

ROCZNIK CHEŁMSKI



TOM 23

ROCZNIK CHEŁMSKI

TOM 23

Komitet redakcyjny:

Beata Akimjakowa, Andrzej Bronicki, Robert Chelmicki, Stanisław Dubaj,
Michał Gołoś, Emil Horoch, Tadeusz Jaceniuk, Paweł Kiernikowski, Roman
Małek, Robert Kozyrski, Jan Lewandowski, Leszek Piątkowski, Andrzej Rybak,
Andrzej Stępnik, Witalij Telwak, Zbigniew Zaporowski

Redaktor naczelny:

Emil Horoch

Redaktor tematyczny:

Andrzej Rybak, Małgorzata Stryjecka

Redaktor językowy:

Agata Szewczuk

Opracowanie redakcyjne:

Marzena Zielonka

Recenzenci:

prof. dr hab. Andrzej Gil (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II),
prof. dr hab. Emil Horoch (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie),
dr hab. Oleh Kozaczuk (Uniwersytet Narodowy w Czerniowcach),
dr hab. Robert Kozyrski (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II),
prof. dr hab. Jurij Makar (Uniwersytet Narodowy w Czerniowcach),
prof. dr hab. Tamara Marusyk (Uniwersytet Narodowy w Czerniowcach),
prof. dr hab. Wiesław Pawlak (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II),
dr Krzysztof Przylicki (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II),
doc. dr Władysław Strutyński (Uniwersytet Narodowy w Czerniowcach).

Tłumaczenie streszczeń:

Katarzyna Bedlińska-Polak (język angielski), Olena Hodała (język rosyjski)

Zdjęcia: Lech Radwański

Zdjęcie na okładce: Wojsławice – cerkiew i dzwonnica, pierwsza faza remontu
po naprawie dachu i skuciu tynków, listopad 2003 r.

Skład i łamanie:

Marek Zielonka Zielony Królik

Wydawnictwo wsparli finansowo:

- Urząd Miasta Chełm • Starostwo Powiatowe w Chełmie • Urząd Gminy w Wojsławicach
• Urząd Gminy w Rudzie-Hucie • Budman Sp. z o.o. • Edward Hołub • Lucjan Jagiełło
• CTN Elektromet Zalewa sp.j. • Irena Smulkowska • Czesław Zwolak • Zygmunt Gardziński
• Przychodnia Weterynaryjna Janów k. Chełma Justyna Gardzińska, Grzegorz Gardziński
• Ryszard Kostecki • Anna Julia Struś „Malinowa” AUTO USŁUGI Kamień



Zadanie współfinansowane ze środków
Urzędu Miasta Chełm



Zadanie współfinansowane ze środków
Starostwa Powiatu Chełmskiego

Adres redakcji:

Stowarzyszenie Rocznik Chełmski
22-100 Chełm, ul. Partyzantów 40

www.chbp.chem.pl/srch/ e-mail: rchelmski@wp.pl, ah.rybak@gmail.com

Redakcja informuje, iż prezentowana wersja czasopisma (papierowa) jest wersją pierwotną (referencyjną)

Nakład 350 egz.

STOWARZYSZENIE ROCZNIK CHEŁMSKI
CHEŁMSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. M.P. ORSETTI W CHEŁMIE
PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA W CHEŁMIE
MUZEUM ZIEMI CHEŁMSKIEJ IM. WIKTORA AMBROZIEWICZA
W CHEŁMIE

ROCZNIK CHEŁMSKI

TOM 23



CHEŁM 2019

Copyright by Stowarzyszenie Rocznik Chełmski
ISSN 1425-6665

Druk:
DRUKARNIA WYDAWNICTWA ARKA
www.arkadruk.pl

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

MONIKA MAZIARCZUK: Cmentarz szkieletowy przy zachodniej bramie zespołu katedralnego w Chełmie, ulica Lubelska 2	9
STANISŁAW GOŁUB: Pozostałości nieznannej murowanej budowli z XII–XIII wieku (?) ze źródłem w obrębie zespołu wieżowego w Stołpiu, gm. Chełm	21
IZABELA KOSYL: <i>Phoenix tertiato redivivus</i> ... Jakuba Suszy jako źródło badań nad religijnością i wrażliwością mirakularną mieszkańców ziemi chełmskiej w XVII wieku	35
ZBIGNIEW LUBASZEWSKI: Miejsca pamięci związane z powstaniem styczniowym na terenie Chełma i powiatu chełmskiego	59
EWA OLESZCZUK: Nagrobki z warsztatu Bolesława Piekarskiego w rzymskokatolickiej części cmentarza przy ul. Lwowskiej w Chełmie	87
JOLANTA SKWARCZEWSKA: Zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej na ziemi chełmskiej (1936–1939) na podstawie relacji prasowych „Kroniki Nadbużańskiej”	133
DOMINIK PANASIUK: Organizacja Zbrojna (Organizacja Zbrojna Obrońców Polski) 1939–1942. Przyczynek do dziejów polskiego podziemia	161

MATERIAŁY Z SESJI POŚWIĘCONEJ 75. ROCZNICY LIKWIDACJI STALAGU 319 W CHEŁMIE (15.05.2019)

MAŁGORZATA CHMIELEWSKA: Sprawozdanie z obchodów 75. rocznicy likwidacji Stalagu 319 w Chełmie. Chełm, 15 maja 2019 roku	179
ZBIGNIEW LUBASZEWSKI: Jeńcy radzieccy pochodzenia żydowskiego w Stalagu 319 w Chełmie	183
PAWEŁ KIERNIKOWSKI: Lazarety jenieckie Stalagu 319 w Chełmie	195
ANDRZEJ RYBAK: Sylwetka ppor. Claudio Sommarugi (1920–2012)	203

Z ZAGRANICY

OLEG ŚLUSAR: Historyczna antroponimia kresowa (na przykładzie ksiąg metrykalnych parafii rzymskokatolickiej miasta Czerniowce z lat 1777–1869)	213
JURIJ MAKAR: On bronii Polski	227
HALYNA MANCHULENKO: Decentralization of Authority as the Strategy of Ukraine's Political Elite: The Correlation between National and Regional-Level Policies	233
ОЛЕГ КОЗАЧУК: Національне питання в сучасній Україні	253
ВІТАЛІЙ МАКАР: Українсько-канадське співробітництво: міждержавний вимір	265

ВЛАДИСЛАВ СТРУТИНСЬКИЙ: Антон Кохановський – незабутній бургомістр Чернівців	275
ЮРІЙ МАКАР, НАТАЛІЯ РОТАР: Зародження та розвиток політичної науки у Чернівецькому національному університеті імені Юрія Федьковича	287

CZŁOWIEK I ŚRODOWISKO

ANDRZEJ BRONICKI, IGNACY KITOWSKI: Nowe stanowisko żółwia błotnego <i>Emys orbicularis</i> na południu Chełmszczyzny	313
EWA STAMIROWSKA-KRZACZEK, PAWEŁ KRZACZEK, HALINA LIPIŃSKA: Wykorzystanie programów rolno-środowiskowo-klimatycznych PROW 2014–2020 w wybranych gospodarstwach rolnych powiatu chełmskiego	317
JACEK CYMERMAN: Ocena spożycia warzyw wśród mieszkańców miasta Chełm	339
MAŁGORZATA STRYJECKA, KATARZYNA KASPEREK, ANNA DWORAK: Ocena wartości odżywczych wybranych owoców i warzyw uprawianych na terenie powiatu chełmskiego	351
MAŁGORZATA STRYJECKA: Wpływ czynników środowiskowych na zachowania żywieniowe młodzieży w wieku 13–15 lat z miasta Chełm	359

MATERIAŁY

STANISŁAW GOŁUB, TOMASZ DZIENKOWSKI: Badania na Wysokiej Górze w Chełmie w sezonie 2017–2018	369
ANDRZEJ CZARNOCKI: Husynne w 1728 roku. Inwentarz majątku	385
SŁAWOMIR MIELNIK: Sieć parafialna Kościoła prawosławnego na Lubelszczyźnie w latach 1939–1988 w ujęciu kartograficznym	395
STANISŁAW LIPIŃSKI: Z dziejów dóbr Sielec w XVIII i XIX wieku	409
PAWEŁ SYGOWSKI, ANDRZEJ TRZCIŃSKI: Macewa średniowieczna na cmentarzu żydowskim w Chełmie	419
ILONA SAWICKA: Roman Śledź – twórca osobny. Próba przybliżenia sylwetki artysty	433
JAGODA BARCZYŃSKA: Galeria 72 z pozycji 47 minionych lat jej istnienia	449

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

PAWEŁ KIERNIKOWSKI: Adam Kędzierawski (1935–2019)	507
---	-----

RECENZJE

PAWEŁ KIERNIKOWSKI: Józef Piłsudski. Związki z Chełmem i ziemią chełmską. Wybór materiałów. Wybrał, przygotował i poprzedził wstępem Zbigniew Lubaszewski, TAWA, Chełm 2017, ss. 136	513
PAWEŁ KIERNIKOWSKI: Anna Czarnomska, Marzena Grochowska, Regina Jachimczuk, Stanisław Jadczał, Krystyna Krahelska. Bohaterka z Warszawy rodem z Polesia, Gminna Biblioteka Publiczna w Sosnowicy, Sosnowica 2014, ss. 128	515

PAWEŁ KIERNIKOWSKI: Stanisław Lipiński, Z dziejów parafii w Kumowie, Kumów 2018,
ss. 131 516

BOGUMIŁA KOWAL: „Kronika” ks. Romana Penca, proboszcza w Przeworsku. Lata 1939–
1944, wybór i opracowanie Szczepan Kozak, Przeworsk 2018, ss. 212 518

KRONIKA

ANTONI FRANECKI: IX Wojewódzki Konkurs Historyczny „Życie, działalność i twórczość
Henryka Michała Kamińskiego w Rudzie-Hucie” 523

JOLANTA SKWARCZEWSKA: Kalendarium wydarzeń 2018 529

ARTYKUŁY

MONIKA MAZIARCZUK

CMENTARZ SZKIELETOWY PRZY ZACHODNIEJ BRAMIE
ZESPOŁU KATEDRALNEGO W CHEŁMIE, UL. LUBELSKA 2

Wszelkie prace ziemne wykonywane na terenie Starego Miasta w Chełmie, mimo wielu lat prowadzenia tu badań archeologicznych, nadal dostarczają naukowych niespodzianek.

W sierpniu 2017 roku, w trakcie nadzoru archeologicznego nad pracami związanymi z odbudową i remontem muru okalającego Wzgórze Katedralne, przy jego zachodniej bramie wejściowej natrafiono na cmentarz szkieletowy. Przeprowadzone niezwłocznie ratownicze badania archeologiczne, mające na celu przebadanie i ekshumację pochówków w zasięgu prowadzonych robót budowlanych, przyniosły bardzo ciekawe rezultaty¹.

OPIS ODKRYTYCH GROBÓW

Na powierzchni ok. 70 m² – obszarze na północ i zachód od bramy wejściowej na teren Wzgórza Katedralnego (wykopy 1 i 2 – ryc. 1), odkryto łącznie 29 grobów szkieletowych.

Szczałki ludzkie wkopane były w jasnoszarą, plastyczną kredę oraz zalegający pod nią zbitą, kredowy calec i zasypane jasnoszarą kredą.

Mogiły przetrwały w różnym stanie zachowania. Jedynie w ośmiu przypadkach możemy mówić o szkieletach kompletnych lub prawie kompletnych (groby: 6, 9, 15,

¹ Badaniami zgodnie z Decyzją WUOZ Delegatury w Chełmie kierował Stanisław Gołub. Brała w nich udział Monika Maziarczuk.

18, 22, 25, 27, 29). Część grobów (nr 1–3) została zniszczona w trakcie budowy schodów oraz bramy wejściowej na teren zespołu katedralnego (fot. 3). Z budową okazałej bramy (ob. 1) można wiązać powstałe w jej pobliżu niewielkie jamy – obiekty 2–4 i 6 (ryc. 1, fot. 3). W ziemi, którą zostały zasypane, znaleziono fragmenty naczyń glinianych datowane od XIII do pocz. XX wieku oraz ułamki kafli i cegieł. Jeden z grobów – 7, był naruszony przez takie właśnie jamy (obiekty 3 i 4). Najwięcej uszkodzeń dotyczyło grobów w zachodniej części cmentarza i wiązało się z pracami niwelacyjnymi stoku prowadzonymi w związku z przebudową ul. Lubelskiej, a także, według relacji ustnych świadków, w wyniku „ścięcia” skarpy w latach 60. XX wieku, w trakcie budowy wjazdu na teren posesji obecnego przedszkola, na północ od badanego obszaru².

Kilka grobów zostało naruszonych jeszcze w trakcie funkcjonowania cmentarza poprzez wkopanie w nie kolejnych pochówków, np. w grób 12 wkopano, częściowo, grób 8, a w ten z kolei – grób dziecięcy nr 15. Podobne relacje wystąpiły w przypadku pochówków 11 i 14 oraz 18 i 26 (ryc. 1).

Wszystkie odkryte szkielety były ułożone na wznak, czaszką orientowane na zachód (z wyjątkiem jednego – z grobu 15, w którym szkielet dziecka leżał głową skierowaną na wschód, z nogami ugiętymi w kolanach). Zmarli mieli najczęściej jedną rękę ugiętą w łokciu i złożoną na klatce piersiowej, a drugą zgiętą na brzuchu (groby: 6, 18, 21, 27, 29; ryc. 2, fot. 4), jedną rękę na klatce piersiowej, a drugą na biodrze (groby 22 i 25; ryc. 2) lub obie ręce zgięte w łokciach i równoległe złożone na brzuchu (groby 2 i 3; fot. 3).

Pochówki pozbawione były wyposażenia, jedynie w przypadku grobu 5 przy kościach czaszki znaleziono metalową ozdobę (kabłączek skroniowy; fot. 5). Nie odkryto żadnych śladów ubiorów, co może sugerować, że grzebani zmarli byli owinięci tylko całunem lub też ich ubrania, w których byli złożeni do grobów, nie zachowały się i były przy tym pozbawione elementów z trwałych materiałów (np. metalu lub kości).

W większości grobów (20) zachowały się drewniane trumny w różnym stopniu zniszczenia. Grzebani w nich byli przede wszystkim osobnicy dorośli, a tylko w dwóch przypadkach dzieci (groby 21 i 28).

W najlepszym stanie były trumny z grobów 27 i 29 (ryc. 2, fot. 4). Miały one długość odpowiednio: 187 i 192 cm, szerokość przy głowie: 45 i 40 cm, oraz – w nogach: 32 i 36 cm. Ich głębokość wynosiła ok. 20 cm. Trumna z grobu 27 zachowała się wraz z wiekiem, w połowie którego można było dostrzec drewnianą poprzeczkę (fot. 4a). Obie skrzynie były wykonane techniką darcia drewna, bez użycia gwoździ³.

² Świadkiem niszczenia grobów był m.in. Stefan Koziej, który zaobserwował kości ludzkie w hałdach ziemi wywożonej w trakcie prowadzonych tu prac budowlanych.

³ S. Gołub, M. Maziarczuk, *Chełm, ul. Lubelska 2, stanowisko 1. Cmentarz szkieletowy pod schodami bramy zachodniej oraz murem ogrodzeniowym. Dokumentacja ratowniczych badań wykopaliskowych. Sezon 2017*, mps, WUOZ Delegatura w Chełmie, 2019, s. 3–6.

Z przeprowadzonej po badaniach terenowych analizy antropologicznej⁴ wynika, że na przebadanym obszarze w 29 numerowanych grobach spoczywały szczątki 38 osobników. W tej grupie było 9 dzieci w wieku od noworodka do 9 lat (groby: 6, 8, 9, 15, 21, 28 oraz kości luźne w grobach 1, 5 i 18). Wśród osobników dorosłych przeważali zmarli w wieku 20–40 lat (10 osobników), jeden mieścił się w przedziale 18–20 lat (grób 22) oraz jeden w wieku 40–60 (grób 19). Stan pozostałych szkieletów osobników dorosłych nie pozwalał na bliższe określenie wieku.

W przypadku 17 szkieletów możliwe było określenie płci zmarłego. Z tej liczby 9 to pochówki żeńskie, a 8 – męskie.

Stan szczątków kostnych 7 osobników pozwolił na zbadanie ich wzrostu. Przebadane kobiety miały wysokość od 152 do 157,5 cm, a mężczyźni – od 161,5 cm do 173,5 cm.

W 8 jamach grobowych obok szkieletu w porządku anatomicznym znajdowały się kości luźne innych osób. W przypadku trzech pochówków żeńskich (groby: 1, 5, 18) były to kości osobników młodocianych, co może świadczyć o pochówku kobiet ze zmarłym dzieckiem. Takie relacje mogły łączyć też osobników z grobów 21 i 22, gdzie szkielet dziecka w wieku 3–4 lat (grób 21) zalegał nad grobem młodej kobiety (grób 22; ryc. 1 i 2).

Zarejestrowano też przypadek celowej ekshumacji kości i ich powtórnego pochowania. W obrębie grobu 29, w którym złożona była trumna ze zwłokami mężczyzny w wieku 25–40 lat (ryc. 2), znajdowały się luźne kości dwóch innych osobników dorosłych – w stropie kości żeńskie, zaś z boku trumny – kości osobnika płci męskiej⁵. Wskazuje to, że przed pochówkiem mężczyzny, dokonano ekshumacji zalegających w grobie kości, a następnie złożono je wspólnie do jednej mogiły.

Chowanie w obrębie jednej jamy grobowej kilku zmarłych, ekshumacje luźnych kości przed pochowaniem kolejnych ciał, a także przecinanie się kolejnych pochówków (kilkakrotnie potwierdzone stratygrafią poziomą), świadczą o długotrwałym użytkowaniu cmentarza przez tutejszą społeczność.

Wszystkie odkryte w 2017 roku szczątki ludzkie po zakończeniu badań cmentarza, i badaniach antropologicznych, zostały pochowane w nowo powstałym ossuarium w kryptach bazyliki pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chełmie, w sąsiedztwie fundamentów XIII-wiecznej cerkwi pw. Bogurodzicy.

⁴ Analizę antropologiczną przeprowadziła dr Beata Borowska z Katedry Antropologii Uniwersytetu Łódzkiego.

⁵ *Antropologiczna analiza szczątków kostnych pochodzących ze średniowiecznego cmentarzyska w Chełmie* – Beata Borowska-Strugińska, Katedra Antropologii UŁ, [w:] S. Gołub, M. Maziarczuk, *op. cit.*, s. 11–29.

CHRONOLOGIA CMENTARZA

Trudno określić dokładną chronologię pochówków ze względu na nieliczne zabytki znajdujące się w wypełniskach grobów i eksplorowanych warstwach, jednak większość istniejących przesłanek wskazuje na funkcjonowanie cmentarza w okresie wczesnego średniowiecza, ze wskazaniem na wiek XIII–XIV.

Jedynym elementem wyposażenia grobowego na badanym cmentarzu był znajdujący się w obrębie zniszczonego grobu 5 kabłączek z drutu brązowego o końcówkach zachodzących na siebie (fot. 5). Podobny zabytek pochodzi ze zniszczonych grobów z Kredowej Góry w Chełmie. Ozdoby te łączone są głównie ze Słowiańszczyzną Wschodnią i Południową. W Polsce występowały na terenie Podlasia i Mazowsza oraz w mniejszym stopniu na Lubelszczyźnie. Ich datowanie zawiera się w przedziale od XI do XIII wieku⁶.

Inne zabytki – nieliczne ułamki naczyń glinianych pozyskane z zasypiska grobów 1 i 2, datowane są na XIII–XIV wiek⁷.

Wczesnośredniowiecznej chronologii pochówków nie wyklucza sposób ułożenia ciał zmarłych – w pozycji „na wznak”, z głową orientowaną na zachód (twarzą zwróconą na wschód) z rękoma złożonymi na klatce piersiowej lub brzuchu, a także konstrukcja trumien – wykonanych bez użycia gwoździ, techniką „darcia” drewna.

Przyjmując, że odkryta nekropolia powstała w okresie wczesnego średniowiecza, jest to już kolejne „miejsce spoczynku” mieszkańców przedlokacyjnego Chełma. Na analogiczne pochówki natrafiono w trakcie badań archeologicznych prowadzonych na placu przy ul. A. Mickiewicza 41⁸, na placu E. Łuczковского⁹ oraz przy remoncie murów okalających północny stok Góry Katedralnej – przy ul. J. Młodowskiej¹⁰.

⁶ T. Dzieńkowski, *Stan badań archeologicznych nad wczesnośredniowiecznymi cmentarzyskami szkieletowymi ziemi chełmskiej*, [w:] *In Silvis, campis... et Urbe. Średniowieczny obrządek pogrzebowy na pograniczu polsko-ruskim*, red. S. Cygan, M. Glinianowicz, P. Kotowicz, *Collectio Archeologica Ressoviensis*, t. 14, Rzeszów–Sanok 2010, ryc. 2i, s. 115–117.

⁷ Datowanie zabytków wykonał S. Gołub.

⁸ T. Dzieńkowski, E. Poźniak, *Chełm, ul. Mickiewicza 41. Dokumentacja z ratowniczych badań archeologicznych przeprowadzonych w sezonie 2006 (II etap badań)*, mps, WUOZ Delegatura w Chełmie, 2007. Także T. Dzieńkowski, S. Gołub, N. Jędruszczak, *Chełm, ul. Mickiewicza 41. Dokumentacja z nadzorów i ratowniczych badań archeologicznych przeprowadzonych w sezonie 2011*, mps, WUOZ Delegatura w Chełmie, 2012.

⁹ T. Dzieńkowski, S. Gołub, *Chełm, Plac E. Łuczковского. Dokumentacja z ratowniczych badań wykopaliskowych i nadzorów archeologicznych. Sezon 2002*, mps, WUOZ Delegatura w Chełmie, 2003.

¹⁰ T. Dzieńkowski, S. Gołub, *Dokumentacja z nadzorów i badań archeologicznych przeprowadzonych przy odbudowie i rewaloryzacji murów ogrodzeniowych*, mps, WUOZ Delegatura w Chełmie, 2014.

Do tych zespołów należy też dodać miejsce spoczynku ruskich elit duchowych i świeckich, zlokalizowane w kryptach obecnej bazyliki pw. Narodzenia NMP, w miejscu dawnej cerkwi katedralnej z XIII wieku¹¹.

ROLA ODKRYTEGO CMENTARZA W POZNANIU TOPOGRAFII DAWNEGO CHEŁMA

Badany w 2017 roku cmentarz leży na zachodnim stoku kredowego pagóra zespołu katedralnego, w którego obrębie znajduje się XIII-wieczny książęcy zespół rezydencjonalny Daniela Romanowicza.

Z dotychczasowych badań archeologicznych oraz przekazów źródłowych wiemy, że na wyniesieniu w północnej części Góry Katedralnej zwanym „Wysoką Górką” znajdują się relikty palatium książęcego, zaś w miejscu obecnej bazyliki pw. Narodzenia NMP – cerkiew pw. Bogurodzicy. Jak wynika ze źródeł pisanych (*Kronika halicko-wołyńska*), były tu co najmniej cztery cerkwie wybudowane z inicjatywy Daniela Romanowicza. Chodzi o świątynie: pw. św. Jana Złotoustego – będącą zapewne kaplicą książęcą, pw. Świętej Trójcy, pw. św. św. Kosmy i Damiana oraz pw. Bogurodzicy, czyli poprzedniczki obecnej bazyliki pw. Narodzenia NMP. O ile lokalizacja cerkwi katedralnej jest znana, o tyle pozostałe cerkwie nie zostały dotąd dokładnie umiejscowione. Jedynie w przypadku cerkwi pw. św. Jana Złotoustego domniemywać można, że stanowiła ona wschodnie skrzydło zabudowy pałacowej, odśloniętej w trakcie prac wykopaliskowych¹².

Odkryty cmentarz, zgodnie z tradycją grzebania zmarłych w bezpośrednim otoczeniu świątyni, pozwala przypuszczać, że w pobliżu może się znajdować jedna z dwóch nieodkrytych dotąd, a znanych z przekazów źródłowych cerkwi – pw. Świętej Trójcy lub pw. św. św. Kosmy i Damiana.

Alternatywą do tej hipotezy może być powiązanie odkrytych mogił z cerkwią pw. św. Mikołaja, stojącą ok. 100 m dalej na północny zachód. Najstarsza znana wzmianka o tej świątyni pochodzi z 1 połowy XV wieku i większość najstarszych zbadanych pochówków w jej najbliższym otoczeniu jest datowana na okres średniowie-

¹¹ S. Gołub, *Polsko-ukraiński projekt badań cerkwi katedralnej z XIII wieku. Wyniki badań z 2015 roku*, „Rocznik Chełmski” 2016, t. 20, s. 373–386.

¹² A. Buko, *Zespół rezydencjonalno-sakralny na Górze Katedralnej w Chełmie: stuletnia tradycja badań, nowe odkrycia i nowe pola eksploracji*, [w:] *Od cerkwi katedralnej króla Daniela Romanowicza do bazyliki pw. Narodzenia NMP w Chełmie. Wyniki badań interdyscyplinarnych sezonu 2013–2014*, red. A. Buko, S. Gołub, Chełm 2016, s. 21.

cza¹³. Mogiły z ul. Lubelskiej 2 stanowiłyby zatem dość odległy, południowo-wschodni skraj przycerkiewnego cmentarza.

Obok przyporządkowania odkrytych grobów do strefy grzebalnej odpowiedniej świątyni, wyzwaniem dla archeologów pozostaje jeszcze określenie zasięgu cmentarzyska.

Przebadane podczas archeologicznych badań ratowniczych w 2017 roku pochówki stanowią zaledwie fragment istniejącej w tym miejscu nekropolii. Na podstawie wyników badań archeologicznych prowadzonych w tym rejonie w latach poprzednich wiemy, że grobów nie odkryto na działkach przylegających od południa do ul. Lubelskiej, ok. 25 m na zachód od bramy wejściowej do zespołu katedralnego¹⁴, podobnie jak i w zachodniej części posesji przedszkola przy ul. Lubelskiej 4 – kilka metrów na wschód od ul. św. Mikołaja¹⁵. Kości ludzkie, jak wynika z relacji ustnych, odnotowano natomiast w trakcie prac ziemnych prowadzonych w miejscu obecnego przedszkola w początkach lat 80.¹⁶

Na podstawie zebranych informacji można przyjąć, że groby 1, 2 i 13 (ryc. 1) wyznaczają południową krawędź cmentarza, zaś jego granica zachodnia mogła przebiegać gdzieś pomiędzy budynkiem obecnego przedszkola przy ul. Lubelskiej 4, a ul. św. Mikołaja. Krawędź północna mogła znajdować się na działce przedszkola lub dalej (nieustalone pozostają relacje pochówków z cerkwią pw. św. Mikołaja), zaś wschodnia znalazła się pod nasypem Wzgórza Katedralnego, uformowanego w XIX wieku. Aby określić bliższe granice cmentarza, niezbędne jest przeprowadzenie kolejnych badań archeologicznych.

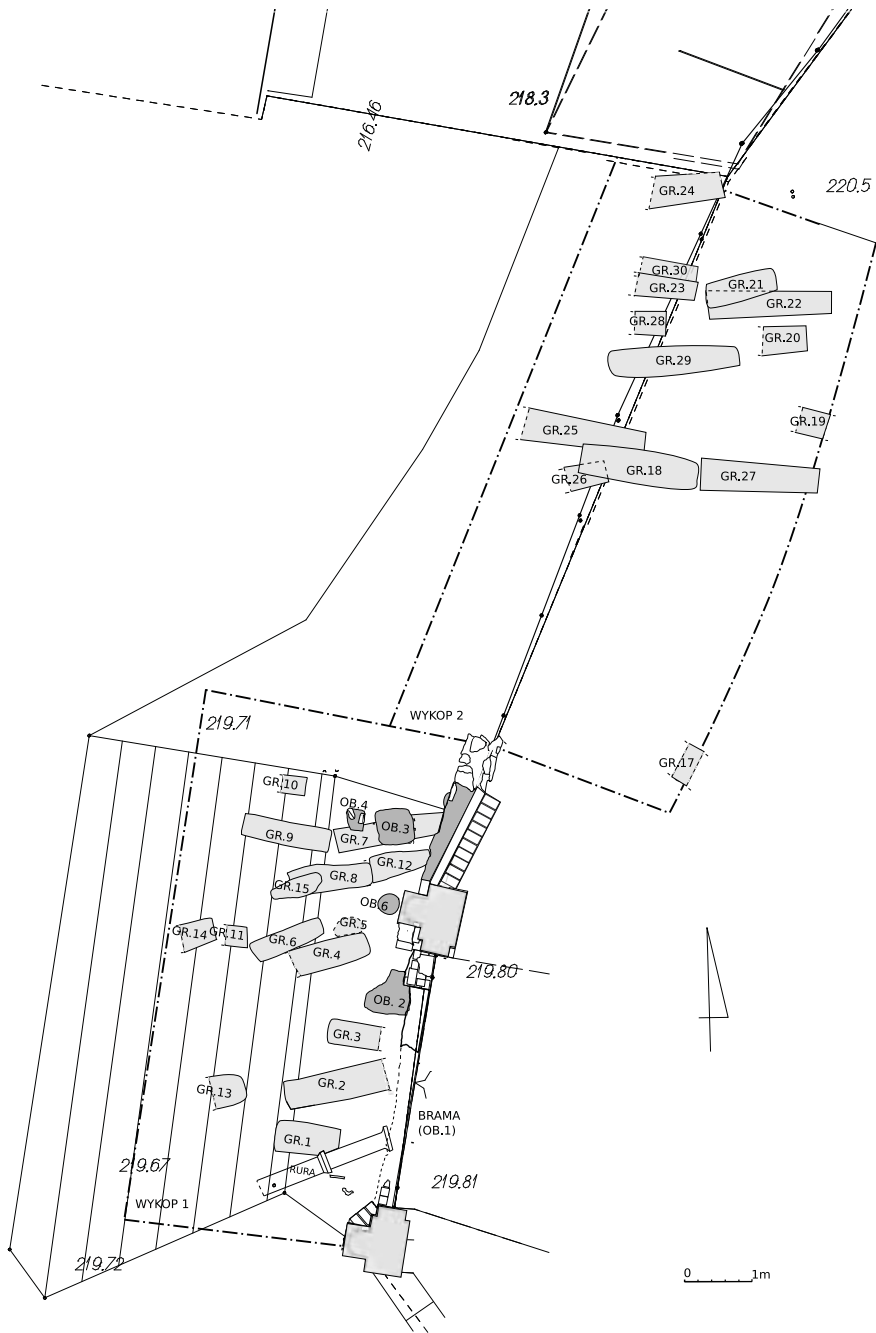
Zlokalizowanie kolejnej już chełmskiej nekropolii z okresu wczesnego średniowiecza poświadcza przekazy źródłowe o wysokim rozwoju gospodarczym i demograficznym Chełma w początkach jego istnienia oraz uzupełnia mapę dotychczasowych zlokalizowanych stanowisk archeologicznych z tego okresu.

¹³ T. Dzięnkowski, S. Gołub, B. Borowska, G. Mazur, *Wyniki drugiego sezonu badań na cmentarzysku szkieletowym w Chełmie*, „Archeologia Polski Środkowowschodniej” 1999, t. 4, s. 197–201.

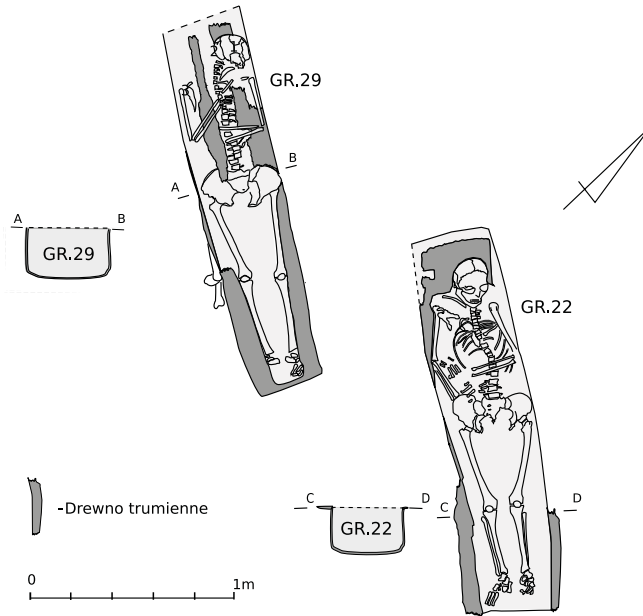
¹⁴ W. Mazurek, *Chełm, ul. Lubelska 11–13. Badania przedinwestycyjne w miejscu posadowienia budynku PZU Życie S.A.*, mps, WUOZ Delegatura w Chełmie, 1996.

¹⁵ A. Bronicki, *Chełm, ul. Lubelska 4 – ul. Lubelska 17. Dokumentacja z nadzoru archeologicznego nad wykopem ciepłowniczym*, mps, WUOZ Delegatura w Chełmie, 2007.

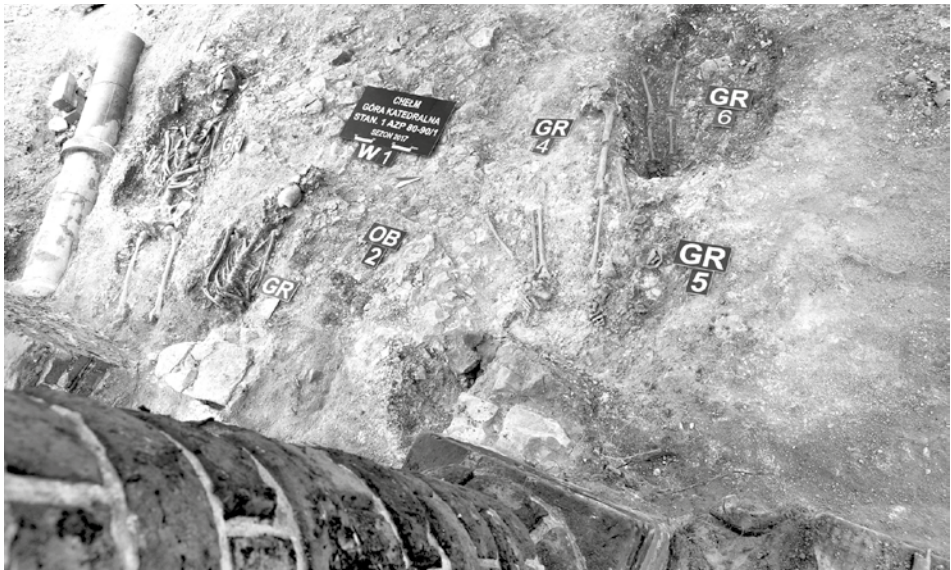
¹⁶ *Idem, Pomogli Muzeum*, „Informator o badaniach archeologicznych w województwie chełmskim w 1994 roku”, t. 8, Chełm 1997, s. 94.



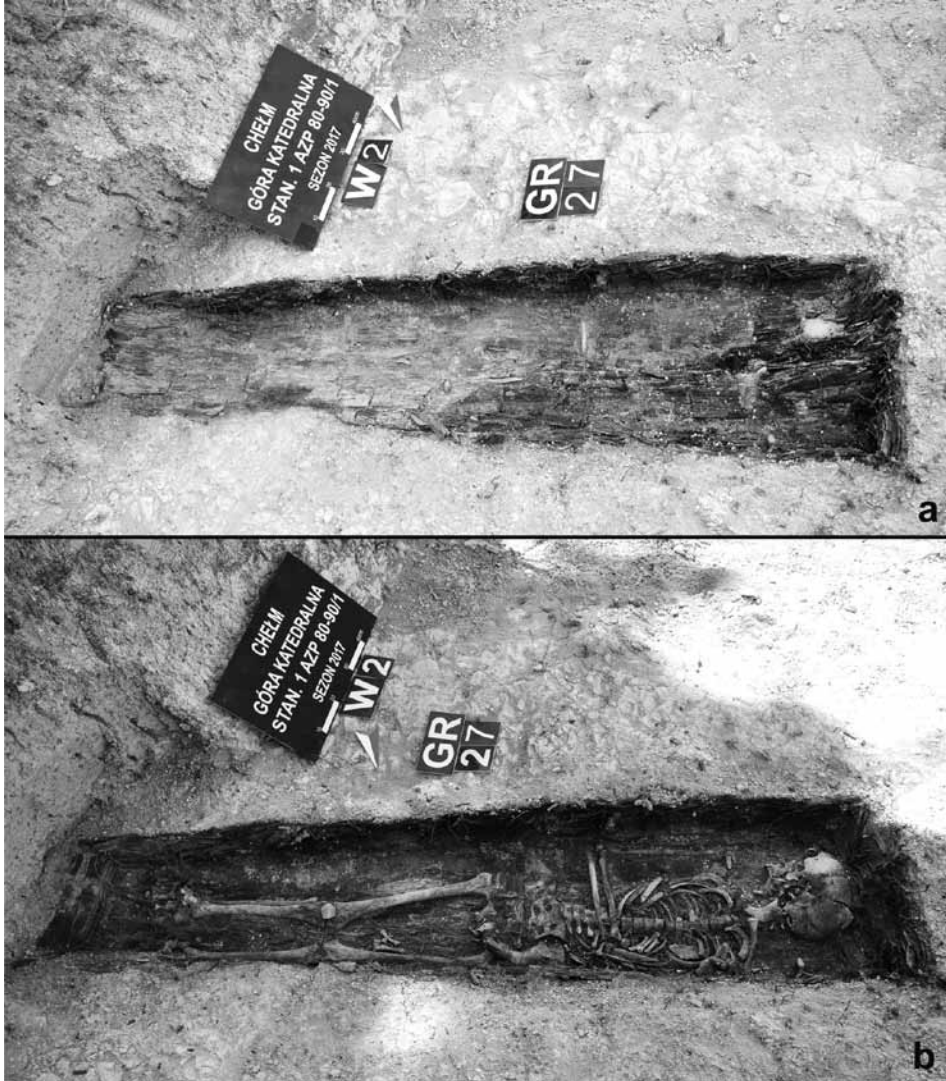
Ryc. 1. Chełm, ul. Lubelska 2. Plan odkrytych grobów (rys. M. Maziarczuk)



Ryc. 2. Chełm, ul. Lubelska 2. Groby 22 i 29 na poziomie odsłoniętych szkieletów z przekrojami zachowanych trumien (rys. M. Maziarczuk)



Fot. 3. Chełm, ul. Lubelska 2. Południowa (najstarsza?) część cmentarza z grobami 2-6 oraz obiektem 2 (fot. S. Gołub)



Fot. 4. Chełm, ul. Lubelska 2. Grób trumienny 27: a) po odsłonięciu wieka trumny, b) wewnątrz trumny z odczyszczonym szkieletem (fot. S. Gołub)



Fot. 5. Chełm, ul. Lubelska 2. Kablączek skroniowy znaleziony w stropie grobu 5 (fot. S. Gołub)

Изложение

Скелетное кладбище у западных ворот Кафедрального комплекса в Хелме, ул. Любельская 2

Летом 2017 года во время строительных работ, связанных с реконструкцией городских стен, у западных ворот, ведущих к Кафедральной горе, были найдены человеческие останки. В результате археологических исследований было обнаружено 29 скелетных могил, в основном разрушенных.

Мертвых хоронили в ямах, вырытых в меле. Они лежали на спине, их головы были обращены на запад. В некоторых захоронениях деревянные гробы сохранились. Рядом со скелетами не было остатков одежды или другого могильного инвентаря, за исключением разрушенного захоронения № 5, где возле костей черепа лежало металлическое украшение – височное кольцо. Такие украшения использовались в основном женщинами на восточнославянской территории, а их хронология датируется IX–XIII веком. Другие находки – несколько фрагментов глиняной посуды из засыпки могил и способ положения тел умерших позволяют датировать кладбище периодом раннего средневековья, приблизительно XIII век.

Открытие еще одного кладбища раннего средневековья имеет большое значение для более детального изучения топографии давнего Хелма. Так как вблизи может находиться одна из двух, до сих пор не найденных святынь, основанных Данилом Романовичем – церковь Святой Троицы или церковь Святых Космы и Дамиана, упоминаемых в Галицко-Волынской летописи.

SUMMARY

SKELETAL CEMETERY AT THE WESTERN GATE OF THE CATHEDRAL COMPLEX IN CHEŁM AT 2 LUBELSKA STREET

Human remains were found in the summer 2017 during the construction work connected with the reconstruction and renovation of the town walls at western gate leading to the Cathedral Hall. As a result of archaeological research, 29 skeletal largely destroyed graves were discovered in the area of the investment.

The dead were buried in caves dug in chalk. They were lying down on their backs with their heads directed to the west. Wooden coffins were preserved in some burials. No remains of clothes or other sepulchral equipment were found near the skel-

etons, except the destroyed burial No. 5 where the metal ornament – temple ring appeared at the skull bones. Such monuments were mainly used by women from Eastern Slavdom and their chronology dates back to 9th – 13th century. Other finds – a few fractions of clay vessels from the covered graves and the way of lying dead bodies, allow to date the functioning of the cemetery from the early Middle Ages, indicating 13th century.

The discovery of another cemetery from the early Middle Ages has got the huge meaning to know better the topography of the old Chełm. It allows to locate nearby one of the two unlocated temples funded by Daniel Romanowicz – Saint Holy Trinity Orthodox Church and Saint Kosma and Damian Orthodox Church, mentioned in the Halych – Volyn Chronicle.

STANISŁAW GOŁUB

POZOSTAŁOŚCI NIEZNANEJ MUROWANEJ BUDOWLI
Z XII–XIII WIEKU (?) ZE ŹRÓDŁEM W OBRĘBIE ZESPOŁU
WIEŻOWEGO W STOŁPIU, GM. CHEŁM

Wieża z gródkiem była badana już od roku 1909 przez Pawła Pokryszkina i Fiodora Korafłowa¹. Niestety wyniki prac nie zostały opublikowane, a cenne materiały zabytkowe zaginęły. W latach 1976–1978 szerokopłaszczyznowe prace prowadziła Irena Kutylowska, a jej rozprawa doktorska stała się punktem wyjścia dla wielu opracowań naukowych². W 1996–1997 badania od strony północnej, głównie w fosie prowadzili Tomasz Dzieńkowski i Stanisław Gołub³. W latach 2003–2004 zespół pod kierunkiem Andrzeja Buko wykonał interdyscyplinarne badania, zakończone wydaniem monografii⁴.

Większość przeprowadzonych prac była skoncentrowana przy wieży, wewnątrz niej i na powierzchni gródka oraz w fosie. Wykopy zewnętrzne zakładano sporadycznie.

W 2015 roku podczas prac finansowanych przez gminę Chełm badano teren przy wieży w celu zrealizowania projektu wykonania tras pieszych dla turystów wokół stawu oraz dojść do obiektu. Inwestor zlecił przebadanie w obrębie przyszłej inwestycji do głębokości ok. 50–60 cm. W miejscu przebiegu projektowanych utwardzanych ścieżek założono trzy wykopy: 34, 35 i 36⁵.

Najważniejszych nowych i ważnych dla zespołu wieżowego odkryć dokonano w odległości ok. 40–50 metrów na zachód od gródka i wieży, w wykopie 34. W jego

¹ P.A. Rappoport, *Chełm*, „Sovetskaja Archeologija” 1954, t. 20, s. 311–323.

² I. Kutylowska, *Badania archeologiczno-architektoniczne zespołu średniowiecznego w Stołpiu-Nowosiółkach*, woj. chełmskie, mps, rozprawy doktorskiej w bibliotece Instytutu Archeologii UMCS w Lublinie, archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatury w Chełmie, 1980.

³ T. Dzieńkowski, S. Gołub, *Dokumentacja z badań wykopaliskowych. Stołpie, gm. Chełm, stan. 1. Sezon 1997*, mps, WUOZ Delegatura w Chełmie, 1997.

⁴ *Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003–2005*, red. A. Buko, Warszawa 2009.

⁵ Zastosowano numerację dopasowaną do poprzednich sezonów, ostatni wykop w 2004 roku miał numer 33.

zachodniej części, płytko pod warstwami darni i nasypowymi, na głębokości 40–50 cm natrafiono na rodzaj utwardzanej nawierzchni z płasko układanych kamieni różnej wielkości (obiekt otrzymał nr 2) (fot. 1). Kierującego badaniami zastanowiła ich koncentracja i użycie w jednym fragmencie zaprawy wapiennej, dlatego po akceptacji przez WUOZ Delegaturę w Chełmie, w ramach tego samego zlecenia i kosztów, zdecydował on o wykonaniu głębszego sondażu o szerokości ok. 150 cm⁶. Przeprowadzone prace wykopaliskowe pozwoliły na odsłonięcie zagadkowych fragmentów murów (obiekty 3 i 5) oraz między nimi zasypanego nieznanego źródła, w którym znajdowała się profilowana belka („rynna”) z dębu (fot. 2). Na podstawie znalezionych zabytków i analizy stratygraficznej uznano obiekty: 1, 3, 5 za funkcjonalnie związane ze sobą i datowano je wstępnie na okres wczesnego średniowiecza – XII–XIII wiek!

W wykopie znaleziono bardzo liczny materiał zabytkowy (132 zabytki). Była to przede wszystkim ceramika: 113 fragmentów, z których zdecydowana większość (105) stanowiły części naczyń z XII–XIII wieku. Należy zwrócić uwagę na wystąpienie cegieł palcówek – całych i kawałków (10 sztuk), datowanych na XIII wiek, w tym kształtek, których nie znaleziono podczas wieloletnich badań wieży (fot. 3).

Odkryte konstrukcje i źródło zabezpieczono włókniną, warstwą kamieni i przysypano ziemią, z zaleceniami dla gminy o konieczności kontynuowania badań i zmiany planów zagospodarowania terenu z dostosowaniem do nowych odkryć. Już wtedy autor badań uznał odkrycie za wyjątkowo cenne i zgłosił postulat jego udostępnienia turystycznego, a źródła do celów użytkowych.

Przekazano do datowania metodą TL (termoluminescencji) fragment cegły palcówki znalezionej w wykopie sondażowym⁷. Otrzymała ona datę 1280 ±30, która mieści się w przedziale XIII wieku.

Władze Urzędu Gminy Chełm zdecydowały się na podjęcie badań dopiero w roku 2018. Ich celem było wykonanie opinii o stanie zachowania wieży kamiennej i działań naprawczych oraz dalsze kontynuowanie prac przy odkrytym źródle z konstrukcjami kamiennie-ceglanymi⁸.

Jako pierwsze zadanie wykonano wjazd na wieżę przy pomocy podnośnika i dokumentację fotograficzno-opisową. Okazało się, że stan obiektu jest bardzo zły. Zasadniczym powodem był brak zadaszenia, stąd zawilgocenie, spękanie korony murów i roślinność (fot. 4). W ostatnich kilku latach wnętrze wieży i otwory maczulcowe zo-

⁶ Podjęte prace wykraczały poza zakres zlecenia, ale warto było w ramach tych samych kosztów rozszerzyć badania ze względu na wyjątkowo cenne odkrycia. Natomiast miejsce wyznaczenia sondażu było jak się okazało udaną sumą poczynionych obserwacji i doświadczenia kierującego badaniami.

⁷ Badania wykonał prof. Stanisław Fedorowicz z Uniwersytetu Gdańskiego. Wykonał on datowania materiałów budowlanych dla Chełma z obiektów wczesno- i późnośredniowiecznych.

⁸ Podjęte działania to efekt skierowanych do gminy pisemnych nakazów podjęcia działań przy obiekcie.

stały zasiedlone przez gołębie. Szczególnie ostatnia kondygnacja „cegłana” z apsydą i niższymi przedstawia katastrofalny widok (olbrzymie ilości ptasich odchodów, roślinność i mchy) (fot. 5).

Powstało opracowanie, w którym sformułowano zalecone pilne działania naprawcze⁹. W roku obecnym Gmina przystąpiła do ich realizacji. Wstawiono do środka rusztowanie. Ponadto powstaje projekt zadaszenia i będą wstawiane siatki w otwory okienne oraz usuwane ptasie odchody.

W okresie 27 września – 8 listopada 2018 roku przeprowadzono prace wykopaliskowe. Ich celem było dalsze rozpoznanie odkrytego źródła i znajdujących się przy nim konstrukcji (obiekty 1, 2, 3 i 5). Dlatego w części dawnego wykopu sondażowego 36 z roku 2015 założono wykop 37 z przedłużeniami (ryc. 6). Rezultaty przeprowadzonych badań w trudnym bagiennym terenie były zdumiewające.

Rozpoznano konstrukcję obiektu 5 – niewielkiej budowli kamienno-cegłano-drewnianej, częściowo otynkowanej zewnątrz i wewnątrz, o nietypowym kształcie – wycinka koła z ułożoną wewnątrz podłogą z ceglanych płytek (fot. 7). Znajdowała się ona bezpośrednio od strony wschodniej źródła i dębowej „rynny” (ob. 1). Zastanawia rodzaj odkrytej podłogi wewnątrz obiektu (na fot. 7 jako warstwa – jednostka stratygraficzna 33). Nie były to powszechnie opisywane, znalezione podczas badań płytki szklione, znane z wieży w Stołpiu i cerkwi Bogurodzicy z czasów Daniela Romanowicza w Chełmie¹⁰, a nietypowe regularnie ułożone prostokątne płytki ceglane. Miały także inne wymiary: długość 288–300 mm, szerokość 120–140 mm i grubość ok. 40 mm. Badania w znacznym stopniu utrudniał fakt, że najstarsza konstrukcja, w tym podłoga, znalazła się w stałym kontakcie z wodą i została w znacznym stopniu uszkodzona. Zaplanowano zbadanie kontekstu i układu wątku podłogi w roku 2019 po ostrożnym zdjęciu przykrywającej warstwy oraz zabezpieczeń zastosowanych po uprzednim sezonie wykopaliskowym¹¹.

Należy także zwrócić uwagę, że budowla (obiekt 5), a właściwie jej ściana południowa znajdowała się, co raczej nie jest przypadkiem, prawie w tej samej linii co ściana południowa wieży (fot. 8, zob. ryc. 6).

Woda z tego właśnie źródła mogła mieć dla ówczesnych mieszkańców zespołu cudowne (lecniczne?) właściwości, skoro przy źródle postawiono nietypowy obiekt murowany z podłogą i ozdobnymi elementami z cegieł!¹²

⁹ S. Gołub, *Stołpie, gm. Chełm. Opinia dotycząca stanu zachowania wieży kamiennej oraz działań naprawczych*, mps, WUOZ Delegatura w Chełmie, 2018.

¹⁰ *Od cerkwi katedralnej króla Daniela Romanowicza do bazyliki pw. Narodzenia NMP w Chełmie*, red. A. Buko, S. Gołub, Chełm 2016, s. 126.

¹¹ W przypadku przeznaczenia przez władze gminy środków finansowych na ten cel.

¹² *Zespół wieżowy w Stołpiu...*, s. 325.

Warto poświęcić kilka zdań dotyczących kontekstu nieznannej budowli przy źródle, znajdującej się ok. 50 m na zachód od wieży z gródkiem i fosą oraz możliwości jej datowania. Analizując warstwy pożarowe przy wieży, przyjęto założenie, że na przełomie XIII–XIV wieku pożar zniszczył zespół i nie został on odbudowany¹³.

Natomiast w obrębie odkrytej budowli nie stwierdzono warstw pożarowych, a jedynie możliwą częściową katastrofę – przewrócony mur (obiekt 3). Widoczne były późniejsze prace naprawcze w postaci wykonania twardej nawierzchni – wyróżniony obiekt 2 (w dolnej części jako „klepiska” – z ubitego, drobnego gruzu ceglanego, z małymi kamieniami i mokrą ilastą ziemią zmieszaną z zaprawą, zaś w górnej z płasko ułożonych większych kamieni z ziemią), po których źródło funkcjonowało jeszcze przez kilka (?) stuleci.

Pewne uściślenia chronologiczne wprowadzają pozyskane w czasie badań bardzo liczne materiały zabytkowe. Poza opisanymi wcześniej z 2015 roku, w 2018 roku znaleziono aż 779 zabytków, z czego 716 stanowiła ceramika: 3 fragmenty z okresu wpływów rzymskich, 1 z X–XI wieku, najwięcej – 390 z XIII wieku, 36 z XIV–XV wieku, 184 z XVI–XVII wieku i 102 z XVIII–XIX wieku. Na tej podstawie należy sądzić, że nieznaną budynek ze źródłem funkcjonował głównie w okresie wczesnego średniowiecza – w XIII wieku, ale również i później – nieprzerwanie aż do XVIII–XIX wieku, kiedy źródło zostało z jakiś powodów zasypane.

Z najstarszego okresu znaleziono kolejne liczne cegły palcówki. Do inwentarza zabrano 15 sztuk całych i fragmentów, w tym 3 cegły kształtki.

Przedstawione odkrycia stawiają w zupełnie nowym świetle wygląd i uściślają czas powstania zespołu wieżowego. Wyjątkowy w formie, konstrukcji i materiałach obiekt 5 (nieznany budynek) należy uznać za jedno z najważniejszych ostatnio dokonanych odkryć archeologicznych okresu wczesnego średniowiecza na pograniczu polsko-ruskim! Dlatego należy zweryfikować koncepcję przestrzenno-chronologiczną zespołu wieżowego, przedstawioną w cytowanej monografii pod redakcją Andrzeja Buko. Całość założenia musiała obejmować także i reprezentacyjny budynek ze źródłem oraz przypuszczalnie utwardzonym traktem prowadzącym do niego. Możliwe, że ze źródła korzystano już w wieku XII, w czasach Romana. Takie wnioskowanie może potwierdzać uzyskana data dendrologiczna z próbki pobranej z „ryny”. Dąb, z którego została wyciosana, został ścięty w 1193 roku (–3/+9)¹⁴. Koncepcję wcześniejszego istnienia wieży z gródkiem już w XII i na początku XIII wieku, popartą datami absolutnymi ziarna, znalezione w podwalinie, wzmiankami o miejscowości Stołpie w kronice halicko-wołyńskiej, przedstawili Andrzej Buko i Dariusz Dąbrowski¹⁵. Daniel Romanowicz

¹³ *Ibidem*, s. 342.

¹⁴ Datowanie wykonał prof. Marek Krąpiec z Laboratorium Datowań Bezwzględnych w Krakowie.

¹⁵ *Zespół wieżowy w Stołpie...*, s. 56–59, 326–329.

po odzyskaniu tych terenów mógł przebudować-rozbudować zespół wieżowy włącznie z kapliczką jako monaster dla matki bizantyjskiego pochodzenia (wdowy po Romanie Mściśławowiczu), jak sądzi znaczna część badaczy, która żyła jeszcze w 1253 roku.

Wykonano wstępne analizy wody ze źródła w dwóch niezależnych ośrodkach: uproszczoną w MPGK Sp. z o.o. w Chełmie i szczegółową na UMCS¹⁶. Zaplanowano ich powtórzenie w sezonie 2019, ale już teraz można stwierdzić, że nadaje się ona do picia.

Ze względu na wyjątkowo cenne naukowo odkrycia należy dokończyć badania wykopaliskowe, wykonać analizy specjalistyczne surowców i datowania materiałów zabytkowych, wykonać zabezpieczenia odkrytych obiektów i po ich zasypaniu sporządzić rekonstrukcję w postaci zaznaczenia w planie (lub wizualizację) odkrytego budynku. Następnie po zamontowaniu specjalnej konstrukcji ujęcia źródła, powinno zostać udostępnione mieszkańcom oraz turystom.

Znajdowane są także nowe nieznane źródła ikonograficzne przedstawiające dawny wygląd wieży w Stołpiu. W Muzeum Parafialnym w parafii Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie znajduje się fragment pocztówki (?) z nieznanym widokiem wieży i otoczenia (fot. 9)¹⁷. Jak wynika z napisów w języku rosyjskim, jest to odbitka litograficzna przypuszczalnie z XIX wieku. Jest to inne od dotychczas znanych źródeł ikonograficznych z podcięciem od strony północnej gródkiem. Niestety, brak części wschodniej, co uniemożliwia pełną analizę. Bardzo ciekawe jest przedstawienie samej wieży, gdzie szkarpy flankujące wejście są już uszkodzone, dewastacja wieży jest znaczna, a jednocześnie otwór okienny na ostatniej kondygnacji jest stosunkowo dobrze zachowany (!). Z kolei nie ma obudowanego źródła widocznego na akwareli Władysława Heliodora Gumińskiego i litografii Adama Lerue.

Wobec przybywania nowych odkryć należy się zastanowić nad możliwością rozszerzenia badań w szerszym otoczeniu wieży, najpierw geofizycznych, potem sondażowych. Pozwoliłoby to na lepsze rozpoznanie wyjątkowego zespołu w Stołpiu, w którym woda odgrywała znaczącą rolę.

Podsumowując rozważania nad obecnym stanem zespołu wieżowego w Stołpiu należy stwierdzić, że przez dziesiątki lat – od badań prof. Ireny Kutyłowskiej, a potem zespołu kierowanego przez prof. A. Buko – kolejni właściciele zabytku zrobili bardzo niewiele w celu konserwacji, zadaszenia i ekspozycji tego wyjątkowego na skalę Europy zabytku!

¹⁶ Pełną analizę wykonał prof. UMCS dr hab. Stanisław Chmiel z Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS w Lublinie.

¹⁷ Pocztówkę udostępnił kustosz Muzeum Parafialnego Andrzej Nowosad, który znalazł ją w 2008 roku w zasypce (drobny piasek z ziemią i zabytkami) na strychu plebanii. Dla wykonania pełnej analizy należy spróbować pozyskać całą pocztówkę.



Fot. 1. Stołpie. Wykop 34 w roku 2015 z fragmentem obiektu 2 – utwardzanej nawierzchni z płaskich kamieni (fot. S. Gołub)



Fot. 2. Stołpie. Wykop 34 (sondaż). Widok z góry na odkryte konstrukcje kamienne i źródło w roku 2015 (fot. S. Gołub)



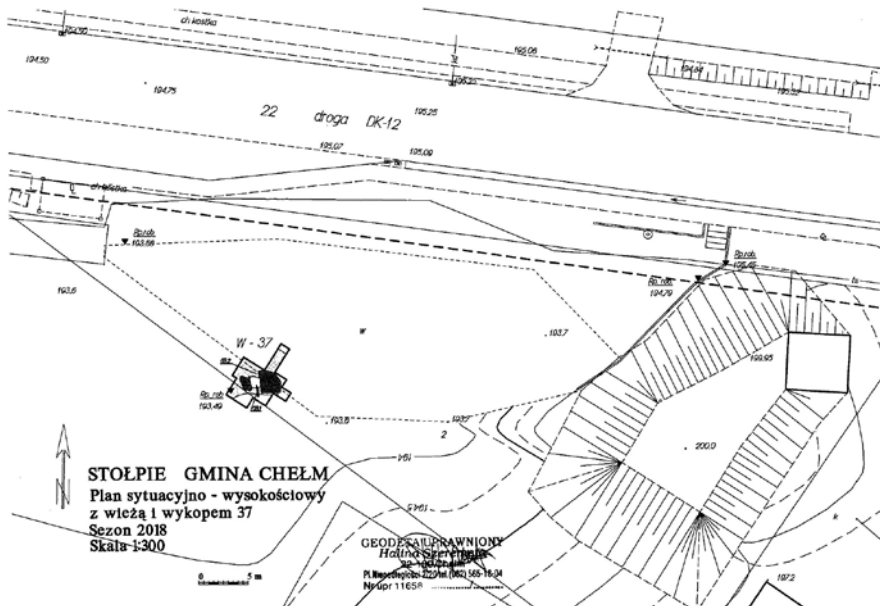
Fot. 3. Stołpie. Wykop 34 (sondaż). Dwie cegły-kształtki z XIII wieku odkryte podczas badań konstrukcji murowanych przy źródle – 2015 rok (fot. S. Gołub)



Fot. 4. Stołpie. Widok zniszczonej korony muru północno-wschodniego, z postępującą degradacją – 2018 rok (fot. S. Gołub)



Fot. 5. Stołpie. Zniszczona odchodami ptasimi górna kondygnacja wieży z unikatową kaplicą – 2018 rok (fot. S. Gołub)



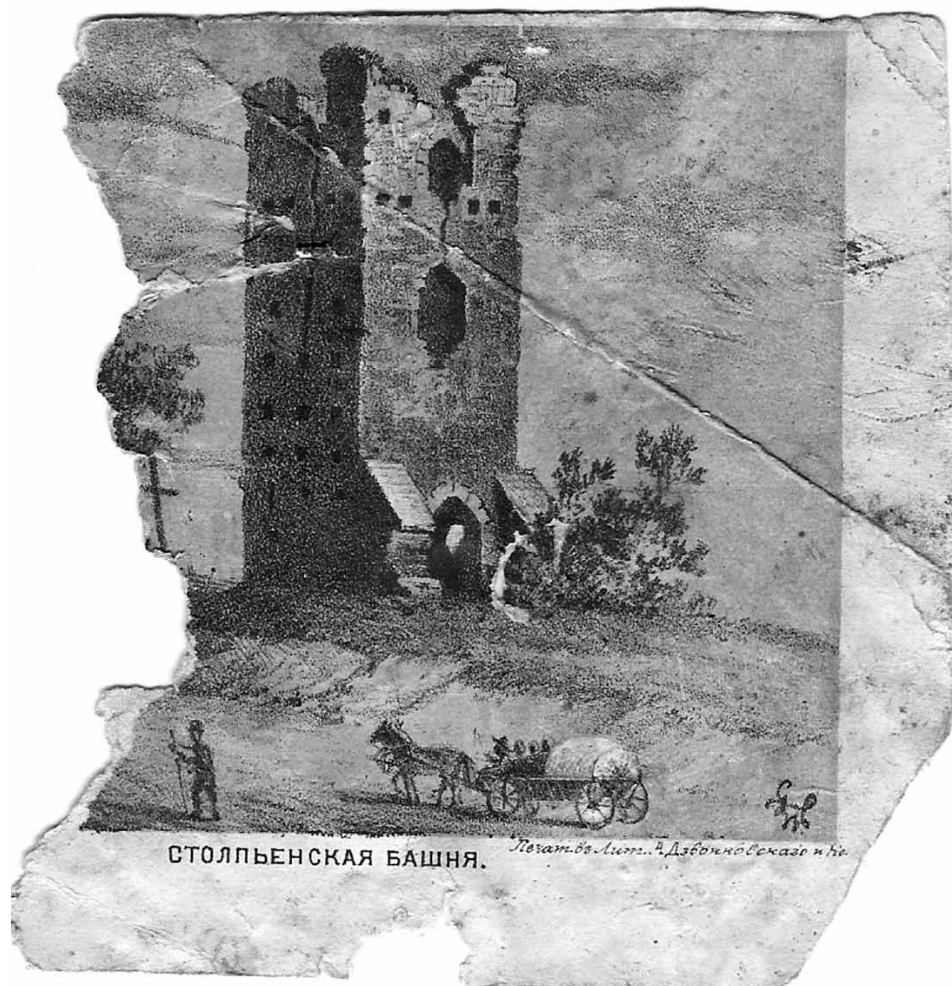
Ryc. 6. Stołpie. Plan sytuacyjno-wysokościowy z wieżą, wykopem 37 i odkrytymi obiektami (pomiar i oprac. K. Szeremeta i B. Skubiszewska)



Fot. 7. Stołpie. Wykop 37. Widok z góry na odkryte konstrukcje kamienne (obiekty 2, 3, 5) i źródło (obiekt 1) w roku 2018 (fot. S. Gołub)



Fot. 8. Stołpie. Odkryte w czasie badań w 2018 roku konstrukcje kamienne i źródło na tle wieży. Widoczna celowa lokalizacja na osi wschód-zachód (fot. S. Gołub)



Fot. 9. Znaleziony fragment nieznanej pocztówki (?) z widokiem wieży w Stołpiu
(skan A. Nowosad)

Изложение

Руины неизвестного каменного здания с XII–XIII веков (?) при источнике в башенном комплексе в Столпью, гмина Хелм

В 2015 и 2018 годах было обнаружено неизвестное небольшое каменно-кирпичное здание, частично оштукатуренное, с необычной формой – круговой сегмент, уложенный внутри кирпичными плитками. Находилось при новом источнике с дубовым «желобом».

Анализируя слои огня на башне, предполагалось, что на рубеже XIII–XIV веков пожар разрушил комплекс, и он не был восстановлен. Однако в новой, исследуемой части часовни не было обнаружено никаких слоев огня. Видны были поздние ремонтные работы, после которых источник функционировал до наших дней. Эти открытия пролили новый свет на внешний вид и уточнили время создания башенного комплекса. Эта постройка, уникальная по форме и материалам, должна считаться одним из самых важных недавних археологических открытий раннего средневековья на польско-русской границе! Совокупность основания охватывала также и часовню с источником. Вполне возможно, что обнаруженный источник уже использовался в XII веке, во времена Романа Мстиславича. Такой вывод может быть подтвержден дендрологической датой, полученной из образца, взятого из «желоба» (1193 год $-3/+9$). Концепция раннего функционирования башни с крепостью уже в XII веке и в начале XIII века была представлена А. Буко и Д. Домбровским. Данило Романович, по принятию этих районов, мог перестроить комплекс в монастырь для своей матери (вдовы Романа). Большая часть найденной глиняной посуды датируется XIII веком. Были также кирпичи «пальчатка», включая детали соединений (образец, датированный TL, получил дату 1280 ± 30). Был сделан анализ воды, результаты которого подтвердили, что вода подходит для питья. Поэтому источник должен быть доступен жителям и туристам.

В 2018 году было подготовлено мнение о состоянии башни. Оказалось, что состояние здания очень плохое. Отсутствие кровли вызвало влажность, привело к растрескиванию стен и росту растительности в расщелинах. Башня была заселена голубями. Последний этаж часовни представляет собой катастрофический вид с огромным количеством птичьего помета.

Надо сказать, что на протяжении десятилетий владельцы памятника делали очень мало для сохранения, кровли и демонстрации этого уникального памятника европейского масштаба, где вода играла значительную роль!

SUMMARY

REMAINS OF THE UNKNOWN, REPRESENTATIVE BRICKED BUILDING FROM 12TH–13TH CENTURY (?) AT THE SOURCE WITHIN THE TOWER COMPLEX IN STOŁPIE, CHEŁM COMMUNE

In 2015 and 2018 the unknown small stone-brick building, partly plastered, with untypical shape – a circle fragment, with a brick floor laid inside was recognized. There was at the new source with oak “gutter”.

During the analysis of fire layers near the tower it was assumed that at the turn of the 13th–14th century the fire destroyed complex and it was not rebuilt. However, fire layers were not found in discovered the unknown and representative building. Later repair works were visible, after which the source functioned till modern times.

These discoveries placed in a new light the appearance and time of establishing the complex. This building, unique in the form and materials should be considered as one of the most important recent archaeological discoveries of the early Middle Ages of Polish-Russian borderland! The whole assumption also included the chapel with the source. It is possible that the discovered source was used in 12th century, during Roman Mściśławowicz time. It can be confirmed by the dendrological date obtained from a sample taken from the “gutter” (1193 year -3/+9). The concept of earlier functioning of the tower with the little castle in 12th century and at the beginning of 13th century was presented by Andrzej Buko and Dariusz Dąbrowski. After regaining these areas Daniel Romanowicz could rebuild the complex as a monastery for mother (a widow from Roman). The majority of found pottery can be dated to the 13th century. There were also finger bricks including fittings (the sample dated by TL method got the date 1280 ± 30).

There was the analysis of water. It is suitable for drinking. Therefore, the source should be available for inhabitants and tourists.

The opinion about the tower's condition was drawn up in 2018. It turned out that the condition of this object was very bad. The lack of roof caused moisture, cracking of the crown of the walls and growing of plants in crevices. The tower was settled by pigeons. The last floor of the chapel presents a catastrophic view with a huge amount of birds' droppings.

It must be sad that for decades, the owners of the monuments have done a little to make the conservation, roof and display of this unique monument on a European scale where water played a significant role!



Wojsławice – fragmenty południowej i wschodniej pierzei rynku, kwiecień 2004 r.

IZABELA KOSYL

*PHOENIX TERTIATO REDIVIVUS...*JAKUBA SUSZY JAKO ŹRÓDŁO BADAŃ NAD RELIGIJNOŚCIĄ
I WRAŻLIWOŚCIĄ MIRAKULARNĄ MIESZKAŃCÓW ZIEMI
CHEŁMSKIEJ W XVII WIEKU

„Malowanie tego obrazu prawie jest misterne i majestatu pełne. Twarz u Panny i Matki Bożej w skromności poważna, w powadze straszna i w strachu jakoś przyjemna, a serca ludzkie *occultis stimulis* [ukrytymi bodźcami] przenikająca i do nabożeństwa wzbudzająca”¹ – tak o ikonie Matki Boskiej Chełmskiej pisał w dziele *Phoenix tertiato redivivus albo obraz starożytny chełmski Panny i Matki Przenajświętszej sławą cudownych swoich dzieł po trzecie ożyły* największy propagator jej kultu, unicki biskup Jakub Susza. Był on jednym z najwybitniejszych unickich duchownych, legitymujących się starannym wykształceniem. Jako młody mnich został wysłany na nauki do seminarium papieskiego w Braniewie, które kontynuował w kolegium jezuickim w Pułtusk. Na studiach w Ołomuńcu uzyskał tytuł doktora teologii. W roku 1636 przybył do Chełma, aby przyjąć święcenia kapłańskie z rąk biskupa Metodego Terleckiego. Później przebywał w klasztorze Zaśnięcia Matki Bożej w Żyrowicach, gdzie znajdowała się ikona Matki Bożej czczona zarówno przez prawosławnych, jak i unitów². Pobyt Suszy w klasztorze wpłynął na jego dalsze życie duchowe, wzbudzając w nim szczególne uwielbienie dla Matki Boskiej, czemu dał wyraz w swojej późniejszej twórczości literackiej³. Na stałe do Chełma przybył pod koniec lat trzydziestych

¹ J. Susza, *Phoenix tertiato redivivus albo obraz starożytny chełmski Panny i Matki Przenajświętszej sławą cudownych swoich dzieł po trzecie ożyły*, Zamość 1684, s. 47. Z tego wydania, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą wszystkie cytaty, które w dalszej części artykułu są lokalizowane bezpośrednio w tekście poprzez podanie numerów stron w nawiasie.

² P. Chomik, *Kult ikon Matki Bożej w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku*, Białystok 2003, s. 52.

³ I. Назарко, *Яків Суша – єпископ Холмський (1680–1687)*, „Analecta OSBM” 1971, vol. 13, s. 22–83.

XVII wieku, z polecenia Rafała Korsaka – metropolity wileńskiego, aby pomóc ówczesnemu biskupowi Metodemu Terleckiemu w zreformowaniu unickiej eparchii⁴.

Unicki biskup rozpoczął plan odnowy diecezji od sprowadzenia do Chełma bazylianów oraz założenia we wrześniu 1639 roku greckokatolickiego gimnazjum. W placówce tej Susza pełnił początkowo funkcję wykładowcy⁵. W krótkim czasie udało mu się jednak zdobyć zaufanie biskupa, który w 1641 roku mianował go zarówno rektorem chełmskiego gimnazjum, jak i przełożonym klasztoru bazylianów⁶.

Kolejnym i zarazem najważniejszym zadaniem, jakie otrzymał Jakub Susza od Metodego Terleckiego, było rozszerzenie kultu chełmskiej ikony. Rektor gimnazjum podszedł do swojego zadania nad wyraz skrupulatnie: „Wraz z przybyciem do Chełma zaczął interesować się przeszłością miasta i ziemi chełmskiej. Wkrótce potem podjął badania archeologiczne i historyczne chełmskiej cerkwi katedralnej. Posługiwał się przy tym na wskroś nowoczesną metodą badania przeszłości, skrzętnie wykorzystując wszelkie dostępne źródła⁷”. Prawdopodobnie ok. roku 1640 postanowił wykorzystać zebrane materiały i wydać książkę, która rozświetliłaby chełmski obraz i propagowała jego kult⁸.

W takich okolicznościach rozpoczęła się praca nad najważniejszym dziełem Jakuba Suszy. Jak pisał Wiesław Pawlak: „Pracował nad nią (choć zapewne z przerwami) około czterdziestu lat, można ją więc uznać za *opus vitae* chełmskiego władcy⁹”. Pierwsze wydanie *Phoenix redivivus...* ukazało się w 1646 roku w Zamościu¹⁰, drugie rozszerzone w roku 1653 we Lwowie¹¹, a ostatnie (opublikowane w dwóch wersjach językowych – polskiej i łacińskiej) w 1684 roku w Zamościu¹².

⁴ R. Kozyrski, *Testament Jakuba Suszy, biskupa diecezji chełmskiej obrządku greckokatolickiego w latach 1652–1687*, „Rocznik Chełmski” 1999, t. 5, s. 297–303.

⁵ A. Gil, *Źródła kultu ikony Matki Boskiej Chełmskiej. Z dziejów religijności w XVII-wiecznej Rzeczypospolitej*, [w:] *Series Byzantina*, t. 2, red. W. Deluga, M. Janocha, Warszawa 2004, s. 210: „W tradycji z osobą M. Terleckiego wiązało się sprowadzenie do Chełma bazylianów. Co prawda, być może wspólnota bazylikańska istniała w Chełmie jeszcze w czasach Atanazego Pakosty, ale pierwsze świadectwo ich obecności mamy dopiero z 1633 r.”

⁶ A. Winiarz, *Greckokatolickie Gimnazjum Bazylikańskie w Chełmie*, „Rocznik Chełmski” 1995, t. 1, s. 29.

⁷ *Ibidem*, s. 27–34.

⁸ A. Gil, *Źródła kultu ikony Matki Boskiej...*, *op. cit.*, s. 203–218; A. Witkowska, *Najstarsze źródła do dziejów jasnogórskiego kultu pątniczego*, [w:] *eadem, Sancti. Miracula. Peregrinationes: wybór tekstów z lat 1974–2008*, Lublin 2009, s. 346.

⁹ W. Pawlak, *Twórczość Jakuba Suszy. Kartka z dziejów literatury unickiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*, „Tematy i Konteksty” 2014, nr 4(9), s. 198.

¹⁰ J. Susza, *Phoenix redivivus albo obraz starożytny chełmski Panny i Matki Przenajświętszej sławą cudownych swoich dzieł ożyły*, Zamość 1646.

¹¹ *Idem, Phoenix iterato redivivus albo obraz starożytny chełmski Matki Bożej przez cudowne onej przy niem dzieła powtórę ożyły*, Lwów 1653.

¹² Zob. przyp. 1.

Przedmiotem niniejszej pracy jest ostatnie za życia autora polskie wydanie dzieła Jakuba Suszy z 1684 roku. XVII-wieczny druk *Phoenix redivivus...* dotychczas cieszył się głównie zainteresowaniem historyków opisujących dzieje ziemi chełmskiej lub historyków sztuki skupiających się na ustaleniu rodowodu cudownej ikony. Dzieło Suszy otwiera jednak dużo szersze możliwości interpretacyjne w kontekście rozwijających się obecnie badań nad maryjnymi *loca sacra*¹³. Z tego punktu widzenia postaram się zatem przedstawić *Phoenix tertiato redivivus...*, analizując pokrótce legendę o początkach chełmskiej ikony oraz strukturę dzieła. Najwięcej uwagi poświęcę jednak ostatniej części *Phoenixa*, czyli katalogowi cudów, które miały się wydarzyć dzięki interwencji Matki Boskiej Chełmskiej. Na podstawie analizy postaram się przybliżyć niektóre aspekty religijności, a zwłaszcza tzw. wrażliwości mirakularnej XVII-wiecznych mieszkańców ziemi chełmskiej.

HISTORIA OBRAZU MATKI BOSKIEJ CHEŁMSKIEJ W KRĘGU PIŚMIENNICTWA SANKTUARYJNEGO

Kult maryjny zajmował ważne miejsce w religijności mieszkańców dawnej Rzeczypospolitej. Przeświadczenie o szczególnej opiece, jaką otaczać miała ich Matka Boska, znalazło wyraz w stereotypie *Polonia Regnum Marianum*. Przejawem tego kultu były m.in. *loca sacra*, w których znajdowały się uznawane za cudowne wizerunki maryjne. Na zwiększenie popularności tych miejsc z pewnością miało wpływ tzw. piśmiennictwo sanktuaryjne, „przynoszące wiedzę o miejscu świętym i związanej z nim historii i legendzie”¹⁴. Bardzo często tego typu druki rozrastały się, stając się swoistymi kompendiami zawierającymi ogół informacji dotyczących danego miejsca kultu. W treść książek wplataną zatem opisy cudów, teksty modlitw i pieśni, wykazy odpustów, przywilejów nadanych przez hierarchów Kościoła czy opisy uroczystości koronacyjnych¹⁵.

Do tego typu piśmiennictwa z pewnością możemy zaliczyć dzieło Jakuba Suszy, które zawiera wiele elementów i cech charakterystycznych dla tego typu druków. Warto w tym miejscu nadmienić, że pierwsze wydanie *Phoenixa* z roku 1646 było uboższe w treści w stosunku do wydania ostatniego. Miało ono budowę dwudzielną: pierwsza część dotyczyła historii Chełma i obrazu, natomiast druga prezentowała

¹³ W tym miejscu warto zwrócić szczególną uwagę na pracę Joanny Nastalskiej i Aleksandry Witkowskiej będącą podsumowaniem rozległych badań nad staropolskim piśmiennictwem sanktuaryjnym: *Ku ozdobie i obronie Rzeczypospolitej. Maryjne miejsca święte w drukach staropolskich*, Lublin 2013.

¹⁴ Terminem piśmiennictwo sanktuaryjne posługują się za J. Nastalską i A. Witkowską; zob. *ibidem*, s. 31.

¹⁵ *Ibidem*; A. Witkowska, *Księgi cudów – źródło do badań praktyk pątnicznych na ziemiach polskich*, [w:] *eadem, Sancti. Miracula. Peregrinationes...*, s. 203.

katalog cudów, których doświadczyli wierni za sprawą cudownej ikony. Drugie wydanie z roku 1653 zostało wzbogacone o opis wydarzeń związanych z kampanią berestecką z 1651 roku. Poszerzeniu uległ także katalog cudów, których odnotowano 197. Natomiast do ostatniej edycji dodane zostały wstawki poetyckie w postaci wierszy Michała Krasuskiego oraz kopia korespondencji Jana Kazimierza dotycząca chełmskiego obrazu. Znacznemu powiększeniu uległ także spis cudów, których zarejestrowano aż 703.

Zasygnalizowane w tekście przemiany dzieła Jakuba Suszy korespondują z odnotowaną przez Aleksandrę Witkowską tendencją do wtapiania w kompozycję staropolskich druków sanktuaryjnych zróżnicowanych form literackich, których spoiwem tematycznym był cudowny wizerunek¹⁶. Ewolucja *Phoenixa*, a zwłaszcza powiększającego się rejestru cudów, jest także doskonałym materiałem badawczym, na podstawie którego można zaobserwować dynamikę i zasięg kultu chełmskiej ikony.

Jednym z najważniejszych elementów tego typu utworów była legenda etiologiczna. Jej treść wyrażała zwykle i umacniała wiarę w cudowność danego wizerunku oraz szerzyła jego kult¹⁷. W „opowieściach początku” bardzo często pojawiały się elementy wspólne. Rodowód obrazu bywał najczęściej „starodawny” i bliżej nieznanym, a jego autorstwo przypisywano Łukaszowi Ewangelicie lub sugerowano, że „spadł z nieba”, bądź został „zrodzony z powietrza”¹⁸. Motywy te znajdujemy również u Jakuba Suszy, który o wizerunku Matki Boskiej Chełmskiej pisze: „O tym świętym obrazie ta była nieodmienna ludzi starych powieść z ksiąg starodawnych słowiańskich wyczerpiona, iż jest od Łukasza świętego ewangelisty malowanym. Którą tradycją to samo stwierdza, iż obrazowi rzymskiemu *Mariae Maioris*, od Łukasza świętego malowanemu, jest podobnym. A przy tym poszanowania godną swoją starodawnością wiary nam dodaje, że się ta *traditio* z prawdą nie omija”¹⁹.

Charakterystyczne dla tego typu opowieści był również motyw znalezienia obrazu w niecodziennym miejscu, np. na drzewie, pod mostem, w pobliżu strumieni lub w ziemi²⁰. W przekazie Jakuba Suszy geneza ikony zostaje powiązana z Włodzimierzem Wielkim. Nadzwyczajne okoliczności zostają zaś zasygnalizowane w relacji dotyczącej odnalezienia cudownej ikony, o których tak pisał Jakub Susza: „[...] obraz

¹⁶ *Ibidem*, s. 203.

¹⁷ A. Witkowska, *Legenda hagiograficzna i etiologiczna świętych miejsc i obrazów. Refleksja metodologiczna*, [w:] *eadem*, *Sancti. Miracula. Peregrinationes...*, s. 299.

¹⁸ *Ibidem*, s. 301.

¹⁹ J. Susza, *Phoenix tertiatu...*, s. 50. W dalszej części pracy wszystkie cytaty będą pochodzić z tego wydania i będą lokalizowane za pomocą numerów stron umieszczonych bezpośrednio po cytacie. W tym miejscu warto także odnotować, że w powyższym wydaniu, występuje błąd w paginacji, po stronie 54 następuje strona 47 i numeracja rozpoczyna się na nowo.

²⁰ A. Witkowska, *Legenda hagiograficzna...*, s. 301–302.

jest czarniawy, czego przyczyną, okrom starodawności, niemałą było i to samo, że całe prawie *saeculum*, pełną lat setnicę po zburzonym niegdy Chełmie i najprzedniejszej jego cerkwie, stolicy tego episkopstwa, przez Tatarów, obraz też samy od nich złupiony i porzucony w gruzach gdzieś wapnistych odpoczywał. I stąd samo malowanie od wapna wyjedzione. Który to ś[więty] obraz po tym zrządzeniem Boskim znaleziony, swoim i miejscem, i honorem jest uczczony” (s. 48).

W przytoczonym fragmencie pojawia się także wątek charakterystyczny dla legend rozpowszechnionych od IV wieku na Wschodzie i od VI wieku na Zachodzie. Według nich cudowne obrazy bardzo często nosiły ślady „ran” zadanych przez niewiernych w postaci trwałych uszkodzeń²¹. Pisał o nich także Susza: „Ku temu raz jest lubo od strzały wydrożony lubo sztychowy na palcu ręki prawej [...]. A między palcem wielkim i ukazującym ręki Panińskiej lewej zda się być jeszcze ułomek żelaza. Które to razy, iż od Tatar niegdy obraz ten odzierających, są zadane, z wielu ludzi sędziwych doszedłem powieści” (s. 50–51).

Powyższe elementy charakterystyczne dla legendy etiologicznej były często wykorzystywane przy formalnym uznawaniu cudowności wizerunku. W dołączonym do *Phoenix tertiato redivivus...* dokumencie Pawła Owłoczyńskiego – przewodniczącego komisji zatwierdzającej cudowność chełmskiej ikony – za istotne zostały uznane następujące argumenty: „obraz Najświętszej Dziewicy, pełen majestatu, starożytnego malarstwa, namalowany według opinii powszechnej przez św. Łukasza”²²; „Na którym na własne oczy zobaczyliśmy znaki, czyli rany zadane dawno przez Tatarów (o czym, jak zaświadczyli pod przysięgą obecni obywatele, usłyszeli od swoich przodków)”²³; „Ponadto o chwale cudów tegoż świętego obrazu, które zostały spisane przez wspomnianego czcigodnego ojca według ich rodzaju i gatunku, zaświadczyli pod przysięgą: czcigodny ojciec Andrzej Wawrzyszewicz, archiprezbiter chełmski obrządku greckiego, Grzegorz Sydorowicz z cerkwi chełmskiej św. Mikołaja, obaj liczący lat około 70; dostojni Konrad Zabirowicz rajca chełmski, Grzegorz Martiszewicz scabinus [ławnik], obaj około 60-letni, i Hermolaus Babicz 80-latek [...].”²⁴ Pochodzenie świętego wizerunku, jego dramatyczna historia oraz świadectwo ludzi starszych wykorzystywane zatem było również w celu „prawnego” usankcjonowania jego kultu. Można w tym widzieć wpływ tradycji łacińskiej, ponieważ, jak pisze Tomasz Dywan, „formalne uznanie cudowności ikony w Cerkwi prawosławnej nie było potrzebne, gdyż według teologii prawosławnej, ikony z natury posiadały

²¹ J. Stefański, *Z dziejów kultu obrazu Matki Boskiej Chełmskiej*, „Nasza Przeszłość” 1986, t. 66, s. 164.

²² S.J. Strużyński, *Jakub Susza: „Phoenix tertiato redivivus albo obraz starożytny chełmski Panny i Matki Przenajświętszej [...] po trzeciej ożyły”*, Zamość 1684 (cz. 1). *Próba edycji krytycznej*, Lublin 2016 [mps], s. 47.

²³ *Ibidem*.

²⁴ *Ibidem*.

cudowną moc [...]”²⁵. Jednak uznanie obrazu za cudowny według zasad papieskiej Kongregacji Obrządków pozwalało na rozszerzenie kultu nie tylko wśród prawosławnych czy unitów, ale także wśród łacinników.

Legenda etiologiczna upowszechniająca cudowne wydarzenia związane z dziejami świętego obrazu pobudzała wśród wiernych wiarę w cud, którego można było doświadczyć za pośrednictwem ikony. Świadectwem dokumentującym to pragnienie cudowności stawały się księgi mirakulów, powstające najczęściej z inspiracji do stojników kościelnych, których celem było umocnienie kultu świętego wizerunku.

PHOENIX JAKO ŹRÓDŁO DO BADAŃ NAD RELIGIJNOŚCIĄ I WRAŻLIWOŚCIĄ MIRAKULARNĄ

Jedną z najważniejszych części każdego z wydań *Phoenixa*... stanowiły dołączone do dzieła rejestry łask i cudów. Prawdopodobnie od roku 1639 prowadzenie takiej dokumentacji powierzył Jakubowi Suszy Metody Terlecki²⁶. Gromadzenie tego typu relacji miało służyć realizacji najważniejszej idei chełmskiego biskupa, czyli promocji świętego wizerunku oraz kanonicznego uznania ikony za cudowną²⁷. Nad zadaniem powierzonym przez Terleckiego Susza pracował przez prawie czterdzieści lat, powiększając każde wydanie swojego dzieła o zapisy kolejnych łask. Bogaty materiał został w sposób najpełniejszy zaprezentowany w ostatniej edycji *Phoenixa*, będącej podstawą niniejszego artykułu. Świadectwa łask zostały w nim wyodrębnione na cuda dołączone do pierwszego, drugiego i trzeciego wydania dzieła. Zebrany zaś materiał dostarczył cennego źródła wiedzy o mentalności, religijności i wrażliwości mirakularnej przybywających do chełmskiej ikony wiernych.

Przed przystąpieniem do analizy tego materiału warto zwrócić uwagę na temat struktury tego typu tekstów. Katalogi cudów miały najczęściej formę ksiąg sądowych, redagowanych w formie protokolarnej²⁸. Na zawarte w nich wpisy składał się typ doznanej łaski, imię i nazwisko zeznającego oraz data doznania cudu bądź złożenia o nim zeznania. Urzędowa forma ulegała przekształceniu w zapiszkę literacką przy ponownej redakcji, będącej często przygotowaniem do wydania druku dewocyjne-

²⁵ T. Dywan, *Kształtowanie kultury prowincjonalnej w katolickich sanktuariach maryjnych na Kresach południowo-wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, Łódź 2014, s. 116.

²⁶ *Ibidem*, s. 124.

²⁷ *Ibidem*, s. 116.

²⁸ M. Sas, *Świat postrzegany z perspektywy „miraculum”*. Analiza kochawieńskich zapisek o cudach, „Teki Historyka” 2011, nr 43, s. 108–137.

go²⁹. Jak zauważyła Aleksandra Witkowska, „także sama kompozycja zbioru stawała się wynikiem świadomej koncepcji literackiej wtórnego jej redaktora”³⁰.

Jeśli chodzi o łąski odnotowane w *Phoenixie...*, to stanowią one materiał zróżnicowany pod względem treściowym i formalnym. W dziele Jakuba Suszy pojawiały się zarówno wpisy charakteryzujące się zwięzłą, urzędową formą, jak i rozbudowane relacje obejmujące niekiedy kilka stron. Na ich zróżnicowany kształt mogło mieć wpływ kilka czynników. Jednym z nich był z pewnością osobisty udział samego Suszy w niektórych z opisywanych wydarzeń, bowiem relacje, których był uczestnikiem lub świadkiem, są zwykle bardziej obszerne. Mniej sformalizowaną formę można zauważyć przy opisie cudów podnoszących rangę sanktuarium. Podczas analizy zbioru zwracają zatem uwagę relacje dotyczące wskrzeszeń, opętań lub cudownych wizji, które wyróżnia bogatsza treść.

Jedną z podstawowych informacji, jaką można uzyskać dzięki analizie statystycznej rejestru cudów, jest wiedza o dynamice i zasięgu kultu. Pojęcie dynamiki, rozumiane jako siła oddziaływania wizerunku, było determinowane przez różne czynniki, tj. wiarę w cudotwórczą moc, zasięg społeczny oraz rozprzestrzenianie się kultu³¹. Badając jednak zapiski o cudach, trzeba pamiętać, że stanowią one przekaz będący wyborem autora lub redaktora zbioru, stąd do formułowanych na tej podstawie wniosków i uogólnień należy podchodzić z należytą ostrożnością.

Katalog łąsk doznanych za wstawiennictwem Maryi czczonej w chełmskiej ikonie otwierają zapiski bez datacji, według Józefa Stefańskiego pochodzące nawet z XIII wieku³². Pierwszym datowanym natomiast zapisem jest cud trzeci³³, odnoszący się do 1415 roku, oparty na świadectwie „ewangelii starożytnej pergaminowej”. Pierwsze zapiski, obejmujące lata 1415–1638, powstawały raczej sporadycznie, a ich niewielka liczba (14)³⁴ świadczyła o znikomym zasięgu oddziaływania chełmskiego ośrodka kultowego lub o braku troski o należytą dokumentację tego rodzaju zdarzeń.

Skrupulatność w odnotowywaniu cudów zauważyć można dopiero od roku 1640, a więc krótko po przybyciu Suszy do Chełma. Z lat 1640–1645 odnotowano aż 84³⁵ łąski, co stanowiło znaczący wzrost w stosunku do wcześniejszego okresu.

²⁹ A. Witkowska, *Księgi cudów...*, s. 202.

³⁰ *Eadem, Miracula średniowieczne. Funkcje przekazu ustnego i zapisu literackiego*, [w:] *eadem, Sancti. Miracula. Peregrinationes...*, s. 197.

³¹ T. Dywan, *op. cit.*, s. 116.

³² J. Stefański, *op. cit.*, s. 163.

³³ Numeracja podawana przeze mnie w niniejszym artykule jest zgodna z numeracją autora w trzecim wydaniu *Phoenix redivivus*, Patrz: J. Susza, *Phoenix tertiato...*

³⁴ *Ibidem*, s. 152–158 (cuda 3–16). W dalszej części artykułu po numerze strony, w nawiasach będą podawane numery cudów, według numeracji wyszczególnionej przez autora.

³⁵ *Ibidem*, s. 158–174 (17–100).

Można przypuszczać, że miało to związek z przygotowaniami do procesu aprobacyjnego³⁶, w wyniku którego w 1646 roku chełmska ikona została uznana za cudowną³⁷. Warte uwagi jest także, że wśród cudów z lat 1415–1645 dominowały przekazy pochodzące od chłopów (70 wpisów), a znikomą część stanowiły relacje pochodzące od szlachty (13), mieszczan (8) czy duchownych (4). O niewielkim prestiżu chełmskiej ikony świadczy również zasięg jej kultu, który w świetle wspomnianych relacji był ograniczony do miejscowości oddalonych około 60 kilometrów od Chełma.

W części drugiej mirakulów (obejmujących łaski zarejestrowane po pierwszym wydaniu *Phoenixa...*) liczba relacji o doznanych łaskach była zbliżona do liczby cudów odnotowanych po pierwszym wydaniu (100). Zbiór powiększył swoją objętość o 94 zapisy, przy czym aż 80 relacji przypadało na lata 1646–1649, a jedynie 13 na okres 1650–1653. Spadek liczby po roku 1650 wiązał się zapewne z dramatycznymi losami unitów oraz samej ikony. W wyniku ugody zborowskiej chełmska katedra została przekazana prawosławnym, a obraz został oddany pod opiekę Jana Kazimierza. Ikona początkowo trafiła do Sokala, a stamtąd do Beresteczka, Warszawy i Lublina. Do Chełma po rocznej nieobecności powróciła 29 kwietnia 1652 roku, ale na krótki okres, bowiem na prośbę Jana Kazimierza towarzyszyła mu w kolejnych wyprawach wojennych aż do końca 1653 roku³⁸. Skomplikowane losy ikony w latach 1650–1653 spowodowały, że druga część księgi zawiera zbyt ubogi materiał, aby na jego podstawie określić rzeczywisty zasięg kultu. Warto jednak odnotować, że pierwsze wydanie *Phoenixa...* z 1646 roku nie wpłynęło na wzrost zainteresowania wykształconych warstw społeczeństwa chełmskim ośrodkiem sanktuaryjnym, co widać na podstawie analizy statystycznej. W drugiej części księgi cudów dominowały bowiem w dalszym ciągu relacje pochodzące od chłopów (61 wpisów), a łaski doznane wśród szlachty (22), mieszczan (5) oraz duchownych (5) należały do mniejszości. Zwiększeniu uległ jednak zasięg kultu, który obejmował już miejscowości oddalone o więcej niż 100 km od Chełma.

Najbogatszy materiał źródłowy stanowi trzecia część katalogu, obejmująca 510 zapisów z lat 1651–1685. Jej chronologia jest zaburzona w stosunku do dwóch poprzednich fragmentów. W tej części autor nie kontynuuje datacji z drugiej edycji, którą kończy na roku 1653, lecz rozpoczyna ją ponownie od roku 1651. Wynikało to prawdopodobnie z chęci uzupełnienia przez Suszę zapisek dotyczących lat 1651–1653, których dokumentowanie było utrudnione w związku z pobytem autora poza diecezją.

³⁶ A. Witkowska, *Księgi cudów...*, s. 207.

³⁷ S.J. Strużyński, *op. cit.*, s. 47.

³⁸ J. Susza, *Phoenix tertiato...*, s. 196, 208.

Po roku 1653 zapiski były prowadzone w sposób bardziej skrupulatny, dzięki czemu łatwiej jest zaobserwować zmiany w dynamice kultu chełmskiej ikony. Wyjątek stanowią lata 1657–1659, kiedy w obawie przed wojenną zawieruchą Susza wraz z obrazem ponownie opuścił Chełm. Jak pisze sam autor, większość dokumentów wtedy poginęła, co po latach uniemożliwiło mu uzupełnienie rejestru o łaski doznane w tym czasie³⁹. Najwięcej relacji pochodzi z lat 1665–1669, kiedy to odnotowywano ponad 20 cudów w każdym roku. Intensyfikacja kultu mogła mieć w tym przypadku związek z petycją Jakuba Suszy skierowaną w 1665 roku do Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, w której zwracał się z prośbą o nadanie odpustów nawiedzającym obraz w czasie świąt maryjnych⁴⁰. Tego typu uroczystości z pewnością zwiększały atrakcyjność *loci sacri* oraz przyciągały kolejnych pątników⁴¹.

Interesujące wnioski przynosi również analiza trzeciej części rejestru cudów w odniesieniu do pochodzenia wiernych. W latach 1651–1684 odnotowano znaczący wzrost liczby relacji pochodzących od przedstawicieli szlachty (237 zapisów) w stosunku do reprezentantów innych stanów (chłopi – 140; mieszczenie – 31; duchowni – 62) dane te dowodzą, że po drugiej edycji *Phoenixa...* zwiększyło się zainteresowanie chełmskim ośrodkiem kultowym wśród wyższych warstw społecznych. W trzeciej części rejestru cudów wpisy pochodzące od szlachty, mieszczan i duchowieństwa stanowią 65% wszystkich mirakulów. Na podstawie powyższych danych można wnioskować, że doniosła rola, jaką odegrała cudowna ikona w kampanii be-resteckiej, podniosła rangę chełmskiego ośrodka sanktuarijnego, ugruntowując jego znaczenie wśród wyższych warstw społecznych. Zwiększeniu uległ również zasięg kultu chełmskiej ikony, który obejmował miejscowości oddalone ponad 200 km od Chełma.

Najważniejszą informacją, jaką zawierały księgi cudów, obok personaliów wiernych, był typ doznanej łaski. Na podstawie dzieła Suszy można wyodrębnić następujące ich rodzaje: uzdrowienia, wskrzeszenia, uwolnienie od czarów, pomoc w procesach sądowych, nieszczęściach i klęskach żywiołowych, przygodach wojennych, cuda w stosunku do zwierząt hodowlanych oraz innego rodzaju *mirabilia*.

Do najliczniejszych łask, jakie spłynęły na wiernych dzięki ingerencji MB Chełmskiej, należały uzdrowienia. Najwięcej z nich dotyczyło bliżej nieokreślonych chorób (181 wpisów), które objawiały się niemocą całego ciała, nieprzyjmowaniem pokar-

³⁹ „Insze łaski i cuda i przeszłych lat i tego letni od tego świętego Obrazu Chełmskiego, jako od źródła jakiego za przyczyną Matki Bożej na ludzi spływające nie mogły się tu wypisać, gdyż przez te lata w ustawicznych ucieczkach i same pisma o nich poginęły”. J. Susza, *Phoenix tertiato...*, s. 227.

⁴⁰ A. Gil, *Źródła kultu ikony Matki Boskiej...*, s. 216.

⁴¹ A. Witkowska, *Peregrinatio ad loca sacra. Refleksja antropologiczno-socjologiczna*, [w:] *eadem, Sancti. Miracula. Peregrinationes...*, s. 273.

mów lub bólem wszystkich członków. Liczne relacje dotyczyły uzdrowień z gorączki (67 wpisów), bólów głowy (41), ślepoty (33), wrzodów (32), febry (26), bólu kończyn (25), „kaduka”, czyli epilepsji (25) oraz kołtuna (17). Do mniej licznej grupy cudów należały uzdrowienia z kolki (11), „goździca”, czyli reumatyzmu będącego skutkiem kołtuna (10), puchliny (6), bólu zębów (6) czy ospy (3). Dostyc liczne są także doniesienia o pomocy Matki Boskiej Chełmskiej, której doświadczyły kobiety ciężarne lub starające się o dziecko (15 wpisów). Spektrum łask było w tym przypadku bardzo szerokie. Obejmowało ono łatwe rozwiązanie, jakiego doświadczyła Maria Fedorowa ze wsi Świerszczów⁴², pomoc w komplikacjach poporodowych, jak było w przypadku Anny Andruchowej z Wołkowyi⁴³, lub uleczenie bezpłodności, którego doświadczyła Jadwiga Burczyńska Świętochowska⁴⁴. Do rzadko spotykanych wpisów w polskich księgach łask należały relacje dotyczące chrztu zmarłych niemowląt⁴⁵. Taki zapis znajdujemy w odniesieniu do Zofii Kownackiej z Łukówka, która podczas urodzenia dziecka po pięciu miesiącach ciąży zwróciła się z prośbą do Matki Boskiej Chełmskiej, aby dziecko „[...] przynajmniej żywe było i ochrzczone być mogło”⁴⁶. Miało to związek z rozpowszechnianym wśród wiernych przekonaniem, że dzieci nieochrzczone skazane są na wieczne potępienie⁴⁷.

Troska o zdrowie najmłodszych jest szczególnie widoczna w dziele Jakuba Suszy. Aż 121 wszystkich wpisów odnosiło się uzdrowień dzieci. Wysoka śmiertelność wśród najmłodszych w okresie staropolskim z pewnością miała wpływ na rodziców, którzy wierzyli, że tylko opieka Matki Bożej jest w stanie zapewnić ich potomkom skuteczną ochronę.

Najbardziej dramatyczne apele pochodziły od wiernych, którym przyszło zetknąć się ze śmiercią. Dzieło Jakuba Suszy odnotowuje stosunkowo dużo relacji dotyczących wskrzeszeń (20). Większość z nich stanowiły świadectwa dotyczące zmarłych dzieci (13), chociaż wśród przywróconych do życia znajdowali się również ludzie dorośli (7). Zarejestrowane przypadki dotyczyły najczęściej urodzeń nieżywych niemowląt⁴⁸ lub śmierci będącej konsekwencją choroby⁴⁹. Czasami dochodziło również do wypadków, gdy najmłodszy był pozbawiony należytej opieki. Takie zdarzenie stało się udziałem córki

⁴² J. Susza, *Phoenix tertiato...*, s. 170 (77).

⁴³ *Ibidem*, s. 176 (110).

⁴⁴ *Ibidem*, s. 287 (428).

⁴⁵ J. Kracik, *Chrzest w staropolskiej kulturze duchowej*, „Nasza Przeszość” 1990, nr 74, s. 198–199.

⁴⁶ J. Susza, *Phoenix tertiato...*, s. 269 (359).

⁴⁷ T. Dywan, *op. cit.*, s. 150; T. Wiślicz, *Dziwne, przypadkowe i nadzwyczajne. Zbiory miraculów z XVII i XVIII wieku jako źródło do badań kulturowych*, [w:] *Staropolska literatura dewocyjna*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2015, s. 232.

⁴⁸ J. Susza, *Phoenix tertiato...*, s. 295 (443), s. 341 (480).

⁴⁹ *Ibidem*, s. 182 (137), s. 187 (155, 156), s. 200 (194), s. 242 (271), s. 249–250 (289), s. 502 (665).

Grzegorza z Wojsławic, kiedy „nędzna matka”, bawiąc na rynku w Wojsławicach, pozostawiła dziecko bez dozoru. Dziewczynka wpadła wówczas do jamy wypełnionej wodą, skąd czerpano glinę. Gdy odnaleziono ją po kilku godzinach, dziecko było już „nieżywe, zsiniałe, napętkłe”, ale głośny lament matki oraz modlitwy skierowane przez sąsiadów do Matki Bożej Chełmskiej, przywróciły dziewczynce życie⁵⁰.

Do wypadku z udziałem dziecka doszło również podczas odbierania porodu Elżbiety Wilgockiej, kiedy córeczka „za niedozorem baby w zawiązywaniu żywotnego węzełka [...], krwią ściekła tak dalece, że przez powicie i poduszkę na ziemię krew się dobyła, i już zsiniała była [...]” (s. 209). W świetle tych relacji można zauważyć, że do Matki Boskiej Chełmskiej zwracano się o pomoc w sytuacjach, w których nieuchronny koniec odbierał wszelką nadzieję. Wierzono jednak, że Boska ingerencja nie podlegała ograniczeniom ludzkiego świata, a co za tym idzie, była w stanie przezwyciężyć nawet śmierć.

O pomoc do Matki Boskiej Chełmskiej zwracano się także w sytuacjach, w których według wiernych zaburzeniu ulegał naturalny porządek świata. Za takie zdarzenia uważano wszystkie przypadki, w których można było dopatrywać się ingerencji sił nieczystych. W dziele Jakuba Suszy znajdujemy dużo relacji, w których choroba lub inne nieszczęścia spowodowane były czarami (25). W chełmskich mirakulach dominują dwa rodzaje przekazów: dotyczące uroków rzuconych przez ludzi parających się magią⁵¹ oraz samoistnej działalności duchów nieczystych. Najwięcej wpisów dotyczy tych pierwszych. W treści zbioru znajdujemy zatem informacje o: „zepsowaniu czarami”⁵², „chorobie od ludzi”⁵³, „nasłaniu dusznego nieprzyjaciela”⁵⁴, „zaczarowaniu”⁵⁵ czy „zelzeniu słowami”⁵⁶. Choroby będące konsekwencją czarów bardzo często powodowały, że lekarstwa stawały się nieskuteczne⁵⁷. Aurę nadnaturalnego pochodzenia choroby podkreślały relacje dotyczące jej uleczenia dzięki ingerencji Matki Boskiej Chełmskiej⁵⁸. Proces uzdrowienia poprzedzały niekiedy: „glisty wychodzące przez usta”⁵⁹, „robak wychodzący z ust”⁶⁰ lub „wybuchanie materii” nad ciałem uleczonego⁶¹. Efekty czarów

⁵⁰ *Ibidem*, s. 298 (449).

⁵¹ T. Wiślicz, *Zarobić na duszne zbawienie*, Warszawa 2001, s. 175.

⁵² J. Susza, *Phoenix tertiato...*, s. 153–154 (5).

⁵³ *Ibidem*, s. 157 (14).

⁵⁴ *Ibidem*, s. 196 (188).

⁵⁵ *Ibidem*, s. 247–248 (285).

⁵⁶ *Ibidem*, s. 390 (601).

⁵⁷ *Ibidem*, s. 195–196 (187).

⁵⁸ J. Krocak, *Barokowe druki o cudownych obrazach wobec czarów*, [w:] *Staropolska literatura dewocyjna*, op. cit., s. 290.

⁵⁹ J. Susza, *Phoenix tertiato...*, s. 212 (215).

⁶⁰ *Ibidem*, s. 195–196 (187).

⁶¹ *Ibidem*, s. 187 (155).

można było również odczuwać w postaci: „szatańskiego przenägabiania”⁶² czy „widoków nocnych”⁶³. Praktyka magiczna nie ograniczała się tylko do wywoływania chorób. Zdarzało się, że siły nieczyste były „zatrudniane” do prześladowania wytypowanej ofiary. Taki przypadek spotkał szlachcica Andrzeja Serebrzyskiego, któremu nasłany przez czarę „duszny nieprzyjaciel” kilkakrotnie podpalił dwór i pokazywał się „częścią w postaci chłopskiej, częścią w habicie niemieckim a w postaci murzyńskiej”⁶⁴.

Zdarzały się również przypadki, kiedy siły nieczyste samodzielnie wkraczały do świata ludzi. Dochodziło wtedy najczęściej do opętań (9 relacji) lub samoistnych manifestacji (2). Opętanie mogło mieć łagodne skutki w postaci: „prenägabiania” lub „strachów nocnych” albo dużo cięższe, doprowadzające człowieka do obłądzenia lub śmierci. Najtrudniejszy tego typu przypadek dotyczył Mateusza Łozińskiego. Do manifestacji sił nieczystych doszło w sposób pośredni. Włodarz obudzony ryczeniem zauroczonej krowy postanowił naciąć jej ucho nożem, a kontakt z krwią zwierzęcia spowodował, że źle się poczuł. Doszło wówczas do opętania, w wyniku którego wydawał on z siebie zwierzęce dźwięki i odmawiał uczynienia znaku krzyża. Kiedy przewieziono go przed obraz Matki Boskiej Chełmskiej, egzorcyzmowano go ponad dwie godziny. Wtedy duch, który opętał swoją ofiarę, przemówił, odmawiając zmówienia modlitwy przed cudowną ikoną. Mnisi nie ustawali jednak w wysiłkach, prosząc o łaskę dla opętanego, która stała się jego udziałem po przyjęciu sakramentów⁶⁵.

Według relacji zawartych *Phoenixie*... opieka Matki Bożej Chełmskiej była skuteczną ochroną przed działalnością sił nieczystych. Świadczy o tym jeden z najciekawszych zapisów, czyli relacja na temat „przeklętego ducha” przekazana Suszy za pośrednictwem żołnierzy. Dowiadujemy się z niej, że Tatarzy w bitwie pod Beresteczkiem uzyskali wsparcie arcyksięcia piekielnego, który wysłał do boju sześć tysięcy diabłów. Z pomocą polskiemu wojsku przysłała jednak MB Chełmska, która wzbudziła strach w siłach nieczystych. Ukazując się na obłoku, wysłała przeciwko starszyźnie piekielnej dwa białe orły, na widok których wszystkie diabły uciekły, zabierając ze sobą część Tatarów⁶⁶. Na przykładzie powyższej historii zaprezentowano, jak wielką była moc cudownej ikony, która z łatwością potrafiła przezwyciężyć całe zastępy sił piekielnych.

O pomoc do MB Chełmskiej zwracano się także w sytuacjach bardziej przyziemnych, jakimi były procesy sądowe (4 relacje). Tego typu łaski były ważne z punktu widzenia wiernych, wskazywały bowiem na szczególną opiekę, jaką Matka Boska otaczała

⁶² *Ibidem*, s. 247–248 (285).

⁶³ *Ibidem*, s. 265–266 (347).

⁶⁴ *Ibidem*, s. 196 (188).

⁶⁵ *Ibidem*, s. 361–365 (523).

⁶⁶ *Ibidem*, s. 215–216 (221).

poszkodowanych, słabych i bezbronnych⁶⁷. Warta przytoczenia jest relacja Aleksandra Stochoczkowskiego, który będąc niesłusznie oskarżonym przez swojego pana o spalanie folwarku wraz ze zbożem, spędził ponad dwa miesiące w więzieniu. Swojej niewinności próbował dowodzić w różnych sądach, ale dopiero po oddaniu się pod opiekę MB Chełmskiej uzyskał wyrok uniewinniający w sądzie grodzkim⁶⁸. Powyższe świadectwo zostało zamieszczone w pierwszej części katalogu cudów, w której dominowały przekazy pochodzące od chłopstwa. Z pewnością była to relacja ważna z punktu widzenia ludzi pochodzących z niższych warstw społecznych, którzy bardzo często podczas konfliktu z osobami szlachecko urodzonymi nie mogli liczyć na sprawiedliwość sądów.

Matka Boska Chełmska udzielała także pomocy podczas klęsk żywiołowych oraz różnego rodzaju nieszczęść. Do cudownej ikony bardzo często odwoływano się podczas pożarów (8 wpisów). Jedną z tego typu relacji stała się udziałem samego Suszy. W roku 1660 autor *Phoenixa...* wraz z chełmską ikoną przebywał w klasztorze żydyczyńskim. Doszło wtedy do zapalenia się budynku biskupiego, a pożar nie dawał się ugasić. W obliczu tego nieszczęścia Jakub Susza wraz z innymi zakonnikami udał się przed cudowny obraz i leżąc krzyżem, odmawiał litanii loretańską. Po zakończeniu modłów wziął odrobinę drzewa cyprysowego pochodzącego z ikony i wrzucił je do ognia. Po chwili pożar zaczął ustępować, a łatwopalne budynki ocalały⁶⁹.

O pomoc do cudownego wizerunku zwracano się także w obliczu zagrożenia, jakim było morowe powietrze (8 wpisów). W jednym z tego typu przypadków opieki Matki Boskiej Chełmskiej ponownie doświadczył Jakub Susza. W roku 1657, kiedy przebywał w Białopolu, a cudowna ikona znajdowała się u boku Jana Kazimierza, okolice Chełma i Lublina opanowało morowe powietrze. Zarażeniu uległ wtedy autor oraz inni ludzie zamieszkujący wioskę. Jednak dzięki żarliwej modlitwie skierowanej do MB Chełmskiej, wszyscy chorzy zostali uzdrowieni⁷⁰.

Duży odsetek prośb kierowanych do cudownej ikony dotyczył przygód, które spotykały wiernych w życiu codziennym (29 wpisów). W relacjach znajdujących się w chełmskiej księdze cudów do najczęściej wymienianych należały wypadki, do których dochodziło podczas jazdy konnej⁷¹, przepławiania się przez zamrznięte rzeki⁷² lub prac w gospodarstwie domowym⁷³. Matka Boska pomagała także osobom, które

⁶⁷ T. Dywan, *op. cit.*, s. 158.

⁶⁸ J. Susza, *Phoenix tertiato...*, s. 159 (19).

⁶⁹ *Ibidem*, s. 227–230 (249).

⁷⁰ *Ibidem*, s. 225–226 (238).

⁷¹ *Ibidem*, s. 198–199 (190, 191), s. 252 (296), s. 284 (417), s. 397 (625), s. 401–402 (635), s. 500 (661), s. 511 (690).

⁷² *Ibidem*, s. 249 (288), s. 255 (308), s. 345 (493), s. 359–361 (522).

⁷³ *Ibidem*, s. 240 (264), s. 269 (361), s. 280 (399), s. 302 (458), s. 350–351 (507), s. 366 (525).

padły ofiarą kradzieży⁷⁴, agresji⁷⁵ lub zgubiły ważne dla siebie przedmioty⁷⁶. Zwraca uwagę wyjątkowa pomoc, jaką MB Chełmska okazywać miała unitom podczas odzyskiwania przez nich dawnych majątności kościelnych. To szczególne zdarzenie stało się udziałem Jakuba Suszy, który w roku 1670 podczas odprawiania mszy w Uhnowie wraz z innymi zakonnikami został zaatakowany przez dyzunitów. Doszło wtedy do brutalnych aktów przemocy, ale polecenie się opiece Matki Boskiej Chełmskiej ocaliło zaatakowanych przed nieuchronną śmiercią. Za sprawą ikony zostali także ukarani agresorzy. Zmarli oni w nieznanych okolicznościach, nie doczekawszy procesu przed trybunałem⁷⁷.

Istotne znaczenie miały dla wiernych także cuda dotyczące koni oraz bydła. Wynikało to prawdopodobnie z ich dużego znaczenia gospodarczego i ekonomicznego w dawnej Rzeczypospolitej⁷⁸. W księdze chełmskich mirakulów uzdrowienia tych zwierząt obejmują aż 15 zapisów. Zwraca uwagę fakt, że o zdrowie dla koni oraz bydła zwracała się głównie szlachta (9 wpisów). Na tej podstawie można wnioskować, że przybywający do chełmskiej ikony chłopci nie byli na tyle majątni, aby pozwolić sobie na posiadanie tego typu zwierząt.

Pod opiekę Maryi uciekano się również podczas przygód wojennych (18 wpisów). Najwięcej relacji pochodziło z bitwy pod Beresteczkiem⁷⁹, która rozslawiła cudowną ikonę wśród wojsk Jana Kazimierza. W czasie powstania Chmielnickiego o pomoc do Matki Boskiej Chełmskiej zwracano się jeszcze podczas walk pod Białą Cerkwią⁸⁰, Batohem⁸¹ oraz Żwańcem⁸². W kolejnych latach nie zapomniano o opiece cudownej ikony nad walczącymi. O ochronę proszono również podczas bitw pod Szklowem⁸³ i Szepielewiczami⁸⁴, stoczonych w trakcie wojny polsko-rosyjskiej. W ostatniej części zbioru nie zabrakło także relacji o łaskach, które stały się udziałem walczących pod dowództwem Jana III Sobieskiego. W zapiskach wymieniono bowiem bitwę pod Chocimiem⁸⁵, Parkanami⁸⁶ oraz Wiedniem⁸⁷. Zakres ingerencji cudownej ikony podczas przygód wojennych bywał bardzo szeroki. Matka Boża Chełmska

⁷⁴ *Ibidem*, s. 247 (284), s. 251 (293), s. 258 (320), s. 280 (401).

⁷⁵ *Ibidem*, s. 260–261 (327), s. 354 (514).

⁷⁶ *Ibidem*, s. 398–399 (628).

⁷⁷ *Ibidem*, s. 289–292 (434).

⁷⁸ T. Dywan, *op. cit.*, s. 162.

⁷⁹ J. Susza, *Phoenix iterato...*, s. 201–204 (195–198).

⁸⁰ *Ibidem*, s. 204 (199).

⁸¹ *Ibidem*, s. 204 (201).

⁸² *Ibidem*, s. 207–208 (204).

⁸³ *Ibidem*, s. 211 (211).

⁸⁴ *Ibidem*, s. 211 (212).

⁸⁵ *Ibidem*, s. 345–346 (494, 495).

⁸⁶ *Ibidem*, s. 510–511 (689).

⁸⁷ *Ibidem*, s. 512–513 (692).

pomagała w bezpiecznym przeprowadzeniu chorągwi⁸⁸, uniknięciu ataku wroga⁸⁹, uzyskaniu przewagi nad wrogiem⁹⁰ lub zwycięstwie⁹¹. Zdarzały się również przypadki, kiedy wstawiennictwo cudownej ikony pozwalało na uniknięcie niewoli⁹² lub śmierci⁹³. W obliczu takiego zagrożenia znalazł się Jan Winnicki, który po schwytaniu przez nieprzyjaciela, dwukrotnie był prowadzony „pod miecz” wraz z innymi jeńcami. Śmierci udało mu się jednak uniknąć dzięki gorącej modlitwie do MB Chełmskiej. Ingerencja cudownej ikony była w tym przypadku szczególnie nadzwyczajna z uwagi na to, że pozostałych więźniów ścięto⁹⁴.

Do istotnymi relacji, które znajdowały się w księgach cudów, należą także zapiski dotyczące konwersji. Chełmska księga odnotowuje trzy takie przypadki. Dwa z nich dotyczyły przejścia z ewangelicyzmu na katolicyzm⁹⁵, natomiast jeden konwersji z prawosławia na unię⁹⁶. W większości przypadków zmiana wyznania była podziękowaniem za uzdrowienie, choć zdarzały się sytuacje, w których motywacja była wynikiem szczególnych okoliczności. Do tego typu niezwyklej konwersji doszło w 1677 roku, kiedy pruski kapitan – Wilhelm Klelandt – przebywał wraz z chorągwią w Chełmie. W wyniku pojedynku, do którego został przymuszony, śmiertelnie postrzelił innego żołnierza. Oczekując zaś pojmania ze strony kompanów zabitego, postanowił się ukryć w chełmskiej cerkwi. Mnisi natomiast wiedząc, że grozi mu śmierć, ukrywali go przez dziesięć tygodni. W tym czasie pruski kapitan przyjął sakramenty i wyrzekł się kalwińskiego wyznania, przywdziewając na pewien czas zakonny habit⁹⁷. Powyższa relacja była uważana za bardzo znamiennej z punktu widzenia autora zbioru, który podsumował ją słowami: „[...] heretykowi z grzechów i herezyj powstać jest to cudo większe, niż wskrzesić umarłego” (s. 378). Cudowna ikona nie odmawiała jednak pomocy również ludziom odmiennych wyznań. Wśród relacji pojawiają się bowiem zapiski, w których o łaskę prosili ewangelicy⁹⁸, katolicy⁹⁹ oraz prawosławni¹⁰⁰.

Ostatnią grupą cudów, którą można wyróżnić w chełmskim zbiorze mirakulów, były szeroko rozumiane *mirabilia* (dwa wpisy)¹⁰¹. Pierwszy przypadek dotyczy

⁸⁸ *Ibidem*, s. 152–153 (3).

⁸⁹ *Ibidem*, s. 201–204 (195–199), s. 211 (211–212).

⁹⁰ *Ibidem*, s. 207–208 (204).

⁹¹ *Ibidem*, s. 345–346 (494–495).

⁹² *Ibidem*, s. 204–205 (201), s. 342 (484).

⁹³ *Ibidem*, s. 271 (367).

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 274–276 (378), s. 366–368 (528).

⁹⁶ *Ibidem*, s. 357–358 (519).

⁹⁷ *Ibidem*, s. 274–276 (378).

⁹⁸ *Ibidem*, s. 246 (282), s. 344–345 (491–492).

⁹⁹ *Ibidem*, s. 372 (541).

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 347 (499), s. 513 (694), s. 514 (696).

¹⁰¹ T. Dywan, *op. cit.*, s. 165.

zdarzenia, które miało miejsce za czasów biskupa Bazylego Baki. Cudowny obraz zaczął wtedy emanować niezwykłym blaskiem, czemu towarzyszyły niezidentyfikowane dźwięki¹⁰². Drugi natomiast zdarzył się przed bitwą wojsk polskich pod Połonką. Po niesporach odprawianych w chełmskiej cerkwi od świętego obrazu zaczęły wychodzić ognie, które wzbijały się wysoko do góry. To niezwykle wydarzenie zostało zinterpretowane przez autora zbioru jako prośba, którą MB Chełmska skierowała do Boga, upraszając zwycięstwo dla polskich wojsk¹⁰³.

Omówione powyżej typy łask, jakie przypisywano Maryi czczonyj w chełmskim sanktuarium, są tylko przykładem ilustrującym zakres i specyfikę kultu cudownej ikony. Doznane przez wiernych cuda były jednak elementem bardziej złożonych potrzeb ludzkich, które dotyczyły obcowania ze świętością. Do tego typu bezpośredniego kontaktu dochodziło często w postaci objawień, snów lub wizji, w których manifestowało się *sacrum*. W chełmskim zbiorze mirakulów najczęstszą formą kontaktu był sen (18 wpisów)¹⁰⁴. Wiara, że w trakcie snu mogą objawiać się boskie moce, miała swoje źródło w dwóch starożytnych koncepcjach onirycznych. Pierwsza z nich zakładała, że dusza podczas snu może unosić się ku niebiosom i kontaktować z *sacrum*, natomiast druga sugerowała, że sny zsyła Bóg¹⁰⁵. Sen postrzegano zatem jako najłatwiejszy sposób, za pomocą którego człowiek mógł nawiązać kontakt z *sacrum*¹⁰⁶.

W wielu księgach cudów wśród zapisów dotyczących sennych wizji najczęściej pojawiała się postać, którą można było identyfikować z Matką Bożą¹⁰⁷. W zbiorze Jakuba Suszy relacje, w których ukazywała się „jakąś śliczna panna”¹⁰⁸, „światła panna”¹⁰⁹ lub „jakaś panna w bieli”¹¹⁰ należały do rzadkości. Wierni składający świadectwa dotyczące wizji sennych najczęściej nie mieli wątpliwości, że pojawiała się w nich Matka Boża¹¹¹. Zazwyczaj w tego typu snach postać objaśniała śniącym przyczynę choroby¹¹² lub dawała rady, co należy zrobić, aby odzyskać zdrowie¹¹³. W przypadku ewangelików zdarzało się również, że Matka Boża obiecywała zdrowie w zamian

¹⁰² J. Susza, *Phoenix tertiato...*, s. 153 (4).

¹⁰³ *Ibidem*, s. 232–233 (253).

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 153–154 (5), s. 170–171 (78), s. 205–206 (202), s. 232 (251), s. 235–236 (255), s. 251–252 (295), s. 254–255 (307), s. 257 (315), s. 296–297 (446), s. 297 (448), s. 299 (451), s. 301 (454–455), s. 347 (497), s. 357–358 (519), s. 366–368 (528), s. 399 (629), s. 501 (683).

¹⁰⁵ T. Dywan, *op. cit.*, s. 196.

¹⁰⁶ *Ibidem*.

¹⁰⁷ *Ibidem*.

¹⁰⁸ J. Susza, *Phoenix tertiato...*, s. 232 (251).

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 374–375 (544).

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 399 (629).

¹¹¹ *Ibidem*, s. 153–154 (5), s. 235 (255), s. 347 (497), s. 366–368 (528).

¹¹² *Ibidem*, s. 153–154 (5).

¹¹³ *Ibidem*, s. 347 (497).

za zmianę wyznania¹¹⁴. Nie zawsze jednak *sacrum* manifestowało się w kontekście uzdrowień. Ciekawą relację w chełmskim zbiorze odnotowano w odniesieniu do lubelskiego złotnika Sebastiana Niecewicza, któremu Matka Boża przyśniła się, aby pomóc w niecodziennym kłopotcie. Wspomniany rzemieślnik postanowił wykonać dla chełmskiej ikony srebrną sukienkę, która okazała się niedopasowana do wymiarów obrazu. Zmartwiony trudnościami, z jakimi wiązałyby się przerobienie ozdoby, zwrócił się o pomoc do Maryi, która ukazała mu się we śnie i przekazała szczegółowe instrukcje dotyczące sposobu zamocowania sukienki¹¹⁵. W sennych wizjach wiernych bardzo często pojawiał się także sam obraz¹¹⁶, któremu towarzyszył bliżej nieokreślony głos. Miało to związek z utożsamieniem przedmiotu kultu z przedstawionym na nim wyobrażeniem, co było zjawiskiem powszechnym w religijności ludowej¹¹⁷.

Czasami w trakcie snu pomiędzy wiernym a *sacrum* pojawiał się pośrednik, a jego rolą było zwrócenie uwagi śniącego na cudowny wizerunek. W chełmskim zbiorze mirakulów wśród łączników pojawiali się starcy¹¹⁸, nieznane osoby¹¹⁹ lub zakonnicy¹²⁰. Ukazujący się w sennych wizjach mnisi mieli najczęściej związek z zakonami promującymi dany wizerunek¹²¹. Takie zdarzenie stało się udziałem Marianny Olszewskiej, która cierpiąc na „goździc”, bezskutecznie szukała pomocy w różnych świętych miejscach. Uzdrowienie przyniosła jej dopiero obietnica złożenia wizyty przed chełmskim wizerunkiem. W noc poprzedzającą udzielenie łaski przyśnił się jej jednak bazylikański mnich, który napominał, aby nie zapomniała o pielgrzymce do cudownej ikony¹²². Jak słusznie zauważył Tomasz Dywan, obecność w tego typu relacjach zakonników mogła być spowodowana faktem, że w epoce baroku postrzegano ich jako pomagających w partycypacji mocy *sacrum*¹²³.

Czasami sama prośba przed świętym obrazem nie wystarczała, aby doznać oczekiwanej łaski. W takich przypadkach korzystano z obrzędów religijnych, mających umocnić działanie *sacrum*. Chełmski rejestr cudów zawiera bardzo wiele świadectw posiłkowania się formułami religijnymi w celu doświadczenia łaski. Do najpopu-

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 366–368 (528).

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 235 (255).

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 157 (14), s. 251 (295), s. 254–255 (307), s. 257 (314–315), s. 268 (357), s. 301 (454), s. 357–358 (519).

¹¹⁷ B. Rok, *Życie religijne w sanktuariach maryjnych na ziemiach Rzeczypospolitej w czasach saskich*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 2000, s. 157.

¹¹⁸ J. Susza, *Phoenix tertiato...*, s. 170 (78), s. 297 (448).

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 237–238 (258), s. 301–302 (455).

¹²⁰ *Ibidem*, s. 296–297 (446).

¹²¹ T. Dywan, *op. cit.*, s. 197.

¹²² J. Susza, *Phoenix tertiato...*, s. 296–297 (446).

¹²³ T. Dywan, *op. cit.*, s. 198.

larniejszych należała oczywiście modlitwa¹²⁴, która niekiedy przyjmowała bardziej rozbudowane formy takie jak moleben¹²⁵ czy litania loretańska¹²⁶. Obecne u Suszy modlitwy były cechą charakterystyczną dla Kościołów wschodnich, w których przekładano wspólnotowe przeżycie liturgiczne nad modlitwę indywidualną¹²⁷, chociaż stosowanie formuł takich jak litania loretańska świadczyło o przenikaniu do Kościoła unickiego tradycji łacińskich. Często, aby uzyskać łaskę, zwracano się także o pomoc do kapłanów¹²⁸, którzy odprawiali w intencji proszącego mszę wotywną¹²⁹.

Moc *sacrum* łączona była także z materią samej ikony, co skłaniało wiernych do korzystania z formuł religijnych, opierających się na myśleniu magicznym¹³⁰. W relacjach zawartych w chełmskim rejestrze cudów dosyć często pojawiały się świadectwa, w których dokonanie określonych gestów miało charakter automatycznie działających czynności magicznych¹³¹. W taki sposób bardzo często korzystano z „cyprysu” będącego fragmentem drewna oderwanym od wizerunku chełmskiej ikony. Z jego użyciem tworzono „magiczne” napoje¹³², dzięki którym chorzy wracali do zdrowia, lub wykorzystywano go w roli amuletu, zapewniającego ochronę w niebezpieczeństwie¹³³. Warto zauważyć, że z właściwości „cyprysu” korzystano nie tylko w odniesieniu do ludzi, ale i zwierząt. W księdze łask znajdujemy relację pochodzącą od sióstr zakonnych, które uleczyły chorego konia poprzez przeżegnanie go drzewem cyprysowym¹³⁴. W podobny sposób korzystano także z przedmiotów lub substancji mających kontakt z cudowną ikoną, wierząc, że nabierają one właściwości czczonego wizerunku. Do cudu za pośrednictwem takiego przedmiotu doszło w Chełmie w 1678 roku, gdy państwo Jaślikowscy prosili o zdrowie dla swojego niewidomego dziecka. Oczy chłopca przetarto wówczas tkaniną, którą przemywano twarz cudownej ikony, co spowodowało przywrócenie wzroku¹³⁵.

Z pobożnością społeczności skupionych wokół cudownych wizerunków wiązały się także specjalne czynności dewocyjne, będące podziękowaniem za doznane łaski¹³⁶ albo prośbą o cudowną ingerencję. W chełmskiej księdze cudów do najczęstszych

¹²⁴ P. Kowalski, *Prośba do Pana Boga rzecz o gestach wotywnych*, Wrocław 1994, s. 175.

¹²⁵ J. Susza, *Phoenix tertiato...*, s. 155 (8).

¹²⁶ *Ibidem*, s. 227–230 (249).

¹²⁷ P. Chomik, *op. cit.*, s. 157.

¹²⁸ *Ibidem*, s. 202.

¹²⁹ J. Susza, *Phoenix tertiato...*, s. 159 (20), s. 261 (329).

¹³⁰ T. Dywan, *op. cit.*, s. 177; T. Wiślicz, *Zarobić na...*, s. 186.

¹³¹ T. Wiślicz, *Zarobić na...*, s. 193.

¹³² J. Susza, *Phoenix tertiato...*, s. 188–189 (160), s. 194 (184), s. 222–223 (216), s. 230–232 (250), s. 240 (266), s. 259–260 (324), s. 352 (510), s. 356–357 (518).

¹³³ *Ibidem*, s. 289–292 (434), s. 345–346 (494).

¹³⁴ *Ibidem*, s. 356–357 (518).

¹³⁵ *Ibidem*, s. 385–386 (589).

¹³⁶ T. Dywan, *op. cit.*, s. 199.

praktyk dewocyjnych należały peregrynacje do miejsca świętego oraz składanie ofiary wotywniej w postaci symbolicznych przedmiotów. Peregrynacja dotyczyła wszystkich warstw społecznych i wiązała się najczęściej z dopełnieniem złożonego ślubu¹³⁷. Na przykład wojewodzina bełska Konstancja Konicpolska w podziękowaniu za zdrowie syna „ze wszystkim dworem swoim szła pieszo” aż od Pokrówki¹³⁸.

Jak pisze Tomasz Dywan, „przrzeczenie złożone *sacrum* było wstępnym warunkiem swoistego systemu zależności; gdy Matka Boska spełniała prośbę, wówczas beneficjenci łaski byli zobowiązani ślubami, aby dokonać dziękczynienia w zamian za doznaną łaskę bezpośrednio w miejscu hierofanii *sacrum*”¹³⁹. Materialne potwierdzenia doświadczonych przez wiernych cudów mogły przybierać różną formę. Osoby szlachecko urodzone najczęściej ofiarowywały kosztowne przedmioty w formie tablic lub biżuterii. Od chłopstwa pochodziły natomiast wota woskowe¹⁴⁰.

W chełmskim rejestrze odnotowano aż 54 zapisy dotyczące wotów składanych przed cudowną ikoną. Warto jednak zauważyć, że z czasów poprzedzających bitwę pod Beresteczkiem o takiej formie podziękowania donoszono w zaledwie 6 relacjach. Liczba darów składanych przed świętą ikoną zwiększała się wraz ze wzrostem jej znaczenia jako przedmiotu kultu. W relacjach na temat ofiarowywanych przez wiernych darów najczęściej wymieniano: „srebrne tablice”¹⁴¹ lub „wotum srebrne”¹⁴². Zdarzały się także bardziej kosztowne ofiary, takie jak „duża, złota tablica” ofiarowana przez pułkownika Szamberka¹⁴³, któremu pod Żwańcem udało się przechwycić gońca z listami do chana, lub „złoty pierścień z dużym dyamentem”, który Emanuel Eustachy Brzostowski ofiarował w podziękowaniu za uniknięcie pożaru¹⁴⁴. W przypadku obu wymienionych kosztowności zaznaczono, że posłużyły one do stworzenia korony dla chełmskiego wizerunku. Było to bardzo istotne z punktu widzenia postrzegania wotów, które uważano za przynależne do miejsca świętego. Nie można ich było zatem wykorzystywać do pomnożenia majątku. Jedyną akceptowalną formą było przetopienie kruszców na naczynia liturgiczne, antepedia, sukienki lub inne elementy dekoracyjne¹⁴⁵.

¹³⁷ A. Jackowski, *Rozwój pielgrzymek w Polsce*, [w:] *Przestrzeń i sacrum, geografia kultury w Polsce i jej przemiany w okresie od XVII do XX wieku na przykładzie ośrodków kultu i migracji pielgrzymkowych*, red. A. Jackowski, s. 17.

¹³⁸ J. Susza, *Phoenix tertiato...*, s. 500–501 (662).

¹³⁹ T. Dywan, *op. cit.*, s. 200.

¹⁴⁰ P. Kowalski, *op. cit.*, s. 146.

¹⁴¹ J. Susza, *Phoenix tertiato...*, s. 199 (192), s. 208 (205), s. 238–239 (260), s. 246–247 (283), s. 254–255 (307).

¹⁴² *Ibidem*, s. 180–181 (128), s. 216–217 (222), s. 241 (267), s. 256 (312), s. 295 (442), s. 347 (497), s. 355–356 (517), s. 369 (533), s. 392 (607).

¹⁴³ *Ibidem*, s. 207–208 (204).

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 227–230 (249).

¹⁴⁵ T. Dywan, *op. cit.*, s. 203; P. Kowalski, *op. cit.*, s. 147.

Wśród darów składanych przed obliczem chełmskiej ikony pojawiały się także wota nawiązujące swoją formą do rodzaju uzyskanej łaski, nazywane *pars pro toto*¹⁴⁶. Taki zapis znajdujemy w relacji dotyczącej uzdrowienia dziecka niejakiego Łuzecznego – kasztelana podlaskiego, który w podziękowaniu za zdrowie syna podarował „dzieciątko ze srebra w pieluchy jakoby uwite” i „przy obrazie świętym zawiesić rozkazał”¹⁴⁷. W zwyczajach wotywnych pojawiały się także przypadki ofiarowywania przedmiotów pozbawionych wartości materialnej¹⁴⁸. W chełmskiej księdze taki wpis dotyczył Stanisława Jastrzębskiego, który po odzyskaniu sprawności fizycznej zwiesił przed obrazem kule¹⁴⁹.

Analiza dołączonego do trzeciej części *Phoenixa*... zbioru cudów może podążać w rozmaitych kierunkach. Bogactwo źródła otwiera bowiem przed badaczem szereg możliwości interpretacyjnych. W świetle zawartych w zbiorze relacji możemy uzyskać odpowiedzi na pytania dotyczące kultu ikony oraz samych wiernych, ich przeżyć wewnętrznych, wyobrażeń oraz dramatów, które stawały się początkiem doznanych łask. Głównym jednak celem niniejszego artykułu była refleksja nad religijnością i wrażliwością mirakularną mieszkańców ziemi chełmskiej, którzy przybywając przed cudowny obraz, opowiadali o swojej unikalnej relacji z *sacrum*.

Ludzie, na których zeznaniach oparto powyższą analizę, cechowali się szczególnym rodzajem wrażliwości, przejawiającym się wiarą, że cud może stać się ich udziałem za sprawą chełmskiej ikony. Święty wizerunek stawał się dla mieszkańców ziemi chełmskiej przedmiotem, w którym manifestowało się *sacrum*. W przypadku omawianej ikony wiara w poprawę własnego losu lub uzdrowienie wykraczała poza ramy jednego wyznania. Do cudownego wizerunku oprócz unitów równie często pielgrzymowali prawosławni, łacinnicy, a nawet ewangelicy. Matka Boska Chełmska nie odmawiała łaski proszącym bez względu na wyznawaną religię.

Przed świętym wizerunkiem proszono o zdrowie dla siebie i najbliższych, oczekiwano pomocy w przygodach wojennych i procesach sądowych. Wierzono, że moc Matki Bożej jest w stanie zapobiec śmierci, uchronić wiernych przed epidemiami i klęskami żywiołowymi. Opiece chełmskiej ikony powierzano także to, co było dla ówczesnych ludzi najcenniejsze: dzieci, dobytek oraz zwierzęta.

¹⁴⁶ P. Kowalski, *op. cit.*, s. 185; T. Wiślicz, *Zarobić na...*, s. 103.

¹⁴⁷ J. Susza, *Phoenix tertiato...*, s. 407–408 (651).

¹⁴⁸ A. Witkowska, *Funkcje praktyk wotywnych w religijności ludowej późnego średniowiecza*, [w:] *eadem*, *Sancti. Miracula. Peregrinationes...*, s. 256; P. Kowalski, *op. cit.*, s. 186.

¹⁴⁹ J. Susza, *Phoenix tertiato...*, s. 256 (311).

Za doznane łaski dziękowano wotami, na które bardzo często składały się drogie przedmioty. Ofiarowywano zatem srebrne i złote tablice, biżuterię, a niekiedy pieniądze. Rolę ofiary dziękczynnej odgrywały także pielgrzymki, podczas których relacjonowano kapłanom o doznanych łaskach. W ten sposób powstawały księgi mirakuli, które rozsławiały cudowny wizerunek, pobudzając wśród wiernych determinację do wiary w cud.

Изложение

PHOENIX TERTIATO REDIVIVUS ... Якова Суши как источник исследования религиозности и веры в чудо жителей земли хелмской в XVII веке

Статья представляет собой углубленный анализ каталога чудес, составляющего третью и наиболее полную часть работы униатского епископа Хелма Якова Суши «Феникс, в третий раз возрожден...», посвященной истории иконы Хелмской Богоматери. В первой части этой работы автор пытается привлечь внимание к информации о самом произведении и указать на связь структуры и содержания, которая позволяет отнести его к сакральной литературе. В последующей части автор анализирует коллекцию чудес Хелма, которая представляет собой реестр более 700 чудес, приписываемых Богородице, почитаемой в хелмском образе. Большая часть материала рассматривается автором как источник знаний на тему религиозности, менталитета и веры в чудо жителей давней земли хелмской с учетом актуального состояния исследований по этому вопросу. Также обсуждаются вопросы, связанные с динамикой и масштабом культа Матери Божьей Хелмской, которые дополняют и расширяют исследование Я. Стефанского (*Из истории Хелмской иконы Богоматери*, «Наше прошлое», т. 66, Краков, 1986, с. 164–189).

SUMMARY

PHOENIX TERTIATO REDIVIVUS... OF JACOB SUSZA AS THE SOURCE OF RESEARCH ON RELIGIOSITY AND MIRACULAR SENSITIVITY OF CHEŁM LAND INHABITANTS IN 17TH CENTURY

The article is a deepened analysis of miracles catalogue constituting the third and the most comprehensive part of work of the Uniate Chełm bishop Jakub Susza, *Phoenix tertiato redivivus...*, devoted to the history of Chełm Mother of God's painting. In

the first part of this article, the author tries to approximate some information about this literary work and to point the content and structural relations that allow to place it in the literary of sanctuary circle. In the further part of this article the author analyzes the collection of Chełm miracles, which is the register of over 700 miracles attributed to Mother of God adored in Chełm image. The extensive material is treated by the author as the source of knowledge about religiousness, mentality and miraculous sensitivity of inhabitants of old Chełm land. It also takes into account the current state of research connected with this subject. The issues concern dynamics and range of Chełm Mother of God's worship, complementing and developing the study of J. Stefański (*From the history of worship of Chełm Mother of God's painting*. "Our Past", vol.66, Cracow 1986, p. 164–189) are discussed there.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

- Susza J., *Phoenix redivivus albo obraz starożytny chełmski Panny i Matki Przenaświętszej sławą cudownych swoich dzieł ożyły*, Zamość 1646.
- Susza J., *Phoenix iterato redivivus albo obraz starożytny chełmski Matki Bożej przez cudowne onej przy niem dzieła powtóre ożyły*, Lwów 1653.
- Susza J., *Phoenix tertiato redivivus albo obraz starożytny chełmski Panny i Matki Przenaświętszej sławą cudownych swoich dzieł po trzecie ożyły*, Zamość 1684.

OPRACOWANIA

- Chomik P., *Kult ikon Matki Bożej w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku*, Białystok 2003.
- Dywan T., *Kształtowanie kultury prowincjonalnej w katolickich sanktuariach maryjnych na Kresach południowo-wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, Łódź 2014.
- Gil A., *Źródła kultu ikony Matki Boskiej Chełmskiej. Z dziejów religijności w XVII-wiecznej Rzeczypospolitej*, [w:] *Series Byzantina*, t. 2, red. W. Deluga, M. Janocha, Warszawa 2004, s. 203–218.
- Назарко І., *Яків Суша – єпископ Холмський (1680–1687)*, „Analecta OSBM” 1971, vol. 13, s. 22–83.

- Jackowski A., *Rozwój pielgrzymek w Polsce*, [w:] *Przestrzeń i sacrum, geografia kultury w Polsce i jej przemiany w okresie od XVII do XX wieku na przykładzie ośrodków kultu i migracji pielgrzymkowych*, red. A. Jackowski, s. 13–17.
- Kowalski P., *Prośba do Pana Boga. Rzecz o gestach wotywnych*, Wrocław 1994.
- Kozyński R., *Testament Jakuba Suszy, biskupa diecezji chełmskiej obrządku greckokatolickiego w latach 1652–1687*, „Rocznik Chełmski” 1999, t. 5, s. 297–305.
- Kracik J., *Chrzest w staropolskiej kulturze duchowej*, „Nasza Przeszłość” 1990, nr 74, s. 181–206.
- Krocak J., *Barokowe druki o cudownych obrazach wobec czarów*, [w:] *Staropolska literatura dewocyjna*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2015, s. 285–299.
- Nastalska J., Witkowska A., *Ku ozdobie i obronie Rzeczypospolitej. Maryjne miejsca święte w drukach staropolskich*, Lublin 2013.
- Pawlak W., *Twórczość Jakuba Suszy. Kartka z dziejów literatury unickiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*, „Tematy i konteksty” 2014, nr 4(9), s. 191–202.
- Rok B., *Życie religijne w sanktuariach maryjnych na ziemiach Rzeczypospolitej w czasach saskich*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Obyczaje czasów saskich*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 2000, s. 155–165.
- Sas M., *Świat postrzegany z perspektywy „miraculum”*. *Analiza kochawieńskich zapisek o cudach*, „Teki Historyka” 2011, nr 43, s. 108–137.
- Stefański J., *Z dziejów kultu obrazu Matki Boskiej Chełmskiej*, „Nasza Przeszłość” 1986, t. 66, s. 164–189.
- Strużyński S.J., *Jakub Susza: „Phoenix tertiato redivivus albo obraz starożytny chełmski Panny i Matki Przenajświętszej [...] po trzecie ożyły”*, *Zamość 1684 (cz. 1). Próba edycji krytycznej*, Lublin 2016 [mps].
- Winiarz A., *Grekokatolickie Gimnazjum Bazylikańskie w Chełmie*, „Rocznik Chełmski” 1995, t. 1, s. 27–41.
- Wiślicz T., *Dziwne, przypadkowe i nadzwyczajne. Zbiory miraculów z XVII i XVIII wieku jako źródło do badań kulturowych*, [w:] *Staropolska literatura dewocyjna*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2015, s. 225–235.
- Wiślicz T., *Zarobić na duszne zbawienie*, Warszawa 2001.
- Witkowska A., *Sancti. Miracula. Peregrinationes. Wybór tekstów z lat 1974–2008*, Lublin 2009.



Wojsławice – zaplecze rynku od strony południowej, kwiecień 2004 r.

ZBIGNIEW LUBASZEWSKI

MIEJSCA PAMIĘCI ZWIĄZANE Z POWSTANIEM STYCZNIOWYM
NA TERENIE CHEŁMA I POWIATU CHEŁMSKIEGO

Ważnym elementem dziedzictwa powstania styczniowego są związane z tym wydarzeniem miejsca pamięci. Stojąc od ponad stu pięćdziesięciu lat na straży zbiorowej pamięci społeczeństwa, przypominają tragiczną historię walk powstańczych oraz inspirują do przypominania wydarzeń i uczestników powstania. Wymowa tych miejsc polega również na ich wyjątkowym charakterze. Drewniane krzyże u rozstaju dróg, mogiły i cmentarze zagubione w lasach oraz pochylone w zadumie orły na pomnikach, posiadają niezwykłą moc kreowania wyjątkowych więzi z ziemią ojczystą i często bezimiennymi bohaterami walk o jej wolność.

Specyfika walk w latach 1863–1864 sprawiła także, że pod względem liczby miejsc pamięci powstanie styczniowe nie tylko przewyższa inne zrywy narodowe z okresu zaborów, a nawet sytuuje się tuż przed wydarzeniami z okresu I i II wojny światowej. Miejsca pamięci związane z powstaniem styczniowym dosyć szybko stały się również obiektem zainteresowania ze strony historyków i krajoznawców. Pierwsze publikacje gromadzące takie informacje ukazały się już w okresie międzywojennym¹, kiedy jeszcze było możliwe zetknięcie się z weteranami powstania otoczonymi powszechnym szacunkiem. Odzyskana niepodległość pozwoliła także na upamiętnienie wielu uczestników zrywu z 1863 roku licznymi krzyżami i pomnikami, pozostającymi pod baczną opieką społeczeństwa, a szczególnie szkół i uczniów.

Po II wojnie światowej zainteresowanie miejscami pamięci powstania styczniowego pogłębiło się, szczególnie z okazji okrągłych rocznic. Spore zasługi w przypominaniu tych miejsc mieli krajoznawcy i regionaliści, którzy w ramach opracowywania

¹ J. Białynia Cholodecki, *Cmentarzyska i groby naszych bohaterów z lat 1794–1864 na terenie wschodniej Małopolski*, Lwów 1928; *Pomniki bojowników o niepodległość. 1794–1863*, oprac. H. Mościcki, Warszawa 1929.

lokalnych dziejów często sięgali do wydarzeń z 1863 roku oraz chętnie umieszczali w swoich publikacjach informacje o grobach i pomnikach poświęconych powstańcom. Znacząca ilość tych opracowań oraz rozwój badań historycznych nad dziejami powstania styczniowego pozwoliły na przygotowanie publikacji gromadzących informacje o miejscach pamięci powstania w skali całego kraju². Uzupełnieniem tych publikacji są wydawnictwa prezentujące obiekty związane z powstaniem styczniowym w poszczególnych województwach³ oraz często dosyć rozbudowane strony internetowe⁴. W tych działaniach obecne było także województwo lubelskie, głównie dzięki publikacjom Adama Polskiego i Andrzeja Kasprzaka⁵.

Problematyka miejsc pamięci powstania styczniowego obecna była także w publikacjach dotyczących regionu chełmskiego (ze względów administracyjnych pod tym określeniem pojawiało się województwo chełmskie lub po 1998 roku powiat chełmski), dziedziczącego tradycje dawnej ziemi chełmskiej. Okolice Chełma zajmują zresztą ważne miejsce w dziejach powstania. Znaczna liczba operujących na tym obszarze oddziałów powstańczych oraz liczne bitwy i potyczki sprawiają, że w regionie występuje spora ilość „żałobnych pamiątek” powstania. Wydarzenia związane z powstaniem w okolicach Chełma oraz próby zestawienia miejsc pamięci podejmowano z okazji kolejnych rocznic jego wybuchu⁶. Sporo informacji o miejscach pamięci powstania pojawiało się w informatorach krajoznawczych poświęconych poszczególnym gminom województwa chełmskiego autorstwa przede wszystkim

² T. Swat, *Gloria victis. Mogiły poległych z okresu powstania styczniowego 1863–1864 na ziemiach polskich*, Pruszków 2004; A. Koszowy, A. Siwek, A. Wicka, T. Zachara, *Powstanie styczniowe. Mogiły i miejsca pamięci*, t. 1–3, Warszawa 2013 (publikacja sygnowana przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, powstała przede wszystkim na podstawie ewidencji miejsc pamięci narodowej prowadzonej przez tę instytucję).

³ Między innymi do takich pozycji można zaliczyć: *Katalog miejsc pamięci powstania styczniowego w województwie podlaskim*, red. I. Górską, Białystok 2013; J. Kowalczyk, *Miejsca pamięci powstania styczniowego 1863–1864 na terenie województwa świętokrzyskiego*, Kielce 2013; M. Sobczak-Waliś, G. Waliś, *Miejsca pamięci powstania styczniowego na terenie powstańczego województwa kaliskiego*, Kalisz 2013.

⁴ J. Kowalczyk, *Powstanie styczniowe 1863–1864. Miejsca pamięci. Województwo krakowskie i sandomierskie* [dostęp: 20.06.2018], www.powstanie1863.zsi.kielce.pl; *Światowy szlak powstania styczniowego* [dostęp: 20.06.2018], www.genealogia.okiem.pl/mapa/szlak.php; *Interaktywna mapa mogił powstańców styczniowych na portalu dzieje.pl* [dostęp: 20.06.2018], www.dzieje.pl/aktualnosci/interaktywna-mapa-mogil-powstancow-stycznioowych-na-portalu-dzieje.pl

⁵ A. Polski, A. Kasprzak, *Bitwy i potyczki oraz miejsca pamięci powstania styczniowego 1863–1863 na Lubelszczyźnie*, [w:] *Pamiętamy o bohaterach powstania styczniowego 1863 r.*, red. A.L. Gzella, s. 59–80; *idem*, *Miejsca pamięci powstania styczniowego w województwie lubelskim*, Lublin–Fajslawice 2007; *idem*, *W hołdzie przeszłości. Miejsca pamięci powstania styczniowego w województwie lubelskim*, Lublin–Fajslawice 2012.

⁶ L.J. Okoń, S. Skibiński, *Rok 1863–1864 w tradycji ludu chełmskiego*, „Ziemia Chełmska”, Jednodniówka Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Chełmskiej, Chełm 1964, s. 4–5; J. Barczyński, *Miejsca „styczniowe”*, „Tygodnik Chełmski” 1983, nr 52/53, s. 7; J.A. Paszkiewicz, *Pamięci styczniowego zrywu*, „Tygodnik Chełmski” 1984, nr 2, s. 4–5; M. Kokosiński, *Powstanie styczniowe na ziemi chełmskiej. Informator do wystawy*, Chełm 2003.

Konstantego Prożogo⁷ oraz Feliksa Braniewskiego⁸ i Mirosława Marka Dederki⁹. Swoistym podsumowaniem tych opracowań był dwuczęściowy artykuł wspominanego Konstantego Prożogo, opublikowany w 1993 roku (w 130. rocznicę wybuchu powstania) na łamach chełmskiego czasopisma „Pro Patria” pod tytułem *Żalobne pamiątki powstania styczniowego*¹⁰.

Prezentowany materiał jest uzupełnioną i zweryfikowaną wersją artykułu zamieszczonego w publikacji *Powstanie styczniowe na ziemi chełmskiej. Tradycja i dziedzictwo*, wydanej przez Oddział PTTK im. Kazimierza Janczykowskiego w Chełmie w 2013 roku (w 150. rocznicę wybuchu powstania)¹¹. W zamyśle miała to być kolejna próba zestawienia miejsc pamięci powstania styczniowego z obszaru miasta Chełm i powiatu chełmskiego. Obok obiektów znanych i niebudzących wątpliwości, umieszczono również miejsca, o których wzmianki pojawiają się w jedynie w publikacjach historycznych. Główną część zestawienia stanowią pomniki (często powstałe w ostatnich latach) i zbiorowe mogiły powstańcze (zarówno oznakowane, jak i jedynie opisane w literaturze). Materiał zawiera również zestawienie mogił weteranów powstania. Obok tych najczęściej wymienianych obiektów, umieszczono informacje o miejscach, gdzie, mniej lub bardziej prawdopodobnie, znajdowały się obozy i szpitale powstańcze. Zestawienie zawiera także dane o obiektach, których najczęściej do tej pory nie uwzględniano w podobnych spisach. Autor uznał, że istotną rolę w upamiętnianiu powstania zajmują szkoły, którym patronują bohaterowie z 1863 roku, często podejmujące szereg ciekawych inicjatyw, czego dobrym przykładem jest Zespół Szkół im. Romualda Traugutta w Uhrze (obecnie Szkoła Podstawowa w Uhrze), organizator zlotu szkół noszących imię dyktatora powstania. W stosunku do pierwotnej wersji zestawienie poszerzono o nowo odkryte obiekty oraz o pomniki ufundowane w ostatnich latach (głównie na obszarze gminy Ruda-Huta). Z zestawienia wyeliminowano również obiekty (kurhany) przebadane przez archeologów, którzy nie stwierdzili na ich obszarze występowania mogił lub pochówków z czasów powstania (choć całkowicie nie wykluczyli takiej możliwości w związku z tylko częściowym przebadaniem kurhanów). Dotyczy to obiektów w Niedziałowicach¹²

⁷ K. Prożogo, *Chełm i okolice*, Warszawa 1981; *idem*, *Dorohusk i okolice*, Chełm 1983; *idem*, *Dubienka i okolice*, Chełm 1982; *idem*, *Rejowiec i okolice*, Chełm 1982; *idem*, *Wojstawice i okolice*, Chełm 1982.

⁸ F. Braniewski, *Stedliszcze i okolice*, Chełm 1983.

⁹ M.M. Dederko, *Sawin i okolice*, Chełm 1983.

¹⁰ K. Prożogo, *Żalobne pamiątki powstania styczniowego*, „Pro Patria” maj 1993, R. 2, nr 5(6), s. 8–9 (cz. 1), czerwiec 1993, nr 6(7), s. 11 (cz. 2).

¹¹ Z. Lubaszewski, *Miejsca pamięci powstania styczniowego w Chełmie i powiecie chełmskim*, [w:] *Powstanie styczniowe na ziemi chełmskiej. Tradycja i dziedzictwo*, red. Z. Lubaszewski, Chełm 2013, s. 78–97.

¹² A. Bronicki, *Niedziałowice, stanowisko I, gm. Rejowiec, pow. krasnostawski, woj. lubelskie. Dokumentacja z archeologicznych badań wykopaliskowych cmentarza nowożytnego*, Chełm–Rejowiec 2005, mps w zbiorach działu Archeologii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicz w Chełmie, s. 1, 4; *idem*,

i Deputycjach Królewskich Kolonii¹³. Wśród usuniętych miejsce pamięci znalazł się także cmentarz w Żółtańcach, którego związek z powstaniem wykluczyły ustalenia mieszkańca Pokrówki – Krzysztofa Prosta¹⁴.

Przygotowane informacje o poszczególnych obiektach zostały zredagowane według następującego schematu: miejsce usytuowania obiektu wraz ze wskazaniem gminy, opis ze szczególnym uwzględnieniem napisów umieszczonych na obiekcie, okoliczności powstania, ilość pochowanych oraz bitwa, z którą prawdopodobnie związani byli polegli.

ZESTAWIENIE MIEJSC PAMIĘCI

1. BACHUS (GMINA SAWIN)

Mogiła powstańcza znajdująca przy drodze Sawin–Chutcze, usytuowana przy skrzyżowaniu z leśną drogą prowadzącą do miejscowości Bachus. Początkowo znajdował się tutaj drewniany krzyż, zastąpiony z czasem krzyżem metalowym¹⁵. W 2013 roku obok krzyża umieszczono potężny głaz z tablicą pamiątkową z napisem: ZBIOROWA MOGIŁA 7 NIEZNANYCH POWSTAŃCÓW / Z OKRESU POWSTANIA STYCZNIOWEGO 1863–1864 / POLEGŁYCH W WALCE Z PATROLEM KOZACKIM / W 150. ROCZNICĘ WYBUCHU POWSTANIA STYCZNIOWEGO / SPOŁECZEŃSTWO GMINY SAWIN / SAWIN 2013. W górnej części tablicy umieszczono godło z pieczęcią Rządu Narodowego (trójdzielna tarcza z symbolami Polski (orzeł bez korony), Litwy (Pogoń) i Rusi (Michał Archanioł), zwieńczona zamkniętą koroną z krzyżem)¹⁶. Mogiła kryje prawdopodobnie prochy siedmiu powstańców poległych w potyczce. Obiekt najczęściej wiąże się z bitwą pod Malinówką (21 listopada 1863 roku)¹⁷.

Cmentarz nowożytny w Niedziałowicach, pow. chełmski, stanowisko 1, „Archeologia Polski Środkowo-Wschodniej”, t. 8, Lublin 2006, s. 135.

¹³ A. Bronicki, *Kol. Deputycze Królewskie, stan. 2, gm. Chełm, pow. chełmski. Dokumentacja z archeologicznych badań wykopaliskowych stanowiska kurhanowego, Sezon 2*, Chełm 2002, mps w zbiorach działu Archeologii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie, s. 3; *idem*, *Kol. Deputycze Królewskie, stan. 2, gm. Chełm, pow. chełmski. Dokumentacja z archeologicznych badań wykopaliskowych stanowiska kurhanowego (?)*, Sezon 2003, Chełm 2003, mps w zbiorach działu Archeologii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie, s. 2.

¹⁴ K. Prost, *Historia krzyża w Żółtańcach-Kolonii*, „Głos Gminy Chełm” 2013, nr 72, s. 19.

¹⁵ K. Prożogo, *Żałobne pamiątki...*, cz. 1, s. 8.

¹⁶ H. Wiciński, *Powstańcza mogiła spod Bachusa*, „Gazeta Sawinian”, sierpień 2013, nr 3(44), s. 35.

¹⁷ A. Polski, A. Kasprzak, *W hołdzie przeszłości...*, s. 126.

2. BARBARÓWKA (GMINA DOROHUSK)

Mogiła powstańcza znajdująca się przy drodze Puszki–Barbarówka, usytuowana na wczesnośredniowiecznym kurhanie, określanym w lokalnej tradycji mianem „mogiły powstańców”¹⁸. Kopiec o średnicy około 15 m i wysokości 1,5 m (według wcześniejszych danych średnica wynosi 20 m, a wysokość 2 m), wpisany jest do rejestru zabytków archeologicznych (nr C/65 z 24.04.1969 roku). Obiekt jest porośnięty drzewami. Na szczycie znajdują się dwie mogiły i drewniany krzyż, u podnóża którego umieszczono tablicę z napisem: MOGIŁA POWSTAŃCZA / Z 1863 R. / W BARBARÓWCE / Wczesnośredniowieczny kurhan – / – zabytek archeologiczny. Przy drodze umieszczono również tablicę informacyjną z napisem: MOGIŁA POWSTAŃCZA Z 1863 R. / BARBARÓWKA. Literatura nie zawiera sugestii na temat związku pochowanych z konkretną bitwą.

3. BUKOWA MAŁA (GMINA SAWIN)

W 2007 roku na terenie częściowo zachowanego parku podworskiego (na 4 ha pozostało około 60 drzew), z inicjatywy właściciela posesji Edwarda Błaszczuka został ufundowany drewniany krzyż na podmurówce, na której umieszczono tablicę z napisem: W TYM MIEJSCU / MIESZKAŃCY MIASTA SAWINA / I OKOLICZNYCH MIEJSCOWOŚCI / JAKO PIERWSI W KRÓLESTWIE / POLSKIM STOCZYLI NOCĄ 22/23 / STYCZNIA 1863 R. ZWYCIĘSKĄ / POTYCZKĘ ROZPOCZYNAJĄC / POWSTANIE STYCZNIOWE. Obok została umieszczona drewniana figura Kazimierza Bogdanowicza¹⁹, autorstwa rzeźbiarza Czesława Szczęcha (obecnie zabezpieczona niewielkim zadaszaniem i przeszklonymi ściankami)²⁰. Bukowa Mała (własność m.in. Rzewuskich, Małachowskich, Kunickich, Węgleńskich, Ciemniewskich i Stępkowskich²¹) była głównym miejscem koncentracji oddziałów polskich w noc wybuchu powstania. Dowodzona przez Kazimierza Bogdanowicza

¹⁸ K. Prożogo, *Żałobne pamiątki...*, cz. 1, s. 8.

¹⁹ Kazimierz Józef Bogdanowicz (1837–1863) – pochodził z Nadrybia, dzierżawca majątku Łowcza w okolicach Sawina, naczelnik powiatu krasnostawskiego, organizator i dowódca oddziału rozbitego pod Rudką (17 lutego 1863 roku), wzięty do niewoli pod Zezulinem, został rozstrzelany w Lublinie prawdopodobnie 6 marca 1863 roku, zob. J. Sokulski, *Bohdanowicz Kazimierz (zm. 1863)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 222; J. Tomczyk, *Organizacja cywilno-wojskowa powstania styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu*, „Rocznik Lubelski” 1963, t. 6, s. 22; W. Śladkowski, *Kazimierz Bogdanowicz – syn ziemi chełmskiej*, [w:] *Powstanie styczniowe na ziemi chełmskiej. Materiały z konferencji naukowej dnia 1 X 2003*, red. E. Wilkowski, Chełm 2003, s. 37–38; K. Jadczyk, *Dowódcy powstania styczniowego. Portret zbiorowy*, Łódź 2016, s. 74, 245, 340, 385.

²⁰ T. Sutryk, *Pomnik Powstania Styczniowego w Bukowie Małej*, „Gazeta Sawinian” 2007, nr 1(18), s. 9.

²¹ Z. Lubaszewski, *Parki podworskie powiatu chełmskiego*, Chełm 2006, s. 48.

formacja (szacowana na ok. 300 powstańców) miała zdobyć Chełm (na Lubelszczyźnie powstańcy mieli zająć sześć miast: Lublin, Krasnystaw, Końskowolę, Hrubieszów, Janów Lubelski i Chełm)²². Gromadzących się powstańców zaatakował, uprzedzony o koncentracji, oddział rosyjski pod dowództwem por. Bietkowskiego (60 ludzi) przybyły z Chełma. Powstańcy zostali rozproszeni, a Bogdanowicz aresztowany (na terenie folwarku zachowała się piwnica, w której prawdopodobnie był przetrzymywany). Powstańców odbili mieszkańcy Sawina pod wodzą Józefa Grzywaczewskiego²³, którzy zaatakowali Rosjan²⁴.

4. CHEŁM (MIASTO)

Mogiła powstańcza na cmentarzu parafialnym przy ul. Lwowskiej, usytuowana w pobliżu kaplicy Bielskich. W stulecie wybuchu powstania na mogile umieszczono krzyż dębowy z tabliczką (w kształcie rombu) z orłem w koronie (z czasów powstania), emblematem krzyża harcercskiego z umieszczonym na nim ryngrafem z Matką Boską Częstochowską oraz stylizowaną tarczą z napisem. W 1987 roku chełmscy rzemieślnicy przykryli mogiłę betonową płytą oraz ustawili żelbetonowy krzyż z przytwierdzonymi emblematami i plakietkami przeniesionymi z poprzedniego krzyża. W dolnej części wmurowano prostokątną tabliczkę z nowym napisem²⁵. Na płycie umieszczono tekst: CZEŚĆ BOHATEROM, POWSTAŃCOM STYCZNIOWYM 1863 R. Na krzyżu znajdują się napisy: 1863 – W 100 ROC. / POWSTANIA 1863 / CZEŚĆ / BOHATEROM – Z INICJATYWY S.D. / I RZEMIOSŁA W CHEŁMIE / W CZYNIE SPOŁECZNYM / WYKONAŁ / MISTRZ KAMIENIARSKI / PIEKARSKI STEFAN / i M.J. / CHEŁM 16 VII 1987 R. – CZEŚĆ BOHATEROM / POWSTAŃCOM STYCZNIOWYM / 1863 R. Mogiła kryje prochy kilku lub kilkunastu poległych w bitwie pod Depułtyczami stoczonej przez oddziały pod dowództwem Kajetana Cieszkowskiego-Ćwieka²⁶, Władysława

²² E. Niebelski, *Powstanie styczniowe w Chełmskiem*, [w:] *Chełm i chełmskie w dziejach*, red. R. Szczygieł, Chełm 1996, s. 319.

²³ Józef Grzywaczewski – naczelnik organizacji powstańczej w Sawinie, zob. H. Wiciński, *Tradycje styczniowe na terenie gminy Sawin*, [w:] *Powstanie styczniowe na ziemi chełmskiej. Tradycja i dziedzictwo*, s. 99.

²⁴ S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913, s. 81–82; W. Śladkowski, *Kazimierz Bogdanowicz...*, s. 37–38; *idem*, *Chełm i ziemia chełmska w powstaniu styczniowym*, [w:] *Powstanie styczniowe na ziemi chełmskiej. Tradycja i dziedzictwo*, s. 14–15.

²⁵ K. Prożogo, *Chełm. Przewodnik*, Warszawa 1993, s. 60.

²⁶ Kajetan Karol Cieszkowski-Ćwiek (1826–1877) – pułkownik, właściciel Starościna pod Lubartowem, organizator i dowódca oddziału powstańczego („Ćwieków”) działającego na Lubelszczyźnie (jako piąty oddział wojsk narodowych) oraz w ziemi sandomierskiej i radomskiej, zob. J. Sokulski, *Cieszkowski Kajetan (1826–1877)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 4, Kraków 1938, s. 67–68; T. Mencil, *Piąty oddział województwa lubelskiego Kajetana Cieszkowskiego-Ćwieka w powstaniu styczniowym*, „Rocznik Lubelski” 1963, t. 6, s. 127–155; K. Jadczyk, *op. cit.*, s. 73, 148, 235–236.

Eminowicza²⁷ i Władysława Ruckiego²⁸ 5 sierpnia 1863 roku²⁹, a także prawdopodobnie powstańców z oddziału mjr. Walerego Kozłowskiego³⁰ (dowodził formacją „Ćwieków”, których twórcą był Kajetan Cieszkowski-Ćwiek), poległych w starciu na terenie cmentarza 2 listopada 1863 roku³¹.

5. CHEŁM (MIASTO)

Mogiła weterana z 1863 roku, Franciszka Chmielewskiego z kamiennym nagrobkiem, usytuowana w centrum cmentarza parafialnego przy ul. Lwowskiej, w pobliżu grobów żołnierzy polskich z 1920 roku³². Umieszczony napis informuje: Ś.P. / FRANCISZEK / CHMIELEWSKI / WETERAN Z R. – 1863 / PRZEŻYŁ LAT 80 / ZM. DN. 13 MARCA 1925 R. / CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI / OJCU / I / MEŻOWI. W dolnej części umieszczony został napis poświęcony żonie (Klementynie z Radomskich). Franciszek Chmielewski walczył w oddziale Mariana Langiewicza³³.

²⁷ Władysław Eminowicz (1837–1864) – podpułkownik, naczelnik wojenny województwa sandomierskiego, walczył w oddziałach Mariana Langiewicza, Dionizego Czechowskiego, dowodził oddziałem operującym na Lubelszczyźnie i w woj. sandomierskim, zmarł w wyniku ran odniesionych w bitwie pod Opatowem, zob. J. Sokulski, *Eminowicz Władysław (1837–1864)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, s. 266–267; K. Jadczyk, *op. cit.*, s. 41, 134, 184–185, 293, 337–338, 392.

²⁸ Władysław Rucki (1815–?) – podpułkownik, uczestnik powstania krakowskiego i węgierskiego, adiutant gen. Józefa Bema, naczelnik powiatu krasnostawskiego i czasowo naczelnik województwa lubelskiego, od maja 1863 roku dowodził oddziałem powstańczym na Lubelszczyźnie (jako trzeci oddział wojsk narodowych), zob. J. Sokulski, *Drucicki Józef Władysław (ur. 1815)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 397–398; S. Kieniewicz, *Józefa Władysława Ruckiego relacja o kampanii własnej, „Teki Archiwalne”* 1992, t. 22, s. 15–38; K. Jadczyk, *op. cit.*, s. 41, 89, 103, 185–186, 295, 418.

²⁹ A. Polski, A. Kasprzak, *W hołdzie przeszłości...*, s. 122.

³⁰ Walery Kozłowski (1839–1895) – major, uczestnik powstania krakowskiego, szef sztabu i dowódca oddziału Kajetana Cieszkowskiego-Ćwieka, zob. T. Mencil, *Piąty oddział województwa lubelskiego Kajetana Cieszkowskiego-Ćwieka w powstaniu styczniowym*, „Rocznik Lubelski” 1963, t. 6, s. 127–155; J.P. Strzemecki, *Walery Kozłowski*, „Kronika Chrzanowska” 2008, nr 153, s. 26–27, nr 154, s. 26–27; K. Jadczyk, *op. cit.*, s. 40, 74, 119, 165–166, 360–361, 401.

³¹ K. Prozogo, *Chełm...*, s. 60.

³² *Idem*, *Żałobne pamiątki...*, cz. 1, s. 8.

³³ W lokalnym tygodniku „Zwierciadło” (nr 13 z 28 marca 1925 roku, s. 3) zamieszczono relację z pogrzebu Franciszka Chmielewskiego z krótką biografią (autor podpisał się pseudonimem Ceo), który warto przytoczyć: Ś. P. Franciszek Chmielewski. Wśród szarych, znojných, dni naszego życia, które pomimo trosk i narzekań ludzi słabych jest przecież wreszcie życiem ludzi wolnych i niepodległych, coraz częściej przypadają nam w udziale te nad wyraz smutne obowiązki odprowadzenia na wieczny spoczynek Tych co przez swą walkę ofiarną i bunt przeciw przemocy najeźdźców, przyczynili się do wielkości Narodu w czasach Jego najstraszniejszej niewoli i ucisku. – Z nielicznej garstki weteranów Powstania Styczniowego raz po raz ubywa jeden czcigodny starzec, by kości swe ofiarne złożyć na wieki w ziemi, która za życia była Mu jedynym ukochaniem, dla której nie znał nigdy miary wysiłku i poświęcenia. Oddajemy ich ziemi z czią głęboką i żalem serdecznym, bo chcielibyśmy jak najdłużej mieć ich wśród siebie, szczycić się Ich posiadaniem, cieszyć się z nimi odzyskaną wolnością, a w chwilach próby i czynu schylać przed Nimi głowy, by z rak Ich rycerskich spłynęło na nie błogosławieństwo zasłużonych synów Ojczyzny. Odchodzą jednak od nas ci starcy waleczni coraz częściej i tylko tłumnym pogrzebem i posługą ostatnią możemy ukorzyć się przed Ich powagą, przed Ich – sercem chyba dającą się wysłowić – wielkością. To też wielkie rzesze mieszkańców Chełma

6. CHEŁM (MIASTO)

Mogiła uczestników powstania – Natalii i Adama Walkowskich z kamiennym nagrobkiem, usytuowana w centrum cmentarza parafialnego przy ul. Lwowskiej, w pobliżu alei prowadzącej od kaplicy Bielskich do kaplicy Zajdlerów. Na płycie jest umieszczony napis: Ś.P. / WALKOWSCY / NATALIA I ADAM / ZM. W 1916 R. ZM. W 1893 R. / ZA UDZIAŁ W POWSTANIU / STYCZNIOWYM W 1863 R. / POKÓJ ICH DUSZOM.

7. CHEŁM (MIASTO)

Mogiła z metalowym krzyżem weterana powstania Józefa Tabiszewskiego usytuowana w centrum cmentarza parafialnego przy ul. Lwowskiej przy jednej z alejek prostopadłych do ogrodzenia cmentarnego. Na metalowej tabliczce umieszczony jest dosyć nieczytelny napis: JÓZEF / TABISZEWSKI / POWSTANIEC Z ODDZIAŁU LANGIEWICZA / PRZEŻYWSZY 73 LATA ZM. W 1918 R. / R IN P (Requiesce in pace – Odpoczywaj w pokoju)³⁴.

szły w niedzielę, dn. 15 marca a trumną P. Franciszka Chmielewskiego, który w piątek 13 b.m. zakończył swe ciche, lecz pełne ofiar i poświęcenia życie. Urodzony w roku 1841 w Parczewie, jeden z pierwszych zaciągnął się do oddziału sławnego Langiewicza, pod rozkazami którego walczył przez cały czas istnienia jego partii. Po rozwiązaniu tego oddziału nie wrócił do domu. Lecz poszedł tam, gdzie powstanie jeszcze gorzało, gdzie najdłużej walczone z przeważającymi siłami Moskali. Brał udział w bitwach pod Sokółowem, Zaciszem, Kodniem i Łomazami i w walkach tych odniósł dwukrotnie ciężkie, lecz zaszczytne rany. Po stłumieniu powstania oddał się ś. P. Franciszek Chmielewski pracy konspiracyjnej, przechowując u siebie na folwarku ściganych przez żandarmów moskiewskich powstańców. Nie zrażał się ś. P. Chmielewski niczem, nie przestraszyły go i nie łamały najcięższe nawet kary i katusze. Bity przez siepaczy carskich do nieprzytomności i następnie zakopywany po szyję w ziemi, trwał On w swym patryjotyzmie i poświęceniu i z dumą odsiadywał długie i ciężkie więzienie. Po wyjściu z „turmy” udał się na emigrację do Francji, gdzie przebył kilka lat w nieustannej pracy dla Polski. Po powrocie do kraju, ożenił się w r. 1868 z p. Klementyną Gadomską, z małżeństwa z którą miał 12 dzieci, które wychował na dobrych obywateli kraju. Zmarł otoczony szacunkiem i miłością całego społeczeństwa, doczekawszy się, że przed trumną Jego kroczył oddział zwycięskiego polskiego wojska, które w chwili, gdy schodził do mogiły, prezentowała przed Nim przez Niego również wywalczoną broń. Cześć Jego świetlanej pamięci!

³⁴ W publikacji Konstantego Prożoga *Żałobne pamiątki powstania styczniowego* pojawia się jeszcze jeden weteran pochowany na cmentarzu przy ul. Lwowskiej – Józef Zieliński, zmarły w wieku 84 lat – 3 października 1924 roku. Z informacji w lokalnym tygodniku „Zwierciadło” wynika jednak, że Józef Zieliński został pochowany na cmentarzu wojennym w Strupinie Małym. Notatka ze „Zwierciadła” (nr 41 z 11 października 1924 roku, s. 2) zawiera relację z pogrzebu i biogram weterana: Ś.P. JÓZEF ZIELIŃSKI Weteran 1863 r. Dnia 3 października rozstał się tym światem jeden z nielicznej już dziś garstki bojowców o Wolność z ostatniego postania. Pogrzeb odbył się w sobotę, 4 b.m. Uczestnik walk o Niepodległość został pogrzebany po żołniersku. Na czele kroczył oddział wojska w hełmach szturmowych; kondukt żałobny prowadził kapelan wojskowy, ks. major Warchałowski; następnie szła orkiestra 7 p.p. Leg.; trumnę ze zwłokami, otoczoną wartą honorową, nieśli na barkach uczestnicy pogrzebu. Pochód żałobny przeszedł od Pilichonek, przez całą ulicę Lubelską do rogatki Hrubieszowskiej, a stąd droga Wojsławicką na cmentarz wojskowy pod Strupinem, gdzie zwłoki zostały pogrzebane między mogiłami zmarłych w szpitalu wojskowym żołnierzy. Nad trumną krótko przemawiał ks. kapelan Warchałowski, żegnając zmarłego Weterana

8. CZUŁCZYCE (GMINA SAWIN)

Mogiła powstańcza położona w pobliżu grodziska, przy drodze do Jagodnego, niegdyś opatrzona krzyżem. Informacja podana przez Konstantego Prożoga, na podstawie wspomnień Janiny Zanowej *W służbie oświaty*, Wrocław 1961³⁵.

9. CZUŁCZYCE (GMINA SAWIN)

Grób uczestników powstania – Jana Zglinickiego i jego żony Teresy z Karskich Kossowskiej-Zglinickiej, na cmentarzu parafialnym części wsi funkcjonującej pod nazwą Przysiółek (obiekt znajduje się w otoczeniu dawnego kościoła pw. Wszystkich Świętych – obecnie funkcjonującego jako kaplica cmentarna). Grób jest usytuowany w centrum cmentarza, tuż przy kaplicy. Na nagrobku znajdują się napis: JAN ZGLINICKI / ŻYŁ LAT 87 / ZM. D 4 MAJA 1909 / POKÓJ JEGO DUSZY oraz TERESA Z KARSKICH / 1. KOSSOWSKA / 2. ZGLINICKA / ZMARŁA D. 12 MARCA 1879 R. / W 59 ROKU ŻYCIA / POKÓJ JEJ DUSZY³⁶. Jan Zglinicki, dzierżawca z okolic Opatowa, służył w oddziale Mariana Langiewicza i pełnił funkcję adiutanta dyktatora. Po rozbiciu formacji wyjechał do Galicji, a następnie do Francji. Zmarł w Starym Kuplinie (gub. grodzieńska) w wieku 87 lat. Jego żona Teresa z Karskich Kossowska-Zglinicka, utrzymująca w młodości kontakty z Henrykiem Kamińskim i Edwardem Dembowskim, w okresie powstania współpracowała z Marianem Langiewiczem, organizowała pomoc sanitarną i szpitale powstańcze (przechowywała rannych w nieistniejącym obecnie dworze w Czulczycach).

na, jako wiernego syna Polski i ziemi Chełmskiej, który na pierwszy zew poszedł w bój za Nią. Ś.P. Józef Zieliński urodził w r. 1840 w Krasnymstawie. Jako młody chłopiec oddany został na naukę rzemiosła do fabryki wozów i bryczek Boguszewskiego w Dubience. W roku 1863 był już czeladnikiem w tejże fabryce. Na wieść o wybuchu Powstania wszyscy robotnicy tej fabryki jak jeden mąż rzucili pracę i zaciągnęli się w szeregi powstańcze. Ś.p. Józef Zieliński służył pod komendą Ćwieka, Kruka i innych; brał udział w bitwach: pod Rudkami, Batorzem, Radecznicą, Żyrzynem (gdzie rozbito Moskali i zabrano kasę pułkową). W bitwie pod Fajslawicami wraz z innymi dostał się do niewoli. Kozacy zarzucili mu pętlicę sznura na szyję i przywiązawszy do konia, ciągnęli za sobą. Dzięki jakiemuś litościwzemu kozakowi, puszczony został na wolność. Smutna to była „wolność”: do domu nie można było wrócić, gdyż czekało aresztowanie... sąd... Po dłuższym tułaniu się po lasach przyjęty został do dworu hr. Poletyły w Wojślawicach. Tu się ożenił i żył spokojnie do roku 1881. Po śmierci cara Aleksandra II, który został zabity bombą w Petersburgu, nastąpiły aresztowania, w czasie których ś.p. Zieliński został zaarrestowany i jako podejrzany – wywieziony na Sybir. W kraju pozostała żona z kilkorgiem drobnych dzieci, które życzliwi ludzie przygarnęli i wychowywali. Po czteroletnim pobycie na katordze został na skutek carskiego manifestu uwolniony i powrócił do kraju znękanym i wyczerpanym z sił. Resztę życia spędzał w twardej walce o kawałek chleba jako stelmach pracując aż do utraty sił. Wreszcie zaopiekował się weteranem syn, p. Franciszek Zieliński, który otoczył rodzica swego należną opieką w chorobie przedśmiertnej, trwającej okrągły rok, bowiem w październiku roku ubiegłego ś.p. Józef Zieliński został sparaliżowany.

³⁵ K. Prożoga, *Żalobne pamiątki...*, cz. 1, s. 8.

³⁶ M.M. Dederko, *Sawin i jego region, Czulczyce–Chełm 2000*, s. 89–90, 105–106.

10. CZUŁCZYCE (GMINA SAWIN)

Mogła powstańcza usytuowana przy drodze polnej biegnącej do Stawu, niegdyś opatrzona krzyżem. Informacja podana przez Konstantego Prożogo, na podstawie wspomnień Janiny Zanowej *W służbie oświaty*, Wrocław 1961³⁷.

11. DEPUŁTYCZE NOWE (GMINA CHEŁM)

Symboliczny pomnik poświęcony powstańcom uczestniczącym w bitwie pod Depułtaczami (5 sierpnia 1863 roku), ufundowany z inicjatywy Starostwa Powiatowego w Chełmie³⁸. Obiekt znajduje się na północnym skraju miejscowości, w pobliżu kościoła parafialnego pw. Wszystkich Świętych. Na obelisku umieszczono napis: POWSTAŃCOM / STYCZNIOWYM / BOHATEROM BITWY / POD / DEPUŁTYCZAMI / 5 SIERPNIA 1863 R. / SPOŁECZEŃSTWO / ZIEMI / CHEŁMSKIEJ / 2002 R.

12. DUBIENKA (GMINA DUBIENKA)

Symboliczny pomnik poświęcony dr. Mikołajowi Nieczajowi³⁹, dowódcy oddziału powstańczego, powstałego w Dubience. Obiekt znajduje się w centrum miejscowości, na skraju zabytkowego parku. Na obelisku umieszczono napis: W HOŁDZIE / MIKOŁAJOWI NIECZAJI / BOHATEROWI POWSTANIA STYCZNIOWEGO / SPOŁECZEŃSTWO ZIEMI / CHEŁMSKIEJ / LISTOPAD 2005 R.⁴⁰

13. HRUSZÓW (GMINA REJOWIEC)

Mogła powstańcza usytuowana w południowej części miejscowości, w pobliżu dawnych zabudowań dworskich. Położona jest na kopcu o średnicy około 50 m, wysokości ok. 2 m oraz powierzchni ok. 0,05 ha, leżącym wśród podmokłych łąk

³⁷ K. Prożogo, *Żałobne pamiątki...*, cz. 1, s. 8.

³⁸ E. Wilkowski, *Dziedzictwo powstania styczniowego na ziemi chełmskiej znaczone pomnikami chwały (z lat 2002–2006)*, [w:] *Powstanie styczniowe na ziemi chełmskiej. Tradycja i dziedzictwo*, s. 67–69.

³⁹ Mikołaj Nieczaj (1818–1863) – lekarz w Dubience, uczestniczył w konspiracji przedpowstaniowej, organizator oddziału powstańczego (z którym zajął Hrubieszów), rozbitego pod Rudką (17 lutego 1863 roku), po przegranej bitwie pod Żalinem (22 lutego 1863 roku) dostał się do niewoli rosyjskiej, skazany na śmierć, wyrok wykonano w Krasnymstawie 19 marca 1863 roku, zob. J. Tomczyk, *Organizacja cywilno-wojskowa powstania styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu*, „Rocznik Lubelski” 1963, t. 6, s. 22; R. Bender, *Nieczaj Mikołaj (1818?–1863)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 20, Kraków 1977, s. 725–726; Z. Lubaszewski, *Dowódcy oddziałów walczących na obszarze ziemi chełmskiej*, [w:] *Powstanie styczniowe na ziemi chełmskiej. Tradycja i dziedzictwo*, s. 31–33; K. Jadczyk, *op. cit.*, s. 91–92, 249–250, 340, 411.

⁴⁰ E. Wilkowski, *op. cit.*, s. 65–67.

porośniętych krzewami i młodymi drzewami. Przez miejscową ludność obiekt określany jest mianem „kościółka”. Na szczycie znajduje się mogiła powstańców otoczona starymi dębami i sosnami. W centrum znajduje się stary drewniany krzyż ze zniszczoną figurą Chrystusa⁴¹. Z powodu wysokiego poziomu wód gruntowych dostęp do obiektu jest utrudniony.

14. IŁOWA (GMINA RUDA-HUTA)

Mogiła powstańcza z drewnianym krzyżem, zlokalizowana przy drodze do Sawina. Według ustaleń Huberta Wicińskiego krzyż ufundowano w 1923 roku i w kolejnych latach przy obiekcie organizowano uroczystości rocznicowe, m.in. z udziałem weterana Seweryna Pulikowskiego (w 1934 roku)⁴². Prawdopodobnie zostali w niej pochowani powstańcy polegli w potyczce pod Rudnią (obecnie przysiółek Iłowy), stoczonej 16 stycznia 1864 roku przez oddział pod dowództwem Ludwika Lutyńskiego⁴³ (ok. 20 osób)⁴⁴.

15. IŁOWA (GMINA RUDA-HUTA)

Pomnik usytuowany we wschodniej części miejscowości, na terenie przysiółka Rudnia (niegdyś samodzielnego folwarku wydzielonego z dóbr Łukówek) przy drodze z miejscowości Ruda-Wieś do Sawina. Obiekt został ufundowany z inicjatywy władz gminy i wykonany przez Zakład Kamieniarski Mieczysława Panasiuka z Rudy-Huty. Składa się z dwóch bloków granitowych ustawionych na granitowej podstawie i ustawionego za nimi krzyża dębowego. Na większym bloku w górnej części umieszczony jest fragment Manifestu Rządu Narodowego z 22 stycznia 1863 roku („RZĄD TWÓJ NARODOWY / WZYWA CIĘ NA POLE / CHWAŁY I ZWYCIĘSTWA! / MANIFEST TYMCZASOWEGO RZĄDU NARODOWEGO”), natomiast poniżej napis: W HOŁDZIE BOHATEROM / POWSTANIA STYCZNIOWEGO / W BITWIE POD RUDNIĄ / 16 STYCZNIA 1864 R. W dolnej części wyryto napis: SPOŁECZEŃSTWO GMINY RUDA-HUTA 2016 R. Na mniejszym bloku widnieje symboliczny wizerunek powstańca w krakusce i z kosą postawioną

⁴¹ K. Prożogo, *Żałobne pamiątki...*, cz. 1, s. 8.

⁴² H. Wiciński, *Tradycje powstania...*, s. 118–119.

⁴³ Ludwik Lutyński (1844–1914) – major, dowódca oddziału operującego na Podlasiu i Lubelszczyźnie, zob. S. Góra, *Partyzantka na Podlasiu 1863–1864*, Warszawa 1976, s. 131–141, 179; E. Orzechowska, *Powstańcza działalność Walerego Wróblewskiego na Podlasiu i w Lubelskiem w latach 1863–1864*, „Rocznik Lubelski” 1977, t. 20, s. 79–105; H.B., *Ludwik Lutyński 1844–1913*, „Gazeta Łosicka” 2010, nr 10, s. 14–16; K. Jadczyk, *op. cit.*, s. 99, 405.

⁴⁴ H. Wiciński, *Tradycje powstania...*, s. 8.

na sztorc oraz data: 1863. Obok pomnika (od północy) znajduje się tablica informacyjna z krótkim opisem bitwy pod Rudką, zaczerpniętym z publikacji Stanisława Zielińskiego *Bitwy i potyczki 1863–1864* (Rapperswil 1913) oraz informacje o programie, w ramach którego wykonano pomnik. Wokół obiektu ułożono cementową kostkę oraz posadzono krzewy i drzewa. Pomnik został ufundowany w ramach projektu „Upamiętnienie bitew powstania styczniowego w gminie Ruda-Huta” zrealizowanego przez Gminną Bibliotekę Publiczną Gminy Ruda-Huta w ramach programu „Tu mieszkam, tu zmieniam”, zorganizowanego przez Fundację Banku Zachodniego we współpracy z Bankiem Zachodnim WBK S.A. Wsparcia projektowi udzieliło Nadleśnictwo Chełm, fundujące drewniany krzyż⁴⁵. Odsłonięcie pomnika miało miejsce 17 maja 2017 roku⁴⁶. Obiekt jest poświęcony uczestnikom bitwy pod Rudnią, stoczoną 22 stycznia 1864 roku przez oddział pod dowództwem Ludwika Lutyńskiego.

16. JAGODNO (GMINA SAWIN)

Mogiła powstańcza, usytuowana przy drodze do Czulczyc, niegdyś opatrzona krzyżem (informacja podana przez Konstantego Prożogo na podstawie wspomnień Janiny Zanowej *W służbie oświaty*, Wrocław 1961)⁴⁷.

17. KLITNE (GMINA SAWIN)

Cmentarz powstańczy znajdujący się na skraju miejscowości Klitne, stanowiącej przysiółek Sawina. Położony jest na terenie leśnym (Nadleśnictwo Chełm, Obwód Stańków, Leśnictwo Sawin), ok. 600 m od drogi Chełm–Włodawa (w kierunku wschodnim). Do obiektu prowadzi polna droga. Posiada powierzchnię około 0,15 ha⁴⁸. Obiekt jest obwałowany i oznakowany tablicą informacyjną z tekstem: CMENATRZ WOJENNY Z OKRESU / POWSTANIA STYCZNIOWEGO / POWSTAŃCÓW Z ODDZIAŁU / KAROLA KRYSIŃSKIEGO⁴⁹ / POLEGŁYCH W BOJU / POD MALINÓWKĄ / 21.11.1863 / KLITNE URZĄD GMINY SAWIN. Nie zachowały się na

⁴⁵ A. Francki, *Powstanie styczniowe 1863–1864 na terenie dzisiejszej gminy Ruda-Huty*, Chełm 2017, s. 38.

⁴⁶ M. Kordas, *Odsłonięcie pomników pamięci bitew powstania styczniowego*, „Przegląd Wydarzeń w gminie Ruda-Huta” lipiec 2016, nr 2(42), s. 3.

⁴⁷ K. Prożogo, *Żałobne pamiątki...*, cz. 1, s. 8.

⁴⁸ A. Polski, A. Kasprzak, *W hołdzie przeszłości...*, s. 126.

⁴⁹ Karol Krysiński (1838–1877?) – podpułkownik, naczelnik wojskowy Międzyrzecza, adiutant płk. Walentego Lewandowskiego, naczelnik wojskowy powiatu bialskiego, organizator i dowódca oddziału operującego w woj. podlaskim i lubelskim (piąty oddział woj. podlaskiego), walczył do kwietnia 1864 roku, zob. E. Kozłowski, *Krysiński Karol (1838–1877?)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 15, Kraków 1970, s. 479–480; S. Góra, *Partyzantka na Podlasiu 1863–1864*, Warszawa 1976, s. 134–175; E. Niebelski, *Karol Krysiński – powstaniec z Międzyrzecza*, „Rocznik Międzyrzecki” 1982–83, t. 14–15, s. 5–44; E. Niebelski,

nim stare nagrobki, jedynie dwa współczesne pochówki. Na cmentarzu prawdopodobnie pochowano 29 powstańców.

18. KUMÓW (GMINA LEŚNIOWICE)

Mogiła weterana z 1863 roku Szymona Ignatowskiego⁵⁰, usytuowana w centrum cmentarza od strony zachodniej (w pobliżu jednego z wejść). Na wykonanym z piaskowca nagrobku znajduje się napis: Ś.P. / SZYMON PIOTR / IGNATOWSKI / PODPORUCZNIK WETERAN / POWSTANIA NARODOWEGO / 1863 R / PRZEŻYŁ LAT 98 / ZM. DN. 16 MARCA / 1929 R. / PROSI O ZDROWAŚ / MARIA⁵¹.

19. KOLONIA LESZCZANY (GMINA ŻMUDŹ)

Pozostałości cmentarza powstańczego, według ustaleń Adama Polskiego i Andrzeja Kasprzaka, prawdopodobnie kryjącego prochy powstańców zmarłych w szpitalu w Sielcu i poległych w potyczkach stoczonych w okolicy Kumowa⁵².

20. ŁOWCZA (GMINA SAWIN)

Pozostałości piwnicy dworskiej, w której według miejscowej tradycji przechowywano kosy powstańcze. Obiekt znajduje się we wschodniej części miejscowości, przy drodze prowadzącej do Hańska, nieopodal trasy Chełm–Włodawa⁵³. Istniejący tu-

Karol Krysiński – bohater czy zdrajca?, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, vol. 48, 20, sectio F, 1993, s. 271–279; K. Jadczyk, *op. cit.*, s. 237–238, 314, 356–357, 402.

⁵⁰ Według *Imiennego wykazu weteranów...* z 1923 roku. Szymon Piotr Ignatowski urodził się w 1830 roku w Ładewiskach (prawdopodobnie Ładeniska w obecnej gminie Dorohusk powiatu chełmskiego), zob. *Imienny wykaz weteranów powstań narodowych 1831, 1848 i 1863 roku uznanych na zasadzie Ustawy z dnia 23.3.1922 roku (Dz. Ustaw Rz. P. Nr. 26 z 1922 R. Poz. 212) i Rozporządzenia Wykonawczego (Dz. Ust. Nr. 54 z 1922 Poz. 498) przez Komisję Kwalifikacyjną dla weteranów Powstań Narodowych 1831, 1848 i 1863 R. przy M.S. Wojsk.*, Nr 3, Dodatek do „Dziennika Personalnego” nr 40/23, s. 4.

⁵¹ W numerze 8 tygodnika „Zwierciadło” z 14 kwietnia 1929 roku zostało umieszczone podziękowanie żony weterana dla uczestników pogrzebu: „Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego męża Ś.P. Szymona Piotra Ignatowskiego, weterana Powstania Narodowego 1863 roku, składam tą drogą serdeczne Bóg zapłać, a szczególnie Komendantowi Garnizonu Chełm J.W.P. Pułkownikowi Chmurowiczowi za szczerze zajęcie się pogrzebem; Staroście Chełmskiemu J.W. Panu Bagińskiemu za wysłanie delegacji; Wielebnemu Księdzu St. Kapelanowi Majorowi Warchałowskiemu za bezinteresowne oddanie ostatniej posługi i tak podniosłe przemówienie; Wielebnemu Księdzu Proboszczowi parafii Kumów Gałkowskiemu; Komendantowi P.K.U. Chełm JWP. Majorowi Turskiemu za kilkuletnią opiekę i zorganizowanie pogrzebu; dowódcy II/2 p.a.c. J.W.P. Majorowi Zielińskiemu oraz PP. Oficerom, Podoficerom i Szeregowym Garnizonu Chełm za pomoc materialną i oddanie ostatniej wojskowej posługi; PP. Nauczycielom z Kumowa i Sielca oraz młodzieży szkolne”, *Podziękowanie*, „Zwierciadło” 1929, nr 8, s. 3.

⁵² A. Polski, A. Kasprzak, *W hołdzie przeszłości...*, s. 128.

⁵³ K. Prożogo, *Żalobne pamiątki...*, cz. 1, s. 9.

taj od XVI wieku folwark, własność m.in. Kunickich, Witkowskich, Cholewińskich, Więckowskich i Hajkowiczów⁵⁴, przed powstaniem dzierżawił Kazimierz Bogdanowicz, naczelnik powiatu krasnostawskiego⁵⁵. Obecnie po dawnym założeniu dworsko-parkowym (pozostającym w rękach prywatnych) zachowały się na powierzchni 1 ha pozostałości parku i fragmenty zabudowań dworskich⁵⁶.

21. MALINÓWKA (GMINA SAWIN)

Granitowy głaz zwany „Kamieniem Powstańców”, poświęcony uczestnikom bitwy pod Malinówką (21 listopada 1863 roku), znajdujący się w kompleksie leśnym na północny zachód od miejscowości Sawin (Leśnictwo Sawin, oddział 118g). Według lokalnej tradycji w pobliżu kamienia znajdowało się obozowisko powstańców⁵⁷. Obiekt został objęty ochroną w 1961 roku (potwierdzoną obwieszczeniem Wojewody Chełmskiego z 1981 roku) Dojazd do pomnika jest możliwy od strony drogi Sawin–Chutcze (częściowo ścieżką przyrodniczą „Bachus”), ścieżką na północ od Sawina przez Zastawie oraz ścieżką na zachód od drogi Chełm–Włodawa. Obiekt usytuowany jest nad niewielkim ciekim wodnym, wpadającym do Lepietuchy. Kamień posiada powierzchnię 4 m², obwód 7 m, długość 2,3 m, szerokość 2,3 m i wysokość 0,5 m. Obok obiektu przebiega żółty szlak „Pojezierny Południowy” (dawniej szlak „Pomników Przyrody”)⁵⁸. Dojście do pomnika oznakowane jest tabliczkami. W 1964 roku przy głazie umieszczono kamienną tablicę, prawdopodobnie ufundowaną przez Zakłady Torfowe w Sawinie, z napisem: 1863–1864 1944–1964 / DLA UCZCZENIA 100 ROCZ. / POWSTANIA STYCZNIOWEGO / W 20 ROCZNICĘ / P. R. L. / SPOŁECZ. SAWINA / 22 LIPIEC 1964⁵⁹. Obok ustawiono drewnianą tablicę z emblematem pomnika przyrody i napisem: KAMIENŃ POWSTAŃCÓW / POMNIK / POWSTAŃCÓW STYCZNIOWYCH / 1863–1864 oraz opisem bitwy pod Malinówką zaczerpniętym z publikacji Leonarda Ratajczyka *Partyzancka bitwa pod Malinówką 21.XI. 1863*, („Mówią wieki” 1962, nr 12(60)) W 2014 roku obok kamienia ustawiono również tablicę informacyjną z krótkim opisem obiektu w ramach projektu „Oznakowanie ulic oraz obiektów turystycznych w Gminie Sawin”, współfinansowanego ze środków LGD „Promenada S12”.

⁵⁴ Z. Lubaszewski, *Parki podworskie ...*, s. 50.

⁵⁵ W. Śladkowski, *Kazimierz Bogdanowicz...*, s. 34.

⁵⁶ H. Wiciński, *Tradycje powstania styczniowego...*, s. 114, 117–118.

⁵⁷ K. Prożogo, *Żałobne pamiątki...*, cz. 1, s. 9.

⁵⁸ Komisja Ochrony Przyrody O/ PTTK Chełm, *Pomniki przyrody powiatu chełmskiego*, Chełm 2007, s. 39.

⁵⁹ H. Wiciński, *Tradycje powstania styczniowego...*, s. 120–121.

22. OKSZÓW (GMINA GHEŁM)

Budynek podworski, w którym według ustaleń Konstantego Prożogo prawdopodobnie funkcjonował szpital powstańczy⁶⁰. Obiekt znajduje się w centrum miejscowości, przy drodze do Chełma. Stanowi pozostałość po funkcjonującym od XVII wieku folwarku, należącym m.in. do Sobolewskich, Sidorowskich, Prusinowskich, Karpińskich i Prażmowskich. W 1864 roku dobra zostały częściowo rozparcelowane. W okresie międzywojennym na terenie dawnego folwarku powstały zabudowania Ludowej Szkoły Rolniczej im. Komendanta Józefa Piłsudskiego (obecnie Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Józefa Piłsudskiego). W dawnym budynku podworskim funkcjonują obecnie warsztaty szkolne⁶¹.

23. PNIÓWNO KOLONIA (GMINA WIERZBICA)

Pozostałości kurhanu usytuowanego przy polnej drodze do Wierzbiny. Obiekt o średnicy 18 m i wysokości 0,5 m, według ustaleń Stanisława Skibińskiego, był traktowany przez miejscową ludność jako mogiła powstańców⁶².

24. REJOWIEC KOLONIA (MIASTO I GMINA REJOWIEC)

Mogiła powstańcza znajdująca się przy drodze Rejowiec Osada – Chełm (około 70 m w kierunku zachodnim). Usytuowana jest na kurhanie wczesnośredniowiecznym o średnicy 30 m (czasami wymienia się 40 m) i wysokości 3 m, wpisanym do rejestru zabytków archeologicznych (nr C/50 z 28.11.1968 roku). Obiekt znajduje się na działce prywatnej i otoczony jest polem uprawnym. Około 100 m w kierunku zachodnim przebiega droga gruntowa. Ze względu na duże rozmiary i dobry stan zachowania, formułowane są sugestie, że być może jest to niewielkie grodzisko stożkowate. Obsadzony jest krzewami i drzewami, głównie modrzewiami. Według archeologów pochodzi ze starszego okresu brązu. Przez mieszkańców zwany jest „mogiłką” lub „szwedzką mogiłą”. Pojawiają się także opinie, że jest to mogiła mieszkańców Rejowca zmarłych w wyniku epidemii w XIX wieku. W okresie powstania styczniowego prawdopodobnie pochowano tutaj powstańców, stąd obiekt

⁶⁰ K. Prożogo, *Żałobne pamiątki...*, cz. 1, s. 9.

⁶¹ Z. Lubaszewski, *Parki podworskie...*, s. 18–19.

⁶² S. Skibiński, *Zabytki archeologiczne powiatu chełmskiego*, [w:] *Ziemia Chełmska. Materiały z sesji naukowej historyków odbytej w Chełmie 21 czerwca 1959 r.*, red. J. Willaume, Lublin 1961, s. 148; K. Prożogo, *Żałobne pamiątki...*, cz. 1, s. 9.

określany jest także jako „mogiła powstańcza”⁶³. Obok powstańców (2 oficerów i kilku szeregowców) w mogile pochowano kilkunastu Rosjan⁶⁴. Na mogile znajdował się drewniany krzyż, zastąpiony obecnie metalowym, ufundowany przez kombatantów z Armii Krajowej⁶⁵. Umieszczono na nim napis: PAMIĘCI POLEGŁYM POWSTAŃCOM 1863.

25. REJOWIEC (MIASTO I GMINA REJOWIEC)

Drewniany krzyż usytuowany przy drodze z Rejowca do Marynina, w pobliżu miejscowości Hruszów. Prawdopodobnie o charakterze symbolicznym. U jego podstawy znajduje się granitowa tablica z napisem: PRZECHODNIU! / SPÓJRZ NA TEN KRZYŻ. / TO POWSTAŃCY Z 1863 R. / ZA OCALENIE ŻYCIA / WDWIĘCZNI PANU BOGU / WZNIEŚLI GO WZWYŻ. Z WROGIM NAJEŹDŹCĄ / STACZAJĄC BOJE / BY OJCZYŻNA NASZA / DO WOLNOŚCI / MIAŁA OTWARTE PODWOJE. / PAMIĄTKĘ ODNOWILI POTOMNI⁶⁶.

26. RUDA-HUTA (GMINA RUDA-HUTA)

Drewniana kapliczka z figurą św. Jana Chrzciciela przy ul. Nadrzecznej, ufundowana w 1905 roku na miejscu podobnego obiektu, powstałego według Konstantego Prożogo w 1864 roku dla uczczenia powstańców styczniowych⁶⁷.

26. RUDKA (GMINA RUDA-HUTA)

Pozostałości kurhanu na tyłach dawnych zabudowań folwarcznych (w pobliżu dawnej szkoły, obecnie Centrum Kultury i Rekreacji w Rudce), kryjące prochy powstańców poległych w bitwie pod Rudką, stoczonej 17 lutego 1863 roku przez połączone oddziały Kazimierza Bogdanowicza i Mikołaja Nieczaja. Według ustaleń Konstantego Prożogo kurhan posiadał średnicę 30 m oraz wysokość ok. 10 m. Został splantowany w latach pięćdziesiątych podczas budowy szkoły (w trakcie prac odkryto dużą ilość kości)⁶⁸.

⁶³ K. Prożogo, *Żałobne pamiątki...*, cz. 1, s. 9.

⁶⁴ A. Polski, A. Kasprzak, *W hołdzie przeszłości...*, s. 128.

⁶⁵ K. Prożogo, *Żałobne pamiątki...*, cz. 2, s. 11.

⁶⁶ A. Polski, A. Kasprzak, *W hołdzie przeszłości...*, s. 129.

⁶⁷ K. Prożogo, *Żałobne pamiątki...*, cz. 1, s. 9.

⁶⁸ *Ibidem*.

27. RUDKA (GMINA RUDA-HUTA)

Symboliczny obiekt poświęcony powstańcom poległym w bitwie pod Rudką (poz. 26), identyczny z pomnikami w Iłowie (poz. 15) i Żalinie (poz. 48). Jedynie na większym bloku główny napis brzmi: W HOŁDZIE BOHATEROM / POWSTANIA STYCZNIOWEGO / W BITWIE POD RUDKĄ / 17 LUTEGO 1863 R. Obok pomnika (od północy) została umieszczona tablica informacyjna z krótkim opisem bitwy pod Rudką, zaczerpniętym z publikacji Stanisława Zielińskiego *Bitwy i potyczki 1863–1864* (Rapperswil 1913) oraz informacje o programie, w ramach którego wykonano pomnik. Odsłonięcie pomnika miało miejsce 17 maja 2017 roku.

28. SAWIN (GMINA SAWIN)

Mogiła weterana z 1863 roku, Seweryna Pulikowskiego, pochowanego w zbiorowym grobie rodziny Pulikowskich. Nagrobek jest usytuowany w centrum cmentarza. W dolnej części znajduje się napis: Ś.P. / SEWERYN / PULIKOWSKI / WETERAN 1863 R. / OBYWATEL ZIEMSKI / ŻYŁ LAT 92 / ZASNAŁ W BOGU D. 12 V 1936 R. / WIECZNY POKÓJ JEGO DUSZY⁶⁹.

29. SAWIN (GMINA SAWIN)

Symboliczna mogiła powstańców na cmentarzu parafialnym (pierwotnie na cmentarzu znajdowały się dwie mogiły, w których pochowano 28 i 37 powstań-

⁶⁹ Informacja o pogrzebie Seweryna Pulikowskiego z krótkim biogramem autorstwa sierż. Jana Biernackiego ukazała się w czasopiśmie „Wiarus” (1936, nr 26, s. 635): *POGRZEB Ś.P. PORUCZNIKA WETERANA 1863 ROKU PULIKOWSKIEGO SEWERYNA W dniu 12 maja b. K zmarł jeden z ostatnich bohaterów powstania 1863 r. zamieszkałych w powiecie Chełmskim, w folwarku Arendowizna, gmina Bukowa ś.p. porucznik weteran Seweryn Pulikowski. Zmarły, jako 19 letni młodzieniec wstępuje w szeregi wojsk powstańczych oddziału konnego pod dowództwem pułkownika Wagnera i bierze czynny udział w kilku bitwach w okolicach Kraśnika, Janowa lub. i Chełma. Za waleczność i odwagę otrzymuje nominację na porucznika. W bitwie pod Krzykawką dostaje się do niewoli rosyjskiej. Za udział w powstaniu zostaje zesłany na Sybir, gdzie przebywa przez okres 4 lat. W dniu 14 maja b. r. odbył się pogrzeb ś.p. porucznika weterana Pulikowskiego Seweryna, na cmentarzu parafialnym w Sawinie. Kondukt żałobny wyruszył z folwarku Arendowizna przy udziale orkiestry 7 p. p. Leg., oddziału honorowego Strzelca z Sawina, delegacji oficerskiej i podoficerskiej z garnizonu Chełm, delegacji starostwa pow. i licznej ludności z okolic. O godzinie 12 w południe zostało odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Sawinie, podczas którego przygrywała orkiestra 7 p. p. Leg., a działwa szkolna na chórze odśpiewała kilka pieśni kościelnych. Nad grobem pożegnał zmarłego w pięknych słowach ks. proboszcz Groszek, wiceprezydent m. Chełma, pan Pawlak i imieniem garnizonu Chełm p. mjr. Meissner. W blaskach majowego słońca spuszczone do grobu trumnę, na którą posypały się grudki ziemi ojczystej, za którą walczył ś.p. por. weteran Pulikowski – w tym momencie orkiestra 7 p. p. Leg. odegrała marsza żałobnego, a oddział strzelecki z Sawina oddał trzykrotną salwę honorową. Ś.p. por. weteran Pulikowski Seweryn był odznaczony krzyżem niepodległości z mieczami, krzyżem walecznych i krzyżem powstańczym 1863 r.*

ców⁷⁰), ufundowana z inicjatywy proboszcza parafii Sawin ks. Mieczysława Marszałka⁷¹. Obiekt znajduje się w centrum cmentarza, przy alei Powstańców Styczniowych (prowadzącej od głównego wejścia). W 2003 roku miejsce pochówku zostało uporządkowane. Na podmurówce z polnych kamieni umieszczono drewniany krzyż z figurą Chrystusa. U podnóża ufundowano granitową tablicę z napisem: BÓG MOCĄ / CELEM OJCZYŻNA / MOGIŁA POWSTAŃCÓW STYCZNIOWYCH / 1863–1864 / PAMIĘCI POLEGŁYCH MALINÓWKA 21.11.1863 R. / BUKOWA MAŁA 22.01.1863 R. / 31.12.1863 R. / Wdzięczni Rodacy / SAWIN 28.09.2003 R.

30. SAWIN (GMINA SAWIN)

Symboliczny pomnik poświęcony uczestnikom bitwy pod Malinówką (21 listopada 1863 roku) i potyczkom pod Bukową Małą (22 stycznia 1863 roku i 31 grudnia 1863 roku) ufundowany z inicjatywy i środków Starostwa Powiatowego w Chełmie oraz władz Gminy Sawin. Działkę przekazała parafia Sawin z inicjatywy proboszcza ks. Mieczysława Marszałka⁷². Obiekt znajduje się przy zabudowaniach Zespołu Szkół w Sawinie (nieopodal kościoła parafialnego pw. Przemienienia Pańskiego). Na obelisku umieszczono napis: POWSTAŃCOM / STYCZNIOWYM / BOHATEROM / BITEW POD / BUKOWĄ MAŁĄ / 22. I. 1863 / SAWINEM 22. I. 1863, MALINÓWKA / 21. XI. 1863 / BUKOWĄ MAŁĄ / 31. XII. 1863 / SPOŁECZEŃSTWO / ZIEMI / CHEŁMSKIEJ / 2004 R.⁷³

⁷⁰ Informację o grobach na cmentarzu w Sawinie można odnaleźć w anonimowym artykule *Sawin*, zamieszczonym w lokalnym tygodniku „Zwierciadło” (1924, nr 32, s. 4–5), którego fragment warto cytować: *Niedaleko bowiem na t. zw. Niemieckich Łąkach w stronie Horodenki stał znaczniejszy oddział powstańczy. Po pobiciu i rozproszeniu wszystkich oddziałów powstańczych, carscy siepacze – kozacy stanęli w Sawinie na kwaterach, męcząc i prześladowając spokojną ludność. Niewesołe nastały czasy. Nie było domu gdzieby nie oplakiwano brata, syna i krewnego. Zajęto się zbieraniem ciał poległych bohaterów. Jakiż straszny przedstawił się widok! Dzicz kozacka nawet po śmierci nie uszanowała swych wrogów. Ze zmasakrowanych w bestjałski sposób trupów pościągali carscy niewolnicy ubranie i bieliznę, nie zostawiając literalnie nic. Zarządzono zbiórkę bielizny i ubrania po mieście i wsiach okolicznych i poubierano w to bohaterów, którym wróg nie tylko zabrał Ojczyznę – Matkę, ziemię ukochaną i najdroższy skarb, bo życie, ale jeszcze ostatnie łachmany i strzępy ubrań jakie na sobie posiadali. Jeden tylko powstaniec nie był odarty, bo nie chciało im się lub nie mieli odwagi wejść na wysoką sosnę, w której konarach ukryty prażył moskali ze swej strzelby. Dojrzeli go wreszcie. Trafiony kulą karabinową, wypuścił z rąk strzelbę, zaczął się staczać po konarach drzew... Jakaś dobroczynna gałąź chwyciła go za pas i tak zawisł w powietrzu. Na cmentarzu sawińskim wykopano dwa wielkie doły i zwieziono ciała zabitych. W jednym dole pogrzebanych jest 28-u, a w drugim 37 powstańców. Cieremonie religijne odprawił w czasie pogrzebu odprawił proboszcz sawiński ks. Bagiński. Miejsca gdzie są pogrzebani powstańcy, są do dziś wiadome i nie zajęte przez inne groby. 5-ciu ciężko rannych powstańców przywieziono do Sawina i umieszczono w szkole, gdzie wkrótce zmarli.*

⁷¹ E. Wilkowski, *Dziedzictwo powstania styczniowego...*, s. 70.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ H. Wiciński, *Pomnik powstania styczniowego*, „Gazeta Sawinian” grudzień 2004, nr 4(9), s. 1, 5.

31. SIEDLISZCZE (MIASTO I GMINA SIEDLISZCZE)

Mogiła powstańcza, określana mianem „kurhanu powstańców”, znajdująca się we wschodniej części miejscowości, przy drodze Siedliszcze–Bezek. Usytuowana jest na kopcu otoczonym podmokłymi łąkami, ok. 30 m na północ od drogi. Pierwotnie na wzniesieniu znajdowały się trzy drewniane krzyże. W 1928 roku na szczycie ufundowano nowy (również drewniany) krzyż i tablicę z napisem: BOHATEROM / WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ / POLEGŁYM 2.XII.1863 R. / RODACY GMINY SIEDLISZCZE / W DNIU 10-LECIA / NIEPODLEGŁOŚCI / 11.XI.1918 – 11.XI.1928. W 1988 roku na mogile umieszczono metalowy krzyż. W 2003 roku, w ramach obchodów 140. rocznicy wybuchu powstania styczniowego, kopiec został uporządkowany, a pomnik uzupełniono o postument z napisem GLORIA VICTIS⁷⁴. Kurhan prawdopodobnie jest miejscem pochówku powstańców poległych w bitwie pod Siedliszczem, stoczonej 2 grudnia 1863 roku⁷⁵. Liczbę pochowanych szacuje się na trzydziestu dziewięciu lub sześćdziesięciu ośmiu. Obok poległych w bitwie pod Siedliszczem na kurhanie prawdopodobnie pochowano zmarłych w szpitalu powstańczym w Siedliszczu⁷⁶.

32. SIEDLISZCZE (MIASTO I GMINA SIEDLISZCZE)

Mogiła weterana z 1863 roku, Józefa Okonia, usytuowana w centrum cmentarza (zlokalizowanego przy drodze do Woli Korybutowej). Na wykonanym z piaskowca nagrobku umieszczono napis: Ś.P. JÓZEF OKOŃ / ŻYŁ LAT 73 / ZM. DN. 31 XII 1910 R. / UCZESTNIK POWSTANIA 1863⁷⁷.

33. SIEDLISZCZE (MIASTO I GMINA SIEDLISZCZE)

Dwór w Siedliszczu, w którym w okresie powstania funkcjonował szpital powstańczy. Obiekt znajduje się przy drodze Siedliszcze–Bezek (od strony południowej). Powstał w XVIII wieku z fundacji Wojciecha Węgleńskiego. Jest to budowla drewniana, otynkowana, wzniesiona w stylu późnobarokowym. Dwór otacza częściowo zachowany park, złożony z ok. 200 drzew. Po II wojnie światowej był wykorzystywany

⁷⁴ K. Prożogo, *Żałobne pamiątki...* cz. 2, s. 11; S. Braniewski, *Powstanie styczniowe w okolicach Siedliszcza*, [w:] *Uroczystość nadania imienia szkole*, red. S. Braniewski, Siedliszcze 2003, s. 24; E. Wilkowski, *Dziedzictwo powstania styczniowego...*, s. 69.

⁷⁵ A. Polski, A. Kasprzak, *W hołdzie przeszłości...*, s. 127.

⁷⁶ S. Braniewski, *Powstanie styczniowe...*, s. 20.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 24.

jako szkoła, a obecnie działa w nim gminne przedszkole. Szpital powstańczy funkcjonował w 1863 i 1864 roku. Chorymi powstańcami opiekowali się: Emilia Węgleńska, Michalina Suchodolska, siostra zakonna Ewa i dr Wysocki⁷⁸.

34. SIEDLISZCZE (MIASTO I GMINA SIEDLISZCZE)

Liceum Ogólnokształcące im. Romualda Traugutta, usytuowane w pobliżu dawnych zabudowań dworskich, przy ul. Szkolnej 64. Placówka, istniejąca od 1948 roku, od 2003 roku wchodzi w skład Zespołu Szkół w Siedliszczu. W tym samym roku, decyzją Rady Powiatu Chełmskiego (z 24 września 2003 roku), placówka otrzymała imię Romualda Traugutta. Uroczystości odbyły się 17–18 listopada 2003 roku. Patrona upamiętniono tablicą z napisem: GLORIA VICTIS / ROMUALD / TRAUGUTT / PATRON SZKOŁY / 17–18.X.2003 oraz portretem wykonanym przez Piotra Tymochowicza⁷⁹.

35. SIEDLISZCZE (MIASTO I GMINA SIEDLISZCZE)

Murowana kapliczka w południowej części miejscowości, usytuowana przy drodze łączącej Siedliszcze z arterią Chełm–Lublin. Według ustaleń Sławomira Braniewskiego (opartych na relacjach mieszkańców) obiekt został ustawiony w miejscu potyczki z powstańców z oddziałem rosyjskim, w której zginęło trzech kozaków⁸⁰.

36. SIEDLISZCZE (GMINA DUBIENKA)

Drewniany krzyż usytuowany w zachodniej części wsi (przy drodze do kol. Siedliszcze), ustawiony według ustaleń Konstantego Prożogo (opartych na relacjach mieszkańców) na mogile powstańców⁸¹.

37. SIELEC (GMINA LEŚNIEWICE)

Ruiny kaplicy na cmentarzu unickim (następnie prawosławnym), usytuowanym we wschodniej części wsi, w pobliżu drogi do Chełma (od strony zachodniej). Obiekt kryje prochy zmarłych w szpitalu powstańczym, który funkcjonował w Sielcu, a także

⁷⁸ K. Prożogo, *Żałobne pamiątki...*, cz. 2, s. 11; S. Braniewski, *Powstanie styczniowe...*, s. 23.

⁷⁹ S. Braniewski, *Sprawozdanie z uroczystości nadania imienia Liceum Ogólnokształcącemu w Siedliszczu*, [w:] *Uroczystość nadania imienia szkole*, s. 3–5, 19.

⁸⁰ *Idem*, *Powstanie styczniowe...*, s. 22, 23; *Powstanie styczniowe w okolicach Siedliszcza w relacjach jego mieszkańców*, [w:] *Uroczystość nadania imienia szkole*, s. 32.

⁸¹ K. Prożogo, *Żałobne pamiątki...*, cz. 2, s. 11.

poległych w potyczkach stoczonych w okolicy (m.in. pod Kumowem 16 lutego 1864 roku i Mołodutynem 2 listopada 1863 roku)⁸². Kaplicę ufundowała rodzina jednego z poległych, hrabiego Ludwika Mycielskiego⁸³ z oddziału płk. Tomasza Wierzbickiego⁸⁴, który 2 listopada 1863 roku zginął w potyczce z dragonami rosyjskimi wraz z przyjacielem Sewerynem Finke⁸⁵. W kaplicy został również pochowany zmarły w sieleckim szpitalu Włoch Paolo Belotti⁸⁶. Prawdopodobnie na cmentarzu pochowano około 46 sześciu powstańców⁸⁷.

38. SREBRZYSZCZE (GMINA CHEŁM)

Mogiła powstańcza, usytuowana na południowym krańcu miejscowości przy drodze do Chełma, zlokalizowana na kurhanie wczesnośredniowiecznym o średnicy 10 m i wysokości około 2 m, wpisanym do rejestru zabytków archeologicznych (nr C/68 Z 03.05.1969 r.). W 1972 roku obiekt został całkowicie przekształcony. Podstawę kopca usypano w czworobok o wymiarach 6 m na 6 m oraz ogrodzono metalowym ogrodzeniem na ceglanej podmurówce. W trakcie prac wykopano dużą ilość kości. Na szczycie umieszczono głaz pamiątkowy z tablicą, na której znajduje się napis: BOHATEROM WALK / O WOLNĄ POLSKĘ, / PATRIOTOM Z POWSTANIA / STYCZNIOWEGO 1863 R. / SPOŁECZEŃSTWO / I DRUŻYNA HARCERSKA / SEREBRYSZCZ / 1972 R.⁸⁸ Kopiec prawdopodobnie jest miejscem pochówku kilkunastu powstańców,

⁸² A. Polski, A. Kasprzak, *W hołdzie przeszłości...*, s. 124–125.

⁸³ Ludwik Mycielski (1837–1863) – rotmistrz, ziemianin z Wielkopolski, służył w oddziale Mariana Langiewicz, odznaczył się w bitwach pod Chrobrzem i Grochowiskami, dowodził kawalerią w oddziale płk. Tomasza Wierzbickiego, zob. A. Wędzki, *Mycielski Ludwik (1837–1863)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 22, Wrocław 1977, s. 339–340.

⁸⁴ Tomasz Wierzbicki (1827–1896) – pułkownik, uczestnik powstania węgierskiego w 1848 roku, służył w armii tureckiej i uczestniczył w walkach we Włoszech pod dowództwem Giuseppe Garibaldi, w połowie 1863 roku stanął na czele oddziału walczącego na Lubelszczyźnie, czasowo sprawował funkcję naczelnika województwa lubelskiego, zob. J. Białynia Chołodecki, *Pamiętnik powstania styczniowego w pięćdziesiąt rocznicę wypadków. Wznowienie „Księgi Pamiątkowej” tegoż autora, wydanej staraniem Komitetu Obywatelskiego we Lwowie R. 1904*, Lwów 1913, s. 50; S. Zieliński, *op. cit.*, s. 94–98, 101, 105, 107–109, 113; K. Jadczyk, *Z armii sułtana pod sztandar narodowy. Polscy oficerowie wojsk tureckich jako dowódcy partii partyzanckich w powstaniu styczniowym 1863–1864*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2014, nr 15(66), s. 7–28; K. Jadczyk, *op. cit.*, s. 31, 81, 120, 140–141, 220–221, 312, 427.

⁸⁵ Wśród poległych w starciu byli jeszcze: Zwoliński z Puław, Wincenty Długosz z Galicji, Żmijewski ze Zwierzynca, Kapuściński i siedmiu nieznanych z nazwiska, w tym jeden Węgier, zob. A. Polski, A. Kasprzak, *W hołdzie przeszłości...*, s. 60–61.

⁸⁶ Według publikacji Ewy i Bogumiła Liszewskich zmarłym Włochem był por. Giovanni Battista Belotti, podkomendny i przyjaciel gen. Francesca Nullo, walczący w oddziałach płk. Marcina Borelowskiego „Lelewela” (pod Panasówką i Batorzem) i płk. Tomasza Wierzbickiego (w publikacji błędnie zapisany jako kapitan), ciężko ranny w starciu pod Mołodutynem, zob. E. i B. Liszewscy, *Viva la Polonia! Cudzoziemcy w Powstaniu Styczniowym 1863 r.*, Zakrzewo 2018, s. 66–72.

⁸⁷ A. Polski, A. Kasprzak, *W hołdzie przeszłości...*, s. 125.

⁸⁸ K. Prożogo, *Żalobne pamiątki...*, cz. 2, s. 11.

poległych w potyczce pod Brzeźnem (22 lipca 1863 roku), stoczonej przez oddział pod dowództwem Stanisława Lipińskiego⁸⁹.

39. STAW (GMINA CHEŁM)

Mogiła powstańcza, usytuowana w lesie stawskim, niegdyś opatrzona krzyżem. Informacja podana przez Konstantego Prożogo, na podstawie wspomnień Janiny Zanowej *W służbie oświaty* (Wrocław 1961)⁹⁰.

40. ŚWIERŻE (GMINA DOROHUSK)

Symboliczny pomnik usytuowany w centrum miejscowości (przy dawnym rynku), poświęcony uczestnikom bitwy pod Świerżami, stoczonej 9 lipca 1863 roku przez oddział płk. Władysława Ruckiego. Obiekt ufundowano staraniem władz Gminy Dorohusk w 2006 roku. Na obelisku umieszczono napis: POWSTAŃCOM STYCZNIOWYM / BOHATEROM BITWY POD ŚWIERŻAMI / 9 – VII – 1863 / SPOŁECZEŃSTWO ZIEMI CHEŁMSKIEJ 2006⁹¹.

41. ŚWIERŻE (GMINA DOROHUSK)

Uroczysko „Polskie Budy”, usytuowane około 3 km na południowy zachód od miejscowości, gdzie według ustaleń Longina Jana Okonia (na podstawie miejscowej tradycji) znajdował się obóz powstańczy z szałasami i ziemiankami⁹².

⁸⁹ Stanisław Lipiński (Janiszewski) (1840–1883) – dowódca oddziału kawalerii w Rawskim, następnie walczył na Lubelszczyźnie pod dowództwem Władysława Eminowicza, Kajetana Cieszkowskiego-Ćwieka, po bitwie trafił do niewoli i został zesłany na Syberię (w niektórych publikacjach podawana jest błędna informacja, że zginął pod Depułtaczami (5 sierpnia 1863 roku), zob. Z. Kolumna, *Pamiętka dla rodzin polskich. Krótkie informacje biograficzne o straconych na rusztowaniach, rozstrzelanych, poległych na placu boju, oraz zmarłych w więzieniach, na tułactwie i wygnaniu Syberyjskiem, 1861–1866 r. ze źródeł urzędowych, dzienników polskich, jak niemniej z ustnych podań osób wiarygodnych i towarzyszy broni*, zebrał i ułożył Z. Kolumna, ze wstępem B. Bolesławity, cz. 2, Kraków 1868, s. 155; S. Zieliński, *op. cit.*, s. 96; K. Jadczyk, *op. cit.*, s. 405; D. Kaczmarzyk, *Lipiński Stanisław (1840–1883)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 16, Wrocław 1972, s. 398; K. Jadczyk, *op. cit.*, s. 38, 123–124, 254, 405.

⁹⁰ K. Prożogo, *Żałobne pamiętki...*, cz. 2, s. 11.

⁹¹ E. Wilkowski, *Dziedzictwo powstania styczniowego...*, s. 71–73.

⁹² L.J. Okoń, S. Skibiński, *Rok 1863–1864...*, s. 5.

42. UHER (GMINA CHEŁM)

Zespół Szkół im. Romualda Traugutta znajduje się w centrum miejscowości. Został powołany do życia w 2003 roku. Bazę lokalową szkoły tworzy kompleks nowoczesnych budynków powstałych w wyniku inwestycji realizowanej w latach 2001–2003. Dnia 22 października 2006 roku placówka otrzymała imię Romualda Traugutta. Patrona upamiętnia tablica z wizerunkiem dyktatora powstania i napisem: ZESPÓŁ SZKÓŁ / W UHRZE / IMIENIA ROMUALDA TRAUGUTTA / SZKOŁA PODSTAWOWA / W UHRZE / GIMNAZJUM PUBLICZNE / W UHRZE / GMINA CHEŁM 22 PAŹDZIERNIKA 2006 R.⁹³ W 2012 roku szkoła była organizatorem VII Ogólnopolskiego Zlotu Bractwa Szkół im. Romualda Traugutta⁹⁴.

43. WOJSŁAWICE (MIASTO I GMINA WOJSŁAWICE)

Mogła weterana z 1863 roku Szymona Typczyńskiego, usytuowana przy południowym skraju cmentarza (nieopodal wejścia głównego). W trakcie powstania został ujęty i skazany na 12 lat katorgi. Na nagrobku umieszczono napis: Ś.P. / SZYMON TYPCZYŃSKI / PODPORUCZNIK WETERAN / POWSTANIA NAROD. 1863 / UR. 1842 / DOCZEKAWSZY WOLNEJ / I NIEPODLEGŁEJ POLSKI / ZMARŁ 22 / III 1922 / CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI / ŻONA I SYN⁹⁵.

44. WOLA KORYBUTOWA (GMINA SIEDLISZCZE)

Pozostałości cmentarza powstańczego, niegdyś oznaczone krzyżem, położonego nad rzeczką Mogilanką (ok. 150 m na północ od zabudowań miejscowości). Według ustaleń Adama Polskiego spoczywają na nim powstańcy polegli w bitwie pod Wolą Korybutową, stoczonej 9 grudnia 1863 roku przez połączone formacje Józefa

⁹³ *Imię i sztandar dla Zespołu Szkół w Uhrze*, „Głos Gminy Chełm” 2006, nr 38, s. 9.

⁹⁴ *Ogólnopolski Zlot Szkół w Uhrze*, „Głos Gminy Chełm” 2012, nr 66, s. 16.

⁹⁵ K. Prożogo, *Żalobne pamiątki...*, cz. 2, s. 11.

Lenieckiego⁹⁶, Michała Mareckiego⁹⁷, Józefa Etnera⁹⁸, Walerego Kozłowskiego i Ludwika Lutyńskiego. Ilość poległych szacuje się na 42 osoby⁹⁹.

45. WÓLKA CZUŁCZYCKA (GMINA CHEŁM)

Zespół czterech kurhanów (średnica od 7 do 12 m, wysokość 1,5 m), określana w miejscowej tradycji mianem „mogił powstańców”. Obiekt znajduje się w lesie Leśnictwa Stańków, w pobliżu zabudowań wsi Wólka Czuczycycka oraz ok. 600 m w kierunku północno-zachodnim od zabudowań leśniczówki w Stańkowie¹⁰⁰. Stanowi pozostałość po rozległym cmentarzysku kurhanowym, złożonym pierwotnie z 15 kopców o średnicy od 5 m do 10 m i wysokości od 0,25 m do 1 m. W pobliżu znajdowało się także drugie cmentarzysko, złożone z pięciu dobrze i kilkunastu słabiej zachowanych kopców. Najlepiej zachowany kopiec ma kształt elipsy o średnicy 12,4 m na 8 metrów. Wysokość wynosi 1,4 m. Pozostałe są o średnicy od 7 m do 9 m oraz wysokości do 1 m. Wszystkie kopce porastają drzewa liściaste i krzewy. Obiekty prawdopodobnie pochodzą z czasów wczesnego średniowiecza.

46. WÓLKA CZUŁCZYCKA (GMINA CHEŁM)

Uroczysko „Polskie Jamy”, usytuowane w lesie czuczycyckim, gdzie według ustaleń Longina Jana Okonia (w oparciu o miejscową tradycję) znajdował się obóz powstańcy z ziemiankami i wytwórnią prochów¹⁰¹.

⁹⁶ Józef Leniecki (1839–1909) – podpułkownik, w początkach powstania organizował oddział walczący na Mazowszu, następnie służył pod rozkazami Mariana Langiewicza, od maja 1863 roku do kwietnia 1864 roku walczył na Lubelszczyźnie i Podlasiu, zob. J. Białynia Chołodecki, *Pamiętnik...*, s. 280–281; S. Brzozowski, E. Kozłowski, *Leniecki Józef (1839–1909)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 17, Wrocław 1977, s. 51–52; K. Jadczyk, *op. cit.*, s. 404.

⁹⁷ Michał Marecki (1833–1864) – major, uczestnik powstania węgierskiego w 1848 roku, oficer armii tureckiej i uczestnik tzw. „wyprawy tysiąca” Giuseppe Garibaldiiego, od sierpnia 1863 roku walczył w oddziale Władysława Ruckiego, po którym przejął dowództwo formacji w listopadzie 1863 roku, zginął 24 stycznia 1864 roku w miejscowości Suche Lipie, zob. W. Marecki, W. Marecki, „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu”. *Rzecz o Michale Mareckim – powstańcu styczniowym i nie tylko*, „Głos Ziemi Urzędowskiej” 2013, s. 27–33; K. Jadczyk, *op. cit.*, s. 41, 81, 137, 141–142, 151–152, 221, 334, 407; *idem*, *Szermierz wolności. Rzecz o Michale Mareckim – żołnierzu armii honwedów 1848–1849, oficerze wojsk austriackich i sultańskich, garibaldczyku oraz wodzu powstańczym 1863–1864*, „Niepodległość i Pamięć” 2017, nr 1(57), s. 55–77.

⁹⁸ Józef Etnier – major, uczestnik powstania wielkopolskiego w 1848 roku, służył w oddziale Karola Krysińskiego, później dowodził własnym oddziałem kawalerii, współdziałając m.in. z Józefem Lenieckim, Michałem Mareckim, Walerym Kozłowskim i Ludwikiem Lutyńskim, zob. S. Zieliński, *op. cit.*, s. 66–67, 69, 114, 122; S. Góra, *op. cit.*, s. 136, 199, 201, 247, 250; E. Niebelski, *Karol Krysiński – powstaniec z Międzyrzecza...*, s. 9, 12.

⁹⁹ A. Polski, A. Kasprzak, *W hołdzie przeszłości...*, s. 127–128.

¹⁰⁰ K. Prożogo, *Żałobne pamiątki...*, cz. 2, s. 11.

¹⁰¹ L.J. Okoń, S. Skibiński, *Rok 1863–1864...*, s. 5.

47. ŻALIN (GMINA RUDA-HUTA)

Mogiła powstańcza, usytuowana przy drodze do Świerż w pobliżu nieistniejących zabudowań folwarcznych, niegdyś opatrzona drewnianym krzyżem. W pobliżu krzyża miały znajdować się nieczytelne obecnie mogiły. Prawdopodobnie miejsce pochówku powstańców poległych w bitwie 22 lutego 1863 roku stoczonej przez oddziały pod dowództwem Mikołaja Nieczaja, Pawła Neckiego¹⁰² i Władysława Miketty¹⁰³.

48. ŻALIN (GMINA RUDA-HUTA)

Obiekt identyczny z pomnikiem w Hłowie (poz. 15) i Rudce (poz. 27), usytuowany w centrum miejscowości, w pobliżu zabytkowego wiatraka. Jedynie na większym bloku główny napis brzmi: W HOŁDZIE BOHATEROM / POWSTANIA STYCZNIOWEGO / W BITWIE POD ŻALINEM / 22 LUTEGO 1863 R. (poz. 47). Obok pomnika (od północy) została umieszczona tablica informacyjna z krótkim opisem bitwy pod Rudką, zaczerpniętym z publikacji Stanisława Zielińskiego *Bitwy i potyczki 1863–1864* (Rapperswil 1913) oraz informacje o programie, w ramach którego wykonano pomnik. Odślonięcie pomnika miało miejsce 17 maja 2017 roku.

49. ŻÓŁTAŃCE (GMINA CHEŁM)

Zespół Szkół im. Księdza Józefa Dąbrowskiego¹⁰⁴, uczestnika powstania styczniowego i duchownego działającego w USA. Placówka powstała w 2004 roku, na bazie istniejącej od okresu międzywojennego szkoły podstawowej. Imię ks. Józefa Dąbrowskiego otrzymała 9 września 2006 roku¹⁰⁵.

¹⁰² Paweł Necki (1832–1864) – major, czasami błędnie zapisywany jako Nencki lub Nęcki, kasjer w dobrach kodeńskich, organizator i uczestnik zwycięskiego ataku na Kodeń w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 roku, następnie służył pod rozkazami Romana Rogińskiego, w bitwie pod Żalinem dostał się do niewoli rosyjskiej i został skazany na kilka miesięcy więzienia. Według Karola Jadczyka urodził się w 1794 roku w Łowiczu, służył w armii Królestwa Polskiego i uczestniczył w powstaniu listopadowym, przed powstaniem styczniowym był rządcą w Dobromyślu, zob. S. Zieliński, *op. cit.*, s. 56, 84; T. Wojcieszuk, *Zwycięska bitwa o Kodeń 22–23 stycznia 1863 r.*, „Tygodnik Podlaski” 2013, nr 4, s. 6; K. Jadczyk, *op. cit.*, s. 411.

¹⁰³ Władysław Miketta (1832–1863) – rządcą dóbr kodeńskich, czasami zapisywany jako Niketty, organizator i uczestnik zwycięskiego ataku na Kodeń w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 roku, po bitwie pod Żalinem walczył na Lubelszczyźnie, zginął prawdopodobnie pod Fajslawicami (24 sierpnia 1863 roku) Według Karola Jadczyka pochodził z Wielkopolski, zob. S. Zieliński, *op. cit.*, s. 56, 84; T. Wojcieszuk, *op. cit.*, s. 6; K. Jadczyk, *op. cit.*, s. 411.

¹⁰⁴ Józef Dąbrowski (1842–1903), urodzony w Żółtańcach, ksiądz rzymskokatolicki, jako student Szkoły Głównej wstąpił do oddziału Ludwika Mierosławskiego, wyemigrował do Niemiec, a następnie do USA, organizator seminarium duchownego w Detroit, przeniesionego z czasem do Orchard Lake, zob. K. Proźo, *Ojciec Polonii*, „Pro Patria” 1995, nr 7/8, s. 13, 14.

¹⁰⁵ *Imię i sztandar dla Szkoły Podstawowej w Żółtańcach*, „Głos Gminy Chełm” 2006, nr 38, s. 7.

Изложение

Памятные места связанные с январским восстанием на территории Хелма и Хелмского повета

Важным элементом истории январского восстания являются памятные места, связанные с этим событием. Стоя на стражи памяти более ста пятидесяти лет, напоминают нам о трагической истории повстанческой борьбы, о событиях и участниках восстания. Национальное восстание 1863 года также занимает важное место в истории Хелма и Хелмской земли, поэтому в регионе есть много памятных мест, связанных с этим событием. Представленный материал является дополненной и проверенной версией статьи *Январское восстание на земле хелмской. Традиция и наследие* опубликованной филиалом ПТКО им. Казимира Янчиковского в Хелме 2013 года (к 150-летию со дня начала восстания). Намерением было сделать еще одну попытку сопоставить памятники январского восстания города Хелма и Хелмского повета. Помимо известных объектов, существуют также места, которые упоминаются только в исторических публикациях. Основную часть списка составляют памятники (часто возводимые в последние годы) и массовые захоронения восстания (как отмеченные, так и описанные только в литературе). В статье также содержится список известных могил ветеранов восстания. По сравнению с первоначальной версией список был расширен и теперь включает недавно обнаруженные объекты и памятники, созданные в последние годы (в основном, в районе гмины Руда-Хута).

SUMMARY

MEMORIAL SITES CONNECTED WITH JANUARY UPRISING IN THE AREA OF CHEŁM AND CHEŁM DISTRICT

Memorial Site are important element of January Uprising heritage. Standing for more than one hundred and fifty years on guard of collective memory of society, they remember tragic history of insurgent fights and inspire to remind people the events and participants of this uprising. The national uprising from 1863 is very important in the history of Chełm and Chełm land so there are many memorial sites associate with this event in the region. This presented material is the supplemented and verified version of the article published in *January Uprising on Chełm land*.

Tradition and heritage by Kazimierz Jancykowski PTTK Branch in Chełm in 2013 (in the 150th anniversary of the outbreak of uprising). It was supposed to be the next attempt to juxtapose the memorial sites of January Uprising from Chełm area and Chełm district. Near the known objects there are some places that are mentioned only in historical publications. The main part of the juxtapose belongs to monuments (they have appeared in recent years) and collective uprising graves (both marked and only described in the literature) The article contains a juxtapose of known graves of veterans from uprising. Compared to the original version, this juxtapose was expanded to new discovered objects and monuments founded in last years (mainly in the area of Ruda-Huta commune).



Wojsławice – ul. Rynek 104, piętrowa zabudowa drewniana,
kwiecień 2004 r.

EWA OLESZCZUK

NAGROBKI Z WARSZTATU BOLESŁAWA PIEKARSKIEGO W RZYMSKOKATOLICKIEJ CZĘŚCI CMENTARZA PRZY UL. LWOWSKIEJ W CHEŁMIE

W ostatnim czasie zaobserwować można rosnące zainteresowanie XIX i XX-wieczną rzeźbą nagrobną na polskich cmentarzach. Przejawia się ono nie tylko w naukowych publikacjach na ten temat, ale również w internetowych fotogaleriach tworzonych często przez turystów, pasjonatów – bez wykształcenia w dziedzinie historii sztuki. Taki stan rzeczy, a także zainteresowania w obszarze rzeźby, kultury i obrzędów pogrzebowych podyktowały wybór tak sformułowanego tematu artykułu. Wielokrotnie spacerując alejami starego cmentarza przy ul. Lwowskiej w Chełmie, moim rodzinnym mieście, obserwowałam nagrobki, zatrzymywałam się przy nich, czytając epitafia, podziwiałam różnorodność formy oraz materiałów, z których zostały wykonane. Szczególną uwagę przykuły ponadprzeciętne nagrobki z warsztatu kamieniarskiego Bolesława Piekarskiego, interesujące, w porównaniu do nieudolnych lastrykowych pomników, różniących się od siebie tylko imionami osób, którym zostały poświęcone.

Zebrany w rzymskokatolickiej części cmentarza materiał, został poddany analizie symboliki i klasyfikacji typologicznej. Wybór jednorodnej wyznaniowo części nekropolii pozwolił wyłonić spójną grupę powtarzających się symboli, a co za tym idzie, wyciągnąć wnioski dotyczące ewolucji stylu charakteryzującego badany warsztat. Aby uzyskać pewność co do autorstwa danego nagrobka, do materiału badawczego zostały włączone jedynie te, na których zachowały się sygnatury. Brak stosownej dokumentacji uniemożliwia precyzyjne datowanie poszczególnych obiektów. Na potrzeby pracy przyjęto, że nagrobki powstały w roku śmierci zmarłego najwcześniej pochowanego w danym grobie (chyba, że inskrypcje nagrobne wskazują inaczej). Najwięcej nagrobków z pochodzi

z lat 20. i 30. XX wieku. Ramy czasowe obejmujące badany temat, wyznaczone przez osobę Bolesława Piekarskiego, zamykają się w 1. poł. XX wieku.

Konieczność opracowania postawionego tematu potwierdza fakt, że nie istnieje żadne naukowe, bądź popularnonaukowe omówienie dzieł i stylu warsztatu kamieniarskiego Bolesława Piekarskiego. Wobec powyższego praca oparta została o informacje uzyskane z Akt Miasta Chełm, dokumentację dostępną w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Lublinie, Delegaturze w Chełmie, rozmowę z pracownikiem zakładu Gustawa, syna Bolesława Piekarskiego, panem Bogusławem Terpiłowskim oraz szczegółowe kwerendy rzymskokatolickiej części cmentarza przy ul. Lwowskiej w Chełmie. Istnieje niewiele publikacji dotyczących typologii nagrobków. Nazewnictwo form oparte zostało na jedynych istniejących opracowaniach: A. Basista, A. Nowakowski, P. Pencakowski, J. Schubert, Z. Tołłoczko, *Analiza i systematyka architektury grobów cmentarnych*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” 1986, z. 20, s. 91–99; Z. Bania, A.K. Olszewski, *Klasyfikacja i typologia nagrobków*, Warszawa 1989; A.S. Czyż, B. Gutowski, *Nekropolie kresowe*, Warszawa 2008. W części dotyczącej analizy symboli pomocne okazały się słowniki, szczególnie te z epoki: A. Zdanowicz i in., *Słownik języka polskiego*, Wilno 1861; J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa 1898–1927. Użyteczne okazały się również publikacje dotyczące mowy i symboliki kwiatów. Biorąc pod uwagę ówczesną popularność tej rozrywki i formy flirtu, można się spodziewać, że znaczenie użytych na nagrobkach roślin będzie wpisywać się we wspomnianą rozmowę za pomocą kwiatowego szyfru. Wśród publikacji warto wymienić: M. Rościszewski, (*mowy nieme – symbolika kwiatów*), [w:] *idem, Księga obyczajów towarzyskich*, Lwów–Złoczów (b.r. – po 1905), s. 318–322; F. Baturewicz, *Znaczenie symboliczne kolorów i kwiatów*, Warszawa (b.r.); (b.a.), *Mowa kwiatów. Zabawa towarzyska dla dorosłych*, Lwów 1911.

Prace badawcze podzielone zostały na kilka etapów. Pierwszym z nich były liczne kwerendy, podczas których odnaleziono możliwie największą liczbę zachowanych i sygnowanych nagrobków wykonanych przez Bolesława Piekarskiego. Prace poszukiwawcze podzielono według sektorów wydzielonych przez zarząd cmentarza, zaznaczając na mapie odnalezione obiekty. Następnie dane spisane z pomników skonfrontowano z bazą danych parafii pw. Rozesłania św. Apostołów w Chełmie, która zarządza cmentarzem. Dało to możliwość stworzenia precyzyjnego opisu lokalizacji każdego miejsca. Kolejnym etapem była wizyta u chełmskiego konserwatora zabytków, której celem było pozyskanie informacji o wpisie do rejestru zabytków. Następnie odbyło się spotkanie z Bogusławem Terpiłowskim, obecnie właścicielem Zakładu Kamieniarskiego przy ul. Bazyłany 3 w Chełmie, który od 1969 do 1976 roku był

pracownikiem w zakładzie Gustawa Piekarskiego, syna Bolesława. Kolejnym etapem poszukiwań było Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie oraz Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Lublinie, Delegatura w Chełmie. Zebrany materiał został opracowany pod kątem typów nagrobków oraz występujących na nich elementów symbolicznych.

Niekwestionowanym źródłem wiedzy o możliwościach artystycznych i technicznych opracowywanego warsztatu są oczywiście odnalezione nagrobki. Również na ich podstawie opracowane zostało zestawienie sygnatur używanych przez Piekarskiego. Informacji historyczno-prawnych na temat działalności firmy Bolesława Piekarskiego dostarczyła dokumentacja z Archiwum Państwowego w Lublinie, Oddział w Chełmie. Wiadomości dotyczących funkcjonowania warsztatu udzielił Bogusław Terpiłowski w rozmowie przeprowadzonej w listopadzie 2015 roku. Ważnym źródłem wiedzy, szczególnie na temat historii chełmskiego cmentarza, okazała się Ewidencja cmentarza zabytkowego w Chełmie przy ul. Lwowskiej z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie, Delegatura w Chełmie.

Praca *Nagrobki z warsztatu Bolesława Piekarskiego w rzymskokatolickiej części cmentarza przy ul. Lwowskiej w Chełmie* jest próbą scharakteryzowania warsztatu wspomnianego w tytule kamieniarza pod kątem używanych form oraz symboli, a także umiejętności ich łączenia. Stanowi głos w dyskusji nad polskimi nekropolami, prezentując zapomniany dziś chełmski warsztat, tak popularny jeszcze kilkadziesiąt lat temu.

BOLESŁAW PIEKARSKI I JEGO WARSZTAT

O rodzinie Piekarskich nie zachowało się zbyt wiele informacji. Najwcześniej zidentyfikowaną osobą jest Walenty Piekarski, rolnik, ojciec Piotra (fot. 1.), urodzonego w 1859 roku we wsi Bardzice, założyciela pierwszego w Chełmie zakładu kamieniarskiego. Piotr wraz z żoną Klementyną z Odorowskich mieli siedmioro dzieci, z których troje zmarło w dzieciństwie. Ich pierworodnym synem był urodzony 9 listopada 1890 roku Bolesław Piekarski (fot. 2.). Poślubił on Zofię Kozłowską¹, urodzoną w 1892 roku, zmarłą w 1975 roku. Pochowani są w rodzinnym grobie na cmentarzu przy ul. Lwowskiej w Chełmie (A 1/204 – lokalizacja na planie cmentarza). Mieli czworo dzieci², Eleonorę (1919–1956), Bolesława (1922–1945), Edwarda

¹ Domowa księga meldunkowa, Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie, Akta Miasta Chełm, sygn. 213, k. 10.

² To wynika ze wspólnego grobu rodzinnego na cmentarzu przy ul. Lwowskiej w Chełmie, A 1/204 i rozmowy z Bogusławem Terpiłowskim.

(1924–1945) i Gustawa (1929–[b.d.]). Być może mieli także syna Waldemara, na temat którego nie udało się pozyskać żadnych informacji, a wspominał o nim podczas rozmowy p. Terpiłowski.

Z sygnatur na chełmskiej nekropolii wnioskować można, że na początku XX wieku działało w Chełmie kilka warsztatów kamieniarskich, które zajmowały się produkcją nagrobków³. Bolesław przejął fach po ojcu. Piotr zmarł w 1911 roku, syn (w wieku 21 lat) odziedziczył po nim zakład. Z sygnatury na nagrobku Zdzisia Nerczyńskiego z 1915 roku wynika, że wówczas zakład prowadzili bracia Piekarscy. Wiadomo o istnieniu brata Bolesława, młodszego o 2 lata – Stanisława. Pierwszy nagrobek sygnowany przez warsztat Piekarskich, według przyjętego wyznacznika, jest datowany na 1906 roku i podpisał go najprawdopodobniej P. Piekarski (fot. 3). Jednak od roku 1910 do 1914, co najmniej kilka sygnował B. Piekarski, następnie w 1915 roku „Bracia Piekarscy”, po czym jeszcze tego roku B. Piekarski (konsekwentnie do 1950 roku). Niestety dopiero pierwszym dokumentem dotyczącym historii firmy Piekarskiego, z czasów, kiedy kierował nią Bolesław, jest odręczny odpis dokumentu adresowanego do Starostwa Chełmskiego, datowany na 20 grudnia 1928 roku. Dokument zawiera informację o odpowiedzi na podanie złożone przez Bolesława, o wydanie karty rzemieślniczej, które wpłynęło 10 marca 1928 roku. Odpis datowany na rok 1949 informuje również o rozszerzonej działalności zakładu: z kamieniarskiej na kamieniarsko-betoniarską.

Rosnąca konkurencja miała niewątpliwie wpływ na rozwój firmy i wielość świadczonych usług. Istnieje przypuszczenie o miejscu pracy Piekarskiego do lat 30. Tropem w tej kwestii jest decyzja władz miasta o umiejscowieniu dzisiejszego parku miejskiego przy ul. Lubelskiej w Chełmie, podjęta pod koniec okresu międzywojennego. Zbigniew Lubaszewski pisze: „Realny kształt koncepcja przybrała w 1937 roku. Tak przynajmniej wynika z korespondencji Zarządu Miejskiego z Bolesławem Piekarskim, właścicielem znanego zakładu kamieniarskiego. Dnia 2 kwietnia 1937 roku władze miejskie poinformowały rzemieślnika, że wraz z rozpoczęciem budowy nowego parku (od 1 kwietnia) rozwiązują umowę na dzierżawę części posesji, wykorzystywanej przez kamieniarza na skład materiałów”⁴. Informacja może wskazywać na to, że wówczas kamieniarz pracował i składował swój materiał naprzeciwko ul. Jordana 7, gdzie mieszkał, czyli na terenie obecnego parku miejskiego. Niewątpliwie zakład Piekarskiego był wtedy największym oraz najbardziej znanym warszatem w mie-

³ Sygnatury chełmskich warsztatów kamieniarskich, które dostrzegłam w czasie kwerendy: „M. BĄK / w CHEŁMIE” (1934), „B-cia BĄKI / w CHEŁMIE” (1926), „J. JAKUBOWSKI / =CHEŁM=” (1910), „J. JAKUBOWSKI i SKA / CHEŁM” (1907), „J. LIBROWSKI / CHEŁM” (1902).

⁴ Z. Lubaszewski, *Spacerkiem po Chełmie Opowieści o przeszłości*, Chełm 2016, s. 101, na podstawie: Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie, sygn. 1149.

ście, świadczy o tym duża liczba wykonanych nagrobków w stosunku do innych sygnowanych na tym cmentarzu przez konkurencyjne warsztaty⁵. Do Starostwa Powiatowego w Chełmie wpłynęło podanie datowane na 3 sierpnia 1948 roku z prośbą o zmianę karty rzemieślniczej nr rej. 211, wydanej w 1928 roku na prowadzenie zakładu betoniarского, kamieniarskiego i mozaikowego na nową kartę. 14 sierpnia 1948 roku. Piekarski otrzymał zawiadomienie o wydaniu nowej karty. Dokument ten mówi o przygotowaniu zawodowym Bolesława. W rubryce 9.: „Zawód petenta, jego kwalifikacje fachowe i naukowe, dotychczasowe zajęcie oraz jego zdolność prawna do prowadzenia przemysłu” Piekarski wpisał: „Mistrz kamieniarsko-betoniarского. b. Kierownik Betoniarского Miejskiej w Chełmie”⁶. W formularzu skierowanym do Starostwa Powiatowego w Chełmie znajdują się również informacje na temat planów powstania zakładu przemysłowego przy ul. Lwowskiej 25 w Chełmie, o powierzchni użytkowej 420 m² (ryc. 4), tj. naprzeciwko cmentarza, a dokładnie naprzeciwko trzeciej bramy wejściowej na obszar nekropolii. To mogła być kluczowa data w życiu i działalności zawodowej Piekarskiego, ponieważ oznaczałaby otwarcie dużego zakładu produkcyjnego. Firma miała wytwarzać wyroby betonowe, takie jak pustaki, dachówki, kręgi do studni, koryta betonowe do chlewni oraz pomniki nagrobne; ale także przepusty mostowe, krawężniki, płyty chodnikowe, głównie na zlecenie miasta.

Informacje odnośnie tego zakładu zachowały się w dokumentach z lat 40. Pokazują one nie tylko wyposażenie zakładu, ale również jego możliwości technologiczne. Piekarski przed uruchomieniem warsztatu przy Lwowskiej 25 zobowiązany był do spełnienia następujących warunków:

Pracowników zatrudnionych przy betonie należy zaopatrzyć w okulary ochronne. W miejscach stałej pracy na posadzce betonowej należy ułożyć podesty drewniane. Zakład należy zaopatrzyć w szafki na ubrania robocze. Szafki winny mieć wymiar co najmniej 180 x 35 x 35 cm. Wewnątrz przegrodę, na górze półeczkę, a w drzwiach zamykanych na klucz winny znajdować się otwory wentylacyjne. W pomieszczeniu pracowni należy urządzić sztuczną wentylację. Zakład winien być zaopatrzony w gaśnicę przeciwpożarową⁷.

⁵ Sygnatury odnalezione w czasie kwerendy: warsztaty z Chełma: „M. BĄK / w CHEŁMIE” (1934), „B-cia BĄKI / w CHEŁMIE” (1926), „J. JAKUBOWSKI / =CHEŁM=” (1910), „J. JAKUBOWSKI i SKA / CHEŁM” (1907), „J. LIBROWSKI / CHEŁM” (1902); z Lublina: „J. NOWAK lublin” (1936), „A. TIMME LUBLIN” (1899, 1920); z Warszawy: „H. ŻYDOK / WARSZAWA” (1889).

⁶ Zachowana oryginalna pisownia. Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie, Akta Miasta Chełm, sygn. 851, k. 3.

⁷ Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie, Akta Miasta Chełm, sygn. 851, k. 5.

Podczas produkcji w zakładzie miały być używane cement, piasek, kamień i gruz. Przy fabrykacji miało być zatrudnionych od 1 do 4 robotników. Do przewożenia ciężkich materiałów służyły konie pociągowe – osiem silnych ogierów⁸. Warto zauważyć, że posiadanie koni było dużą dogodnością w przemyśle kamiennym⁹. Ostatecznie zakład wybudowano w 1948 roku kosztem 15 000 zł. Zamiarem właściciela była „rozbudowa i powiększenie produkcji w miarę zdobycia gotówki”¹⁰.

Zakład cieszył się dużą renomą, jego klientami była najczęściej warstwa średnia i wyższa – nie tylko mieszkańcy Chełma, ale również ludność z okolicznych miast i wsi. Z rozmowy z Bogusławem Terpiłowskim wynika, że Bolesław nie zajmował się rzeźbieniem pomników. Sprowadzał rzeźbiarzy z Lublina, a ponieważ były to bardzo drogie usługi, nie ma zbyt wielu przykładów, m.in. dwie rzeźby całopostaciowe¹¹. Artyści byli bardzo dobrze opłacani, dlatego mogli sobie na ich usługi pozwolić zamożni mieszkańcy lub właściciele ziemscy. Piekarski troszczył się o artystów do tego stopnia, że pod bramą cmentarza podstawił, do dyspozycji rzeźbiarza, bryczkę z furmanem, którą mógł dowolnie poruszać się po mieście¹².

Warsztat wykonywał pomniki z betonu, piaskowca z Szydłowca i wapienia z Pińczowa. Cement był przechowywany w drewnianych beczkach, ta metoda zapewniała mu długi okres przydatności do wykorzystania oraz dodatkowo zabezpieczała przed wilgocią. Kolejnym technicznym aspektem pracy zakładu było przygotowanie półsuchego betonu, którym wypełniano formę, po czym ubijało się go, zdejmowało formę i na świeżo rzeźbiono litery lub określone symbole. Nie można było zalewać formy płynnym betonem¹³. Warto tu podkreślić, że nagrobki zachowane są w dobrym bądź bardzo dobrym stanie, co sugeruje wysoki poziom technologiczny warsztatu Piekarskiego.

W latach 70. XX wieku syn Bolesława, Gustaw, który przejął po ojcu warsztat, przeniósł go na ul. Mościckiego (Bolesław zmarł w 1955 roku). Gustaw Piekarski przepisał zakład na dwóch swoich synów – Marka i Jurka, a sam był dodatkowo kierownikiem tego cmentarza. Na zachowanym na chełmskiej nekropoli pomniku ku czci powstańców styczniowych z 16 lipca 1987 roku jest napis informujący, że wy-

⁸ Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie, Akta Miasta Chełm, sygn. 851, i rozmowa z Bogusławem Terpiłowskim.

⁹ Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie, Akta Miasta Chełm, sygn. 851 i rozmowa z Bogusławem Terpiłowskim.

¹⁰ Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie, Akta Miasta Chełm, sygn. 851, k. 12, Kwestionariusz ewidencyjny dla przedsiębiorstw przemysłowych.

¹¹ Nagrobek Wincentego Zajączkowskiego (1892–1930), G 20/154; nagrobek Katarzyny Lebediowej-Klemenko (1850–1932), F 17/8.

¹² Informacja na podstawie rozmowy z Bogusławem Terpiłowskim.

¹³ Informacja uzyskana w rozmowie z Bogusławem Terpiłowskim.

konał go „MISTRZ KAMIENIARSKI PIEKARSKI GUSTAW i M. J.” (fot. 5–6). Jednak bracia nie dość dobrze radzili sobie z prowadzeniem tego kilkupokoleniowego przedsięwzięcia, co doprowadziło do upadku warsztatu.

SYGNATURY UŻYWANE PRZEZ WARSZTAT

Lata działalności warsztatu Bolesława Piekarskiego poświadczają sygnatury wyryte na nagrobkach. Już na samym początku warto podkreślić, że jej forma zmieniała się na przestrzeni lat. Piekarski konsekwentnie używał dwuwersowej formy (z jednym zaledwie wyjątkiem): w pierwszym wersie zawsze nazwisko i poza kilkoma wyjątkami inicjał imienia; w drugim wersie „Chełm” dość często ujęty pauzami. Pierwszy sygnowany nagrobek z omawianego cmentarza pochodzi z 1906 roku. Prezentuje najczęściej stosowaną w kolejnych latach formę, czyli: inicjał imienia i nazwisko wersalikami, a „Chełm” ujęty półpauzami. Innym dość interesującym zjawiskiem typograficznym stosowanym także przez Piekarskiego, również w inskrypcjach nagrobnych, jest użycie w wersalikach kropki nad „I” oraz „J”. Niezależnie od pisowni, sygnatura była wykonywana albo na płaszczyźnie konstrukcji nagrobka, albo wyróżniano ją na kilka sposobów: prostokątną płyciną, tabliczką płaskorzeźbioną z narożnikami wciętymi łukiem, płyciną z narożnikami wciętymi łukiem, prostokątnym obrysem oraz prostokątnym obrysem z narożnikami wciętymi łukiem. Sygnaturę umieszczano z przodu, a wyjątkowo z boku nagrobka. Najczęściej wykonywano sygnaturę z przodu, z prawej strony (rzadko z lewej) – na licu płyty, podstawie zasadniczego elementu architektonicznego, albo nawet na nim.

CMENTARZ PRZY UL. LWOWSKIEJ W CHELMIE

Cmentarz (nekropolia) jest materialnym dowodem utrwalania pamięci o osobach, które odeszły. To wydzielone miejsce przeznaczone do grzebania zwłok zmarłych. Na kształt i umiejscowienie cmentarza miała zawsze wpływ tradycja religijna, względy sanitarne, położenie geograficzne, skład lokalnej społeczności¹⁴. W nekropoliach odbijał się zawsze stosunek do śmierci poszczególnych społeczeństw i grup wyznaniowych. Dziś, jak i w przeszłości, są one nośnikami zjawisk kulturowych oraz zapisem obyczajowości ludzi i ich statusu materialnego czy społecznego.

Historię chełmskiej nekropoli należy zacząć, od wyjaśnienia kwestii cmentarzy pozamiejskich, do których wspominany cmentarz się zalicza. Od połowy XVIII

¹⁴ Cmentarz, [w:] *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, red. K. Kubalska-Sulkiewicz, M. Bielska-Łach, A. Manteuffel-Szarota, Warszawa 1996, s. 72.

wieku w Europie pojawiły się pierwsze takie przestrzenie. „Przepisy w tym zakresie jako pierwszy wydał parlament paryski 12.03.1763 r., zaś w skali całego państwa król Francji, który edyktem z 10.05.1776 r. zakazał grzebania zmarłych w kościołach i kaplicach. Śladem francuskiego władcy poszedł także cesarz austriacki, który dekretem z 23.08.1784 r. nie tylko wprowadził podobny zakaz, ale nakazał chowanie zwłok bez trumien, w skromnych grobach, pozwalając na stawianie pomników jedynie przy cmentarnych murach”¹⁵. Zajął się tą sprawą również Sejm Czteroletni. 18 lutego 1792 roku Komisja Policji Obojga Narodów wydała *Uniwersał do Miast Wolnych względem cmentarzy i szlachtuzów*, w którym nakazywała miastom założenie cmentarzy poza ich granicami. Wśród pierwszych cmentarzy pozamiejskich wymienić można te: w Wilnie (1769), Płocku (1780), Warszawie (1781), Ostrowie Wielkopolskim (1782), Lwowie (1786), Warszawie – Powązkach (1790), Krakowie (Rakowicki – 1801)¹⁶ oraz w Chełmie (1802)¹⁷ i w Lublinie (1809)¹⁸.

Cmentarz przy ul. Lwowskiej, założony z rozkazu władz austriackich, zajmował grunty szpitala unickiego. Pierwotnie był przeznaczony dla dwóch grup wyznaniowych: katolików i unitów, których miejsce po likwidacji unii w 1875 roku zajęli prawosławni. Niecałe sto lat od założenia nekropoli nastąpiło jej powiększenie. W 1887 roku zakupiono od Józefa Skibińskiego i Karola Radziszewskiego ziemię, poszerzając cmentarz w kierunku południowym¹⁹ – choć takie próby podjęto już w 1822 roku, nie doszły one jednak do skutku²⁰. Na 14 kwietnia 1916 roku datowana jest zgoda Rządu Gubernialnego Chełmskiego na poszerzenie powierzchni nekropoli o 3 morgi (pierwsze podanie datowane na 29 października 1909 roku)²¹. Nie wiadomo dokładnie, kiedy powstał mur wewnętrzny, wydzielający trzy części wyznaniowe na cmentarzu (stało się to po 1875 roku) Zachowała się informacja o jego częściowym zniszczeniu przez żołnierzy austro-węgierskich i niemieckich podczas ich wkroczenia do Chełma.

¹⁵ M. i A. Gudowscy, *Nagrobki dziecięce na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Lipowej w Lublinie do roku 1918*, „Bibliotekarz Lubelski” 2013, nr 56, s. 125.

¹⁶ M. Gmiter, B. Kotowski, K. Kucharska, B. Laskowska, L. Popek, *Cmentarz rzymskokatolicki przy ul. Lipowej w Lublinie*, Lublin 1990, s. 12.

¹⁷ Chełmski Ośrodek Informacji Turystycznej podaje dokładną datę dzienną: 31.08.1802. *Chełmskie cmentarze*, http://www.itchełm.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=117&Itemid=84 [dostęp: 20.05.2016]. Natomiast w KZSP cmentarz wydatowany został na XVIII/XIX wiek: R. Brykowski, E. Smulikowska-Rowińska, *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 8: *Województwo lubelskie*, z. 5: *Powiat chełmski*, Warszawa 1968, s. 3.

¹⁸ M. i A. Gudowscy, *Nagrobki dziecięce...*, s. 126.

¹⁹ *Chełmskie cmentarze*, http://www.itchełm.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=117&Itemid=84 [dostęp: 20.05.2016].

²⁰ H. Palka, *Ewidencja cmentarza zabytkowego w Chełmie przy ul. Lwowskiej*, Chełm 1978, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Lublinie, Delegatura w Chełmie, sygn. 863, s. 6.

²¹ *Ibidem*, s. 2.

W 1923 roku postanowiono odbudować mur²². II wojna światowa nie spowodowała zniszczeń na omawianym cmentarzu. Na podstawie zarządzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Chełmie, z dnia 1 lutego 1973 roku rzymskokatolicka część cmentarza pozostała zamknięta²³.

Warte wspomnienia są dwie kaplice rodowe znajdujące się na omawianym cmentarzu. Pierwsza – rodziny Bielskich powstała na początku XIX wieku w stylu klasycystycznym, druga w stylu neogotyckim z lat 1906–1908 poświęcona rodzinie Zajdlerów. Kaplice pierwotnie stanowiły centra dawnych kwater – odpowiednio rzymskokatolickiej i prawosławnej.

Obecnie zarządcą cmentarza rzymskokatolickiego, prawosławnego oraz dawnego ewangelickiego przy ul. Lwowskiej w Chełmie²⁴ jest parafia pw. Rozesłania Świętych Apostołów. Jego powierzchnia wynosi 5,53 ha²⁵, zaś zagospodarowany jest na planie nieregularnego czworokąta z czytelnym układem alejek i podziałem na regularne kwatery. Na obszarze cmentarza do dnia 11 listopada 2015 roku zewidencjonowanych jest 15 898 pochówków²⁶, nie licząc części prawosławnej.

KLASYFIKACJA TYPOLOGICZNA

Przedmiotem pracy są wyłącznie groby i pomniki nagrobne oraz ich części składowe sygnowane przez warsztat Bolesława Piekarskiego, a występujące na części rzymskokatolickiej cmentarza przy ul. Lwowskiej w Chełmie. Warto wspomnieć, że na tym samym cmentarzu znajduje się wiele obiektów bardzo podobnych, a może nawet identycznych, które nie są sygnowane. W tej sytuacji trudno określić, czy wykonał je sam Piekarski, czy na przykład konkurencyjny zakład, który kopiował aktualne na tamten czas wzory i motywy. W niektórych przypadkach stopień podobieństwa sugeruje użycie tej samej formy. Nie jest to jednak dowód autorstwa, ponieważ handel nimi na pewno miał miejsce, choć dziś jest już niemożliwy do przesłedzenia. Tymczasem analiza wszystkich obiektów pod tym kątem to temat na kolejne prace. Na

²² *Ibidem*, s. 8.

²³ Część prawosławna została zamknięta 1 września 1973 roku. H. Palka, *Metryczka cmentarza zabytkowego*, [w:] *eadem*, *Ewidencja cmentarza...*, [b.n.].

²⁴ Wykaz *zabytkowych cmentarzy w Polsce* dla województwa chełmskiego podaje numer rejestru zabytków omawianego cmentarza: A – 103/9/81, red. A. Michałowski, *Wykaz zabytkowych cmentarzy w Polsce. Województwo chełmskie*, oprac. E. Baniukiewicz, K. Kosyl, *Studia i materiały*, seria 7: *Cmentarze nr 4/5(7)*, Warszawa 1996, s. 10.

²⁵ A. Wawryniuk, *Leksykon miejscowości powiatu chełmskiego*, Chełm 2001, s. 44.

²⁶ Informacja uzyskana w rozmowie ustnej z ks. Józefem Domańskim dn. 11 listopada 2015 roku, na podstawie komputerowej bazy danych parafii Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie, ul. Lubelska 55.

jednym z nagrobków sygnowanym przez Piekarskiego znajduje się rzeźba w bardzo dużym stopniu inspirowana inną realizacją. Kobieta siedząca z różą w dłoni z nagrobka Katarzyny z Wiśniewskich Lebediowej-Klemenko (fot. 10) jest w ustawieniu postaci, wymowie, stroju, a nawet niektórych elementach wykończenia ewidentną próbą naśladowania rzeźby Waława Konopki z pomnika nagrobnego rodziny Bronikowskich z Cmentarza Starego w Łodzi (fot. 9). Rzeźba ta została nagrodzona na Wystawie Spożywczo-Higienicznej w Łodzi w 1903 roku²⁷, może stąd jej popularność. Motyw ten na polskich cmentarzach pojawia się jeszcze wielokrotnie, w tym w bardzo podobnej odsłonie (fot. 7), a nawet na tym samym łódzkim cmentarzu (fot. 8).

„Pomnik nagrobny stał się nie tylko wykładnikiem miary talentu rzeźbiarza i kamieniarza, stanowi wypadkową krzyżujących się zwyczajów, mody, indywidualnych upodobań i tradycji. Reprezentuje nie tylko zmarłych, ale również żywych, a wraz z nimi ich środowisko i epokę”²⁸. Rzeczywiście wygląd grobowców i nagrobków uzależniony był od wielu czynników. Nie sposób nie dodać tu tak prozaicznych, jak zamożność rodziny zmarłego, dostępność i ceny surowców, czy obowiązujące przepisy prawne. Znajdujące się na chełmskim cmentarzu nagrobki mają formy zróżnicowane. Wykonane przez Bolesława Piekarskiego reprezentują niemal wszystkie typy. Zostało wyszczególnionych jedenaście: płyta pozioma, *cippus*, cokół, krzyż na cokole, obelisk, stela (w tym stylizowana na obelisk), pień, głaz, skałki, rzeźba całopostaciowa oraz płyta pionowa.

Pierwszym z omawianych są płyty nagrobne poziome. Sygnowane przez B. Piekarskiego występują w liczbie dwudziestu jeden sztuk; są dość popularne. Choć na tym samym cmentarzu udało się odnaleźć kilka przykładów płyt identycznych, ale bez sygnatury, nie zostały (jak to wcześniej zasygnalizowano) wzięte pod uwagę w niniejszej pracy. Płyty poziome charakteryzują się tym, że obejmują pole grobowe jedno-²⁹, lub dwumiejscowe – najczęściej oznaczające tzw. grób rodzinny³⁰. Najczęściej płyty ułożone są na niezbyt wysokiej podstawie, rzadziej nisko, bezpośrednio przy ziemi³¹, albo znacznie wyniesione ponad ziemię³². Wszystkie płyty z tego warsztatu są zupełnie płaskie, nieuniesione pod żadnym kątem. Na każdej z nich w części przedniej, obejmującej około połowy całej powierzchni, znajduje się tablica inskrypcyjna, a z tyłu krzyż o długości zbliżonej do długości tablicy. Istnieje kilka modeli tablic inskrypcyjnych umieszczanych na płytach. Są to: tablice w kształcie prostokąta

²⁷ J. Dominikowski, *Nekropolia Łodzi wielkoprzemysłowej*, Łódź 2004, s. 114–116.

²⁸ J. Waldorff, D. Jendryczko, *Za bramą wielkiej ciszy. Dwieście lat dziejów Powązek*, Warszawa, 1990, s. 25.

²⁹ Nagrobek Justyny Czeszczyk z Doroszków (1857–1919), B 3/62.

³⁰ Nagrobek Alfreda Filipowicza (1901–1937), G 21/239.

³¹ Nagrobek Justyny Czeszczyk z Doroszków (1857–1919), B 3/62.

³² Nagrobek Katarzyny Radziszewskiej (1874–1949), F 17/306.

z uszakami³³ bądź narożnikami wciętymi łukiem³⁴, tablice w kształcie stylizowanym na kartusz herbowy³⁵ lub wtórne tablice granitowe³⁶. Istnieją także płyty, na których bezpośrednio wyryto napisy³⁷. Czasami na płytach pojawiają się dodatkowe elementy, np. rozety, guzy – zwykle stylizowane na rozety czy frędzle³⁸. Na jednym z krzyży leży liść palmy³⁹. Płyty powstały między 1914 a 1939 rokiem, przyjmując za datę powstania rok śmierci pierwszej pochowanej w danym grobie osoby. Nagrobki w typie płyty poziomej były w tym okresie popularne dzięki swej prostocie. Występują na niemal wszystkich cmentarzach w Polsce. Nawet w czasach nam współczesnych prosta płyta jest formą najczęściej wybieraną dla upamiętnienia zmarłego. Drogą ewolucji – zwłaszcza z powodu negatywnego wpływu naszego klimatu na inskrypcje – tablica oddzieliła się od samej płyty, przyjmując formę zagłówka, a następnie dzięki rosnącym technicznym możliwościom kamieniarzy współczesną – całkowicie pionową.

Płyty poziome na pewno są popularne również z powodu kosztów ich wykonania, ale nie umniejsza to tkwiących w nich wielorakich nawiązań do tradycji. Omawiane płyty są najprostszą, a co za tym idzie najbliższą architektoniczną stylizacją na pierwotne formy oznaczania grobów. Pierwsze pochówki w grobach ziemnych, w jaskiniach i pod głazami na terenie Europy pochodzą z epoki mezolitycznej (8000–4500 p.n.e.). Świadome oznaczanie miejsc grzebania zwłok wykształca się w epoce neolitu (4500–1800 p.n.e.). Miejsca te znakowano kopcami kamieni lub pojedynczymi głazami. Duże, płaskie kamienie, kładzione na grobach zmarłych, pełniły co najmniej trzy funkcje: praktyczną – chroniąc zwłoki przed ingerencją padlinożerców; kommemoratywną – upamiętniając ważnego członka rodziny lub społeczności, i sakralną – stając się miejscem składania ofiar i modlitwy do albo za zmarłego. Nowoczesna i współczesna forma tego zjawiska opatrzona symbolami religijnymi (co najmniej krzyżem) stanowi wezwanie do modlitwy, której symbolem są znicze i świece stawiane na jej powierzchni, jak wcześniej ofiary, natomiast tablica informacyjna upamiętnia zmarłego, a dodatkowe inskrypcje i składane kwiaty oraz symbole umieszczone na niej trwale świadczą o znaczeniu zmarłego dla bliskich. Zmianie uległa funkcja praktyczna, ponieważ przed zwierzętami chroni zwłoki przepisowa głębokość pochówku i trumna, ale płyta na jamie grobowej – zwłaszcza obmurowanej – ułatwia kolejne pochówki.

³³ Nagrobek Pawła Mazurka (1855–1930), F 17/277.

³⁴ Nagrobek Leona Biskupskiego (1863–1940), F 16/19.

³⁵ Nagrobek Edwarda Łuczowskiego (1865–1932), D 10/3.

³⁶ Nagrobek Bolesława Szaneckiego (1863–1914), A 2/246.

³⁷ Nagrobek Mariana Edwarda Parysiewicza (1884–1937), D 11/646.

³⁸ Nagrobek Salomei Ziółkowskiej z Kochanowskich (1837–1916), D 9/9.

³⁹ Nagrobek Andrzeja Lipińskiego (1856–1934), F 17/269.

Do starożytnych tradycji nawiązuje najwięcej form, a co za tym idzie i typów nagrobków popularnych w czasach świetności warsztatu Bolesława Piekarskiego. Dotyczy to wszystkich realizowanych przez niego typów architektonicznych. Mają one wcześniejsze, bardziej naturalne źródło w kamieniach granicznych, formach upamiętniających różne wydarzenia czy służących składaniu ofiar, ale na chełmski cmentarz przyszły wraz z klasycyzmem ze starożytnego Rzymu, Grecji, ewentualnie Egiptu.

Pierwsze to etruskie *cippusy*⁴⁰. Ich klasyczną formę z akroterionami posiada większość nagrobków zachowanych z pierwszej połowy XIX wieku. Cztery sygnowane przez B. Piekarskiego już ich nie posiadają i oczywiście są zwieńczone krzyżem⁴¹. Nagrobek pięcioletniego Tadzia Winiarczyka pozostaje w tym typie, ponieważ spełnia wymogi formalne, choć wyraźnie stanowi stylizację na jakiś przedmiot, być może mebel, który jest przenośny, o czym świadczą uchwyty przymocowane do jego boków.

Cippusy Piekarskiego zbliżone są do formy prostszej – cokołu. Bardzo często cokół w odpowiedniej dla danego okresu stylistyce był zasadniczym elementem pomnika. Stanowił wówczas podstawę pod inne elementy (stelę, obelisk, rzeźbę czy po prostu krzyż). Tak było też w wielu realizacjach Piekarskiego. Wprawdzie jedni autorzy nigdy nie nazwaliby form z chełmskiego cmentarza *cippusami* (choćby przez brak akroterionów)⁴², a wszystkie pozostałe formy nazywają niezbyt trafnie blokami⁴³, inni zaś wszystkie te realizacje sklasyfikowaliby jako cokoły⁴⁴. Ponieważ jednak różnica między nimi jest wyraźna, a autorzy dotychczasowych opracowań niejednomyślni, przyjęty został podział na cztery *cippusy* – formy zamknięte zwieńczeniem wystającym poza obrys ich korpusu oraz trzy cokoły stanowiące podstawę pod krzyż – prostą, a nawet z uskokami⁴⁵. W jednym przypadku można mówić o krzyżu jako elemencie głównym, ponieważ nawet przekracza on połowę wysokości całego nagrobka⁴⁶.

Dużą trudność w klasyfikacji nagrobków pochodzących z warsztatu Bolesława Piekarskiego stanowi jednoznaczne wyróżnienie typu steli i obelisku. Są to formy tak

⁴⁰ *Cippus*, [w:] *Słownik terminologiczny...*, s. 72.

⁴¹ Nagrobek Władysława Kaluscha (brak dat), A1/607; nagrobek Karola Nafalskiego (1861–1926), F17/12; nagrobek Zofji Wawrzyckiej (1873–1935), F14/148; nagrobek Tadzia Winiarczyka (1927–1932), F 14/317.

⁴² Z. Bania, A.K. Olszewski, *Klasyfikacja i typologia...*, s. 6.

⁴³ *Ibidem*, s. 5.

⁴⁴ A.S. Czyż, B. Gutowski, *Nekropolie...*, s. 25; A. Basista, A. Nowakowski, P. Pencakowski, J. Schubert, Z. Tołłoczko, *Analiza i systematyka...*, s. 91–99.

⁴⁵ Nagrobek Mieczysława Kotarskiego (1914–1920), A 2/402; nagrobek Stanisława Cichackiego ([b.d.]–1922), F 15/1; nagrobek Haliny Gadomskiej (1897–1923), B 3/111.

⁴⁶ Nagrobek Antoniego Orkiewicza (1869–1938), F 15/127.

dalece przetworzone, że nie mają wiele wspólnego ze swoimi antycznymi pierwowzorami. Przyjmując jednak, że *cippus* muszą mieć niezależnie opracowane boki, które w steli, nawet stosunkowo grubej powtarzają jedynie kształt przedniej płaszczyzny, a obelisk, nawet spłaszczony i niezbyt wysoki musi mieć przestrzenne zwieńczenie (płaskie, bądź w formie ostrosłupa), otrzymujemy trzy obeliski⁴⁷ oraz jedenaście stel, w tym cztery stylizowane na obelisk⁴⁸.

Obelisk jest formą wysokiego słupa, najczęściej czworobocznego, zwężającego się u góry. Najbardziej charakterystyczne w architekturze są obeliski występujące w starożytnym Egipcie, gdzie uosabiały boga słońca, służyły także jako zegar słoneczny oraz wyznaczały kierunki geograficzne. Jako forma monumentalna obelisk upamiętniał ludzi i wydarzenia, szczególnie jako element wyposażenia ogrodów romantycznych⁴⁹. Obeliski nieznacznie różnią się między sobą wielkością i wysokością, a także sposobem łączenia cokołu z trzonem. Jeden z nich⁵⁰ u swojego szczytu ma wypukły krzyż oraz jest otoczony ogrodzeniem, drugi⁵¹ ma krzyż żłobiony, a ostatni⁵² w postaci płyciny wklęsłej. Wraz z wykształcaniem się indywidualnych grobów i dbałością o ich otoczenie rodzi się zwyczaj ogradzania pól grobowych niewielkimi, prywatnymi ogrodzeniami. Jest to cecha charakterystyczna dziewiętnastowiecznych cmentarzy. Ogrodzenia stają się elementem dekoracyjnym i znaczeniowym, zakreślając teren rodzinnego kultu zmarłych. Obeliski stoją na podstawie płytowej lub jako zwieńczenie płaskiej płyty. Lico obelisku stanowi miejsce dla wypisania inskrypcji. Najstarszy zachowany sygnowany przez Piekarskiego obelisk powstał w 1925 roku, ostatni odnaleziony w 1932 roku. Obydwa datowane na rok 1925 wykonano z lastryka.

Stelą stylizowaną na obelisk jest najstarszy analizowany nagrobek – Władysława Mostowskiego z 1906 roku. Do tej samej grupy należy ostatni w tym typie nagrobek Stanisława Modrzewskiego, zmarłego w 1934 roku. Wreszcie forma taka stanowi też element najpiękniejszego nagrobka sygnowanego przez warsztat Bolesława Piekarskiego z całopostaciową rzeźbą siedzącej kobiety. Stele na cokole z ciosanych skałek reprezentują dwa pomniki, Jana Bednarczuka i Jana Kubaczyńskiego⁵³. Zaliczyć

⁴⁷ Nagrobek Franciszka Chmielewskiego (1845–1925), F14/22; nagrobek Jadwigi Szymańskiej (1888–1925), F 17/3; nagrobek Wincentego Kuleszy (1868–1932), G 20/19.

⁴⁸ Nagrobek Stanisława Modrzewskiego (1898–1934), G 22/11; nagrobek Jadwigi Mazurkiewicz (1855–1910), D 11/175; nagrobek Eugenii Lipniackiej (1913–1933), F 17/192; nagrobek Władysława Mostowskiego (1853–1906), D 11/179.

⁴⁹ *Obelisk*, [w:] *Słownik terminologiczny...*, s. 281.

⁵⁰ Nagrobek Wincentego Kuleszy (1868–1932), G 20/19.

⁵¹ Nagrobek Jadwigi Heleny Szymańskiej z Tworków (1888–1925), F 17/3.

⁵² Nagrobek Franciszka Chmielewskiego (1845–1925), F 14/22.

⁵³ Nagrobek Jana Bednarczuka (1868–1930), F 16/13; nagrobek Jana Kubaczyńskiego (1880–1929), F 15/293.

je można do grupy najciekawszych, ponieważ zawierają najwięcej elementów symbolicznych. Wykonane są niemal identycznie, różnią się materiałem i szczegółami. Każdy z tych pomników otoczony jest ogrodzeniem. Bez wątpienia należą do osób, które rodzina chciała szczególnie wyróżnić w krajobrazie cmentarza.

Nagrobki architektoniczne kończy pięć wyróżniających się obiektów. Cztery należą do typu „Pionowe płyty”. Najpierw są to nagrobki Klementyny Więckowskiej⁵⁴, Jana Boguszewskiego⁵⁵ oraz grób rodziny Michalenko⁵⁶. Wykonane w czerwonym piaskowcu, są dość reprezentacyjne, proste, eleganckie. Pierwszy z nich ma pole grobowe wyodrębnione niskim murkiem, wewnątrz którego jest miejsce na zasadzenie zieleni. Dwa pozostałe wieńczą pionowe płyty inskrypcyjne oraz zdobią dekoracyjne wazy na kwiaty. Przy tym typie pomnika nie występują żadne symbole oprócz krzyża. Analizując je, można jednak dostrzec bardzo wiele nawiązań i stylizacji. Oprócz modernistycznych adaptacji typu steli, są w nich przetworzone w różny sposób i w niejednolitym stopniu elementy mauzoleum, czy też ołtarza. Ostatni nagrobek w tym typie nie nosi sygnatury warsztatu Bolesława Piekarskiego, ale pierwszą pochowaną w tym grobie osobą są zmarli w 1945 roku synowie kamieniarza – Edward i Bolesław, zaś następnymi – on sam, jego córka i żona. Można więc z całą pewnością przyjąć, że autorem pionowej, zawijającej się na brzegach płyty z czarnego granitu, stojącej na końcu płyty na podstawie, powtórzonej w wypiętrzeniu z lastryka, jest sam Bolesław Piekarski (fot. 11). Nagrobek jest elegancki, nieprzesadzony, pole grobowe ujęte z obu boków łańcuchem na słupkach w formie obelisków. Intrygujące, że gdyby nie daty na tablicy można by z powodzeniem uznać ten nagrobek za jeden ze współczesnych, dwudziestopierwszowiecznych wręcz, powstały z potrzeby wyjścia z monotonii form socrealistycznych.

Równocześnie ostatnim nagrobkiem architektonicznym i jednym z dwóch w typie rzeźby całopostaciowej jest wspomniany już poświęcony Katarzynie Lebediowej-Klemenko, zmarłej w 1932 roku. W tylnej części płyty z podstawą znajduje się podstawa z dwustopniowym cokołem, na którym siedzi bokiem kobieta, stoi też (za nią) stela stylizowana na obelisk. To jedna z najpiękniejszych rzeźb na chełmskim cmentarzu. Jest pełna dostojeństwa, nie tak drobiazgowa, jak pierwowzór autorstwa Konopki, ale przez to jakby bliższa tradycjom antycznym. Autor przedstawia kobietę o lekko pochylonej głowie, z przymkniętymi oczami, ręce opuszczone, dłonie splecione trzymają kwiat róży ogrodowej z kilkoma listkami, jej stopy krzyżują się z gracją. Ma ona na sobie lekką drapowaną suknię, która opada miękkimi fałdami ku

⁵⁴ Nagrobek Klementyny Więckowskiej z Falkowskich (1884–1923), C 7/308.

⁵⁵ Nagrobek Jana Boguszewskiego (1892–1938), A 2/91.

⁵⁶ Nagrobek Grzegorza Michalenko (1870–1933), G 20/256.

dołowi. Rozpuszczone włosy przykrywa chusta. Odpowiedź na pytanie, czy jest to żałobnica-płaczka, alegoria smutku, członek, czy też reprezentantka rodziny zmarłej tkwi w łódzkim pierwowzorze.

Niestety, typ rzeźby całopostaciowej reprezentują tylko dwa nagrobki. Ze względu na koszty zatrudnienia rzeźbiarza, tylko nieliczni mogli sobie pozwolić na ten przywilej. Chodzi o omówiony pomnik nagrobny Katarzyny z Wiśniewskich Lebediowej-Klemenko⁵⁷ oraz rodziny Zajączkowskich⁵⁸ (fot. 12). Te dwa pomniki z rzeźbą nagrobną są sygnowane w dolnej części przez warsztat B. Piekarskiego. Bez wątplenia kobietę i Jezusa rzeźbili różni artyści – wskazuje na to zwłaszcza sposób opracowania twarzy i tkaniny. Na tym samym cmentarzu znajduje się analogiczny projekt rzeźby modlącego się Jezusa, lecz bez widocznej sygnatury⁵⁹ (fot. 13). Zatrudniony do ich wykonania, zresztą gorszego sortu, rzeźbiarz zapewne współpracował z różnymi kamieniarzami. Podczas dokładnego analizowania tych obiektów z bliska wyraźnie widać, że nie są to arcydzieła sztuki rzeźbiarskiej. Mimo to stanowią ciekawy akcent w pejzażu. Rzeźba modlącego się Jezusa jest dużych rozmiarów, umieszczona na podstawie płytowej. Figura skierowana do patrzącego bokiem, klęczy na prawym kolanie, dłonie oparte o skałkę, splecione w geście modlitwy. Twarz skierowana w stronę nieba, smutne spojrzenie proszące o łaskę i zmarszczone brwi charakteryzują Jezusa. Rzeźbę spowija luźna szata układająca się w lejącą draperię. Rzeźba jest prawdopodobnie wykonana z piaskowca (tak stwierdził p. Terpiłowski podczas wspólnego spaceru po cmentarzu), obecnie pomalowana na czarno. Rzeźba nagrobna polskich i europejskich nekropoli nierzadko posługuje się motywem Chrystusa. Często przedstawia Chrystusa Miłosiernego, Chrystusa Błogosławiącego. Typową konwencję XIX wieku uosabiają posągi Chrystusa upadającego pod krzyżem. Obok rzeźb nagrobnych z figurą Jezusa, spotyka się również figury Matki Bożej.

Równocześnie ostatni obiekt jest w tym omówieniu pierwszym reprezentantem drugiej dużej grupy – stylizowanych na naturę. Skałki, które stanowią istotny i znaczący element tego nagrobka występowały już w niektórych architektonicznych, ale jedynie jako mało istotna część podstawy. Nagrobki zbudowane na skałkach były bardzo popularne w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Być może ich geneza sięga czasów, kiedy układano w miejscu pochówku kopce kamieni lub pojedyncze głazy, aby ochronić zwłoki przed ingerencją zwierząt. Kamienie i głazy ustawiano także na pamiątkę ważnych wydarzeń w dziejach narodu⁶⁰, a także oznaczano nimi miejsca

⁵⁷ Nagrobek Katarzyny Lebediowej-Klemenko (1850–1932), F 17/8.

⁵⁸ Nagrobek Wincentego Zajączkowskiego (1892–1930), G 20/154.

⁵⁹ Nagrobek Wacława Boguszewskiego (1839–1907), D 9/63.

⁶⁰ Wj 24, 4: „Mojżesz zapisał wszystkie słowa PANA. Wstał o świcie, zbudował ołtarz u stóp góry i wznosił dwanaście stel, według liczby dwunastu plemion Izraela”. Wszystkie cytaty biblijne pochodzą z: *Pismo*

zawarcia pokoju⁶¹. Stylizacje na formy naturalne były związane z trendami współczesnymi (młodopolska fascynacja ludowością), względnie z poprzedniego zaledwie wieku (romantyzm). Kojarzą się one z wpływami sielankowymi i ludowymi, a także patriotycznymi, ze względu na odniesienia do drewnianych krzyży ustawianych na mogiłach powstańczych. Ten rodzaj pomnika charakteryzuje się ustawionymi na płaskiej podstawie kamieniami, głazami, skałkami w kształcie kopca. Niektóre wyglądają nieregularnie, są szorstkie, jakby ułożone przypadkowo, ale występują także gładko ociosane tworzące prostopadłościenną bazę pod nieregularne skałki⁶². Kopce skałek wyglądają jak ułożone z polnych kamieni, nieociosane, łamane. Krawędzie i struktura wydają się być dosyć realistycznie opracowane. W niektórych przykładach skałki są pokryte wykutą roślinnością, bluszczami, liśćmi. Kamienie służą też jako podstawa pod zasadnicze elementy – wspomnianą rzeźbę całopostaciową, czy też stelę⁶³. Stylizowane skały występują w omawianych nagrobkach w formie głazu, kamieni średniej wielkości (skałkami) o naturalnej fakturze, względnie mniej lub bardziej szlifowanych. Ich opracowanie zwykle robi wrażenie wykonanego po połączeniu zaprawą, co powoduje, że taka zwarta forma prostopadłościenna zbliżona jest wyglądem do cokołu stylizowanego na skałki. Różnica między szlifowanym kopcem a stylizowanym cokołem polega np. na grubości i głębokości granic między kamieniami, które w procesie szlifowania zwykle praktycznie by zanikły, a na stylizacji są celowo eksponowane (nieadekwatnie do wyrównania płaszczyzn kamieni głębokie i szerokie).

Na chełmskim cmentarzu zlokalizowane zostały dwadzieścia dwa przykłady użycia w nagrobkach sygnowanych przez Piekarskiego elementów naturalnych – dwadzieścia jeden z nich zawiera element skalny. Ten rodzaj nagrobka powstawał w pracowni Piekarskiego w latach 1911–1938. Przyjmując za podstawę, podobnie jak w nagrobkach architektonicznych, główny element, nagrobki z tej grupy dzielą się na trzy typy: pojedynczy głaz, kopiec kamieni, pień.

We wszystkich dziewięciu przypadkach głaz, mając wyszlifowaną przynajmniej płaszczyznę inskrypcyjną, nie tylko stoi na kopcu mniejszych, niezbyt małych kamieni, ale wręcz jest w nie wbity – „wyrasta” spomiędzy nich. Na głazie stoi krzyż – w siedmiu obiektach jest on zbudowany z belek stylizowanych na nieokorowane pnie lub grube gałęzie; w dwóch z prostopadłościennych. Osiem nagrobków w tym typie zawiera ponadto inne symboliczne bądź dekoracyjne elementy roślinne: bluszcz,

Święte Starego i Nowego Testamentu, Częstochowa 2009.

⁶¹ Rdz 31, 45–48: „Jakub wziął kamień i ustawił go jako stelę. Potem rzekł do swoich braci: «Nazbierajcie kamieni». Oni wzięli kamienie i usypali stos, a następnie jedli na nim. [...] Leban mówił też: «Ten stos niech będzie dziś świadkiem zgody między mną i tobą»”.

⁶² Nagrobek Józefa Nowakowskiego (1869–1933), G 22/131.

⁶³ Nagrobek Jana Kubaczyńskiego (1880–1929), F 15/293; nagrobek Jana Bednarczuka (1868–1930), F 16/13.

wieniec z kwiatów, podłużne liście, trzy liście wyrastające spomiędzy kamieni, liść paproci, girlandę z róż z liśćmi, wieniec z róż, pałkę wodną szerokolistną oraz jej liście, zmutowanego tulipana, wieniec laurowy. Spośród nieroslinnych można wymienić śrubę, kotwicę z liną i wstążki, ewentualnie z kokardą.

W czterech przypadkach główny element nie ma wyszlifowanej płaszczyzny inskrypcyjnej – rolę tablicy pełni dodany element (w trzech przypadkach jest to zwój, a w jednym otwarta księga). W trzech bez wątpienia składa się on z mniejszych elementów. Typ jest jednak na tyle ciekawy, że obiekty zasługują na krótkie indywidualne omówienie. Na nagrobku Henryka Ziółkowskiego, zmarłego w 1926 roku pionowa belka nieokorowanego krzyża wrasta korzeniami między kamienie, a jej skrzyżowanie z poziomą jest przewiązane szarfą, zaś funkcję tablicy inskrypcyjnej pełni otwarta księga. Główny element nagrobka Stefanii Miller, zmarłej w 1927 roku jest jednolitym głazem opracowanym w bardzo nietypowy sposób. Zapewne również z tego powodu pozbawiony jest symbolicznych trzech liści, które wyrastają spomiędzy elementów pozostałych obiektów w tym typie. Nieokorowany krzyż natomiast nie tylko wrasta korzeniami w skałę, ale porastają go gałązki z liśćmi, których kształt wskazuje, iż jest to klon. Nagrobki Jana Nowosada i Józefa Nowakowskiego, zmarłych w 1933 roku, łączy forma krzyża z prostopadłościennych belek (z liściem i napisem u pierwszego, a figurą ukrzyżowanego u drugiego) oraz dodatkowo obecność kotwicy.

Ostatni typ nagrobków opartych na ściętym, nieokorowanym pniu drzewa jest natomiast dość jednolity. Wśród najważniejszych różnic między tymi obiektami jest forma tablicy, która w trzech przypadkach ma postać zwoju⁶⁴ (nagrobki datowane na rok 1927, 1928, 1933), a w trzech pozostałych ukośnej, równoległobocznej płyciny powstałej przez usunięcie kory⁶⁵. Na czterech pniach (1928–1933) znajduje się wyrastająca nad tablicą gałązka z liściem – w trzech przypadkach jest to liść dębu (1931–1933), którym raz towarzyszy żołądź (1933). Innymi wyjątkami są: krzyż w formie płyciny w górnej części pnia (1911), ale nie jest zbudowany z nieokorowanych belek i ustawiony na szczycie pnia; pień stojący na płycie (1927), ale nie na podstawie z kamieni; spomiędzy skałek pod pniem wyrastają trzy liście (1911).

W nagrobkach wykorzystujących stylizowane elementy naturalne występuje największa ilość symboli.

⁶⁴ Nagrobek Marii Mejerowej (1867–1927), F 16/133; nagrobek Marcelina Bieleckiego (1869–1928), F 16/231; nagrobek Bronisława Rakalskiego (1888–1933), G 22/129.

⁶⁵ Nagrobek Piotra Piekarskiego (1853–1911), D 9/89; nagrobek Eugeniusza Berezckiego (1911–1931), F 17/42; nagrobek Józefa Rogowskiego (1875–1932), G 22/67.

SYMBOLE I ICH ZNACZENIE

Zespół symboli stosowany na przełomie XIX i XX wieku ma zróżnicowany charakter. Aby dokładniej opracować elementy symboliczne umieszczone na nagrobkach zastosowany został podział na kilka grup. Dość trudną czynnością okazało się zakwalifikowanie niektórych elementów do poszczególnych grup, tym bardziej, że wyodrębnionych symboli jest trzydzieści jeden. Pierwszą z nich będą symbole roślinne i związane z nimi elementy. Drugą grupę stanowią postaci oraz przedmioty związane z wiarą chrześcijańską. W trzeciej omówione zostaną różne elementy występujące na nagrobkach a niedające się przyporządkować do dwóch powyższych grup. Opracowanie symboli kończy grupa skupiająca motywy dekoracyjne takie jak stylizowany kartusz herbowy, palmeta i rozeta.

Najliczniejszą grupę elementów symbolicznych stanowią rośliny, ich części składowe oraz kompozycje z nich wykonane. Wyodrębniłam dziesięć gatunków roślin: bluszcz, dąb, klon, lilia, palma, pałka wodna szerokolistna, paproć, róża, tulipan oraz wawrzyn szlachetny. Flora składa się z poszczególnych elementów, które samodzielne także pokrywają wybrane nagrobki wykonane przez Piekarskiego, są to korzenie, pnie, gałęzie (grube konary), gałązki (z liśćmi lub cierniami; rosnące lub odcięte), liście, kwiaty i owoce. Nie wszystkie one wymagają indywidualnego omówienia. Między pnem i konarem (prezentowanymi w izolacji) nie będzie zasadniczej różnicy ani w wyglądzie, ani w symbolice. Owoc dębu podkreśla jedynie klasyfikację gatunkową drzewa i nie posiada tu samodzielnego znaczenia.

Korzeń jest tą częścią rośliny, która przytwierdza ją do podłoża, dostarcza składniki odżywcze, występuje u niemal wszystkich roślin⁶⁶. Korzenie drzewa, które są bardzo trwałe, symbolizują podstawy istnienia dla obecnego życia, to archetypiczny symbol jaźni i procesu jej indywidualizacji, którą wyobraża zakorzenienie się w świecie materii jako miejscu naszego powstania, dojrzewania i głębokiego szeroko pojmowanego rozwoju. Całe drzewo jest ważnym symbolem naszego rozwoju, życia i zdobywania wiedzy, gdzie korzenie są tego podstawą i nieodzowną częścią składową. Pomimo, że są ukryte w ziemi to stanowią najważniejszą część rośliny – bez nich nie mogłaby istnieć. Święty Grzegorz pisał o korzeniach jako skrytych myślach, które objawiają się w jawności naszych dzieł⁶⁷. Jednak najwłaściwszym i najczęstszym znaczeniem słowa korzeń jest pochodzenie, ród, życie pokoleń. W Piśmie Świętym po wielokroć używa się określenia korzeń w odniesieniu do Chrystusa, z tego korzenia czerpie chrześcijaństwo, z niego rozwija się życie w wierze. Motyw korzeni, które

⁶⁶ Korzeń, [w:] *Słownik języka polskiego*, t. 1, A. Zdanowicz i in., Wilno 1861, s. 529.

⁶⁷ Korzeń, [w:] D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 206.

wrastają w głąz z pionowej belki krzyża i oplatają go widnieje na dwóch nagrobkach⁶⁸. Jednakowoż w tych dwóch przypadkach krzyż uformowany jest na kształt pnia, pokrytego sękami i z odchodzącymi od spodu korzeniami, wyglądającymi dość realistycznie. Korzenie są grube, mocne, silnie zakorzenione w głązach, oplatają ich górną powierzchnię. Z korzeni wyrastają łodygi, gałęzie i pnie.

Pień drzewa odgrywa szczególną rolę w omawianych nagrobkach. Jeśli przyjąć, że pionowa belka każdego nieokorowanego krzyża jest pniem, to pojawia się on dość często, bo aż w piętnastu przykładach⁶⁹. W niektórych podkreślono jego żywotność, albo przynajmniej świeżość. Pionowa belka krzyża z korzeniami, a w drugim przypadku z korzeniami i gałązkami z liśćmi klonu czynią z niego drzewo życia. Pień z gałązkami z liśćmi (najczęściej dębu), a nawet owocami może tylko sugeruje pośpiech w usuwaniu gałęzi, np. podczas pogrzebu powstańca. Pień jest grubą, zdrewniałą łodygą właściwą drzewom, w górnej części wypuszcza gałęzie, które formują się na kształt korony, z gałęzi wyrastają liście i kwiaty. Pień symbolizuje wzrost, rozwój, ponieważ z każdym rokiem poszerza swój obwód oraz wzrasta ku górze. Jednak te ukazane na nagrobkach Piekarskiego są ucięte, pozbawione bujnej korony i gałęzi. Niekiedy widać tylko pościnane sęki. Ten symbol wskazuje na przecięcie życia ludzkiego, w fazie wzrostu, rozkwitu i rozwoju. Pnie ukazane są jako główne elementy nagrobków, bądź z pni zbudowane są krzyże, czasami nieokorowane, na niektórych pniach wyrzeźbiono liście (np. dębu czy klonu) oraz gałązki lub owoce, (np. żołądzie). Ten rodzaj nagrobków wiąże się z wpływami romantycznymi, sielankowymi i ludowymi, ale również patriotycznymi, poprzez odwołanie do drewnianych krzyży ustawianych na mogiłach powstańczych. Obróbka rzeźbiarska elementów budujących ramiona krzyża jest naturalistyczna, drobiazgowo opracowano korę i sęki, na płaszczyznach cięć pni widać wyrzeźbione słoje. Z pni wyrastają gałęzie, a z gałęzi liście, które także umieszczono na nagrobkach chełmskiego cmentarza. Występują na dwudziestu pomnikach⁷⁰.

⁶⁸ Nagrobek Stefanii Miller z Morelowskich (1880–1927), F 17/6; nagrobek Henryka Ziółkowskiego (1863–1926), F 16/4.

⁶⁹ Nagrobek Franciszka Nestorowicza (1925–2014), D 11/101; nagrobek Ksawerego Kamińskiego (1855–1915), A 2/276; nagrobek Franciszki Żelechowicz (1909–1929), F 16/336; nagrobek Józefa Cymka (1867–1932), G 20/31; nagrobek Józefy Woźniakowskiej (1874–1932), G 20/51; nagrobek Piotra Polki (1899–1934), G 22/26; nagrobek Stefanii Gniazdowskiej z Gniazdowskich (1891–1918), D 10/8; nagrobek Marii Mejerowej z Żelechowskich (1867–1927), F 16/133; nagrobek Piotra Piekarskiego (1853–1911), D 9/89; nagrobek Marcelina Bieleckiego (1869–1928), F 16/231; nagrobek Eugeniusza Berezckiego (1911–1931), F 17/42; nagrobek Józefa Rogowskiego (1875–1932), G 22/67; nagrobek Bronisława Rakalskiego (1888–1933), G 22/129; nagrobek Stefanii Miller z Morelowskich (1880–1927), F 17/6; nagrobek Henryka Ziółkowskiego (1863–1926), F 16/4.

⁷⁰ Nagrobek Franciszka Nestorowicza (1925–2014), D 11/101; nagrobek Ksawerego Kamińskiego (1855–1915), A 2/276; nagrobek Piotra Eljaszczuka (1883–1922), C 6/242; nagrobek Franciszki Żelechowicz (1909–1929), F 16/336; nagrobek Józefa Cymka (1867–1932), G 20/31; nagrobek Edwarda Bieleckiego

Liście są organami roślinnymi, wyrastającymi z końcowych rozgałęzień pędów, początkowo są pąkami, z których się następnie rozwijają. Pełnią głównie funkcje odżywcze i z tego powodu mają zwykle dużą powierzchnię umożliwiającą pochłanianie odpowiedniej ilości promieniowania słonecznego. Gdy rozwijają się z pąków, ukazują pierwszą zieleń, nadzieję, radość. Pojawienie się pierwszych liści zwiastuje przyjście wiosny, odrodzenie natury, a odejście zimy, ale te same liście jesienią usychają i opadają, stanowiąc obraz szybkiego przemijania życia, kruchości i nietrwałości. Każdego roku nowe pokolenie liści zastępuje te, które zwiędły⁷¹. Spośród użytych liści z łatwością można zidentyfikować liść paproci, dębu, klonu, pałki wodnej szerokolistnej czy liść palmy. Na trzech nagrobkach⁷² umieszczono podłużny liść, który trudno jest przypisać do konkretnej rośliny. Zbudowany jest z pięciu, sześciu i siedmiu blaszek.

Kolejną częścią roślin są kwiaty, które mogą kwitnąć na drzewach, ale to także gatunek ozdobnej rośliny, który swoim zakresem obejmuje mnóstwo rodzajów. W symbolice pór roku kwiaty wyobrażają wiosnę budzącą się do życia. Kojarzy się z rozkwitem, a dodatkowo pełni rolę ozdoby, którą dekorowano miejsca, ludzi, ale również mary ze zwłokami i groby, aby podkreślić przemijalność oraz okazać miłość tym, których już nie ma. W kwiatach należy dostrzegać nadzieję zmartwychwstania, niekończącej się wiosny i znikomości. Stylizowane kwiaty są powszechnym ornamentem stosowanym w wielu kulturach i gałęziach sztuki⁷³. Poszczególne gatunki i kolory kwiatów mają odrębną symbolikę. Najczęściej pojawiającym się kwiatem na nagrobkach jest róża, lilia i tulipan, te trzy gatunki można rozpoznać bez żadnych wątpliwości. Natomiast w wieńcach użyto czteropłatkowych kwiatów. Rzeźbione w betonie czy kamieniu, bez względu na swój rzeczywisty urok, kolor czy zapach, stanowią smutne odbicie nieożywionych uczuć.

Na zakończenie zestawienia elementów roślin zostały ciernie. Są to ostro zakończone wyrostki roślinne o sztydłowym kształcie, mogące występować u wielu roślin. W odróżnieniu od kolców, ciernie mają własną wiązkę przewodzącą, która łączy

(1894–1932), G 20/36; nagrobek Józefy Woźniakowskiej (1874–1932), G 20/51; nagrobek Piotra Polki (1899–1934), G 22/26; nagrobek Piotra Piekarskiego (1853–1911), D 9/89; nagrobek Marcelina Bieleckiego (1869–1928), F 16/231; nagrobek Eugeniusza Berezckiego (1911–1931), F 17/42; nagrobek Józefa Rogowskiego (1875–1932), G 22/67; nagrobek Bronisława Rakalskiego (1888–1933), G 22/129; nagrobek Andrzeja Lipińskiego (1856–1934), F 17/269; nagrobek Stefanii Miller z Morelowskich (1880–1927), F 17/6; nagrobek Józefa Nowakowskiego (1869–1933), G 22/131; nagrobek Jana Nowosada (1863–1937), G 22/119; nagrobek Henryka Ziółkowskiego (1863–1926), F 16/4; nagrobek Jana Kubaczyńskiego (1880–1929), F 15/293; nagrobek Jana Bednarczuka (1868–1930), F 16/13.

⁷¹ *Liście*, [w:] D. Forstner, *Świat symboliki...*, s. 211.

⁷² Nagrobek Jana Nowosada (1863–1937), G 22/119; nagrobek Piotra Eljaszczuka (1883–1922), C 6/242; nagrobek Franciszka Nestorowicza (1925–2014), D 11/101.

⁷³ *Kwiaty*, [w:] D. Forstner, *Świat symboliki...*, s. 184–186.

je z częścią rośliny, na której występują. Są symbolem kary za grzechy, pokuty, cierpienia i bólu. Jezus pozwolił sobie ukoronować głowę koroną cierniową, tym samym czyniąc je narzędziami zbawienia świata⁷⁴. W rzeźbie całopostaciowej na skałkach⁷⁵ widać gałązkę cierniową wyrastającą spomiędzy skałek, należy też domniemywać ich obecności w gałązkach i łodygach róż.

Omawiając elementy roślinne, należy powiedzieć kilka słów o kompozycjach roślinnych, to znaczy wieńcach. Wieńce występują na ośmiu nagrobkach⁷⁶. Jack Tresider pisze: „w odniesieniu do życia [wieniec] symbolizuje wyższość lub świętość, a w odniesieniu do śmierci – zmartwychwstanie i nieśmiertelność”⁷⁷. Marianne Oesterreicher-Mollwo: „Antyczny wieniec zwycięstwa otrzymał w chrześcijaństwie znaczenie osiągniętego zbawienia; w tym sensie pojawia się on także na płytach nagrobkowych itd.”⁷⁸. Słowniki z epoki podkreślają w odniesieniu do wieńca symbolikę dziewictwa, obfitości, chwały, zwycięstwa⁷⁹, panieństwa⁸⁰. Wszystkie w dużym stopniu uzależniają symbolikę od materiału, z którego wieniec został uwity. Bywają plecione z kwiatów, ziół i wszelkich roślin zielonych, elastyczne albo o różnym stopniu sztywności, najczęściej w kształcie okrągłym lub owalnym z otworem pośrodku, rzadziej w postaci koła lub części sfery albo kuli. Wieniec składany na grobie to symbol czci oddanej pochowanym. Umieszczony w okolicach tablicy inskrypcyjnej można postrzegać jako ten, który fundatorzy nagrobka pragnęliby położyć na głowie zmarłego honorując jego cnoty, talenty i zasługi, bądź wyposażając w symbole życia wiecznego, w którym w ich przekonaniu uczestniczy. Są oczywiście także znakiem pamięci i życzeniami wynikającymi z ich znaczenia (zwykle zbawienia). Zwłaszcza powiązane z krzyżem stają się symbolami modlitwy – formą zaufania Bogu albo próbą przekonania go o cnotach i zasługach zmarłego, które powinien nagrodzić „niebem”. Na chełmskich nagrobkach wieńce są wyplecione z drobnych kwiatów o czterech płatkach oraz z róż. Zawieszane są na krzyżach, dodatkowo przewiązane w dolnej części wstęgą. Wśród wieńców występuje jeszcze laurowy, lekko otwarty na górze, wiszący na przecięciu belek krzyża, w dolnej części przewiązany wstążką.

⁷⁴ Ciernie, [w:] *ibidem*, s. 213.

⁷⁵ Nagrobek Wincentego Zajączkowskiego (1892–1930), G 20/154.

⁷⁶ Nagrobek Franciszka Nestorowicza (1925–2014), D 11/101; nagrobek Piotra Eljaszczyka (1883–1922), C 6/242; nagrobek Józefa Cymka (1867–1932), G 20/31; nagrobek Piotra Polki (1899–1934), G 22/26; nagrobek Franciszki Zelechowicz (1909–1929), F 16/336; nagrobek Jana Kubaczyńskiego (1880–1929), F 15/293; nagrobek Jana Bednarczuka (1868–1930), F 16/13; nagrobek Zofii Wawrzyckiej z Adamców (1873–1935), F 14/148.

⁷⁷ J. Tresidder, *Symbolo i ich znaczenie*, Warszawa 2001, s. 239.

⁷⁸ M. Oesterreicher-Mollwo, *Leksykon symboli*, Warszawa 1992, s. 175.

⁷⁹ A. Zdanowicz i in., *Słownik...*, t. 2, s. 1849.

⁸⁰ J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 7, Warszawa 1919, s. 580.

Charakterystyka i symbolika poszczególnych roślin zostanie omówiona – dla zachowania porządku – w kolejności alfabetycznej.

Bluszcz pospolity jest rośliną wiecznie zieloną, symbolizuje życie, które nie przemija. W wierze chrześcijańskiej roślina ta oznacza wiarę w życie wieczne i przywiązanie, dlatego bardzo często nagrobki zmarłych chrześcijan oplecione są tą rośliną. Motyw bluszczu stanowi symbol w tradycjach wielu narodów. Od dawna jest obecny w wielu dziedzinach życia, takich jak: religia, sztuka, kultura i literatura. Nie zamiera na zimę, dlatego uważa się go za symbol nieśmiertelności. Sadzony był od czasów starożytnych w miejscach pochówków i wciąż jest bardzo często obecny na cmentarzach, a nawet w obrębie samych grobów jako roślina ozdobna. Oplatający rośliny i rzeźby symbolizuje trwałą, wieczną pamięć o zmarłych⁸¹. Jest oznaką „wiernego przywiązania i przyjaźni aż do śmierci, a nawet sięgających poza nią”⁸². „W języku emblematycznym kwiatów oznacza przyjaźń”⁸³. Na chełmskim cmentarzu występuje na dwóch nagrobkach⁸⁴. Przedstawiony jest jako wyrzeźbiona gałązka, z której wystają liście, a umieszczony na zwieńczeniu nagrobka, na krzyżu.

Pień dębu występuje w trzech nagrobkach⁸⁵. Gatunek ten charakteryzuje się długowiecznością, żyje ponad 700 lat. Sprawia wrażenie majestatycznego drzewa, ponieważ osiąga okazałe rozmiary. Odgrywa istotną rolę w symbolice dawniej i w kultach religijnych. Oznacza długowieczność, dostojeństwo, trwałość i siłę. Drzewa, które rosną swobodnie mają krótki pień i nisko osadzone konary, kora podłużnie spękana, blaszka liściowa nieregularna, odchodzi od niej 3–6 par zaokrąglonych kłap z nerwami dochodzącymi do ich szczytu oraz do wcięć między kłapami. Owoce dębu zwane żołędziami⁸⁶, rosną po 2–3 na szypułce, mają kształt elipsoidalno-walcowaty. Dzięki długim i mocnym korzeniom drzewa potrafią się oprzeć nawet bardzo silnym wichurom. W chełmskich nagrobkach wyraźnie widać pień dębu, na którym umocowano liście na gałązkach. Dzięki nim i niskim sękom na „nagrobny” pniu można rozpoznać ten gatunek drzewa. Dąb ze względu na swoją potężną sylwetkę i trwałość drewna uchodzi za symbol siły i trwania. Drzewo to jest traktowane jako żywy pomnik mający upamiętniać miejsca, z którymi miały być związane ważne wydarzenia⁸⁷. Dąb związany był z obrzędami i zwyczajami religijnymi, ponieważ w jego

⁸¹ B. Szczepanowicz, *Atlas roślin biblijnych...*, s. 162.

⁸² *Bluszcz*, [w:] D. Forstner, *Świat symboliki...*, s. 195.

⁸³ *Bluszcz*, [w:] A. Zdanowicz i in., *Słownik...*, t. 1, s. 87.

⁸⁴ Nagrobek Franciszka Nestorowicza (1925–2014), D 11/101; nagrobek Piotra Eljaszcuka (1883–1922), C 6/242.

⁸⁵ Nagrobek Eugeniusza Berezckiego (1911–1931), F 17/42; nagrobek Józefa Rogowskiego (1875–1932), G 22/67; nagrobek Bronisława Rakalskiego (1888–1933), G 22/129.

⁸⁶ *Dąb*, [w:] A. Zdanowicz i in., *Słownik...*, t. 1, s. 211.

⁸⁷ *Dąb*, [w:] D. Forstner, *Świat symboliki...*, s. 160.

cieniu chowano zmarłych, oprócz siły oznacza miejsce poświęcone obecnością Boga, ale również wyobraża jego nieziemską moc⁸⁸. Dąb można zidentyfikować na trzech nagrobkach, w dwóch przykładach liście na gałązkach umieszczono na pniu a obok owoc dębu – żołądz, dzięki czemu mamy pewność, że autor nagrobka chciał rzeczywiście ukazać dąb, a na trzecim przykładzie widać tylko pień i liście. Opracowanie rzeźbiarskie powała na przypisanie liści konkretnemu gatunkowi drzewa, owoce są mniej wyraźne, pień i sęki stylizowane realistycznie na dębinę.

Następnym rozpoznany drzewem jest klon, którego liście pokrywają drewniany krzyż na jednym nagrobku⁸⁹. Liście występują najczęściej z pięcioma głównymi nerwami odchodzącymi od nasady pod kątem 45°. Drzewo klonu jest twarde, trwałe i elastyczne. Tym gatunkiem często obsadza się parki i aleje. Sok ze zranionych pni wykorzystuje się do produkcji słodkich syropów, dlatego też zawdzięcza się tej roślinie słodycz życia. Klonowi przypisywano przede wszystkim znaczenie ochronne. Z drewna klonowego wykonywano trumny. W dawnej Polsce wierzono, że klon ma moc odpędzania diabła. Pukanie w niemalowane drewno dla obrony przed złem i nieszczęściem miało być najskuteczniejsze, jeśli była to deska z drewna klonowego.

Do grona roślinnych symboli wlicza się liść palmy, trzykrotnie⁹⁰ użyty przez warsztat Piekarskiego. W pierwszym przykładzie liść palmy ułożono na płaskim krzyżu poziomej płyty. Dwukrotnie liście palmowe zawieszono u szczytu cienkiego pnia / kija. Pojedynczy liść składa się z lancetowatych, ostro zakończonych listków, których liczba może dochodzić od kilku do kilkudziesięciu. Uważana za drzewo łaski, ponieważ zawsze promienieje zielenią i opiera się burzom, żarom słonecznym, jest niepokonana, daje nadzieję na wygraną, nie obumiera, więc stanowi również symbol życia wiecznego. Palmę malowano w średniowieczu w przedstawieniach raju w charakterze drzewa życia. Gałęzie palmowe są atrybutami męczenników⁹¹. Palma jest nagrodą zwycięstwa, dlatego jej wizerunek jest umieszczany na nagrobkach, aby pokazać triumf życia wiecznego nad śmiercią i grzechem, ukazać wiarę. Wszędzie gdzie znajduje się palma, tam znajduje się życie. Ta roślina łączy w sobie walory estetyczne i użyteczne. W Egipcie niesiono w trakcie uroczystości pogrzebowych wachlarze z gałęzi palmowych na dowód długiego, niekończącego się życia⁹². Kiedy wierni dowiedzieli się, że Jezus przybywa do Jerozolimy, przywitali go gałązkami pal-

⁸⁸ B. Szczepanowicz, *Atlas...*, s. 102.

⁸⁹ Nagrobek Stefanii Miller z Morelowskich (1880–1927), F 17/6.

⁹⁰ Nagrobek Andrzeja Lipińskiego (1856–1934), F 17/269; nagrobek Jana Kubaczyńskiego (1880–1929), F 15/293; nagrobek Jana Bednarczuka (1868–1930), F 16/13.

⁹¹ *Palma*, [w:] D. Forstner, *Świat symboliki...*, s. 176–177.

⁹² B. Szczepanowicz, *Atlas...*, s. 24.

mowymi⁹³. W Niedzielę Palmową wierni witając radośnie Jezusa, udowadniają, że są w stanie zwyciężyć nad światem, aby mieć udział w zwycięstwie zmartwychwstania Chrystusa.

Tylko jeden raz⁹⁴ na nagrobkach występuje pałka wodna szerokolistna. Jest to roślina ziemno-wodna, jej blaszka liściowa z miękkim gąbczastym jest płaska, wklęsła lub wypukła, a cała roślina zakończona jest brązowym wałkiem – skąd prawdopodobnie określenie „pałka”. Pod względem przydatności pełni wiele funkcji, ale bywa także sadzona ze względów estetycznych. Można ją utożsamiać z symboliką wody, która oczyszcza, odradza ciało i ducha. W Europie pałki są częstym symbolem obecnym w heraldyce, oznaczającym pokój i dobrobyt. Przez niektórych botaników i znawców Biblii pałka szerokolistna i pałka południowa są uważane za rośliny biblijne.

Paproć, jako symbol wykorzystany na nagrobkach również występuje tylko jeden raz⁹⁵, choć jest dość częsta na polskich nekropoliach. Jest to jedna z najstarszych roślin, powszechnie występująca w sztuce sepulkralnej na całym świecie. Jej magiczne znaczenie wiąże się z jej długowiecznością, stałą zielenią liści. Paprocie rosną w miejscach zacienionych, wilgotnych, z dala od ludzkich siedzib. Ten symbol długowieczności uważano również za pośrednika między „tym” a „tamtym” światem, co w pełni uzasadnia jego stosowanie w ornamentyce cmentarnej. Płaskorzeźby paproci pięknie kontrastują z żywymi okazami, rosnącymi w pobliżu, bowiem paprocie jako trwałe rośliny ozdobne są od dawien dawna sadzone na cmentarzach⁹⁶.

Róża, pojawia się na pięciu nagrobkach⁹⁷. Czterokrotnie w wieńcu i raz jako samodzielny kwiat trzymany w dłoni przez wyrzeźbioną postać. Jest symbolem miłości, śmierci i cierpienia. W starożytnym Rzymie róża miała konotacje żałobne (ku czci zmarłych obchodzono święta *Rosaliów*, podczas których obsypywano różami groby). Jest najpopularniejszym kwiatem symbolicznym, czerwona oznacza płomienną miłość, biała – czystość i śmierć, a dzika milczenie. Róża jest atrybutem Maryi Dziewicy. Bez cierni jest kwiatem Najświętszej Maryi Panny. Delikatne, dość szybko opadające płatki róży porównywano do krótkiego, szybko przemijającego życia. Słowniki znaczenia kwiatów z omawianego okresu na pytanie o symbolikę róży

⁹³ J 12, 13: „Następnego dnia wielki tłum, który przybył na święto, dowiedział się, że Jezus zbliża się do Jerozolimy. Ludzie ci zerwali więc gałązki palmowe i wybiegli Mu na spotkanie, wołając: «Hosanna! Chwała Temu, który przychodzi w imię Pana» oraz: «Król Izraela!»”.

⁹⁴ Nagrobek Józefa Cymka (1867–1932), G 20/31.

⁹⁵ Nagrobek Ksawerego Kamińskiego (1855–1915), A 2/276.

⁹⁶ E. Zenkteler, *Motywy paproci w dekoracjach nagrobnych*, „Wiadomości botaniczne” 2007, 51(3/4), s. 15–20.

⁹⁷ Nagrobek Franciszki Żelechowicz (1909–1929), F 16/336; nagrobek Józefa Cymka (1867–1932), G 20/31; nagrobek Katarzyny Lebedowej-Klemenko (1850–1932), F 17/8; nagrobek Jana Kubaczyńskiego (1880–1929), F 15/293; nagrobek Jana Bednarczuka (1868–1930).

bez względu na kolor odpowiadają: „piękność”⁹⁸, „miłość – zwycięstwo przy tobie”⁹⁹. Wymienione zostały jedynie znaczenia nieuzależnione od koloru.

Pozostając w temacie kwiatów, omówiony zostanie pojedynczy przykład tulipana, który jako swoista hybryda zdobi krzyż wieńczący nagrobek¹⁰⁰. W tym przypadku z jego łodygi, symetrycznie po obu stronach, na wysokości środka wyrastają dwa kwiaty o czterech płatkach. Tulipany należą do roślin cebulkowatych. Cebulki zawierają trującą substancję – tulpinę¹⁰¹. Kwiaty tulipanów zamykają się wieczorem a otwierają rano, kwitną bardzo krótko, około tygodnia. Czerwony lub żółty kolor jego kwiatów symbolizuje miłość, a czarne wnętrza korony serce zawładnięte namiętnością. Kwiaty te symbolizują obfitość, wyrozumiałość i raj na ziemi, a także krótkość i przemijanie życia ludzkiego.

W grupie roślin symbolicznych zawiera się również wawrzyn. Na chełmskiej nekropolii, wśród nagrobków sygnowanych przez B. Piekarskiego pojawia się raz¹⁰². Liście laurowe / wawrzynu są wiecznie zielone, sztywne, błyszczące, w zarysie zbliżone do elipsy (rozszerzające się w połowie swej długości) i zastrzone na szczycie. Od najdawniejszych czasów wawrzyn uważany był za drzewo bogów ze względu na swój aromat, który odstrasza wszystko, co niesie ze sobą rozkład i zgniliznę. Uważany był za drzewo pokuty, oczyszczał ludzi z epidemii, ale także z moralnego zbrukania¹⁰³.

Do symboli związanych jednoznacznie z kultem religii chrześcijańskiej zalicza się postać Jezusa oraz krzyż. Krzyż łaćniński jest symbolem wiary chrześcijańskiej i przedmiotem kultu religijnego. Składa się z belki pionowej (*staticulum*), belki poziomej (*patibulum*). W szczegółowych przedstawieniach wyróżnić można jeszcze tabliczkę (*titulus*) przybitą nad głową Jezusa oraz podpórkę pod stopy (*sedile*). W pierwszej kolejności krzyż nasuwa na myśl przeciwieństwo rajskiego drzewa życia, dlatego bywa przedstawiany jako pień drzewa, pozbawiony gałęzi, sękaty¹⁰⁴. Ma szczególne znaczenie w kontekście cmentarnym, ponieważ oznacza, że zmarły, a przynajmniej fundatorzy nagrobka (najczęściej rodzina) byli chrześcijanami. W sztuce sakralnej krzyż jest jednym z głównych motywów dekoracyjnych i ornamentalnych. Nierozłącznie z symbolem krzyża łączy się figura Jezusa, który na nim skonał. Krzyż występuje na pomnikach sam, bądź z zawieszoną na nim figurą ukrzyżowanego Jezusa¹⁰⁵. Chry-

⁹⁸ M. Rościszewski, [mowy nieme – symbolika kwiatów], [w:] *idem, Księga obyczajów towarzyskich*, Lwów–Złoczów [b.r. – po 1905], s. 321; F. Baturewicz, *Znaczenie symboliczne kolorów i kwiatów*, Warszawa [b.r.], s. 60.

⁹⁹ [b.a.], *Mowa kwiatów. Zabawa towarzyska dla dorosłych*, Lwów 1911, s. 65.

¹⁰⁰ Nagrobek Józefy Woźniakowskiej (1874–1932), G 20/51.

¹⁰¹ B. Szczepanowicz, *Atlas...*, s. 157.

¹⁰² Nagrobek Piotra Polki (1899–1934), G 22/26.

¹⁰³ B. Szczepanowicz, *Atlas...*, s. 139.

¹⁰⁴ *Krzyż*, [w:] J.E. Cirlot, *Słownik symboli*, tłum. I. Kania, Kraków 2000, s. 208.

¹⁰⁵ Nagrobek Tadzia Winiarczyka (1927–1932), F 14/317.

stus w takich przedstawieniach jest nagi, jego biodra okrywa *perizonium*, a głowę ma opuszczoną w kierunku jednego z ramion. Ten element dodatkowo potęguje wrażenie smutku i nieuchronności śmierci, będąc zarazem symbolem nieskończonej miłości Boga do ludzi, który poświęcił swojego Syna dla odkupienia naszych grzechów. Krzyże, które odnajdujemy na opisywanych nagrobkach przybierają różne formy, od zupełnie prostych¹⁰⁶ niemalże geometrycznych, poprzez krzyże, na których wiszą wieńce¹⁰⁷, na oplecionych wijącym się bluszczem kończąc¹⁰⁸. Kiedy po latach „służby” na cmentarzu krzyże kamienne o kształtach pnia drzewa pokrywają się mchem, sprawiają zachwycające wrażenie jak gdyby rzeczywiście powstały z tego surowca. Krzyż nie zawsze musi być symbolem wiary, może być symbolicznym oznaczeniem grobu. Wielości materiałów, z których robi się krzyże towarzyszy zróżnicowanie form, mające uzasadnienie także artystyczne i regionalne.

Rzeźba Jezusa modlącego się¹⁰⁹ może prezentować scenę modlitwy Jezusa w ogrójcu. Píše o tym ewangelista Mateusz¹¹⁰. Ogrójec – Getsemani to miejsce, w którym, rozpoczyna się pasja Chrystusa. Modli się on do swojego Ojca z prośbą, aby ominęło go cierpienie, którego się spodziewa. Figura klęczącego, błagającego Jezusa, z twarzą skierowaną w stronę nieba, ze spojrzeniem, które prosi o życie, a nie o śmierć, jednocześnie zawierając swój los Bogu, jest wymownym symbolem przejścia ze świata żywych do świata zmarłych. Oznacza bezgraniczną wiarę w powody, dla których Bóg wzywa do swojego królestwa.

Złożone dłonie w czasie modlitwy oznaczają wzniesienie duszy do Boga, wierzone, że splecione palce chronią przed demonami i siłami tajemniczymi¹¹¹. Skała, na której opiera się Jezus, a także skałki, na których budowano inne nagrobki, także nie pozostają bez znaczenia. Są symbolem trwałości, solidności, mogą być rozumiane jako siedziba Boga¹¹². Skały występują w dużej ilości nagrobków, ukazane są jako głazy z płaszczyzną inskrypcyjną¹¹³, o zróżnicowanej strukturze – nieoszlifowane i gładkie. Niekiedy budują układ wraz z warstwami kamieni, na których leżą, ociosane, stylizowane na stos. W wielu przykładach są to kamienie nieszlifowane ułożone w prostopadłościan. Czasem użyte kamienie są wyrównane, regularnie ułożone. Symbolika skały jest bardzo interesująca, ponieważ spośród naturalnych rzeczy

¹⁰⁶ Nagrobek Stanisława Cichackiego ([b.d.]–1922), F 15/1.

¹⁰⁷ Nagrobek Józefa Cymka (1867–1932), G 20/31.

¹⁰⁸ Nagrobek Franciszka Nestorowicza (1925–2014), D 11/101.

¹⁰⁹ Nagrobek Wincentego Zajączkowskiego (1892–1930), G 20/154.

¹¹⁰ Mt 26, 39: „Odszedł nieco dalej, upadł na twarz i tak się modlił: «Mój Ojcze! Jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Lecz niech się stanie tak, jak Ty chcesz, nie Ja»”.

¹¹¹ *Złożenie rąk*, [w:] D. Forstner, *Świat symboliki...*, s. 20.

¹¹² *Skała*, [w:] J.E. Cirlot, *Słownik...*, s. 370.

¹¹³ Nagrobek Franciszka Nestorowicza (1925–2014), D 11/101.

wyróżnia się niezwykłą twardością, miewa osobliwy kształt, wskazuje na istnienie ponadludzkiej siły i potęgi. Skała objawia wyższy sposób bycia, niepodlegający żadnym zmianom, daje poczucie absolutnego bytu, przewyższającego kruche istnienie ziemskie. Miejsca pochówków przyciśnięte ciężarem skał, stają się na wieczność upamiętnieniem tych, którzy odeszli. Wiele wysiłku i nadludzkiej siły należałoby włożyć w przesunięcie wielkich kamieni czy skałek, toteż stają się one z punktu widzenia praktycznego doskonałym oznaczeniem grobu.

Obok Jezusa modlącego się, drugą całopostaciową figurę prezentuje inny nagrobek¹¹⁴. Na cokole, oparta o stelę stylizowaną na obelisk, siedzi zasmucona kobieta. Trudno przypisać jej jednoznacznie rolę żałobnicy, płaczki czy alegorii żałoby, stąd bezpiecznie będzie określić ją jako postać kobiecą. Przedstawia posąg zamysłonej kobiety, ustawionej przed obeliskiem w pozycji siedzącej bokiem, zwróconej profilem do widza. Rzeźba jest opracowana ze wszystkich stron, kobieta ma lekko opuszczoną głowę, wzrok skierowany do dołu, w dłoni trzyma kwiat róży, jej nogi delikatnie, z gracją krzyżują się – spod fałdów sukni wystaje lewa stopa kobiety. Ubrana jest w lekką suknię, która układa się w draperie, na głowie ma chustę spływającą na rozpuszczone włosy. Kobieta trzyma w dłoni kwiat róży, być może z zamiarem złożenia go na grobie osoby zmarłej. Rzeźba ma nieustannie zastępować nieobecne osoby odwiedzające grób raz na jakiś czas, ma symbolizować ciągłą modlitwę, zadumę, tęsknotę.

Ostatnim w tej grupie symbolem jest kotwica oraz towarzysząca jej lina. Kotwica¹¹⁵ ukazana jest na trzech nagrobkach. Podobnie jak łódź, statek czy żegluga, funkcjonowały w świadomości kultur na długo przez Chrystusem. Kotwica, zagłębiona w dnie morskim utrzymuje statek w porcie lub na pełnym morzu, stała się symbolem nadziei i zbawienia. Jest odbiciem postawy duchowej pierwszych chrześcijan jako silne trwanie w wierze, oczekiwanie na zbawienie, ufność wśród burz przesładowań. Zakotwiczenie łodzi życia w porcie wieczności. Stanowi najstarszy znak chrześcijański, początkowo zastępowała krzyż¹¹⁶. Na chełmskiej nekropolii kotwica w każdym przypadku występuje w towarzystwie trzech liści wyrastających ze skał i w jednym przypadku z widocznym fragmentem liny. Kotwica stanowi dla duszy człowieka nadzieję, szansę na ocalenie w trudnym życiu, w ciężkiej rzeczywistości. Najpełniej widoczna lina ukazana jest przy kotwicy w nagrobku Ksawerego Kamińskiego. Lina nie jest przerwana ani uszkodzona, jednak wyrzeźbienie na nagrobkach kotwicy

¹¹⁴ Nagrobek Katarzyny Lebediowej-Klemenko (1850–1932), F 17/8.

¹¹⁵ Nagrobek Ksawerego Kamińskiego (1855–1915), A 2/276; nagrobek Józefa Nowakowskiego (1869–1933), G 22/131; nagrobek Jana Nowosada (1863–1937), G 22/119.

¹¹⁶ *Statek i kotwica*, [w:] D. Forstner, *Świat symboliki...*, s. 427.

z pękniętą liną bądź połamanym łańcuchem mogłoby symbolizować przerwane życie. Lina z jednej strony pochodziła od roślinnego włókna (będąc podobnie jak nić formą jego przetworzenia), z drugiej symbolizowała roślinę, łodygę, pnącze, lianę – część mitycznego Drzewa Życia w różnych kulturach.

Trzecią wyodrębnioną grupę stanowią różne przedmioty. Rozpoczyna ją motyw księgi. Jako forma tablicy inskrypcyjnej we współczesnych czasach pojawia się na nagrobkach bardzo często. W omawianej grupie dzieł Piekarskiego ten element został zidentyfikowany w jednym przypadku¹¹⁷. Księga symbolizuje mądrość, wiedzę¹¹⁸, prawdę, Biblię i Ewangelię, ale również ucieczkę od rzeczywistości. Wyraźnie widać, że książka ma grubą, solidną okładkę oraz wiele stron, które stanowią dla nas tajemnicę, nie możemy ich przewrócić ani odczytać. Otwarta jest symetrycznie w połowie. Pod księgą umieszczono trzy listki, z których jeden leży na zapisanych stronach.

Zwój, podobnie jak książka lub inne środki utrwalenia myśli ludzkiej, długo traktowano z nabożną czcią, m.in. ze względu na tematykę ograniczoną początkowo do treści religijnych, prawodawstwa czy nauki. Postrzegano je zatem jako symbole wiedzy oraz płynącej z niej władzy i wyższej kultury duchowej. W sztuce sepulkralnej motyw zwoju pojawia się bardzo często, wśród omawianych nagrobków aż siedem razy¹¹⁹. Posłużono się zwojem, aby odnotować na nim imiona i nazwiska zmarłych oraz lata ich życia. Zwój jest symbolem prawa Bożego oraz nauki wiary. Jednocześnie taką formę miały pisma i książki w starożytności. Zwój łączy zatem obie tradycje.

Następnym użytym przez warsztat Piekarskiego motywem jest tkanina. Widnieje na dwóch stelach¹²⁰. Materiał przewieszony jest z prawej strony pomnika (stojąc twarzą zwróconą do pomnika). Sięga około połowy wysokości steli, układając się w esowatą draperię. Jest gładki, zakończony frędzlami. Można przyjąć, że ta tkanina to kir, czyli fragment żałobnego materiału, którym okrywa się trumnę zmarłego.

Kontynuacją skojarzenia z materiałem jest wstążka, lub wstęga. Wykorzystana jest w dekoracjach kwiatowych, wieńcach oraz jako forma szarfy przewiązanej przez krzyż. Pojawia się na czterech nagrobkach¹²¹. W jednym przypadku gładka szarfa przewiązuje ramiona krzyża, opadając na pionową belkę. W przypadku nagrobka

¹¹⁷ Nagrobek Henryka Ziółkowskiego (1863–1926), F 16/4.

¹¹⁸ *Książka*, [w:] J. Hall, *leksykon symboli sztuki Wschodu i Zachodu*, Kraków 1997, s. 112.

¹¹⁹ Nagrobek Ksawerego Kamińskiego (1855–1915), A 2/276; nagrobek Marii Mejerowej z Żelechowskich (1867–1927), F 16/133; nagrobek Marcelina Bieleckiego (1869–1928), F 16/231; nagrobek Bronisława Rakalskiego (1888–1933), G 22/129; nagrobek Stefanji Miller z Morelowskich (1880–1927), F 17/6; nagrobek Józefa Nowakowskiego (1869–1933), G 22/131; nagrobek Jana Nowosada (1863–1937), G 22/119.

¹²⁰ Nagrobek Jana Kubaczyńskiego (1880–1929), F 15/293; nagrobek Jana Bednarczuka (1868–1930), F 16/13.

¹²¹ Nagrobek Zofii Wawrzyckiej z Adamców (1873–1935), F 14/148; nagrobek Franciszki Żelechowicz (1909–1929), F 16/336; nagrobek Józefa Cymka (1867–1932), G 20/31; nagrobek Piotra Polki (1899–1934), G 22/26.

Piotra Polki na krzyżu zawieszony jest wieniec laurowy częściowo otwarty u góry, przytwierdzony śrubą, a w dolnej jego części tylko mały fragment węzła wstęgi, która prawdopodobnie zwisała tak, jak w kolejnych dwóch przypadkach, kiedy istniała jeszcze dolna część pionowej belki krzyża. W nagrobku Józefa Cymka na krzyżu zawieszony jest wieniec z kwiatów róż, w którego dolnej części przewiązано wstęgę, której dwa końce zwisają luźno na pionowej belce krzyża. Posiadają one trójkątne wcięcia w zakończeniach. Podobnie rozwiązano zastosowanie wstążki w nagrobku Franciszki Żelechowicz.

W kilku nagrobkach¹²² widać śruby, które teoretycznie służą do mocowania, ale zostały wyrzeźbione jako elementy dodatkowe nagrobków, by realistycznie prezentować „montowane” elementy. W jednym przypadku śruba wyraźnie przytwierdza wieniec laurowy do belki krzyża. Pozostałe śruby znajdują się na nagrobkach o kształcie płyty płaskiej, przytwierdzają tablicę inskrypcyjną bądź zdobią naroża płyty podpinając rozety. Zastosowanie tego elementu przez wykonawcę, świadczy o znajomości technicznej łączenia elementów ze sobą, co uwidacznia się w tych nagrobkach.

Motyw słońca odnaleziony został na dwóch bardzo podobnych do siebie nagrobkach¹²³, złożonych ze steli na cokole stojącej na skałkach. W lewej górnej płaszczyźnie steli, nad inskrypcją wyrzeźbiono w bardzo prosty sposób ćwierć tarczy słonecznej z odchodzącymi promieniami złoconymi na kształt uproszczonych promieni. Słońce to jedyny motyw ciał niebieskich zastosowany przez Piekarskiego. Przy stworzeniu świata w pierwszym dniu Bóg rozdzielił światłość od ciemności. Słońce powołuje do życia, bez niego nie może nic istnieć. W tradycji chrześcijańskiej słońce odnosi się do Jezusa¹²⁴. Z racji wschodzenia nad horyzont każdego dnia – odradzania się – słońce utożsamiano z symbolem zmartwychwstania¹²⁵. Motyw słońca występuje w połączeniu z innymi symbolami: uproszczonym liściem palmy, wieńcem z róż i tkaniną.

Ostatnią grupę tworzą motywy dekoracyjne. W nawiązaniu do zwoju i księgi, które posłużyły autorowi nagrobków za miejsce od umieszczania inskrypcji, w takiej samej funkcji użyty został również stylizowany kartusz z tarczą herbową. Umiesz-

¹²² Nagrobek Piotra Polki (1899–1934), G 22/26; nagrobek Justyny Czeszczyk z Doroszków (1857–1919), B 3/62; nagrobek Bronisława Żarskiego (1886–1932), G 20/260; nagrobek Julii Felicji Rylskiej z Ebertów (1867–1933), G 22/6; nagrobek Juliusza Kamentza (1856–1934), B 5/18; nagrobek Katarzyny Radziszewskiej (1874–1949), F 17/306; nagrobek Teodora Wajssa (1882–1950), C 7/227; nagrobek Salomei Ziółkowskiej z Kochanowskich (1837–1916), D 9/9.

¹²³ Nagrobek Jana Kubaczyńskiego (1880–1929), F 15/293; nagrobek Jana Bednarczuka (1868–1930).

¹²⁴ *Światło i słońce*, [w:] D. Forstner, *Świat symboliki...*, s. 95.

¹²⁵ *Słońce*, [w:] Á.P. Chenel, A.S. Simarro, *Słownik symboli*, tłum. M. Boberska, Warszawa 2008, s. 231–232.

czono go na czterech płytach poziomych¹²⁶. U góry płyty, nad kartuszem leży poziomy krzyż łaciński, na środku dolnej części kartusza widoczny heraldyczny kwiat lilii, natomiast w górnej części palmeta. Narożniki kartusza są wysunięte, zaakcentowane zdwojonymi uszakami. Do tego z prawej i lewej strony symetrycznie umieszczone spływy wolutowe.

Od zawsze kwiat lilii stanowił symbol czystości, niewinności, piękna, miłości, ale i nadziei. Ten kwiat ceni się szczególnie za piękno kształtów, różnorodność i czystość barw, a także za długi okres kwitnienia. Maria jest lilią, która niepokalanie poczęta zakwita pośród ostów i cierni grzesznego ludu. Podobny liliom jest stan dziewiczy i każda dusza, która wznosi się do nieba, zachowując blask i czystość w sercu¹²⁷.

Jako ostatnie pozostały do omówienia motywy dekoracyjne w postaci palmety, rozety i gwiazdy. Pierwszy z nich przypomina w formie rozłożony wachlarzowo, symetrycznie, stylizowany liść palmy. Jego proveniencja sięga starożytności, znajduje zastosowanie w architekturze, malarstwie i rzemiośle artystycznym. Palmeta może występować jako pojedynczy liść lub tworzyć ornament ciągły. Na chełmskim cmentarzu występuje w czterech przypadkach¹²⁸. Usytuowana jest w górnej części kartusza z inskrypcją, towarzyszy jej kwiat lilii oraz prosty krzyż. Gdyby chcieć doszukiwać się znaczenia w motywach dekoracyjnych należałoby przyjąć, że symbolika palmety zbliżona jest do palmy, a rozety do róży. Rozeta występuje na dziesięciu nagrobkach poziomych¹²⁹. Jest to motyw w ornamentyce, który pierwotnie był stylizowany na rozchylony kwiat róży, z dośrodkowym układem płatków. Najczęściej umiejscowiona jest w narożach płyty, niekiedy są na nią stylizowane guzy związane ze „śrubami” rzekomo mocującymi płytę. Na jednym nagrobku znajduje się ciąg dwudziestu sześciornamiennych gwiazd.

Podsumowując wykorzystane elementy symboliczne, na sześćdziesięciu siedmiu nagrobkach wykonanych przez Bolesława Piekarskiego w rzymskokatolickiej części cmentarza przy ul. Lwowskiej w Chełmie, najczęściej pojawia się krzyż łaciński jako

¹²⁶ Nagrobek Pawła Gozdeckiego (1852–1931), G 20/259; nagrobek Edwarda Łuczowskiego (1865–1932), D 10/3; nagrobek Justyny Zabielskiej z Boczkowskich (1861–1933), F 17/215; nagrobek Stanisława Ruty (1890–1934), G 22/8.

¹²⁷ B. Szczepanowicz, *Atlas...*, s. 147.

¹²⁸ Nagrobek Pawła Gozdeckiego (1852–1931), G 20/259; nagrobek Edwarda Łuczowskiego (1865–1932), D 10/3; nagrobek Justyny Zabielskiej z Boczkowskich (1861–1933), F 17/215; nagrobek Stanisława Ruty (1890–1934), G 22/8.

¹²⁹ Nagrobek Justyny Czeszczyk z Doroszków (1857–1919), B 3/62; nagrobek Pawła Mazurka (1855–1930), F 17/277; nagrobek Józefy Wereszczyńskiej ([b.d.] – 1931), G 20/11; nagrobek Bronisława Żarskiego (1886–1932), G 20/260; nagrobek Bronisława Kraweckiego (1850–1933), G 22/130; nagrobek Julii Felicji Ryłskiej z Ebertów (1867–1933), G 22/6; nagrobek Juliusza Kamentza (1856–1934), B 5/18; nagrobek Katarzyny Radziszewskiej (1874–1949), F 17/306; nagrobek Leona Biskupskiego (1863–1940), F 16/19; nagrobek Teodora Wajssa (1882–1950), C 7/227 A.

symbol wiary chrześcijańskiej, wiele nagrobków uformowanych jest na kształt skałek czy pni drzew. Dodatkowo część pomników stanowi cokół pod krzyż, przybierają także architektoniczne formy. Wśród zleceniodawców znaleźli się także zwolennicy nieco prostszej postaci nagrobka, którzy zamawiali płyty poziome, często skromnie dekorowane. Tylko na dwóch nagrobkach widnieją rzeźby całopostaciowe. Wielość elementów symbolicznych dekorujących nagrobki sygnowane przez warsztat Piekarskiego oraz umiejętne ich łączenie dowodzi, że firma nie tylko podążała za aktualnymi trendami, ale również dbała o czytelność przekazu i estetykę formy.

ZAKOŃCZENIE

Temat *Nagrobki z warsztatu Bolesława Piekarskiego w rzymskokatolickiej części cmentarza przy ul. Lwowskiej w Chełmie* okazał się dość wymagający, pomimo – wydawałoby się – niewielkiego obszaru badawczego. Ponadto już same kwerendy są czasochłonne, wymagają odpowiedniej pogody, oświetlenia i „sokolego oka”. Efekty okazały się satysfakcjonujące. Na cmentarzu rzymskokatolickim o powierzchni 5,53 ha odnaleziono 67 nagrobków sygnowanych przez omawiany warsztat, podczas gdy na nekropolii tego samego wyznania przy ul. Lipowej w Lublinie, mającej ok. 12,7 ha, znaleziono zaledwie 43 nagrobki autorstwa tamtejszego czołowego kamieniarza działającego od 1893 roku – Adolfa Saturnina Timmego¹³⁰.

Po połączeniu wszystkich zebranych informacji powstała dość spójna, choć nie bez luk, historia warsztatu, na tle której została przybliżona sylwetka samego Bolesława Piekarskiego. Analiza pod kątem typologii odnalezionych, sygnowanych nagrobków wykazała bogactwo form stosowanych przez omawianą firmę. Również przeprowadzona analiza używanych symboli oraz ich komponowania skłania do wyciągnięcia wniosku, że Piekarski dbał o jasny przekaz wytwarzanych nagrobków oraz o elegancką, nieprzeładowaną symbolicznie formę. Stylistyka nagrobków wykonanych przez ten warsztat mieści się w obowiązującym jeszcze, choć już ustępującym kanonie historyzmu (zwłaszcza klasycyzującego) i romantyzmu. Typowość stosowanej stylistyki nie wymagała poświęcenia jej oddzielnej jednostki w strukturze tekstu, co nie znaczy, że nie posiada ona cech charakterystycznych. Najważniejszą jest staranność i konsekwencja wykonania elementów, które są jedynie stylizacją części funkcjonalnych konstrukcyjnie (np. śrub). Piekarski tak bardzo był kamieniarzem, że nawet tych kopców kamieni i gładów (oczywiście również zrealizowanych rzeź-

¹³⁰ K. Czerlunczakiewicz, *Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski Adolfa Timme w Lublinie. Próba monografii*, praca magisterska napisana w Instytucie Historii Sztuki Wydziału Nauk Humanistycznych KUL, pod kierunkiem prof. dr. hab. Lechosława Lameńskiego, kps, Lublin 2009, s. 98.

biarsko), w których dostrzec można usilną stylizację na formy naturalne, nie potrafił pozostawić zupełnie bez ingerencji warsztatu kamieniarskiego w obróbce albo łączeniach. Wszystko to oznacza też, że Piekarski, właściciel prowincjonalnego warsztatu, zarówno w zakresie różnorodności typów, co świadczy o jego profesjonalizmie, jako kamieniarza, jak w zakresie stylistyki i symboliki podążał za modą wyznaczaną przez większe ośrodki, prawdopodobnie takie jak Lublin, Warszawa czy Lwów. Myśl, która podsygnalizowała pomysł na temat artykułu, dotycząca wyjątkowości nagrobków Piekarskiego na tle innych, zachowanych na chełmskim cmentarzu, okazała się słuszna.

W toku pracy pojawiło się kilka kwestii, które mogą wyznaczać nowe kierunki badań. Jedną z nich jest zagadnienie pochodzenia form nagrobków oraz sam ich obieg wśród kamieniarzy. Zagadką pozostaje też sprawa, czy Piekarski sam projektował nagrobki, czy inspirował się działającymi przed nim i mu współcześnie kamieniarzami. Czy np. formy wykonywanych przez siebie, często bardzo oryginalnych płyt wykonywał sam, projektował i zamawiał, czy też po prostu kupował? Ponadto niedostateczna ilość informacji nie pozwoliła na zbyt szczegółowe opisanie rodziny samego Piekarskiego oraz warsztatu, który przejął po ojcu.

Postawiony temat może stanowić głos w dyskusji nad rzeźbą nagrobną w Polsce. Nagrobki są materiałem badawczym szczególnie narażonym na niszczenie, toteż ich inwentaryzacja oraz badanie jest niezwykle ważne. Sądzę, że powyższy artykuł stanowi wartościowy wkład w odkrywanie i promowanie lokalnej historii oraz sztuki.



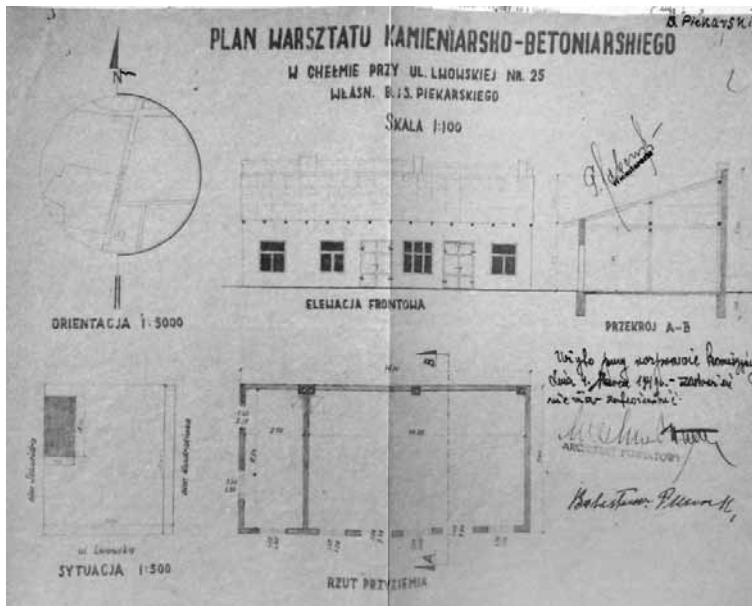
Fot. 1. Tablica inskrypcyjna nagrobka Piotra Piekarskiego (1859–1911), D 9/89



Fot. 2. Tablica inskrypcyjna nagrobka Bolesława Piekarskiego (1890–1955), A 1/204



Fot. 3. Nagrobek Władysława Mostowskiego (1853–1906), D 11/179



Ryc. 4. Plan warsztatu kamieniarsko-betoniarskiego w Chełmie przy ul. Lwowskiej 25, APLOCh, sygn. 851



Fot. 5. Pomnik ku czci uczestników powstania styczniowego (1987), A 2/333



Fot. 6. Tablica informująca o wykonawstwie pomnika ku czci uczestników powstania styczniowego (1987), A 2/333



Fot. 7. Henryk Perier, *Nagrobek Klary i Jana Riedlów*, Lwów, Cmentarz Łyczakowski, [za:] S.S. Nicieja, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988



Fot. 8. Nagrobek *Andrzeja Rosickiego* (zm. 1904), Łódź, Cmentarz Stary, [za:] J. Dominikowski, *Nekropolia Łodzi wielkoprzemysłowej*, Łódź 2004, s. 257



Fot. 9. Waław Konopka, *Nagrobek rodziny Bronikowskich*
(*po 1908*) [fragment], Łódź, Cmentarz Stary, [za:] J. Dominikowski,
Nekropolia Łodzi wielkoprzemysłowej, Łódź 2004, s. 116



Fot. 10. Nagrobek Katarzyny Lebediowej-Klemenko (1850–1932)
[fragment], F17/8



Fot. 11. Nagrobek m.in. Bolesława Piekarskiego (1890–1955), A 1/204



Fot. 12. Rzeźba na nagrobku Wincentego Zajączkowskiego (1892–1930), G 20/154



Fot. 13. Rzeźba na nagrobku Wacława Boguszewskiego (1839–1907), D 9/63

Изложение

Надгробия из мастерской Болеслава Пекарского в римско-католической части кладбища на ул. Львовской в Хелме

Данной статьей хотела бы обратить ваше внимание на одну из мастерских хелмского каменщика, действовавшую в начале 20-го века. Результат моей работы поделила на семь частей. Во *введении* я описала этапы поиска информации и материалов, полезных для интерпретации символики. В части *Болеслав Пекарский и его мастерская* я представила образ каменщика и его семьи, а также представила собранную информацию о мастерской. В третьей части *Подписи используемые в мастерской*, я выделила несколько типов подписей, которые использовала фирма. В следующем – *Кладбище на ул. Львовской в Хелме* я кратко описала историю некрополя. В *Типологической классификации* выделила из шестидесяти семи подписанных надгробий одиннадцать, которые тщательно описала. В следующей части *Символы и их значения* с помощью словарей символов я попыталась расшифровать значение тридцати одного декоративного элемента, размещенного на надгробиях. В *Финале* подытожила изученную тему и указала на необходимость расширения вопросов, возникших при работе над этой темой.

SUMMARY

THE TOMBSTONES FROM BOLESŁAW PIEKARSKI WORKSHOP IN THE ROMAN CATHOLIC PART OF CEMETERY AT LWOWSKA STREET IN CHEŁM

In this article the author wants to draw attention to one of Chełm masonry workshop from the beginning of 20th century. The results of this work are divided into seven parts. In the *Introduction* of this article, the stages of searching for information and materials useful in the interpretation of symbolism are described. In the part of *Bolesław Piekarski and his workshop*, the author presents the figure of a stonemason and his family together with gathered information about the workshop. In the third part *Signatures used by the workshop*, several types of signatures used by this workshop are distinguished. In the part of *Cemetery at Lwowska Street*, the history of necropolis is briefly described. In the part of *Typological classification*, the author listed among sixty-seven signed gravestones, eleven types which are carefully described. In the next part, *Symbols and their meanings*, the author using the dictionary of sym-

bols attempted to decipher the meaning of thirty-one decorative elements placed on the tombstones. In the *Conclusion*, the author sums up studied subject and indicates the need to expand some issues that appeared during the work on this article.

BIBLIOGRAFIA

ARCHIWALIA

- Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie, Zespoły Akt:
Akta Miasta Chełm, Domowa księga meldunkowa, sygn. 213.
Akta Miasta Chełm, sygn. 497.
Akta Miasta Chełm, sygn. 851.
Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie, sygn. 1149.
Palka H., *Ewidencja cmentarza zabytkowego w Chełmie przy ul. Lwowskiej*,
Chełm 1978, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Lublinie, Delegatura
w Chełmie, sygn. 863.

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

- [b.a.], *Mowa kwiatów. Zabawa towarzyska dla dorosłych*, Lwów 1911.
Baturewicz F., *Znaczenie symboliczne kolorów i kwiatów*, Warszawa [b.r. – ok. 1924].
Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Wydawnictwo Świętego Pawła, Czę-
stochowa 2009.
Rościszewski M., [mowy nieme – symbolika kwiatów], [w:] tenże, *Księga obyca-
jów towarzyskich*, Lwów–Złoczów [b.r. – po 1905], s. 318–322.

ŹRÓDŁA WYWOŁANE

- Notowana rozmowa ustna z Bogusławem Terpiłowskim, z listopada 2015 roku,
w Chełmie, Bazylany 3, właścicielem zakładu kamieniarskiego, który praco-
wał w latach 1969–1976 w warsztacie Gustawa Piekarskiego.

OPRACOWANIA

- Architektura. Style i detale*, red. E. Cole, Warszawa 2008.
Aries P., *Człowiek i śmierć*, Warszawa 1989.

- Bania Z., Olszewski A.K., *Klasyfikacja i typologia nagrobków*, Warszawa 1989.
- Basista A., Nowakowski A., Pencakowski P., Schubert J., Tołłoczko Z., *Analiza i systematyka architektury grobów cmentarnych*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” 1986, z. 20, s. 91–99.
- Białostocki J., *Płeć śmierci*, Gdańsk 2007.
- Brykowski R., Smulikowska-Rowińska E., *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 8: *Województwo lubelskie*, z. 5: *Powiat chełmski*, Warszawa 1968.
- Carr-Gomm S., *Słownik symboli w sztuce*, tłum. B. Stokłosa, Warszawa 2001.
- Chenel Á.P., Simarro A.S., *Słownik symboli*, tłum. M. Boberska, Warszawa 2008.
- Cirlot J.E., *Słownik symboli*, tłum. I. Kania, Kraków 2000.
- Czerlunczakiewicz K., *Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski Adolfa Timme w Lublinie. Próba monografii*, praca magisterska napisana w Instytucie Historii Sztuki Wydziału Nauk Humanistycznych KUL, pod kierunkiem prof. dr. hab. Lechosława Lameńskiego, kps, Lublin 2009.
- Czerner O., Juskiewicz I., *Sztuka cmentarna*, Wrocław 1995.
- Czyż A.S., Gutowski B., *Nekropolie kresowe*, Warszawa 2008.
- Dominikowski J., *Nekropolia Łodzi wielkoprzemysłowej*, Łódź 2004.
- Dymmel P., Litwiński R., *Cmentarze lubelskie*, Lublin 2015.
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990.
- Gmiter M., Kotowski B., Kucharska K., Laskowska B., Popek L., *Cmentarz rzymskokatolicki przy ul. Lipowej w Lublinie*, Lublin 1990.
- Grodziska-Ozóg K., *Cmentarz Rakowicki w Krakowie (1803–1939)*, Kraków 1987.
- Gudowscy M. i A., *Nagrobki dziecięce na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Lipowej w Lublinie do roku 1918*, „Bibliotekarz Lubelski” 2013, 56, s. 125–137.
- Hall J., *Leksykon symboli sztuki Wschodu i Zachodu*, Kraków 1997.
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W., *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa 1898–1927.
- Kolbuszewski J., *Cmentarze*, Wrocław 1996.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Lublin 1997.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 2012.
- Kowalski P., *Kultura magiczna. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa 2007.
- Krysiak A., *Nagrobki na cmentarzu przy ulicy Lipowej w Lublinie. Zagadnienia formy i ikonografii*, praca magisterska napisana w Instytucie Historii Sztuki Wydziału Nauk Humanistycznych KUL, pod kierunkiem dra hab. Lechosława Lameńskiego, mps, Lublin 2001.
- Kwiatkowska I.M., *Rzeźbiarze warszawscy XIX wieku*, Warszawa 1995.
- Lubaszewski Z., *Spacerkiem po Chełmie Opowieści o przeszłości*, Chełm 2016.

- Lubaszewski Z., *Spacerkiem po Chełmie. Opowieści niedźwiedziego grodu*, Chełm 2016.
- Małachowicz E., *Cmentarz na Rossie w Wilnie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993.
- Nicieja S.S., *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.
- Oesterreicher-Mollwo M., *Leksykon symboli*, Warszawa 1992.
- Ripa C., *Ikonologia*, tłum. I. Kania, Kraków 2013.
- Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, red. K. Kubalska-Sulkiewicz, M. Bielska-Łach, A. Manteuffel-Szarota, Warszawa 2013.
- Szczepanowicz B., *Atlas roślin biblijnych*, Kraków 2004.
- Szenic S., *Cmentarz Powązkowski 1790–1850*, Warszawa 1979.
- Szenic S., *Cmentarz Powązkowski 1851–1890*, Warszawa 1981.
- Szenic S., *Cmentarz Powązkowski 1891–1918*, Warszawa 1983.
- Sztuka cmentarzy w XIX i XX wieku*, red. A.S. Czyż, B. Gutowski, Warszawa 2010.
- Tresidder J., *Symbole i ich znaczenie*, Warszawa 2001.
- Waldorff J., Jendryczko D., *Za bramą wielkiej ciszy. Dwieście lat dziejów Powązek*, Warszawa 1990.
- Wańczowski M., Lenart M., *Księga żałoby i śmierci*, Warszawa 2009.
- Wawryniuk A., *Leksykon miejscowości powiatu chełmskiego*, Chełm 2001.
- Wykaz zabytkowych cmentarzy w Polsce. Województwo Chełmskie*, [w:] *Studia i materiały*, seria 7: *Cmentarze*, nr 4/5(7), red. A. Michałowski, Warszawa 1996.
- Zdanowicz A. i in., *Słownik języka polskiego*, Wilno 1861.
- Zenkter E., *Motyw paproci w dekoracjach nagrobnych*, „Wiadomości botaniczne” 2007, 51(3/4), s. 15–20.

NETOGRAFIA

- Chełmskie cmentarze*, http://www.itchełm.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=117&Itemid=84, [dostęp: 20.05.2016].
- Chełmskie cmentarze*, http://www.itchełm.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=117&Itemid=84, [dostęp: 20.05.2016].
- [b.a.], *Sztuka Cmentarza Powązkowskiego a style i kierunki. Rzeźba figuralna 2. połowy XIX w.*, http://www.sowa.website.pl/powazki/Sztuka/sztuka3b_02.html [dostęp: 20.05.2016].



Wojsławice – zaplecze domów w rynku od południa, listopad 2003 r.

JOLANTA SKWARCZEWSKA

ZBIÓRKA NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ
NA ZIEMI CHEŁMSKIEJ (1936–1939)
NA PODSTAWIE RELACJI PRASOWYCH
„KRONIKI NADBUŻAŃSKIEJ”

W latach trzydziestych władze Drugiej Rzeczypospolitej musiały zmierzyć się z narastającymi tarciami w stosunkach międzynarodowych, rozwojem zbrojeń III Rzeszy Niemieckiej, zapóźnieniem technologicznym polskiej armii w stosunku do możliwości sił zbrojnych innych państw europejskich oraz ze świadomością braku funduszy na zmianę tego stanu, co wynikało m.in. ze stanu gospodarki osłabionej ponad stuletnią niewolą. Odpowiedzią na część tych problemów miało być utworzenie specjalnego funduszu, którego celem było zebranie dodatkowych środków na inwestycje zbrojeniowe, uzupełnianie zapasów mobilizacyjnych i rezerwy strategicznej nieobjętej budżetem wojska. Równie istotnym powodem jego aktywowania była chęć umocnienia uczuć patriotycznych oraz integracji zróżnicowanego pod wieloma względami społeczeństwa polskiego wobec narastającego zagrożenia wojennego ze strony państw ościennych. Fundusz uprawomocnił dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego z 9 kwietnia 1936 roku, ogłoszony w Dzienniku Ustaw RP 1936 nr 28, poz. 225 jako Fundusz Obrony Narodowej¹ (FON). Środki finansowe i rzeczowe pochodzić miały z wpływów uzyskanych ze sprzedaży ruchomości i nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa pod zarządem wojska, z wpływów wynikających z ustaw o dotacjach na rzecz FON uchwalanych przez parlament, darów i zapisów osób prywatnych oraz organizacji. Właśnie ten aspekt

¹ Więcej na temat historii, struktury i środków finansowania FON patrz: M. Gieleciński, *Świadczenia społeczeństwa polskiego na obronność państwa przed wybuchem drugiej wojny światowej*, Poznań 2014.

funduszu, czyli zbiórka darów od osób fizycznych i lokalnych instytucji na terenie ziemi chełmskiej w układzie chronologicznym jest tematem tego opracowania.

Z chwilą odzyskania niepodległości Chełm, jak wiele podobnych miast byłego zaboru rosyjskiego, znajdował się w opłakanym stanie. Co najmniej połowa z wszystkich budynków była zrujnowana lub wymagała gruntownych remontów. Trudności, przed jakimi stanął Zarząd Miejski, sprawiły, że pierwsze inwestycje miejskie zaczęły się dopiero w 1924 roku. Najwięcej dokonywano ich w latach 1928–1937 i dotyczyły podstawowego funkcjonowania miasta: postawienia i remontów budynków użyteczności publicznej, wytyczenia i zabrukowania ulic, budowy studzien wody pitnej, regulacji błotnistej i rozlewającej rzeki oraz przymiarki do miejskiej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej². Według monografii statystyczno-gospodarczej Chełma autorstwa Wiktora Matyszcza, źródłem utrzymania prawie 85% ludności powiatu chełmskiego było rolnictwo, a obszar większości gospodarstw nie przekraczał 5 hektarów. Do największych zakładów przemysłowych w okolicy zaliczała się cementownia w Rejowcu (pracująca sezonowo), 159 młynów handlowych, gospodarczych i wiatraków. Przemysł budowlany bardzo skromnie reprezentowały małe cegielnie, zakłady wyrobu gontów i dachówek produkujące głównie na potrzeby lokalne. Rzemieślnicy poza swym warsztatem posiadali zazwyczaj także kawałek pola, który pomagał w utrzymaniu rodziny. W jedynym mieście powiatu dominowały niewielkie zakłady branży spożywczej, metalowej, chemicznej, przetwórczej i budowlanej. Umiejscowiona tu była huta szkła, 4 fabryki maszyn rolniczych i odlewnie żelaza. Przemysł spożywczy reprezentowało 11 młynów, fabryka wódek i rektyfikacja oraz 14 innych zakładów związanych z produkcją żywności. Większość pracowników zatrudniało rzemiosło (w mieście funkcjonowało 9 cechów rzemieślniczych³) i przemysł, handel oraz komunikacja i transport. Na terenie miasta działał Związek Spółdzielni Spożywców zrzeszający ponad 10 000 członków, który zaopatrywał 120 spółdzielni w okręgu chełmskim w artykuły pierwszej potrzeby oraz Chełmski Związek Kółek Rolniczych. W latach poprzedzających wybuch II wojny światowej stan gospodarki Chełma poprawił się w związku z wznowieniem prac budowlanych przy budowie dzielnicy Dyrekcja Kolejowa, spadło bezrobocie i ożywił się handel⁴. Na rok budżetowy 1937/1938 Rada Miasta uchwaliła budżet, w którym przewidziano wydatki na najkonieczniejsze potrzeby życia codziennego w wysokości 385 869 zł przy dochodach zwyczajnych w kwocie 330 869 zł oraz wydatki na inwestycje

² W. Matyszcza, *Chełm. Monografia statystyczno-gospodarcza*, Lublin 1939, s. 103–110.

³ *Ibidem*, s. 55–56.

⁴ B. Zimmer, *Miasto Chełm*, Kraków 1974, s. 158–159.

finansowane z pożyczek, które miasto zaciągnie (dochody nadzwyczajne) w wysokości 549 600 zł⁵.

Obok ludności polskiej mieszkali tu Żydzi, Ukraińcy, Rosjanie, Białorusini, Niemcy oraz kilka osób pochodzenia czeskiego. Najwięcej przedstawiciele miały dwie grupy: ludność polska, w zdecydowanej większości rzymskokatolicka oraz ludność żydowska wyznająca judaizm. Trzecią liczącą się siłą była ludność ukraińska, o wiele mniej liczna od wyżej wymienionych, lecz bardzo aktywna w dziedzinie polityki i kultury⁶. W 1931 roku wśród 29 tys.⁷ mieszkańców miasta było prawie 18% analfabetów, mimo wysiłków podejmowanych przez siedem szkół powszechnych, pięć szkół średnich i jednej szkoły zawodowej. Chełmianie posiadający umiejętność czytania mogli skorzystać z trzech bibliotek, muzeum i lamów tygodnika regionalnego pt. „Kronika Nadbużańska”⁸. Mimo dużej ilości różnorodnych stowarzyszeń społecznych, kulturalnych, zawodowych i dobroczynnych działalność wielu z nich była znikoma.

W maju 1936 roku społeczeństwo Chełma odpowiedziało na rządowy apel o udział w dozbrajaniu wojska utworzeniem Powiatowego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej, powołanego przez Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny⁹. W skład komitetu weszli: przewodniczący Edward Woronowicz, starosta powiatowy Tadeusz Tomaszewski, prezydent Chełma Kazimierz Zieliński, adwokat, przewodniczący Komitetu Finansowo-Organizacyjnego płk Lucjan Jasiński, komendant garnizonu oraz czterdziestu siedmiu członków – księży, przemysłowców, lekarzy, kupców, prawników, przedstawiciele cechów. Komitet w pierwszym rządzie zajął się rejestracją wpływających darów, organizowaniem komitetów gminnych oraz zapoznawaniem się z instrukcją usprawniającą pracę i zapewniającą zbiórki poprzez dotarcie do wszystkich obywateli.

Wkrótce w prasie zaczęły pojawiać się publikacje dokumentujące powstanie utworzonych w gminach jednostek. Na przykład komitet powołany 20 czerwca w gminie Żmudź (prezes Stanisław Tittenbrun, 65 członków, pogrupowanych w sekcjach rolniczej, spółdzielczej, przemysłowo-handlowej, urzędniczej, wolnych

⁵ *Ojcowie miasta uchwalili budżet 1937/1938*, „Kronika Nadbużańska” (dalej: KN), 1937, nr 13, z dn. 28.03, s. 2.

⁶ Do chwili wybuchu II wojny światowej ludność miasta wzrosła do około 33 600 osób, przy niezmiennym w zasadzie strukturze demograficznej.

⁷ P. Kiernikowski, *Miasto Chełm w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Chełm 2007.

⁸ Wydawana przez Stowarzyszenie Przyjaciół Kultury Polskiej, przy finansowym poparciu starostwa. Pierwszy numer ukazał się 14 maja 1933 roku z podtytułem *Demokratyczny tygodnik regionalny*. Tematyką obejmował zagadnienia ogólnopolskie oraz problematykę regionalną, dokumentując życie społeczno-polityczne i kulturalne powiatu chełmskiego, niekiedy sięgając okolic Włodawy i Hrubieszowa. Do dnia publikacji ostatniego numeru (9 września 1939) ukazało się 307 wydań w nakładzie od 650 do 2000 egzemplarzy. Pismo prezentowało orientację prorządową.

⁹ *Wyścig ofiarności na Obronę Państwa*, KN 1936, nr 22, z dn. 31.05, s. 3 (patrz także: fot. 1).

zawodów, rzemieślniczej i organizacji), postanowił zwrócić się do społeczeństwa z wezwaniem do wsparcia władz Polski w dziele zabezpieczenia obronności kraju oraz psychicznej i materialnej gotowości jego obywateli poprzez wpłacanie ofiar finansowych i płodów rolnych¹⁰. Tygodnik „Kronika Nadbużańska” opublikował informację o patriotycznej postawie Zarządu Gminy Wiszniewice, który złożył na cele FON kwotę 450 zł oraz o szlachetnych gestach Feliksa Żurawieckiego (ofiarował na FON trzy obligacje Pożyczki Narodowej na sumę 150 zł), posła Janusza Mostowskiego (ofiarował dwie obligacje Pożyczki Inwestycyjnej na sumę 200 zł) i Marii Mostowskiej (jedna obligacja Pożyczki Narodowej na kwotę 50 zł). Informację o pierwszych donacjach redakcja skwitowała stwierdzeniem: „Patriotyzm przejawiony przez wymienione wyżej osoby winien być przykładem należytego pojmowania obowiązków przez ogół obywateli”.

W kolejnym numerze Kronika obwieszcza przystąpienie do grona ofiarodawców Rady Gromadzkiej osady Rejowiec, która na wniosek przewodniczącego Jana Sapięhy w dniu 29 maja uchwaliła terminową zbiórkę na FON (miała trwać do 10 czerwca 1936 roku)¹¹. Gminny Komitet Funduszu Obrony Narodowej w Turce uchwalili, że wszyscy obywatele gminy pracujący samodzielnie oraz w służbie u innych, fizycznie czy umysłowo, opodatkują swe dochody, a przypadające kwoty wpłacać będą na listy u sołtysów lub będą przekazywać płody rolne odpowiedniej Komisji Zbiórkowej¹². Zebranie Ogniska Osadniczego w Rakołupach Małych uchwaliło zsymp po 2 kg żyta z morgi od każdego osadnika na rzecz FON¹³ i wezwało następną osadę do podjęcia podobnego zobowiązania. Wpłaty do chełmskiej KKO¹⁴ zarejestrowano od zarządu gminy Olchowiec, gminy Staw, kolonii Janów¹⁵, gminy Pawłów¹⁶ oraz Komitetu Gminy Krzywiczki¹⁷.

Do akcji szybko dołączył chełmski oddział Związku b. Ochotników Armii Polskiej, który uchwalił przyjęte z jednomyślnym entuzjazmem opodatkowanie się członków związku na ogólną sumę 187,20 zł, co jeszcze nie zamknęło całości spodziewanej kwoty, bowiem oddział liczył także na wpłaty od członków nieobecnych na tym spotkaniu. Zebrani ochotnicy, dając wyraz zrozumienia potrzeb armii, zapelowali o poparcie firm handlowych i przedsiębiorstw, które przyczynią się do budowy FON, co ogłosi „Kronika Nadbużańska”. Tygodnik odnotował także wsparcie

¹⁰ Na F.O.N., KN 1936, nr 36, z dn. 6.09, s. 3.

¹¹ KN 1936, nr 23, z dn. 7.06, s. 2.

¹² *Gmina Turka na F.O.N.* KN 1936, nr 35, z dn. 30.08, s. 5.

¹³ *Ciągniemy łańcuch*, KN 1936, nr 36, z dn. 6.09, s. 4.

¹⁴ Komunalna Kasa Oszczędności.

¹⁵ *Wpłacili na F.O.N. do K.K.O w Chełmie*, KN 1936, nr 36, z dn. 6.09, s. 4.

¹⁶ *Wpłacili na F.O.N.* KN 1936, nr 38, z dn. 20.09, s. 4.

¹⁷ *Wpłacili na F.O.N. do Gminnego Komitetu – gm. Krzywiczki*, KN 1936, nr 43, z dn. 25.10, s. 2.

FON przez Rosyjskie Towarzystwo Dobroczynności i Prawosławne Bractwo Religijne w Chełmie, a także oddolną inicjatywę sezonowych pracowników stacji Luboml, którzy zadeklarowali u Naczelnika Oddziału Drogowego w Chełmie chęć wpłacenia jednodniowego zarobku na wsparcie wojska¹⁸. Inicjatywa ta na krótko tylko wyprzedziła deklarację Lubelskiego Koła Federacji Kolejowców Polskich (do którego wliczali się także pracownicy kolejnictwa z powiatu chełmskiego i Lubomla) opodatkowania się na zakup karabinu maszynowego dla armii¹⁹. Pracownicy kolejowi, bez względu na przynależność związkową, chętnie brali udział we wszystkich akcjach, w których apelowano do ich sumienia obywatelskiego. W latach 1936–1939 wspierali FOM²⁰, LOPP, pomoc zimową, pożyczkę przeciwlotniczą i opodatkowywali się na FON w wymiarze 0,5% do 1% z poborów na okres 1 roku²¹.

W myśl hasła Wodza Narodu *Polskę dozbroić – podciągnąć wyżej* do apelu stanęli członkowie miejscowego oddziału Związku Peowiaków, zobowiązując się wpłacić do końca 1936 roku łączną kwotę 73 zł²². Akcja wspierania obronności zataczała coraz szersze kręgi i przynosiła coraz większe efekty. Na wniosek Wydziału Powiatowego Rada Powiatowa w Chełmie jednogłośnie uchwaliła wstawienie do budżetu na rok 1936/37 nowego kredytu w dziale wydatków nadzwyczajnych na Fundusz Obrony Narodowej w kwocie 10 tys. zł²³, zaś członkowie chełmskiego oddziału Związku Legionistów Polskich na zebraniu w sali Rady Miejskiej, po odczytaniu przemówienia Naczelnego Wodza i szczegółowych wyjaśnieniach prezesa koła, powzięli uchwałę opodatkowania się na FON. Jako pierwsze na opublikowanej liście widnieje nazwisko Tadeusza Tomaszewskiego, który jako prezes koła Związku Legionistów i prezydent Chełma, zadeklarował na FON jeden procent swoich poborów z 6 miesięcy (tzn. ok. 40 zł). Podobną deklarację złożył wiceprezydent Franciszek Pawlak (co w jego wypadku oznaczało kwotę 20 zł)²⁴.

Na relację na łamach „Kroniki Nadbużańskiej” zasłużył jubileusz 25-lecia pracy kapłańskiej ks. Zygmunta Grzegorzewskiego, Kawalera Orderu Niepodległości. Na podniosłej uroczystości w Świerszczowie zebrali się przedstawiciele władz ze starostą powiatowym Edwardem Woronowiczem na czele, sędziowie, poseł na sejm i kilkutysięczny tłum wiernych. Po uroczystej mszy celebrowanej przez jubilatę, podczas równie uroczystego obiadu na plebanii wygłoszono wiele przemówień,

¹⁸ *Fundusz Obrony Narodowej*, KN 1936, nr 26, z dn. 28.06, s. 3.

¹⁹ *Federacja Kolejowców Polskich*, KN 1936, nr 28–29, z dn.19.07, s. 5.

²⁰ *Z życia kolejarzy*, KN 1938, nr 43, z dn. 11.11, s. 6.

²¹ *Kolejarze Chełmscy przykładem*, KN 1938, nr 41, z dn. 30.10, s. 2.

²² *Fundusz Obrony Narodowej*, KN 1936, nr 28–29, z dn.19.07, s. 5.

²³ *Sprawozdawcze posiedzenie Rady Powiatowej w Chełmie*, KN 1936, nr 28–29, z dn.19.07, s. 2–3.

²⁴ *Z życia Legionistów w Chełmie*, KN 1936, nr 28–29, z dn.19.07, s. 3.

wręczono księdzu Grzegorzewskiemu książeczkę PKO na sumę 200 zł oraz insygnia szambelańskie. Zebrani goście zadeklarowali także kwotę 92 zł na Fundusz Obrony Narodowej, przesyłając całość na ręce generała Bortnowskiego z prośbą o wręczenie Naczelnemu Wodzowi²⁵. Także pożegnanie ks. Ludwika Szyszko, opuszczającego parafię w Dorohusku, zawierało deklarację ofiary na rzecz wojska. Wzruszeni parafianie, żegnając proboszcza, który dał się poznać jako dobry Polak i zaangażowany społecznik (był kapłanem oddziału Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów), zobowiązali się do zakupienia karabinu maszynowego dla armii. Inicjatywę tę poddał ks. Bartczak, proboszcz świerżański, a podchwycił Komitet Pożegnania i delegaci parafian z Dorohuska i Świerż. Odchodzący proboszcz został obdarowany także osobistymi upominkami w postaci papierońnicy i zegara²⁶.

Na terenie powiatu chełmskiego duchowni wszystkich wyznań pracowali czynnie w akcjach zbiórkowych. Księża katolicycy opodatkowali się przez Kurię Biskupią, księża prawosławni wpłacali indywidualnie na konto FON, rabini wydali odezwę do wiernych popierającą i zachęcającą do wzięcia udziału w zbiórce²⁷. Ogłaszając sprawozdawczość komitetów FON, Kronika opublikowała sprawozdanie ze zbiórki od 1 lipca do 31 grudnia 1936 roku przeprowadzonej wśród duchowieństwa prawosławnego dziekanatu chełmskiego – ogółem do Komunalnej Kasy Oszczędnościowej w Chełmie trafiło 429,55 zł oraz 50 zł wpłacono do komitetów tych gmin, w których księża pracowali²⁸.

Okazją do wykazania się patriotyzmem i hojnością stawały się najróżniejsze wydarzenia: Mieczysław Głowacki na łamach Kroniki dziękuje ppłk. dr. Janowi Kuleszy, Komendantowi 2. Szpitala Okręgowego za wyleczenie choroby oka i z wdzięczności przekazuje na ręce redakcji tygodnika 5 zł z prośbą o przelanie jej na FON²⁹; pracownicy Wojewódzkiego Szpitala Psychiatrycznego z okazji imienin dyrektora, dr. Fuhrmana wpłacili na FON 26,70 zł³⁰; wpłacono dochód z przedstawień teatralnych wystawionych w Wojsławicach (zysk z dwóch spektakli wyniósł 113,10 zł)³¹. Po śmierci Michała Walewskiego, chełmskiego farmaceuty, radnego i działacza społecznego, zamiast kwiatów na trumnę, 10 zł na FON do redakcji „Kroniki Nadbużańskiej” przekazał Grzegorz Dziemski, zaś Związek Lekarzy Państwa Polskiego zamiast wieńca ofiarował 25 zł na potrzeby Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności,

²⁵ *Srebrne Gody Kapłańskie*, KN 1936, nr 28–29, z dn. 19.07, s. 5.

²⁶ *Zamiast upominku, karabin maszynowy*, KN 1936, nr 31, z dn. 2.08, s. 2.

²⁷ *Akcja Funduszu Obrony Narodowej*, KN 1936, nr 45, z dn. 8.11, s. 4.

²⁸ *Sprawozdanie*, KN 1937, nr 6, z dn. 7.02, s. 3.

²⁹ *Podziękowanie*, KN 1936, nr 30, z dn. 26.07, s. 3.

³⁰ *Fundusz Obrony Narodowej*, KN 1936, nr 32, z dn. 9.08, s. 2.

³¹ *Zbierajmy na F.O.N.*, KN 1936, nr 38, z dn. 20.09, s. 4.

którego Walewski był prezesem³². Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych Komendant Powiatowego Związku Rezerwistów, por. Ostrowski wpłacił na FON 3 zł³³. Komendant i korpus oficerski 2. Szpitala Okręgowego złożyli 65 zł na FON, zamiast pożegnania lekarza Ludwika Gelbarda, który odszedł z zajmowanego stanowiska³⁴.

Darowizna w postaci 1% zarobków na przeciąg 6 miesięcy stała się popularną deklaracją. Taką formę wsparcia armii wybrali funkcjonariusze Państwowego Nadleśnictwa Pobołowice, zobowiązując się zebraną gotówkę przekazać Komitetowi Głównemu Zbiórki na FON wśród leśników w Warszawie w odpowiedzi na apel Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, generała Rydza-Śmigłego³⁵. Jeden procent poborów z półrocznej pracy ofiarowali armii także pracownicy umysłowi Tartaku Państwowego Zawadówka, zaś 120 robotników tegoż tartaku zadeklarowało poświęcenie 600 godzin pracy, co przelicza się jako 250 zł. Dodatkowo Koło Przysposobienia Wojskowego Leśników przy tartaku uchwaliło darowiznę w kwocie 100 zł z funduszy własnych³⁶.

Wkrótce Kronika publikowała listy wpłat, na których znaleźli się ofiarodawcy zbiorowi: pracownicy Starostwa Powiatowego w Chełmie – 25,54 zł, Prawosławne Cerkiewne Bractwo w Żmudzi – 5 zł, Prawosławne Cerkiewne Bractwo w Berdyszczach – 10 zł, Prawosławne Cerkiewne Bractwo w Dratowie – 5 zł, sołtysi gminy Krzywiczki – 14,50 zł³⁷. Zanotowano też wpłaty od cechu piekarzy i cukierników, cechu rzeźników i wędliniarzy, prawosławnego duchowieństwa dziekanatu chełmskiego, związku zawodowego pracowników miejskich, cechu fryzjerów żydowskich, Żydowskiego Związku Rzeźników i Wędliniarzy³⁸. Do współpracy z armią, w postaci wsparcia materialnego, stanęło także kupiectwo polskie. Michał Lorenc, prezes Stowarzyszenia Kupców Polskich w Chełmie, opublikował wezwanie do ogółu kupców chrześcijan miejscowych, informując o głównym celu Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego – zakupie samolotów bojowych, podając numer konta PKO, na który miejscowe komitety zbiórki na FON dostarczać miałyby efekty swojej pracy³⁹. Do darczyńców dołączyła również młodzież szkolna – maturzyści Gimnazjum im. Stefana Czarnieckiego⁴⁰ i Spółdzielnia Uczniowska *Promyczek* w Stawie⁴¹, a w trzecią

³² KN 1936, nr 43, z dn. 25.10, s. 3.

³³ Na F.O.N., KN 1936, nr 52, z dn. 25.12, s. 3.

³⁴ Zamiast pożegnania dar na F.O.N., KN 1937, nr 5, z dn. 31.01, s. 3.

³⁵ Na Fundusz Obrony Narodowej, KN 1936, nr 31, z dn. 2.08, s. 4.

³⁶ Leśnicy na F.O.N., KN 1936, nr 33, z dn. 16.08, s. 4.

³⁷ Fundusz Obrony Narodowej, KN 1936, nr 32, z dn. 9.08, s. 2.

³⁸ Wpłacili do K.K.O w Chełmie na F.O.N, KN 1936, nr 41, z dn. 11.10, s. 4.

³⁹ Do ogółu Kupców Chrześcijan w Chełmie, KN 1936, nr 34, z dn. 23.08, s. 4. Także: *Kupiectwo chrześcijańskie na F.O.N.*, KN 1936, nr 38, z dn. 20.09, s. 3.

⁴⁰ Maturzyści na F.O.N., KN 1936, nr 38, z dn. 20.09, s. 4.

⁴¹ Wpłacili do K.K.O w Chełmie na F.O.N, KN 1936, nr 41, z dn. 11.10, s. 4.

rocznicę śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego dzieci ze Szkoły Powszechnej nr 2 w Chełmie zebrały na FON kwotę 4,42 zł⁴².

Kronika nie ograniczała się tylko do rejestrowania list darczyńców i relacji z imprez, których uczestnicy w porywie patriotyzmu deklarowali udział w zbiórkach. We wrześniu 1936 roku opublikowano tekst Mariana Trendoty⁴³, malujący obraz społeczeństwa polskiego stojącego w szeregu bez przymusu i nakazu, bez względu na narodowość, religię, klasę społeczną i zawód „ciągnąc łańcuch obrony narodowej”. Autor opisuje, jak na wezwanie do gromadzenia Funduszu Obrony Narodowej odpowiedziały wsie powiatu chełmskiego – związki pracownicze, organizacje gospodarcze, duchowieństwo i rolnicy. W gminach utworzono komitety zbiórkowe, upoważniono samorządy gminne do przeprowadzenia zbiórek: *Sołtysi, prezesi organizacji, członkowie rad gromadzkich ruszają z wozami na wieś i przeprowadzają zbiórkę. Niechętnych i nieświadomych, traktujących zbiórkę na FON jako nowy, narzucony podatek należało przekonać, że zsypanie zboża na Fundusz, to obowiązek obywatelski, a dezerterska opinia publiczna winna napiętnować i uświadamiać – chłop, upominając się o poprawę materialną, nie powinien zapominać, że i państwowe podwórze trzeba ogrodzić, broniąc przed „dzikimi, jakimi może być w każdej chwili ten, kto czyha na naszą niepodległość. To ogrodzenie to samoloty, okręty, armaty i las bagnetów w ręku naszej dzielnej armii”⁴⁴. O hojność zaapelował także Wojewódzki Komitet Daru Rolnictwa na Fundusz Obrony Narodowej w Lublinie przekonując, że nie można patrzeć obojętnie na zbrojenia naszych sąsiadów. „Gdy za miedzą powstają armaty i bomby, które wróg obróci przeciwko nam, by odebrać ziemię uprawianą w krwawym pocie – odpowiedzieć im możemy tylko zbrojąc się sami. Dlatego rolnik winien zasilić Fundusz swoim zbożem, które komitety zbiórek przyjmować będą w listopadzie”⁴⁵.*

O doniosłym znaczeniu poświęcenia dla Ojczyzny pisał na łamach Kroniki Jan Szybowicz⁴⁶. Żywiolowa ofiarność i entuzjazm, jaki ogarnął szerokie warstwy społeczeństwa, świadczą o zrozumieniu ważności dozbrojenia armii. Obywatel Rzeczypospolitej, choć zbiedniały z powodu ciężkiego położenia gospodarczego okazał się zdolny do spełnienia twardego obowiązku ofiary z własnego mienia, ale i bezinteresownej

⁴² *Jak reagują nasze dzieci*, KN 1938, nr 17, z dn. 22.05, s. 1.

⁴³ Marian Trendota (1902–1980) – działacz ludowy i spółdzielczy, nauczyciel, w latach wojny żołnierz BCH i Delegat Rządu RP na pow. chełmski (1943), po wojnie mieszkał w Warszawie.

⁴⁴ M. Trendota, *Ciągnijmy łańcuch obrony narodowej*, KN 1936, nr 39, z dn. 27.09, s. 2.

⁴⁵ *Rolnicy!*, KN 1936, nr 44, z dn. 1.11, s. 3.

⁴⁶ Jan Szybowicz (?–1941) – nauczyciel Szkoły Powszechnej nr 4 w Chełmie, w KN publikował teksty dotyczące historii i spraw społeczno-politycznych, udzielał się w pracach Ligi Morskiej i Kolonialnej, Polskiego Klubu Społecznego i Akcji Katolickiej. W latach 1938–1939 wiceprzewodniczący, później przewodniczący lokalnych struktur Obozu Zjednoczenia Narodowego. Rozstrzelany w Chełmie w 1941 roku.

gotowości bojowej. Pamiętać należy także o Funduszu Obrony Morskiej, który winien być uważany za równy Funduszowi Obrony Narodowej – kto składa ofiarę na FOM, dopełnia tym samym obowiązku względem FON. „Nasza marynarka wojenna także czeka na nowe jednostki bojowe”⁴⁷. Wkrótce Kronika informuje o bardzo dobrych rezultatach akcji zbiórkowej. Fundusze z całego powiatu szerokim strumieniem wpływały do lokalnych komitetów i bezpośrednio do KKO w Chełmie. Spodziewano się, że nikt nie będzie wyłamywał się z udziału w tak szczytnym przedsięwzięciu. Redakcja tygodnika tłumaczy się, że ze względu na szczupłość miejsca, na łamach pisma odnotowywać będzie tylko doniesienia z terenu i fakty szczególne. „Mamy przeświadczenie, że dający na F.O.N. nie ubiega się o to, ażeby nazwisko jego koniecznie publikowano, może tylko w tym wypadku, gdyby chodziło o pobudzenie kogo innego, w takim razie na życzenie zamieścimy zawsze”⁴⁸. Zgodnie z tą deklaracją Kronika publikuje od tej chwili jedynie zestawienia komitetów gminnych: wylicza wpłaty z gminy Krzywiczki, Wiszniewice, Świerże, Wojsławice, Żmudź, Turka, Olchowiec, Staw oraz z różnorodnych organizacji społecznych, indywidualne wpłaty wymieniając jedynie, gdy odnoszą się one do większych kwot⁴⁹ lub znaczniejszych obywateli. W dniu 11 listopada 1936 roku, w osiemną rocznicę odzyskania niepodległości, artykuł pod tytułem *Wspomnienia historii – i rzeczywistość* przywołuje trud odbudowy państwa, zniszczonego działaniami wojennymi pierwszej wojny i wzywa do działań na rzecz dobra wspólnego: „Podnieść winniśmy rodzinny przemysł, rzemiosło i handel, użyźnić i lepiej uprawić ugory i pola. Dozbroić wreszcie potrzeba Polskę na lądzie, powietrzu i morzu”.

Dodać trzeba, że nie tylko zbiórki na rzecz obronności kraju domagały się ofiarności obywateli. Coroczna akcja zimowej pomocy bezrobotnym⁵⁰ była tak istotną, że władze Polski zgadzały się na zawieszenie wszystkich zbiórek publicznych na czas jej trwania, z jednym wyjątkiem. Podczas zimy wciąż trwała zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej⁵¹. Podczas zbiórki w listopadzie 1936 roku w Chełmie zanotowano przykład niezwyklej hojności – Józefat Budny⁵² dał 20 tys. zł na pomoc zimową dla bezrobotnych i 20 tys. zł na FON⁵³.

⁴⁷ J. Szybowicz, *F.O.N. i F.O.M.*, KN 1936, nr 44, z dn. 1.11, s. 4.

⁴⁸ *Akcja na Fundusz Obrony Narodowej*, KN 1936, nr 43, z dn. 25.10, s. 2–3.

⁴⁹ *Wpłacili na F.O.N.*, KN 1936, nr 44, z dn. 1.11, s. 8.

⁵⁰ *Szlachetny, a wiele pożądanym wysiłek*, KN 1936, nr 45, z dn. 8.11, s. 2, także: W związku z akcją zimowej pomocy Wydział Wykonawczy Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Chełmie rozesłał do wszystkich organizacji na terenie Chełma następujące pismo, KN 1936, nr 45, z dn. 8.11, s. 3; także: *Nie pozwolimy Polakowi zginąć z głodu*, KN 1936, nr 48, z dn. 29.11, s. 1–2.

⁵¹ Marek Gieleciński, *Świadczenia społeczeństwa polskiego na obronność państwa przed wybuchem drugiej wojny światowej*, Poznań 2014, s. 111–112.

⁵² Józefat Budny (1861–1938) – właściciel dóbr Rejowiec w latach 1894–1938, wybudował cukrownię, gorzelnię, młyny, tartak, wprowadził nowoczesną gospodarkę rolną i mechanizację rolnictwa.

⁵³ *Nie pozwolimy Polakowi zginąć z głodu*, KN 1936, nr 48, z dn. 29.11, s. 1–2.

Dwa zagadnienia – problem bezrobocia i potrzebę obronności – połączono jedną akcją. Ministerstwo Spraw Wojskowych ogłosiło zaciąg ochotniczy do oddziałów obrony narodowej. Specjalne oddziały organizowano przy pułkach piechoty w okręgach najbardziej dotkniętych bezrobociem. Ochotnicy otrzymywali odzież, wyżywienie i zajęcie w okresie zimowym oraz niezbędne kwalifikacje czyniące ich wartościowymi członkami oddziałów obrony narodowej⁵⁴.

Zbliżający się koniec roku to czas podsumowań i rozliczeń, co dotyczyło także komitetów Funduszu Obrony Narodowej. W ostatnim listopadowym wydaniu Kronika publikuje sprawozdanie komitetu gminy Żmudź, który zbiórkę na FON prowadził w dniach 1.09.1936 – 12.11.1936. Porównano złożone deklaracje z faktycznie ofiarowanym zbożem tak z wiosek, jak i większych majątków. Ogółem zebrano 15 119 kg zboża (zadeklarowanych 21 151 kg), co w przeliczeniu na złotówki dało 2239,02 zł, przyjęto w gotówce od spółdzielczości 99 zł, od przemysłu i handlu 43,34 zł, od pracowników Zarządu Gminnego w Żmudzi 48,45 zł, od wolnych zawodów 5,50 zł, od organizacji 13,20 zł, od rzemieślników 8,85 zł. Mieszkańcy Żmudzi w sumie zebrali 2511,16 zł⁵⁵, co uznane zostało za bardzo dobry wynik. Poinformowano, że nazwiska osób, które żadnych ofiar nie złożyły, zostaną upublicznione w stosownym czasie⁵⁶. Podobne sprawozdanie opublikował komitet gminy Turka, która na FON zebrała 1528,48 zł. Jednocześnie wójt gminy ogłosił koniec zbiórki na Fundusz ze względu na konieczność wspomżenia akcji zimowej pomocy bezrobotnym⁵⁷. Powiatowy Komitet FON w Chełmie poinformował, że do jego kas wpłynęło 34 500 zł⁵⁸. Kwota ta do końca lutego 1937 roku powiększyła się do 37 000 zł⁵⁹.

Na początku 1937 roku „Kronika Nadbużańska” prezentuje podsumowania akcji dobroczynnych, z których dochód przeznaczono na zimową pomoc bezrobotnym, na dożywianie dzieci szkolnych, rozliczenia imprez choinkowych i noworocznych, z których zyski oddano na dobroczynność – zgodnie z zarządzeniem Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Lublinie wszystkie zabawy organizowane do 1 kwietnia 1937 roku opodatkowano na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym⁶⁰. W pierwszym numerze nowego roku znalazła się także informacja o przekazaniu przez duchowieństwo diecezji podlaskiej 25 379 zł na FON

⁵⁴ *Dwa cele*, KN 1936, nr 50, z dn. 13.12, s. 1.

⁵⁵ Kwota 53,80 zł wpłynęła bezpośrednio do Komitetu Powiatowego w Chełmie, ale została doliczona do sumy zebranej przez mieszkańców gminy Żmudź.

⁵⁶ *Sprawozdanie cyfrowe z akcji zbiórki na rzecz Funduszu Obrony Narodowej*, KN 1936, nr 48, z dn. 29.11, s. 4.

⁵⁷ *Gmina Turka w akcji na F.O.N.*, KN 1936, nr 50, z dn. 13.12, s. 3.

⁵⁸ *Akcja na F.O.N.*, KN 1936, nr 52, z dn. 25.12, s. 3.

⁵⁹ *Ziemia chełmska na F.O.N.*, KN 1937, nr 13, z dn. 28.03, s. 3.

⁶⁰ *Uwagi dla organizatorów imprez dochód*, KN 1937, nr 3, z dn. 17.01, s. 4.

z przeznaczeniem na budowę samolotu dla armii⁶¹, oraz o przekazaniu na FON kwoty 6915,15 franków i 56 zł w obligacjach przez Związek Rezerwistów i Byłych Wojskowych we Francji.

Miejscowy oddział Związku Byłych Ochotników Armii Polskiej na walnym zebraniu uchwalił budżet na rok 1937 na kwotę 980 zł, w ramach którego przeznaczono na FON 50 zł⁶², Zarząd Cukrowni i Rafinerii Rejowiec wpłacił za pośrednictwem Banku Cukrownictwa Oddział w Warszawie kwotę 10 tys. zł na rachunek Powiatowego Komitetu FON w Chełmie⁶³. Wydział Powiatowy w Chełmie wpłacił na rzecz FON kwotę 7500 zł i na rzecz Powiatowego Komitetu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego kwotę 2500 zł, niezależnie od wpłaconych już sum przewidzianych w budżecie zwyczajnym na rok budżetowy 1936/1937⁶⁴. Niewykluczone, że na hojność samorządowców chełmskich wpłynęła informacja o czeku na 175 000 zł, który przekazali marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi pracownicy samorządowi stolicy⁶⁵.

Już w kwietniu 1937 roku zapowiedziano likwidację Powiatowego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej, który według sprawozdań zebrał 66 961 zł, 01 groszy oraz 66 037 kg zboża (o wartości 10 196 zł, 16 gr). Podczas rocznej działalności Komitet przyjmował ofiary od kupiectwa, przemysłu, rolnictwa, duchowieństwa, urzędników, nauczycieli i innych grup oraz stowarzyszeń⁶⁶.

Kwoty wykazane przez Komitet nie wyczerpują sumy ofiar złożonych przez chełmian, np. część kupiectwa polskiego wpłaciła ofiary bezpośrednio do Komitetu FON w Warszawie w odpowiedzi na odezwy Stowarzyszenia Kupców Polskich. Tak samo duchowieństwo katolickie wpłacało ofiary na konta ogólnopolskie lub warszawskie. Obsługa konta Powiatowego Komitetu FON okazała się bezkosztowa, gdyż Komunalna Kasa Oszczędności i Spółdzielnia „Rolnik” zrzekły się należności za pośrednictwo w zbiorce. Od zakończenia działalności Powiatowego Komitetu FON tygodnik publikuje nieliczne informacje o indywidualnych wpłatach: mjr lek. dr Zdzisław Neyman wpłacił na FON 75 zł z tytułu praktyki prywatnej⁶⁷, Roman May-Majewski – 3 zł na FON w ramach przeprosin za krzywdę wyrządzoną panu Władysławowi Nowackowi⁶⁸.

⁶¹ *Duchowieństwo kupiło samolot*, KN 1937, nr 1, z dn. 1.01, s. 2.

⁶² *Obrady Związku b. Ochotników Armii Polskiej w Chełmie*, KN 1937, nr 9, z dn. 28.02, s. 2.

⁶³ *Znaczny dar na F.O.N.*, KN 1937, nr 18, z dn. 2.05, s. 4.

⁶⁴ *Obrona narodowa i wychowanie fiz.*, KN 1937, nr 14, z dn. 4.04, s. 3.

⁶⁵ *175 000 zł. Na F.O.N.*, KN 1937, z dn. 4.04, s. 4.

⁶⁶ *Ziemia Chełmska na F.O.N.*, KN 1937, nr 17, z dn. 25.04, s. 2; także: *Ziemia Chełmska na Fundusz Obrony Narodowej*, KN 1937, nr 24, z dn. 13.06, s. 3.

⁶⁷ KN 1937, nr 26, z dn. 27.06, s. 2.

⁶⁸ KN 1937, nr 28, z dn. 18.07, s. 2.

Kolejny numer „Kroniki” zdominowały publikacje Ligi Morskiej i Kolonialnej, wzywającej do obchodów Święta Morza, „...które musi stać się wyrazem zmobilizowanej woli społeczeństwa dojrzałej do czynu [...] a hasło «My chcemy silnej floty wojennej i kolonii» zrealizowane zostanie w masowej zbiórce na Fundusz Obrony Morskiej”⁶⁹. W programie obchodów Tygodnia Morza (28.06 – 4.07.1937) uwzględniono zbiórkę ofiar na rzecz sfinansowania łodzi podwodnej im. Marszałka J. Piłsudskiego⁷⁰. Kolejne numery zawierały sprawozdania i publikacje LOPP, która przeprowadzała loterię fantową i zbiórki pieniężne, wydarzenia związane z Tygodniem Związku Strzeleckiego (18–25.09.1937), Tygodniem Szkoły Powszechnej (2–10.10.1937), Dniem Oszczędności (31.10.1937) i wielu innych akcjach o wydźwięku społecznym i patriotycznym, spośród których wyróżniono uroczyste wręczenie miejscowemu pułkowi piechoty Legionów granatnika, ufundowanego ze składek pracowników kolejowych w Chełmie⁷¹.

Z inicjatywy Lubelskiego Zarządu Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej miesiąc listopad przeznaczono na propagandę spraw morskich i zbiórkę środków na rozbudowę floty wojennej. Zapoczątkowana w 1934 roku ogólnopolska zbiórka na FOM pozwoliła na pokrycie kosztów budowy łodzi podwodnej, której w styczniu 1938 roku nadano imię Orzeł. Wciąż trwająca zbiórka na FOM posłużyć miała wybudowaniu stoczni w Gdyni oraz sfinansowaniu wielu bojowych jednostek morskich – ścigaczy. Każde z województw Rzeczypospolitej zobowiązało się przynajmniej jeden taki ścigacz wybudować⁷². Zarząd Obwodu LMiK w Chełmie wysunął pomysł, aby zintensyfikować ofiarność lokalną na tyle, by sfinansować budowę ścigacza, który nazwano by Ziemia Chełmska. Temu szczytnemu celowi miały służyć bezpłatne odczyty oraz artykuły na łamach „Kroniki Nadbużańskiej”, których zadaniem było zaznajomienie szerokich rzesz społeczeństwa z koniecznością rozbudowy floty wojennej oraz zagadnieniami kolonialnymi⁷³. Obywatelski Komitet Zbiórki na budowę ścigacza jako jedną z form owej zbiórki przyjął wyścig ofiarności, który rozpoczął dar 50 zł od Mariana Cudnego⁷⁴. W tym samym numerze „Kronika” publikuje informację o stanie zbiorów na Fundusz Obrony Narodowej – na dzień 28 października 1937 roku zebrano w całej Polsce okrągłe 6 000 000 zł⁷⁵. Kolejne numery pisma, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią dokumentują postęp wyścigu ofiarności: w sali kina Corso zorganizowano zabawę, z której dochód w całości przeznaczono na budowę

⁶⁹ *Domagajmy się kolonii!*, KN 1937, nr 26, z dn. 27.06, s. 1.

⁷⁰ *Program Tygodnia Morza w Chełmie*, KN 1937, nr 26, z dn. 27.06, s. 3.

⁷¹ *Chełmscy Kolejarze – wojsku*, KN 1937, z dn. 21.11, s. 4.

⁷² Więcej o FOM, patrz: F. Gończyński-Jussis, *Zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej na terenie województwa lubelskiego (1933–1939)*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2016, t. 14, s. 197–211.

⁷³ J. Szybowicz, *Wielki czyn*, KN 1937, nr 45, z dn. 7.11, s. 1.

⁷⁴ *Wyścig ofiarności*, *ibidem*, s. 2.

⁷⁵ *Z Kraju i ze Świata*, *ibidem*, s. 3.

ścigacza, Komitet Zbiórkowy zarejestrował pokaźne wpłaty od indywidualnych donatorów, personelu Szpitala Psychiatrycznego, grona nauczycielskiego Państwowego Gimnazjum Żeńskiego, Huty Szkła Nadbużanka, rejenta Godlewskiego i jego pracowników. Także Oddział Powiatowy ZNP w Chełmie dołączył do wyścigu ofiarności kwotą 635,23 zł⁷⁶. Jednocześnie „Kronika” informowała o postępach w zbiórce na ścigacz Lublin⁷⁷ – przez rok zebrano 85 331,79 zł, z czego powiat chełmski ofiarował 6973,20 zł⁷⁸. Na łamach tygodnika Jan Szybowicz opublikował zaangażowany artykuł, w którym przytoczył liczne argumenty przemawiające za rozwojem gospodarki morskiej, floty handlowej i wojennej, porównując działania innych państw europejskich z dostępem do morza do gospodarki polskiej, ostrzegał przed możliwością wybuchu wojny i nawoływał do rozbudowy floty wojennej i łożenia na FOM⁷⁹.

Wkrótce Zarząd Obwodu Powiatowego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Chełmie zaapelował o udział w zbiórce na rzecz ufundowania eskadry samolotów Ziemi Lubelskiej, które mogłyby być wykorzystywane w powstającej właśnie szkole pilotów LOPP w Świdniku. W apelu znalazła się także przygana dla tych, którzy małodusznie narzekają na ilość zbiorok – „cóż znaczą te drobne ofiary na cele tak wzniosłe jak rozwój potęgi morskiej, tężyzny naszej armii, wobec ofiar złożonych przez naszych przodków, matek, ojców, sióstr i braci, którzy dla świętej sprawy wolności naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej złożyli wszystko z wiarą w jej powstanie. A teraz kiedy Polska jest niepodległą nie targujmy się o te drobne ofiary. Więcej daje ten, kto daje milcząc, niżli ten kto daje i przytem głośno narzeka. Bo narzekając przyczynia się do zagłuszenia entuzjazmu ofiarności u drugich”⁸⁰. Misją przewodnią i ambicją każdego mieszkańca powiatu chełmskiego powinno być ufundowanie samolotu Dar Ziemi Chełmskiej dla eskadry. Na grudniowym zjeździe przedstawicieli obwodu chełmskiego LOPP⁸¹ także poruszono sprawę budowy eskadry Ziemi Lubelskiej i relacjonowano starania, które organizacja przeprowadzała na rzecz idei dozbrotienia Polski⁸².

Uczucia patriotyczne chełmianie wyrażali nie tylko wsparciem finansowym akcji dozbrajania. W marcu 1938 roku „Kronika” informowała że „Chełmszczyzna fundu-

⁷⁶ *Ofiarność nauczycielstwa*, KN 1938, nr 17, z dn. 22.05, s. 1.

⁷⁷ *Na ścigacz „Lublin”*, KN 1938, nr 10, z dn. 3.04, s. 2; KN 1938, nr 11, z dn. 10.04, s. 3; *Budujemy ścigacz „Lublin”*, KN 1938, nr 17, z dn. 22.05, s. 3.

⁷⁸ *Na ścigacz „Lublin”*, KN 1938, nr 36, z dn. 2.10, s. 2.

⁷⁹ J. Szybowicz, *Rozbudowa floty wojennej nakazem chwili*, KN 1937, nr 48, z dn. 28.11, s. 1.

⁸⁰ *Eskadra samolotów Ziemi Lubelskiej*, KN 1937, nr 46, z dn. 11.11, s. 3.

⁸¹ W kwietniu 1938 roku obwód powiatowy LOPP w Chełmie liczył 1110 członków rzeczywistych, 2150 popierających i 2000 młodzieży szkolnej (razem 52 260 członków) – patrz: *Przybyło 47 000 członków L.O.P.P!*, KN 1938, nr 10, z dn. 3.04, s. 4.

⁸² *Pierwszy Zjazd Przedstawicieli L.O.P.P. Obwodu Chełmskiego*, KN 1937, nr 51/52, z dn. 25.12, s. 3.

je sztandar pułkowi artylerii” – z inicjatywy Klubu Mieszczańskie powstał komitet obywatelski, a wręczenie sztandaru zaplanowano na dzień Święta Narodowego Trzeciego Maja. Także w marcu zamieszczono sprawozdanie z działalności Komunalnej Kasy Oszczędnościowej za 1937 rok, w którym podano, że dla uczczenia 10-lecia istnienia tej instytucji uchwalono przekazanie przez chełmską Radę Kasy 100 zł na rzecz Komitetu Zbiórki na Budowę Szkoły Pilotów w Lublinie im. Marszałka Śmigłego-Rydza, fundowanej przez pracowników KKO w Polsce, zaś urzędnicy KKO Chełm przekazali na ten sam cel 296,75 zł, co stanowi 25% ze zwróconego im podatku specjalnego za rok 1937⁸³. Szczegółowe sprawozdania z działalności na łamach prasy opublikowała m.in. Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Chełmski Oddział Związków Ochotników Wojennych W.P. – wśród rozliczeń finansowych często notowano wydatki na FON, FOM lub na cel związany z wojskiem wyrażony w inny sposób (np. datki na Biały Krzyż, wpłaty na fundusz celowy Zarządu Głównego danej organizacji). Rada Miejska uchwaliła przekazanie wojsku na własność terenu miejskiego o powierzchni 7 ha, użytkowanego dotychczas przez miejscowy garnizon⁸⁴, chełmscy kolejarze manifestowali swoje poparcie dla idei kolonializmu i celów Ligi Morskiej i Kolonialnej udziałem w pochodzie z orkiestrą kolejową oraz wysłuchaniem płomiennych przemówień działaczy LMik⁸⁵, Związek Strzelecki organizował zawody i szkolenia, np.: *Dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny*, które miały sprawić, aby każdy – kobiety, mężczyźni i dzieci – zdobyli Odznakę Strzelecką jako symbol gotowości do obrony Ojczyzny⁸⁶. W programie obchodów Święta Trzeciego Maja znalazło się uroczyste nabożeństwo odprawiane jednocześnie w chełmskich świątyniach o godzinie 10.00, a po nim uroczyste wręczenie daru Harcerstwa Chełmskiego w postaci karabinu dla 7 Pułku Piechoty Legionów oraz koncert pieśni polskich i zabawa w ogrodzie miejskim. Dochody z tych rozrywek przeznaczono na Dar Narodowy 3 Maja⁸⁷. Oczywiście nie obyło się także bez imponującej defilady, w której udział wzięły lokalne jednostki wojskowe, oddziały strzeleckie oraz harcerze, wzbudzając powszechny entuzjazm i okrzyki patriotyczne⁸⁸.

Jednocześnie ofiarność na FON w Polsce nie słabła. Kronika dla przykładu wymienia członków tego szlachetnego dzieła: wśród darczyńców zarejestrowano pracowników fizycznych i umysłowych, przedsiębiorstwa i rzemieślników, nauczycieli

⁸³ Wyniki działalności K.K.O. za r. 1937-y, KN 1938, nr 9, z dn. 27.03, s. 4.

⁸⁴ Miasto na rzecz wojska, KN 1938, nr 11, z dn. 10.04, s. 1.

⁸⁵ Kolejarze Chełmscy manifestują w dniu Kolonialnym, KN 1938, nr 12, z dn. 17.04, s. 2.

⁸⁶ KN 1938, nr 20, z dn. 12.06, s. 4.

⁸⁷ Program uroczystości 3 Maja, KN 1938, nr 14, z dn. 3.05, s. 1, także: Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego Obchodu (!) 3 Maja, KN 1938, nr 16, z dn. 12.05, s. 3.

⁸⁸ Dzień 3-ci Maja w Chełmie, KN 1938, nr 15, z dn. 8.05, s. 1.

i uczniów szkół średnich i powszechnych. Wymieniając konkretnych fundatorów i rodzaj uzbrojenia, które zakupiono, czasopismo starało się pobudzić aktywność swych czytelników⁸⁹. Opublikowało materiał dotyczący darów młodzieży i nauczycielstwa polskiego na FON i apelu abiturientów Państwowego Gimnazjum w Łucku, aby ich śladem każdy rocznik opuszczający szkołę brał udział w zbiórce na FON⁹⁰. Opublikowany został artykuł o działalności Polskiego Czerwonego Krzyża, podkreślając znaczenie jego działań dla obronności kraju – płacący regularnie składki na PCK przyczyniają się do wzrostu zakładów leczniczych, wyszkolenia siostr rezerwy, wyposażenia drużyn ratowniczych w całym kraju i zakupienia samochodów sanitarnych. PCK musiał służyć całemu narodowi, który w razie nieszczęść i wojny szukać będzie w nim pomocy⁹¹.

Publikacje te oraz, co ważniejsze, świadomość skomplikowanej sytuacji na arenie międzynarodowej i narastającego procesu zbrojeń sąsiadów Polski, przyczyniły się do zawiązania komitetów powiatowych, których zadaniem było zorganizowanie i przeprowadzenie zbiórki dla ufundowania sprzętu wojskowego „naszemu pułkowi”. Na zebraniu przedstawiciele miasta i powiatu z taką inicjatywą wyszedł Zarząd Powiatowy Związku Strzeleckiego, co spotkało się z ogólnym poparciem i ogłoszeniem powstania rzeczonych komitetów. W skład Komitetu Honorowego weszli: starosta powiatowy Edward Woronowicz, płk Lucjan Jasiński, płk Władysław Muzyka, prezydent miasta Tadeusz Tomaszewski, ks. Wacław Kosior i poseł na sejm Janusz Mostowski. Ukonstytuowano jednocześnie Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem dr. Franciszka Wojnara, który całą sprawę miał zorganizować i przeprowadzić⁹². Komitet działał przy lokalnych strukturach FON, ze względu na zbieżność celów. Na terenie poszczególnych gmin powstały komitety prowadzące akcję zbiórki na swoim terenie. W ich skład weszli przedstawiciele organizacji i związków, których listę „Kronika” publikowała, tak jak i wyniki zbiórki⁹³. Wkrótce w tygodniku zaczęły ukazywać się wpisy świadczące o zaangażowaniu społeczeństwa w akcję zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej: Związek Osadników Kol. Ochoża gm. Staw – 70 zł, uczniowie klasy VII Szkoły Powsz. nr 5 w Chełmie z okazji zakończenia roku szkolnego złożyli na FON złotych 4,00, Spółdzielnia Uczniowska i Koło PCK przy

⁸⁹ *Ofiarność na F.O.N. nie słabnie*, KN 1938, nr 16, z dn. 12.05, s. 3.

⁹⁰ *Udział Młodzieży Szkół Średnich i Powszechnych w akcji na F.O.N.*, KN 1938, nr 18, z dn. 29.05, s. 3.

⁹¹ *Polski Czerwony Krzyż*, KN 1938, nr 18, z dn. 29.05, s. 3.

⁹² *Dozbrojenie armii. Miasto i powiat swemu pułkowi*, KN 1938, nr 21, z dn. 19.06, s. 3; także: *Obywatele!*, KN 1938, nr 26, z dn. 24.07, s. 2.

⁹³ *Dozbrojenie armii*, KN 1938, nr 24, z dn. 8.07, s. 1; *Na dozbrojenie pułku*, KN 1938, nr 24, z dn. 8.07, s. 1; także: *Nauczyciele dają na F.O.N.*, KN 1938, nr 24, z dn. 8.07, s. 1; także: *Obywatele!*, KN 1938, nr 26, z dn. 24.07, s. 2.

Państwowym Gimnazjum Żeńskim – 30 zł⁹⁴, zysk z koncertu Chełmskiego Towarzystwa Muzycznego w wysokości 29,37 zł⁹⁵, Ognisko Związku Osadników kol. Żółtańce gmina Krzywiczki rękami pani H. Otockiej zebrało i przekazało na FON 51,25 zł⁹⁶.

„Nasz pułk” – Siódmy Pułk Piechoty Legionów ze swej strony nie szczędził starań, by na otaczającą go życzliwość i wsparcie zasłużyć. Żołnierze organizowali dla mieszkańców bezpłatne seanse kina dźwiękowego⁹⁷ czy imprezy muzyczne z udziałem orkiestry wojskowej⁹⁸, a oficerowie chętnie brali udział w pracach lokalnych organizacji i komitetów. Władze wojskowe ofiarowały bezinteresownie teren do dyspozycji planowanej w Chełmie szkoły szybowcowej⁹⁹ oraz umożliwiły prowadzenie wycieczek szkolnych po chełmskich koszarach pod opieką oficera oświatowego¹⁰⁰.

Ziemia chełmska, nie tylko 7 Pułkowi Piechoty, odwdzięczała się za obronę i współpracę. 17 lipca 1938 roku w Zamościu 2 Pułk Artylerii Ciężkiej Ziemi Chełmskiej im. Hetmana Jana Zamojskiego przyjął z rąk Naczelnego Wodza marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza sztandar ufundowany przez Chełm i Chełmszczyznę¹⁰¹, na którym obok wizerunku Matki Boskiej Chełmskiej i św. Barbary wyhaftowano herb Chełma. Po uroczystości w Zamościu przedstawiciele pułku wraz ze sztandarem przybyli do Chełma, gdzie czekało ich trwające cały dzień święto – od powitania przez kompanię honorową i prezydenta miasta o godzinie 9.00 rano do zabawy ludowej o 19.00¹⁰². Wkrótce potem „Kronika” opublikowała wezwanie na rzecz dobrożenia Pułku Ziemi Chełmskiej adresowane do właścicieli nieruchomości miasta Chełm. Nadzwyczajne Walne Zebranie Właścicieli Nieruchomości postanowiło dobrowolnie opodatkować się w wysokości 10% od zasadniczego podatku od nieruchomości, zaś uchylającym się od szaczonego obowiązku zagrożono publicznym napiętnowaniem¹⁰³. O dobrożenie 7 Pułku Piechoty Legionów upomnieli się przedstawiciele uczniów szkoły powszechnej w Bukowskim Lesie po wycieczce do koszar¹⁰⁴. Odpowiedź nadeszła szybko, wkrótce „Kronika” zamieszczała notatki o wpłatach na dobrożenie dokonywanych przez dzieci z Rakołup¹⁰⁵, Deputytcz Starych, Chojna

⁹⁴ *Ofiary na F.O.N.*, KN 1938, nr 21, z dn. 19.06, s. 1; KN 1938, nr 22, z dn. 26.06, s. 1; *Gimnazjum Żeńskie w Chełmie na F.O.N.*, KN 1938, nr 23, z dn. 3.07, s. 1.

⁹⁵ *Koncert Chełmskiego Towarzystwa Muzycznego*, KN 1938, nr 23, z dn. 3.07, s. 1.

⁹⁶ *Ofiary*, KN 1938, nr 28, z dn. 7.08, s. 4.

⁹⁷ *Piękny czyn wojska dla społeczeństwa*, KN 1938, nr 19, z dn. 5.06, s. 1.

⁹⁸ *Wielki Wieczór Muzyki i Śpiewu*, KN 1938, nr 23, z dn. 3.07, s. 4.

⁹⁹ *W Chełmie powstanie nowy ośrodek szybowcowy*, KN 1938, nr 25, z dn. 17.07, s. 1.

¹⁰⁰ *Wojsko wychowuje*, KN 1938, nr 27, z dn. 31.07, s. 2.

¹⁰¹ *Sztandar 2 pułku artylerii ciężkiej*, KN 1938, nr 26, z dn. 24.07, s. 1.

¹⁰² *Program uroczystości wręczenia sztandaru 2 p.a.c. w Chełmie*, *op. cit.*, s. 2.

¹⁰³ *Do P.T. Właścicieli Nieruchomości miasta Chełma*, KN 1938, nr 28, z dn. 7.08, s. 1.

¹⁰⁴ *Szkoły powszechne w chełmskim na F.O.N.*, KN 1938, nr 27, z dn. 31.07, s. 1.

¹⁰⁵ *Piękny przykład*, KN 1938, nr 36, z dn. 2.10, s. 5.

Nowego, Strupina¹⁰⁶, Dębowa, Paryps, Chełma¹⁰⁷, Deputycz Królewskich¹⁰⁸, Żmudzi¹⁰⁹ oraz innych miejscowości.

Według sprawozdania Obywatelskiego Powiatowego Komitetu Zbiórki na FON w czasie od 1 listopada 1937 roku do 31 października 1938 roku na konto Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zbiórki na FON w Lublinie przekazano sumę 18 093,88 zł¹¹⁰, zaś Komitet Wykonawczy dozbrojenia 7 Pułku Piechoty Legionów w Chełmie w połowie listopada 1938 roku zakomunikował, że ma na koncie 20 617,71 zł¹¹¹. Informowano także o uroczystościach przekazania zakupionego sprzętu wojskowego: w Kamieniu Lubelskim (gm. Turka) wręczono pułkowi Ziemi Chełmskiej karabin z bagnetem i oporządzeniem¹¹² podczas podniosłej uroczystości, w której liczny udział wzięli mieszkańcy gminy oraz władze powiatowe¹¹³.

Dodać trzeba, że sprawozdanie Powiatowego Komitetu Zbiórki na FON wywołało uwagi i gorącą polemikę dotyczącą sposobu przedstawiania wkładu tzw. „większej własności rolnej”. Jeden z właścicieli ziemskich utyskiwał, że wymieniona w sprawozdaniu kwota 1,70 zł nijak nie odpowiada rzeczywistości zaangażowaniu w zbiórki na FON, bowiem do majątków ziemskich zwyczajowo zgłaszają się sołtyśsi podległych wsi z wykazem aktualnych składek, w których właściciele dóbr biorą udział. Ponadto przy wydawaniu różnorodnych zaświadczeń urzędowych lub wysyłaniu przesyłek pocztowych pobierana jest składka na różnorodne cele społeczne, w tym na FON. Ziemianie otrzymują imiennie adresowane odezwy od instytucji społecznych i dobroczynnych wzywające do ofiarności (np. pomoc zimowa, dożywianie dzieci, zbiórka na ścigacza), na które reagują godziwymi wpłatami, czego nie uwzględniono w sprawozdaniu. Odpowiedź na to dał Jan Szybowicz, przeciwstawiając narzekaniu „obszarnika” przykłady ofiarności i wyrzeczeń biedniejszych obywateli wpłacających na FON kwoty daleko przewyższające deklarowany w artykule udział ziemianina, gdyż rozumieją, że zbiórka na FON to wielki i moralny obowiązek każdego obywatela w imię udziału w wielkiej idei zjednoczenia szlachetnego narodu polskiego i budowy potęgi państwa przez tworzenie silnej armii. Oczywiście

¹⁰⁶ *Ofiary na dozbrojenie pułku Ziemi Chełmskiej*, KN 1938, nr 40, z dn. 23.10, s. 1.

¹⁰⁷ *Ofiary na dozbrojenie 7 p.p. Leg.*, KN 1938, nr 39, z dn. 16.10, s. 2.

¹⁰⁸ *Ofiary na dozbrojenie 7 p.p. Leg.*, KN 1938, nr 37, z dn. 9.10, s. 2.

¹⁰⁹ KN 1938, nr 44, z dn. 20.11, s. 3.

¹¹⁰ *Sprawozdanie roczne zbiórki na F.O.N.*, KN 1938, nr 43, z dn. 11.11, s. 2.

¹¹¹ *Komunikat*, KN 1938, nr 45, z dn. 27.11, s. 2 (informacja ta upubliczniona była także w postaci plakatu: fot. 2).

¹¹² KN 1938, nr 45, z dn. 27.11, s. 2.

¹¹³ B. Łokaj, *Refleksje po dniu 29.XI w Kamieniu Lub.*, KN 1938, nr 48, z dn. 18.12, s. 4.

propagandowe pouczenie pana Szybowicza wzbudziło protest jego adwersarza i panowie prowadzili elokwentny spór w kolejnych wydaniach „Kroniki”¹¹⁴.

Listopad 1938 roku obfitował w imprezy i wpłaty na cele patriotyczne, ze względu na rocznicę 20-lecia odzyskania niepodległości oraz przyłączenia do Polski Zaolzia, co „Kronika Nadbużańska” odnotowała jako sukces dyplomatyczny i powrót do Macierzy prastarej ziemi piastowskiej¹¹⁵.

Na początku 1939 roku „Kronika” zamieszczała artykuły informujące i komentujące politykę międzynarodową¹¹⁶. Podobnie jak w całym kraju, coraz silniejszy niepokój wzbudzały wśród chełmian wiadomości o roszczeniach niemieckich wobec Polski i skala zbrojeń zachodniego sąsiada. Tak samo jak w innych regionach tonowano i wyciszano wewnętrzne konflikty i animozje pomiędzy ugrupowaniami politycznymi, popierając wszelkimi sposobami działania na rzecz wzmocnienia militarnego Rzeczypospolitej i zjednoczenia społeczeństwa w duchu patriotycznym¹¹⁷. Więcej miejsca w czasopiśmie poświęcono też zagadnieniom przysposobienia wojskowego młodzieży oraz ćwiczeniom obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej¹¹⁸.

Styczeniowy numer „Kroniki Nadbużańskiej” przyniósł także sprawozdanie, w którym podsumowano wydatki powiatowego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na dobrojenie miejscowego pułku wpłacono w 1938 roku kwotę 1340,19 zł a Fundusz Morski otrzymał 655,23 zł. Ponadto pracownicy oświaty wpłacali składki na budowę szkoły im. Prezydenta Ignacego Mościckiego, na budowę Domu Strzeleckiego w Żulinie oraz wspierali fundusze LOPP i TPBPSP¹¹⁹ (Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych).

Na łamach prasy Powiatowy Komitet Dozbrojenia miejscowego Pułku Piechoty Legionów apelował o zrozumienie idei dozbajania i o gromadne, i ochocze wpłaty do 15 marca br.¹²⁰ W tym samym numerze informowano, że Szkoła nr 4 w Chełmie zebrała od uczących się dzieci na dobrojenie miejscowego pułku piechoty kwotę 50 złotych.

¹¹⁴ *Przyczynek do rocznego sprawozdania ze zbiórki na F.O.N. w pow. chełmskim*, KN 1938, nr 45, z dn. 27.11, s. 2, także: *Jeszcze na marginesie sprawozdania ze zbiórki na F.O.N.*, KN 1938, nr 46, z dn. 4.12, s. 4, także: F. Lisikiewicz, *W odpowiedzi p. Szybowiczowi w sprawie zbiórki na F.O.N.*, KN 1939, nr 2, z dn. 8.01, s. 6, także: J. Szybowicz, *W odpowiedzi*, KN 1939, nr 3, z dn. 15.01, s. 4, także: *Z akcji zbiórki na F.O.N.*, KN 1939, nr 3, z dn. 15.01, s. 1.

¹¹⁵ *Spółdzielnia „Samopomoc” na Fundusz Obrony Narodowej*, KN 1938, nr 46, z dn. 4.12, s. 1.

¹¹⁶ W.B., *Wielka gra*, KN 1939, nr 1, z dn. 1.01, s. 5, także: *Ciężkie chmury na Zachodzie*, KN 1939, nr 4, z dn. 22.01, s. 4.

¹¹⁷ M. Gieleciński, *Świadczenia społeczeństwa polskiego na obronność państwa przed wybuchem drugiej wojny światowej (1936–1939)*, Poznań 2014, s. 82–84.

¹¹⁸ *Opl-opgaz. Nakazy dla najszerszych mas*, KN 1939, nr 8, z dn. 19.02, s. 3.

¹¹⁹ B. Kostrzewa, *Cyfrowe uspołecznienie nauczycielstwa*, KN 1939, nr 5, z dn. 29.01, s. 2.

¹²⁰ *Powiatowy Komitet Dozbrojenia miejscowego Pułku Piechoty Legionów w Chełmie apeluje*, KN 1039, nr 9, z dn. 26.02, s. 1.

Zarząd Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Chełmie przypomniał o deklaracji złożonej marszałkowi E. Śmigłemu-Rydzowi przez wieś polską: Rada Naczelna Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych podjęła się ufundowania dwóch ścigaczy i ustaliła normy składek obowiązujące w polskich gospodarstwach w wysokości od 1 kg do 2 kg żyta z hektara, organizacje wiejskie (kółka rolnicze, koła gospodyń wiejskich, spółdzielnie) płacą 5 zł do 10 zł, powiatowe ogniwa organizacji – 50 zł do 100 zł. Jako że w wykazach ogólnopolskich brak rolników z powiatu chełmskiego, Zarząd Okręgu w Chełmie apelował: „Wzywamy przeto Was spełnić swój obowiązek względem Ojczyzny i nie zróbcie wstydu powiatowi Chełmskiemu” i informował, że wpłaty ogłaszane będą na łamach „Kroniki Nadbużańskiej” i „Przewodnika Gospodarskiego”¹²¹. W odpowiedzi na apel wkrótce wpłat dokonały kółka rolnicze w Wołkowanach, Mołodutynie i Andrzejowie¹²².

Na piątym Walnym Zebraniu i Zjeździe Obwodowym Węzła Kolejowego Ligi Morskiej i Kolonialnej poinformowano, że na dzień 1 stycznia 1939 roku ogólna lista członków wynosiła 778, wpływy roczne to 7212,12 zł, z czego na FOM przekazano 1691,07 zł, a ponadto na podstawie okólnika ministra komunikacji zezwolono na potrącanie z pensji pracowników kolejowych składek na FOM. Tę formę darowizny zadeklarowało 639 osób, co przełożyło się na kwotę 169 zł miesięcznie¹²³.

W kwietniu 1939 roku rozpisano wewnętrzną pożyczkę państwową z przeznaczeniem na rozbudowę sił powietrznych i artylerii przeciwlotniczej. Odezwę Ogólnopolskiego Komitetu Pożyczki Lotniczej w „Kronice Nadbużańskiej” opublikowano 9 kwietnia wraz z informacjami o pierwszych subskrybentach, wśród których znalazły się nazwiska chełmskich przedsiębiorców i właścicieli ziemskich z okolicy (m.in. Antoni Budny¹²⁴ z Rejowca subskrybował i wpłacił kwotę 20 000 zł). Komunalna Kasa Oszczędnościowa powiatu chełmskiego, obsługująca konta FON-u i przyjmująca subskrypcję 5% Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i 3% Bonów Obrony Przeciwlotniczej, także zadeklarowała udział w szczytnym celu. Firma subskrybowała pożyczkę w wysokości 10 000 zł. W *Tygodniowym przeglądzie politycznym* w „Kronice” znalazło się stwierdzenie, że Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej stała się dla wszystkich sfer społecznych i politycznych Polski sposobem na okazanie patriotyzmu i zaangażowania.

¹²¹ *Zorganizowane Rolnictwo Polski Funduje Ścigacze dla Marynarki Wojennej*, KN 1939, nr 11, z dn. 12.03, s. 3.

¹²² Lista nr 2, KN 1939, nr 17, z dn. 23.04, s. 3.

¹²³ KN 1939, nr 13, z dn. 26.03, s. 4.

¹²⁴ Antoni Ludwik Budny (1905 – ?) – spadkobierca Józefata Budnego na dobrach rejowieckich.

W Chełmie pierwsze zebranie Obywatelskiego Komitetu Pożyczki Przeciwlotniczej odbyło się 4 kwietnia. Po przyjętych burzliwymi oklaskami przemówieniach przewodniczącego Komitetu – starosty powiatowego Tadeusza Lipskiego, senatora RP Jana Lachcika, płk. Władysława Muzyki oraz wójta gminy Rakolupy Kazimierza Joachimowicza zdecydowano o wysłaniu depesz do prezydenta Rzeczypospolitej i do marszałka Śmigłego-Rydza oraz ukonstytuowano wydział wykonawczy komitetu¹²⁵. Jednocześnie informowano również o wpłatach na FON – Stowarzyszenie Prawnicze wpłaciło 25 zł, zbiórka wśród gości lokalu Adria przyniosła 109 zł, 25 000 zł na FON na ręce marszałka Śmigłego-Rydza w dniu jego imienin złożył hrabia Adam Tarnowski ze Świerż¹²⁶.

W kolejnym numerze „Kroniki” na pierwszej stronie zamieszczono opowieść o darze serca woźnego sądu grodzkiego Ignacego Dudkiewicza, którego nie stać na subskrybowanie pożyczki, lecz oddaje na FON jedyne cenne przedmioty – pierścienek zaręczynowy i dwie ślubne obrączki oraz o spontanicznej akcji dzieci ze Szkoły Powszechnej w Świeżycy, które zebrały na FON 62,91 zł. Na kolejnych stronach tego wydania zamieszczono wykazy: 5% Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w powiecie chełmskim łącznie subskrybowano na kwotę 11 240 zł, 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej subskrybowano w wysokości 560 zł oraz złożono ofiary na FON w kwocie 313,73 zł, ofiarowano także 4 obrączki złote, pierścienek złoty bez oczka, 1 złotą monetę i pięć Obligacji 6% Pożyczki Narodowej¹²⁷. W kolejnym wydaniu tygodnika pojawił się artykuł Józefa Brajczewskiego¹²⁸, w którym autor zapewnia, że udział w POP, oprócz honoru i widomej deklaracji patriotyzmu, przynosi także dobrą lokatę kapitału w wysoko oprocentowanych papierach. Główną treścią tekstu jest jednak przekonanie obywateli do ofiarności i dla tego celu używa autor tonu podniosłego oraz argumentów wpływających na uczucia: ten kto daje wielką sumę, nie będzie wcale lepszy od obywatela, który nic nie posiadając, gotów jest złożyć swoje życie na ołtarzu ojczyzny. Każdy według swoich możliwości wspomóc powinien obronność państwa, bo cóż przyjdzie po majątku, gdy wróg pozbawi nas życia i za pomocą bomb wtargnąwszy do kraju odejmie nam wolność. Przykład winniśmy brać chociażby z małoletniej uczennicy, która słysząc rozmowę rodziców o pożyczce,

¹²⁵ KN 1939, nr 15, z dn. 9.04, s. 3.

¹²⁶ KN 1939, nr 14, z dn. 2.04, s. 2.

¹²⁷ KN 1939, nr 16, z dn. 16.04, s. 2.

¹²⁸ Józef Brajczewski (1905–1985) – sędzia grodzki w Chełmie, podczas okupacji adwokat w Warszawie, członek AK. Po wojnie adwokat i obrońca wojskowy we Włocławku, źródło: http://kpbc.umk.pl/Content/195993/Brajczewski_Jozef_576_1223_Pom.pdf [dostęp: 5.05.2019].

rozbija swoją skarbonkę i oddaje 12 zł uciulane na szkolne wycieczki, bo ojczyzna jest w potrzebie¹²⁹.

Akcja propagandowa pożyczki nie ograniczała się jedynie do pisania wzniosłych artykułów. Na terenie miasta i powiatu chełmskiego odbywały się liczne wiece i zebrania, na których z wielkim entuzjazmem przedstawiciele społeczeństwa dawali wyraz swojemu zaangażowaniu i gotowości do poniesienia jak największych ofiar dla dobra kraju. Wiece w Chełmie zgromadziły ok. 1500 osób, drugi ok. 500, w Wojśławicach – 800 osób, w Olchowcu – 200 osób. W zebraniach w Rejowcu, Siedliszczu i Kamieniu uczestniczyło 300–600 osób¹³⁰. Chełmski oddział Związku Strzeleckiego już przed 11 kwietnia zebrał od swoich członków kwotę 123,65 zł na Pożyczkę i FOM¹³¹. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Chełmie ogłosiło zbiórkę wyrobów metalowych i złomu na cele wojskowe¹³². Kolejne sprawozdanie KKO w Chełmie ujawniło, że Pożyczkę i bony subskrybowano na kwotę 10 970 zł, zaś na FON wpłynęło 311,7 zł w gotówce i obligacjach oraz 214 monet srebrnych, 2 kg miedzi i niklu, 2 pierścionki złote, 1 krzyżyk złoty, 1 zegarek złoty, 1 bransoletka złota, 1 pierścionek srebrny i 1 papierośnica srebrna¹³³. Do końca maja „Kronika” poinformowała o darowiznach na kwotę powyżej 11 000 zł w gotówce i obligacjach oraz o licznych darach w postaci srebrnej i złotej biżuterii, przedmiotach z metali szlachetnych: srebrnych papierośnicach, lichtarzach, srebrnych kubkach, monetach złotych (ruble) i srebrnych (ok. 700 sztuk, różne). Spotykaną formą ofiarności stało się wykupowanie POP, a następnie darowanie obligacji na FON. W maju dzieci z chełmskiego sierocińca zorganizowały przedstawienie, a dochód z biletów przeznaczyły na FON: według Kroniki na „stalowe skrzydła naszych powietrznych rycerzy zbierały wyrzuczone życiem z gniazd orlątko, [które] wiedzą, że gniazdem ich macierzystym wielka, mocarstwowa, najukochańsza Polska”¹³⁴. Tegoroczne Święto Trzeciego Maja uświetniła uroczystość przekazania karabinu ręcznego przez oddział Związku Strzeleckiego w Żulinie pułkowi piechoty ziemi chełmskiej. Oprócz przedstawicieli zainteresowanych organizacji w podniosłej imprezie udział wzięły „olbrzymie masy miejscowego społeczeństwa”¹³⁵. Podobna uroczystość odbyła się także w Chełmie – uczniowie

¹²⁹ J. Brajczewski, *Pożyczka Obrony Narodowej miernikiem stosunku obywatela do państwa*, KN 1939, nr 17, z dn. 23.04, s. 1.

¹³⁰ *Sprawozdanie, op. cit.*, s. 1.

¹³¹ *Brać strzelecka na P.O.P. i F.O.M.*, KN 1939, nr 20, z dn. 14.05, s. 3.

¹³² KN 1939, nr 17, z dn. 23.04, s. 4.

¹³³ *Ibidem*, s. 2.

¹³⁴ HK, *Kto ty jesteś? – Polak mały!*, KN 1939, nr 21, z dn. 21.05, s. 1.

¹³⁵ *Brać Strzelecka na P.O.P. i F.O.M.*, KN 1939, nr 20, z dn. 14.05, s. 3.

szkoły im. A. Mickiewicza przekazali pułkowi ziemi chełmskiej karabin i hełm kupione ze składek¹³⁶.

W czerwcu 1939 roku w Lublinie obradował zjazd dyrektorów Komunalnych Kas Oszczędnościowych województwa lubelskiego. Krótką relację z imprezy zamieściła „Kronika”, wskazując, że KKO powiatu chełmskiego stoi na pierwszym miejscu w województwie, jeśli chodzi o akcję subskrypcyjną Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej¹³⁷. Według statystyki POP przeprowadzonej przez chełmską KKO dokonano w niej 12 956 subskrypcji na kwotę 582 380 zł¹³⁸. Zsumowane wpłaty na FON dokonane za pośrednictwem KKO w miesiącu czerwcu wynosiły około 3500 zł w gotówce i obligacjach oraz dary rzeczowe w postaci około 630 monet srebrnych, biżuterii srebrnej i złotej oraz przedmiotów użytkowych z metali szlachetnych (m.in. elementy zastawy stołowej, zegarki, odznaki).

W prasie pojawiają się ogłoszenia i informacje o różnego rodzaju kursach i instruktażach dotyczących samoobrony domu, kursach ratowniczo-sanitarnych, o zasadach domowego sporządzania zapasów na wypadek wojny oraz artykuły dotyczące ważności produkcji żywności, ważnego towaru eksportowego, zaopatrzenia kraju w rezerwy na wypadek wojny i aprowizacji wojska.

Uroczyste poświęcenie sztandaru Związku b. Ochotników Armii Polskiej stało się powodem do świętowania dla całego miasta i sposobem na okazanie patriotyzmu. Na placu przed kościołem Mariackim ponad 250-osobowy oddział ochotników, oddziały wojskowe i poczty sztandarowe Związku Legionistów, Peowiaków, Inwalidów Wojennych, Przystosobienia Poczтового i Cechu Rzeźników oraz licznie przybyła publiczność brała udział w mszy świętej i wysłuchała podniosłego kazania. Dokonano aktu poświęcenia sztandaru, wbijano honorowe gwoździe, wysłuchano przemówień zaproszonych gości, odebrano defiladę Oddziału Ochotników i regularnego wojska, a po uroczystym obiedzie odbył się koncert orkiestry wojskowej w ogrodzie miejskim, z czego dochód przeznaczono na FON¹³⁹.

W odrębnym artykule zrelacjonowano godną naśladowania postawę Antoniego Budnego, który złożył 20 000 zł na budowę eskadry samolotów na ręce prezesa chełmskiego obwodu LOPP Alfreda Ziemskiego, mimo że niedawno subskrybował POP na taką samą kwotę¹⁴⁰.

Według sierpniowego sprawozdania KKO na FON z terenu powiatu chełmskiego wpłynęło 567,60 zł w gotówce i obligacjach, 37 monet srebrnych oraz niewielka

¹³⁶ *St-ka, Dzieci szkolne – naszemu wojsku*, KN 1939, nr 21, z dn. 21.05, s. 1.

¹³⁷ *Zjazd dyrektorów K.K.O.*, KN 1939, nr 24, z dn. 11.06, s. 1.

¹³⁸ KN 1939, nr 25, z dn.18.06, s. 3.

¹³⁹ *Sztandar ochotników*, KN 1939, nr 28, z dn. 9.07, s. 2.

¹⁴⁰ *Egzamin obywatelski*, KN 1939, nr 29, z dn. 16.07, s. 1.

ilość biżuterii złotej¹⁴¹. To ostatnie opublikowane sprawozdanie – „Kronika” wycho-
dziła do 9 września 1939 roku – jednak miejsce na jej łamach zdominowały publika-
cje i komunikaty o wojnie.

Wybuch wojny przerwał prace dokumentujące stan wpływów na FON i pokrew-
ne mu struktury. Zasadniczo można przyjąć, że do maja 1939 roku w całej Polsce
zebrano około 1 mld zł, w tym niecałe 38 mln zł pochodziło z darowizn ludności¹⁴².
Ważniejsze jednak od materialnego wsparcia, które nie było w stanie zniwelować
różnic między wojskiem polskim a nowoczesną armią niemiecką, były efekty psy-
chologiczne – obywatele zjednoczeni akcją „podciągnięcia Polski wzwyż” mieli
wykształcić świadomą postawę obywatelską. W razie utraty niepodległości polski
patriotyzm i tożsamość narodowa, wzmocnione między innymi poprzez idee świad-
czeń materialnych na rzecz wojska, a także różnorodne kursy, szkolenia i ćwicze-
nia organizowane przez PCK, LOPP, Związek Strzelecki i inne podobne organizacje,
miały sprawić, że Polacy będą aktywnie uczestniczyć w walce o wolność za pomocą
różnorodnych zorganizowanych form.

Dobrym przykładem takiego „ćwiczenia” społeczności lokalnej w budowaniu
tożsamości narodowej są publikacje prorządowej „Kroniki Nadbużańskiej”.

¹⁴¹ KN 1939, nr 33, z dn. 13.08, s. 3.

¹⁴² M. Gieleciński, *Wojenne i powojenne losy Funduszu Obrony Narodowej*, „Biuletyn Wojskowej Służby
Archiwalnej” 2000, nr 23.

F. O. N. OBYWATELE!

Najlepszym wysiłkom i ofiarnej walce kilku pokoleń zawdzięczamy wyzwolenie naszego Państwa z półtorawiekowej niewoli. Z wdzięcznością wspominamy Ich ofiary, które złożyły się na odzyskanie Niepodległości w obecnych granicach naszego Państwa. Naszym z kolei obowiązkiem jest utrwalenie Jego bytu, wzmocnienie Jego podstaw, obrona Niepodległości, wywalczonej tak wielkim trudem, obrona całości naszych granic, znaczonej krwią naszego Żołnierza.

Na straż tego najwyższego dobra, jakim jest całość i bezpieczeństwo naszego Państwa, stoi Żołnierz polski, **któremu musimy dać potężny, udoskonalony, nowoczesny oręż, aby w razie potrzeby skutecznie mógł bronić najcenniejszego naszego dobra -- Wolności.**

Dla zasilenia środków przeznaczonych na cele obrony Państwa, utworzony został Fundusz Obrony Narodowej, którym zarządza Minister Spraw Wojskowych (art. 1 i 4 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 kwietnia 1936 roku o Funduszu Obrony Narodowej).

Nikt z nas mieszkańców powiatu Chełmskiego, nie może odmówić ofiary ze swego majątku, lub dochodów na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Każdy z nas przyczynić się musi w miarę możliwości - do osiągnięcia celu, który przyswierał twórcom Funduszu Obrony Narodowej. Każdy z nas położy cegiełkę pod budowę potężnego gmachu Niepodległości i całości naszego Państwa. Albowiem dobro Państwa jest najwyższym prawem i obowiązkiem każdego obywatela.

Chełm, dnia 29 września 1936 r.

OGÓLNO - OBYWATELSKI CHEŁMSKI KOMITET POWIATOWY AKCJI NA RZECZ FUNDUSZU OBRONY NARODOWEJ

EDWARD WORONOWICZ

Starsza Powiatowy Członek
PRZEWOZNI: ZŁYCY

TADEUSZ TOMASZEWSKI

Przewodniczący m. Członek

Adw. KAZIMIERZ ZIELIŃSKI

Przewodniczący Komitetu
Edukacyjno - Organizacyjnego

Plk. LUCJAN JASIŃSKI

Komendant Gminny

Dr Antoni Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Władimir Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Kazimierz Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Jerzy Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Jan Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego

Władimir Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Jan Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Kazimierz Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Jerzy Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Jan Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego

Władimir Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Jan Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Kazimierz Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Jerzy Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Jan Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego

Władimir Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Jan Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Kazimierz Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Jerzy Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Jan Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego

Władimir Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Jan Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Kazimierz Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Jerzy Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Jan Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego

Władimir Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Jan Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Kazimierz Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Jerzy Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego
Jan Wójcik
Członek Komitetu Powiatowego

Fot. 1. Ze zbiorów Chełmskiej Biblioteki Publicznej im. M.P. Orsetti w Chełmie

KOMUNIKAT

Powiatowy Komitet Wykonawczy dozbrojenia 7-go Pułku Piechoty Legionów w Chełmie, podaje do publicznej wiadomości, że dotychczasowy wysiłek ofiarności Społeczeństwa miasta i powiatu Chełmskiego wyraża się w kwocie 20.617.71 gr.

Ponieważ w dniu 31 grudnia b. r. lista zbiórki będzie zamknięta, a wykaz ofiarodawców publicznie ogłoszony, przeto apelujemy do wszystkich tych, którzy dotychczas szczytnej powinności z różnych przyczyn nie dopełnili, by w wyżej określonym terminie gromadnie i ochocho wpłacili ofiarowane kwoty w Komunalnej Kasie Oszczędności na dozbrojenie macierzystego Pułku Piechoty.

Chełm, dnia 23 listopada 1938 r.

Sekretarz:

(-) Wawrzyniec Kazek

Przewodniczący:

(-) Dr. Franciszek Wojnar

Członkowie Komitetu:

(-) Cudny Marian, (-) Krawczyk Stanisław, (-) Lachcik Jan senator, (-) Odyniecki Kazimierz, (-) Oskiera Stanisław, (-) Pawlak Franciszek, (-) Sobieszczuk Feliks, (-) Umiński Stefan, (-) Zipser Teodor.

Druk „ZWIERCIADEO”, Chełm



Fot. 3. Poświęcenie karabinu, daru Harcerstwa Chełmskiego dla 7 Pułku Piechoty Legionów, 1938.
Zdjęcie ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza

SEKCJA PAN RODZINY KOLEJOWEJ KOŁA Nr. 1 w CHEŁMIE
I KOLEJOWE PRZYSPOBIENIE WOJSKOWE OGNISKO CHEŁM

uprzejmie zapraszają
J. W. P. *Łwigrek Ochotników* z rodziną

na

Wielką Zabawę Taneczną

która odbędzie się w salach K. P. W. (dom Kol Nr. 56)

dnia 10 czerwca 1939 r. o godz. 21

Bufet tani i urozmaicony we własnym zakresie

Doborowa orkiestra wojskowa

Stroje dowolne — wstęp 99 gr; ściśle za zaproszeniami

Całkowity dochód przeznaczają się na F. O. N.

Zarząd Sekcji Pań R. K.
Zarząd K. P. W.

Fot. 4. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Lublinie, Oddział w Chełmie, Akta Miasta Chełm

Изложение

Сбор средств для Фонда национальной обороны земли хелмской (1936–1939) по материалам прессы Хроники Надбужанской

В годы, предшествовавшие началу Второй мировой войны, польские власти, осознавая слабость польской армии, хотели ее укрепить различными способами. Одним из них были специальные фонды, созданные для сбора денег и материальных ценностей. Наиболее активными из них были Фонд национальной обороны, Фонд морской обороны и Кредит противовоздушной обороны. Жители Хелма и Хелмского повета, не очень процветающего региона, принимали активное участие во всех сборах в меру своих возможностей. Деньги, облигации и пожертвования в виде ювелирных изделий и предметов из драгоценных металлов были пожертвованы многими частными лицами, предприятиями, а также общественными и политическими организациями. Основываясь на публикациях в прессе *Хроники Надбужанской*, можно сделать вывод о том, что укрепление национальной самобытности в обществе разного этнического и религиозного происхождения было столь же важным, как и материальная поддержка армии.

SUMMARY

RAISING MONEY FOR THE NATIONAL DEFENCE FUND ON CHEŁM LAND (1936–1939)
BASED ON THE PRESS REPORT OF THE BUG RIVER CHRONICLE

In the years preceding the outbreak of World War II, the authorities of Republic of Poland, aware of Polish army weakness, wanted to strengthen it in many ways. One of them were special funds created to raise money and collect some gifts. The most active of these funds were: National Defence Fund, Maritime Defence Fund and Antiaircraft Defence Loan. The inhabitants from Chełm and Chełm district took an active part in all these activities, depending on the possibilities of not very rich region. Money, bonds and donations in the form of jewellery and usable objects from functional objects were provided by many private people, enterprises as well as social and political organizations. Based on the press report of the *Bug River Chronicle*, it can be concluded that as important as the material support of the army, it was also to strengthen the national identity in ethnically and religiously varied society.



Wojślawice – stara plebania, kwiecień 2004 r.

DOMINIK PANASIUK

ORGANIZACJA ZBROJNA
(ORGANIZACJA ZBROJNA OBROŃCÓW POLSKI) 1939–1942.
PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW POLSKIEGO PODZIEMIA

Okres okupacji niemieckiej pokazał, że pomimo przegranej wojny obronnej duch walki w polskim społeczeństwie nie umarł. W Chełmie, jak i w powiecie chełmskim już pod koniec 1939 roku zawiązywały się liczne organizacje konspiracyjne, często o zasięgu lokalnym. Opór na tym terenie zawiązał się pod wpływem impulsów z Lublina, Warszawy, Zamościa, Radzyna Podlaskiego, Białej Podlaskiej, ale także powstał w wyniku samorzutnych inicjatyw lokalnych. Szczególnie aktywni byli na tym polu nauczyciele, urzędnicy, działacze społeczni, instruktorzy harcerscy oraz ludzie mający doświadczenie działalności niepodległościowej z okresu I wojny światowej. Wiele powstałych wówczas grup nie przyjęło nawet nazwy, a ich aktywność nie wychodziła poza obręb miasta, osady czy wsi¹. Ruch ten w pierwszych miesiącach okupacji przybrał duże rozmiary, bowiem działająca od końca 1939 roku w Chełmie komórka organizacji wywiadowczej „Muszkietierowie”² miała się zetknąć z ok. 60

¹ Odnośnie generalnego zmysłu Polaków do konspirowania ciekawe są spostrzeżenia szefa niemieckiego wywiadu gen. Reinharda Gehlena, który stwierdził, że: „[...] Polak ma szczególny talent do działalności konspiracyjnej. [...] siłą polskiego wywiadu, jak zresztą i całego polskiego ruchu oporu, jest wrodzona skłonność całego narodu do rezystencji”. *Polskie podziemie w oczach wroga. Tajny raport dowódcy niemieckiego wywiadu gen. Reinharda Gehlena*, oprac. J. Rydel, A.L. Sowa, Kraków 2016, s. 54.

² „Muszkietierowie”/„Muszkietierzy” (krypt. „Mu”, „Żupany”, „Nurki”) byli kadrową organizacją wywiadowczą założoną przez inż. Stefana Witkowskiego w październiku 1939 roku. Utrzymywali kontakty z wywiadem brytyjskim. Region lubelski stanowił rejon wydzielony podległy Warszawie i był bardzo aktywny w działaniu. Na czele lubelskiej siatki stał kpt. rez. Stanisław Lipiński. W 1940 roku organizację podporządkowano formalnie KG ZWZ. W sierpniu 1942 roku KG AK rozwiązała „Muszkietierów”. We wrześniu 1942 roku Witkowski zginął z wyroku Wojskowego Sądu Specjalnego AK. Z. Mańkowski, *Między Wisłą a Bugiem 1939–1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1982, s. 151, przyp. 207; T. Dubicki, A. Sepkowski, *Działalność wywiadowcza organizacji „Muszkietierowie”. Nieudana misja na wschodzie*, [w:] *Historyk i historia. In honorem Henrici Dominiczak*, red. J. Walczak, Częstochowa 1999, s. 93–114.

różnorodnymi grupami konspiracyjnymi. Baza społeczna tych grup nie była szeroka, a opierała się na dawnych kontaktach towarzyskich, społecznych, politycznych czy zawodowych³.

Najważniejszą inicjatywą w podziemiu było oczywiście powstanie lokalnych struktur ogólnopolskiej Służby Zwycięstwu Polski, a następnie Związku Walki Zbrojnej przekształconego ostatecznie w lutym 1942 roku w Armię Krajową⁴. Jednym z głównych zadań AK stało się skupienie całości wysiłku zbrojnego w okupowanym kraju. Akcja scalenkowa była rozłożona w czasie, a w pierwszej fazie polegała na podporządkowywaniu lub wcielaniu drobnych, żywiołowych grup i organizacji konspiracyjnych⁵. Zanim do niej doszło nieskoordynowaną działalność prowadziły liczne, małe bądź większe pod względem osobowym grupy konspiratorów. Jedną z nich była istniejąca w powiecie chełmskim grupa o nazwie Organizacja Zbrojna.

Organizacja ta nie doczekała się osobnej monografii. Jej dzieje są słabo znane i niejasne. Jako pierwsi zasygnalizowali jej istnienie Ireneusz Caban i Zygmunt Mańkowski w opracowaniu dotyczącym Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej w okręgu lubelskim, a w późniejszym okresie w zasadzie tylko Ireneusz Caban poświęcił jej nieco miejsca w opracowaniu dotyczącym Oddziałów Armii Krajowej 7 pułku piechoty Legionów⁶.

Wiadomo, że została utworzona w październiku 1939 roku z inicjatywy Leona Nestorowicza ps. „Orzeł”⁷ i Władysława Nosala ps. „Michał”⁸. Niestety, nie wiemy nic na temat ich przedwojennej działalności publicznej czy służby wojskowej. Można

³ I. Caban, *Oddziały Armii Krajowej 7 Pułku Piechoty Legionów*, Lublin 1994, s. 11–12.

⁴ Spośród prac popularnonaukowych lub naukowych powstałych po 1989 roku i dotyczących różnorodnych organizacji konspiracyjnych działających w powiecie chełmskim warto wymienić: E. Worlicka-Betiuk, *Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa w Obwodzie Chełmskim w latach 1939–1944*, [w:] *Chełm i chełmskie w dziejach*, red. R. Szczygieł, Chełm 1996, s. 409–413 oraz P. Kiernikowski, *Czerwona Partyzantka (1941–1943) – organizacja konspiracyjna na Ziemi Chełmskiej*, „Rocznik Chełmski” 2012, t. 16, s. 235–242.

⁵ I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w okręgu lubelskim 1939–1944. Zarys monograficzny*, cz. 1, Lublin 1971, s. 48–49.

⁶ *Ibidem*, s. 49; I. Caban, *op. cit.*, s. 12, 48–49. W temacie działalności OZ na terenie jednej z gmin w powiecie chełmskim zob. D. Panasiuk, *Zarys dziejów polskiej konspiracji na terenie Rudy-Huty i okolic w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, „Rocznik Chełmski” 2013, t. 17, s. 225–227.

⁷ Leon Nestorowicz ps. „Orzeł”, ur. 1.07.1902 roku w Chełmie. Podczas okupacji niemieckiej pracował jako robotnik. Komendant chełmskiego obwodu OZ. Aresztowany przez Gestapo w sierpniu 1942 roku, przewieziony później do więzienia na Zamku w Lublinie, następnie w dniu 3 października 1943 roku wywieziony do KL Auschwitz. Zginął 19 lipca 1944 roku w KL Mauthausen-Gusen. AIPN GK, sygn. 165/156, t. 3, Obóz koncentracyjny Mauthausen-Gusen, Wykaz alfabetyczny obywateli polskich zmarłych jako więźniowie w obozie i podobozach w latach 1940–1945, k. 146; *Księga Pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Lublina i innych miejscowości Lubelszczyzny 1940–1944*, t. 2, red. F. Piper, I. Strzelecka, Oświęcim 2009, s. 1166, 1236; <http://www.straty.pl/> [dostęp: 28.01.2019].

⁸ Władysław Nosal ps. „Michał”, ur. 19 maja 1912 roku w Rozłopach (pow. Zamość). Z zawodu kominiarz. Zastępca komendanta chełmskiego obwodu OZ. Aresztowany przez Gestapo w sierpniu 1942 roku, przewieziony później do więzienia na Zamku w Lublinie. W dniu 3 października 1943 roku wywieziony do

domniemywać, że byli podoficerami rezerwy. Na początku grupa nie posiadała żadnej nazwy. Warto tu wspomnieć, że już 10 października 1939 roku, a więc dzień po wejściu do Chełma niemieckich wojsk okupacyjnych, ukazało się obwieszczenie nr 1 wydane przez niemieckiego komendanta miasta płk. Lindemanna informujące o aresztowaniu dwudziestu zakładników, którzy mieli być gwarantem zachowania porządku w mieście. Ponadto zażądano od mieszkańców zdawania w komendanturze posiadanej broni, amunicji, środków wybuchowych i wszelkich innych sprzętów wojskowych. Niepodporządkowanie się tym zarządzeniom groziło karą śmierci⁹. Zaś gromadzeniem i zabezpieczaniem broni, by nie dostała się ona w ręce Niemców, zajmowała się początkowo omawiana organizacja. Wreszcie w końcu października do „Orła” przybył z Warszawy nieznanymi z nazwiska łącznik o pseudonimie „Wojtek”, który udzielił instruktażu odnośnie założeń i zasad działania grupy. Przyjęła też nazwę Organizacja Zbrojna (OZ)¹⁰. Z czasem jej profil nieco się zmienił. Od 1940 roku organizacja miała głównie charakter propagandowy (wydawanie prasy podziemnej i jej kolportaż) oraz szkoleniowy. Ponadto podjęto realizację takich zadań jak, prowadzenie wywiadu oraz likwidacja konfidentów¹¹. Zresztą nie odbiegało to od ogólnie przyjętej koncepcji walki w polskim podziemiu podległemu rządowi RP na uchodźstwie. Działania ZWZ-AK miały przebiegać przecież w trzech następujących po sobie fazach: 1. konspiracji, 2. powstania powszechnego, 3. odtwarzania sił zbrojnych¹². Niewiele wiadomo na temat oblicza ideowego organizacji. Z uwagi na fakt, że jej członkami byli reprezentanci różnych grup społecznych, można przyjąć, że miała raczej charakter apolityczny.

Tak pokrótce wyglądała wstępna charakterystyka OZ. Tutaj, niestety zaczynają się pewne problemy, bo pomimo, że w Warszawie rzeczywiście powstało wówczas kilkadziesiąt grup konspiracyjnych, to powstania OZ w stolicy nie potwierdzają dokumenty archiwalne. W związku z tym nie można określić jej zasięgu terytorialnego. Równie dobrze mogła ona być wyłącznie lokalną inicjatywą. Natomiast według dawnych przypuszczeń żołnierza AK Leonarda Lecha ps. „Leszek” nazwa organizacji

KL Auschwitz, a potem do KL Mauthausen. Zmarł w 1984 roku w Chełmie. *Księga Pamięci...*, s. 1166–1167, 1221; <http://www.straty.pl/> [dostęp: 28.01.2019].

⁹ L. Tokarski, *Wybrane aspekty życia codziennego Chełma w latach 1939–1944 w świetle niemieckich ogłoszeń okupacyjnych*, [w:] *Chełmskie ogłoszenia okupacyjne 1939–1944. Informator do wystawy*, Chełm 1997, s. 9. Treść obwieszczenia nr 1 zob. w: Z. Waśniewski, *Dziennik wojenny*, oprac. A. Rybak, Chełm 2011, s. 67.

¹⁰ Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie [dalej: WBPwL], zbiory I. Cabana i Z. Mańkowskiego. Według relacji Władysława Nosala ps. Michał, Rys historyczny powstania i działalności OZ – Organizacji Zbrojnej w okresie 1.10.1939–26.08.1942 (oprac. W. Falkowski), k. 209–212.

¹¹ I. Caban, *op. cit.*, s. 48, przyp. 2.

¹² M. Ney-Krwawicz, *Armia Krajowa. Siły zbrojne Polskiego Państwa Podziemnego*, Warszawa 2009, s. 54.

mogła być zniekształcona. Możliwe, że była ona chełmską emanacją Polskiej Organizacji Zbrojnej (POZ)¹³.

W związku z tym właśnie tej organizacji trzeba poświęcić nieco miejsca. POZ powstała w łonie Chłopskiej Organizacji Wolności „Raclawice”, która funkcjonowała od października 1939 roku Polska Organizacja Zbrojna jako pion wojskowy „Raclawic” formalnie ukształtowała się w kwietniu 1940 roku. W jej statucie ustalono, że POZ była wojskiem polskim w konspiracji i ramieniem zbrojnym rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Jako cel postawiono przygotowanie narodu do wystąpienia zbrojnego. Założono, że miała być organizacją apolityczną, „skupiającą dynamiczne siły zbrojne młodego pokolenia w służbie całego Narodu Polskiego”. W strukturze terytorialnej organizacji utworzono osiem okręgów, a w niektórych z nich także podokręgi skupiające kilka komend powiatowych. W powiatach wprowadzono podział na rejon (kilka gmin) i placówki (zwykle jedna miejscowość). Podstawową formacją w rejonach i placówkach był pluton. Te z kolei powstawały z wiązania drużyn (12 strzelców plus dowódca). Jednym z ośmiu okręgów był okręg VII Lublin, a jego komendantem został kpt. Franciszek Trojanowski ps. „Trybunalski”. W powiatach komendy POZ miały istnieć w Chełmie, Hrubieszowie, Kraśniku, Lubartowie, Lublinie, Puławach i Włodawie. POZ na poziomie centralnym wydawało też gazetkę (biuletyn) tworzoną na podstawie nasłuchu radiowego. Prowadzono także szkolenia strzeleckie młodzieży, która nie służyła w wojsku. W stosunkach z ZWZ-AK nie było rywalizacji, a raczej współdziałanie. POZ w okręgu lubelskim scalała się z ZWZ-AK w latach 1941–1943. W przypadku powiatu chełmskiego (wraz z włodawskim i puławskim) dokonało się to w okresie wrzesień 1942 – marzec 1943 roku¹⁴. Warto wspomnieć, że ze środowiska POZ wywodził się choćby kpt. Bolesław Flisiuk ps. „Jarema” (szef sztabu okręgu lubelskiego POZ), późniejszy komendant obwodu włodawskiego AK¹⁵. Wątpliwa natomiast wydaje się przynależność por. Witolda Fałkowskiego ps. „Wik”, późniejszego komendanta I rejonu chełmskiego obwodu AK¹⁶.

¹³ Zob. I. Caban, *op. cit.*, s. 48, przyp. 2.

¹⁴ S. Pietras, *POZ Polska Organizacja Zbrojna. Siew – Raclawice – POZ – AK*, Warszawa 1996, s. 32, 40–42, 68, 299–302. Zob. też *Meldunek organizacyjny nr 190 za czas od 1 IX 42 do 1 III 43*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2: *czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, Szczecin 1989, s. 448.

¹⁵ I. Caban, *op. cit.*, s. 20. Biogram „Jaremy” zob. *idem*, *Ludzie lubelskiego Okręgu Armii Krajowej*, Lublin 1995, s. 50–51.

¹⁶ Biogram „Wika” zob. P. Kiernikowski, *Fałkowski Witold Jerzy*, [w:] *Encyklopedia Chełma*, t. 1: *Ludzie*, red. Z. Gardziński, Z. Lubaszewski i in., Chełm 2011, s. 65–66. B. Flisiuk twierdził, że w 1941 roku powierzył „Wikowi” stanowisko komendanta POZ w pow. chełmskim (Chełmska Biblioteka Publiczna im. M.P. Orsetti [dalej: ChBP], B. Flisiuk „Jarema”, *Żołnierskim szlakiem 1939–1944*, Kłodzko 1980, s. 75). Natomiast sam Witold Fałkowski w zeznaniach składanych już po wojnie w UB w żadnym miejscu nie wspomina o POZ, a związek akurat z tą organizacją nie stanowiłby dla niego żadnego zagrożenia. Podaje za to swą przynależność do KOP. Por. AIPN Lu, sygn. 011/837, Akta śledcze Witolda Fałkowskiego, Odpis protokołu przesłuchania Witolda Fałkowskiego, 18 I 1951, Chełm, k. 7. Także w materiałach ZBoWiD a potem

Wracając do wspomnianego przypuszczenia łączącego OZ z POZ to jest ono prawdopodobne, ale póki co nieweryfikowalne. Co prawda profile obydwu organizacji są bardzo podobne, także niemal identyczna jest struktura terenowa, ale z powodu braku jakiegokolwiek dokumentacji wewnętrznej OZ (przede wszystkim raportów i sprawozdań kierowanych do „góry”) nie można kategorycznie stwierdzić, że była ona odnogą POZ.

Z pewnością Organizacja Zbrojna istniejąca w powiecie chełmskim rozwijała dość dynamicznie. Szybko rozpoczął się werbunek do jej szeregów. Według Adama Zachteja liczyła około 5 tysięcy członków¹⁷. Ta liczba wydaje się jednak zdecydowanie zawyżona. Dla porównania AK w końcowym okresie okupacji liczyła w obwodzie chełmskim około 3 tysięcy żołnierzy¹⁸. Wstępujący w szeregi OZ nie służący wcześniej w wojsku kandydaci składali przysięgę, której rota brzmiała następująco: „Przysięgam i ślubuję zawsze służyć wiernie Ojczyźnie mej. Oddać swe siły i życie za Jej wyzwolenie. Spełniać rozkazy swoich władz przełożonych. Tajemnic organizacyjnych pilnie strzec. Tak mi dopomóż Panie Boże Wszzechmogący i wszyscy święci. Amen”. Zdrada organizacji była karana śmiercią¹⁹. OZ swoim zasięgiem objęła prawie cały powiat chełmski oraz z czasem niewielki fragment powiatu włodawskiego. Najprężniej działała w gminach Staw, Rejowiec, Pawłów, Krzywiczki, Świerże oraz w samym Chełmie. Skupiała w swych szeregach robotników, rzemieślników, rolników oraz podoficerów i szeregowych żołnierzy WP.

Komendę obwodu zorganizowano na początku 1940 roku. Według Wiesławy Skibińskiej ps. „Dalia”, „Limba”, pracującej jako zecerka w dziale propagandowym OZ, wewnątrz komendy funkcjonowało pięć działów: ogólnobojowy, wywiadowczy, bezpieczeństwa, sanitarny i propagandy. Na czele każdego działu stał odpowiedni szef wraz z zastępcą. Dział ogólnobojowy składał się z sekcji (czyli dowódcy i dwóch bojowców), grupy bojowej – drużyny (dowódcy i dziesięciu bojowców), plutonu (złożonego z trzech grup bojowych), kompanii (składającej się z trzech plutonów). Trzy kompanie tworzyły batalion. Dział wywiadu zajmował się poszukiwaniem i gromadzeniem broni, obserwacją życia pod okupacją, śledzeniem ruchu wojsk

ŚZŻAK brak informacji o przynależności do POZ. Por. Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Koło Chełm [dalej: ŚZŻAK KCh], Teczka Witolda Fałkowskiego, *passim*.

¹⁷ A. Zachtej, *Dzieje chełmskich konspiratorów*, [w:] *Wspomnienia więźniów Zamku Lubelskiego 1939–1944*, wyb. J. Chmielak i in., Warszawa 1984, s. 257.

¹⁸ I. Caban, *Oddziały...*, s. 24.

¹⁹ Muzeum Ziemi Chełmskiej [dalej: MZCh], W. Skibińska, [Pamiętnik] bez tytułu, sygn. KW 1402 (dep. 104/4), k. 18. Z zapisków W. Skibińskiej korzystał m.in. Longin Tokarski do tematyki pobytu Armii Czerwonej w Chełmie w 1939 roku. Zob. *idem*, *Zapiski Wiesławy Skibińskiej o Chełmie, Niemcach i Sowietach we wrześniu 1939 roku*, [w:] *Agresja sowiecka 17 września 1939 roku na Kresach Wschodnich i Lubelszczyźnie. Studia i materiały*, t. 1, red. T. Rodziewicz, Lublin 2011, s. 137–145.

niemieckich i zbieraniem informacji na temat zachowania się ludzi w warunkach okupacji. Dział bezpieczeństwa był w zasadzie egzekutywą organizacji. Wykonywał wyroki. Dział sanitarny zajmował się opatrywaniem rannych i sprawami żywnościowymi. Ostatni z działów, czyli propagandowy, miał za zadanie przekazywać członkom organizacji informacje wolne od propagandy niemieckiej. Odbywało się to pod postacią wydawania prasy podziemnej. Z centrali do struktur terenowych miały być przesyłane instrukcje i rozkazy²⁰.

Komendantem obwodu chełmskiego był wspomniany Leon Nestorowicz ps. „Orzeł”, jego zastępcą zaś Władysław Nosal ps. „Michał”, który zajmował się też sprawami łączności. Poza nimi niewiele wiadomo na temat obsady personalnej poszczególnych działów. Działem propagandy w obwodzie kierował wymieniony już Adam Zachtej ps. „Leoś”, funkcję łączniczki z warszawską centralą sprawowała Julia Nestorowicz ps. „Iskra”, a łącznikiem pomiędzy rejonami w chełmskim obwodzie był Bolesław Pióro ps. „Kruk”²¹. W strukturze terytorialnej oprócz obwodu istniały rejony i placówki. Według zapisków Zbigniewa Waldowskiego ps. „Las”²², szefa wywiadu i łączności w rejonie IV, obwód w połowie 1940 roku miał zorganizowanych pięć rejonów i dziewiętnaście placówek. W skład każdego z rejonów wchodziło kilka miejscowości w których tworzone placówki. Rejon I obejmował miasto Chełm oraz Strachosław (gm. Krzywiczki). Rejon II obejmował Okszów (gm. Krzywiczki), chełmskie osiedle Bielawin i wieś Horodyszczce (gm. Staw). Znaczną liczbę konspiratorów tego rejonu stanowili pracownicy cegielni w Horodyszczu. Rejon III obejmował gminy Rejowiec i Pawłów oraz wieś Zawadówkę (gm. Krzywiczki). Rejon IV składał się z niewielkiej części terenu gmin Staw i większości terenu gminy Świerże. Rejon V to pozostała część terenu gminy Staw²³.

Jedynymi rejonami których obsadę personalną udało się częściowo ustalić są rejon II, III oraz IV. W rejonie II udało się jedynie potwierdzić, że dowódcą placówki w Bielawinie był plut. Waław Lejman ps. „Mściwoj-Nieborą”²⁴. Dowódcą rejonu

²⁰ MZCh, W. Skibińska, *op. cit.*, k. 24–25, 29.

²¹ A. Zachtej, *op. cit.*, s. 257–258. Bolesław Pióro wcześniej był dowódcą placówki w Chromówce w gm. Świerże (D. Panasiuk, *Zarys dziejów...*, s. 226). Prawdopodobnie w 1941 roku nastąpiła reorganizacja i rozłady personalne w OZ. Por. Z. Waldowski „Las”, *Dzienniki z lat wojny i okupacji 1939–1945*, t. 1, Chełm 2015, s. 317.

²² Zbigniew Waldowski ps. „Las”, „Lasowski”, s. Józefa, ur. 6 maja 1922 roku w Poczekajce (gm. Staw). Szef wywiadu i łączności w rejonie IV chełmskiego obwodu OZ, mieszkał w Poczekajce. Aresztowany przez Niemców w listopadzie 1939 roku oraz w sierpniu 1942 roku, w latach 1943–1945 przebywał w niemieckich obozach koncentracyjnych. Po zakończeniu wojny członek PZPR, przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Chełmie. Kpt. rez. LWP, zmarł w 1991 roku AIPN Lu, sygn. 359/12498, Akta paszportowe Zbigniewa Waldowskiego, Notatka służbowa, Chełm, 8 XI 1983, k. 9–10.

²³ Z. Waldowski „Las”, *Dzienniki z lat wojny i okupacji 1939–1945*, t. 2, Chełm 2015, s. 93–94; I. Caban, *Oddziały...*, s. 48, przyp. 2.

²⁴ ŚZŻAK KCh, Teczka Waław Lejmana, Deklaracja członkowska Waław Lejmana, Chełm, 7 V 1991, b.p.; WBPwL, Wg relacji Władysława Nosala ps. Michał, Rys historyczny powstania i działalności OZ –

III został z kolei Piotr Krzywicki ps. „Cichy”²⁵. Obsady personalnej poszczególnych placówek nie udało się potwierdzić za wyjątkiem placówki w Pawłowie, którą kierował plut. Dionizy Zduńczuk ps. „Lecicki”²⁶. Rejonem IV (kryptonim „Wilki”) dowodził gajowy Stanisław Jabłoński ps. „Słowik”, a jego zastępcą był Antoni Mazurkiewicz ps. „Wojtuch” ze Stańkowa²⁷. Sztab rejonu mieścił się w gajówce w Wólce Czulczyckiej w gminie Staw. W skład tego rejonu wchodziły placówki w Leśniczówce (dowódca – Aleksander Kozyra ps. „Pantera”), Poczekajce (dowódca – Tadeusz Waldowski ps. „Miecz”), Wólce Czulczyckiej (dowódca – Józef Bakun ps. „Wyrwa”), Rudzie-Hucie (dowódca – kpr./ppor. Piotr Jankowski ps. „Jeleń”²⁸), Dobryłowie (dowódca – Mieczysław Bonkantner ps. „Lew”), Gdoli (dowódca – Jan Laskowski ps. „Słowianin”) i Zarudni²⁹. Dynamiczny rozwój organizacji spowodował, że w 1941 roku powstały nowe komórki terenowe. Jedną placówką powstała w tzw. Łanie – przysiółku Siedliszcza nad Bugiem (gm. Sobibór) w powiecie włodawskim. Jej dowódcą został ppor. cz.w. Zygmunt Urbański ps. „Iskra”³⁰. Przy niektórych placówkach istniały drużyny bojowe.

Organizacji Zbrojnej w okresie 1.10.1939 – 26.8.1942 (oprac. W. Fałkowski), k. 210.

²⁵ Z. Waldowski „Las”, *op. cit.*, t. 2, s. 93–94; A. Zachtej, *op. cit.*, s. 266. Z Rejowca do OZ należeli m.in. Tadeusz Nawrocki ps. „Gryf” i Edward Czerniak ps. „Puszczyc”. Obaj zostali zaprzysiężeni 5 kwietnia 1940 roku. W Zawadówce dużą część członków organizacji stanowili pracownicy tartaku. Zob. Z. Kalinowski, *Początki rejonowego ZWZ*, <http://kalinowski.weebly.com> [dostęp: 25.01.2019].

²⁶ Z. Waldowski „Las”, *op. cit.*, t. 2, s. 93–94. Po rozbiciu OZ Dionizy Zduńczuk trafił do BCh. S. Lipiński, *Ruch oporu w latach 1940–1944 na terenie gminy Pawłów*, [w:] *Zarys dziejów Pawłowa od XV do XX wieku*, red. S. Lipiński, Pawłów 2012, s. 177.

²⁷ Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie [dalej: OKŚZpN-PwL], sygn. S. 142/01/Zk, Akta główne prokuratora w sprawie zabójstwa żołnierza AK F. Jankowskiego oraz stosowania niewłaściwych metod śledczych wobec R. Markiewicza, t. 1, Kopia protokołu przesłuchania Piotra Jankowskiego, Chełm, 8 lutego 1945, k. 96.

²⁸ Piotr Jankowski ps. „Jeleń”, „Orzeł”, „Feluś”, s. Władysława, ur. 29 czerwca 1916 roku w Chromówce (gm. Świerże), przed wojną żołnierz 7 pp Leg. w Chełmie. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 roku, kapral WP, ppor. BCh-AK. W konspiracji używał nazwiska Stanisław Janicki. Dowódca placówki OZ w Rudzie-Hucie, organizator oddziału partyzanckiego BCh-AK. Od sierpnia 1944 roku dowódca patrolu żandarmerii II rejonu chełmskiego obwodu AK. Aresztowany w styczniu 1945 roku, skazany w kwietniu przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w Chełmie na 10 lat więzienia i utratę praw publicznych na 3 lata. Zamordowany 17 maja 1945 roku w PUBP w Chełmie. D. Panasiuk, *Działalność niepodległościowa Piotra Jankowskiego ps. „Orzeł”, „Feluś”, „Jeleń”, „Rocznik Chełmski”* 2014, t. 18, s. 113–126.

²⁹ D. Panasiuk, *Zarys dziejów...*, s. 226; Z. Waldowski „Las”, *op. cit.*, t. 2, s. 93–94; L. Kozyra (Lena Tomaszewska), *Leśniczówka – ślady prawdy*, Sopot 2009, s. 252.

³⁰ Zygmunt Urbański ps. „Iskra”, s. Antoniego, ur. 30 marca 1914 roku w Rudzie (gm. Świerże). W marcu 1937 roku ukończył w stopniu kaprala szkołę podoficerską przy 43 pułku strzelców Legionu Bajonczyków w Dubnie, w którym prawdopodobnie służył do wybuchu wojny. Podczas okupacji niemieckiej w Organizacji Zbrojnej (OZ), potem w AK, gdzie był zastępcą komendanta rejonu II chełmskiego obwodu AK, ppor. cz.w. z dniem 1 czerwca 1945 roku. Dowódca oddziału lotnego oraz jednocześnie zastępca komendanta rejonu II (gm. Świerże i Bukowa) obwodu chełmskiego w strukturze AK-DSZ. Zginął 22 lipca 1945 roku w Uhrusku w starciu z funkcjonariuszami włodawskiego PUBP. Wyciąg z rozkazu pers. Nr 173 (odpis), 1 VI 1945, w zbiorach Mariana Germaty, kopia w zbiorach autora; D. Panasiuk, *Praca niepodległościowa i tragiczna śmierć Zygmunta Urbańskiego ps. „Iskra”, „Rocznik Chełmski”* 2017, t. 21, s. 93–117.

Wiadomo, że takowe powstały w placówce w Rudzie-Hucie, którą dowodził „Jeleń” oraz przy placówce w Łanie, którą kierował „Iskra”³¹.

Z czasem dowództwo OZ miało ambicję uczynienia z niej ośrodka jednoczącego różne grupy konspiracyjne z powiatu chełmskiego. Stąd pomimo współdziałania z ZWZ, formalnie nie chciało mu się podporządkować³². Nawiązano za to bliskie kontakty z Komendą Obrońców Polski. Początki KOP sięgają z kolei schyłku wojny obronnej 1939 roku. Organizacja początkowo występująca pod nazwą „Obrońcy Polski” została utworzona przez zawodowych oficerów wywodzących się z Korpusu Ochrony Pogranicza. Inicjatywę powołania tej organizacji podjął mjr Bolesław Studziński, choć część przekazów sugeruje, że równoległe przedsięwzięcia prowadził też gen. Wilhelm Orlik-Rückemann. Celem organizacji było „zbrojne i duchowe przygotowanie narodu do walki z najeźdźcą”. Komendzie Głównej KOP podporządkowane były cztery Inspektoraty, które dzieliły się na okręgi. W skład Inspektoratu Generalnego Gubernatorstwa wchodził m.in. okręg lubelski. Okręgi dzieliły się na obwody, te składały się z rejonów, a rejony z placówek³³. W 1940 roku w okręgu lubelskim komendy obwodowe istniały w większości powiatów. Obwodem chełmskim kierował prawdopodobnie Henryk Staręgowski (Sturęgowski)³⁴. Jesienią tegoż roku doszło już w łonie organizacji do pierwszych „wsyp” i aresztowań. W marcu 1941 roku Gestapo powtórzyło masowe aresztowania³⁵. W konsekwencji KOP w powiecie chełmskim traciła na znaczeniu i ulegała dekompozycji. W kwietniu 1941 roku połączono OZ z częścią rozbitej Komendy Obrońców Polski przyjmując nazwę Organizacja Zbrojna Obrońców Polski (OZOP)³⁶. Na początku 1942 roku pozostała część KOP została podporządkowana Armii Krajowej³⁷.

Na marginesie trzeba wspomnieć, że w gminie Bukowa istniał rejon pewnej organizacji, którym tymczasowo dowodził ppor. Zdzisław Pulikowski ps. „Seyda”, „Lubart”. Według niego grupa ta nazywała się „Związek Obrońców Ojczyzny”. Rzeczywiście organizacja o takiej nazwie miała istnieć w Chełmie. Miał ją założyć nauczyciel Kęczkowski ps. „Słoń”. Organizacja ta po aresztowaniu i zamordowaniu

³¹ *Ibidem*, s. 97.

³² I. Caban, *Oddziały...*, s. 48–49, przyp. 2.

³³ A. Gąsiorowski, *Komenda Obrońców Polski. Okręg Pomorze*, Toruń 2012, s. 32, 49–50.

³⁴ *Raport Komendy Okręgu do Komendy Głównej o sytuacji politycznej*, kwiecień 1942 r., [w:] I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w okręgu lubelskim 1939–1944. Dokumenty*, cz. 2, Lublin 1971, s. 40, przyp. 23. Z kolei według W. Nosala, komendantem chełmskiego obwodu KOP był Stanisław Wojnarski, którego aresztowano w 1941 roku, zob. WBPwL, *Wg relacji Władysława Nosala ps. Michał*, *Rys historyczny...*, k. 211. Być może Wojnarski był kolejnym po Staręgowskim komendantem obwodu.

³⁵ Z. Mańkowski, *op. cit.*, s. 152–153.

³⁶ I. Caban, *Oddziały...*, s. 48–49, przyp. 2.

³⁷ *Raport Komendy Okręgu do Komendy Głównej o sytuacji politycznej*, kwiecień 1942 r., [w:] I. Caban, Z. Mańkowski, *op. cit.*, cz. 2, s. 33.

dowódcy przez Niemców w 1940 roku weszła w skład ZWZ³⁸. Pulikowski z kolei wstąpił do organizacji podziemnej później, bo 10 lutego 1941 roku, a zajmowała się ona głównie kolportażem biuletynu informującego o sytuacji w okupowanej Polsce i za granicą³⁹. Nazwa organizacji jest zniekształcona, ale prawdopodobnie chodzi o Komendę Obrońców Polski. Biorąc pod uwagę połączenie OZ z częścią KOP Zdzi-
 sław Pulikowski potem znalazł się w szeregach OZ (OZOP).

Główny punkt ciężkości w swojej pracy OZ kładła na działalność wydawniczo-propagandową. Od 1940 roku wydawano biuletyn, który został zatytułowany „Wiadomości z Kraju i ze Świata O.Z.”. Ukazywał się zazwyczaj raz na tydzień. W 1941 roku po połączeniu OZ z częścią KOP w jego nazwie człon O.Z. zastąpiono O.Z.O.P. Początkowo biuletyn zawierał informacje czerpane z nasłuchu radiowego. Dotyczyły one głównie sytuacji na frontach wojennych. Następnie pojawiły się artykuły wstępne, wiersze oraz informacje bieżące z życia organizacji (np. podawano kwoty pieniężne ofiarowane przez członków organizacji na jej rzecz)⁴⁰. Z zachowanych biuletynów wynika, że „wstępniaki” często redagował „Leos” oraz niekiedy zastępca komendanta obwodu Władysław Nosal ps. „Michał”, Wiesława Skibińska ps. „Dalia”, „Limba”, Aleksander Padrak ps. „S.D.P.” („Silny Duchem «Polak»”), a także konspiratorzy o pseudonimach „Promień”, „Zbyszek”, „Wir”, czy „WT”. Czasem widnieje samo sformułowanie „redakcja”. Wiersze pisane głównie przez „Silnego Duchem „Polaka” miały charakter patriotyczny. Podnosiły na duchu, budziły wiarę w zwycięstwo oraz uderzały zarówno w niemiecki, jak i z czasem (po napaści III Rzeszy na ZSRR w czerwcu 1941 roku) w radziecki totalitaryzm. Warto też odnotować, że prawdopodobnie w styczniu 1942 roku w nazwie biuletynu zaszła kolejna kosmetyczna zmiana, bowiem człon O.Z.O.P. znowu zmieniono na O.Z.⁴¹ Prawdopodobnie miało to związek z aresztowaniami w łonie Komendy Obrońców Polski i siłą rzeczy ze zmniejszeniem reprezentacji członków tej grupy w OZ. Biuletyn przestał się ukazywać rzecz jasna w sierpniu 1942 roku po rozbiciu OZ przez Gestapo. W początkowej fazie działalności to właśnie kolportaż biuletynu stał się głównym zadaniem poszczególnych jej członków. Według relacji Władysława Nosala organizacja w 1941 roku miała też

³⁸ J. Połomski, *Początki konspiracji*, „Tygodnik Chełmski”, R. 2, nr 45(57), 7 listopada 1981 r., s. 4.

³⁹ AIPN Gd, sygn. 0027/854, Akta Zdzisława Pulikowskiego, Oświadczenie ujawnieniowe Zdzisława Pulikowskiego, Gdańsk, 21 IV 1947, k. 9–12; *ibidem*, Protokół przesłuchania Zdzisława Pulikowskiego, Starogard, 12 VII 1951, k. 34.

⁴⁰ L. Tokarski, *Zapiski...*, s. 140. Według Mariana Trendoty, Aleksander Padrak będąc w OZ, wydawał takie tytuły, jak „Biuletyn”, „Polska Wolna”, „Nie zginęła”, „Gdy Naród do Boju”. Nie można niestety zweryfikować tych informacji. Zob. M. Trendota, *Ruch ludowy w powiecie chełmskim 1940–1944*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1973, nr 15, s. 302.

⁴¹ Zob. ChBP, *Wiadomości z Kraju i ze Świata O.Z.*, sygn. PK 127, PK 128, PK 129. W ChBP zachowała się tylko część biuletynów. Niektóre numery znajdują się w zbiorach prywatnych po Henryku Padraku, synu Aleksandra Padraka.

otrzymywać prasę i ulotki z Warszawy. Ulotki w języku niemieckim kolportowano wśród żołnierzy niemieckich⁴². Z dużą dozą pewności można przyjąć, że prasę stanowiły wydawnictwa ZWZ. Mniejsze organizacje często pobierały prasę konspiracyjną właśnie od ZWZ. Z kolei ulotki w języku niemieckim to nic innego jak przykład tzw. akcji „N”, którą zapoczątkowano w Biurze Informacji i Propagandy KG ZWZ w kwietniu 1941 roku. Była ona elementem walki psychologicznej z okupantem. W ulotkach stwarzano pozory istnienia wewnątrzniemieckiej opozycji antyhitlerowskiej oraz dezinformowano i zniechęcano żołnierzy niemieckich.

Ponadto OZ zajmowało się pracą szkoleniową swoich członków. Prowadzono podstawowe szkolenie strzeleckie młodzieży, która nie służyła w wojsku. Czytano fachową wojskową literaturę (np. z zakresu terenoznawstwa czy taktyki) stosowaną w Wojsku Polskim przed 1939 roku i organizowano stosowne wykłady (prowadził je np. Antoni Mazurkiewicz ps. „Wojtuch”)⁴³. W kwestiach *stricte* wojskowych zajmowano się wspomnianym już wydobywaniem i gromadzeniem broni, którą zakopali polscy żołnierze podczas wojny obronnej w 1939 roku⁴⁴.

Kolejnym ważnym polem działalności było prowadzenie wywiadu. W aspekcie czysto wojskowym zbierano informacje o ruchu wojsk czy funkcjonowaniu niemieckich posterunków granicznych⁴⁵. Natomiast w aspekcie polityczno-społecznym skupiano się na obserwacji życia pod okupacją (przede wszystkim zbierano wiadomości o postawach społeczeństwa względem okupanta). Informacje wywiadowcze przekazywano następnie ZWZ, KOP (do kwietnia 1941 roku) i „Muszkietierom”⁴⁶. Wynikające z tego poważne implikacje zostaną omówione w dalszej części tekstu.

Działalność zbrojna OZ to przede wszystkim wykonywanie wyroków na konfidentach lub osobach, które w inny sposób naraziły się organizacji. Z pewnością członkowie OZ wykonali wyroki śmierci na gajowym Zygmuncie Kozłowskim ze Stańkowa i jego synu Jerzym. Powodem likwidacji było posądzenie o współpracę z Niemcami, a wyrok na ojcu wykonano w listopadzie 1941 roku. Na synu zaś prawdopodobnie jakiś czas później⁴⁷. Inny potwierdzony przypadek to likwidacja

⁴² WBPwL, Według relacji Władysława Nosala ps. Michał, Rys historyczny..., k. 211.

⁴³ Z. Waldowski „Las”, *op. cit.*, t. 1, s. 332, 344–345, 388.

⁴⁴ F. Nestorowicz, *Wojna, okupacja, terror, walka (fragmenty pamiętnika)*, [w:] *Tradycje kampanii wrześniowej 1939 roku na terenie gminy Sawin*, red. M.M. Dederko, Sawin 2010, s. 114.

⁴⁵ Wywiadem w pasie nadbużańskim zajmował się choćby Zygmunt Urbański ps. „Iskra”. Zob. D. Panasiuk, *Praca niepodległościowa...*, s. 97.

⁴⁶ I. Caban, *Oddziały...*, s. 48, przyp. 2; Z. Waldowski „Las”, *op. cit.*, t. 1, s. 385, 409.

⁴⁷ WBPwL, Według relacji Władysława Nosala ps. Michał, Rys historyczny..., k. 211–212; Z. Waldowski „Las”, *op. cit.*, t. 1, s. 546, 549, 554, 556, 558; *ibidem*, t. 2, s. 99; F. Nestorowicz, *op. cit.*, s. 130. Wyrok wykonała prawdopodobnie drużyna „Jelenia” przy wsparciu partyzantów radzieckich z grupy W. Moisiejki ps. „Wołodia”. Zob. ChBP, A. Skorupa, W. Fałkowski, *Ruch oporu w Chełmie i powiecie chełmskim 1939–1944*, sygn. III/174, mps, k. 19.

Ukraińca Michała Ostapiuka, którego także posądzano o współpracę z Niemcami. Wyrok wykonał Piotr Krzywicki ps. „Cichy” w 1941 roku w okolicach Zawadówki⁴⁸. Wydawano też wyroki śmierci na członków własnej organizacji. Próbowano zlikwidować: w kwietniu 1941 roku Michała Babiuka za rzekome rabunki i w marcu 1942 roku „Jelenia” za utrzymywanie kontaktów z Batalionami Chłopskimi. W obydwu przypadkach wyroków nie wykonano (egzekutorowi zacięła się broń)⁴⁹.

Na marginesie warto wspomnieć o stosunku poszczególnych członków OZ do Żydów. W Leśniczówce (gm. Staw) mieszkał wraz ze swoją siostrą Rachmiel Frydland, późniejszy założyciel mesjanistycznych wspólnot w Ameryce Północnej. Bardzo dobre kontakty miała z nim rodzina Zbigniewa Waldowskiego ps. „Las”, która pomagała mu przetrwać, przekazując choćby jedzenie⁵⁰. Inną postawę miał wykazywać z kolei Józef Uljasz ps. „Żbik”, gajowy z Nadleśnictwa Stańków. Według zapisków Waldowskiego „Uljasz podobno ich straszy, że za kradzież drzewa w lesie zabierze ich gestapo”⁵¹.

2 maja 1942 roku aresztowany przez lubelskie Gestapo został niedawny (do kwietnia 1942 roku) komendant chełmskiego obwodu AK, a zarazem szef „Muszkietarów” w powiecie chełmskim, ppor. rez. Wiktor Piątkowski ps. „Singiel”⁵². Wpadł w wyniku „wspy” w grupie lubelskich „Muszkietarów”⁵³. Fakt ten miał tragiczne następstwa dla AK, jak i dla innych organizacji podziemnych. „Singiel” od 1940 roku z ramienia organizacji wywiadowczej „Muszkietarowie” zaczął tworzyć sieć wywiadowczą w pasie nadbużańskim. Jak wspomniano już wcześniej, materiały pozyskiwano również od członków Organizacji Zbrojnej. Według Adama Zachteja, Piątkowski znał też miejsce w którym mieścił się zakonspirowany sztab OZ⁵⁴. Z oświadczenia Piątkowskiego złożonego już po wojnie w siedzibie WUBP we Wrocławiu dowiadujemy się, że aresztowania wśród „Muszkietarów” odbyły się podczas zjazdu lubelskich wywiadowców, którzy przywieźli ze sobą kwartalne sprawozdania wywiadowcze. Zjazd ten miał odbyć w końcu kwietnia 1942 roku. Wśród nich było

⁴⁸ MZCh, W. Skibińska, *op. cit.*, k. 26–28; WBPwL, Według relacji Władysława Nosala ps. Michał, Rys historyczny..., k. 212; Z. Waldowski „Las”, *op. cit.*, t. 2, s. 99.

⁴⁹ D. Panasiuk, *Zarys dziejów...*, s. 226, przyp. 40; *idem*, *Działalność niepodległościowa...*, s. 115.

⁵⁰ Z. Waldowski „Las”, *op. cit.*, t. 1, s. 331–332, 338–339. Por. R. Frydland, *Skazani na zagładę*, Kraków 2004, s. 43. Rachmiel Frydland posługiwał się nazwiskiem Jan Pietruszczak. Wyjechał z Polski w 1947 roku. AIPN BU, sygn. 01283/1521, Mikrofilm dot. różnych wyznań nierzymskokatolickich, Odpis protokołu przesłuchania Pawła Bakalarza, Łódź, 3 VII 1951, kl. 56–57.

⁵¹ Z. Waldowski „Las”, *op. cit.*, t. 1, s. 385.

⁵² I. Caban, *Oddziały...*, s. 15, 123. Biogram „Singla” zob. W.A. Kozłowski, *Piątkowski Wiktor*, [w:] *Encyklopedia Chełma...*, s. 221–222.

⁵³ Do dekonspiracji lubelskich „Muszkietarów” doprowadził agent Gestapo radzyńskiego, a następnie lubelskiego Ireneusz Granatek. Zob. I. Caban, *Gestapo lubelskie kontra „Muszkietarowie” (V)*, „Kurier Lubelski”, nr 178 (7847), 7–9 września 1984 r., s. 3.

⁵⁴ A. Zachtej, *op. cit.*, s. 258.

także sprawozdanie „Singla”. Gestapo rozszyfrowało je i 2 maja o godzinie 16 aresztowało kpt. rez. Stanisława Lipińskiego przełożonego „Singla”, a w Chełmie o godzinie 20:30 samego Piątkowskiego. Natychmiast został przewieziony do Lublina i poddany śledztwu⁵⁵.

Potem wydarzenia potoczyły się zgodnie z przewidywaniami. Na podstawie zebranych materiałów i zapewne wskutek odpowiednio przeprowadzonego śledztwa w niedługim czasie Gestapo przeprowadziło kolejne zatrzymania członków podziemia. Podobne światło na te wydarzenia rzucają zeznania ówczesnego inspektora Inspektoratu AK Chełm i jednocześnie komendanta obwodu chełmskiego AK kpt. Anatola Sawickiego ps. „Młot”. Podczas przesłuchania w siedzibie WUBP we Wrocławiu zeznał, że po aresztowaniu przez Niemców w maju 1942 roku oficera bądź oficerów wywiadu z Inspektoratu praca organizacyjna została wstrzymana, ale dalszymi konsekwencjami były właśnie „ogólne” aresztowania ludzi z terenu Inspektoratu i obwodu chełmskiego. Datował je na wrzesień tego roku⁵⁶. W rzeczywistości nastąpiły nieco wcześniej. 24 sierpnia 1942 roku nastąpiły zatrzymania w łonie OZ. Tego dnia w ręce Gestapo dostali się m.in. komendant obwodu chełmskiego Leon Nestorowicz ps. „Orzeł” wraz z żoną Julią ps. „Iskra” łączniczką organizacji, zastępca komendanta Władysław Nosal ps. „Michał”, szef działu propagandy Adam Zachtej ps. „Leos”, zecerka w dziale propagandy Wiesława Skibińska ps. „Dalia”, komendant rejonu III Piotr Krzywicki ps. „Cichy”, komendant rejonu IV Stanisław Jabłoński ps. „Słowik” wraz z żoną Heleną ps. „Ziębówka”, łącznik Bolesław Pióro ps. „Kruk”, Antoni Duch ze Strachosławia oraz Edward Wiśniewski ps. „Spokojny” z Chełma⁵⁷. Tak więc ujęto prawie cały obwodowy sztab dowódczy organizacji. Dwa dni później aresztowany został m.in. szef wywiadu i łączności w rejonie IV Zbigniew Waldowski ps. „Las”⁵⁸. Próbowano także ująć szereg innych osób w tym Piotra Jankowskiego ps. „Jeleń” czy Aleksandra Kozyrę ps. „Pantera”, lecz nieskutecznie⁵⁹. Wydarzenia te spowodowały faktyczne rozbitcie organizacji.

⁵⁵ AIPN Wr, sygn. 024/984, Teczka ewidencyjna Wiktora Piątkowskiego, [Oświadczenie] Wiktora Piątkowskiego, 10 XII 1954, Wrocław, k. 118–120. Sprawę aresztowania Piątkowskiego i jego śledztwa por. K. Głaz, *Ucieczka więźniów z Majdanka w świetle relacji Wiktora Piątkowskiego*, „Rocznik Chełmski” 2017, t. 21, s. 399–401.

⁵⁶ AIPN Wr, sygn. 038/555, Akta śledcze Anatola Sawickiego, Protokół przesłuchania Anatola Sawickiego, Wrocław, 25 III 1948, k. 62–62v.

⁵⁷ WBPwL, Według relacji Władysława Nosala ps. Michał, Rys historyczny..., k. 211; *Księga Pamięci...*, s. 1166–1167, 1221–1222; J. Pomiankiewicz, *Dzieje więzienia w Chełmie*, Chełm 2011, s. 111.

⁵⁸ ŚZŻAK KCh, Teczka Zbigniewa Waldowskiego, Wyjaśnienie, 20 I 1990, b.p.

⁵⁹ D. Panasiuk, *Działalność niepodległościowa...*, s. 116; Z. Waldowski „Las”, *op. cit.*, t. 1, s. 782. Według Piotra Jankowskiego to Bolesław Pióro ps. „Kruk” zdradził i przyczynił się do dalszych aresztowań członków OZ. Zob. OKŚZpNPwL, sygn. S. 142/01/Zk, Kopia protokołu przesłuchania Piotra Jankowskiego, Chełm, 15 III 1945, k. 110. Do zeznań Jankowskiego złożonych już w UB trzeba podejść z pewną ostrożnością. Należy wziąć pod uwagę osobiste animozje pomiędzy nimi. Jak wiadomo „Kruk” próbował wcześniej

Aresztowanych przewieziono do więzienia przy ul. Kolejowej 106 w Chełmie i poddano brutalnemu śledztwu. Niektórzy nie przeżyli tej gehenny. Tam Piotr Krzywicki ps. „Cichy”, wykorzystując nieuwagę niemieckich strażników próbował ucieczki. Został niestety postrzelony i zatrzymany już poza terenem więzienia. Nie udzielono mu pomocy medycznej i rozstrzelano pod koniec 1942 roku⁶⁰. W więzieniu zamordowano także Julię Nestorowicz ps. „Iskra”⁶¹. Na początku 1943 roku jej mąż Leon Nestorowicz ps. „Orzeł” próbował ucieczki. Wskutek donosu jednego ze współwięźniów została jednakże udaremniona⁶². Po pewnym czasie stopniowo odsyłano więźniów do więzienia na Zamku w Lublinie, a stamtąd do niemieckich obozów koncentracyjnych. Wielu z nich poniosło śmierć. Wiesława Skibińska zmarła w więzieniu na Zamku Lubelskim⁶³, Leon Nestorowicz zginął w Konzentrationslager (dalej: KL) Mauthausen-Gusen, a Stanisław Jabłoński w KL Auschwitz⁶⁴. Przeżyć udało się natomiast m.in. Zbigniewowi Waldowskiemu, Adamowi Zachtejowi, Bolesławowi Piórze czy Władysławowi Nosalowi.

Po rozbiciu dowództwa OZ pozostający na wolności członkowie przechodzili w większości do Armii Krajowej lub do Batalionów Chłopskich⁶⁵. W AK znalazły się choćby całe placówki z Leśniczówki i Poczekajki (gm. Staw)⁶⁶. Rozpracowywanie podziemia przez Gestapo tymczasem nie ustawało. W październiku 1942 roku Niemcy dokonali dalszych aresztowań członków AK, w tym także tych wywodzących się z OZ. Ujęto m.in. dowódcę placówki w Wólce Czuczycyckiej Józefa Bakuna ps. „Wyrwa”, Ignacego Pylaka z Zawadówki czy Edwarda Susła z miejscowości Uher⁶⁷. Podobnie jak w przypadku sierpniowych aresztowań przewieziono ich do

wykonać na „Jeleniu” wyrok śmierci. Z kolei według Zbigniewa Waldowskiego w wyniku brutalnego śledztwa załamał się Stanisław Jabłoński ps. „Słowik”. Por. Z. Waldowski „Las”, *op. cit.*, t. 1, s. 782; *ibidem*, t. 2, s. 19.

⁶⁰ J. Pomiankiewicz, *op. cit.*, s. 105; A. Zachtej, *op. cit.*, s. 266–267.

⁶¹ *Księga Pamięci...*, s. 1166; A. Zachtej, *op. cit.*, s. 268.

⁶² J. Pomiankiewicz, *op. cit.*, s. 105.

⁶³ J. Kielboń, *Więźniowie Zamku Lubelskiego zmarli podczas pobytu w więzieniu*, [w:] *Hitlerowskie więzienie na Zamku w Lublinie 1939–1944*, red. Z. Mańkowski, Lublin 1988, s. 392; A. Zachtej, *op. cit.*, s. 278. Wiesława Skibińska zmarła 7 maja 1943 roku.

⁶⁴ *Księga Pamięci...*, s. 1213; <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach> [dostęp: 11.05 2019]. Stanisław Jabłoński zginął 17 marca 1944 roku.

⁶⁵ I. Caban, *Oddziały...*, s. 49, przyp. 2.

⁶⁶ SZŻAK KCh, Teczka Władysława Waldowskiego, Deklaracja członkowska, b.p.; *ibidem*, Życiorys, Ciecchocinek, 28 VII 1990 r., b.p.

⁶⁷ *Księga Pamięci...*, s. 1167. Józef Bakun ps. „Wyrwa” podał, że po aresztowaniu w sierpniu 1942 roku Leona Nestorowicza i Stanisława Jabłońskiego zaczął się ukrywać. Natomiast zatrzymanie jego osoby nastąpiło w lesie w dniu 7 grudnia 1942 roku podczas przygotowywania opału na zimę i było skutkiem „wsypy”. Zob. Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku, Ankiety Klubu b. Więźniów politycznych Zamku i Gestapo Lubelskiego, sygn. 29, Ankiety Józefa Bakuna z 16 XI 1972 r. i 24 X 1973 r. Wydaje się jednak, że chodzi o aresztowania wcześniejsze, bo z 7 na 8 października 1942 roku. Wtedy w wyniku „wsypy” aresztowano wielu działaczy chełmskiego podziemia.

więzienia w Chełmie, a potem na Zamek do Lublina. Stamtąd trafiali do KL Auschwitz i KL Mauthausen-Gusen. Osobnym i niezwykle ciekawym przypadkiem były losy Józefa Bakuna. Warto poświęcić mu nieco miejsca. W listopadzie 1943 roku z KL Auschwitz przeniesiono go do KL Mauthausen-Gusen (podobóz Klagenfurt). Po wyzwoleniu obozu przez wojska amerykańskie 7 maja 1945 roku został przewieziony do Włoch. Tam 20 maja 1945 roku dostał przydział do 1. kompanii 12. Wołyńskiego Batalionu Strzelców, który wchodził w skład 4. Wołyńskiej Brygady Piechoty (w ramach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie). W armii gen. Andersa służył do stycznia 1947 roku, kiedy to został zdemobilizowany. Do Polski wrócił w maju 1947 roku⁶⁸. Niektórzy z członków organizacji zginęli w trakcie aresztowania. W grudniu 1942 roku stracił życie wspomniany Józef Uljasz ps. „Żbik”. W siedzibie nadleśnictwa w Stańkowie odbywała się narada służbowa. W jej trakcie Niemcy aresztowali Uljasza i zastrzelili gdy próbował ucieczki podczas transportu⁶⁹.

Losy byłych już członków OZ, którzy uniknęli aresztowań potoczyły się w różnoraki sposób. Momentem przełomowym było oczywiście wkroczenie na Lubelszczyznę Armii Czerwonej w lipcu 1944 roku. Znamy tylko kilka przykładowych życiorysów takich osób. Część z nich jak Aleksander Kozyra ps. „Pantera”, Waclaw Lejman ps. „Mściwoj-Nieborą” czy Władysław Waldowski ps. „Zawisza” znaleźli się w szeregach „ludowego” Wojska Polskiego⁷⁰. Inni jak Piotr Jankowski ps. „Jeleń”, Zygmunt Urbański ps. „Iskra”, Zdzisław Pulikowski ps. „Seyda”, „Lubart” czy Mieczysław Bonkantner ps. „Lew” pozostali w podziemiu, w tym momencie już antykomunistycznym.

Konkludując, Organizacja Zbrojna była jedną z wielu organizacji konspiracyjnych działających w początkowym okresie okupacji niemieckiej, a jej dzieje dobitnie ukazują skomplikowane życie rozdrobnionego polskiego podziemia. Jej utworzenie z pewnością można zaliczyć do ważniejszych inicjatyw niepodległościowych w powiecie chełmskim, ponieważ pozwoliło na szybkie podjęcie działań wymierzonych w niemieckiego okupanta. Ponieważ organizacja nie pozostawiła po sobie żadnych materiałów archiwalnych, nie da się kompleksowo przybliżyć jej dziejów, ale można

⁶⁸ Centralne Archiwum Wojskowe, Kolekcja akt żołnierzy polskich powracających z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1945–1948, sygn. II.53.1208, Zeszyt ewidencyjny Józefa Bakuna, k. 3–6, 15; S. Makuch z d. Bakun, Wspomnienia, w zbiorach Arkadiusza Kędzierawskiego; <http://www.straty.pl/> [dostęp: 28.01.2019].

⁶⁹ AIPN BU, sygn. 2448/553, Ankiety GKBZH w Polsce. Powiat Chełm, k. 188–189; S. Skibiński, *Pacyfikacja powiatu chełmskiego w latach 1942–1944*, [w:] *Ziemia Chełmska. XX lat PPR 1942–1962*, Chełm 1962, s. 9. Z. Waldowski „Las”, *op. cit.*, t. 2, s. 100.

⁷⁰ AIPN Wr, sygn. 465/626, Teczka akt personalnych Aleksandra Kozyry, Zeszyt ewidencyjny, k. 7; SZŻAK KCh, Teczka Waclawa Lejmana, Deklaracja członkowska Waclawa Lejmana, Chełm, 7 V 1991, b.p.; SZŻAK KCh, Teczka Władysława Waldowskiego, Życiorys, Ciecchocinek, 28 VII 1990 r., b.p.

pokusić się o kilka spostrzeżeń na jej temat. Zaczynając od wad, to jedną z jej bolączek było niestety nieprzestrzeganie sztywnych zasad konspiracji. Pewnie można to zrzucić na karby młodego wieku wielu jej członków, ale nieostrożność wykazywali nawet niektórzy dowódcy⁷¹. Z pewnością w znacznym stopniu doprowadziło to do rozpracowania organizacji przez Gestapo. Jej zaletą była natomiast prężność i dynamika w rozwoju. Szybko zdobyła spore wpływy w podziemiu, a silniejsze organizacje musiały się z nią liczyć. Wywodzący się z niej żołnierze stanowili istotny element składowy Armii Krajowej. Przez jej szeregi przeszło kilka znaczących postaci chełmskiego podziemia, jak choćby Piotr Jankowski ps. „Jeleń” czy Zygmunt Urbański ps. „Iskra”.



Fot. 1. Władysław Nosal ps. „Michał” (zbiory Marianny Waldowskiej)

⁷¹ Z. Waldowski „Las”, *op. cit.*, t. 1, s. 317.

Nr. 43 H.II.

W I A D O M O Ś C I
Z K R A J U I Z E Ś W I A T A
O. Z. O. P.

B. XI. 1941r.

T A - C O N I B Z O I N P Ł A !
"Długo speła Polska święta, długo Białej Orzeł speła!"

Az nadszedł dzień 11sty listopada; dzień wyzwolenia, chwały i tryumfu nad zaborcami, a zapłata dla tych, co przez sto dwadzieścia pięć lat wytrwali na szlachetnych posterunkach, przekazując je pokoleniom.

Naród polski dał wyraz swemu nęstwu i cierpliwości. Zrywał się do walki beznadziejnej, chcąc zerwać: pięta każdego, lecz trzech zaborców" pomagając sobie wzajemnie tłumili siłą szlachetne pobudki naszych ziomków. Lała się krew bohaterów na polach; pod Węgrowem, Maciejowicami, Dubienką, Lipskiem i Ostrołęką; choć skutek był jedneki Naród walki nie zaprzestął. Ciężka praca pod ziemią, za którą stópajki moskiewskie zsyłali na Sybir, nie przereziła Polaków. Szła w każdym z pieśnią na ustach, że jeszcze nie zginął!...

Gdy wrogowie nasi gotowali się do wspólnej rozprawy, Polacy, ręk nie zależeli w próżnym wyczekiwaniu, tworząc legjony poszli w bój! W całym kraju cwiężono i przygotowywano P. O. W. do ostatniej rozprawy z ~~wrogami~~ wrogami. Z burzy dziejowej, dzięki nadludzkiemu poświęceniu wyszła wolna. Zmarływstała Ojczyzna nasza, a każda pięć ziemi zroszona krwią Jej synów nie poszła na marne. Wzbił się wysoko nasz Orzeł Białej! Wrogowie nie mogli patrzeć na szybko gojące się nasze rany! I oto znów napadli zbrodni, by jak sępy rozszarpać naszą Ojczyznę.

Trzeci rok z rzędu obchodzimy pamiątkę Niepodległości, w ciężkie niewoli, w pracy podziemnej, w walce z odwiecznym wrogiem ~~Germanem~~ Germanem. Tak jak nasi praojcowie - my dziś powtarzamy: "Jeszcze nie zginęła i zginąć nie może". Dziś choć dużo poszło na lep hitlerowskich pschołków - są jednak jeszcze i prawi synowie Szej matki Ojczyzny, którzy ochoczo za nią oddeją swą krew. Dziś o tyle jesteśmy w szczęśliwszem położeniu o praojczyńców naszych, że po naszej stronie stoi świat cały! Pewni jesteśmy, że niedługo pęknie żelazne okow, a Bóg dopomoże zebrać owoc pracy naszej w Niepodległej Ojczyźnie. Być może przyszło święto uczyni podwójnie...

/-/Leos

Fot. 2. Biuletyn „Wiadomości z Kraju i ze Świata O.Z.O.P” (zbiory ChBP)

Изложение

Вооруженная организация (Вооруженная организация польских защитников) 1939–1942 гг. Вклад в историю польского подполья.

Период немецкой оккупации показал, что, несмотря на проигранную оборонительную войну, боевой дух в польском обществе не умер. В конце 1939 года в Хелме, а также в Хелмском повете были созданы многочисленные подпольные организации. Одной из основных инициатив в области независимости было создание группы под названием «Вооруженная организация». Осенью 1939 года ее создали Леон Несторович псевдоним «Орел» и Владислав Носаль псевдоним «Майкл». Первоначально группа занималась сбором и обеспечением оружия, а затем издавала и распространяла подпольную прессу. Кроме того, реализовывала такие задания, как разведка и ликвидация информаторов. В 1941 году, после слияния с частью сломленного Командования польских защитников, было принято название Вооруженная организация польских защитников. В августе 1942 года в результате ареста гестапо командования и большинства полевых активистов, организация прекратила свое существование. Оставшиеся на свободе члены организации вступили в состав Армии Крайовой или крестьянских батальонов.

SUMMARY

ARMED ORGANIZATION (ARMED ORGANIZATION OF POLISH DEFENDERS) 1939–1942.
THE CONTRIBUTION TO THE HISTORY OF POLISH UNDERGROUND.

The period of German occupation indicated that despite the lost, defensive war, the fighting spirit in Polish society did not die. Many conspiracy organizations were established in Chełm and Chełm district at the end of 1939. One of the important independence initiative was the setting up of a group called the Armed Organization. It was established by Leon Nestorowicz pseudonym “the Eagle” and Władysław Nosal pseudonym “Michael” in 1939. This group started to collect and secure weapons, and next to publish and distribute the conspiracy press. Moreover, tasks connected with conducting intelligence service and liquidation of confidants were undertaken. In 1941, after joining a part of broken Command of Polish Defenders, the name of Armed Organization of Polish Defenders was adopted. In August 1942, when command and majority of local activists were arrested by Gestapo, the organization ceased to exist. Members who stayed free joined the Home Army or Peasant Battalions.



Wojsławicki ganek – zabudowa rynku, listopad 2003 r.

MATERIAŁY Z SESJI POŚWIĘCONEJ
75. ROCZNICY LIKWIDACJI STALAGU 319 W CHEŁMIE
(15.05.2019)

MAŁGORZATA CHMIELEWSKA

SPRAWOZDANIE Z OBCHODÓW 75. ROCZNICY
LIKWIDACJI STALAGU 319 W CHEŁMIE.
CHEŁM, 15 MAJA 2019 ROKU

Decyzja o utworzeniu w Chełmie obozu jenieckiego dla żołnierzy Armii Czerwonej zapadła 10 kwietnia 1941 roku. Obóz miał nosić nazwę Stalag 319 Cholm. Został utworzony przed rozpoczęciem działań wojennych przeciw ZSRR w czerwcu 1941 roku. Miał przyjąć pierwszą falę jeńców z walk przygranicznych. W związku z szybkim przemieszczaniem się wojsk niemieckich w głąb ZSRR wkrótce stracił ten charakter i stał się obozem stacjonarnym¹. Był to jeden z najdłużej istniejących obozów na Lubelszczyźnie. Składał się z trzech podobozów umiejscowionych w różnych częściach Chełma. Jako pierwszy i zarazem główny Stalag 319 A był zlokalizowany w północnej części miasta. Niemcy, spodziewając się napływu nowych jeńców, szybko przystąpili do organizacji na południu Chełma drugiego obozu – 319 B. Z czasem powstał jeszcze Stalag 319 C na Rampie Brzeskiej².

Obóz był przeznaczony dla szeregowców i podoficerów, głównie wziętych do niewoli na froncie wschodnim. Takie było tylko założenie, w praktyce przebywali tam również oficerowie armii kilku państw, a także cywile i żołnierze 27 Wołyńskiej

¹ <https://wirtualnychelm.pl/pamieci-jencow-stalagu-319/>

² <http://chelm.naszemiasto.pl/artukul/chelm-stalag-319-uroczystosci-w-70-rocznice-likwidacji>

Dywizji Armii Krajowej. Jeńcy byli różnych narodowości, m.in. polskiej, rosyjskiej, włoskiej, żydowskiej, angielskiej, francuskiej, belgijskiej, ukraińskiej i białoruskiej. Pierwsi jeńcy trafili do Stalagu w czerwcu 1941 roku. Byli to głównie żołnierze Armii Czerwonej. W listopadzie tego roku odnotowano już liczbę ok. 51 tys. osób, głównie Ukraińców, Białorusinów i Rosjan. Przez cały okres funkcjonowania obozu z głodu, zimna i chorób, a także wskutek masowych egzekucji, śmierć poniosło ponad 90 tys. ludzi. Najliczniejszą grupę stanowili żołnierze radzieccy.

Jeszcze dekadę temu o istnieniu obozu wiedzieli głównie historycy i regionaliści, a większość miejsc związanych z jego istnieniem była zaniedbana. Dzięki ogromnej pracy, głównie historyków, muzealników, archeologów, oraz zaangażowaniu władz miasta historia Stalagu 319 jest już znana. Za sprawą zrealizowanego przez Miasto Chełm i TVP filmu dokumentalnego, organizacji uroczystości rocznicowych z udziałem przedstawicieli różnych krajów, a przede wszystkim za sprawą prac i badań dr. Andrzeja Rybaka, historia Stalagu 319 jest powszechnie znana. Powstały pionierskie opracowania oparte na informacjach źródłowych, które stanowią doskonały przyczynek do badań nad okupacją niemiecką na Lubelszczyźnie³.

Badania przeprowadzone w latach 2002–2014 przyczyniły się do realizacji wielu prac: ujednolicone zostały nazwy cmentarzy, poddano konserwacji pomniki, zmieniono treść inskrypcji na czarnych tablicach granitowych znajdujących się na cmentarzu jeńców wojennych Stalagu 319, na cmentarzach przy al. Przyjaźni, w lesie Borek oraz w innych miejscach pamięci. Informacje zamieszone zostały w trzech językach: polskim, angielskim i rosyjskim. Co roku władze miasta składają kwiaty jako wyraz szacunku dla tysięcy ofiar, często bezimiennych, których szczątki tam spoczywają⁴.

15 maja 2019 roku odbyły się obchody 75. rocznicy likwidacji obozu. Dokładnie tego dnia w 1944 roku odszedł ostatni transport jeńców ze Stalagu 319. Obchody rozpoczęły się od złożenia kwiatów i zapalenia zniczy przez przedstawicieli władz miasta, Chełmskiej Biblioteki Publicznej im. M.P. Orsetti w Chełmie, Stowarzyszenia Rocznik Chełmski i Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie w miejscach upamiętniających ofiary Stalagu: na cmentarzu jenieckim przy al. Przyjaźni, pod pomnikiem przy Szkole Podstawowej nr 8 (Połaniecka 10) oraz w lesie Borek – na cmentarzu jenieckim i na terenie krematorium, nazywanego potocznie „Patelnią”.

³ K. Radziwończyk, *Niemieckie siły zbrojne w okupowanej Polsce 22/6 1941 – wiosna 1944*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1962, nr 4, s. 31–96.

⁴ E. Bajkiewicz-Kaliszczuk, *Sprawozdanie z obchodów 70. rocznicy likwidacji Stalagu 319 w Chełmie. Chełm 15 maja 2014*, „Rocznik Chełmski” 2014, t. 18, s. 218.

Przy pomniku przy Szkole Podstawowej nr 8 młodzież zaprezentowała program słowno-muzyczny. Cytowano fragmenty książki dr. Andrzeja Rybaka *Stalag 319. Zarys dziejów* przy cichym akompaniamencie muzycznym. Następnie zabrał głos autor, który przedstawił krótko historię obozu.

O godz. 15.00 w *Galerii Nova* Chełmskiej Biblioteki Publicznej została otwarta wystawa pt. *600 000 razy nie. Jeńcy włoscy w obozach na terenie Generalnego Gubernatorstwa*. Wystawa została przygotowana przez Diego Audero Bottero. Po raz pierwszy zaprezentowano ją w styczniu 2018 roku w Instytucie Kultury Włoskiej w Krakowie z okazji pobytu w Polsce 4000 włoskich uczniów w ramach akcji „Pociąg pamięci”. Na ekspozycję składały się archiwalne i współczesne fotografie przedstawiające miejsca kaźni oraz wspomnienia, wiersze i rysunki jeńców z obozów w Częstochowie, Chełmie, Przemyślu, Lwowie i Białej Podlaskiej.

W otwarciu uczestniczyli przedstawiciele władz miasta: wiceprezydent miasta Chełm Andrzej Kosiniec, przewodniczący Rady Miasta Chełm Longin Bożeński, dyrektor Departamentu Promocji i Kultury Bartosz Kazmierczak. Wśród przybyłych gości byli m.in. zastępca dyrektora Zakładu Karnego w Chełmie mjr Marek Kudyk, uczniowie klasy VIII Szkoły Podstawowej nr 8 w Chełmie wraz z nauczycielką historii Agnieszką Szczepanik. Otwarcie wystawy uświetnił występ zespołu *Kombatant*.

Po wernisażu w sali widowiskowej ChBP rozpoczęła się sesja popularnonaukowa. Prelekcje wygłosili: mgr Zbigniew Lubaszewski: *Jeńcy radzieccy pochodzenia żydowskiego w Stalagu 319 w Chełmie*; mgr Beata Mojska: *Pamiętki po działalności Stalagu 319 oraz Waldlager Borek w zbiorach Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie*; dr Paweł Kiernikowski: *Lazarety jenieckie Stalagu 319 w Chełmie*; dr Andrzej Rybak przedstawił biogram: *Sylwetka podporucznika Claudio Sommarugi*. Sesję prowadził Zygmunt Gardziński, radny miasta Chełm.

Organizatorami uroczystości 75. rocznicy likwidacji obozu byli: Urząd Miasta Chełm oraz Chełmska Biblioteka Publiczna im. M.P. Orsetti, przy współudziale Chełmskiego Towarzystwa Naukowego, Stowarzyszenia Rocznik Chełmski, Muzeum Ziemi Chełmskiej im. W. Ambroziewicza w Chełmie, Towarzystwa Wiedzy Obronnej Oddział w Chełmie i Szkoły Podstawowej nr 8 w Chełmie.



Złożenie kwiatów przy pomniku na cmentarzu jenieckim, przy al. Przyjaźni
przez wiceprezydenta miasta Chełm Andrzej Kosińca
i przewodniczącego Rady Miasta Longina Bożeńskiego

ZBIGNIEW LUBASZEWSKI

JEŃCY RADZIECCY POCHODZENIA ŻYDOWSKIEGO
W STALAGU 319 W CHEŁMIE

Jednym z mało rozpoznanych problemów badawczych dotyczących historii niemieckiego obozu jenieckiego Stalag 319 w Chełmie jest kwestia składu narodowościowego przetrzymywanych jeńców. W dotychczasowych publikacjach poświęconych dziejom obozu, pojawiają się jedynie ogólne określenia, stwierdzające, że wśród jeńców znajdowali się Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini¹, Polacy, Żydzi oraz przedstawiciele innych narodowości zamieszkujących ZSRS, a także w końcowym okresie funkcjonowania obozu Włosi i pewna ilość żołnierzy francuskich, brytyjskich i belgijskich². Podobne zestawienia znajdują się na pomnikach upamiętniających zamordowanych jeńców³, chociaż w tym przypadku warto zwrócić uwagę, że brak konkretnych ustaleń w tej kwestii, przyczynił się do zamieszczania błędnych informacji, chociażby w postaci umieszczenia wśród ofiar obozu, bez podstaw historycznych, żołnierzy jugosłowiańskich⁴. Problem niewątpliwie wymaga badań. Pogłębienie wiedzy o zamordowanych i zmarłych jeńcach w Stalagu 319 jest ważnym elementem poznania dziejów obozu. Może również nadać naszej wiedzy o tragedii przetrzymywanych w Chełmie jeńców wymiar bardziej konkretny i, co za tym idzie, bardziej przemawiający do wyobraźni, niż, wprawdzie równie wstrząsające, zestawienia liczbowe.

Jedną z grup narodowościowych reprezentowanych przez jeńców Stalagu 319 byli Żydzi. Ich los, będący wypadkową polityki niemieckiej wobec jeńców radzieckich (była to po ludności żydowskiej druga pod względem liczebności grupa podlegająca

¹ A. Rybak, *Stalag 319. Międzynarodowy obóz jeniecki w Chełmie w latach 1941–1944*, Chełm 2009, s. 74–75.

² *Idem*, *Stalag 319 w Chełmie. Zarys dziejów*, Chełm 2004, s. 157.

³ Z. Lubaszewski, *Pomniki i tablice pamiątkowe Chełma*, Chełm 2009, s. 15, 20–22, 30–31.

⁴ A. Rybak, *Stalag 319 w Chełmie...*, s. 155.

masowej i świadomej eksterminacji podczas II wojny światowej⁵) oraz w bardzo znaczący sposób planów wobec cywilnej ludności żydowskiej⁶, był szczególnie tragiczny. Według słów jednego z głównych badaczy kwestii żydowskich jeńców wojennych Pawła Poliana, Żydzi z Armii Czerwonej byli pierwszymi ofiarami i swoistą zapowiedzią Holokaustu⁷. Należy oczywiście pamiętać o innych działaniach niemieckich wobec cywilnej ludności żydowskiej na zajmowanych terenach ZSRS. Prezentowany artykuł stanowi próbę przybliżenia tego zagadnienia na bazie dostępnej literatury. Autor przede wszystkim starał się ukazać kontekst i podstawy działań niemieckich wobec Żydów w siłach zbrojnych ZSRS, przedstawić szacunkowe dane w zakresie liczby ofiar oraz zaprezentować dotychczasowe ustalenia historyków w kwestii jeńców żydowskich w Stalagu 319.

Podstawą działań III Rzeszy wobec jeńców żydowskich była oparta na ideologii nazistowskiej i realizowana od przejścia władzy przez Adolfa Hitlera, polityka stopniowego pozbawiania obywateli niemieckich pochodzenia żydowskiego praw politycznych i cywilnych oraz idące za tym pogromy, represje w postaci aresztowań i izolacji w obozach koncentracyjnych. Po wybuchu II wojny światowej działania niemieckie uległy intensyfikacji, szczególnie po wkroczeniu do Polski. W zajętych przez Niemcy krajach ludność żydowska pozbawiana była praw i własności, przesiedlana, zmuszana do niewolniczej pracy i izolowana w gettach. Prowadzono także eksterminację bezpośrednią, m.in. poprzez marsze śmierci oraz spontaniczne egzekucje i zabójstwa przez żołnierzy i funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa. Zajęcie Polski postawiło również przed Niemcami problem jeńców wojennych pochodzenia żydowskiego, należących do Wojska Polskiego, których liczbę szacowano na ok. 150 tys.⁸ Działania wobec tej grupy sprowadzały się do skupiania w specjalnych podobozach i izolowania od pozostałych jeńców (z wyjątkiem oficerów, którzy najczęściej przeżyli do końca wojny) oraz wykorzystywania do ciężkiej pracy. Część jeńców zwolniono, umieszczając ich następnie w gettach i obozach. Spora część została również zamordowana w trakcie transportów i przemieszczeń do Generalnego Gubernatorstwa⁹. Pod koniec 1940 roku grupę ok. 3 tys. jeńców żydowskich umieszczono w obozie pracy przymusowej przy ul. Lipowej w Lublinie. Większość (placówka pełniła także funkcję obozu przejściowego) została zamordowana w listopadzie 1943 roku w ramach operacji

⁵ J. Wojtkowiak, *Ofiary zapomnianego ludobójstwa*, [w:] *Jeńcy sowieccy na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. J. Wojtkowiak, Warszawa 2015, s. 6.

⁶ S. Datner, *Zbrodnie Wehrmachtu na jeńcach wojennych w II wojnie światowej*, Warszawa 1964, s. 222–223.

⁷ P. Polian, *Radzieccy Żydzi jako jeńcy wojenni – pierwsze ofiary Holokaustu*, „Lambinowicki Rocznik Muzealny” 2012, t. 35, s. 51.

⁸ *Ibidem*.

⁹ S. Datner, *op. cit.*, s. 224–232.

„Erntefest”¹⁰. W swej polityce wobec ludności żydowskiej do 1941 roku władze niemieckie rozważały, czy należy skupić się na przesiedleniach i wykorzystaniu do niewolniczej pracy, czy przeprowadzić całkowitą eksterminację. Wraz z atakiem niemieckim na ZSRS decyzja właściwie została podjęta, o czym świadczyła działalność Einsatzgruppen wobec ludności cywilnej oraz stosunek do jeńców żydowskich z Armii Czerwonej. Ostateczne formalne ustalenia podjęto pod koniec 1941 roku i skonkretyzowano na konferencji w Wansee (20 stycznia 1942 roku).

Przygotowywane w pierwszej połowie 1941 roku działania na terenie ZSRS zmierzały do wyeliminowania osób pełniących funkcje kierownicze (wojskowe, państwowe lub partyjne), często utożsamianych w uproszczeniach ideologii nazistowskiej z Żydami¹¹. Zadanie miały realizować Einsatzgruppen, powołane w kwietniu 1941 roku¹². W trakcie tworzenia tych formacji oraz spotkań dowódców Wehrmachtu, często wskazywano na konieczność natychmiastowej likwidacji jeńców żydowskich¹³. W przypadku komisarzy politycznych sugerowano usunięcie ich z listy jeńców. W dyrektywie Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych (OKH) z 12 maja 1941 roku nakazywano natychmiastową likwidację pracowników politycznych Armii Czerwonej jak szczególnie „niebezpiecznych”¹⁴. Uzupełnieniem tych zapowiedzi był rozkaz dowódcy Wehrmachtu feldmarszałka Wilhelma Keitla z 14 maja 1941 roku, zwalniający niemieckich żołnierzy od odpowiedzialności karnej za działania eksterminacyjne na obszarze objętym Operacją Barbarossa¹⁵. Równocześnie pojawiła się sugestia, że komisarzy politycznych należy likwidować w obozach przejściowych i unikać przewożenia ich do innych obozów¹⁶. Podsumowaniem tych działań był rozkaz Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu (OKW) z 6 czerwca 1941 roku, określany mianem „Kommissaren Erlass” (Rozporządzenie o komisarzach), w którym stwierdzono, że komisarzy nie uznaje się za żołnierzy i należy ich natychmiast likwidować¹⁷. Rozkazom i wytycznym dowódców Wehrmachtu towarzyszyły ustne dyspozycje Adolfa Hitlera, Heinricha Himmlera i Reinharda Heydricha, nakazujące mordowanie żydowskich urzędników komunistycznych oraz osób pełniących znaczące funkcje¹⁸.

¹⁰ W. Lenarczyk, *Obóz pracy przymusowej dla Żydów przy ul. Lipowej w Lublinie (1939–1943)*, [w:] *Erntefest 3–4 listopada 1943 – zapomniany epizod Zagłady*, red. W. Lenarczyk i D. Libionka, Lublin 2009, s. 37–71.

¹¹ S. Datner, *op. cit.*, s. 119–120.

¹² *Ibidem*, s. 146–149.

¹³ P. Polian, *op. cit.*, s. 57.

¹⁴ S. Datner, *op. cit.*, s. 120–121; W. Marczyk, *Jeńcy radzieccy w niewoli Wehrmachtu na ziemiach polskich w latach 1941–1945*, Opole 1987, s. 19.

¹⁵ A. Rybak, *Stalag 319. Międzynarodowy...*, s. 65–66; P. Polian, *op. cit.*, s. 59.

¹⁶ P. Polian, *op. cit.*, s. 58.

¹⁷ S. Datner, *op. cit.*, s. 121–124; A. Rybak, *Stalag 319. Międzynarodowy...*, s. 66.

¹⁸ P. Polian, *op. cit.*, s. 55–56.

Po rozpoczęciu działań na froncie wschodnim przygotowywane plany natychmiastowej eksterminacji jeńców żydowskich uległy konkretyzacji. W lipcu 1941 roku odbyła się konferencja w OKW w sprawie jeńców radzieckich, w wyniku której doszło do porozumienia między OKW i Głównym Urzędem Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) w sprawie powołania specjalnych formacji do likwidacji w obozach jenieckich „elementów niepożądanych”. Wydany 17 lipca 1941 roku rozkaz szefa RSHA Reinharda Heydricha w tej kwestii uzupełniony został instrukcją, wskazującą kategorie osób, które należy wykryć i zlikwidować. Obok funkcjonariuszy partyjnych i państwowych, zawodowych rewolucjonistów(!) i komisarzy politycznych, wymieniano szeroką rozumianą inteligencję i Żydów¹⁹. Zbliżony rozkaz wydało OKW²⁰. Początkowo rozkaz obowiązywał na obszarze zajmowanym przez OKH i podlegającym I Okręgowi Wojskowemu, obejmującymi Prusy Wschodnie. Rozkazem z 21 lipca 1941 roku rozszerzono zasięg jego obowiązywania na całą Rzeszę²¹. W ramach prowadzonych działań dokonywano natychmiastowej likwidacji wybranych kategorii osób już w trakcie walki, przeprowadzając ich selekcję. W przypadku wątpliwości przeprowadzano śledztwo, a podejrzanych umieszczano w wydzielonych miejscach lub barakach. Do momentu rozstrzygnięcia podejrzeń, jeńcy byli oznaczeni Gwiazdą Dawida lub innymi symbolami²². Sposób realizacji eksterminacyjnych zamierzeń określała także instrukcja Urzędu do Spraw Jeńców Wojennych 8 września 1941 roku, która stwierdzała, że sowieccy żołnierze nie posiadają prawa i należy przeprowadzić selekcję i likwidację niepożądanych, zarówno w trakcie działań na froncie, jako w powstałych obozach jenieckich. Zadanie miały realizować specjalne grupy SS, złożone z 5 do 7 osób²³.

Planując swoje działania wobec jeńców, władze niemieckie prawdopodobnie miały wyobrażenie o przewidywanej liczbie osób, które mają być zlikwidowane, chociaż warto pamiętać, że przebieg działań wojennych był dla nich częściowo zaskoczeniem. Nie byli także do końca przygotowani na dużą liczbę jeńców radzieckich, o czym świadczy chociażby planowana pojemność obozu w Chełmie²⁴. Trudno również powiedzieć, czy mieli pełną orientację w zakresie przewidywanej liczby jeńców pochodzenia żydowskiego, czy ograniczali się jedynie do propagandowej zbitki,

¹⁹ Z. Łukaszewicz, *Zagłada jeńców radzieckich w obozach na ziemiach polskich*, „Biuletyn Głównej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich” 1949, t. 5, s. 127; S. Datner, *op. cit.*, s. 149–150; A. Rybak, *Stalag 319. Międzynarodowy...*, s. 67–68; P. Polian, *op. cit.*, s. 60.

²⁰ A. Rybak, *Stalag 319 w Chełmie...*, s. 49.

²¹ P. Polian, *op. cit.*, s. 62.

²² *Ibidem*.

²³ S. Datner, *op. cit.*, s. 153–156; A. Rybak, *Stalag 319. Międzynarodowy...*, s. 67–68.

²⁴ 18 tys. dla części A, 6 tys. dla części B i 5 tys. dla części C, zob. A. Rybak, *Stalag 319. Międzynarodowy...*, s. 46, 52, 57.

łączącej funkcjonariuszy państwa komunistycznego z Żydami²⁵. Żydzi w ZSRS byli siódmą pod względem liczebności społecznością. W Armii Czerwonej stanowili blisko 1,7% ogólnej liczby żołnierzy, co oznaczało od 450 tys. do 500 tys. ludzi²⁶. Do niewoli dostało się od 80 tys. do 200 tys. żołnierzy pochodzenia żydowskiego (według innych wyliczeń z samej Armii Czerwonej do niewoli trafiło 200 tys. Żydów)²⁷. Biorąc pod uwagę ogólną liczbę radzieckich jeńców (od 5,7 mln do 6 mln²⁸, z czego ponad 3,3 mln do grudnia 1941 roku²⁹), Żydzi stanowili od 1,5% do 2%. W niewoli zginęło lub zmarło ok. 3,3 mln żołnierzy radzieckich (57,8% wszystkich wziętych do niewoli żołnierzy Armii Czerwonej³⁰), z tego na ziemiach polskich od 500 tys. do 700 tys. osób³¹, a na Lubelszczyźnie od 200 tys. do 250 tys.³² Do początków 1942 roku zmarło lub zginęło ponad 2 mln żołnierzy, głównie z powodu chorób zakaźnych (był nawet przypadek śmierci wśród żołnierzy niemieckich)³³. Pavel Polian szacuje, że w ramach tej liczby zginęło od 55 tys. do 80 tys. żołnierzy pochodzenia żydowskiego³⁴. Żydzi z Armii Czerwonej ginęli w trakcie transportów³⁵ oraz w ramach realizowanej od pierwszego dnia wojny eksterminacji bezpośredniej, która według Szymona Datnera objęło ok. 500 tys. żołnierzy³⁶. Ze sprawozdania głównego kwatermistrza wojsk niemieckich w Generalnym Gubernatorstwie z 16 grudnia 1941 roku do dowódcy Wehrmachtu wynika, że liczba jeńców radzieckich zmniejszyła się o 646 194 osób, z tego zmarło 219 769, wydano w ręce policji bezpieczeństwa 17 024, a 219 769 wysłano do Rzeszy³⁷. Natomiast raport szefa gestapo Heinricha Müllera z 1 grudnia 1941 roku wymienia 22 tys. żołnierzy Armii Czerwonej, określonych jako „niepewnych”, z której to liczby zabito 16 tys.; w tym 90% stanowili Żydzi³⁸. Po kilku miesiącach (w połowie 1942 roku) liczba osób „niepewnych” przekazanych SS wzrosła do 40 tys.,

²⁵ S. Datner, *op. cit.*, s. 233.

²⁶ W sumie w armiach państw walczących z Niemcami znalazło się według różnych ustaleń od ok. 1,3 mln do ok. 1,7 mln żołnierzy pochodzenia żydowskiego. Najwięcej w armii USA (550 tys.), ZSRS (450 tys.), Polski (150 tys.), Wielkiej Brytanii (62 tys.), Francji (35 tys.), zob. P. Polian, *op. cit.*, s. 52.

²⁷ *Ibidem*, s. 52–53, 68.

²⁸ Według innych obliczeń do niewoli dostało się 4,5 mln żołnierzy, z czego 1,8 mln powróciło z niewoli, ok. 900 tys. odnaleziono na wyzwalanych terenach i ponownie wcielono do Armii Czerwonej, zob. J. Wojtkowiak, dz. cyt., s. 11.

²⁹ G. Motyka, *Tragedia jeńców sowieckich w czasie II wojny światowej w polskiej historiografii*, [w:] *Jeńcy sowieccy na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. J. Wojtkowiak, Warszawa 2015, s. 16.

³⁰ *Ibidem*, s. 17.

³¹ W. Marczyk, *op. cit.*, s. 27; A. Rybak, *Stalag 319. Międzynarodowy...*, s. 70–71; G. Motyka, *op. cit.*, s. 18.

³² Z. Łukaszewicz, *op. cit.*, s. 142; W. Marczyk, *op. cit.*, s. 27; G. Motyka, *op. cit.*, s. 18.

³³ G. Motyka, *op. cit.*, s. 18.

³⁴ P. Polian, *op. cit.*, s. 51.

³⁵ S. Datner, *op. cit.*, s. 372–378.

³⁶ *Ibidem*, s. 216.

³⁷ A. Rybak, *Stalag 319 w Chełmie...*, s. 49.

³⁸ P. Polian, *op. cit.*, s. 64.

z tego liczbę Żydów szacowano na 25 tys.³⁹ Zestawienie wybranych konkretnych działań niemieckich wobec jeńców pochodzenia żydowskiego można odnaleźć w pracy Szymona Datnera⁴⁰. Fakt likwidowania jeńców pochodzenia żydowskiego był również zauważany przez osoby związane ze strukturami polskiego państwa podziemnego⁴¹. Część jeńców pochodzenia żydowskiego przeżyła, ukrywając swoją tożsamość⁴². Według szacunków Pavla Poliana dotyczyło to ok. 15–20 tys. Żydów⁴³. Po zakończeniu wojny do ZSRS powróciło ok. 5 tys. jeńców narodowości żydowskiej⁴⁴.

Analizując problem jeńców żydowskich w Stalagu 319 w Chełmie, należy przypomnieć, że pierwsi żołnierze Armii Czerwonej trafili do obozu (części A) już 22 czerwca 1941 roku⁴⁵. Były to osoby zatrzymane na linii frontu i doprowadzone pieszo. Od lipca do Chełma kierowano transporty kolejowe z obozów przejściowych i stalagów z obszaru ZSRS⁴⁶. Nasilenie transportów trwało do listopada 1941 roku 28 października 1941 roku w obozie przebywało 71 163 jeńców. Według ustaleń Andrzeja Rybaka do przewiezienia takiej liczby jeńców Niemcy musieli zorganizować 36 transportów⁴⁷. Niestety, nie zachowały się szczegółowe informacje o tych transportach. Można zakładać, że podobnie jak w innych obozach, jeńców dzielono na sześć grup: starszych oficerów, młodszych oficerów, szeregowców i oficerów Białorusinów, Rosjan, Ukraińców oraz innych narodowości (Kazachów, Uzbeków, Azerów, Gruzinów i innych⁴⁸. Pierwsze udokumentowane transporty miały miejsce w czerwcu 1942 roku⁴⁹. W miesiącach maj i czerwiec 1942 roku odnotowano kolejne nasilenie transportów. W Stalagu 319 A (przy ul. Rampa Brzeska) w czerwcu 1942 roku przebywało 4221 jeńców, a 1 października 1942 roku 6227⁵⁰. W ciągu 1943 roku nastąpił szybki wzrost liczby jeńców w części A. 1 czerwca 1943 roku w obozie przebywało 10 570 żołnierzy,

³⁹ *Ibidem*, s. 64.

⁴⁰ S. Datner, *op. cit.*, s. 234–237.

⁴¹ A. Puławski, *Polskie państwo podziemne wobec kwestii sowieckich jeńców wojennych*, [w:] *Jeńcy sowieccy na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. J. Wojtkowiak, Warszawa 2015, s. 125.

⁴² W taki sposób prawdopodobnie przeżył obóz gen. Grigorij Moisiejewicz Zusmanowicz (1889–1944) wzięty do niewoli w maju 1942 roku, przebywał w szpitalu obozowym w Chełmie i kierował konspiracją obozową. W lipcu 1942 roku został przewieziony do obozu w Hammelburgu. Następnie był przetrzymywany w więzieniu w Norymberdze oraz w twierdzy Weissenburg. Zmarł w Auschwitz w lipcu 1944 roku, zob. A. Rybak, *Stalag 319. Międzynarodowy...*, s. 126–127.

⁴³ P. Polian, *op. cit.*, s. 64–65.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 68.

⁴⁵ A. Rybak, *Stalag 319. Międzynarodowy...*, s. 45.

⁴⁶ Jeńców przewożono węglarkami lub wagonami towarowymi (w każdym od 80 do 100 ludzi). Transporty liczyły od 1000 do 3000 żołnierzy. Część żołnierzy była ranna, zob. A. Rybak, *Stalag 319. Międzynarodowy...*, s. 45.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 76.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 75–76.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 76.

⁵⁰ *Ibidem*.

a 1 lutego 1944 roku 24 931⁵¹. W kwietniu 1944 roku Stalag 319 A został zlikwidowany, a jeńcy zostali przewiezieni do Skierniewic. W zabudowaniach obozu utworzono obóz przejściowy Dulag 121, który funkcjonował do lipca 1944 roku⁵². W maju 1944 roku w Stalagu 319 A umieszczono żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej ze szpitala polowego, którzy trafili w ręce niemieckie. W Stalagu 319 B (między ul. Lwowską a Wojsławicką), który powstał na początku lipca 1941 roku (początkowo jeńców przeznaczonych do tego podobozu przetrzymywano przy kościele pw. Rozesłania Świętych Apostołów), w listopadzie 1941 roku przebywało 28 277 jeńców. Niestety brak danych o ilości jeńców w kolejnych latach⁵³. Stalag 319 C (u zbiegu ulic: Okszowska – Rampa Brzeska) początkowo miał charakter obozu przejściowego. W sierpniu 1942 roku w obozie umieszczono grupę jeńców francuskich, brytyjskich⁵⁴ i belgijskich, którzy przebywali w Chełmie do czerwca 1943 roku⁵⁵. Na przełomie października i listopada do Stalagu 319 C skierowano 2 tys. jeńców włoskich, z których część została rozstrzelana w podmiejskim lesie Borek. Pozostali zostali ewakuowani do innych obozów⁵⁶. Ostatecznie przez cały obóz przeszło blisko 200 tys. jeńców, z tego blisko 100 tys. zginęło⁵⁷.

Od początku istnienia obozu Niemcy realizowali działania związane z likwidacją „niepożądanych”. Prawdopodobnie przeprowadzano przesłuchania i selekcję komisarzy, oficerów i Żydów. O tego rodzaju działaniach Andrzej Rybak pisze w stosunku jeńców Stalagu 319 B⁵⁸. Wyselekcjonowanych początkowo umieszczano na pustym polu D, gdzie poddawano ich głodowej kwarantannie, trwającej najczęściej trzy dni. Następnie byli przesłuchiwanymi z udziałem oficera z obozowej komórki Abwehry. Po ustaleniu faktu przynależności do wymienionych grup wybranych jeńców rozstrzeliwano w lesie Borek i grzebano w masowych grobach⁵⁹. W celu wykrycia Żydów

⁵¹ *Ibidem*, s. 46.

⁵² *Ibidem*, s. 47.

⁵³ *Ibidem*, s. 52.

⁵⁴ W 1942 i 1943 roku w grupie żołnierzy brytyjskich przebywających w Stalagu 319 C znajdowało się 82 jeńców pochodzenia żydowskiego. Byli to podoficerowie wzięci do niewoli na terenie Grecji w 1940 roku. Po pobycie w obozach w Grecji i Austrii, w sierpniu 1942 roku zostali skierowani do Chełma, w ramach represji za złe traktowanie jeńców niemieckich (wziętych do niewoli w trakcie walk w północnej Afryce) przez strażników żydowskich w obozie w Latrun w Palestynie. Rodziny jeńców poprzez Agencję Żydowską doprowadziły do wizytacji obozu w dniu 12 lutego 1943 roku przez delegację Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, która krytycznie oceniała warunki pobytu. Z przygotowanego raportu wynika jednak, że jeńcy brytyjscy byli traktowani lepiej niż jeńcy sowieccy. Pod koniec maja 1943 roku zostali przewiezieni do obozu na terenie Niemiec, zob. A. Rybak, *Stalag 319. Międzynarodowy...*, s. 15, 175–178.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 57.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 57–58.

⁵⁷ A. Rybak, *Wstęp*, [w:] *Las Borek w Chełmie. Zapomniane miejsce zbrodni hitlerowskich. Wyniki badań archeologicznych i historycznych w miejscu kaźni*, Chełm 2012, s. 10.

⁵⁸ *Idem*, *Stalag 319. Międzynarodowy...*, s. 51, 75.

⁵⁹ *Idem*, *Stalag 319 w Chełmie...*, s. 33.

organizowano sprawdzanie ewentualnego obrzezania. Zdarzały się przypadki ukrycia zagrożonych przez kolegów (m.in. Anatolij Jefimowicz Machson)⁶⁰. Akcję likwidacji jeńców przeprowadzała specjalna grupa operacyjna (Teilkommando de Einsatzgruppe A) oraz żołnierze Wehrmachtu z załogi obozowej⁶¹. Nie zachowały się konkretne informacje o przybyciu tej grupy. Pierwsze dane pochodzą z października 1941 roku⁶². Grupa złożona była z 6–7 ludzi. Jej członkowie byli ubrani w szare mundury Waffen SS z naszywkami SD na rękawie. Obok selekcjonowania osób przeznaczonych do likwidacji, zajmowano się także werbowaniem agentów wśród jeńców. Egzekucji dokonywano w tajemnicy (zakazane były rozstrzeliwania na terenie obozu), aby uniknąć ewentualnych reakcji pozostałych żołnierzy niemieckich⁶³. Zdarzały się zabójstwa samowolne, głównie Żydów⁶⁴. Mimo prowadzenia akcji w tajemnicy żołnierze z załogi obozowej mieli świadomość prowadzonych działań. Zachowały się listy żołnierzy niemieckich, opisujące te działania. W liście z 14 października 1941 roku znalazł się zapis: „Jeńcy żydowscy są natychmiast rozstrzeliwani, przy czym muszą wykopać sobie dół. Potem wiąże się ich po pięciu i tak strzela, by razem wpadli do dołu. Dziennie odbywa się 300–400 takich egzekucji⁶⁵. Akcję prowadzono przez dwa tygodnie. Jeńców doprowadzano do lasu grupami i rozstrzeliwano z karabinów maszynowych. Z ustaleń Andrzeja Rybaka wynika, że w akcji uczestniczyli także żołnierze z załogi obozowej⁶⁶.

Z braku danych (dokumentacja obozowa została zniszczona) nie jest łatwe ustalenie liczby zamordowanych w ramach likwidacji „niepożądanych”. Trudno jest również stwierdzić, ilu zamordowano jeńców pochodzenia żydowskiego. Pewne wnioski można wyciągnąć z informacji o masowych grobach w Borku. Pierwsza z siedmiu mogił miała długość stu metrów, szerokość trzech metrów i głębokość czterech metrów. Według Andrzeja Rybaka mogła pomieścić 10 tys. ludzi⁶⁷. Kolejne masowe egzekucje miały miejsce na wiosnę 1942 roku, kiedy w związku z próbą buntu, rozstrzelano 4000 jeńców⁶⁸. Wiosną 1943 roku istniało już siedem mogił, trzy z jeńcami, trzy z polską ludnością cywilną i jedna z zamordowanymi Żydami⁶⁹. W sierpniu 1943 roku rozpoznanie

⁶⁰ A. Rybak, *Stalag 319. Międzynarodowy...*, s. 109.

⁶¹ *Ibidem*, s. 51.

⁶² S. Płoski, *Zbrodnie niemieckie w obozach jeńców sowieckich w Polsce*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, t. 1, 1946, s. 309.

⁶³ A. Rybak, *Stalag 319. Międzynarodowy...*, s. 76.

⁶⁴ *Idem*, *Stalag 319 w Chełmie...*, s. 76.

⁶⁵ S. Płoski, *op. cit.*, s. 309; A. Rybak, *Stalag 319. Międzynarodowy...*, s. 109.

⁶⁶ A. Rybak, *Stalag 319. Międzynarodowy...*, s. 109.

⁶⁷ *Idem*, *Sonderkommando 1005 w Borku. Zbrodnie niemieckie w lesie Borek w latach 1940–1944*, [w:] *Las Borek w Chełmie. Zapomniane miejsce zbrodni hitlerowskich. Wyniki badań archeologicznych i historycznych w miejscu kaźni*, Chełm 2012, s. 21–23.

⁶⁸ A. Rybak, *Stalag 319 w Chełmie...*, s. 77.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 78.

miejsca zbrodni przeprowadzili żołnierze z chełmskiego Kedywu, którzy stwierdzili istnienie siedmiu mogił, z których pięć i pół było wypełnionych ciałami. Ilość ofiar oszacowali na 5 tys. osób⁷⁰.

W listopadzie 1943 roku Niemcy przystąpili do zacierania zbrodni. Ze sprowadzonych z obozu na ul. Lipowej w Lublinie 62 jeńców żydowskich utworzyli specjalne komando (Sonderkommando 1005), a na terenie lasu specjalny obóz (Waldlager Borek). Zadaniem jeńców było wydobywanie ciał z masowych grobów i ich palenie w olbrzymich stosach po tysiąc ciał. W trakcie funkcjonowania Waldlager Borek do lasu przewożono kolejnych jeńców żydowskich, których rozstrzelano, a ciała spalono (takie wydarzenie miało miejsce w grudniu 1943 roku, kiedy zamordowano 20–25 jeńców)⁷¹. Zdarzały się także egzekucje członków Sonderkommando. 24 stycznia 1944 roku rozstrzelano 24 osoby⁷². Pozostali mając świadomość, że zostaną zlikwidowani po zakończeniu pracy, zorganizowali ucieczkę w nocy z 23 na 24 lutego 1944 roku. Po zakończeniu wojny część ocalałych złożyła relacje, w których znalazły się szacunkowe liczby ofiar w masowych mogiłach. Josef Sterdyner stwierdził, że ciała wydobywano z dwóch mogił, w których znajdowało się 25 tys. jeńców i Żydów. Z kolei Josef Reznik wymienił osiem mogił, w których zgromadzono ciała ok. 30 tys. ludzi. Andrzej Rybak w publikacji poświęconej Stalagowi 319 z 2009 roku oszacował ilość pochowanych ofiar na 8–9 tys., z tego 4–5 tys. jeńców, tysiąc Żydów (rozstrzelanych i pochowanych na terenie Stalagu 319 B⁷³), 2 tys. Polaków i tysiąc oficerów włoskich⁷⁴. W kolejnej publikacji, poświęconej badaniom archeologicznym na terenie lasu Borek, komentując ustalenia Powiatowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Chełmie, która oszacowała ilość pochowanych ofiar na liczbę od 50 tys. do 100 tys. osób, przyjął za najbardziej prawdopodobną liczbę 25–30 tys. osób⁷⁵.

Kwestia ofiar pogrzebanych i spalonych w lesie Borek pojawiła się także w związku z badaniami archeologicznymi przeprowadzonymi na tym terenie w 2011 roku. W ich trakcie odkryto jamę pełniącą rolę śmietnika na głównie metalowe przedmioty pozostałe po spaleniu ciał zamordowanych. Zbiór ponad 7 tys. przedmiotów (część była prezentowana w 2012 roku na wystawie w Muzeum Ziemi Chełmskiej

⁷⁰ A. Rybak, *Stalag 319. Międzynarodowy...*, s. 235.

⁷¹ *Idem*, *Sonderkommando 1005 w Borku. Zbrodnie niemieckie...*, s. 23–24.

⁷² *Ibidem*, s. 27.

⁷³ Według niektórych relacji w październiku i listopadzie 1942 roku, w trakcie likwidacji getta w Chełmie, część Żydów wpędzono do dołów kłocznych i rozstrzelano z karabinów maszynowych, zob. *Życie i zagłada Żydów polskich 1939–1945. Relacje świadków*, wybór i oprac. M. Grynberg, M. Kotowska, Warszawa 2003, s. 70–80; A. Rybak, *Stalag 319. Międzynarodowy...*, s. 51.

⁷⁴ A. Rybak, *Stalag 319. Międzynarodowy...*, s. 111–112.

⁷⁵ *Idem*, *Waldlager Borek, [w:] Las Borek w Chełmie. Zapomniane miejsce zbrodni hitlerowskich. Wyniki badań archeologicznych i historycznych w miejscu kaźni*, Chełm 2012, s. 58.

im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie pod tytułem „Las Borek w Chełmie. Zapomniane miejsce zbrodni hitlerowskich” oraz w wydanym przy okazji wystawy katalogu⁷⁶) potwierdził, że wśród zamordowanych byli jeńcy rosyjscy oraz polska ludność cywilna. Odkryte przedmioty w większości nie pozwalały na identyfikację narodowości zamordowanych jeńców. Jedynie dwa zabytki potwierdzały, że wśród ofiar byli Żydzi. Pierwszym był cywilny znak tożsamości wykonany z aluminium z napisem: M. Hojzman Drohiczyn Pol. 10.10.1915⁷⁷. Drugi zabytek to prawdopodobnie fragment medalionu ze srebra z wygrawerowaną inskrypcją w języku jidysz⁷⁸.

Podsumowując zaprezentowane ustalenia, za niewątpliwy fakt należy uznać, że wśród ofiar Stalagu 319 z pewnością byli jeńcy pochodzenia żydowskiego. Zasadnicza większość z nich została zamordowana w pierwszych miesiącach istnienia obozu, w ramach likwidacji tzw. „niepożądanych”. Niestety, na podstawie zachowanych materiałów niemożliwe jest ustalenie konkretnej liczby ofiar, nie mówiąc o najbardziej elementarnej charakterystyce zamordowanych. Niewątpliwie w tej kwestii potrzebne są dalsze, szczegółowe badania oraz nowe materiały źródłowe. Niewątpliwie cenną pomocą w poznaniu ofiar Stalagu 319 mogą być zachowane karty ewidencyjne jeńców, opublikowane na rosyjskiej stronie internetowej OBD – Memoriał⁷⁹. Wprawdzie karty nie zawierają informacji o narodowości jeńców, a dane o wyznaniu jeńca zostały umieszczone tylko sporadycznie, jednak możliwa jest analiza nazwisk i imion.

Изложение

Советские военнопленные еврейского происхождения в Шталаге 319

Одной из малоизвестных проблем исследования истории немецкого лагеря для военнопленных «Шталаг 319» в Хелме является вопрос о национальности заключенных. В текущих публикациях, посвященных истории лагеря, появляются только общие определения, в которых говорится, что среди за-

⁷⁶ *Las Borek w Chełmie. Zapomniane miejsce zbrodni hitlerowskich. Wyniki badań archeologicznych i historycznych w miejscu kaźni*, Chełm 2012.

⁷⁷ S. Gołub, *Katalog zabytków*, [w:] *Las Borek w Chełmie. Zapomniane miejsce zbrodni hitlerowskich. Wyniki badań archeologicznych i historycznych w miejscu kaźni*, Chełm 2012, s. 149.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 83.

⁷⁹ Обобщенный Банк Данных «Мемориал» (www.obd-memorial.ru/html/index.html) to strona internetowa stworzona decyzją Prezydenta i Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej w 2007 roku w celu udostępnienia informacji o żołnierzach Armii Czerwonej poległych, zamordowanych, zmarłych i zaginionych w okresie II wojny światowej. Według stanu na 2015 roku baza zawiera 37 milionów zapisów z dokumentów archiwalnych i materiałów publikowanych.

ключенных были русские, украинцы, белорусы, поляки, евреи и представители других национальностей, проживающих в СССР, а также в последний период существования лагеря итальянцы, несколько французских, британских и бельгийских солдат. Одна из национальных групп заключенных, представленных Шталагом 319, была евреями. Их судьба была особенно трагичной, благодаря политике Германии в отношении советских военнопленных и планов против гражданского еврейского населения. Евреи из Красной Армии вместе с гражданским еврейским населением на оккупированных территориях СССР стали первыми жертвами и конкретным заявлением о Холокосте. Представленная статья является попыткой изложить эту проблему на основе доступной литературы. Автор в первую очередь пытался показать контекст и основу действий Германии против евреев в вооруженных силах СССР, дать оценку числа жертв и представить на сегодня результаты историков, касающиеся еврейских военнопленных в Шталаге 319.

SUMMARY

SOVIET PRISONERS OF WAR (POWs) OF JEWISH ORIGIN IN STALAG 319

The ethnic composition of kept prisoners is one of the too little recognized research issue concerning the history of German POWs Camp Stalag 319 in Chełm. Only general terms appear in current publications devoted to the history of this camp. There is information that among prisoners were Russians, Ukrainians, Belarusians, Poles, Jews and representatives of other nationalities living in USSR, Italians (in the final period of the camp) and some French, British and Belgian soldiers. One of the ethnic group represented by prisoners of Stalag 319 were Jews. Their fate was tragic because of German policy towards Soviet POWs and plans for the civil Jewish population. Jews from the Red Army together with civil Jewish population, on the occupied territories of the USRR, were the first victims and the announcement of Holocaust. The article is an attempt to approach this issue based on available literature. The author tries to present the context and basis of German actions towards Jews in the USRR armed forces, provide estimated data of numbers of victims and present historians' findings regarding to Jewish POW in Stalag 319.



Złożenie kwiatów na cmentarzu jenieckim w lesie Borek

PAWEŁ KIERNIKOWSKI

LAZARETY JENIECKIE STALAGU 319 W CHEŁMIE

Stalag 319 w Chełmie, wraz filiami, to jeden z największych obozów jenieckich w województwie lubelskim. Decyzja o jego powstaniu zapadła w dniu 10 kwietnia 1941 roku¹ (czyli na dwa miesiące przed uderzeniem Niemiec na ZSRR w dniu 22 czerwca 1941 roku). W następnych tygodniach podjęte zostały działania organizacyjne, tak że po agresji na Związek Radziecki obóz mógł przyjmować jeńców. Miasto Chełm położone przy ówczesnej granicy Generalnej Guberni i ZSRR, i posiadające dobre połączenie kolejowe Kowel-Chełm, był dogodnym miejscem dla tworzenia obozu. Obóz jeniecki w Chełmie – STALAG 319 składał się z 3 podobozów w samym mieście: 319 A (przy ul. Rampa Brzeska), 319 B (oś. Bazyłany / T. Kościuszki), 319 C (Rampa Brzeska) oraz podobozы w miejscowościach: Żmudź (Stalag 319 D liczący przeciętnie do 6000 jeńców), Włodawa (Stalag 319 E liczący do 5000 jeńców) i w Zamościu (Stalag 319 Z, o którym brak bliższych danych). Była także grupa jeńców w Żulinie (przeciętnie ok. 1000 jeńców) i w Hrubieszowie (w latach 1943–1944 oddział roboczy liczył ok. 120 jeńców). Niektóre relacje wspominają jeszcze o filii w Sawinie, ale brak jest na ten temat konkretnych danych².

W latach 1941–1944 w obozie przebywali jeńcy radzieccy, belgijscy, angielscy oraz francuscy. Umieszczani byli także Polacy, „którzy jako robotnicy zajęci przy kopaniu okopów lub zabrani z wiosek i miasteczek wschodniej części Polski, dostali się wraz z żołnierzami sowieckimi do niewoli i są traktowani na równi z jeńcami. Znane są nawet wypadki, że powracający z Niemiec jeńcy polscy, zwolnieni z obozów, po przekroczeniu Bugu, zostali zatrzymani i włączeni do transportu jeńców sowieckich

¹ Z. Mańkowski, *Między Wisłą a Bugiem 1939–1944. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1982, s. 179; A. Rybak, *Stalag 319 Międzynarodowy obóz jeniecki w Chełmie w latach 1941–1944*, Chełm 2009, s. 44.

² P. Kiernikowski, *Stalag 319 w Chełmie – zarys dziejów*, s. 1–2. Wydruk komputerowy w posiadaniu autora.

i przywiezieni do obozów jenieckich w Chełmie³. Zdarzały się także przypadki, że Niemcy, nie wnikając w to, czy brały czynny udział w walkach z oddziałami Wehrmachtu, czy też w nich nie uczestniczyły, aresztowali szereg osób (w tym także Polaków lub polskiego pochodzenia) zamieszkujących tereny nadbużańskie⁴. W 1943 roku, po kapitulacji Włoch przed koalicją antyhitlerowską (we wrześniu 1943 roku), w Stalagu 319 znaleźli się dotychczasowi sojusznicy Niemiec – żołnierze włoscy, którzy odmówili dalszej walki u boku Wehrmachtu. W kwietniu 1944 roku trafili także do obozu przejściowego Dulag 121 (utworzonego na miejsce zlikwidowanego wówczas Stalagu 319 A przy ul. Okszowskiej) żołnierze 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej⁵.

Jakie warunki sanitarne panowały w obu obozach: Stalagu 319 i Dulagu 121? Odpowiedź może być jedna: makabryczne, urągające wszelkim normom humanitarnym, naruszające podstawowe normy prawa międzynarodowego dotyczącego traktowania jeńców wojennych, czyli konwencji haskich (z 18 października 1907 roku) i genewskich (z 27 lipca 1929 roku). Wynikały one z realizacji zasad polityki hitlerowskich władz III Rzeszy niemieckiej, w myśl których należało wyniszczyć wszystkie narody zaliczone przez nie do kategorii „podludzi”. Jak stwierdzono w wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze, w obozach generalnie znęcano się nad jeńcami wojennymi, dręczono ich i mordowano, nie tylko z pogwałceniem wszelkich postanowień prawa międzynarodowego, lecz z całkowitym lekceważeniem elementarnych postulatów ludzkości⁶.

W poszczególnych częściach stalagu istniały lazarety. W stalagu 319 A powstał jeszcze w czerwcu 1941 roku w baraku nr 1a, gdzie pierwotnie znajdowała się prowizoryczna izba chorych. Organizację dokończono na przełomie lipca i sierpnia tego roku. Ostatecznie znajdował się w czterech barakach, które nie były ogrzewane chłodną porą jesienną i zimową. W barakach tych wyodrębniono osobne, ogrzewane piecykami pomieszczenia dla lekarzy oraz obsługi sanitarnej. Chorych jeńców umieszczano, po dwie osoby, na piętrowych pryzkach. W skład personelu lekarskiego wchodził lekarze niemieccy. Podlegali im lekarze polscy i radzieccy, którzy

³ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Rada Główna Opiekuńcza (dalej: RGO) – Polski Komitet Opiekuńczy (dalej: PKO) Lublin miasto i powiat, sygn. 90. Pismo Rady Opiekuńczej Powiatowej (dalej: ROP) w Chełmie do RGO w Krakowie, s. 591; *ibidem*, sygn. 91. Pismo PKO Chełm do RGO w Krakowie z dn. 8 października 1941 roku; A. Hamerska, *Opowiadanie okupacyjne. Człowiek z obozu*. Maszynopis w zbiorach Zarządu Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Chełmie (dalej: ZPZNPCh).

⁴ A. Rybak, *op. cit.*, s. 109.

⁵ Z. Mańkowski, 27. *Wołyńska*, „Kamena” 1991, nr 1, s. 48; A. Rybak, *op. cit.*, s. 217–223. Zob. także: Józef Turowski, *Pożoga. Walki 27 Wołyńskiej Dywizji AK*, Warszawa 1990.

⁶ Zob. np. J. Heydecker, J. Leeb, *Trzecia Rzesza w świetle Norymbergi. Bilans tysiąca lat*, Warszawa 1979.

zarazem byli jeńcami wojennymi (jednym z takich lekarzy był dr Kiril Mironienko)⁷. Zespół ten pozbawiony był praktycznie odpowiednich środków medycznych, by nieść skuteczną pomoc lekarską chorym i rannym jeńcom. Brakowało lekarstw, bandaży (nawet papierowych), środków znieczulających i dezynfekcyjnych oraz narzędzi chirurgicznych. Podstawowym lekarstwem w lazarecie zasadniczo były proszki od bólu głowy oraz rivanol, z którego robiono okłady na rany. Powszechna fama wśród jeńców głosiła, że nie warto zgłaszać się do lazaretu, ponieważ tam chorych i rannych zabija się zastrzykami⁸. Nic dziwnego, że szpitalik ten (o ile można go tak nazwać) nie spełniał swojej podstawowej roli. Panujące w stalagu warunki spowodowały, że tylko zimą 1941/1942 (niezwykle ostrą i mroźną⁹) z powodu chorób związanych z przeziębieniem (np. zapalenie płuc) oraz żywieniem (np. dur brzuszny) codziennie umierało do 500 jeńców¹⁰. Dużą hekatombę wśród nich zebrała epidemia tyfusu plamistego. W walce z tą chorobą Niemcy nie wahali się użyć drastycznych środków: dwa baraki jenieckie, wraz z chorymi jeńcami, zostały przez hitlerowskich zbrodniarzy spalone. Zginęło wtedy ok. 1000 jeńców radzieckich¹¹.

Według Andrzeja Rybaka lazaret w Stalagu 319 A działał do kwietnia 1944 roku, czyli do likwidacji tego obozu w Chełmie. Na jego miejsce Niemcy utworzyli obóz przejściowy, czyli Dulag 121, w którym funkcjonował, na podobnych zasadach jak w stalagu, obozowy szpital. Józef Turowski, autor monografii dotyczącej dziejów 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, napisał, że jednym z lekarzy radzieckich w tym lazarecie był Andrzej Trwały¹².

Z kolei w Stalagu 319 B, zlokalizowanym między ul. Lwowską a ul. Wojsławicką, Niemcy utworzyli lazaret dopiero na przełomie lipca i sierpnia 1941 roku. Podobnie jak lazaret ze Stalagu 319 A, również podlegał kierownikowi referatu IV B – służba zdrowia. W roku 1942 funkcję tę pełnił oberstatsarzt Gencht¹³. Znajdował się on na obszarze dzisiejszego cmentarza komunalnego, ok. 175–200 m od obozu. Obszar ten o długości 450 m i szerokości do 150 m został ogrodzony 2,5 metrowym płotem

⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie (dalej: AIPN Lublin), sygn. OKL/322/67; K. Czubarowa, *Jeńcy sowieccy w Szpitalu Powiatowym w Zamościu w latach 1941–1942*, „Archiwariusz Zamojski” 2003, s. 23–30.

⁸ AIPN Lublin, sygn. OKL/322/67, P. Wasilewski, Protokół przesłuchania świadka, k. 6; *ibidem*, A. Berzowski, Protokół przesłuchania świadka, k. 8; A. Rybak, *op. cit.*, s. 94.

⁹ Relacje mieszkańców Chełma: Longina Jana Okonia, Edwarda Ośpieszyńskiego, Eugeniusza Głaba.

¹⁰ Z. Waldowski, *Dziennik z lat wojny i okupacji*, s. 570; S. Płoski, *Zbrodnie niemieckie w obozach jeńców sowieckich w Polsce*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce”, 1946, s. 309; A. Rybak, *op. cit.*, s. 94.

¹¹ AIPN Lublin, sygn. Lu-1/10/27, relacja R. Pietruszki; A. Rybak, *op. cit.*, s. 94.

¹² J. Turowski, *Pożoga. Walki 27 Wołyńskiej Dywizji AK*, Warszawa 1990, s. 445.

¹³ Archiwum Państwowe w Lublinie, Oddział w Chełmie (dalej: APLOCh), Akta Szpitala św. Mikołaja w Chełmie (dalej: SzMCh), sygn. 127, Księga chorych za lata 1940–1942, b.p.; A. Rybak, *op. cit.*, s. 42, 93.

z drutu kolczastego. Chorych umieszczano w 18 ziemiankach i barakach, z tym, że od właściwego składu wydzielono i odgrodzono cztery ziemianki przeznaczone dla jeńców chorych na choroby zakaźne. Izolacja tych chorych była całkowita. Nikt nie miał prawa tam wchodzić, nawet żywność w postaci niewielkiej ilości zgniłych ziemniaków i brukwi, była jedynie wrzucana przez druty¹⁴.

Lazaret ten mógł jednorazowo pomieścić ok. 700 chorych jeńców. Personel medyczny oficjalnie w nim zatrudniony składał się, obok niemieckiej służby medycznej, z sanitariuszy i lekarzy radzieckich. Podobnie jak w Stalagu 319 A również i tu brakowało podstawowych artykułów medycznych (lekarstw oraz środków opatrunkowych) niezbędnych w leczeniu, dlatego też nie mieli oni praktycznie żadnych możliwości przyścia z pomocą chorym i rannym jeńcom. Personel ten był bezsilny. Jak wspominał Jurij Apel (jeden z jeńców radzieckich, który przeżył wojnę), ich praca polegała głównie na transporcie chorych, umieszczeniu ich na wolnych miejscach w ziemiankach czy barakach, wynoszeniu nieczystości oraz usuwaniu zwłok zmarłych jeńców, posprzątaniu otoczenia oraz podawaniu chorym niezmiernie skromnych porcji żywnościowych¹⁵.

Z kolei lekarze niemieccy (wśród nich był szeregowy Wehrmachtu dr Klumpel, który za poglądy antyfaszystowskie został umieszczony w tym obozie i nie posiadał możliwości awansowania na wyższy stopień¹⁶) nie mogli, nie potrafili lub też nie chcieli przyjść z pomocą. A jeńcy potrzebowali tej pomocy, ponieważ wielu z nich do niewoli dostało się w sytuacji odniesienia ran uniemożliwiających skuteczną obronę przed Niemcami. Nic dziwnego, że umierali masowo w ciężkich warunkach obozowych. Początkowo była to śmierć z powodu ran odniesionych w walce, z upływu krwi oraz gangreny będącej efektem znacznego zanieczyszczenia ran. Ranni i chorzy jeńcy bardzo często leżeli pokotem (jeden obok drugiego) na gołej ziemi, w wykopanych dołach pokrytych prowizorycznymi nieszczelnymi daszkami, które praktycznie nie chroniły ich przed zimnem czy opadami atmosferycznymi. W późniejszym okresie najczęstszą przyczyną śmierci jeńców było wycieńczenie organizmów z powodu głodu i ogólnymi ekstremalnymi warunkami bytowymi istniejącymi w stalagu.

Wśród jeńców panowało przekonanie, że lazaret jest po prostu wykańczalnią i dlatego wielu z nich ukrywało swoje dolegliwości i nie zgłaszało się na kurację. Tak zrobił np. Bronisław Buczkowski, który specjalną opaską podtrzymywał wysuwające się z rannego brzucha jelita. Dzięki pomocy okazanej mu przez lekarzy i pielęgniarki

¹⁴ W. Szaron, *Wspomnienia z lat okupacji*, „Tygodnik Chełmski” 1987, nr 45, s. 6–7; A. Rybak, *op. cit.*, s. 55, 94–95.

¹⁵ J. Apel, *Dochodiaga. Wspominania żywszego piechocińca i wojennopленного (sieńtiabr 1943 – fiewral 1945)*, <http://alexander-apel.narod.ru/library/dohodyaga/soderzhanie.htm> [dostęp: 24.08.2017].

¹⁶ W. Szaron, *Wspomnienia z lat okupacji*, „Tygodnik Chełmski” 1987, nr 45, s. 6–7.

z chełmskiego PCK, przetrwał najtrudniejszy okres, a następnie zbiegł z obozu i ukrywał się u jednej z chełmskich kolejarских rodzin. Po wypędzeniu Niemców z Chełma wstąpił w szeregi Wojska Polskiego i dosłużył się szarży pułkownika¹⁷.

Podobnie jak w Stalagu 319 A, również w Stalagu 319 B Niemcy w sposób brutalny i nieludzki obchodzili się z chorymi na tyfus jeńcami. Gdy pod koniec 1941 roku wybuchła tu epidemia tyfusu, która dziennie powodowała śmierć od 50 do 150 osób, zwalczali chorobę na dwa sposoby. Jeden z nich polegał na wyizolowaniu ziemianek z chorymi, których pozbawiano nie tylko pomocy medycznej, ale także pożywienia. Chorzy jeńcy byli pozostawieni samym sobie aż do śmierci¹⁸. Drugi sposób to podpalanie ziemianek z chorymi jeńcami, którzy ginęli w ogniu¹⁹. Właśnie na temat tej drugiej metody „leczenia” przez Niemców epidemii jeden ze świadków, który w czasie wojny mieszkał w pobliżu stalagu przy ul. Bazylany, zeznał po wojnie, co następuje: „Codziennie widywało się wozy naładowane trupami ciągnięte przez jeńców do lasu. Do gospodarstwa mojego przychodził często Niemiec obsługi obozowej, który mówił, który mówił, że nazywa się Heinrich Max. [...] kupował u mnie drób, który wysyłał później rodzinie do Niemiec. On właśnie powiedział mi, że te ziemianki, w których jeńcy zachorują na jakąś zakaźną chorobę – zostają oblane jakimś płynem łatwopalnym i podpalone wraz z ludźmi znajdującymi się w ziemiance. Na własne oczy widziałem takie palące się ziemianki na terenie obozu”²⁰. Należy dodać, że epidemia ta trwała do wiosny 1942 roku. Spowodowała ogromną hekatombę wśród jeńców, że Niemcy rozważali nawet likwidację tej części składowej stalagu²¹. Ostatecznie jednak przetrwał on aż do kwietnia 1944 roku, kiedy zlikwidowano cały Stalag 319 w Chełmie i na jego miejsce utworzono Dulag 121.

Należy nadmienić, że praktycznie do czasu urządzenia lazaretów obozowych jeńcy ze Stalagu 319 w Chełmie byli kierowani na leczenie do Szpitala Miejskiego św. Mikołaja przy ul. Hrubieszowskiej. Sporadycznie kierowano jeńców także do szpitala w Zamościu²². Jednym z nich był wspomniany lekarz radziecki ze Stalagu 319 A Kiril Mironienko²³. Jak podaje Krzysztof Czubara, w okresie od czerwca 1941 do lutego 1942 roku przyjęto ogółem do Szpitala Powiatowego w Zamościu 505

¹⁷ *Ibidem*; A. Rybak, *op. cit.*, s. 95.

¹⁸ AIPN Lublin, sygn. OKL/Ds. 322.67, T. Kulisz, Protokół przesłuchania świadka, k. 32–33.

¹⁹ AIPN Lublin, sygn. OKL/Ds.322/67, W. Jędrzejewski, protokół przesłuchania świadka, k. 40.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ „Biuletyn Informacyjny” z 19 lutego 1942 r., nr 7 (111), s. 4; A. Rybak, *op. cit.*, s. 96.

²² APLOCh, SzMCh, sygn. 127, Księga chorych za lata 1940–1942, b.p.; Archiwum Państwowe w Zamościu (dalej: APZ), Szpital Powiatowy w Zamościu (dalej: SzPZ), sygn. 4 i 5, Księgi Główne chorych 1941–1942; K. Czubara, *Jeńcy sowieccy w Szpitalu Powiatowym w Zamościu w latach 1941–1942*, „Archiwariusz Zamojski” 2003, s. 23–30.

²³ APZ, SzPZ, sygn. 5, Księga Główna chorych 1941–1942, k. 115, 123.

jeńców radzieckich w różnym stanie chorobowym; 56 z nich zmarło wskutek ogólnego wyczerpania oraz nasilenia objawów chorobowych²⁴, przeważnie z powodu tyfusu plamistego, chociaż „ponad połowa zgonów wiązała się z powikłaniami po postrzałach klatki piersiowej, głowy, brzucha i kręgosłupa. Jeńcy umierali także na zapalenie nerek, tężec, choroby serca, ropnicę ramion i piersi oraz po powikłaniach związanych z cięższymi ranami postrzałowymi”²⁵.

Reasumując rozważania, należy jednoznacznie stwierdzić, że warunki sanitarne i medyczne, jakie Niemcy stworzyli dla jeńców radzieckich i innych narodowości w Stalagu 319 – międzynarodowym obozie jenieckim w Chełmie, były antyhumanitarne i stanowiły wyraźny dowód łamania konwencji haskich i genewskich dotyczących traktowania jeńców wojennych. Mimo że przedstawiciele niemieccy podpisali konwencje, w okresie II wojny światowej nagminnie je łamali, szczególnie w stosunku do jeńców radzieckich (a zdarzało się, że również w stosunku do jeńców polskich, nie mówiąc już o jeńcach pochodzenia żydowskiego). Lazarety w Stalagu 319 służyły praktycznie do eksterminacji jeńców, a sam stalag był faktycznie „fabryką śmierci”, o czym świadczy hekatomba ok. 90 tys. zmarłych i zamordowanych na dwóch jenieckich cmentarzach w Chełmie: przy al. Przyjaźni (nieдалеко ul. Okszowskiej) oraz przy ul. Mościckiego koło lasu Borek.

Изложение

Лазареты Шталага 319 в Хелме

Статья посвящена политике немцев по отношению к военнопленным, заключенным в международном лагере Шталаг 319 в Хелме. Как вы можете видеть из различных источников, бытовая ситуация, особенно касающаяся санитарных и медицинских условий военнопленных (особенно советских военнопленных), была трагической. Формально немцы разрешили обустроить лазарет в отдельных частях лагеря. На самом деле, они не интересовались и не обеспечивали медицинские потребности заключенных, которые часто попадали в плен ранеными. Условия в лагере также способствовали распространению различных заболеваний. Шталаг фактически оказался «фабрикой смерти» для тысячи военнопленных.

²⁴ K. Czubara, *op. cit.*, s. 25.

²⁵ *Ibidem*, s. 29.

SUMMARY

THE ACTIVITY OF FIELD HOSPITAL IN STALAG 319 IN CHEŁM

The article concerns German policy towards prisoners of war (POWs) imprisoned in the International POW Camp Stalag 319 in Chełm. The living situation of Russian POWs, especially sanitary and medical, was tragic. Germans formally allowed to establish the field hospital in some parts of Stalag 319 but they did not secure the prisoners' needs. The conditions in the camp were conducive to spread many diseases. Stalag turned out to be "the death factory" for thousands of prisoners of war.



Składanie kwiatów przy pomniku poświęconym jeńcom wojennym Stalagu 319 B przy ul. Połanieckiej

ANDRZEJ RYBAK

SYLWETKA PPOR. CLAUDIO SOMMARUGI
(1920–2012)

Podporucznik Claudio Sommaruga był jednym z blisko trzytysięcznej rzeszy oficerów włoskich więzionych w Stalagu 319 C w Chełmie na przełomie 1943 i 1944 roku. Jako „niewolnik Hitlera” został, jak setki tysięcy jeńców włoskich, „przedmiotem z nadanym numerem”, którym można było swobodnie rozporządzać – wynajmować firmom farmaceutycznym za 170 marek lub wypożyczać fabrykom i chłopom za 6 marek dziennie. Mniej niż połowę dniówki pracownika niemieckiego. Jego ponad dwumiesięczny pobyt w obozie chełmskim był krótkim epizodem w blisko dwuletniej „podróży” po niemieckich obozach jenieckich, ale niezwykle ważnym w kształtowaniu stosunku do niedawnych sojuszników, a także do ustroju faszystowskiego panującego we Włoszech.

Claudio Sommaruga urodził się 23 czerwca 1920 roku w Genewie jako syn włoskiego przedsiębiorcy Ubaldo i Pauletty Leger, którzy przybyli z francuskich Antyli. Jego wujkiem ze strony matki był Marie-René-Alexis Léger (Saint-John Perse), znany francuski dyplomata i laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za rok 1960.

Kształcił się w szkole katolickiej, w której panowała ideologia faszystowska. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił na uniwersytet faszystowski, gdzie należał do GUF¹. Został absolwentem inżynierii.

¹ J. Janiak, *Polska publicystyka pedagogiczna w okresie dwudziestolecia międzywojennego wobec systemu kształcenia i wychowania faszystowskich Włoch*, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Historia”, Uniwersytet Łódzki 1990, s. 74. GUF (Gruppo Universitario Fascista) – włoska organizacja akademicka podlegająca bezpośrednio sekretarzowi Narodowej Partii Faszystowskiej. Zorganizowana w 1927 roku. Przymusowo zrzeszała wszystkich włoskich studentów. Głównym celem organizacji była edukacja przyszłych elit i wytworzenie klasy rządzącej według doktryny faszystowskiej. Z części członków utworzono oddziały paramilitarne.

Od najmłodszych lat przejawiał zainteresowania wieloma dziedzinami nauki, głównie przyrodniczymi. Zbierał minerały, owady, był zapalonym speleologiem i paleontologiem. Swoje bogate zbiory przekazał Muzeum Prehistorii w Neapolu. Od 1927 roku skomponował 150 wierszy, z których część została opublikowana. Był zapalonym kajakarzem.

W roku 1942 Claudio Sommaruga został wcielony do wojska. Służył w 121 pułku artylerii dywizji „Rawenna” w Aleksandrii. 9 września 1943 roku został, wraz ze swoimi towarzyszami, aresztowany przez oddział Wehrmachtu pod zarzutem „pojawienia się oporu” i „oporu bez użycia broni”. Po nieudanej ucieczce został uwięziony w cytadeli w Aleksandrii, a następnie deportowany do III Rzeszy za odmowę zaciągnięcia się do Waffen SS. Pierwszym obozem, w którym został osadzony, był Stalag XB w Sandbostel/Bremervorde, gdzie przebywał od 18 do 23 września. W obozie przebywało ok. 40 000 jeńców, w tym 10 000 Włochów. Panująca w nim epidemia tyfusu spowodowała śmierć 20 000 jeńców radzieckich, których zwłoki były palone na stosach. Żołnierzom włoskim, zgodnie z konwencją genewską z 1929 roku, nie przyznano statusu jeńców wojennych, lecz status internowanych (IMI). Propozycja wstąpienia do oddziałów SS lub oddziałów włoskich Mussoliniego została odrzucona przez większość Włochów – na 10 000 żołnierzy i 223 oficerów przyjęło ją tylko 84 żołnierzy i 2 oficerów. W Stalagu XB Sommaruga dwukrotnie odmówił wstąpienia do SS².

Po kilkudniowym pobycie w obozie w Sandbostel Claudio Sommaruga, wraz z innymi, został przewieziony transportem kolejowym (w bydłących wagonach) do Stalagu 367 w Częstochowie. Transport, który miał trwać trzy dni, ostatecznie przedłużył się do pięciu. Jeńcy dysponowali niewielką ilością żywności i wody, pięć osób zmarło. Po dotarciu na dawne terytoria polskie jeńcy spotykali się z pomocą ze strony Polaków, którzy ryzykując życie, wrzucali na stacjach kolejowych żywność do wagonów.

Po przyjeździe do Częstochowy 22 września 1943 roku Claudio Sommaruga wraz z innymi jeńcami został umieszczony w koszarach północnych, w pobliżu słynnego sanktuarium Czarnej Madonny. Na wstępie, każdemu z nowo przybyłych wykonano zdjęcie, pobrano odciski palców oraz nadano numery jenieckie. Od tego momentu Sommaruga stał się numerem 750/367. Pisząc swój pierwszy list z obozu do matki, chciał ją przede wszystkim uspokoić, jednak ze względu na podwójną cenzurę – niemiecką i włoską – musiał po prostu kłamać. Pisał o „dobrym zdrowiu”, „interesujących wycieczkach nad Morze Północne oraz do Polski” oraz „o ich

² C. Sommaruga, *14 Lager e 75 „No”!* – *Lettera ai nipoti di un nonno ex „schiavo di Hitler”*, Archivio „IMI” 2004, z. 2, s. 6.

repatriowaniu w krótkim czasie przez nowy rząd włoski”. Nie mógł przecież napisać o wszechobecnym głodzie (racje zmniejszono im o połowę), przemocy, strachu przed śmiercią, codziennych apelach w deszczu i zimnie, ze stopami okręconymi szmatami, męczących ćwiczeniach gimnastycznych (ponieważ w dalszym ciągu byli żołnierzami).

W trakcie pobytu w obozie częstochowskim 6 października i 4 listopada dwukrotnie odmówił wstąpienia do oddziałów SS oraz raz do oddziałów Włoskiej Republiki Socjalnej (RSI). Jak sam napisał, wynikało to z poczucia własnej godności i rosnącego buntu.

5 listopada został włączony do transportu, którego punktem docelowym był Stalag 319 C w Chełmie. Do Chełma transport z oficerami włoskimi dotarł 7 listopada. W swoich wspomnieniach Sommaruga opisuje obóz chełmski następującymi słowami: „Obóz na granicy z Ukrainą, na zapleczu frontu rosyjskiego, gdzie wszystko było nowe. Był tak zaniedbany, że nie nadawał się dla Rosjan, ale był odpowiedni dla oficerów włoskich. Ziemia była mokra i trudno było po niej chodzić, aby zachować równowagę trzeba było chodzić po drewnianych pomostach. Brakowało elektryczności. Woda nie nadawała się do picia. Z powodu zimna woda w menażkach zamarzała. Latryny to kozioł nad dołem – korzystając z nich należało opierać się ekwilibrystycznie jak papuga, aby nie runąć w dół, gdzie roilo się od robactwa”³.

Po przeprowadzeniu rewizji osobistej i zdaniu posiadanych jeszcze cennych rzeczy (miały wrócić do oficerów włoskich po zwolnieniu z obozu) został umieszczony w baraku numer 29. Wśród oficerów znajdowali się zarówno dwudziestolatkowie, jak i sześćdziesięciolatkowie, niektórzy z nich przybyli bezpośrednio z linii frontu, inni zostali zatrzymani na terenie Włoch, Słowenii, Albanii, Czarnogóry, Grecji, a nawet Gdańska. Wielu próbowało walczyć, inni zostali zabrani prosto z łóżek, zbudzeni ze snu. Grupa młodych podporuczników pochodzących z Sycylii nie posiadała nawet mundurów oficerskich, ponieważ zostali schwytani podczas walki, trzy-cztery dni po tym, jak otrzymali awans.

W celu pozyskania internowanych oficerów włoskich do dalszej współpracy z hitlerowskimi Niemcami komendantura obozu podejmowała szeroką działalność propagandową. Środkami służącymi do realizacji celu były: presja moralna i ideologiczna, gorsze wyżywienie, utrudnianie korespondencji, agitacja za pomocą fałszywych wiadomości. Towarzyszyły temu propozycje wstąpienia na ochotnika do oddziałów SS lub RSI. Claudio Sommaruga w okresie pobytu w obozie chełmskim jeden raz odmówił wstąpienia do SS i raz do RSI. Według niego, głównym motywem

³ *Ibidem*, s. 8.

oficerów włoskich, którzy podejmowali decyzję o dalszej współpracy z Niemcami było przede wszystkim cierpienie, ból, głód i strach – 54%, oportunizm – chęć powrotu do ojczyzny, odzyskanie wolności, ewentualna dezercja we Włoszech – 29%, ideologia (przyczyny polityczne, wojskowe, wierność przysiędze) – 10%, inne – 7%. Natomiast oficerami, którzy odmawiali kolaboracji z III Rzeszą i rządem RSI miały kierować następujące racje: wojskowe (niechęć do dalszej walki, zmęczenie wojną, chęć jej skrócenia), etyczne (wierność przysiędze, godność ludzka, narodowość), ideologiczne (postawa antyfaszystowska, katolicyzm, liberalizm, marksizm), różne: antyniemieckie nastawienie, protest, tradycja, nieufność, fatalizm.

W dniu 4 grudnia 1943 roku w Stalagu 319 C w Chełmie, w święto św. Barbary, patronki artylerzystów i saperów, odbyła się uroczysta przysięga młodych podporuczników (wśród nich znajdował się Claudio Sommaruga), którzy ukończyli szkoły oficerskie, ale nie zdążyli jej złożyć przed dostaniem się do niewoli niemieckiej. W świetle prawa nie byli jeszcze oficerami – w związku z tym, włoska komendantura obozu, by nie dopuścić do tego, aby Niemcy potraktowali ich jak zwykłych żołnierzy i wysłali na roboty do III Rzeszy, zorganizowała tajną przysięgę. Przysięgę na wierność Królewskiej Armii Włoskiej złożyło tylko 64 młodych podporuczników na ogólną liczbę 400 w obozie. Pozostali zrezygnowali z niej, obawiając się konsekwencji w razie przecieku informacji do niemieckich władz obozowych⁴. Uroczystość odbyła się w jednym z baraków na terenie stalagu. Przysięgę na flagę włoską odbierał oficer w stopniu majora. Następnie okazało się, że złożona w Chełmie przysięga nie została we Włoszech uznana, ponieważ włoski komendant obozu nie dotrzymał biurokratycznych formalności.

Claudio Sommaruga należał do grupy młodych oficerów, którzy wychowani w duchu ideologii faszystowskiej, jako pierwsi w obozie zaczęli dyskutować o przyszłości swojego kraju. Najczęściej dyskusje tego rodzaju odbywały się późną nocą, wokół pieców. Wśród dyskutantów przeważały postawy antyfaszystowskie. Włochy, zdaniem większości oficerów, miały być po wojnie państwem demokratycznym o charakterze republikańskim. Podkreślano także potrzebę internacjonalizmu i prowadzenia przez państwo szeroko rozumianej polityki europejskiej⁵. Zupełnie inaczej widzieli dalsze losy Włoch starsi wiekiem i stopniem oficerowie. Będąc w mniejszości, tradycyjnie opowiadali się za ustrojem monarchicznym, podkreślając wierność złożonej przysiędze.

Aby nie myśleć o głodzie i uciec od rzeczywistego świata, Claudio Sommaruga zaczął pisać wiersze, jak sam stwierdził, bez ambicji literackich. Pisał je na papierze toaletowym, aby łatwiej można je było schować przed częstymi przeszukaniem⁶.

⁴ C. Sommaruga, *14 Lager...*, s. 12.

⁵ *Ibidem*.

⁶ *Ibidem*.

Podobnie jak inni więźniowie włoscy z obozu chełmskiego, w ramach profilaktycznej opieki zdrowotnej, został poddany prześwietleniu klatki piersiowej, które wykazało rozszerzenie serca. Ponadto trzykrotnie został zaszczepiony przeciwko tyfusowi. Szczepionki wyprodukowano na bazie fenolu – stąd plotka wśród mieszkańców Chełma, jakoby oficerowie włoscy byli zabijani za pomocą zastrzyków z fenolu. Jej nieprawdziwość stwierdziły dwie specjalnie w tym celu powołane komisje.

Zbliżający się front wschodni spowodował, że władze Stalagu 319 już na początku stycznia 1944 roku rozpoczęły działania zmierzające do likwidacji obozu włoskiego. Podporucznik Claudio Sommaruga wywieziony został w jednym z ostatnich transportów, który wyjechał z Rampy Brzeskiej 21 stycznia 1944 roku. Skierowano go do obozu jenieckiego w Dęblinie. Początkowo został umieszczony w Stalagu 307 (Dęblin Irena), gdzie przebywał do 2 lutego 1944 roku. Następnie przeniesiony do oflagu 77, który mieścił się na terenie dęblińskiej twierdzy. Więziono go tam do 20 marca. W Dęblinie po raz kolejny odmówił wstąpienia do oddziałów RSI.

Kolejnym punktem w jego „podróży po obozach” był Stalag VI G Oberlangen/Lathen na terenie Westfalii, gdzie przetrzymywano między innymi 15 000 żołnierzy i oficerów włoskich. W obozie tym przebywał od 24 marca do 14 lipca 1944 roku. Panował tam nieustanny głód, jeńcy jedli trawę, grzebali w śmietnikach itp. Tracili na wadze najczęściej od 10 kg do 20 kg, a w niektórych przypadkach nawet od 30 kg do 40 kg. Na ogół waga jeńców wahała się od 40 kg do 50 kg. Dzielne racje żywnościowe wynosiły od 900 kalorii do 1400 kalorii. W trakcie pobytu w Stalagu VI G ponownie odmówił wstąpienia do oddziałów RSI.

Po pobycie w Oberlangen wraz z dwustoma młodymi oficerami, którzy niedawno byli jeszcze studentami, został przetransportowany koleją do obozu jenieckiego w Duisdorf-Hardthöhe/Bonn a. Rhein, gdzie przebywał od 15 czerwca do 2 sierpnia 1944⁷. Wielokrotnie przesłuchiwany przez Gestapo oraz funkcjonariuszy RSI w celu zmuszenia do podjęcia pracy – każdorazowo jej odmawiał, powołując się na konwencję genewską oraz regulamin dyscyplinarny armii włoskiej. Z grupy przybyłej z Oberlangen tylko 12 podjęło pracę na rzecz III Rzeszy. Pozostali, którzy jej odmówili, zostali uznani przez Niemców za „wrogów Europy” i skierowani do ciężkiej, przymusowej pracy w obozie karnym w Kolonii, który znajdował się pod ścisłym nadzorem Gestapo i SS. Sommaruga wraz z innymi oficerami pracował w fabryce spadochronów „Glanzstoff & Courtaulds” od 2 do 29 sierpnia 1944 roku. Tam zachorował na dyzenterię – w związku z brakiem jakiegokolwiek opieki medycznej, aby przetrwać sprzedał złoty zegarek otrzymany od ojca – jak sam później napisał –

⁷ „TOUR dei LAGER” del n. 750/367 (andata/ritorno: 9/9/1943–27/8/1945, <http://www.cifr.it/fig02%20x%20100.jpg> [dostęp: 24.05.2005]).

ojciec dał mu życie po raz drugi. Po sprzedaży zegarka stał się właścicielem m.in. 4 kg czarnego chleba, 115 ciastek, 435 g mleka, 125 g czekolady, 12 paczek papierosów. Pozyskanymi produktami podzielił się solidarnie ze swoimi kolegami⁸. W trakcie pobytu w obozie w Kolonii brał udział w strajku 369 poruczników-studentów, za co groziła kara z kodeksu wojennego.

Poza pracą w fabryce spadochronów był również kierowany do innych zajęć, głównie w rolnictwie. W związku z tym jego tygodniowy czas pracy wynosił od 65 do 90 godzin. Mając na co dzień do czynienia z kwasami chemicznymi, nie posiadał rękawic, maski i okularów ochronnych. Efektem tego były stale poranione ręce i zapalenie spojówek. Ciężko chory na dyzenterię, z temperaturą dochodzącą do 40 stopni skierowany został do cywilnego szpitala Krankenhaus St. Elizabeth w Kolonii Hohelin, gdzie przebywał od 29 sierpnia do 16 września 1944 roku, następnie był leczony w Res. Lazz. K.G. Abteilung Siegburg (16–30.09) oraz Lazz. II 326 – VI K Forellkrug (1–10.10)⁹.

Po pobycie w szpitalach Sommaruga jako podejrzany o sabotaż został na krótko skierowany do obozu karnego (Straflager IK 3000), gdzie przebywał od 10 do 12 października 1944 roku. Po trzech dniach został przewieziony do Oflagu 83 w Wietzen-dorf. Po opuszczeniu obozu 22 kwietnia 1945 roku dotarł do linii sił sprzymierzonych, maszerując w kolumnie ewakuacyjnej – 12-kilometrowy marsz przeszedł wsparty na towarzyszu, któremu zawdzięcza życie. Ważył wtedy 34 kg przy 182 cm wzrostu. Wrócił do swego domu w Varese w Lombardii 27 sierpnia 1945 roku¹⁰.

Był więziony w czternastu obozach jenieckich, w tym dwóch karnych, gdzie zmuszano go do podjęcia współpracy z III Rzeszą i marionetkową Włoską Republiką Socjalną. Zachęcano go nie tylko do wstąpienia do oddziałów SS, ale również do oddziałów wojskowych Republiki, a także do rozpoczęcia pracy w Niemczech. Jednak Sommaruga odmówił aż 75 razy i w rezultacie pozostał w niewoli¹¹.

Po wojnie ożenił się. Miał syna i wnuki. Ukończył wyższe studia z zakresu geologii w 1950 roku. Został ekspertem w dziedzinie geologii, speleologii i wulkanologii. We Włoszech uważany był za pioniera i nestora włoskiej nauki geotermalnej. Specjalizował się w organizacjach międzynarodowych (w tym ONZ i EWG). Przez ponad 40 lat odwiedził 53 kraje jako wulkanolog i specjalista od geotermii. Wykładał w ośmiu szkołach wyższych we Włoszech i zagranicą.

Był autorem i redaktorem wielu publikacji, w tym 25 książek (niektóre były prezentowane parlamentowi oraz prezydentowi Włoch). Wiele z nich dotyczyło problematyki

⁸ C. Sommaruga, *14 Lager...*, s. 16.

⁹ „TOUR dei LAGER”...

¹⁰ Note biografiche di Claudio Sommaruga, s. tenente, ex internato militare „IMI 750/367” ed ex deportato politico nai lager nazisti – (1943–1945), www.schiavidihitler.it [dostęp: 21.02.2019].

¹¹ *Ibidem*.

jeńców wojennych, m.in. wydany w 2004 roku *14 Lager e 75 „NO”! Lettera ai nipoti di un nonno ex „schiavo di Hitler”* oraz pamiętnik, który pisał potajemnie w okresie pobytu w niewoli. Często spotykał się z młodzieżą. Był przekonywującym rozmówcą, zawsze otwartym na dialog. Jego żywe usposobienie sprawiało, że łatwo nawiązywał kontakt i wciągał w dyskusję.

Był wielokrotnie honorowany włoskimi odznaczeniami i medalami, w tym: *Croce di Merito di Guerra*, *Distintivo d'onore per i patrioti „Volontari della libertà”*, *Diploma di Combattente per la liberta d'Italia*¹². Należał do licznych stowarzyszeń weteranów: ANRP, GUISCO, ANEI i in.

Po przejściu na emeryturę, poświęcił się z dużym zaangażowaniem walce o pamięć i odszkodowania dla żołnierzy i oficerów włoskich internowanych przez wojska niemieckie. Swoje bogate archiwum jenieckie z biblioteką przekazał Centrum Studiów „Schiavi di Hitler” Instytutu Historii Współczesnej Pier Amato Perretta w Como¹³.

Claudio Sommaruga zmarł w wieku 92 lat 5 listopada 2012 roku w Mediolanie, tam też został pochowany.

Изложение

Образ подпоручика Клаудио Соммаруги (1920–2012)

В материале представлен образ подпоручика Клаудио Соммаруги, который в качестве интернированного итальянского офицера был заключен в 13 немецких лагерях для военнопленных, в том числе в двух преступных лагерях. Автор описывает его стойкое отношение к нацистскому Третьему рейху и властям ИСР, о чем свидетельствует тот факт, что он 75 раз отказывался сотрудничать с двумя тоталитарными режимами. В статье представлена его трансформация, которая произошла в Шталаге 319 С в Хелме. Также в артикуле описывается послевоенная судьба как ценного ученого в области геотермии и вулканологии, эссеиста, писателя и автора дневников, главной темой которых были итальянские военнопленные.

¹² Claudio Sommaruga, <http://www.cmjw.pl/en/losy-indywidualne-i-zbiorowe2/losy-indywidualne/claudio-sommaruga,1html>, s. 1–3 [dostęp: 15.01.2019].

¹³ C. Sommaruga Claudio, *Le pietre raccontano*, <http://www.comune.cinisello-balsamo.mi.it/pietre/spip.php?article577> [dostęp: 15.01.2019].

SUMMARY

THE SILHOUETTE OF SECOND-LIEUTENANT CLAUDIO SOMMARUGI (1920–2012)

The material presents the silhouette of Second-Lieutenant Claudio Sommarugi who as an interned Italian officer was imprisoned in 13 German Prisoner of War Camps, including two penal camps. The author describes his steadfast attitude, both towards Nazi the Third Reich and towards RSI authorities. It was evidenced by the fact that he refused 75 times to cooperate with two totalitarian regimes. The author also presents his transformation, which took place in Stalag 319 C in Chełm as well as his post-war fate as valued scientist in the field of geothermal energy, volcanology, essayist, writer and diarist dealing with the subject of Italian prisoners of war.



Chełmska Biblioteka Publiczna im. Marii Pauliny Orsetti w Chełmie – otwarcie wystawy pt. „600 000 razy nie” prezentującej historię internowanych żołnierzy włoskich w Generalnym Gubernatorstwie



Montaż słowno-muzyczny dotyczący dziejów Stalagu 319 w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 8 przy ul. Połanieckiej



Złożenie kwiatów przy pomniku poświęconym pomordowanym na tzw. „Patelni”

Z ZAGRANICY

OLEG ŚLUSAR

HISTORYCZNA ANTROPONIMIA KRESOWA
(NA PRZYKŁADZIE KSIĄG METRYKALNYCH
PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ MIASTA CZERNIOWCE
Z LAT 1777–1869)

W historii antroponimii światowej nazwiska były płaszczyzną dla badań wielu językoznawców, socjologów, filozofów oraz historyków. Wynikiem ich prac są liczne opracowania, publikacje z konferencji ogólnopolskich i międzynarodowych oraz monografie w ujęciu diachronicznym bądź synchronicznym, ogólnym bądź regionalnym. Rozwój antroponimii spowodowany jest potrzebami naukowymi nie tylko językoznawstwa, ale w ogóle nauk humanistycznych oraz praktycznymi (administracyjno-urzędowymi).

Mówiąc o rozwoju antroponimii, należy podkreślić osiągnięcia onomastów Europy Środkowej i Wschodniej: czeskich – J. Beneša, J. Svobody, R. Šramka; słowackich – V. Blanára; polskich – W. Taszyckiego, M. Malec, A. Cieślukowej, E. Wolnicz-Pawłowskiej; rosyjskich – W. Nikonowa, A. Supierańskiej; białoruskich – M. Biryły i M. Rudnika oraz ukraińskich – P. Czuczki, M. Kalinkina i innych. Ten znaczący dorobek analityczny i teoretyczny zachęca wielu badaczy do przeprowadzania następnych badań z zakresu onomastyki, szczególnie antroponimii.

Celem moich prac była analiza lingwistyczno-kulturowa bukowińskich antroponimów, dokonana na podstawie ekscerpcji rękopiśmiennych źródeł historycznych – ksiąg metrykalnych z lat 1777–1869 parafii rzymskokatolickiej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Czerniowcach. W wyniku czego została zgromadzona kartoteka

antroponimów historycznych oraz została dokonana analiza etymologiczna i słowotwórcza nazwisk. Szczególny akcent został położony na wieloetniczny charakter antroponimii Bukowiny. Zaproponowane badania stały się pierwszą tego typu próbą systematyzacji nazwisk mniejszości narodowych Bukowiny, sporządzoną na podstawie ksiąg metrykalnych.

Podstawą do analizy stały się trzy tomy ksiąg metrykalnych, pierwszy – „Liber Natorum sub Parochia Czernovicensi ab anno 1777 usque ad 1811 inclus. Tomus I” (sygnatura φ. 987, op. 1, od. 3) – ma 2773 zapisy, drugi – „Geburtsmatrik Duplikat für das Jahr 1910 Jhr. Matrikanführung. Czernowitz 1812–1825” (sygnatura φ. 987, op. 1, od. 4) – 2590 zapisów oraz największy, trzeci – „Liber natorum III. 1825–1869” (sygnatura φ. 987, op. 1, od. 5) – 11 076 zapisów. Razem 16 439 zapisów, co odpowiada około 7 tys. nazwisk. Omawiane dokumenty są niezwykle cennym źródłem nazw osobowych ludzi różnych stanów z przewagą nazw określających ludność miejską.

Dotychczas badania naukowców dotyczyły głównie kontaktów międzyetnicznych w zakresie życia codziennego (np. stosunki polityczne, gospodarcze, kulturowe; w tym miejscu należy wspomnieć o pracach pochodzącego z Bukowiny prof. Kazimierza Feleszki¹). Analiza antroponimii polskiej z tego terenu do dziś nie została rzetelnie zbadana, a zgromadzony w naszym przypadku, dość spory materiał językowy, pozwala przeprowadzić takiego rodzaju badania.

Obserwacja etymologiczna określić identyfikacyjnych uwidacznia procesy onimizacji, transonomizacji; dostarcza sporo informacji na temat etnolingwistycznych kontaktów międzyludzkich na terenie Bukowiny. Jest to analiza niezwykle ważna, ponieważ Czerniowce i Bukowinę od zawsze cechował wpływ wielu tradycji i kultur; w tym również językowych: autochtonów (Rumunów i Ukraińców) oraz elementu napływowego (Niemców, Polaków, Czechów, Węgrów, Żydów, Ormian, Turków, Francuzów oraz Włochów).

Według definicji Kazimierza Rymuta „Nazwisko to nazwa własna, dziedziczne określenie człowieka, które przechodzi z ojca, niekiedy też z matki, na dziecko”², ale nazwisko to też nazwa osobowa oficjalna, rodzinna i stabilna. Warto również wspomnieć o tym, że antroponimii polskiej, w tym również nazwiskom na Kresach Wschodnich z uwzględnieniem Bukowiny (parafia Bojan, dekanat Czerniowce) została poświęcona praca Ewy Wolnicz-Pawłowskiej, Wandy Szulowskiej pt. *Antroponimia polska na Kresach południowo-wschodnich* (Warszawa 1998).

¹ *Bukowina – wspólnota kultur i języków*, red. K. Feleszko i J. Molas, Warszawa 1992; *Bukowina: blaski i cienie „Europy w miniaturze”*, red. K. Feleszko, J. Molas i W. Strutyński, Warszawa 1995.

² K. Rymut, *Nazwisko w systemie języka*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa–Kraków 1998, s. 143.

Podczas prowadzonych badań interesowała mnie również zachodząca w antroponimach interferencja zewnątrzjęzykowa (polsko-niemiecka i polsko-ukraińska). Jak podaje podręczny słownik językoznawstwa stosowanego, „wszelkie odchylenia od reguł danego systemu językowego lub normy językowej, które użytkownik języka lub mówiący językiem popełnia, podporządkowując określone reguły (a) do innych reguł tego samego języka (interferencja wewnątrzjęzykowa) lub (b) do reguł innego systemu językowego (interferencja zewnątrzjęzykowa)”³. Pomocną dla interpretacji onimicznych znaków językowych okazała się również dyscyplina sublingwistyczna, mianowicie onomastyka porównawcza (komparatywistyczna), podstawy której opracował słowacki onomasta Vincent Blanár. Warto również wspomnieć o tym, że często Polacy posiadali nazwiska niemieckie, Ukraińcy – polskie, dlatego brzmienie nazwiska nie przesądzało o narodowości nosiciela. W tym miejscu warto wspomnieć o tym, że w latach 90. XX wieku zegarmistrzem przy placu Jana Matejki w Zielonej Górze był przesiedlony z Czerniowiec w latach 40. XX wieku Janusz Glazer.

Jeśli chodzi o osadnictwo polskie na Bukowinie i w Czerniowcach, to historią swą sięga ono czasów Kazimierza III Wielkiego (ostatniego z dynastii Piastów, króla Polski z lat 1333–1370), który wraz z Rusią Czerwoną zagarnął również ziemię szypińską, tj. dzisiejszą Bukowinę północną (o tym mówi Długosz) – obecnie tereny obwodu czerniowieckiego. Wilhelm Skibiński pisze: „Dla obrony tego terytorium przed Tatarami, Kazimierz Wielki wznosił kilka zamków obronnych. Wśród nich Cecynę – potwierdzają to deputowani polskiego Sejmu z 1448 r. – położoną kilka kilometrów na zachód od Czerniowiec. Ruiny twierdzy do dziś widnieją nad miastem”⁴.

Po przyłączeniu Bukowiny do Austrii (1775) na tych ziemiach zaczyna się nowa fala osadnictwa polskiego. Do samych Czerniowiec przybywa głównie inteligencja (urzędnicy, prawnicy, lekarze, nauczyciele) – stanowiąca również emigrację polityczną; natomiast do okolicznych miejscowości – rolnicy, górnicy i rzemieślnicy.

Austriackie źródła statystyczne z 1910 roku podają, że w Czerniowcach mieszkało 82 560 ludności: Żydzi – 28 427 (34,4%), Polacy – 14 737 (17,9%), Ukraińcy – 14 242 (17,3%), Rumuni – 12 531 (15,2%), Niemcy – 12 193 (14,8%) oraz inne narodowości – 430 (0,4%)⁵.

Czerniowce nigdy nie były jednorodnym miastem ze względu na zróżnicowanie narodowościowe, jak i ze względu na przynależność religijną. Ludność Czerniowiec

³ Por. A. Szulc, *Podręczny słownik językoznawstwa stosowanego*, Warszawa 1984.

⁴ W. Skibiński, *Losy Polaków z Bukowiny*, Zielona Góra 1998, s. 8.

⁵ A.I. Горук, *Національно-культурний рух поляків на Буковині (друга половина XIX ст. – 1914 р.)*, Чернівці: Зелена Буковина 2005, s. 219.

w tych czasach pod względem religijnym dzieliła się na katolików, ormian katolików, unitów, prawosławnych i ewangelików. Ponadto zamieszkiwała tu liczna grupa wyznania mojżeszowego. Kościoły każdej z religii chrześcijańskich były za czasów austriackich powiązane z Kościołami odpowiednich wyznań w innych państwach, należących do cesarstwa austriackiego – tylko Kościół prawosławny, wyznawcy którego należeli przeważnie do narodowości rumuńskiej, posiadał wtedy w Czerniowcach własną metropolię bezpośrednio zależną od patriarchy konstantynopolskiego. Kościoły rzymskokatolicki i ormiańskokatolicki podporządkowane były arcybiskupowi lwowskiemu, unicy należeli do biskupstwa stanisławowskiego, ewangelicy również zależeli od stanisławowskiej superintendentury. Powyższy stan rzeczy trwał aż do momentu nastania panowania rumuńskiego w 1919 roku.

Wielokulturowość Czerniowiec, czyli wzajemne przenikanie i koegzystencja narodowych i regionalnych tradycji, historii, wartości duchowych i moralnych, swoisty dialog międzykulturowy, w tym również językowy, a także opracowany na podstawie wymienionych już wyżej trzech tomów ksiąg metrykalnych *Słownik historyczno-etymologiczny nazwisk bukowińskich*, umożliwiły przeprowadzenie analizy nazw własnych z zaliczeniem poszczególnych antroponimów do określonego systemu językowego: polskiego, niemieckiego, ukraińskiego, ormiańskiego, czeskiego, hebrajskiego, rumuńskiego i in., bowiem wszystkich przedstawicieli powyższych nacji zjednoczył Kościół rzymskokatolicki. Należy również nadmienić, że analiza językowo-etymologiczna wskazuje przynależność nazwiska do określonego systemu językowego, nie mówi natomiast nic o przynależności narodowej nosicieli nazwisk. Bowiem istotniejszy wpływ na wybór wspólnoty wyznaniowej dziecka miała, i wciąż ma, na Kresach matka, a nie ojciec.

Spośród 6946 nazwisk umieszczonych w opracowanym słowniku etymologiczno-motywacyjnym nazwisk mających pochodzenie polskie jest 3875, co stanowi 55,5% oraz daje im zdecydowane pierwszeństwo przed nazwiskami innych narodowości. Najczęściej spotykane etymologicznie polskie nazwiska to: *Tomaszewski* – 32 (oraz *Tomaszewska* – 17), *Baranowski* – 30 (oraz *Baranowska* – 14, *Baranowsky* – 3), *Jakubowski* – 28, *Nowak* – 27, *Czaykowski* – 17.

Wśród nazwisk używanych w XVIII–XIX wieku w Czerniowcach dość duży odsetek stanowiły nazwiska niemieckie. Nazwiskami niemieckimi w tym regionie są takie, które zostały przetransportowane do wieloetnicznej wspólnoty bukowińskiej już jako gotowe nazwy osobowe bez zmian ich funkcji nazewniczych. Na tereny Bukowiny nazwiska niemieckie przenikały jako nazwy osobowe w różnych okresach, w różnych stadiach rozwoju systemu nazewniczego, ale najwięcej właśnie w XVIII i XIX wieku. Nazwy obce, najczęściej toponimy i antroponimy, przejmowane były na

grunt bukowiński razem z cudzoziemcami, którzy przynosili się wraz z rodzinami na ten teren. Asymilacja osób przebiegała szybko, natomiast nazwisko pozostawało obcym językowo. Z upływem czasu postać językowa nazwisk mogła ulegać procesom rumunizacyjnym, ukrainizacyjnym, a w samych Czerniowcach – gdzie większość aparatu urzędniczego stanowili przybysze z Galicji – polonizacyjnym. Procesy te przebiegały głównie na płaszczyźnie fonetyczno-graficznej, np. niem. *Eigner* > *Aigner*, niem. *Ackermann* > *Akerman* i in. Otóż proces asymilacji był procesem dwustronnym: nazwiska niemieckie ulegały, w pewnym stopniu, polonizacji, rumunizacji, ukrainizacji; jak również nazwiska polskie ulegały procesom zmian, przejmując obce elementy.

Tabela z wynikami podziału nazwisk ekscerpowanych z ksiąg metrykalnych ze względu na etymologię

Lp.	Nazwiska	Liczba
1	polskie	3875 (55,50%)
2	niemieckie	2259 (32,50%)
3	ukraińskie	333 (5,00%)
4	czeskie	105 (1,50%)
5	żydowskie	77 (1,10%)
6	węgierskie	58 (0,80%)
7	włoskie	40 (0,50%)
8	rumuńskie	34 (0,48%)
9	ormiańskie	31 (0,45%)
10	francuskie	31 (0,45%)
11	rosyjskie	25 (0,35%)
12	południowosłowiańskie	20 (0,30%)
13	łacińskie (zlatynizowane)	17 (0,25%)
14	tureckie	12 (0,20%)
15	greckie	2 (0,01%)
16	irlandzkie	1 (0,01%)
17	niezidentyfikowane (o etymologii niejasnej)	36 (0,55%)

W analizowanych księgach metrykalnych parafii rzymskokatolickiej miasta Czerniowce znajdujemy 2259 zapisy nazwisk niemieckich, czyli 32,5% ogółu zebranych nazwisk, co w częstotliwości daje im drugą pozycję po nazwiskach polskich. Wśród tej grupy antroponimów najwięcej jest pochodzących od nazw miejscowości, np. *Amberger* < *Amberg*, *Altenberg* < *Altenberg*, *Buchwald* < *Buchwald*, a także od imion, np. *Andres* < *Andreas*, *Bernhard* < *Bernhardt*. Najczęściej pojawiające się nazwiska niemieckie to: *Baumgartner* – 64 wpisy, *Neumann* – 49 wpisów, *Neunteufel* – 36 wpisów (oraz *Neunteufelin* – 3 wpisy), *Bauer* – 35 wpisów, *Eisler* – 24 wpisy, *Engel* – 22 wpisy, *Berger* – 17 wpisów i in.

Istotny wpływ pod względem jakościowym i ilościowym na kształtowanie systemu antroponimicznego Czerniowiec miał język ukraiński, a więc w badanym źródle znajdują się ukraińskie nazwy osobowe. Ze względu na wielowiekowe związki polsko-ukraińskie oraz stałe ruchy migracyjne na terenie Bukowiny silne było oddziaływanie nazewnictwa wschodniosłowiańskiego na polskie oraz niemieckie nazwy własne.

Do cech charakterystycznych nazwisk ukraińskich Czerniowiec możemy zaliczyć obecność formantów *-'uk, -czuk*: *Fediuk, Fotczuk, Gadziuk, Gawatiuk* – spotykane często w ukraińskim nazewnictwie chłopskim⁶ oraz sufiks *-ko, -enko*: *Duszenko, Fedko* – typowy dla antroponimii wschodu Ukrainy. W analizowanych księgach metrykalnych spotykamy również nieliczne nazwiska ukraińskie równe imionom, np. *Jarema, Semen, Iwan (Wania)*. Te ostatnie zostały przeniesione z kategorii imion, które pojawiają się chronologicznie wcześniej niż nazwiska. Ukraińskich nazwisk w księgach metrykalnych, które są przedmiotem niniejszych badań, jest 333 (5%).

Język rumuński jest językiem autochtonów na Bukowinie, dlatego w analizowanych źródłach znajdujemy nazwiska etymologicznie rumuńskie: *Botizat, Danilaiki, Domitreskul, Draginda, Isseczeskul*. Są to przeważnie nazwy własne z rodzin mieszanym, w których jeden z członków rodziny był katolikiem (np. matka), a drugi – prawosławnym narodowości rumuńskiej (np. ojciec). Nazwisk takiego typu jest 34, czyli 0,48% od ogólnej liczby nazwisk.

W księgach metrykalnych miasta Czerniowce znajdujemy również nazwiska żydowskie, przy których ksiądz lub inna osoba rejestrująca wpisywali *judaeus*, ponieważ były to osoby przechodzące z wyznania mojżeszowego na chrześcijaństwo. Te nazwy własne można podzielić na kilka grup:

1. o rodowodzie niemieckim: *Annebergin, Becker, Blumen, Goldstein, Schmidt, Selig* (obecnie w Polsce mieszka 21 nosicieli nazwisk *Selig*⁷), *Stern, Weismann, Wolf, Zahn*;
2. o rodowodzie słowiańskim: *Bistra, Mościsker, Suchostawer, Strzeliska* – jest to dość interesująca grupa nazwisk ze względu na częstą etymologię odmiejscową świadczącą też o tym, z jakiej miejscowości pochodziła ta lub inna osoba;
3. nazwiska niederywowane równe imionom biblijnym: *Baroch, Josephi*.

Mimo że większość Żydów w Czerniowcach była wyznania mojżeszowego, to w księgach parafii rzymskokatolickiej znajdujemy 77 (1,1%) nazwisk żydowskich, co

⁶ Por. E. Wolnicz-Pawłowska, W. Szulowska, *Antroponimia polska na kresach południowo-wschodnich XV-XIX w.*, Warszawa 1998, s. 191.

⁷ Por. *Słownik nazwisk używanych w Polsce na początku XXI wieku*, oprac. K. Rymut, Kraków 2003, s. 9966.

daje im piątą pozycję wśród ogółu nazwisk. Jest to odsetek dość znikomy, lecz biorąc pod uwagę fakt, iż Żydzi w wieku XVIII–XIX stanowili większość mieszkańców Czerniowiec, zasługują na uwagę ze strony badaczy, w tym również onomastów.

Stopniowo w XVIII–XIX wieku język łaciński przestaje odgrywać rolę języka międzynarodowego, traci również swoją pozycję w nazewnictwie. Nazwiska łacińskie (złatinizowane) w analizowanych źródłach to: *Cornekius, Fabricius, Kalesius, Sartoris, Serbus*. Razem jest ich 17 (0,25%), co daje im 11 miejsce we frekwencji.

Przybyszami z zaboru czeskiego do Czerniowiec byli również Czesi, nazwiska których odnajdujemy na stronach naszych ksiąg metrykalnych, jest to dość liczna grupa, np.: *Svoboda, Blaha, Hladik, Hlava (Hlawin)* i in. – razem 105 (1,5%), co daje im 4 pozycję od ogółu. Najpopularniejszym nazwiskiem etymologicznie czeskim było nazwisko *Kral* – 31 nosicieli w analizowanych źródłach.

W naszym materiale nazwisk genetycznie węgierskich jest niewiele, są to przede wszystkim nazwiska typu: *Balog, Barkotsy, Czikely* – razem takich antroponimów znajdujemy 58 (0,8%), co daje im siódmą pozycję we frekwencji. Najczęściej w księgach metrykalnych, które są przedmiotem naszych badań, wśród węgierskich osobowych nazw własnych znajdujemy nazwisko *Balog* – 14 razy.

Osadnictwo ormiańskie na Kresach wschodnich ma dość dawną tradycję, bowiem Ormianie pojawili się na ziemiach polskich jeszcze w XIV wieku, na Rusi – od XII wieku⁸. Jednym z najpiękniejszych kościołów Bukowiny jest kościół ormiańsko-katolicki wybudowany w 2 połowie XIX wieku, obecnie znajduje się w nim sala organowa. Podczas analizy ksiąg metrykalnych oraz wyodrębniania z nich ormiańskich nazw własnych, pomocnymi okazały się wskazówki księdza przy nazwiskach osób tej narodowości – *armenus*. Przykładowo są to następujące nazwy własne: *Abadzier, Abramowicz, Łukasiewicz, Łukaszowicz, Osgowicz* – większość z nich została adaptowana na grunt polski w wiekach wcześniejszych. Osobowych nazw własnych o etymologii ormiańskiej w naszym materiale jest 31 (0,45%).

Elementem napływowym w Czerniowcach była ludność rosyjska. W księgach metrykalnych zarejestrowano 25 (0,35%) nazwisk etymologicznie rosyjskich, cechowały je sufiksy *-ow (-of)*: np. *Chruszczof, Czernuchow, Drozdow, Kierylow, Trubaszow* i in.

Południowosłowiańskie nazwy własne nie stanowią licznej grupy; jest ich 20 (0,3%), np. *Dankicz, Drankowicz, Draschkowicz* – nazwiska te mogą mieć korzenie tkwiące jeszcze w XV wieku, kiedy to, jak podają źródła historyczne⁹, Vuk Draszkowicz

⁸ Por. *Nazwy osobowe Ormian. Próba objaśnienia*, oprac. A. Pisowicz, [w:] *Suplement SEMot 7*, Kraków 2002, s. 31–41.

⁹ Por. A. Morgenbesser, *Dumy historyczne*, Czerniowce 1872.

wicz był wiernym sługą-wojownikiem króla Rzeczypospolitej Jana Olbrachta i wraz z nim walczył w lasach bukowińskich pod Czerniowcami.

Tureckie nazwy własne na ziemiach bukowińskich mają bogatą tradycję. Istnieją bowiem miejscowości (toponimy) o etymologii tureckiej, np. wieś *Anadoły* w chocimskim rejonie, natomiast antroponomów w analizowanych księgach jest nieco więcej 12 (0,2%) np.: *Aslan, Doga, Hadschi, Hordukan*.

O żywych kontaktach międzyludzkich i międzyjęzykowych świadczą dwa nazwiska greckie: *Kasparides, Kotsis*, a także pojedynczy przykład nazwiska irlandzkiego – *O'Donell*.

Kontakty kulturowe i gospodarcze z Włochami i Francją potwierdzają nazwiska o etymologii włoskiej: *Angello, Camelli, Conti, Delvechio, Fabrici, Giuliani* (razem 40 nazw osobowych, 0,55% od ogółu) oraz francuskiej: *Jambois, Koucher, Laffert, Levoux* (razem 31 nazw osobowych, 0,45% od ogółu).

Zdecydowaną większość (3557 nazw osobowych) spośród nazwisk polskich (3875 nazw osobowych) stanowią nazwiska z formantami, dlatego zostaną przeze mnie omówione przed nazwiskami bezformantowymi. Analiza została przeprowadzona według najczęstszych sufiksów w celu ukazania procesów strukturalnych powstawania nazwisk. „Cechy nazwisk zostały ukształtowane w ciągu wieków. Współcześnie prymarną ich cechą jest dziedziczność – z nazwiskiem przychodzimy na świat, imię zostaje dla nas wybrane i nam dane. Nazwisko przekazujemy rodzinie. Nazwiska są rodzinnym kontinuum w linii męskiej, kobiety zazwyczaj zmieniają nazwisko na nazwisko męża. Nazwiska są oficjalne i stabilne dzięki rozporządzeniom prawnym”¹⁰.

Wśród różnorodności antroponomów analizowanych ksiąg metrykalnych na pierwszym miejscu znalazły się nazwiska utworzone przy pomocy sufiksu *-ski* (realizowany też jako *-sky, -skyi*). Właśnie ta forma u obcokrajowców najczęściej utożsamiana jest z nazwiskiem polskim. Polscy językoznawcy uważają, że „Początkiem nazwisk na *-ski* jest 2 połowa XIII wieku, liczba których istotnie rośnie w następnych stuleciach, żeby w 2 połowie XV wieku otrzymać przewagę, a dominację w XVI wieku”¹¹. Najpopularniejsze nazwiska na *-ski* w analizowanych księgach metrykalnych to *Baranowski, Jakubowski, Kowalski* oraz *Tomaszewski*. Łącznie nazw osobowych mających końcówkę *-ski* jest 1046, a także jej realizacja w postaci końcówki *-sky* to 125 nazwisk i jedno nazwisko ma końcówkę *-skyi*. W omawianych źródłach spoty-

¹⁰ A. Cieślukowa, *Nazwy własne w historii i we współczesności języka polskiego*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. S. Borawski, Zielona Góra 2005, s. 108.

¹¹ Z. Kaleta, *Nazwisko w kulturze polskiej*, Warszawa 1998, s. 32.

kamy również zapis, w którym obok nazwiska na *-ski* pojawia się przyimkowa forma określająca miejscowość, z której pochodzi ta osoba: *Nanowski de Tarnowa*.

Do formacji żeńskich z sufiksem *-ska* (918 nazw osobowych, realizowanym też jako *-skyn*, *-skin*, *-skynn*, *-skinn* – 12 nazw osobowych) należą nazwiska, z których najpopularniejsze to: *Dobrowolska*, *Kowalska*, *Kozłowska*, *Piotrowska* oraz *Zajączkowska*.

Formacje z sufiksem na *-cki* (241 nazw osobowych), *-dzki* (7 nazw osobowych), a także pochodne *-cky* (20 nazw osobowych), *-czki*, *-tzky* (1 nazwa osobowa) – często podstawą tych nazwisk było imię, zwłaszcza chrześcijańskie, np. *Biernat* > *Biernacki*; *Bogusz* > *Bogucki*; *Konstanty* > *Kostecki*; są to nazwy osobowe, które mogły być formantami deminutywnymi, albo pełnić funkcję patronimików. Najpopularniejsze wśród czerniowieckich to: *Biernacki*, *Dębicki*, *Strzelbicki*. Interesujący jest także polski sufix *-dzki* tworzący nazwiska od miejscowości z tematem na „d^p”: *Kamienobrody* > *Kamienobrodzki*; *Zawada* > *Zawadzki*.

Wśród nazwisk żeńskich na *-cka* (192 nazwy osobowe), *-dzka* i realizacja tego sufiksu jako *-tzka* (odpowiednio 10 i 5 nazw osobowych), najpopularniejsze to: *Krechowiecka*, *Lewicka*, *Tarnowiecka*.

Nazwiska z patronimicznymi afiksami sufiksalnymi na *-icz* (*-tsch*, *-itz*, *-isch*) rozpowszechnionymi zwłaszcza wśród mieszczaństwa w Polsce, które miało duże trudności w przyjmowaniu nazwisk na *-ski*¹², w analizowanych księgach to: *Józefowicz*, *Krzysztofowicz*, *Mazurkiewicz*, *Wincetowicz*, *Wójcikiewicz*. Razem tego typu nazwisk w analizowanym materiale znajdujemy 483 osobowe nazwy własne.

Formacje żeńskie na *-icz*: *-icz* + *owa* pojawiają się trzykrotnie we wszystkich trzech tomach: *Kosterkiewicz* > *Kosterkiewiczowa*, *Markiewicz* > *Markiewiczowa*, *Mazurkiewicz* > *Mazurkiewiczowa*. Jednokrotnie pojawia się również pochodna adaptacja graficzna nazwiska żeńskiego z *-icz*: *Baralewiczowa* > *Baralewyczyn*.

W tym miejscu chciałbym omówić nazwiska żeńskie na *-owa*: *Brajerowa* < *Brajer*, *Gulokowa* < *Gulka*, *Lahodowa* < *Lahoda*, jest ich tylko trzy, lecz pełnią bardzo ważną funkcję w systemie antroponimicznym Czerniowiec, bowiem osobowa nazwa własna *Brajer* jest genetycznie niemiecka *Brauer*, natomiast nazwisko *Brajerowa* uznaję za polskie, ponieważ utworzone zostało według zasad słowotwórstwa polskiego.

Współczesne polskie przepisy regulujące formy nazwisk żeńskich w aktach oficjalnych nie dopuszczają formacji na *-owa* dla kobiet zamężnych, który to przepis, rygorystycznie przestrzegany, nie liczy się z wielowiekową tradycją nazewnictwa

¹² Por. K. Długosz-Kurczabowa, *O nazwiskach polskich*, „Por. Jęz^p” 1967, 5, s. 229–235.

polskiego¹³. Natomiast używane są zwyczajowo nazwiska zarówno z sufiksem *-owa*, jak i *-ina*: Cieślíkowa, Pisarkowa, Zarębina.

Stosunkowo nieliczną formacją, bowiem jest ich tylko 31, są grupy z podstawowym *-c-*:

- a) sufiks *-c* – oraz zgermanizowane *-z-*, *-tz*: *Golec (Golez)*, *Płotnica*, *Chowaniec*, *Wołowiec*;
- b) sufiks *-cz*: *Grubacz*, *Rodacz*, *Słonacz*, *Targacz*;
- c) sufiks *-ch-*: *Banach*, *Bozdiech*, *Kutach*.

W analizowanych księgach spotykamy również formacje z podstawowym *-d-*; *-t-*. Jest ich 6 i oznaczają one 13 obywateli miasta Czerniowce: *Janda* < *Jan*, *Palut* < *Pal*.

Sufiksy z podstawowym *-g* – są najmniej produktywne, pojawiają się bowiem tylko w tomie trzecim i tworzą dwa nazwiska o funkcji augmentatywnej od czasownika: *Drwina* < *drwić* oraz od rzeczownika: *Paluga* < *pal*.

Przyrostki z podstawowym *-j* – nie tworzą większych grup i są to przeważnie nazwy osobowe od czasowników (funkcja *nomen agentis*) oraz przymiotników (funkcja *nomen attributivum*): *Czernaj* < *czernieć*, *Rebaj* < *rębać* (w Czerniowcach występuję też jako oboczność w przysłowiu z *rębać* np. *Rębaj Jasiu, nie dbaj o nic, dziś, bo jutro będzie koniec*).

Od XV wieku w antroponimii polskiej coraz częściej w funkcji protonazwiska pojawia się sufiks o elemencie spółgłoskowym *-k-* (typu *Janik*, *Janak*), wcześniej były to formacje deminutywne charakterystyczne dla antroponimii ludowej, natomiast w antroponimii Bukowiny są one bardziej produktywne aniżeli poprzednie grupy, bowiem tego typu nazwisk jest 334 w analizowanych księgach metrykalnych. Wśród polskich nazw osobowych z sufiksem na *-ak-* nazwisko *Nowak* było najbardziej rozpowszechnione w Czerniowcach w XVIII–XIX wieku i nosi wyraźnie charakter przymiotnikowy. Sufiks *-ek-* reprezentowany jest przeważnie przez formy imiennie-deminutywne o funkcji patronimicznej: *Błażek* < *Błażej*, *Michałek* < *Michał*, *Szymanek* < *Szymon*. Sufiksy *-ik*, *-yk*, *-ka* nie tworzą większych grup, są to przeważnie nazwiska typu: *Czernik*, *Klusik*, *Urbańczyk*, *Krawczyk*, *Kulczyk*, *Tomczyk*, *Boberka*, *Ruryczka*, *Konopka*.

Na chłopskie pochodzenie mieszczan czerniowieckich mogą wskazywać nacechowane stylistycznie nieliczne nazwiska z sufiksem na *-l-*, *-ł-*: *Jękiel*, *Machał*, *Piszczula*, *Wargula* i in.

¹³ Zob. M. Malec, *O imionach i nazwiskach w Polsce. Tradycja i współczesność*, Kraków 1996, s. 47.

Udział sufiksów z podstawowym *-n-* (*-ń-*) oraz *-r-* w części sufiksальной w antroponimii bukowińskiej jest niewielki, są to nazwiska typu: *Milczan, Urban, Paterna, Wojtun, Sypień, Turoń, Bujar, Kocur, Piesiur, Skabora*.

Najpopularniejsze nazwiska derywowane z sufiksami na *-s-* oraz *-sz-* to: *Ambros, Bertus, Matysa, Burkosz, Dobosz, Janasz, Prokosz, Romasz*. Ta ostatnia grupa nazwisk z formantami jest dość liczna, licząca bowiem 51 nazwisk tego typu w zbiorach ksiąg metrykalnych.

W analizowanych źródłach nazwisk bezformantowych (318 nazw osobowych) jest znacznie mniej niż nazwisk z formantami (3557 nazw osobowych), możemy je podzielić na kilka grup:

1. Nazwiska pochodzące od wyrazów pospolitych: a) odprzymiotnikowe: *Bosy, Czarny, Mądry, Mierny, Podgórny, Rolny, Smutny, Stary, Trafny* i in.; b) od rzeczownikowe: – od nazw zawodów i funkcji: *Bartnik, Bednarz*¹⁴, *Ceglarz, Kuśnierz, Winiarz, Zielarz*; – od nazw roślin i zwierząt: *Baran, Kulik, Drozd, Mech, Mucha, Skowron, Wróbel, Żuk*; – wyrażające pewne cechy fizyczne lub psychiczne (były to przeważnie formy przezwiskowe): *Figura, Klosz, Nęcza, Płacz, Warga*; – złożone: *Cedziwoda, Kaliwoda, Suchopan*.
2. Nazwiska od nazw własnych: a) pochodzące od imion pełnych i skróconych: *Fabian, Grzegorz, Konrad, Łukasz, Michał, Sebastian*; b) pochodzące od nazw grup etnicznych i narodowości: *Dunka, Chorwat, Rus, Mazur, Polak, Wołoszyn*.

Jednym z podstawowych celów przeprowadzonej przeze mnie analizy antropimów było zwrócenie uwagi na zróżnicowanie etymologiczno-etniczne ówczesnych nazw osobowych Kresów, natomiast przedstawiony materiał nazewniczy dobitnie świadczy o tym, że kontakty międzyjęzykowe miały miejsce i wywierały wpływ na ówczesny system nazewniczy Czerniowiec. Jest to jeszcze jeden cenny dowód koegzystencji na tych ziemiach przedstawicieli wielu narodowości oraz wzajemnego przenikania się nie tylko na płaszczyźnie kulturowej, gospodarczej, politycznej, ale również językowej.

¹⁴ Nazwisko *Bednarz* w funkcji dodatkowego określenia po imieniu pojawia się na kresach południowo-wschodnich w aktach urzędowych w XV wieku i notowane jest w każdym następnym stuleciu (por. E. Wolnicz-Pawłowska, W. Szulowska, *Antroponimia polska na kresach południowo-wschodnich XV-XIX w.*, Warszawa 1998, s. 202). Natomiast nazwiska *Kowal*, tak popularnego na kresach, w ogóle nie spotykamy w analizowanym materiale.

Изложение

Историческая антропонимика пограничья (на примере метрических книг римско-католического прихода города Черновцы 1777–1869 гг.)

В статье анализируется историческая антропонимика пограничья. Основой послужили три тома метрических книг римско-католического прихода в Черновцах с 1777–1869 гг. С учетом этимологии антропонимы были разделены на группы, самой крупной из которых была группа польских имен. Были проверены основные группы личных имен: безформантные и фамилии с формантами. Также были представлены общие выводы относительно основных тенденций создания антропонимной системы Буковины в конце XVIII – и первой половине XIX века.

SUMMARY

THE HISTORICAL ANTHROPNOMY OF BORDERLAND (ON THE EXAMPLE OF REGISTRY BOOKS OF ROMAN CATHOLIC PARISH OF THE CHERNIVTSI TOWN FROM THE YEARS 1777–1869)

The article analyzes the historical anthroponymy of borderland. The basis has become three volumes of registry books of Roman Catholic Parish of the Chernivtsi from the years 1777–1869. Having regard to etymology, the anthroponyms were divided into groups, the largest of which was the group of Polish proper names. The research of basic groups of personal names were carried out: non-affix and surnames with affixes. General conclusions connected with main trends forming the anthroponyms system of Bukovina at the end of the 18th century – the first half of the 19th century.

BIBLIOGRAFIA

- Bukowina – wspólnota kultur i języków*, red. K. Feleszko i J. Molas, Warszawa 1992.
Bukowina: blaski i cienie „Europy w miniaturze”, red. K. Feleszko, J. Molas i W. Strutyński, Warszawa 1995.
Cieślíkowa A., *Nazwy własne w historii i we współczesności języka polskiego*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. S. Borawski, Zielona Góra 2005.

- Długosz-Kurczabowa K., *O nazwiskach polskich*, „Por. Jęz” 1967, 5.
- Kaleta Z., *Nazwisko w kulturze polskiej*, Warszawa 1998.
- Malec M., *O imionach i nazwiskach w Polsce. Tradycja i współczesność*, Kraków 1996.
- Morgenbesser A., *Dumy historyczne*, Czerniowce 1872.
- Nazwy osobowe Ormian. Próba objaśnienia*, oprac. A. Pisowicz, [w:] *Suplement SEMot 7*, Kraków 2002.
- Rymut K., *Nazwisko w systemie języka*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa–Kraków 1998.
- Skibiński W., *Losy Polaków z Bukowiny*, Zielona Góra 1998.
- Słownik nazwisk używanych w Polsce na początku XXI wieku*, oprac. K. Rymut, Kraków 2003.
- Szulc A., *Podręczny słownik językoznawstwa stosowanego*, Warszawa 1984.
- Wolnicz-Pawłowska E., Szulowska W., *Antroponimia polska na kresach południowo-wschodnich XV–XIX w.*, Warszawa 1998.
- Горук А.І., *Національно-культурний рух поляків на Буковині (друга половина XIX ст. – 1914 р.)*, Чернівці: Зелена Буковина 2005.



Wojślawice – rynek – drewniane domy w rynku od strony kościoła, 2000 r.

JURIJ MAKAR

ON BRONIŁ POLSKI

1 września 2019 roku przypada tragiczna rocznica wybuchu II wojny światowej, bowiem w tym dniu w 1939 roku Niemcy hitlerowskie napadły na Polskę. Tuż przed wybuchem wojny mój ojciec, Jan Makar, jako rezerwista Wojska Polskiego został powołany do służby czynnej. Wojnę rozpoczął na terenie Wielkopolski jako dowódca plutonu. W Poznaniu dostał się do niewoli niemieckiej. Był to szczęśliwy traf, bo gdyby trafił do niewoli sowieckiej, podzieliłby los polskich żołnierzy pod Smoleńskiem (w lasku katyńskim) lub w innych miejscach kaźni.

Jak opowiadał, po rozbiciu jego macierzystej jednostki, schował się do piwnicy jakiegoś bloku. Miał przy sobie tylko granat ręczny. Po jakimś czasie zauważył go jeden z żołnierzy niemieckich, przeczesujących piwnice, wrzasnął do niego *Hände hoch!*, i wycelował w niego erkaem. Ojciec wtedy podniósł do góry ręce (w jednej z nich nadal trzymał granat) i powiedział do Niemca, że jest volksdojczem. Pod konwojem doprowadzono go do komendy niemieckiej, gdzie został ściśle przesłuchany. Trzymając się obmyślonej przez siebie historii na temat swego pochodzenia, podał fałszywe imię matki – Dorota. Chciał tym podkreślić swoje rzekome pochodzenie niemieckie (faktycznie babcia miała na imię Olga). Ojciec liczył na to, że w tak burzliwym czasie wojennym, trudno będzie Niemcom zweryfikować jego zeznania. Wersję tę wymyślił, ponieważ w okresie dzieciństwa wynajmowano dla niego nauczycielkę języka niemieckiego i zdołał go opanować na przyzwoitym poziomie. Później uczył mnie tego języka osobiście, chociaż muszę przyznać, że moja nauka szkolna zaczęła się w roku 1941, kiedy nauczanie języka niemieckiego było obowiązkowe. W efekcie Niemcy uwierzyli w opowieść ojca, zwolnili go z niewoli i odesłali do domu.

Chciałbym tu na chwilę wrócić do lat przedwojennych. Ojciec praktycznie cały czas marzył o wojsku. Do dziś przechowuję jego zdjęcia zrobione podczas szkoleń

wojskowych w Kołomyi, Włodzimierzu i Równem. Po ostatnim z nich w 1932 roku otrzymał stopień podoficerski.

Wcześniej, w połowie lat dwudziestych XX wieku, uczył się w Szkole Rolniczej w Horodence, gdzie uzyskał zawód agronoma. Nabyte umiejętności i wiedzę stosował w latach późniejszych przy prowadzeniu własnej gospodarki w kolonii wsi Nowosiółki, powiat Tomaszów Lubelski na ziemi chełmskiej.

W tamtych czasach oraz obecnie rolnicy uprawiali i uprawiają m.in. buraki cukrowe, które odwozili i odwożą do cukrowni w Strzyżowie. Ojciec mój, jak widać na zachowanym zdjęciu, brał udział w wystawach własnej produkcji rolnej. Na tym zdjęciu widać dokładnie pokaz owej produkcji w obecności komisji kwalifikacyjnej.

W naszej miejscowości oraz w okolicznych wsiach mieszkało niewiele rodzin polskich. Z kolei kolonie zasiedlały wyłącznie rodziny polskie. W naszej kolonii wyjątkowo mieszkaly trzy rodziny wywodzące się z rodziny mojego dziadka po stronie matki. Były to rodziny mojej mamy, jej siostry i brata. Dziadek przebywał wiele lat w USA, gdzie zarobił odpowiednią kwotę pieniędzy, która wystarczyła na zakup dla dzieci ziemi znajdującej się na terenie kolonii nowosieleckiej. Obecnie dość często odwiedzam strony rodzinne i podtrzymuję dobre kontakty ze spadkobiercą naszej byłej posiadłości, która po naszym wysiedleniu w roku 1945, przeszła na własność Edwarda Kliszczka – kolegi Ojca. Obecnie gospodarzem posiadłości jest Daniel Pawłowski – wnuk E. Kliszczka.

Wracając do okresu wojny, muszę stwierdzić, że po powrocie z niewoli niemieckiej ojciec całkowicie poświęcił się działalności gospodarczej, m.in. zajął się mleczarstwem. W tym celu jeździł rowerem po okolicznych wsiach. Niekiedy nawet brał mnie ze sobą i woził na „ramię”. Czasami jeździliśmy furmanką, wtedy siedziałem obok niego na specjalnie przystosowanym siedzeniu. Najczęściej transportem konnym jeździliśmy do pobliskiego Telatyna – jego rodzinnej miejscowości, gdzie mieszkali jego rodzice, a moi dziadkowie. Posiadali oni dwa duże sady. Całość posiadłości nazywano wtedy Makarówką lub Górą Makarową. Sady te zostały po wojnie zlikwidowane. Mniejszy z nich został podzielony na działki, które przydzielono miejscowej ludności. Na obszarze większego zbudowano stadion, wiejski budynek kultury oraz remizę straży pożarnej.

Muszę podkreślić, że mój ojciec podczas działalności na rzecz mleczarstwa, nie robiąc żadnej różnicy, utrzymywał ściśle kontakty zarówno z Ukraińcami, jak i z Polakami. Z nikim się nie kłócił. Nie zajmował się polityką. Jedyne obawy budziły w nim niezapowiedziane „wizyty” radzieckich grup „partyzanckich”, które za każdym razem żądały wyżywienia, pieniędzy oraz utkanego przez ojca płótna (Był on bowiem niezłym tkaczem i miał własny warsztat). Takie grupy pojawiały się w naszej

miejsowości już od roku 1942. Stanowiły poważne zagrożenie dla miejscowej ludności oraz ich mienia. Przykładem tego jest los mego ojca, który w nocy z 12 na 13 września 1943 roku został zabity przez takich „partyzantów”. Pochowany został w Poturzynie (obecnie gmina Telatyn) – rodzinnej wiosce mojej mamy, leżącej w połowie drogi między Tomaszowem a Hrubieszowem.

Dzisiejsza Polska aktywnie popiera niepodległą Ukrainę w jej dążeniu do utrwalenia własnej państwowości i powrotu do Europy. Chciałbym więc tą krótką wzmianką o moim ojcu i jego udziale w obronie Polski podczas kampanii wrześniowej zwrócić uwagę dzisiejszych pokoleń Polaków i Ukraińców na fakt, że jedynie we wzajemnym sojuszu i przyjaźni możemy być narodami wolnymi i niezależnymi.



Jan Makar w mundurze wojskowym



Szkolenie wojskowe (koniec lat dwudziestych). Ojciec mój siedzi trzeci z prawej strony



Szkoła Rolnicza w Horodence



Pokaz produkcji rolniczej

Изложение

Он защищал Польшу

Этот артикул является воспоминанием об отце автора, который как солдат польской армии принимал участие в сентябрьской кампании. В статье, Юрий Макар, также вспоминает некоторые факты из межвоенного периода и немецкой оккупации. Его отец погиб от рук советских партизан, вероятно, в результате противодействия их чрезмерным требованиям в отношении продовольствия и финансовых вопросов. Похоронили его в Потужине, гмина Телятин, повет Томашув Люблинского воеводства.

SUMMARY

HE DEFENDED POLAND

This article is a memory about the author's father who as a soldier of the Polish Army took part in the September Campaign. In the content of this article Jurij Makar mentions some facts from the interwar period and German occupation. His father died at the hands of Soviet "guerrillas" probably as a result of unreasonable demands connected with supplying and financial issues. He was buried in Poturzyn, Telatyn commune, Tomaszów district, Lublin voivodeship.

HALYNA MANCHULENKO

DECENTRALIZATION OF AUTHORITY AS THE STRATEGY
OF UKRAINE'S POLITICAL ELITE:
THE CORRELATION BETWEEN NATIONAL
AND REGIONAL-LEVEL POLICIES

The decentralization of authority in Ukraine is the largest project to reform administrative-territorial system and local self-government since independence of Ukraine. Although it has been formally realized since 2013, there were failure attempts to reform the over-centralized model of power in Ukraine. After the adoption of the Constitution in 1996 President Leonid Kuchma initiated the administrative reform, which covered a wide range of problems: not only establishing effective executive organization on central and local levels, but also creation of new local self-government system and administrative-territorial reform. Viktor Yanukovich's presidency, on the one hand, was traditional development of administrative and local self-government reforms, but, on the other hand, was distinguished by the rate of forming its legislative basis. The power reform was affected by Yanukovich's authoritarian management style, including strengthened efficiency and responsibility of local authorities and attempts to reform local self-government.

Ukraine's Revolution of Honour and change of national political elite have caused integration the idea of decentralization of authority in political agenda. Process of decentralization of authority has got unprecedented proportion in both implementation pace and information and expert support. Nevertheless this dynamics should be considered as necessity, because Ukraine is one of the last State of Eastern Europe which has started decentralization. But there are still the questions: Do local politicians support the reform? How do they facilitate it?

The aim of our research is evaluation of the relationship between national and local politicians during the first phase of the decentralization of authority reform (2014–2018). We aspire to recognize whether the state authority's vision of decentralization coincides with local politician's sights; and how it contributes to the success of reform. Our focus includes questions of administrative, political and fiscal decentralization. For aim achievement we use discourse analysis approach.

For investigation of national political elite's action strategy we chose decentralization discourse in speeches of President Petro Poroshenko (2014–2019), Prime Minister Volodymyr Groysman, Deputy Prime Minister – Minister of Regional Development, Building, Housing and Communal Services of Ukraine Hennadii Zubko.

We explore regional level by the cases of Dnipro, Chernivtsi and Zakarpattia oblasts. The choice is reasoned by varying degrees of reform success in these regions. Dnipro oblast is one of the most successful in Ukraine: the square of 63 amalgamated hromadas is 57, 98% from the whole region square¹. Chernivtsi oblast also demonstrates acceptable results: the square of 35 amalgamated hromadas is 46,23% from the whole region square². Zakarpattia region is among the outsiders: the square of 6 amalgamated hromadas is 4,82% from the whole region square³.

The listed types of decentralizations in this investigation we use in Daniel Treisman's interpretation⁴:

- administrative decentralization: at least one policy is implemented not by the central government directly but by locally based agents appointed by and subordinate to the central government;
- various types of political decentralization: decision-making decentralization (at least one subnational tier of government has exclusive authority to make decisions on at least one policy issue), appointment decentralization (government officials at one or more subnational tiers are selected by local residents, independent of higher level governments), constitutional decentralization (subnational governments or their representatives have a formal right to participate (in some non-trivial way) in central policymaking);

¹ Dnipropetrovska oblast (General info), (2019), Dostępny w World Wide Web: <https://decentralization.gov.ua/en/areas/0562>

² Chernivetska oblast (General info), (2019), Dostępny w World Wide Web: <https://decentralization.gov.ua/en/areas/0372>

³ Zakarpatska oblast (General info), (2019), Dostępny w World Wide Web: <https://decentralization.gov.ua/en/areas/0312>

⁴ D. Treisman, *The Architecture of Government: Rethinking Political Decentralization*, Cambridge University Press, New York, 2007, p. 28.

- fiscal decentralization: a) decisionmaking decentralization on tax or expenditure issues, b) subnational governments account for a large share of total government revenues or spending.

In investigation we used official sources of information and politicians' personal pages on the Internet. Summing up the amount of publications on decentralization of authority by Petro Poroshenko, Volodymyr Groysman and Hennadii Zubko in social network "Facebook" is illustrated in Figure 1. The received data shows sustained high level of informing about decentralization of authority by the Minister of competent Ministry; also there is slight decrease in the publications sum of the Prime Minister. The increase of Petro Poroshenko's publications concerning decentralization of authority in the first part of 2019 related to his electoral campaign. Above all, one should note there is not significant difference between decentralization of authority discourse of politicians in social network and other official sources. That is why data which were given only illustrate their attention to the problem in differing periods of time.

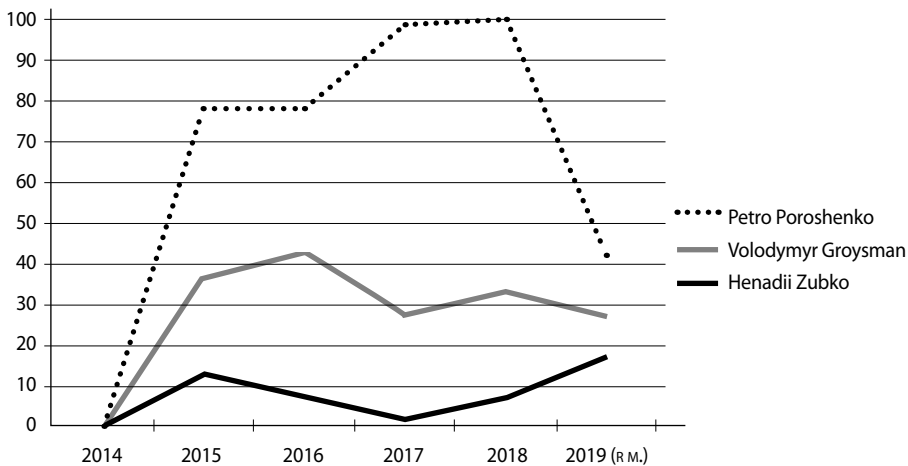


Figure 1. The amount of publications on decentralization of authority in social network "Facebook"

The national political elite's discourse on decentralization of authority is characterized by the unity of slogans and arguments, the high emphasis on effectiveness and productivity of the reform, highlighting the importance of Constitutional amendment. They put the accent on sustainability of changes and existence of "enemies of the reform". The leaders of the state in address to local politicians tell about local self-government's responsibility for hromadas development, but there are different emotionality in their discourses.

In general, President of Ukraine Petro Poroshenko typically emphasized the European integration basis of reform and civilized choice that has been made: “The creation of local self-government is one of the elements of the Western civilization construction. The presence of strong local self-government, let’s recall Magdeburg law, was and will be one of our civilizational differences that distinguish us from Russia and bring Europe closer”⁵. In the context of political decentralization, the President distinguished between decentralization and federalization. As the question of the possible federalization of Ukraine arose sharply after the adoption of the Law “On the Special Procedure of Local Self-Government in Selected Districts of Donetsk and Luhansk Oblasts” (2014), the politician assured that “The decentralization, which we are developing, will have nothing to do with federalization. Ukraine is a unitary state and this fully corresponds to the Ukrainian people’s attitude. More than 80 percent of the population is firmly in the position of the unitary of our state [...] In the process of decentralization, we must strengthen the responsibility for separatists’ statements that lead to a split in the country”⁶, “The policy of decentralization proved to be effective antidote against federalization, which Russia tried to artificially instigate in Ukraine”⁷.

Petro Poroshenko constantly emphasized the necessity of Constitutional amendment for decentralization of authority. The Draft Law No. 2217a was presented and identified as urgent by the President of Ukraine on July 1, 2015: “The constitutional changes for decentralization of authority that have been made by me and Prime Minister are awaiting their time. It is clear that prefects are needed, because some people on the ground are bemused by reason of new financial opportunities and they begin to think of themselves as princely princes, as if there is no power over them”⁸. As of June 2019, there is no progress in resolution of this issue.

The President also paid great attention to fiscal decentralization, in particular, the increase of budget and amalgamated hromadas’ opportunities for development: “There is a possibility not just to pay wages, because earlier local budgets were

⁵ Сильне місцеве самоврядування наближає нас до Європи, – Президент обговорив з громадськими діячами зміни до Конституції, (2015), Доступно в World Wide Web: <https://decentralization.gov.ua/news/483?page=7>

⁶ Президент наголосив на необхідності втілення у життя програми реформ і відзначив першочерговість децентралізації, (2015), Доступно в World Wide Web: <https://decentralization.gov.ua/news/193>

⁷ Не дозволю політикам влаштовувати паради суверенітетів – Президент про необхідність конституційних змін щодо децентралізації, (2018), Доступно в World Wide Web: <https://decentralization.gov.ua/news/8632?page=3>

⁸ Не дозволю політикам влаштовувати паради суверенітетів – Президент про необхідність конституційних змін щодо децентралізації, (2018), Доступно в World Wide Web: <https://decentralization.gov.ua/news/8632?page=3>

payrolls, but really take care about the development of the city. I want to emphasize that this is only the beginning”⁹.”The reform has given new opportunities for the development of cities and villages. And if earlier the local budgets were payroll salaries, nowadays they have the opportunity to build roads, schools, kindergartens, centers for providing administrative services, lighting, to radically change the situation where the leader is in place, especially where the amalgamated hromadas are created and have the opportunity to really pursue their policy”¹⁰.

The President’s of Ukraine appellation to the local politicians deserves particular attention. Petro Poroshenko emphasized on local leaders’ responsibility: “The Center will no longer solve local problems, nor dictate to the territories how they should develop”¹¹, “You have to know your capabilities and you have to take advantage of them. You must become apologists for decentralization changes in the model of relations “human-community-state”, to remove the extra links, to have an effective position and be the co-authors of the legislative framework in decentralization”¹². In addition, the President accused local politicians of keeping the community’s money on deposit accounts: “Someone is investing in large-scale regional projects. On most territories, roads, infrastructure objects, educational facilities, health facilities, lighting, waste disposal are being built. And some save billions, if not tens of billions in their accounts [...] People will not wait until you earn on these deposits”¹³. Despite the fact that these accusations of the President had been sounded in 2016, not all local politicians reacted to them. Only in the beginning of 2019 the Ministry of Finance of Ukraine has banned keeping community’s money on deposit account.

This strategic vision of decentralization of authority is shared by Prime Minister of Ukraine Volodymyr Groisman, but his discourse is marked by greater emotionality. Among other obvious benefits of reform politician mentions its anti-corruption character: “When the system is very centralized, it is easy to manage shadowy things.

⁹ Завдяки децентралізації міста отримали можливості для розвитку, – Президент на відкритті корпусу Кіровоградської дитячої обласної лікарні, (2017), Dostępny w World Wide Web: <https://decentralization.gov.ua/news/6603?page=4>

¹⁰ Без децентралізації зміни в країні були б неможливими, – Президент, (2017), Dostępny w World Wide Web: <https://decentralization.gov.ua/news/6748?page=4>

¹¹ Влада має бути максимально наближеною до людей – Президент на першому засіданні Ради регіонального розвитку, (2015), Dostępny w World Wide Web: <https://decentralization.gov.ua/news/359?page=7>

¹² Президент закликав новообраних міських голів активно використовувати можливості децентралізації, (2015), Dostępny w World Wide Web: <https://decentralization.gov.ua/news/757?page=6>

¹³ Люди не будуть чекати, поки ви заробите на депозитах, – Президент закликав керівників облас-тей витратити кошти на інфраструктурні проекти, (2016), Dostępny w World Wide Web: <https://decentralization.gov.ua/news/3481?page=5>

And decentralization, on the contrary, gives out everything and it is very difficult to build some corruption schemes in a centralized way”¹⁴.

Volodymyr Groysman highly appreciates the fiscal decentralization in Ukraine: “I assure you, since the independence of our state, there has never been an equivalent resource at such an extent on the ground. It is a huge resource for investing in the economic development, the development of new jobs, the production of innovative products. These are resources that we can direct, including creation of proper conditions for economic development”¹⁵.

The Prime Minister speaks about political decentralization in the context of its gradual realization: “I promised the land will be transferred to the amalgamated hromadas and this will be done. From tomorrow, none geocadaster of the country has the right to make individual decisions (on lands within the amalgamated hromadas). God forbid, someone will try to transfer the land outside the settlement (without the consent of the amalgamated hromadas). There will be a clear criminal liability for such things – we will throw out from the cabinet”¹⁶; “We need to adopt a law on the administrative-territorial system. It is necessary to eliminate functions duplication of district councils and administrations. Where one-two-three or more amalgamated hromadas are established within district, there have to be complete self-governing organization based on the amalgamated hromada”¹⁷.

Like the President of Ukraine Volodymyr Groysman recalls “enemies of decentralization”. When appealing to citizens, he invokes: “Now it is necessary to protect the reform, to consolidate its goals in the Constitution, so that nobody believes that it is safe to take away what belongs to the communities and citizens”¹⁸. The politician states “They are trying to cause quarrel between us and our European partners, with the whole world, due to demonstration Ukraine will not be able to accept European reforms, the necessary changes are the Kremlin’s strategy. But they are playing at the same time on the feelings of Ukrainians. I do not want to say that someone

¹⁴ Децентралізація дає можливість підірвати основи корупції, – Гройсман, (2017), Dostępný w World Wide Web: <https://decentralization.gov.ua/news/3953>

¹⁵ На місцях ніколи не було стільки грошей, скільки регіони отримали завдяки фінансовій децентралізації, – Володимир Гройсман, (2017), Dostępný w World Wide Web: <https://decentralization.gov.ua/news/4041>

¹⁶ Держгеокадастр більше не має права одноосібно приймати рішення по землях об’єднаних громад, – Володимир Гройсман, (2018), Dostępný w World Wide Web: <https://decentralization.gov.ua/news/8150>

¹⁷ Треба ліквідувати дублювання функцій місцевих рад та адміністрацій і оновити нормативну базу із адмінтериторіального устрою, – Прем’єр-міністр, (2017), Dostępný w World Wide Web: <https://decentralization.gov.ua/news/7734.amp?page=9>

¹⁸ В. Туглук, *Головне – прогрес, а не процес*, 2019, Dostępný w World Wide Web: <https://ukurier.gov.ua/uk/articles/golovne-progres-ne-proces>

is trying to be an agent of the Kremlin, but there are certain feelings on which bad game can be played”¹⁹. Using the ideologue “enemies of decentralization”, the Prime Minister positions himself as a leader and defender of the reform process: “Decentralization should not be stopped. I will continue to lead this process and do my best to protect people’s will to unite”²⁰.

The emotional character of politician’s discourse manifests itself most significantly in appealing to local authorities. Some examples: “I know many examples, when there is decentralization but there are no changes. Local authorities should be responsible for this. We have accepted decentralization not for their misdoing at all, but there are such cases. However, where there is a host, an understanding of community development, there is a result. We can see the result in Vinnytsia”²¹; “Where there is a mayor who is an economist and committed to the cause, there is a success, there are no problems accumulated, but they are solved, there is medium-term planning, there is a result. Where there are weak mayors – there are chaos and mess. Here, accordingly, such mayors should be responsible to voters. But the fact that conditions are now created is obvious”²²; “Resources on the ground are enough. I am talking about it from a professional point of view. As to the efficiency of use – you must ask each local authority, every city mayor, where do they spend the money you receive, where do they invest them: in some unknown projects or in the creation of new kindergartens, the construction or reconstruction of new Ukrainian roads”²³. In response to the mayors’ inactivity in November 2018, which led to the untimely start of the heating season in several Ukrainian cities, Mr. Groisman stated he was ready to apply the addressing mechanism to the Parliament for removal them from office: “I was tired of the irresponsibility, which people feel everyday”²⁴. But as a result only one mayor of Smila was suspended.

¹⁹ Кремль спробує поховати конституційну реформу, і ми повинні цьому протистояти, – Володимир Гройсман (відео), (2015), Dostępný w World Wide Web: <https://decentralization.gov.ua/en/news/490?page=560>

²⁰ Глава Уряду про продовження децентралізації: Зовні всі «за» реформу, а під килимом починаються ігри, настав час посилити реформу, (2018), Dostępný w World Wide Web: <https://www.kmu.gov.ua/ua/news/glava-uryadu-pro-prodovzhennya-decentralizaciyi-zovni-vsi-za-reformu-pid-kilimom-pochinayutsya-igri-nastav-chas-posiliti-reformu>

²¹ Глава Уряду про інструменти децентралізації: Настав час відповідальної політики, (2017), Dostępný w World Wide Web: <https://www.kmu.gov.ua/ua/news/250001183>

²² Володимир Гройсман закликає місцеву владу максимально використати результати реформи децентралізації, (2017), Dostępný w World Wide Web: <https://www.kmu.gov.ua/ua/news/249829880>

²³ Глава Уряду: Треба збільшувати вимоги до керівників місцевих органів влади щодо забезпечення прозорості використання бюджетних коштів, (2017), Dostępný w World Wide Web: <https://www.kmu.gov.ua/ua/news/249740486>

²⁴ Глава Уряду вимагає притягнути до відповідальності міських голів, що зірвали початок опалювального сезону, (2018), Dostępný w World Wide Web: <https://decentralization.gov.ua/news/10094>

The Prime Minister sees the nearest future of decentralization in the successful completion of the amalgamation process: “The task is: to complete the amalgamation process in 2020, so that all communities are fully-fledged. If we looked at the map and Ukraine and it would be whole covered by amalgamated hromadas, in which we brought an effective system of governance, financial resources, the situation will be better. It will be a huge jerk. I look at it from a professional point of view”²⁵.

Gennadii Zubko, who heads the Ministry of Regional Development, Building, Housing and Communal Services of Ukraine and is directly responsible for the reform implementation, puts great emphasis on fiscal decentralization and its impact on the regional development. The concepts of investment attractiveness and regions competition have a special place in his discourse: “For today, the economic growth of the state is directly related to the activity of local self-government, development of small and medium-sized businesses. We will continue to move towards improving people’s well-being and regional development”²⁶, “In this year we have already proposed hromadas to draft short-term and medium-term budgeting plans. We give local self-government the opportunity to create their tax base. It is important to plan for 2–3 years not only the social infrastructure, but also the directions that will attract investment”²⁷; “Local self-government should move to competition between regions, competition for participation in projects, for investors and entrepreneurs. It is creation of new workplaces, increase of wages and receipts to local budgets”²⁸.

Like Volodymyr Groisman, the Deputy Prime Minister raises further amalgamation of communities: “The issue of widespread distribution of decentralization is important for us. When there are territories inside which there is no amalgamate hromada, it is very difficult to explain the benefits of decentralization for people. So now we need to move from macro level to district level. Task for 2018 – there should not be any region where there is no amalgamate hromada! And this should be the common position of both central and local authorities as well as local government development centers”²⁹. However, the politician does not deny the possibility of “forcible”

²⁵ Вся карта України має бути в об’єднаних громадах, – Володимир Гройсман, (2019), Dostępny w World Wide Web: <https://www.kmu.gov.ua/ua/news/vsya-karta-ukrayini-maye-but-i-v-obyednanih-gromadah-volodimir-groisman>

²⁶ Геннадій Зубко назвав головні завдання для місцевого самоврядування, (2017), Dostępny w World Wide Web: <https://www.kmu.gov.ua/ua/news/249753480>

²⁷ Ми надаємо можливість муніципалітетам створювати свою податкову базу, – Геннадій Зубко, (2017), Dostępny w World Wide Web: <https://www.kmu.gov.ua/ua/news/250328877>

²⁸ Конкуренція за інвестора – умова розвитку об’єднаних громад, – Геннадій Зубко, (2017), Dostępny w World Wide Web: <https://www.kmu.gov.ua/ua/news/249769279>

²⁹ Завдання 2018 року: не повинно бути жодного району, де немає ОТГ, – Геннадій Зубко, (2018), Dostępny w World Wide Web: <https://www.kmu.gov.ua/ua/news/zavdannya-2018-roku-ne-povinnobuti-zhodnogo-rajonu-de-nemaye-otg-gennadij-zubko>

amalgamation of hromadas in the future: “We are currently on the way of strengthens the hromadas’ motives to voluntary amalgamation. We allowed amalgamation with existing hromadas without election. Soon we will authorize amalgamation with cities of provincial status. We have strengthened the financial base: for example, the State Road Fund will work for the development of amalgamated hromadas’ infrastructure. The next “candy” is the land outside the settlements [...] We have the opportunity to attract international donor funds. I mean the tools of influence on the hromadas are not depleted. When we see that they do not work, we will investigate the situation in unincorporated communities. If we see that there is simply a lack of responsible leaders, then we will make administrative decisions”³⁰.

The Minister’s discourse is characterized by understatements of both the obstacles to the decentralization and local politicians: “There are still unresolved issues in reform. And it is necessary to think how jointly solve these issues at all levels, and not to look for guilty, pointing to each other. For example, it is necessary to adopt a law on land in amalgamated hromadas. The relevant bills exist. If someone does not like it, let’s work out and accept it. Let’s not infinitely criticize the authors, demand from them the ideal strategic bills, invent horror stories, postponing a real solution to the issue”³¹. The Gennadii Zubko’s assessment of mayors is quite high: “Financial decentralization and increasing powers of local self-government bodies influence the increase of people’s confidence in the activities of city mayors. In 2015, the rating of the mayors was 12–14%. In contrast in 2017 – it has reached 50%”³². Also this demonstrates the initiatives he has made: “Nowadays there is society’s demand for new faces in politics. For people who have successful case study of projects, and who are not just experts or representatives of political parties. And the decentralization identifies the future elite of Ukraine, who is effectively working in local self-government now and who can effectively manifest themselves at the central level, in the Parliament. And I believe it is necessary to use the best practices of European countries for formation the future Parliament. For example, France, where the Mayor can combine his/her works with the election to the Parliament”³³.

³⁰ Чотири запитання до Геннадія Зубка, (2018), Dostępný w World Wide Web: <https://decentralization.gov.ua/news/8202>

³¹ Не треба шукати ворогів децентралізації, треба спільно рухати реформу і переконувати тих, хто цього не хоче, – В’ячеслав Негода, (2018), Dostępný w World Wide Web: <https://www.kmu.gov.ua/ua/news/ne-treba-shukati-vorogiv-decentralizaciyi-treba-spilno-ruhhati-reformu-i-perekonuvati-tih-ho-cogo-ne-hoche-vyacheslav-negoda?=print>

³² За останні роки рейтинг мерів зріс до 50%, – Геннадій Зубко, (2017), Dostępný w World Wide Web: <https://www.kmu.gov.ua/ua/news/250102571>

³³ Геннадій Зубко запропонував дозволити поєднання посад міських голів і народних депутатів, (2019), Dostępný w World Wide Web: <https://www.kmu.gov.ua/ua/news/gennadij-zubko-zaproponuvav-dozvoliti-poyednannya-posad-miskih-goliv-i-narodnih-deputativ>

The Gennadii Zubko's strategic vision of reform includes special conditions for the power decentralization in mountainous regions. The Minister pays special attention to the problems of amalgamation in Zakarpattia region: "It is very important for us that the government reform of local self-government is supported in all regions of the country [...] Unfortunately, Zakarpattia region is the only oblast in Ukraine which did not support the idea of capable communities' formation and did not approve the corresponding project of long-term plan at the regional council level [quote is from 2016 – the author]. This position retains the inefficient management system in the region, which is built on the principles of centralizing powers by executive authorities, that contradicts the Government's efforts to implement the European Charter of Local Self-Government principles. But we hope the experience of Hungarian colleagues, close interaction with them in the implementation of regional and local projects in Zakarpattia will contribute to the more active implementation of the reform"³⁴. Gennadii Zubko does not share the existing fears of Ukrainian regions potential separatism as a result of decentralization (the following predictions are often expressed in relation to Zakarpattia region): "Communities which have management system that independently resolve all issues, which receive direct funds both delegated by the state and through tax in their territories, they will not be on the path of secession. Amalgamation of capable hromadas makes separatism impossible"³⁵.

The investigation of the decentralization of authority at the regional level is impossible without analysis of local officials' activity, because they have to create favorable conditions for the reform implementation. Our research focuses on the discourse of decentralization in the speeches of Valentin Reznichenko, Alexander Fischuk and Gennadii Moskal. In our opinion, local politicians' reaction to the reform is also important, especially if it does not coincide with the local officials' opinion.

Analysts from the All-Ukrainian non-governmental organization "Committee of Voters of Ukraine" summed up the activity results of the heads of local state administrations in 2016 and 2017. One of the criteria for analysis was promotion of the decentralization process in the region, and it was assessed by local experts.

³⁴ Закарпаття має скористатися перевагами децентралізації і ефективно використати державну та міжнародну допомогу, – В'ячеслав Негода, (2016), Dostępný w World Wide Web: <https://www.kmu.gov.ua/ua/news/248997132>

³⁵ Спроможні громади ніколи не стануть на шлях сепаратизму, – Геннадій Зубко, (2018), Dostępný w World Wide Web: <https://www.kmu.gov.ua/ua/news/spromozhni-gromadi-nikoli-ne-stanut-nashlyah-separatizmu-gennadij-zubko>

The evaluation system was different and the results are shown below (Figure 2)³⁶. The study further compares the experts' assessment with the local officials' expressed position on reform.

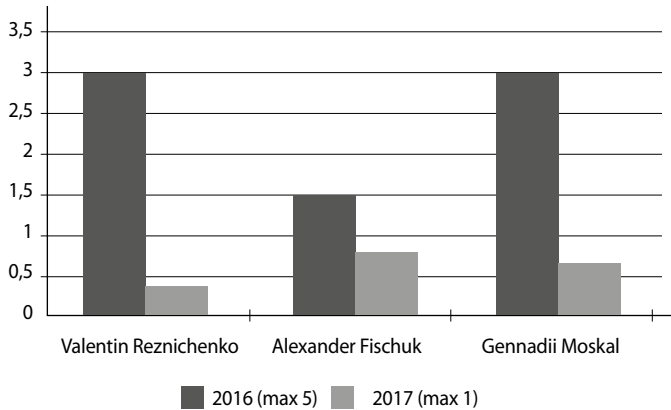


Figure 2. Assessment of the governors' promotion of decentralization of authority in the regions.

Representatives of the Dnipro political elite share the state leaders' positive perceptions and optimism about reform. The rapid pace of amalgamation in the region also shows support at the hromadas level. Head of Dnipro Regional State Administration Valentin Reznichenko claims that "Decentralization, which was initiated by President Petro Poroshenko in 2014, has become one of the most successful reforms in Ukraine. It gave regions a chance to develop. The state has delegated significant powers and additional financial resources on the ground for this. In Dnipro region we began to restore roads and illumination of streets, to build shelters and outpatient clinics, and to renew schools for the first time in decades. We will keep pace further"³⁷. Due to the region's strong industrial potential inhabitants were able to fully experience the positive effects of power decentralization and most of all fiscal. As the official notes: "The most successful are those amalgamated hromadas which are constantly increasing their own revenues and attracting investment. According

³⁶ *Рейтинг діяльності голів ОДА за 2016 р.*, Комітет виборців України, 2017, Dostępný w World Wide Web: http://cvu.org.ua/uploads/589b8e5a-657c-4062-8377-5cec0a0a0d19-KBU_Zvit.pdf. *Рейтинг діяльності голів ОДА за 2017 р.*, Комітет виборців України, 2018, Dostępný w World Wide Web: http://www.cvu.org.ua/uploads/РЕЙТИНГ_ДІЯЛЬНОСТІ_ГОЛІВ_ОДА_В_І_КВАРТАЛІ_2017.pdf

³⁷ За чотири роки децентралізації бюджет розвитку Дніпропетровської області збільшився увосьмєро – Валентин Резніченко, (2019), Dostępný w World Wide Web: <https://adm.dp.gov.ua/ua/news/za-chotiri-roki-decentralizaciyi-byudzh-et-rozvitku-dnipropetrovskoyi-oblasti-zbilshivsia-uvosmerno-valentin-reznichenko>

to the level of financial capacity, amalgamated hromadas in region hold leadership in the nationwide rating³⁸.

The local politicians of Dnipro region express support for the reform too. In particular, the mayor of Dnipro, Boris Filatov, supported the nomination of Petro Poroshenko for the presidential election in 2019. He stressed “Only one person, whose name you know, shared power and authority with people. His name is Poroshenko”³⁹. However, his strategic vision of decentralization is somewhat different from the reform course. Boris Filatov advocates further political and fiscal decentralization of major metropolises, including Dnipro: “There are problems with this reform. For example, today the profits of major metropolises such as Dnipro, Kharkiv, and Odesa have grown in percentage terms less than the profit of cities with a population of up to 100,000 people. Big cities have become the stepchildren of this reform [...] Large cities depend on subventions and subsidies from the state budgets. Officials from the Ministry of Finance are constantly trying to get into our pockets. This is true. Especially before acceptance of each budget. In order to make decentralization irreparable, we must adopt the Code of Local Self-Government [...] Key ideas to be discussed: big cities need to be empowered to delegate powers and money to neighborhood communities. Further downgrade the decentralization [...] It is necessary to give big cities the opportunity to borrow in foreign markets and issue municipal bonds. Rich cities can borrow money on foreign markets, and not a long while ask Kyiv officials”⁴⁰. As long as public activists and journalists often raise the issue of the targeted use of funds by the city authorities, the implementation of such statements by Boris Filatov may have unpredictable consequences.

Mayor of *Kryvyi Rih* (another big city in the Dnipro region) Alexander Vilkul also speaks for the strengthening of political decentralization. He is noting the powers imbalance of the center and region and the decentralization of authority is the only solution for him. In his opinion, “The Center should solve the following issues: foreign policy, defense, and trade, others – regions should solve. Region councils, executive bodies, local state power should not go from above but have to be submitted to local elected bodies. This concept will not allow a new usurpation of power

³⁸ Об’єднані громади Дніпропетровщини утримують всеукраїнське лідерство за рівнем фінансової спроможності – Валентин Резніченко, (2018), Dostępný w World Wide Web: <https://adm.dp.gov.ua/ua/news/obyednani-gromadi-dnipropetrovshchini-utrimuyut-vseukrayinske-liderstvo-za-rivnem-finansovoyi-spromozhnosti-valentin-reznichenko>

³⁹ Борис Філатов на форумі «Від Крут до Брюсселя. Ми йдемо своїм шляхом», (2019), Dostępný w World Wide Web: <https://www.facebook.com/filatovborys/videos/237785987148185/>

⁴⁰ Борис Філатов на форумі «Від Крут до Брюсселя. Ми йдемо своїм шляхом», (2019), Dostępný w World Wide Web: <https://www.facebook.com/filatovborys/videos/237785987148185/>

in Ukraine. There will not be a new “king” in Ukraine”⁴¹. However, he does not take into account the potential danger of power usurpation at the regional level.

As for Chernivtsi region, not only the race of hromadas amalgamation, but also the results of sociological surveys confirm the inhabitants’ interest in the decentralization of authority. According to the sociological poll conducted by the Institute of Sociology of the National Academy of Sciences of Ukraine, commissioned by the Association of Ukrainian Cities within the framework of the Pulse project, in 2016 76.6% of the population supported the decentralization reform in Chernivtsi region. By this indicator, the oblast was in 4th place throughout Ukraine (the average rate of reform support in all regions was 62%, and in the previous year it was 58%). According to the regional consultant of the Association of Ukrainian Cities in Chernivtsi region Taras Khalavko, this high rate was provided by the efforts of experts, activists, deputies and officials of the region⁴².

Unlike Valentin Reznichenko, the Head of the Chernivtsi Regional State Administration Oleksander Fischuk (2015–2018) expressed his own position regarding the reform implementation in the region. For example, at the beginning of the amalgamation process official advocated realization the scheme “one district – one hromada” in the region: “We will always have a time to divide it. Therefore, I follow the position there should be one district – one hromada. And it does not matter what is the population of the district. This means the functions of district council and district administration will be transferred to the amalgamated hromada. Only it will decide where and what to finance and in which village. Today, there are certain frictions between district councils and district state administration. So, now the district state administration plans, for example, how much beds in the hospital are necessary to reduce. And the council says – no, we are against, often solely for political reasons. And what to do then, when there is not enough money for salary? They say to the state “give”. And it is necessary they themselves manage what they have. It would be best to create one hromada from one district, and after two or three years to see how it works and then, perhaps, to divide it”⁴³.

The reform interpretation (which, incidentally, goes against both the reform concept and the methodology for the hromadas’ amalgamation) was ambiguously

⁴¹ Вилкул: единственный способ сохранить целостность Украины – децентрализация власти, (2014), Dostępný w World Wide Web: <http://www.vilkul.ua/oleksandr-vilkul/zmi/vilkul-edinstvenniy-sposob-sohranit-tselostnost-ukrainy>

⁴² Друга хвиля об’єднання громад на Буковині: стан та перспективи, 2016, Dostępný w World Wide Web: <http://buk-visnyk.cv.ua/miscve-samovnyaduvannya/709/>

⁴³ Тепер зрозуміло, чому буксує децентралізація: голова ОДА Фишук створив би на Буковині громади за принципом „один район – одна громада”, (2016), Dostępný w World Wide Web: <https://bukinfo.com.ua/show/news?lid=84606&start=40>

perceived by the public. Without calling into question the expediency of the formula “one district – one hromada” for certain regions (for example, Kirovograd, Mykolaiv and Chernihiv oblasts, where the population density is less than 50 people per sq. km), we note this amalgamation formula is ineffective for the Chernivtsi region (where are more than 110 people per square km)⁴⁴. Alexander Fischuk subsequently refused this idea.

In contrast to the Dnipro politicians who favor the expansion of their power as a result of the deepening of political decentralization, bukovinian politicians’ attempt to preserve control over the existing territories. Foremost this tendency concerns Sokyryany district, where the district council’s decision of the 5 May 2016 adopted recommendation to revise the long-term plan and the formation of only hromada in Sokyryany district. This is despite the first elections to two newly amalgamated hromadas in the district – Sokyryany Town and Vashkovtsy Village on 25 October 2015. The pressure on the newly amalgamated hromadas also occurred during the heating season of 2016–2017, when the workers of the Sokyryany district council deliberately delayed the process of paying subsidies to their inhabitants. The existing problem, considered on the example of the Sokyryany district, confirms the presence of confrontation between the regional political elite and the idea and practice of decentralization of authority in Ukraine.

The most interesting in terms of investigation of the decentralization discourse is Zakarpattia region. The extremely slow pace of hromadas amalgamation in the region is coupled with the uncontested Gennady Moskal’s antipathy to the reform. From this point of view, there is a question about the methodology for ranking the heads of regional state administrations, which was given above. According to it, local zakarpatian experts estimated the decentralization promotion by Genadii Moskal more than their counterparts from Dnipro region estimated Reznichenko’s activity.

First of all, Gennadii Moskal calls into questions the idea of decentralization in Ukraine: “Their promises of returning authority to the field, that were pronounced in the past elections, political parties which came to power have not been fulfilled. The Oblast State Administration as a branch of executive power has 19 structural divisions and the center has more than 70 offices in the region, on which the Head has no influence on and which are vertically subordinate to Kiev only. No additional authority was given to us by Kyiv. This is all television decentralization, but not real. As in the Soviet Union, Zakarpattia is still subsidized by 76%. And the amount of these

⁴⁴ Щільність населення в Україні по регіонах, 1989–2014 рр., (2015), Dostępny w World Wide Web: <http://uafrontier.com/shilnist-naselennja-v-ukrajini-po-regionah-1989-2014>

subsidies is constantly decreasing”⁴⁵. The official does not deny the possibility of potential separatism as a result of the reform due to the national minorities’ right of to create autonomy in Ukraine: “However, this was not possible, because there was no mechanism. How to create it? Now there is a mechanism of amalgamated hromadas. The law “On Voluntary Amalgamation of Territorial Communities” does not absolutely comply with the Constitution of Ukraine”⁴⁶.

The official also criticizes the concept and implementation of fiscal decentralization in Ukraine: “The lack of money, poverty and subsidization of most village councils in Zakarpattia should be taken into account when various reforms are carrying out. First and foremost – the creation of amalgamated hromadas based on settlements, which must be financially capable by law must be taken into account”⁴⁷; “Some of the visitant reformers consider the creation of amalgamated hromadas as a golden fish which brings money. I must say frankly that this golden fish has long dried up to taranka and was drunk with beer. Therefore, there will be less and less money for amalgamated hromadas, and in a few years they will cease at all”⁴⁸.

In particular, Gennadii Moskal allows himself to criticize local politicians: “If six amalgamated hromadas in Zakarpattia received a total of 15 million hryvnas in last year (which is a very small amount), then in 2019 this amount has been reduced by several hundred thousand. Irshava amalgamation hromada will receive only 613 thousand 500 hryvnias for the infrastructure creating. For this money it’s unrealistically to do some more or less serious project. Recalling Stepan Bobyk’s efforts to create Irshava amalgamation hromada, I want to ask him now: “Stepan, is it worth it?” What were the promises, and what of them have been done? By the way, the subvention for Irshava amalgamation hromada, as it turns out, is not so small. In other regions where few amalgamation hromadas were created, many communities have received 300 or 350 thousand UAH for infrastructure. Here is the whole “decentralization” for you!”⁴⁹.

⁴⁵ Керівники Закарпаття обговорили з Послом Республіки Кіпр альтернативну енергетику і туризм на Закарпатті (+ фото), (2018), Dostępný w World Wide Web: <https://carpathia.gov.ua/novyna/kerivnyky-zakarpattya-obgovoryly-z-poslom-respubliky-kipr-alternatyvnu-energetyku-i-turyzm-na>

⁴⁶ Москаль заявив, що децентралізація створила механізми для відокремлення Закарпаття (+відео), (2019), Dostępný w World Wide Web: <http://moskal.in.ua/?p=43512>

⁴⁷ Москаль: «Деякі сільради Закарпаття через відсутність фінансових надходжень готові саморозпуститися» (+ документ), (2018), Dostępný w World Wide Web: <http://moskal.in.ua/?p=42359>

⁴⁸ Москаль: «Дехто із заїжджих «реформаторів» вважає ОТГ золотою рибкою. Мушу сказати відверто, що цю рибку давно засушили на тараньку й випили з пивом» (+ таблиця), (2018), Dostępný w World Wide Web: <http://moskal.in.ua/?p=39897>

⁴⁹ Москаль: «Іршавська ОТГ отримає цього року всього-на-всього 613 тисяч на формування інфраструктури», (2019), Dostępný w World Wide Web: <https://carpathia.gov.ua/novyna/moskal-irshavska-otg-otrymae-cogo-roku-vsogo-na-vsogo-613-tysyach-na-formuvannya>

The Zakarpattia governor also draws attention to the financial problems of the region due to the emergence of amalgamated hromadas. It is not possible without emotional discourse: “Having taken a lion’s share of revenues from the rayon budget, the newly formed amalgamated hromadas refuse to finance social, educational and other district’s institutions, which are used by the inhabitants of the amalgamated hromadas. The heads of the amalgamated hromadas imagined that communism had come and money was canceled. But it is not – social, educational and other institutions, which are funded by the district budget, will simply be closed without proper co-financing. Or we will shake the amalgamated hromadas’ money by the court”⁵⁰.

The verbal critique is complemented by real actions of local authorities. For example, in the summer of 2018 the Zakarpattia Regional State Administration had not given a positive opinion of creation of Mukachevo amalgamated hromada, but it was recognized by the Verkhovna Rada during the vote for the state budget of 2019. The governor assessed this situation as follows: “The law clearly states that the basis for creation of amalgamated hromada is a positive conclusion by the regional state administration [...] There is no positive conclusion of the regional state administration, therefore the decision will unequivocally be canceled by the court as illegal. Parliamentary “agreement” is not a reason for the law violation”⁵¹.

Gennadii Moskal does not approve other attempts to amalgamate in the region. His criticism is reasoned and requires a special attention of the reform leaders: “The regional state administration’s position on the establishment of Kholmok amalgamated hromada remains unchanged. I, as the Head of the region, have to think about the whole Uzhhorod district, but not separate settlements. Therefore, I repeat: in case of Kholmok amalgamated hromada the Uzhgorod district budget will lose 57.7 percent of the general fund revenues. There isn’t any money to compensate it”⁵²; “I remind once again there are the main budget-forming enterprises of Uzhhorod district on the territory of Kholmok village council [...] Therefore, we will never pick up money from the poor villages of Uzhhorod district, which are geographically unfavorably located for economic development, and give them to one amalgamated hromada. In other words, we will not leave the district naked and barefooted to make the three village councils happy”⁵³; “Recently the regional state administration

⁵⁰ Москаль: «Об’єднані територіальні громади – це не комунізм, за надані послуги треба платити», (2018), Dostępný w World Wide Web: <http://moskal.in.ua/?p=40247>

⁵¹ Москаль оскаржив рішення Кабміну про визнання Мукачівської ОТГ, (2019), Dostępný w World Wide Web: <http://moskal.in.ua/?p=43522>

⁵² Москаль: «Я як керівник області змушений думати про весь Ужгородський район, а не окремі населені пункти», (2018), Dostępný w World Wide Web: <http://moskal.in.ua/?p=40282>

⁵³ Москаль: «Ми не можемо зробити три сільради Ужгородщини щасливими, а решту району – голим і босим», (2018), Dostępný w World Wide Web: <http://moskal.in.ua/?p=40163>

received materials on the creation of Velykyi Bereznyi amalgamated hromada. In this regard I want to emphasize that Velyky Berezny district is subsidized by 75 percent and from the 25 percent which it earns the lion's share is the income tax⁵⁴.

Conclusions. The analysis of the national political elite's strategic vision of the decentralization of authority in Ukraine and of the local officials' and politicians' reform perception has demonstrated the existing problems of its implementation. President Petro Poroshenko (2014–2019), Prime Minister Volodymyr Groisman and Deputy Prime Minister – Minister of Regional Development, Building, Housing and Communal Services of Ukraine Hennadii Zubko have the same vision of reform and use the same argument for its popularization. The local political elite assesses and interprets the process of decentralization in different ways: in Dnipro region, support is the greatest, but they advocate further political and fiscal decentralization; residents of Chernivtsi oblast support reform, but there is friction between local politicians for preserving influence over the territories of the districts; Zakarpattia region shows the worst indicators of the reform implementation, which are caused not only by the inhabitants passivity, but also by the position of local authorities.

In our opinion, the main factors of the reform implementation in the regions are: economic potential (including agrarian, industrial), the existence of strong local political elite, who seeks to expand or maintain the existing influence on the region, the threat of separatism as a result of the decentralization of authority. Taking into account their importance, the uniqueness of each region and well-considered personnel policy have to be recognized by the national political elite. Finally, one cannot deny the fact that not all local politicians are ready to operate under decentralized political power, especially in conditions of investment competition. In this regard, the issue of implementing reform and the relationship between state and local policy levels remains open for the next few years.

⁵⁴ Москаль: «Створювати ОТГ при дотаційності на 75 відсотків – це шлях до розвалу фінансової, економічної та управлінської системи», (2018), Dostępny w World Wide Web: <http://moskal.in.ua/?p=39817>

Изложение

Децентрализация власти как стратегия деятельности политической элиты: взаимосвязь уровней национальной и региональной политики

В статье анализируется взаимодействие национальных и местных политиков на первом этапе реформы децентрализации власти (2014–2018 гг.). Целью исследования было совпадение взглядов на политическую, административную и фискальную децентрализацию, а также способствуют ли местные чиновники и политики успеху локальных реформ. Мы провели анализ на региональном уровне на примере трех областей Украины, которые имеют разные показатели успеха в реализации реформы. Для достижения цели исследования использовали метод дискурсивного анализа. Исследование выявило четкую и недвусмысленную позицию руководителей государства в отношении реформ. Заявления местных политиков и должностных лиц по этому вопросу выявили ряд проблем, которые необходимо решить при дальнейшей реализации реформ. В целом, можно заявить о существовании связи между успехом реформы и отношением местных политиков к ней.

STRESZCZENIE

DECENTRALIZACJA WŁADZY JAKO STRATEGIA DZIAŁALNOŚCI ELITY POLITYCZNEJ: WZAJEMNY STOSUNEK NARODOWEGO I REGIONALNEGO POZIOMU POLITYKI

W artykule przeprowadzono analizę współdziałania polityków krajowych oraz lokalnych podczas pierwszego etapu reformy decentralizacji władzy (2014–2018). Celem badań było ustalenie zbieżności wizji decentralizacji politycznej, administracyjnej oraz fiskalnej. Ponadto była to również próba ustalenia, czy lokalni urzędnicy i politycy przyczyniają się do sukcesu reform lokalnych. Została przeprowadzona analiza poziomu regionalnego na przykładzie trzech obwodów Ukrainy, które mają różne wskaźniki sukcesu we wdrażaniu reformy. Aby osiągnąć cel badań została zastosowana metoda analizy dyskursu. W wyniku badań ujawniono wyraźne i jednoznaczne stanowisko przywódców państwa w zakresie reform. Wypowiedzi lokalnych polityków oraz urzędników na jej temat ukazały szereg kwestii, które należy rozwiązać podczas dalszej realizacji reform. Ogólnie rzecz biorąc, można sądzić o istnieniu korelacji między sukcesem reformy a postawą polityków lokalnych wobec niej.

Изложение

Децентрализация власти как стратегия деятельности политической элиты: взаимосвязь уровней национальной и региональной политики

В статье анализируется взаимодействие национальных и местных политиков на первом этапе реформы децентрализации власти (2014–2018 гг.). Целью исследования было совпадение взглядов на политическую, административную и фискальную децентрализацию, а также способствуют ли местные чиновники и политики успеху локальных реформ. Мы провели анализ на региональном уровне на примере трех областей Украины, которые имеют разные показатели успеха в реализации реформы. Для достижения цели исследования использовали метод дискурсивного анализа. Исследование выявило четкую и недвусмысленную позицию руководителей государства в отношении реформ. Заявления местных политиков и должностных лиц по этому вопросу выявили ряд проблем, которые необходимо решить при дальнейшей реализации реформ. В целом, можно заявить о существовании связи между успехом реформы и отношением местных политиков к ней.



Wojsławice – podcienia domów na zachodniej stronie rynku, listopad 2008 r.

Олег Козачук

Національне питання в сучасній Україні

Для з'ясування стану національного питання в сучасній Україні варто концептуалізувати сам термін «національне питання». В сучасній політичній науці застосування терміну «національне питання» є доволі рідким явищем. Хоча, якщо виходити із поняття, яке стоїть за терміном (за умови його вірної концептуалізації), то очевидно, що актуальність застосування терміну нікуди не поділась. З чим же пов'язана дискусійність застосування терміну, і головне – яким чином вірно концептуалізувати поняття для майбутньої операціоналізації? Чи можна запропонувати більш сучасний термін?

Автор даного матеріалу хоч і народився ще за радянських часів, проте достатньо пізно, щоб встигнути не отримати «щеплення» науковим комунізмом, специфічною методологією суспільних наук та похідних проблем. Тому не дивно, що під час дослідження використання терміну «національне питання», перш за все було важливо розібратись, чи може воно існувати без прив'язки до ідеологічних догм класової боротьби, національного гніту і т.д.

Навіть поверховий аналіз доробку вітчизняної політичної науки останнього часу (візьмемо період з 2010 р.) дозволяє зробити висновок про непопулярність терміну. Можна згадати артикуляцію терміну Н. Нечаєвою-Юрійчук у статті «Національне питання та його роль у системі регіональної безпеки» (рос.)¹. Дослідниця не концептуалізує національне питання, проте підкреслює, що «найактуальнішими проблемами XXI століття виявилися проблеми національної ідентичності, права націй (народів) на самовизначення в контексті

¹ Н. Нечаєва-Юрійчук, *Національний вопрос и его роль в системе региональной безопасности*, «Revista Moldovenească de Drept Internațional și Relații Internaționale» 2014, t. 4 (34), s. 127–132.

збереження територіальної цілісності держав»², а також що «сучасний світ перебуває напередодні глобальних змін, зумовлених політизацією етнічності, протиріччями системи міжнародного права в галузі забезпечення права націй на самовизначення і збереження територіальної цілісності держав, подвійних стандартів у міжнародній політиці»³. Тобто, очевидно, операціоналізуючи терміном «національне питання», мова йде про актуальні та важливі речі.

Якщо спробувати оцінити доробок російських вчених, то інколи складається враження, що ми потрапили під дію не тільки машини часу, але й пристрою, який концептуально змінює хід мислення. Інколи відбуваються дивні речі: колись шановний канадознавець, академік В. Тишков спочатку визнавши, що під національним питанням здебільшого розуміється «складний етнічний і релігійний склад населення, відносини між громадянами різних національностей (до цього додається проблема імміграції) і політика управління цією сферою життя суспільства з метою забезпечення миру, злагоди та розвитку»⁴, тут же постулює архаїчність наведеного терміну і пропонує відмінне його бачення (все б нічого, але у 2012 р. В. Путіна звинуватили у плагіаті ідей В. Тишкова, останньому терміново довелось змінювати думку і бачення проблеми, щоб стверджувати, що «стаття Путіна викликає в мене ряд зауважень...»⁵). Стає зрозуміло, що за концептуалізацією національного питання до сучасної російської політології краще не звертатись, навіть виходячи з принципів суто наукового інтересу.

Ми твердо переконані в тому, що термін «національне питання» не слід асоціювати із виключно радянською спадщиною. Тому ми пропонуємо повернутись до визначення національного питання визначним авторитетом української політичної науки, членом-кореспондентом НАН України В. Євтухом. В одному з останніх своїх енциклопедичних видань, В. Євтух визначив, що національне питання – це сукупність політичних, економічних, правових, ідеологічних та інших проблем, які виникають у ході взаємодії між етнічними спільнотами, що проживають у межах одного етнополітичного організму⁶.

Пропонуємо розглянути застосування терміну до аналізу національного питання в Україні. Як і для кожного дослідження з проблематики національного питання, на нашу думку, аналіз слід розпочати із власне визначення

² Н. Нечаева-Юрийчук, *Национальный вопрос и его роль в системе региональной безопасности*, «Revista Moldovenească de Drept Internațional și Relații Internaționale» 2014, т. 4 (34), s. 127–132.

³ *Ibidem*, s. 130.

⁴ В. Євтух, *Етнічність: енциклопедичний довідник*, Київ 2012, s. 396.

⁵ В. Тишков, *Россия: национальный ответ*. Валерий Тишков – личный сайт [dostęp: 27.08.2017]. Dostępny w World Wide Web: http://www.valerytishkov.ru/cntnt/novye_publicacii/rossiya_na.html

⁶ *Ibidem*.

характерних рис і закономірностей етнодержавної політики. Якщо ми ведемо мову про Україну, то пропонуємо проаналізувати культурний плюралізм як потенційно діючу концептуальну основу функціонування нашої держави в етнополітичному плані.

Проблеми етнорасової взаємодії можуть стати інструментом досягнення власних цілей суб'єктами внутрішньої політики. Тому аналіз етнічної (етнополітичної) мобілізації, її інституціоналізація (як, наприклад, інституціоналізація етнічної мобілізації франкоканадців) чи «приборкання» державою (як вплив державотворчих процесів на етнічну мобілізацію) теж, на нашу думку, становить актуальний аспект національного питання в сучасній політичній науці.

Таким чином, стає очевидним, що попри непопулярність визначення «національне питання» (пов'язаного, на наше переконання, зі спадком ідеологічного шлейфу радянської науки), його сутність та актуальність, за умови концептуалізації за В. Євтухом, нікуди не зникла. Інша справа (і це може виступити предметом майбутньої дискусії), в залежності від територіальних меж дослідження, можна спробувати підібрати подібне за змістом визначення.

Серед іншого, одне із завдань нашої статті – аналіз поглядів В. Кімліки, відомого канадського фахівця з проблем міжетнічної взаємодії, на утворення територіальних автономій, перспективи федералізму та можливості впровадження політики ліберального мультикультуралізму в Центральній та Східній Європі, зокрема в Україні.

Нагадаємо, що за визначенням В. Євтуха, «політика багатокультурності – це специфічний підхід у політиці поліетнічної держави, коли при прийнятті рішень враховується існуюча культурна різноманітність й створюються умови для безконфліктної взаємодії представників різних етнічних спільнот, котрі є носіями цієї різноманітності»⁷. Характеризуючи стан упровадження політики багатокультурності в Україні, вчений констатує, що «передусім, йдеться про підтримку державою розвитку культур етнічних спільнот, особливо у місцях їх компактного розселення, функціонування шкіл з етнічними мовами навчання, існування мистецьких колективів; розробка програм розвитку культур національних меншин. Підставою для розробки політики багатокультурності та її успішного функціонування є багатоетнічний, багатокультурний склад населення України. Хоча деякі моменти політики багатокультурності закріплені законодавством (наприклад, Закон України «Про національні меншини в Україні», 1992 р.), великою мірою вони залишаються декларацією, що не дає

⁷ В. Євтух, *op. cit.*, s. 250.

можливості робити висновки про їх ефективність та реалізацію політики багатокультурності як системного етнокультурного конструкту»⁸. Як же бачать західні інтелектуали, зокрема В. Кімліка, можливість упровадження політики мультикультуралізму в Центральній та Східній Європі, зокрема в Україні?

На початку книги «Чи можна експортувати ліберальний плюралізм? Західна політична теорія та міжетнічні відносини у Східній Європі» В. Кімліка одразу зазначає, що її метою є не тільки дати східноєвропейським інтелектуалам можливість побіжно уявити позиції «західної політичної науки щодо етнокультурного плюралізму та почати діалог стосовно релевантності цих наукових положень у східноєвропейському контексті»⁹. Важливо і те, що В. Кімліка усвідомлює потребу «донести до науковців світу думку, що необхідно відмовитись від традиційного розуміння та категоризації міжетнічної взаємодії у посткомуністичному світі» та пропонує власне бачення ролі міжетнічного конфлікту під час процесів демократизації¹⁰.

Що ж до останнього, то В. Кімліка більш ніж категоричний, він наголошує на важливості та пропонує проаналізувати взаємозалежність стану конфліктності та процесу демократизації у Центральній, Східній та Південно-Східній Європі. Після повалення соціалістичних режимів він виділяє як приклад три групи держав (регіонів держав): ті, в яких не було помітних міжетнічних протиріч (Чехія, Польща, Угорщина та Словенія); держави, в яких на порядку денному актуальними залишались заплутані міжетнічні та мовні протиріччя, які заважали консолідації демократії та розвитку громадянського суспільства (Румунія, Словаччина, Македонія та Україна); та держави, де міжетнічні протиріччя призвели до міжетнічних конфліктів.

Узагалі очевидно, що В. Кімліка переконаний у наявності, як мінімум, двох принципових розбіжностей, які впливають на можливість застосування концепції ліберального плюралізму (і, відповідно, впровадження політики багатокультурності), яка працює в Канаді та частково у Західній Європі, в Центральній та Східній Європі. По-перше, в Центральній та Східній Європі більш виразно присутні характерні тільки для цих регіонів особливості: наприклад, більш виразна етнокультурна група ромів (циган). Так само в Західній Європі немає аналогу специфічному статусу росіян у країнах Балтії та Центральної Азії. Також у Центральній та Східній Європі національні меншини часто компактно проживають на кордоні з національними державами, де вони, власне, складають

⁸ *Ibidem*, s. 39.

⁹ *Ibidem*, s. 38.

¹⁰ *Ibidem*, s. 39.

більшість. Тому, на думку, В. Кімліки це може служити потенційним джерелом навіть не автономізації, а іредентизму¹¹. Також регіон потерпає від вимушеної еміграції (не будемо тут зупинятись на її характері та причинах).

По-друге, в регіоні Центральної та Східної Європи відсутні ліберальні традиції, притаманні Канаді та Західній Європі, існує власне уявлення і тлумачення нації та державності. Усі ці чинники разом, при застосуванні моделей ліберального плюралізму Західної Європи, в Центральній та Східній можуть не спрацювати, що породить розчарування суспільства від лібералізму і демократії та дасть поштовх до виникнення небезпечних етнонаціональних експериментів.

Цікавим видається погляд науковця на виникнення територіальних автономій та існування сепаратистських тенденцій серед національних меншин у Центральній та Східній Європі, зокрема в Україні (Автономна Республіка Крим). На його думку, на рубежі 80–90-х рр. ХХ ст. їх виникнення в Азербайджані, Грузії, Молдові та Україні стало відповіддю на націєтворчі процеси домінуючої більшості, які розпочались у цих державах¹². Тобто В. Кімліка вважає, що там, де були спроби створити мононаціональну державу (але де-факто її не було), національні меншини ініціювали спроби створити суспільство в суспільстві. Проте, на думку В. Кімліки, утворення територіальних автономій мирним шляхом у Центральній та Східній Європі в усіх випадках (за винятком Російської Федерації) відбулося шляхом «захоплення» влади національною меншиною за де-факто цілковитої пасивності центральної влади. Альтернативою цьому «захопленню» були між-етнічний конфлікт і громадянська війна. У такий спосіб ситуація була врегульована створенням територіальних автономій у Молдові (Придністров'я), Грузії (Абхазія), Хорватії (Сербська Країна) та Україні (АР Крим).

Незважаючи на попереднє твердження про де-факто захоплення влади російською національною меншиною в Криму, В. Кімліка позиціонує політику України з приводу автономії Криму як приклад мирного «взаємовигідного розрахунку». На відміну від Азербайджану, Грузії, Молдови та Сербії (Косово), де центральна влада намагалася придушити «націоналізм меншин» (що викликало збройне протистояння та людські жертви, взаємні поступки, проте жодна із сторін не досягла поставленої мети), в Україні щодо Криму не було здійснено жодних спроб силового придушення проголошення автономії, політичний процес відбувався суто в мирних рамках¹³. Тому, як припускає науковець, Україну можна виділити в окремий випадок, де перемогла міжетнічна згода. Проте, з іншого боку, В. Кімліка визнає,

¹¹ W. Kymlicka, M. Opalski, *Can Liberal Pluralism be Exported?*, Oxford University Press 2002, s. 22.

¹² *Ibidem*, s. 60.

¹³ *Ibidem*, s. 3.

що Україна на початковому етапі відновлення своєї незалежності перебувала під величезним тиском Російської Федерації та ОБСЄ. Так само Київ не міг дозволити собі налаштувати негативно щодо себе в основному проросійське населення на Сході України. Це пояснює, чому територіальна автономія була надана населеному переважно росіянами Криму, а етнічним Румунам на Буковині та Закарпатті чи кримським татарам було в ній відмовлено. В останніх випадках, на думку В. Кімліки, Україна займала характерну для центрально – та східноєвропейських держав позицію щодо надання територіальної автономії національним чи етнічним меншинам – потужний спротив з боку держави етнічній мобілізації груп¹⁴.

В. Кімліка намагається також дати відповідь на запитання, чи був би федералізм як форма державного устрою адекватною та вичерпною відповіддю на задоволення потреб національних та етнічних меншин у державах Центральної та Східної Європи. Тут він припускає, що присутні, як мінімум, два фактори, які суттєво відрізняють ситуацію в регіоні від Західної Європи та Північної Америки. По-перше, в державах Центральної та Східної Європи ще пам'ятають псевдофедералізм часів Чехословаччини, Югославії та СРСР, коли де-юре існував розподіл повноважень між центром і регіонами (в тому числі, національними автономіями), але де-факто влада здійснювалася комуністичною партією. Тому федералізм у цих державах був скоріше не спробою інституювати фактичну багатонаціональність, а механізмом контролю над ідентичністю суб'єктів «федерації» та запобіжником їх етнічної мобілізації¹⁵.

По-друге, і цьому чиннику В. Кімліка надає ще більшого значення. Національні меншини в Центральній та Східній Європі проживають у державах, суцільні яких їх національні держави (kin-state). Це є відмітністю від, наприклад, Західної Європи, де каталонці, баски, шотландці є меншинами, які можуть подумувати про сепаратизм, але щодо них немає іредентизму в жодній з держав-сусідів. Тобто немає іншої держави по сусідству, де б дана меншина була більшістю, титульною нацією. До того ж, небезпека полягає у тому, що сусідня національна держава може використати аргумент «утисків» національної меншини та розпочати військову інтервенцію (саме так трапилось у випадку з судетськими німцями та, як ми вже переконались, із росіянами в Криму). Ми можемо заперечити канадському науковцю, що і в Західній Європі потенційно можливі такі прецеденти: Австрія може претендувати на Південний Тіроль, Франція заявити про підтримку франкомовної Валлонії, а Швеція заявити про права на Аландські острови.

¹⁴ *Ibidem*, s. 93.

¹⁵ *Ibidem*, s. 3.

Тут ми підходимо до причин вищевикладеного, які В. Кімліка частково проаналізував у книзі «Чи можна експортувати ліберальний плюралізм? Західна політична теорія та міжетнічні відносини у Східній Європі» і, що важливо, повторив у статті «Мультикультуралізм і права меншин: Захід і Схід»¹⁶, яка вийшла друком через 13 років після згаданої книги. Однією з видимих причин відсутності перспектив у західній моделі мультикультуралізму вчений називає «перевагу комунітаристів над лібералами» у Центральній та Східній Європі. Отже, ідеї сильної унітарної держави знаходять відповідне підґрунтя серед політичної еліти, інтелектуалів і громадян. Так само В. Кімліка висловлює переконання, що в Центральній та Східній Європі політичні еліти та інтелектуали вкрай песимістично налаштовані щодо перспектив національних меншин здійснювати територіальну автономію на ліберально-демократичних засадах, проте впевнені, що субдержавний націоналізм зникне разом із економічним зростанням під впливом процесів демократизації, модернізації та глобалізації¹⁷.

Виходячи з постколоніальних реалій для нових незалежних держав Східної Європи, посткомуністичного минулого держав Центральної Європи, ситуація для регіону стає зрозумілою. Звичний для держав західної моделі ліберальної демократії політичний процес зазнає ерозії з боку безпекових викликів. Під гаслами забезпечення національної безпеки, суверенітету та територіальної цілісності можуть бути заборонені політичні партії національних меншин, за їх лідерами може здійснюватись негласний нагляд з боку спецслужб і взагалі негативного впливу зазнає не тільки можливість висунення своїх вимог національною меншиною, але й нівелюється можливість їх задоволення¹⁸. Наприклад, угорці у Словаччині та Румунії або росіяни у країнах Балтії вважаються уособленням габсбургського імперіалізму та радянської окупації, відповідно.

Тож В. Кімліка підсумовує, що в Центральній та Східній Європі, виходячи з історичних нюансів відносин «метрополія – колонія» або скоріше «центр – периферія», колабораціонізму та численних змін кордонів, у політиці держав щодо національних та етнічних меншин панують наступні принципи:

- 1) меншини вважаються потенційними колаборантами (тим більше, якщо такі випадки вже мали місце в історії, як, наприклад, німці в Чехословаччині), тому
- 2) сильна та стабільна держава потребує слабких меншин, а значить

¹⁶ W. Kymlicka, *Multiculturalism and Minority Rights: West and East*. „Journal on Ethnopolitics & Minority Issues in Europe” 2015, t. 14(4), s. 4–25.

¹⁷ *Ibidem*, s. 19–20.

¹⁸ W. Kymlicka, M. Opalski, *op. cit.*, s. 60.

3) політика щодо меншин є перш за все питанням національної безпеки.

В. Кімліка наголошує (і ми з ним цілком у цьому погоджуємося) на безперспективності думки, що націоналізм меншин зникне з економічним розвитком держав регіону. Так само він вважає, що питання (яке на його думку ще більш важливе) загроз національній безпеці з боку меншин потребує створення таких безпекових геополітичних конструкцій (організацій) у регіоні, щоб держави перестали відчувати пряму загрозу від своїх же громадян, нехай і представників національних меншин. Залучення таких структур як НАТО та ОБСЄ, на думку вченого, не тільки можливе, але й бажане.

Згідно з офіційним переписом населення 2001 р., українці складають 77,8%, а росіяни – 17,3% від загальної кількості населення України. Це означає, що на вказану дату ці дві етнічні групи складають більше 95% української нації (а жодна інша етнічна група не становить більше 0,6%). Ось чому ми не можемо сказати, що Україна є поліетнічною або багатонаціональною державою. Очевидно, що, зважаючи на великий проміжок часу та результати російської агресії в Україні, відносна кількість українців станом на сьогодні більша. Незважаючи на це та оперуючи офіційними даними, вважаємо, що Україна може бути названа державою з поліетнічним складом населення, де домінує одна етнічна група (українці), і є велика група національних меншин (росіяни) та багато менших національних меншин та етнічних груп¹⁹.

Чи відповідає політика багатокультурності українській дійсності? Враховуючи досвід США та Канади, спробуємо оцінити це питання. Методологічно це не зовсім належні приклади, оскільки США та Канада класичні поліетнічні держави.

Мультикультуралізм у його етнополітичній складовій розглядається в тому числі як антидискримінаційні норми, які полегшують інтеграцію членів етнічних груп у нове соціальне та політичне життя. Тому уряд, наприклад, Канади надає соціальну допомогу етнічним групам, включаючи процес навчання, забезпечення благополуччя та залучення іммігрантів або етнічних груп до політичного процесу та соціального життя Канади. Пакет соціальних та економічних пільг забезпечується, гарантований, і має правову основу політики мультикультуралізму. Тож членство в етнічній групі означає не тільки бути об'єктом культурних послуг, але й дає членам можливість залучитись у життєві сфери суспільно-політичного життя (включно через інституціоналізовані процеси

¹⁹ *Ibidem*, s. 21.

етнічної мобілізації). В Україні існує підґрунтя для офіційної політики багатокультурності у вигляді історично високого рівня міжетнічної толерантності всередині українського суспільства.

Нарешті, політика багатокультурності служить гарантією та юридичним підтвердженням законних прав етнічних, культурних і релігійних меншин. Використання принципу неупередженості та збереження культурної толерантності захищає законні права людей і зберігає їхню власну культурно-мовну спадщину, етнічне походження, релігію та право на захист від дискримінації з різних причин.

Канадська практика є моделлю для міжнародного співтовариства щодо політики мультикультурності. Для України канадський досвід політичної ідентичності, політики багатокультурності є цінним прикладом захисту національних культурних цінностей та гармонізації міжетнічної взаємодії. Незважаючи на різницю між Канадою та Україною у формі державного правління, адміністративно-територіального устрою тощо, запозичення позитивного досвіду дії відповідних елементів і механізмів можуть поліпшити рівень формулювання та реалізації політики (outputs and outcomes). Це передбачає заохочення експертів та організацій національних меншин до співпраці з державними установами при формуванні пріоритетів етнополітики в Україні.

Однак мусимо визнати той факт, що політика багатокультурності може в кінцевому підсумку призвести до сильних сепаратистських тенденцій у деяких етнічних групах. Цей політичний дискурс почав загрожувати соціальної інтеграції європейських держав, що викликало занепокоєння громадськості та правлячих еліт європейських держав. Замість класичної політики мультикультуралізму має відбутися міжкультурний діалог, заснований на принципі взаємності; процес культурного обміну повинен бути двостороннім. Мультикультуралізм має підтримувати та зберігати різноманітність, яка безумовно, передбачає потенційну загрозу поділу та розмежування етнічних груп. Щоб уникнути цього ризику (як у випадку з російською етнічною групою в Україні), політика щодо національних меншин, етнічних груп та корінних народів в Україні повинна бути збалансована іншими заходами для досягнення національної консолідації, такими як створення єдиного освітнього, інформаційного та культурного простору; введення патріотичного виховання та розвитку громадянського духу; консенсусу в сфері мовної політики; має бути сформована концепція етнополітичного розвитку України, яка повинна врахувати неоімперську зовнішню політику Російської Федерації, просування нею ідей «руського мира». Незважаючи на потужну агресію, Україна

продовжує чинити опір, у тому числі за допомогою Канади, але огульне запозичення канадської моделі політики багатокультурності абсолютно неперспективне, а інструменталізація політичними акторами цього питання у внутрішній політиці України вбачається недоречною.

Отже, враховуючи все вищевикладене, можемо дійти до висновку, що В. Кімліка сумнівається в можливості та доцільності прямого експорту ліберального плюралізму (тим більше – політики багатокультурності), який працює в Північній Америці та (з великою натяжкою й особливостями) в Західній Європі, в Центральну та Східну Європу. В зазначеному регіоні історично склались умови, які перешкоджають створенню територіальних автономій та запровадженню федеративного політичного устрою. Це, а також надмірне сприяння національним меншинам у внутрішній політиці, держави регіону сприймають як загрозу національній безпеці, суверенітету та територіальній цілісності. Така політика зрозуміла, виходячи з перебування більшості держав Центральної та Східної Європи у складі імперій та довготривалого панування соціалістичних режимів. Перспективи адаптації політики багатокультурності в регіоні, зокрема в Україні, можуть бути предметом подальших досліджень, проте в дуже довгостроковій перспективі.

Вважаємо, що застосування принципів політики багатокультурності в Україні неможливе в рамках нинішнього кремлівського дискурсу «захисту російськомовних». Натомість вважаємо, що принципи культурного плюралізму завжди існували в мирній Україні до 2013 р., функціонують вони і по сьогодні. Страждаючи від травм гібридної війни з боку Російської Федерації, українське суспільство має певні прогнози щодо свого існування. Завданням української держави на сьогодні є формулювання національних інтересів в етнополітичній сфері, водночас утримавши високу планку демократичних стандартів у політиці щодо національних меншин, узятих після здобуття Україною незалежності у 1991 р.

STRESZCZENIE

PROBLEM NARODOWY WE WSPÓŁCZESNEJ UKRAINIE

Państwa zawsze szukają najlepszego sposobu dostosowania się wszystkich swoich obywateli oraz nierezydentów. Koncepcyjne modele takiej akomodacji (oraz ich ramy normatywne) różnią się w wielu państwach. Również każde państwo poszukuje najlepszych i najskuteczniejszych metod kontroli czy zapobiegania konfliktom międzyetnicznym.

Prawdopodobnie agresja Rosji wobec Ukrainy, aneksja Krymu – mają wpływ na proces polityczny państwa. Natomiast wyniki tego badania mogą pomóc lepiej zrozumieć problem grup etnicznych oraz narodów rdzennych Ukrainy lub mieć wpływ na opracowanie rozwiązań na Ukrainie w kontekście formułowania i wdrażania interesów narodowych Ukrainy w dziedzinie polityki etnicznej.

Stosowanie zasad polityki wielokulturowości na Ukrainie jest niemożliwe w ramach obecnego dyskursu kremlońskiego „obrony rosyjskojęzycznych”. Zasady pluralizmu kulturowego zawsze istniały i istnieją w pokojowej Ukrainie. Wyrażne rozumienie wszystkich wyzwań strukturalnych procesów etnicznych na Ukrainie może przyczynić się do lepszego zrozumienia problemów Ukrainy oraz ich możliwych rozwiązań. Oczywiście wszyscy uczestnicy *equilibrium* międzyetnicznego na Ukrainie (w tym również: Węgrzy, Tatarzy krymscy, Rosjanie i in.) mają własną wizję modalności istnienia na Ukrainie. Właściwy sposób zaspokojenia potrzeb każdej grupy jest podstawowym wyzwaniem strukturalnym dla Ukrainy, a więc – również dla Europy Wschodniej.

SUMMARY

NATIONAL QUESTIONS CONNECTED WITH CONTEMPORARY UKRAINE

States always look for the best model to accommodate all of their citizens and residents. Conceptual models (and their normative frameworks) vary in different countries. Every state as an actor also looks for the best and most effective approaches and methods to control ethnic mobilization, instrumentalizes it (uses it for its own purposes), prevent the inter-ethnic conflicts, etc.

Obviously, Russia's aggression towards Ukraine and the annexation of Crimea affects the political process of our state, but the results of this research can help to better understand the problem of the ethnic groups and indigenous peoples of Ukraine, and stimulate the development of solutions in the context of formulating and implementing Ukraine's national interests in the field of ethnic policy.

The use of principles of multiculturalism on Ukraine is impossible within present Kremlin "Russian-language defence". Whereas, the rules of cultural pluralism have existed in peaceful Ukraine since 2013 and they are present now. Ukraine needs to formulate its national question and this is the main research question for the study. A clear understanding of all the structural challenges to the ethnic developments in Ukraine may prompt a better understanding of Ukraine's problems and their possible solutions. All the actors in Ukrainian ethnic equilibrium (Hungarian minority, Crimean Tatars, Russians etc.) have their own vision for their existence in Ukraine. The proper way

to accommodate the needs of each group is the fundamental structural challenge for Ukraine, and therefore Eastern Europe. The author suggests that the high level of institutionalization of the interethnic relations is very important and it is the key mechanism to realize national interests of Ukraine.

Изложение

Национальный вопрос современной Украины

Страны всегда ищут лучшую модель для размещения всех своих граждан и нерезидентов. Концептуальные модели такого размещения (а также их нормативная база) отличаются в разных странах. Кроме того, каждая страна как субъект ищет лучшие и наиболее эффективные подходы и методы для контроля этнической мобилизации, инструментализирует ее (использует ее в своих целях), предотвращает межэтнические конфликты.

Агрессия России в Украине и аннексия Крыма имеют влияние на политический процесс в нашей стране. Результаты этого исследования могут помочь лучше понять проблему этнических групп и коренных народов Украины, стимулировать принятие решений в контексте формулирования и реализации национальных интересов в сфере этнической политики. Мы считаем, что применение принципов поликультурной политики в Украине невозможно в рамках нынешнего кремлевского дискурса «защиты русскоязычных». С другой стороны, мы считаем, что принципы культурного плюрализма всегда существовали в мирной Украине до 2013 года и существуют до сих пор. Украина должна сформулировать свой национальный вопрос. Четкое понимание всех структурных проблем этнических процессов в Украине может способствовать лучшему пониманию проблем Украины и их возможных решений. Разумеется, все участники межэтнического равновесия в Украине (в том числе: венгры, крымские татары, русские и другие) имеют свое видение модальности существования в Украине. Правильный способ удовлетворения потребностей каждой группы является фундаментальной структурной задачей для Украины, а значит и для Восточной Европы. Мы считаем, что высокий уровень институционализации межэтнического взаимодействия очень важен и является ключевым механизмом реализации национальных интересов Украины.

Віталій Макар

Українсько-канадське співробітництво: міждержавний вимір

Підґрунтя взаємовідносин між Україною та Канадою було закладено іще за часів появи перших українських переселенців наприкінці XIX ст. Впродовж довгого проміжку часу українські іммігранти, що знайшли нову Батьківщину на канадських просторах, поруч з іншими етнічними групами зробили свій значний внесок в побудову однієї з найуспішніших демократій світу. Варто зазначити, що на початку 1918 р. у Канаді утворився «Український Канадський Горожанський комітет», що мав на меті об'єднати зусилля української громади щодо захисту своїх інтересів як на території свого нового поселення, так і материкової Батьківщини. До управи комітету увійшли відомі на той час представники української етнічної групи, зокрема Я. Арсенич, О. Боянівський, І. Петрушевич, Д. Якиміщак. Однією із заслуг діяльності Горожанського комітету, без перебільшення, можна назвати делегування на Паризьку мирну конференцію по завершенні Першої світової війни двох представників – О. Мегаса, редактора тижневика «Канадський фермер» та І. Петрушевича для допомоги Українській дипломатичній місії. Зокрема, вони передали на Конференцію звернення від українців Канади з протестом проти передачі Галичини Польщі.

У Канаді зростали нові покоління українців, які вже там народилися. Прибували нові переселенці. Виникали численні українські організації. Українці активно включалися не лише в економічне життя обраної Батьківщини, але й тяжіли до участі у політичному житті. Спочатку вони завойовували шляхом виборів певні позиції на місцевому, потім провінційному, а згодом на федеральному рівні. У даному випадку варто згадати діяльність створеного 1940 р. Комітету українців Канади (у 1989 р. перейменованій на Конгрес

українців Канади), який підсумковою Резолюцією Першого з'їзду КУК визначив, що канадсько-українська спільнота одноставно виступає на захист демократії як поборника демократичних принципів, котрі мають бути збережені у повоєнних перебудовах світу. На цьому ж зібранні засновано Фонд допомоги Україні, завдання якого сприяти захисту інтересів українців та відновленню національної справедливості, тобто об'єднання України в її історичних кордонах¹.

Крім організаційних структур, представники української етнічної групи досягли значних успіхів і у індивідуальному політичному зрості. Згадаймо лише М. Лучковича, першого українця, обраного до Палати Громад канадського Парламенту у 1926 р. Інший приклад, канадський Сенатор П. Юзик, політичні кроки якого були спрямовані в русло визволення України та уособлювали певні тенденції в українському середовищі Канади того часу, яка все більше і більше переходила на позицію підтримки незалежності України. Будучи державним діячем Юзик, разом з тим, мав певний вплив на формування позиції Канади з цього питання як держави.

Варто зауважити, що правлячі кола Канади у питанні незалежності України перебували в дещо делікатній ситуації. З одного боку, всередині держави діяло потужне проукраїнське незалежницьке лобі, не лише в особі українських організацій, але й тих загальноканадських структур, особливо політичних партій, у складі яких діяли представники української громади, і які, зрештою, користувалися її підтримкою у досягненні своїх політичних цілей.

З іншого боку, офіційно Канада не в змозі була декларувати незалежність України з огляду на міжнародні стосунки того часу, але не випадково, вона стала першою західною країною, що підтримала споконвічне прагнення українського народу до створення своєї власної держави. Дипломатичні відносини між обома державами були встановлені 27 січня 1992 р. внаслідок підписання Спільної Декларації про встановлення дипломатичних відносин між Україною і Канадою.

Взаємостіканадсько-українські стосунки розпочалася після 1 грудня 1991 р., з міжнародним визнанням нашої країни. З огляду на географічне положення північноамериканського партнера, а Канада разом із Польщею першими визнали незалежність України, така подія була вкрай важливою для молодій Українській держави. Як зазначив А. Зленко, на день проголошення незалежності України міністр закордонних справ: «Хвилюючим святом для

¹ *Перший все-канадський Конгрес українців Канади*, Вінніпег: Накладом КУК, 1943, с. 183, 186.

Міністерства закордонних справ було визнання України Канадою – першою з Сімки найрозвиненіших країн Заходу»².

Свого часу, посол Канади в Україні у 1998–2001 рр. Д. Фрейзер зауважив, викладаючи позицію канадського уряду, що Канада підтримує Україну на її шляху політичних та економічних реформ, і робить це, враховуючи наступні основні чинники. Оскільки Канада нараховує, окрім інших національностей, значну кількість українців, то вона інстинктивно солідарна із утвердженням Української держави. Наступним фактором є те, що канадці відчувають себе частиною європейської цивілізації і для них є досить важливим, які події відбуваються у Європі. І на останок, Канада являється однією з країн засновників НАТО та активним членом ОБСЄ, то для неї вкрай необхідним є стабільна ситуація в центральноєвропейському регіоні³.

Розвиток взаємовідносин між країнами початку 90-х рр. минулого століття можна охарактеризувати як сприятливий та поступальний. Налаштованість обох сторін на розвиток взаємовигідного партнерства та активні кроки назустріч один одному дозволили вивести українсько-канадські відносини на рівень особливого співробітництва, який був закріплений підписанням 31 березня 1994 р. Спільної Декларації про особливе партнерство⁴.

Важливим моментом Декларації вважалось підтримання політичного діалогу, що знайшло своє відображення у візиті тодішнього президента України Л. Кучми до Канади, котрий відбувся того ж року. В ході своєї поїздки глава Української держави підписав низку угод, які закріпили позитивні результати і відіграли важливу стимулюючу роль у подальшому розвитку українсько-канадських стосунків. Ключовим у цьому контексті стало підписання в Оттаві Угоди про дружбу і співробітництво між Україною і Канадою.

Навзаєм, під час свого візиту до України 1999 р. тодішній прем'єр-міністр Канади Ж. Крет'єн зазначив, що його держава надає важливого значення відносинам між країнами і буде всіляко підтримувати політичні, економічні та соціальні реформи в Україні⁵. Під час його візиту було підписано п'ять міждержавних угод, а також проголошено ряд проектів технічної допомоги. Як наслідок, у вересні 2000 р. міністр міжнародної співпраці Канади М. Мінна заявила, що уряд її країни виділяє 2,7 мільйонів доларів на трирічний канад-

² А. Зленко, «Як усе починалось». Спогади экс-міністра закордонних справ України А. Зленка, «Політика і час» 2006, № 9, с. 11.

³ День, 1998, 24 листопада.

⁴ Україна: утвердження незалежної держави (1991–2001), Київ: Видавничий дім «Альтернативи», 2001, с. 616.

⁵ День, 1998, 24 листопада.

сько-український законодавчий та міжурядовий проект⁶. Головна мета проекту полягала у допомозі розроблення сприятливої політики й законодавства для проведення ефективних демократичних, суспільних та ринкових реформ в Україні. Партнерами даної ініціативи виступили: Парламент Канади, провінційні уряди Онтаріо, Манітоби, Саскачевану і Альберти, Верховна Рада України та Кабінет Міністрів України.

Серед інших важливих двосторонніх документів слід вказати на Спільну декларацію про подальший розвиток особливого партнерства від 2001 р., та Дорожню карту українсько-канадських відносин від 2009 р., у яких визначалися пріоритети міждержавних стосунків. Зокрема, у Дорожній карті було наголошено, що «Україна та Канада вітають міцні та динамічні взаємини між їхніми народами, які ґрунтуються на особливих історичних та культурних зв'язках, збагачених та скріплених наявністю у Канаді понад мільйонної громади канадців українського походження». Серед напрямків співробітництва зазначалися наступні: політичний діалог; євроатлантична безпека; співробітництво у сфері безпеки; співробітництво в оборонній сфері; співробітництво в економічній, торговельній та енергетичній сферах; міжособистісні контакти та культурні обміни. Окрім того, що є важливим, наголошувалося також на підтримці вступу України до НАТО⁷.

Не можна не згадати, що Канада однією з перших країн Великої сімки розвивала політичний діалог з Україною і сприяла нашій державі утверджуватися як рівноправному учасникові міжнародного співтовариства. Серед міжнародних проблем, які складають спільний канадсько-український інтерес, зокрема на рівні ООН, слід назвати:

- проведення миротворчої діяльності та розвиток механізму превентивної дипломатії;
- питання перегляду шкали внесків країн-членів до регулярного бюджету та на операції з підтримання миру;
- проблеми реформування ООН, а також її соціальних та економічних структур.

Вагомими, також серед інших документів, є Угода про вільну торгівлю від 11 липня 2016 р. і Домовленість про оборонне співробітництво між Міністерством оборони України та Міністерством національної оборони Канади

⁶ Україна: утвердження незалежної держави..., с. 616.

⁷ Канада та Україна: двосторонні стосунки, [доступ: 23.06.2019]. WorldWideWeb: www.canadainternational.gc.ca/ukraine/

і Збройними Силами Канади від 3 квітня 2017 р. Загалом, договірно-правова база між обома державами налічує 52 акти різного роду обопільного співробітництва⁸.

Ніякою мірою не применшуючи значення та підтримку зарубіжних держав, на нашу думку, хотілося б виокремити Канаду, яка достатньо багато робить для безпеки українського суверенітету в умовах неоголошеної агресії Російської Федерації. У даному контексті погоджуємося із польською дослідницею М. Марчук-Карбовнік про те, що навіть важко охарактеризувати все у деталях стосовно канадської допомоги Україні⁹.

Такі дії Російської Федерації зумовлені її імперськими геополітичними амбіціями. Внаслідок розпаду колишнього Радянського Союзу та краху соціалістичного табору у сусідніх країнах, вкрай болісно для Росії змінилися її кордони на заході. Недарма відомий американський політолог з польським корінням і колишній радник з національної безпеки президента США З. Бжезінський, ще в кінці 90-х рр. зазначав про те, що втрата України значно обмежила геостратегічні можливості Росії, оскільки вона втратила лідерство в межах євразійської імперії. Очевидно, що довгий час Україна виступала так званою «буферною зоною» та й ще залишиться у такій ролі певний час, а також постійно перебувала під впливом східного сусіда у досягненні своїх зовнішньополітичних і зовнішньоекономічних пріоритетів. Ситуація кардинально змінилася у 2014 р., коли український народ, принаймні значна його більшість, пов'язав своє майбутнє із європейською сім'єю народів та її демократичними цінностями.

Щодо позиції Канади, то можна зазначити наступне. Колишній прем'єр-міністр Канади С. Гарпер дав чітко зрозуміти, що його країна ніколи не визнає анексію Криму Росією чи будь-якої частини України. Така його заява була зроблена під час спільного засідання Палати громад і Сенату Канади, в якому брав участь і тодішній український президент П. Порошенко. Гарпер також зауважив, що Канада допомагала і допомагатиме Україні у цей непростий час, зокрема вона підтримує введення санкцій у відношенні Російської Федерації і надає систематичну фінансову, гуманітарну та медичну допомогу народові України.

⁸ Договірно-правова база між Україною та Канадою, [доступ: 20.06.2019].World Wide Web: <https://canada.mfa.gov.ua/ukraine-ca/legal-acts>

⁹ M. Marczuk-Karbownik, *Canada as a Trading Partner and Ally of Europe – Current Problems and Challenges in Transatlantic relations*, „TransCanadiana” 2014–2015, nr 7, Poznań 2015, s. 32–48.

Ліберальний уряд Дж. Трюдо продовжив цінну військову тренувальну місію UNIFIERта навіть розширив її мандат на всю Україну. Це дозволило канадським інструкторам проводити заняття із українськими військовими не лише на полігонах Західної України, але й по всій території держави, за винятком, звичайно, зони АТО. Також Канада продовжує надавати Міністерству Оборону суттєву дорадчу допомогу¹⁰.

Заслугове на увагу і недавня заява Міністра закордонних справ Канади Х. Фріланд, особи яка має українське коріння, про те, що у п'яту річницю незаконної окупації та анексії Криму Росією, Канада гостро засуджує таке порушення суверенітету та територіальної цілісності України¹¹.

Також, поміж різних аспектів співпраці між Канадою і Україною, заслуговують на увагу програми технічної співпраці та фінансової допомоги. Всіляко підтримуючи починання нашої держави, колишній посол в Україні Ендрю Робінсон зауважив, що «Канадські програми технічної співпраці з Україною являються найбільшими в Європі. Згідно української офіційної статистики Канада витратила 200 мільйонів дол., що робить її другою найбільшою донорською країною. Канадські програми, серед іншого, підтримують українські політичні та економічні реформи, та розвиток громадянського суспільства»¹².

Серед інших, важливим компонентом співпраці був Проект партнерства Канада – Україна «Регіональне врядування та розвиток», котрий розпочався у квітні 2005 р., в якому, зокрема, було зазначено наступне: «Впровадження цих реформ є важливим аспектом модернізації країни та її наближення до європейських цінностей». Метою зазначеного проекту було налагодження демократичного процесу участі громадськості у розробці та реалізації регіональної політики, що сприятиме сталому регіональному розвитку. Важливим елементом Проекту виступала допомога урядові України в розробці та впровадженні моделі так званого «інтегрованого регіонального розвитку» на обласному рівні. Проект сприяв посиленню регіонального самоврядування шляхом стимулювання відкритого, відповідального та ефективного управління на регіональному рівні. Проектом передбачалося надання допомоги відібраним областям України у розробці та реалізації стратегій інтегрованого розвитку,

¹⁰ У відносинах Києва і Оттави чимало здобутків у всіх сферах, [доступ: 28.06.2019]. WorldWide-Web: <https://www.ukrinform.ua/rubric-diaspora/2331038>

¹¹ Заява міністра закордонних справ з приводу п'ятої річниці незаконної анексії Криму, [доступ: 27.06.2019]. World Wide Web: <https://www.canadainternational.gc.ca/ukraine/highlights-faits/2019-03/>

¹² Greetings by the Ambassador, [доступ: 24.05.2018]. World Wide Web: <http://www.dfait-maeci.gc.ca>

а також відповідних проектів та програм на основі активного залучення інститутів громадянського суспільства.

Загалом, програма технічної співпраці Канади з Україною почала діяти в 1991 р. під керівництвом канадського Агентства міжнародного розвитку (CIDA), яке з 2013 р. стало складовою Міністерства Закордонних Справ, Міжнародної Торгівлі та Розвитку Канади. Згідно даних цієї агенції: «З 1991 року Канадою було виділено 302 млн. доларів на програми співробітництва, які головним чином були спрямовані на підтримку переходу до ринкової економіки та демократії, підвищення ядерної безпеки. Спільним елементом для ключових проблем перехідного періоду, що постануть перед Україною найближчі п'ять років, є відповідне управління. Тому програми CIDA були і будуть націлені на розвиток управління»¹³. Станом на 2001 р. Агентство розробило нову структуру програм з метою регулювання технічної співпраці з Україною на період з 2002 по 2006 р. Така структура, котра мала назву «Шлях до реформ», була спробою спланувати технічне співробітництво за участю Канади таким чином, щоб забезпечити розробку більш ефективних проектів. В подальшому, у 2005 р. Україну було визнано однією з 25-ти країн-партнерів.

Заслугують на увагу наступні проекти канадсько-українського співробітництва, завершення яких планувалося у 2009–2010 рр.:

1. Програма розробки та впровадження державної політики. Проект мав би покращити потенціал державної політики України на шляху до збалансованих відносин між Канадою та Україною;
2. Реформування державної служби України. Цей проект підтримуватиме зусилля України у розробці підзвітної та прозорої державної служби, яка відповідає європейським нормам;
3. Розбудова спроможності до аналізу соціально-економічних результатів і потенціалу в Україні. Даний проект створений для зміцнення здатності уряду розробляти, здійснювати моніторинг та розповсюджувати інформацію про ключові показники соціально-економічної діяльності;
4. Сприяння глобальній інтеграції України. Програмою передбачається підвищити ефективність роботи українських дипломатичних представництв закордоном;
5. Подолання корупції. Ціль проекту полягає у сприянні урядові щодо зміцнення правової норми для приборкання та контролю над коруп-

¹³ Canadian Cooperation with Ukraine, [доступ: 28.05.2018]. World Wide Web: <http://www.acdi-cida.gc.ca>

цією в секторі державної служби та покращення довіри громадськості до влади;

6. Розбудова демократії. Проект спрямований на стимулювання більшого розуміння та тривалу прихильність до цінностей демократичного управління, правових норм та громадянського суспільства.
7. Аспект безпеки людини ОБСЄ. Ця програма надаватиме підтримку програмі Організації з безпеки та співробітництва в Європі щодо проблеми безпеки людини.

Таким чином, аналіз співробітництва Канади та України, після проголошення незалежності останньою, дає змогу зробити висновок про те, що стосунки обох держав розвиваються цілеспрямовано та корисливо, і перш за все повчально, з точки зору досвіду Канади, для України. Канада, хоча і розташована в Західній півкулі, є стратегічним партнером для суверенної України.

STRESZCZENIE

WSPÓŁPRACA UKRAIŃSKO-KANADYJSKA: WYMIAR MIĘDZYPAŃSTWOWY

Stosunki między Ukrainą a Kanadą sięgają czasów przybycia pierwszych ukraińskich imigrantów do Kanady. Od tego czasu więzi wzmocniły się. Kanada stała się pierwszym krajem zachodnim, który w ślad za Polską uznał niepodległą Ukrainę. W naszych czasach stosunki ukraińsko-kanadyjskie obejmują współpracę w dziedzinie politycznej, handlowej, obronnej i bezpieczeństwa, a także pomoc techniczną. Autor uważa, że Kanada będzie nadal ściśle współpracować z Ukrainą w celu przyspieszenia programu reform i obrony suwerenności Ukrainy.

SUMMARY

UKRAINIAN-CANADIAN COOPERATION: INTERSTATE DIMENSION

Relationship between Ukraine and Canada has got a long history, stretching back with the arrival of the first Ukrainian immigrants to Canada. Since then, bilateral ties have increased repeatedly. Canada became the first western country, following Poland, that recognized an independent Ukraine. In our days the Ukrainian-Canadian relationship involves political, trade, defense and security cooperation as well as

technical assistance. The author believes that Canada will continue to work closely with Ukraine to advance reform agenda and defense of Ukraine's sovereignty.

Изложение

Украинско-канадское сотрудничество: межгосударственное измерение

Отношения между Украиной и Канадой имеют долгую историю, начиная с прибытия первых украинских иммигрантов в Канаду. С тех пор двусторонние связи выросли во много раз. Канада стала первой западной страной, которая вслед за Польшей признала независимую Украину. В наше время украинско-канадские отношения включают сотрудничество в сферах политики, торговли, обороны и безопасности, а также техническую помощь. Автор считает, что Канада будет продолжать тесно сотрудничать с Украиной для ускорения программы реформ и защиты суверенитета Украины.



Wojślawice – zaplecze drewnianych kamienic na południowej pierzei rynku, kwiecień 2004 r.

Владислав Струтинський

Антон Кохановський
– незабутній бургомістр Чернівців

Історію Чернівців збагачували і збагачують своєю діяльністю видатні політики та громадські діячі, науковці, поети, письменники, співаки, художники. У цьому гроні непересічних особистостей особливе місце безумовно посідає Антон Кохановський (Antoni Kochanowski). Навряд чи знайдеться інший діяч міського самоврядування, який зробив би для міста стільки корисних справ, як Антон Кохановський. Поляк за походженням, галичанин за народженням, він пов'язав свою долю з Буковиною та її столицею, залишивши в анналах чернівецької історії яскравий слід, а в пам'яті нащадків – глибоку пошану і вдячність. Задумувалась стаття в тематичному контексті – Антоні Кохановський – політик, громадянин, патріот Чернівців. Але заглибившись в архівні матеріали, в праці своїх колег, я радикально змінив свою оцінку життя і діяльності цієї непересічної особистості нашого краю. Кохановський в першу чергу був громадянином своєї малої Батьківщини – Буковини. А це заложило міцний фундамент його, скажімо так, «чернівецькості». Він був не політично-кон'юнктурним, а дійсним патріотом Чернівців. А вже такий світогляд, ментальність сформували й його політичні уподобання, які високо цінували буковинці і, особливо, чернівчани. Вони були впевнені – він буде працювати на благо міста, Буковини.

Життя і діяльність А.Кохановського досліджували знані у нашому краї науковці, зокрема св. пам'яті Ігор Чеховський, доц. ЧНУ Олександр Масан та інші¹. Цікаві, ще не знані широкому загалу матеріали про «Батька міста» зі-

¹ Див.: О. Масан, *Його називали батьком міста*, *idem*, Чеховський І. Чернівці: 1408–1998. Нариси з історії міста, Чернівці, 1998; <http://buk-visnyk.cv.ua/naukova-dumka/246/>, *idem*, Феномен Антона Ко-

брала і опублікувала в газеті «Буковина» (№ 45, 3 лист., № 46, 10 лист., № 47, 17 лист. 2017 р.) та «Gazeta Polska Bukowiny» (№ 126, жовт., № 127, лист., 128, груд. 2017 р.) почесний громадянин Чернівців, лауреат муніципальної відзнаки ім. Антона Кохановського, відмінник архівної справи, автор багатьох книг і публікацій про столицю Буковини Марія Никирса.² Певну увагу діяльності Кохановського приділив Еміль Беджицький у своїй праці *Historia Polaków na Bukowinie*, яка вийшла у Кракові у 1973 р.³

Антон, Антін Кохановський барон фон Ставчанський (польською – Antoni Kochanowski von Stawczan, нім. Anton Freiherr von Kochanowski), пошанований громадсько-політичний діяч Буковини народився у Тернополі в польській родині, 17 листопада 1817 року.

Його батько був дрібним австрійським службовцем. У пошуках кращого становища багатодітна родина Антона Іоана Кохановського та Розалії Дзюргенської перебралася 1823 року до Чернівців. Тут юний Антон закінчив початкову школу, далі навчався у знаменитій Чернівецькій першій цісарсько-королівській державній гімназії, відтак у «філософічному закладі», який існував при ній і закінчення якого давало право вступу до вузу. Після завершення правничих студій у Львівському університеті він деякий час працював службовцем у Станіславові (нині Івано-Франківськ).

Але ще коли він закінчував навчання в університеті, родину спіткало непоправиме горе – помирає батько. Тому Антон, як подають дослідники, в 1847 році складає адвокатський іспит і в 1850 році згідно наказу Австрійського Міністерства юстиції його призначають адвокатом у Чернівці.⁴ Близько 24 років свого життя віддав він адвокатурі, завоювавши великий авторитет серед населення і колег, які обрали його 1868 року головою Буковинської палати адвокатів. Певною мірою саме адвокатська практика принесла А. Кохановському чималі статки. В цей час він одружується з Антонією, вдовою барона Капрі. Як подає у своєму дослідженні Марія Никирса, вона була землевласницею у селі Ставчани Кіцманського повіту, володіла житловими та господарськими

хановського. Буковинський вісник державної служби та місцевого самоврядування. 7 березня 2014, с.х. [доступ: 14.06.2019]; Владислав Струтинський, *Антон Кохановський – політик, громадянин, патріот Чернівців*, Влада та управління. Збірник наукових праць, Вип. 5, Чернівці, Букрек, 2018.

² М. Никирса, *Батько міста Чернівці*, Буковина, № 45, 3 лист., № 46, 10 лист., № 47, 17 лист. 2017 р.; Maria Nykursa, *Ojciec miasta Czerniowce. Do 200-lecia od dnia urodzin Antoniego Kochanowskiego*, «Gazeta Polska» Bukowiny, № 126, październik, № 127, listopad, 128, grudzień 2017 roku.

³ E. Biedrzycki, *Historia Polaków na Bukowinie*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Prace historyczne, z. 38, Kraków, 1973.

⁴ Див.: <http://www.dobrabiblioteka.cv.ua/ua/news?id=952125>, Чернівці європейські Антона Кохановського, с.х. [доступ: 15.06.2019].



будинками, млином, луками, пасовищами, фруктовими садами у різних частинах села.⁵ Родина була римо-католицького віровизнання і відвідувала Костел Воздвиження Всечесного Хреста. Вдома розмовляли польською мовою. В них народилося чотири сини і донечка Ізабела, яка померла в дитячому віці. Незважаючи на велике суспільно-політичне навантаження, Антон Кохановський дуже добре справлявся з величезним маєтком та господаркою і вважався найстараннішим землевласником Буковини.

У 1864 року Чернівці одержали право автономного самоврядування, у зв'язку з чим відбулися вибори депутатів до першої міської ради. Серед обраних був й А. Кохановський, який відтак упродовж 42 років представляв інтереси чернівецьких виборців у міській раді.

Вже на початку депутатської діяльності А. Кохановський виявив непересічні організаторські та політичні здібності, особливо ж уміння спрямовувати роботу депутатів у конструктивне русло, примиряти різні фракції та групи в раді

⁵ Цит. за: М. Никирса, *Батько міста Чернівці*, „Буковина”, № 45, 3 листопада 2017.

шляхом розумних компромісів, на користь саме міста, а не якогось окремого політичного угруповання. Не дивно, що після відмови бургомістра Я. фон Петровича балотуватися вдруге у 1866 році на цю посаду одностайно вперше обирається А. Кохановський. (Згідно з тодішнім австрійським законодавством про міське самоврядування, бургомістр, віце-бургомістр і четверо міських радників обиралися депутатами міської ради). Потім його переобирають ще на чотири терміни (без перерви) до 1874 року. А з 1887 до 1905 року А. Кохановський був обраний на цю посаду ще п'ять разів.

Окрім того, А. Кохановський обирається депутатом Буковинського ландтагу (сейму) і заступником крайового старости (голови ландтагу). Очолює виконавчий комітет вищого органу крайового самоврядування Буковини. У 1871 році його було обрано послом (депутатом) Державної Ради Австрії (парламенту), а навесні 1874-го депутати ландтагу обрали Кохановського крайовим старостою. Він склав із себе обов'язки бургомістра, проте залишився депутатом міської ради.

Антон Кохановський на крайовому та державному рівнях послідовно відстоював інтереси Чернівців й активно лобював проект заснування Чернівецького університету. З його ж ініціативи в 1874–1875 рр. було споруджено Буковинський ландтаг (нині – Міський палац школярів і юнацтва), відкриття якого відбулося 4 жовтня 1875 р. у формі урочистого прийому з нагоди заснування університету.

Антон Кохановський працював на посаді крайового старости до 1884 р. Йому йшов 70-й рік, коли помер бургомістр В. фон Клімеш. Депутати міської ради навесні 1887 р. знову обрали його бургомістром Чернівців.

Незважаючи на свій поважний вік Кохановський і надалі відзначався надзвичайною працьовитістю і трудився, «як мурашка». Він взявся за розбудову міського комунального господарства. У стислі терміни була збудована водогінна система, яка постачала городян джерельною водою з Рогізни. Невдовзі проклали каналізаційну мережу, в зв'язку з чим значно поліпшився санітарний стан будинків і вулиць. Збудували теплову електростанцію, яка розташовувалася на вулиці Альта (нині Лесі Українки). 5 лютого 1896 року на центральних вулицях уперше засяяло електричне світло, а вже 3 березня й у ратуші «була сяля нарад вперше електрично освітлена. З тої нагоди зробили радники овацію своєму бурмістрови» – писала про це газета «Буковина». 18 липня 1897 р. у місті розпочався трамвайний рух.⁶ А. Кохановський був президентом Чернівецького

⁶ Цит. за: <http://archive.molbuk.ua/2016/2991-buv-merom-ponad-chvert-stolittya-i-trudyvsya-yak-murashka.html>. Був мером понад чверть століття і трудився, «як мурашка», с.х. [доступ: 13.06.2019];

товариства електростанції і трамваю, адже ці підприємства, збудовані на комунальні кошти, перебували в комунальній власності.

Згодом міська рада на чолі з А. Кохановським ухвалила покрити вулиці бруківкою, на що було виділено значні кошти. Вінцем діяльності бургомистра стало спорудження нового театру. Провідні банки надали місту, яке динамічно розвивалося, солідні кредити, що дозволило у рекордні строки – за 15 місяців – збудувати театр, який за архітектурою та інтер'єрами належить до найкращих театральних споруд Європи.

За посадою Антон Кохановський упродовж багатьох років очолював Міську раду шкільництва, Місцеву санітарну раду, Раду у справах нужденних і Фонд нужденних. Він був членом правлїн фінансово-промислових установ, створених за участю міської ради, зокрема Буковинської ощадної каси. За його сприяння у 1900–1901 рр., було збудовано прекрасне приміщення дирекції цієї першої (за часом створення) у Чернівцях і на Буковині банківської установи (нині – Художній музей). Бургомістр був також віце-президентом акційного Товариства місцевих залізниць Буковини.

А. Кохановський докладав значних зусиль для розвитку шкільництва. Зокрема надавав особисту допомогу у налагодженні навчального процесу в Другій державній гімназії з німецькою та українською мовою навчання. До розвитку гімназії долучилися національні товариства і фонд її підтримки, засновниками якого були перший директор гімназії Вінцент Фавстман, бургомістр Антон Кохановський, посол до Віденського парламенту Микола Василько та інші відомі громадяни міста – адвокати, купці, банкіри, землевласники, лікарі, різні товариства, як, наприклад, жіноче товариство цїсареві Єлізавети, єврейське товариство «Сїон» та ін. В гімназії були добре укомплектовані книгами і підручниками дві бібліотеки: українська і німецька.

Ще на початку 60-х років XIX ст., коли було дозволено створювати громадські організації, Кохановський став членом-засновником, а згодом і головою Товариства плекання музичного мистецтва на Буковині, або Музичного товариства, завдяки старанням якого у Чернівцях було збудовано концертний зал (нині – філармонія). Він належав до ініціаторів створення і був головою Товариства прикрашення Чернівців, яке ставило за головну мету озеленення міста. А. Кохановський і члени товариства досягали цієї мети, головним чином, за членські внески – власні кошти. Вони заклали теперішній парк ім. Ю. Федьковича,

M. Nykyrsa, *Ojciec miasta Czerniowce. Do 200-lecia od dnia urodzin Antoniego Kochanowskiego*, „Gazeta Polska Bukowiny”, № 127, listopad 2017; <http://www.dobrabiblioteka.cv.ua/ua/news?id=952125>, Чернівці європейські Антона Кохановського, с.х, [доступ: 15.06.2019].

скверик на розі вулиць Головної і Шкільної тощо. А. Кохановський був членом-засновником і заступником голови Буковинського промислового музею – своєїрідної виставки досягнень Буковини, починаючи від народних промислів і закінчуючи виробами місцевих промислових підприємств. Він активно сприяв будівництву приміщення цього музею (нині – відділення Укрсоцбанку).

Доба Антона Кохановського у Чернівцях ознаменована справжнім яскравим поступом у спорудженні архітектурних шедеврів, які надали місту імпульс, європейського вигляду, принесли йому славу і до цих пір є його окрасою. Серед таких новобудов варто виділити: резиденцію православних Митрополитів Буковини і Далмації (1864–1882), Кафедральний собор Св. Духа (закінчено при Кохановському у 1864 році); Вірмено – католицьку церкву Святих апостолів Петра та Павла (1869–1875), Єврейську синагогу Темпль (1877), єзуїтський костел найсвятішого Серця Ісуса (1891–1894), блискучу візитівку віденської сецесії – Дирекції Буковинської ощадної каси (1900, нині тут Художній музей), Пошту і телеграф на вулиці Поштової (1889), новий залізничний вокзал (1893–1908), корпуси університету, знамениту мережу університетських книгарень Генріха Пардіні, низку дуже розкішних готелів та ін. До речі, на відкриття костелу найсвятішого Серця Ісуса відгукнувся сам Папа Римський, який «уповноважив отця-суперіора Ебергардта передати бургомістрові Антонові Кохановському письмове апостольське благословення – йому особисто та його родині аж до третього коліна».⁷

Навесні 1905-го, на 88-му році життя, Антон Кохановський звернувся до міської ради з проханням звільнити його від обов'язків бургомистра, які він виконував упродовж 26-ти років. Поцінуючи заслужену людину, депутати одноголосно ухвалили надати А. Кохановському звання почесного президента (українці казали – посадика) Чернівців. Подякувавши колегам, він сказав, що має вже багато нагород і титулів, але цей вважає найвищою відзнакою своєї довголітньої праці. Незважаючи на похилий вік, він продовжував виконувати обов'язки депутата міської ради.

Згідно з адресними книгами, які видавалися з 1895 р., останні 11 років життя Антон Кохановський проживав у будинку на Центральній площі, 5. Про це свідчить меморіальна дошка на фасаді будинку, яка була виготовлена за пропозицією нині діючого Обласного Товариства польської культури ім. Адама Міцкевича.

Антон Кохановський був дійсно особистістю з великої літери. Завдяки надзвичайній працездатності і працелюбності досяг високих посад, нагород,

⁷ Цит. за: М. Nykyrsa, *Ojciec miasta Czerniowce*.

титулів і чималих статків. Та він залишався скромною і виваженою людиною, яка вбачала сенс життя не у власному збагаченні, а в діяльності, спрямованій на досягнення конкретних і вагомих для суспільства результатів. Будучи глибоко віруючим, Кохановський відзначався толерантністю і співчутливим ставленням до людей інших конфесій, не шкодував коштів на допомогу нужденним. Під час голоду й епідемії 1865–1866 рр., коли лише в Чернівцях померло 2276 осіб, він наказав виловити всю рибу зі ставків, що були в маєтку, привезти до міста і роздати людям. Як голова Фонду для нужденних жертвував значні суми, які призначалися для лікування важко хворих чернівчан. Він подарував міській раді великий годинник чеського виробництва, що світився уночі. Встановлений на фронтоні ратуші, він і досі слугує чернівчанам.

Відзнаки та нагороди

Антон Кохановський отримав від імператора Франца-Йосифа I шляхетство (1873 р.) і титул барона (1898 р.), був нагороджений цісарем орденами Залізної Корони 3-го ступеня (1872 р.) Франца Йосифа (1875 р.), Залізної Корони 2-го ступеня (1884 р.), російським урядом – за допомогу при гасінні пожежі у м. Новоселиці – орденом Св. Анни 2-го ступеня (1888 р.), папським орденом Св. Георгія із зіркою та званням Командора ордену (1898 р.), на його честь назвали одну з центральних вулиць міста. Проте найбільшою відзнакою було звання почесного президента Чернівців та почесного громадянина міста (1889 р.). Крім того Антон Кохановський був почесним членом різноманітних товариств.

Помер «батько міста» у ніч на 10 вересня 1906. 12 вересня 1906 у будинку магістрату бургомістр Е. Райс, працівники магістрату, громадська рада прощалися з А. Кохановським. Відспівав його прелат Йосиф Шмідт, а в останню путь проводжали Кохановського тисячі чернівчан, серед них і урядовці, Президент краю О. фон Блеймбен, заступник голови Крайового сейму С. Смаль-Стоцький, бургомістр Е. Райс, генерал-майор Горнік. Поховали Антона Кохановського у Чернівцях у родинному склепі на території нинішнього заповідника «Кладовище на вул. Зелений».

Підсумовуючи, напевно варто наголосити, що А. Кохановський у свої діяльності керувався гаслом: Чернівці, Буковина і я для них, але не навпаки – я, а місто і Буковина для мене, для мого збагачення.

STRESZCZENIE

ANTONI KOCHANOWSKI – NIEZAPOMNIANY BURMISTRZ CZERNIOWIEC

Antoni Kochanowski ze Stawczan (ukr. Антін, АНТОН Кохановський барон фон Ставчанський, niem. Anton Freiherr von Kochanowski – 17.11.1817, Tarnopol – 10.09.1906, Czerniowiec).

W artykule naukowym autor analizuje drogę życiową Antoniego Kochanowskiego, który jeszcze za życia, w 1889 roku został honorowym obywatelem i honorowym burmistrzem Czerniowiec. A. Kochanowski ukończył Uniwersytet Lwowski. Pracował jako adwokat w Stanisławowie (obecnie Iwano-Frankiowski), od 1850 – w Czerniowcach, gdzie w 1868 roku został prezesem Izby Adwokackiej Księstwa Bukowiny. Od 1864 był członkiem magistratu, w latach 1866–1874 oraz 1887–1905 – burmistrzem Czerniowiec.

Jednocześnie od 1871 roku był wybierany na posła parlamentu Austro-Węgier jako przedstawiciel autonomicznego Księstwa Bukowiny, zaś 1874–1884 był marszałkiem Sejmu Krajowego Bukowiny. Na jego cześć nazwano ulicę Bürgermeister-Kochanowski-Gasse.

Autor podkreśla znaczący wkład Kochanowskiego w rozbudowę, rozwój gospodarki, oświaty i infrastruktury mieszkaniowej i komunalnej Czerniowiec. Za jego kadencji powstała giełda spożywcza, zbudowano sieć wodociągową, elektrownię, nowy gmach teatru, uruchomiono ruch tramwajów elektrycznych, pokryto brukiem wiele ulic. Właśnie podczas jego pracy na stanowisku burmistrza, Czerniowce otrzymały oblicze europejskiego miasta. Kochanowski brał aktywny udział w otwarciu uniwersytetu w Czerniowcach. Nazywano go, i nadal jest nazywany „ojcem miasta”, ponieważ był człowiekiem sprawiedliwym, spostrzegawczym, tolerancyjnym i z szacunkiem odnosił się do wszystkich warstw społeczeństwa niezależnie od wyznania i narodowości.

„Ojciec miasta” zmarł w nocy na 10 września 1906 roku. 12 września 1906 roku w budynku magistratu burmistrz E. Reis, pracownicy urzędu miasta, rada społeczna żegnali się z A. Kochanowskim. Mszy żałobnej przewodniczył ks. prałat Józef Szmidt, a w ostatniej drodze Kochanowskiemu towarzyszyły tysiące czerniowczan, wśród których byli również członkowie rządu, prezydent kraju O. von Bleimben, zastępca przewodniczącego sejmiku krajowego Stepan Smal-Stocki, burmistrz Eduard Rais, generał major Hornik (Gornik). Antoni Kochanowski został pochowany w Czerniowcach w grobowcu rodzinnym.

Dzisiaj jedna z ulic w centrum miasta nosi imię Kochanowskiego. Z inicjatywy Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza na budynku, w którym mieszkała rodzina Kochanowskich odsłonięto tablicę pamiątkową. Przy uniwersytecie, wraz z Towarzystwem, utworzono Centrum „Wschodnia Szkoła Studiów Polskich im. Antoniego Kochanowskiego”.

SUMMARY

ANTON KOCHANOWSKI – UNFORGETTABLE MAYOR OF CHERNIVTSI

Anton Kochanowski from Stawczany (Ukrainian Антін, Антон Кохановський барон фон Ставчанський, German Anton Freiherr von Kochanowski – 17th November, 1817 Tarnopol – 10th September, 1906 Chernivtsi).

In the article author analyzes the life journey of Anton Kochanowski, who in 1889 became the honorary citizen and honorary mayor of Chernivtsi. He graduated from Lviv University. He worked as a lawyer in Stanisławów (now Iwano-Frankiwsk), from 1850 – in Chernivtsi, where in 1868 he became Bar Association President of Duchy of Bukowina. From 1864 – he was a member of magistrate, 1866–1874 and 1887–1905 – the mayor of Chernivtsi. At the same time, from 1871 he was a deputy to the Austro-Hungarian Parliament as the representative of autonomous Duchy of Bukowina; from 1874–1884 he was a Marshal of Bukowina Sejm. The street «Bürgermeister-Kochanowski-Gasse» was named after him.

The author emphasizes the considerable contribution of Kochanowski to the development, economy growth, education, housing and municipal infrastructure of Chernivtsi. During his term of office, a food stock market was opened, the waterworks, a power station and a new theatre building were built, tram traffic was started and many streets were paved. His term of office as a mayor caused that Chernivtsi received the face of the European city. Kochanowski actively participated in opening the University of Chernivtsi. He was called «the father of the city» because he was a just, attentive, tolerant man and treated with respect to all social categories of the population regardless of religion or nationality.

„The father of the city” died at night on 10th September, 1906. On 12th September, 1906 farewell to A. Kochanowski was made at the magistrate’s office by mayor E. Reiss, magistrate workers and the public council. Prelate Joseph Schmidt led the requiem mass and thousands of citizens from Chernivtsi participated in the last way of Kochanowski. Among them there were members of the government, President O. von Bleimben, the deputy chairman of National Sejm Stepan Smal-Stocki,

the mayor Eduard Reiss and major general Hornik. Anton Kochanowski was buried in Chernivtsi in the family tomb.

Today, one of the streets in the city center is named after Kochanowski. At the initiative of Adam Mickiewicz Polish Culture Society, a commemorative plaque was revealed on the house where the Kochanowski family lived. At the university together with the Society the Center of „Anton Kochanowski Eastern School of Polish Studies” was created.

Изложение

Антон Кохановський – незабываемый бургомистр Черновцов

Антон Кохановский из Ставчан (укр. Антін, Антон Кохановский барон фон Ставчанський, нем. Anton Freiherr von Kochanowski – 17.11.1817, Тарнополь – 10.09.1906, Черновцы). В научной статье автор анализирует жизненный путь Антона Кохановского, который еще при жизни в 1889 году стал почетным гражданином и почетным бургомистром в Черновцах. А. Кохановский окончил Львовский университет. Работал юристом в Станиславове (ныне Ивано-Франковск), с 1850 года – в Черновцах, где в 1868 году он стал председателем Буковинской палаты адвокатов. С 1864 года – член муниципалитета, 1866–1874 и 1887–1905 годы – бургомистром в Черновцах.

В то же время, с 1871 года он был избран послом (депутатом) Парламента Австро-Венгрии в качестве представителя автономного герцогства Буковина, 1874–84 он был спикером Национального парламента Буковины. В его честь была названа улица «Bürgermeister-Kochanowski-Gasse».

Автор подчеркивает значительный вклад Кохановского в строительство, развитие экономики, образования и жилищно-коммунальной инфраструктуры в Черновцах. Во время его пребывания на должности была организована продовольственная биржа, построена сеть водоснабжения, электростанция, построен новый театр, начали работать трамваи, покрыто булыжником много улиц. Именно во время пребывания на должности бургомистра Черновцы получили лицо европейского города. Кохановский принимал активное участие в открытии Черновицкого университета. Его называли и до сих пор называют «отцом города», потому что он был справедливым, проникательным, терпимым и уважительным человеком для всех, независимо от религии или национальности. «Отец города» умер в ночь на 10 сентября 1906 года. 12 сентября 1906 года в здании мэрии бургомистр Э. Рейс, государственные работники, об-

щественный совет прощались с А. Кохановским. Похоронную процессию возглавлял прелат Юзеф Шмидт, и в последний путь Кохановского провожали тысячи жителей Черновцов, среди которых были также члены правительства, президент страны, отец фон Блеймбен, заместитель председателя национального парламента Степан Смаль-Стоцкий, бурмистр Эдуард Раис, генерал-майор Хорник (Горник). Антон Кохановский был похоронен в Черновцах в фамильном склепе.

Сегодня одна из улиц в центре города названа в честь Кохановского. По инициативе Общества польской культуры им. Адама Мицкевича на здании, где жила семья Кохановских, была открыта мемориальная доска. При университете совместно с обществом был создан Центр «Восточная школа польских наук им. Антона Кохановского».



Wojślawice – dom z balkonem, ul. Rynek 14, kwiecień 2004 r.

Юрій Макар, Наталія Ротар

Зародження та розвиток політичної науки у Чернівецькому національному університеті імені Юрія Федьковича

Розвиток політичної науки в Чернівецькому національному університеті імені Юрія Федьковича тісно пов'язаний з процесами державотворення в Україні. Під впливом процесів національного відродження, у 1989–1990 рр. в університеті припинили свою діяльність кафедри «Історії КППС» та «Наукового комунізму», на базі яких була створена кафедра політичних наук. Проте, її функціонування стійко асоціювалося з радянським циклом «суспільствознавчих дисциплін», тож окремі факультети ЧНУ відмовлялися від курсів, що пропонувалися кафедрою політичних наук. Це було однією з причин того, що у 1991–1992 рр. кафедра політичних наук була ліквідована, а її викладачі переведені на різні кафедри історичного факультету та щойно створеного юридичного факультету. Проте, інтерес до політичної науки, задекларований наприкінці 1990-х рр. у назві невдовзі ліквідованої кафедри, у ЧНУ імені Юрія Федьковича не зник. Розвиток політичної науки у ЧНУ організаційно розпочався на базі кафедри нової та новітньої історії історичного факультету з 1991 р., часу, коли кафедру очолив д. і. н., проф. Ю. Макар. Саме за його ініціативою з 1993 р. на кафедрі була запроваджена спеціалізація «політологія» для студентів-істориків та створено комплекс передумов для утворення кафедри політології.

Зважаючи на те, що у перспективі, поряд з політичною наукою, передбачався розвиток соціологічних студій, у 1998 р. в складі історичного факультету було створено кафедру політології та соціології (завідувач – д. і. н., проф. С. Троян, з 1999 – д. політ. н, проф. А. Круглашов), яка 2003 р. змінила назву на «кафедра

політології», а з 2006 р. і до сьогодні має назву «кафедра політології та державного управління»¹. Зміна назви кафедри супроводжувалася початком підготовки магістрів за спеціальністю «Державна служба» (напрямок «державне управління») на базі повної вищої освіти. Невдовзі, у 2010 р. на кафедрі політології та державного управління розпочався розвиток двох спеціалізацій для студентів-політологів – політичні процеси та менеджмент; європейська та регіональна інтеграція, що до певної міри було відображенням зацікавленості студентського загалу в результатах тих наукових досліджень, які здійснюються викладачами кафедри політології та державного управління.

Розвиток кадрового забезпечення кафедри політології та державного управління упродовж 1998–2015 рр. відбувався надзвичайно динамічно. Його основною тенденцією було і залишається підвищення якості та кваліфікації викладачів, що забезпечують підготовку студентів спеціальності «політологія». Свідченням цієї тенденції є те, що кафедра, розпочавши діяльність без жодного доктора чи кандидата політичних наук, у 2019 р. працює в складі 16 штатних працівників, з яких 4 д. політ. н., проф. (В. Бурдяк, А. Крутлашов, Н. Ротар, Є. Юрійчук), 5 к. політ. н., доц. (М. Гуйтор, О. Кандюк, П. Молочко, І. Недокус, С. Швидюк, І. Цікул), 2 к. політ. н., ас. (У. Гев'юк, І. Равлик) 2 к. і. н., доц. – Н. В. Нечаєва-Юрійчук та Н. Стрельчук².

На кафедрі політології та державного управління розроблено та викладаються нормативні курси – «Політична географія», «Політична філософія», «Загальна теорія політики», «Історія зарубіжних політичних вчень», «Політична культура», «Вибірчі системи країн світу», «Порівняльна політологія», «Політичні еліти та лідерство», «Технології політичного процесу», «Політичне моделювання», «Паблік рілейшнз», «Місцеве самоврядування», «Політика та економіка», «Історія та теорія політичних партій», «Політична журналістика та політична інформація», «Світові політичні процеси та геополітика». Особливістю навчального плану підготовки бакалаврів на кафедрі політології та державного управління є те, що починаючи з третього року підготовки, варіативна складова навчального плану є різною для студентів, що спеціалізуються в сфері політичних процесів та менеджменту й європейської та регіональної

¹ *Факультет історії, політології та міжнародних відносин Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича (1940–2011)* [Кол. монографія] / Чернів. нац. ун-т ім. Ю. Федьковича; редкол.: Ботушанський В.М., Добржанський О.В., Чернівці, 2012, с. 88.

² *Факультет історії, політології та міжнародних відносин Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича (1940–2011)* [Кол. монографія] / Чернів. нац. ун-т ім. Ю. Федьковича; редкол.: В.М. Ботушанський, О.В. Добржанський, Чернівці, 2012, с. 88; Кафедра політології та державного управління. Співробітники кафедри [online], [dostęp: 17.03.2019]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.politicalscience.chnu.edu.ua/index.php?page=ua/02personnel>

інтеграції. Достатньо потужний кадровий потенціал кафедри політології та державного управління сприяв підготовці до друку 42 підручників та навчальних посібників, з яких 4 отримали гриф МОНУ³. В тематичній структурі всіх підготовлених навчальних посібників найбільша кількість присвячена теорії політичної науки (3)⁴; проблемам політичної та громадської участі (5)⁵; питанням європейської інтеграції України (4)⁶.

Розвиток політичної науки в ЧНУ імені Юрія Федьковича відбувається і в рамках кафедри міжнародних відносин, яка була створена на базі кафедри всесвітньої історії та міжнародних відносин у серпні 2001 р. (завідувач кафедри – д. і. н., проф., заслужений діяч науки і техніки України (2001 р.), академік Міжнародної слов'янської академії наук (1997 р.), Української академії історичних наук (1999 р.), Української вільної академії наук в США (2006 р.) та Української академії політичних наук (2007 р.), кавалер ордена «За заслуги» III ступеня (2006 р.) – Ю. Макар, почесний професор Чернівецького (2000 р.), Волинського (2003 р.) та Жешівського (Польща, 2007 р.) університетів⁷.

Підготовку політологів за спеціальностями «міжнародні відносини» та «країнознавство», що в науковому сенсі відповідає спеціальності 23.00.04 –

³ *Європейський Союз: вчора, сьогодні, завтра. Die Europäische Union: Gestern, Heute, Morgen.* Авт.-укл.: Ю.І. Макар, В.І. Бурдяк, Т.Д. Івасютин, В.В. Семенко, Чернівці, 2008, 224 с.; *Україна в міжнародних організаціях: Навчальний посібник* / Ю.І. Макар, Б.П. Гдичинський, В.Ю. Макар, С.Д. Попик, Н.Ю. Ротар / За ред. Ю.І. Макара, Чернівці, 2009, 880 с.; *Політика і права людини: підручник* / В.І. Бурдяк, С.Д. Василенко, В.І. Веренько, Чернівці, 2010, 536 с.; *Формування у молоді гендерно-відповідальної поведінки (на прикладі українських ВНЗ): навчальний посібник* / за заг. ред. Н. Свігайло, 2013.

⁴ В.І. Бурдяк, Н.Ю. Ротар, *Політична культура, ідеологія, психологія: Навчальний посібник*, Чернівці, 2000, 105 с.; В. Бурдяк. *Теоретичні і методологічні проблеми політологічних досліджень: Навчальний посібник*, Чернівці, 2005, 104 с.; Н.Ю. Ротар. *Політична реклама: навчальний посібник*, Чернівці, 2008, 80 с.

⁵ Н.Ю. Ротар, *Форми участі населення у політичних процесах. Навчальний посібник*, Чернівці, 2004, 78 с.; Н. Ротар. *Політична участь: проблеми теорії та практики. Частина 1. Теорія політичної участі*, Чернівці, 2010, 168 с.; *Довідник міжетнічної толерантності* / упоряд. Н.Ю. Ротар; за ред. А.М. Круглашова, Чернівці, 2011, 232 с.; *Інструментарій впливу громадських рад на процес реалізації державної політики на місцевому рівні: навчальний посібник* / упоряд. В. Григоренко, В. Дорош, О. Колесников, Чернівці, 2011, 160 с.; *Обличчям до людей: Посібник з громадської участі для депутатів місцевих рад* / Укладач – І.О. Гаврада; Редактор – І.О. Баб'юк, Чернівці, 2011, 123 с.

⁶ А.М. Круглашов, *Нормативно-правове забезпечення державного курсу України на європейську та євроатлантичну інтеграцію. Навчально-методичний посібник*, Чернівці, 2004, 168 с. *Європейська та євроатлантична інтеграція у шкільній освіті. Навчально-методичний посібник* / За ред. Н. Стрельчук, Чернівці, 2007, 176 с.; А.М. Круглашов, І. Озимок, Т.С. Астапенко, В.В. Руссу, *Європейська інтеграція на початку нового тисячоліття: Довідник*, Чернівці, 2010, ч. 1, 212 с., 2011, ч. 2., 207 с., А.М. Круглашов, *Європейська інтеграція України. Навчальний посібник*, Чернівці, 2010, 115 с.

⁷ *Кафедра міжнародних відносин Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича*, Чернівці, 2017, 352 с.

Політичні проблеми міжнародних систем та глобального розвитку, здійснюють висококваліфіковані фахівці, зокрема на кафедрі працюють 2 д. і. н. проф. (Ю. Макар, який підготував 50 докторів та кандидатів з історичних та політичних наук; Т. Марусик, проректор ЧНУ); 3 д. політ. н., проф. (С. Федуняк, Т. Лупул та О. Козачук), 1 к. філос. н., доц. В. Струтинський, 6 к. політ. н., доц (В. Макар; В. Моцок; А. Стецюк; Л. Коврик-Токар; М. Павлюк; Л. Мельничук) та 2 к. політ. н., ас. (А. Гев'юк; О. Шородок).

Кафедра міжнародних відносин забезпечує підготовку бакалаврів, спеціалістів та магістрів за спеціальностями «країнознавство» (з 1999 р.) та «міжнародні відносини» (з 2013 р.). Згідно ліцензії, на напрям підготовки «країнознавство» в Чернівецькому національному університеті дозволяється здійснювати набір за освітньо-кваліфікаційним рівнем “бакалавр” в обсязі 75 студентів денної і 75 студентів заочної форми навчання, за освітньо-кваліфікаційним рівнем «магістр» 35 денної та 15 заочної форми навчання, за освітньо-кваліфікаційним рівнем «спеціаліст» 40 денної та 40 заочної форми (до 2016 р.).

На кафедрі міжнародних відносин розроблено та викладається 32 нормативних курси, зокрема «Міжнародні відносини та світова політика», «Теорія міжнародних відносин», «Дипломатичний протокол і етикет», «Міжнародні організації», «Дипломатична та консульська служба», «Міжнародне публічне право», «Проблеми національної та регіональної безпеки», «Геополітична ситуація і геополітичні процеси в регіоні», «Регіоналістика», «Україна в системі геополітичних процесів і геополітичних орієнтацій країн регіонів» та 40 курсів за вибором ВНЗ і студентів⁸.

Особливістю розвитку політичної науки у Чернівецькому національному університеті імені Юрія Федьковича є те, що викладання та дослідження сучасних політичних інформаційно-комунікативних процесів відбувається в рамках кафедри міжнародної інформації. Формально, за номенклатурою спеціальностей, спеціальності «Міжнародна інформація» (відкрита в університеті з 2005 р.) та «Документознавство та інформаційна діяльність» (відкрита в університеті з 2015 р.) не входять до переліку спеціальностей зі спектру політичних наук. Однак, кадровий склад та навчальні плани за якісними характеристиками та змістовними компонентами дозволяють кафедрі працювати в сфері політичної науки.

⁸ *Факультет історії, політології та міжнародних відносин Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича (1940–2011)* [Кол. монографія] / Чернів. нац. ун-т ім. Ю. Федьковича; редкол.: В.М. Ботушанський, О.В. Добржанський., Чернівці, 2012, с. 97.

Кафедра міжнародної інформації була створена у 2005 р. на базі кафедри міжнародних відносин (завідувач кафедри – д. і. н., проф. В. Фісанов). У 2015 р. на кафедрі працювало 7 викладачів – 1 д. і. н., проф. (В. Фісанов); 3 к. п. н., доц (І. Макух-Федоркова; П. Катеринчук; І. Осадца), 2 к. і. н., доц (В. Карпо; О. Звоздецька). Основним завданням кафедри є підготовка фахівців з міжнародної інформації (ОКР «бакалавр») та інформаційних аналітиків-міжнародників, перекладачів (ОКР «спеціаліст» та «магістр»). Відповідно до цього на кафедрі читаються понад 40 нормативних курсів, зокрема «Міжнародна інформація», «Основи міжнародних інформаційних відносин», «Теорія та практика комунікацій», «Міжнародні інформаційні системи та технології», «Інформаційне суспільство» та ін. Важливе місце у системі підготовки фахівців з міжнародної інформації посідає технічна складова, яка включає наступні курси «Математичні основи інформаційних технологій», «Прикладна інформатика», «Комп'ютерне оброблення даних», «Теорія прийняття рішень», «Математичне моделювання та прогнозування в міжнародних відносинах». Крім того, окремі курси читаються за вибором ВНЗ і студентів, зокрема «Особливості зовнішньої політики країн Великої вісімки», «Міжнародний медіа-моніторинг», «Інформаційна безпека», «Вплив глобалізації на розвиток ЗМК», «Пропаганда та спеціальні інформаційні операції» та ін. У процесі підготовки бакалаврів, спеціалістів і магістрів забезпечується глибоке вивчення сучасних європейських мов та надається можливість опанувати регіональними мовами – румунська, польська, чеська⁹.

Постійно працюючи над підвищенням якості викладання та професійної дослідницької майстерності, викладачі факультету історії, політології та міжнародних відносин Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича, що працюють в сфері політичних наук, проходять регулярне стажування у провідних наукових центрах та установах України (Інститут політичних та етнонаціональних досліджень ім. І. Ф. Кураса НАНУ, Інститут держави і права НАНУ, Інститут міжнародних відносин Київського національного університету ім. Шевченка, Дипломатична Академія України, Національний авіаційний Університет, Міністерство закордонних справ України, Прикарпатський Національний Університет, Рівненський державний гуманітарний університет, Буковинський державний медичний університет (кафедра психології та соціології), Чернівецький торговельно-економічний інститут КНТЕУ) та за кордоном (програми Tempus, ERASMUS+, ERASMUS

⁹ *Ibidem*, с. 105.

MUNDUS, Посольство України у Франції (бібліотека Петлюри, Наукове товариство Шевченка), Жешовський університет (м. Жешов, Польща), Інститут канадських студій (м. Оттава, Канада), Центр міжнародних досліджень імені В. Вільсона (м. Вашингтон, США), Університет м. Ювяскюля (Фінляндія), Ягелонський університет (м. Краків, Польща), Герде-Інститут (м. Марбург, Німеччина), Саскачеванський університет (Канада), Канадський інститут українських студій (м. Едмонтон, Канада), Інститут Національної пам'яті, відділ громадянської освіти (м. Варшава, Польща), Літня програма українських студій Гарвардського університету, Літня школа мови і культури (м. Сучава, Румунія), Літня школа мови і культури (м. Жешов, Польща).

Становлення організаційних структур та спеціальностей в галузі політичної науки у Чернівецькому національному університеті імені Юрія Федьковича супроводжувався інтенсивним розвитком наукових досліджень. Традиційно, кожна кафедра упродовж п'яти років виконувала планову кафедральну тему, якій присвоєно номер державної реєстрації. Упродовж 1998–2003 рр. кафедра політології та державного управління (на той час кафедра політології та соціології) працювала над виконанням своєї першої науково-дослідної теми «Соціально-політичні і духовні проблеми суспільного розвитку: історія, теорія, і інституції (№ держреєстрації 0199U001873)¹⁰. Пріоритетними для науковців були питання теоретичних та історичних аспектів політичної науки¹¹; європейської та євроатлантичної інтеграції; посткомуністичної трансформації країн Центральної та Східної Європи¹². Окрему увагу дослідники приділяли питанням регіонального розвитку у локальному (Чернівецька область), власне регіональному (Західний регіон України) та макрорегіональному (регіони Південно-Східної та Центрально-Східної Європи). Предметом дослідницької уваги були переважно особливості етнонаціональних відносин на локальному, регіональному та макрорегіональному рівнях та механізми транскордонної співпраці між Україною та Румунією, Україною та Молдовою, зокрема в рамках новоутвореного Єврорегіону «Верхній Прут»¹³.

¹⁰ *Звіт про науково-дослідну роботу кафедри політології та соціології Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича «Соціально-політичні і духовні проблеми суспільного розвитку: історія, теорія, інституції (заключний)» (№ держреєстрації 0199U001873)*, Чернівці. 2003, 43 с.

¹¹ А.М. Круглашов, *Драма інтелектуала: Політичні ідеї Михайла Драгоманова*. Чернівці, 2000, 488 с.; 4 І. Буркут, *Військові традиції і сучасність*, Чернівці, 1998, 160 с.

¹² Н.В. Стрельчук, *Македонія: нарис історії національно-визвольного руху (остання третина XIX ст. – поч. XX ст.)*, Чернівці, 1999, 20 с.

¹³ *Звіт про науково-дослідну роботу кафедри політології та соціології Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича «Соціально-політичні і духовні проблеми суспільного розвитку: історія, теорія, інституції (заключний)» (№ держреєстрації 0199U001873)*, Чернівці. 2003, с. 6.

Наступний п'ятирічний термін (2004–2008) кафедра виконувала науково-дослідну тему «Політичний розвиток: проблеми теорії і практики» (№ держреєстрації 0104U004284)¹⁴, у якій було продовжено концептуалізацію та розробку наукових положень попереднього періоду. Найбільш вагомими у даний період стали наукові дослідження викладачів кафедри за напрямками: (1) теоретико-методологічні й прикладні дослідження процесів європейської і євроатлантичної інтеграції та інтеграційних тенденцій на пострадянському просторі¹⁵; (2) теоретико-методологічне та емпіричне вивчення посткомуністичних трансформацій в країнах Центрально-Східної Європи та Україні¹⁶; (3) політична регіоналістика, насамперед у етнополітичному вимірі Чернівецької області та історичних європейських регіонів¹⁷.

«Теорія і практика політичного розвитку та державного управління» (№ держреєстрації 0109U002722) – під такою узагальненою назвою здійснювалася наукова робота кафедри політології та державного управління у період 2009–2013 рр.¹⁸ Попри інтеграцію до предметного поля наукових досліджень проблем державного управління, були збережені пріоритетні напрями досліджень, сформованих у попередні роки. Наголосимо, що у дослідженні теоретико-методологічних й прикладних аспектів процесів європейської та євроатлантичної інтеграції, акценти були зміщені в бік вивчення участі в них України та інтеграційних тенденцій на пострадянському просторі, зокрема інтеграційної політики та інтеграційних проектів Російської Федерації¹⁹;

¹⁴ *Звіт про науково-дослідну роботу кафедри політології та соціології Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича «Політичний розвиток: проблеми теорії і практики» (№ держреєстрації 0104U004284)*, Чернівці, 2008, 223 с.

¹⁵ В.І. Бурдяк, Н.Ю. Ротар, *Політична культура країн Європи в контексті інтеграційних процесів*, Чернівці, 2004, 328 с.; С. Г. Федуняк *Європейські виміри безпеки на пострадянському просторі. Формування інтегрованої системи Заходу і Нових незалежних держав*, Чернівці, 2005, 336 с.

¹⁶ В.І. Бурдяк, *Республіка Болгарія на зламі епох: політична трансформація суспільства*, Чернівці, 2004, 520 с.; Н.Ю. Ротар, *Політична участь громадян України у системних трансформаціях перехідного періоду*, Чернівці, 2007, 472 с.

¹⁷ В.І. Бурдяк, Н.Ю. Ротар, *Образ німців і Німеччини в громадській думці населення краю (на матеріалах Чернівецької області)*, Чернівці: Рута, 2004, 150 с.; І.Г. Буркут, *Політичні процеси: історія, міфи, реальність (погляд з регіону)*, Чернівці, 2005, 572 с.; І.Г. Буркут, О.І. Герасько, М.В. Романів, *Сучасна Буковина: 1991–2005 роки в підсумках соціально-економічного та політичного розвитку краю*, Чернівці, 2006, 216 с.; І.Г. Буркут, *Зброя останньої надії проти зброї відчаю*, Чернівці, 2007, 212с.

¹⁸ *Звіт про науково-дослідну роботу «Теорія і практика політичного розвитку та державного управління» (№ держреєстрації 0109U002722)*, Чернівці, 2013, 200 с.

¹⁹ A. Kruglashov, *Ukrainian Political Science: From Quantity to Quality*, "Political Science in Central-East Europe Diversity and Convergence", Leverkusen, 2010, p. 291–304; *idem*, *The ways of Belarus Europeanization: between politics and identity construction*, ed. by O. Shparaga, Belarusian Center for European Studies, Minsk, 2012 [online], [dostęp: 12.01.2019]. Dostępny w World Wide Web: <http://democraticbelarus.eu/news/ways-belarus-europeanization-between-politics-and-identity-construction-1991-2010-published-eng>

застосування транзитологічних парадигм і теорій до аналізу процесів посткомуністичних трансформацій було обмежене країнами Центрально-Східної Європи та України²⁰; у дослідженнях з політичної регіоналістики окреслився баланс між вивченням регіональних політичних процесів у європейських країнах та Україні з традиційним акцентуванням дослідницького інтересу на проблемах етнополітичного розвитку²¹.

З 2014 р. кафедра політології виконує тему «Держава і суспільство: напрямки та політичні механізми взаємодії» (№ державної реєстрації – 0114U003500). Звіти кафедри про наукову діяльність за 2014 та 2015 рр. дозволяють стверджувати, що вже традиційні напрямки досліджень – європейська інтеграція, посткомуністичні трансформації та політична регіоналістика залишаються у сфері наукових інтересів викладачів кафедри.

Співробітники кафедри політології та державного управління брали участь у виконанні бюджетних тем – «Сучасний стан регіональної та етнічної ідентичності в українсько-румунському пограниччі: соціополітологічний аналіз» (за підтримки Українського фонду фундаментальних досліджень, 2007 р.), «Питання європейської та євроатлантичної інтеграції у програмах суспільно-гуманітарних предметів у контексті західних регіонів України» (МОНУ, 2007 р.), «Формування ефективної регіональної моделі управління міжетнічними відносинами в Україні» (МОНУ, 2012–2015 рр.). Кафедра політології та державного управління неодноразово ініціювала проведення досліджень регіонального політичного простору в рамках позабюджетних тем («Політичне управління регіональним розвитком», 2004 р.; «Регіональне управління чинниками суспільно-політичної стабільності», 2006–2007 рр.). Предметне поле бюджетних та позабюджетних дослідницьких тем дозволяють стверджувати, що науковий інтерес співробітників кафедри політології та державного управління є продовженням виконання кафедральної наукової тематики та

²⁰ Є.П. Юрійчук, *Електоральна та референдна легітимізація влади на пострадянському просторі: зовнішньополітичні аспекти*, Чернівці, 2012. 480 с.

²¹ І.Г. Буркут, О.В. Колесников, *Вибірчі технології: регіональний досвід*, Чернівці, 2009, 240 с.; С. Гакман, *Бессарабія та Буковина між миром і війною (Питання Буковини та Бессарабії в міжнародних відносинах, 1917–1940 рр.)*, Чернівці, 2009, 208 с. А. Kruglashov, *Bukovyna: Fading diversity, "Transcultural Areas"*, Springer Fachmedien Wiesbaden GmbH, 2011, p. 73–86; *idem*, *Regional Dynamics in Central and Eastern Europe: New Approaches to Decentralization*, ed. by F. Palermo and S. Parolari, Boston / Leiden, Brill, 2012, [online], [dostęp: 17.03.2019]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.brill.com/regional-dynamics-central-and-eastern-europe>; N. Nechayeva-Yuriychuk, *The Georgia-Russia Conflict as an Example of Interdependence in World Politics, "Blue Black Sea: New Dimensions of History, Security, Politics, Strategy, Energy and Economy"*, ed. by Giray Saynur Bozkurt, Cambridge Scholars Publishing, 2013, p. 70–77; A. Kruglashov, *Regional Dynamics in Central and Eastern Europe: New Approaches to Decentralization*, ed. by F. Palermo, S. Parolari, Boston /Leiden, Brill, 2013, p. 7–34.

сконцентрований навколо трьох проблем політичної науки – політичні трансформації та політичний розвиток в інституціональному вимірі, інтеграційні процеси в сучасному світі; політична регіоналістика.

Кафедра міжнародних відносин, виконуючи упродовж 2002–2006 рр. науково-дослідну тему «Проблеми соціально-політичної історії та міжнародних відносин в сучасному світі» (№ держреєстрації 0103U004367²²), відобразила результати наукових досліджень у 12 монографіях, 187 статтях у наукових виданнях та 63 доповідях та повідомленнях на міжнародних та українських конгресах, конференціях. Особливістю наукових політологічних досліджень, що були здійснені кафедрою міжнародних відносин у даний період є те, що (1) зусиллями проф. Ю. Макара активно почав розроблятися напрямок ретроспективної політології в контексті проблеми міжнародного статусу українських земель періоду ХІХ – початку ХХ ст. та впливу етнічної ідентичності на міжнародні процеси даного періоду²³; (2) були актуалізовані окремі аспекти євроінтеграційних процесів в контексті проблеми дотримання прав людини в Україні²⁴.

У період 2007–2011 рр. предметом дослідницької уваги викладачів кафедри політології та міжнародних відносин стали «Проблеми історії, політології та міжнародних відносин в сучасному світі» (№ держреєстрації 0107U001235)²⁵. Продовжуючи наукові дослідження у сфері ретроспективної політології²⁶,

²² Звіт про науково-дослідну роботу «Проблеми соціально-політичної історії та міжнародних відносин в сучасному світі» / Кафедра міжнародних відносин Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича, Чернівці, 2006, 133 с.

²³ О. Добержанський, Ю. Макар, О. Масан, Хотиницина. *Історичний нарис*, Чернівці, 2002, 464 с.; Ю. Макар, Л. Макар, 3 *Україною в серці*, Чернівці, 2003, 132 с.; Ю. Макар, *Холмицина і Підляшшя в першій половині ХХ століття: Історико-політична проблематика*, Львів: Інститут Українознавства НАН України ім. І.Крип'якевича, 2003, 88 с.; А.М. Жовківський, Г.А. Жовківська, Т.Д. Івасютин, Ю.І. Макар, І.В. Попеску, О.В. Сафроняк, В.Т. Сулим, М.Г. Фурдас, *Мудрість народна – мудрість міжнародна. Прислів'я, приказки, крилаті вислови та мовні звороти дев'ятьма мовами. Навчальний посібник*, Чернівці, 2004, 256 с.; А. Горук, *Національно-культурний рух поляків на Буковині (друга половина ХІХ ст. – 1914 р.)*, Чернівці, 2005, 40 с.; *Буковина в контексті європейських міжнародних відносин (з давніх часів до середини ХХ ст.)*, Чернівці, 2005. – 744 с.; В. Моцок, В. Макар, С. Попик, *Українці та українська ідентичність у сучасному світі*, Чернівці, 2005, 400 с.; В.П. Фісанов, *На перехрестях думок і дій: українці Буковини у пошуках європейської автентичності. – Буковини 1918–1940 рр.: зовнішні впливи та внутрішній розвиток (Матеріали і документи)*, Чернівці, 2005, 328 с.; В. Макар, *Соціально-політична інтеграція українців у поліетнічне суспільство Канади*, Чернівці, 2006, 288 с.

²⁴ С. Такман, А. Мукшименко, С. Панцир, С. Рудик, В. Стадник, *Становлення інституту громадських захисників прав людини в Україні (2000–2003 рр.)*, К., 2003, 120 с.

²⁵ Звіт про науково-дослідну роботу «Проблеми соціально-політичної історії та міжнародних відносин в сучасному світі» / Кафедра міжнародних відносин Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича, Чернівці, 2011, 168 с.

²⁶ Ю. Макар, М. Горний, В. Макар, А. Салюк, *Від депортації до депортації. Суспільно-політичне життя холмсько-підляських українців (1915–1947). Дослідження. Спогади. Документи*, Чернівці,

працівники кафедри міжнародних відносин до сфери кафедральних наукових інтересів інтегрували проблеми безпеки в Європі і на євразійському просторі, міжнародної політики і взаємовідносин в регіоні Центрально-Східної Європи; різні аспекти українсько-російських відносин, зовнішньої політики РФ у рамках СНД, суспільно-політичних проблем Південно-Східної Європи в громадській думці та політиці Росії у XIX – XX ст.; суттєва увага приділялася дослідженню участі України в європейських та євроатлантичних інтеграційних процесах, включно з проектом Східного партнерства. Чимала кількість кафедральних досліджень спрямовувався в русло українсько-канадських або суто канадських досліджень, насамперед проблеми української державності в зовнішній політиці Канади, сучасні українсько-канадські відносин²⁷, інтеграції українців у канадське суспільство. З 2012 р. кафедра міжнародних відносин виконує науково-дослідну тему «Суспільно-політичні проблеми сучасних міжнародних відносин» (№ держреєстрації 0112U000318), яка в змістовно-тематичному сенсі продовжила традиції попередніх років.

Інтенсивність та результативність наукових досліджень, здійснених викладачами кафедри міжнародних відносин, дозволили стверджувати, що «за час існування кафедри тут сформувалася наукова школа міжнародних відносин (керівник – проф. Ю. Макар)»²⁸, яка концентрує пізнавальний інтерес навколо теоретико-методологічних аспектів сучасних міжнародних відносин, європейської інтеграції, формування зовнішньополітичного курсу незалежної України, історії та сучасності української діаспори, пошукам Україною стратегічних партнерів на міжнародній арені, полоністики, канадознавства та американознавства.

Кафедра міжнародної інформації науково-дослідну діяльність концентрує навколо проблеми інтеграції України в європейський і світовий інформаційний простір («Інтеграція України в європейський і світовий інформаційний простір», № державної реєстрації 0106U003621 (2005–2010 рр.)²⁹; «Проблеми розвитку міжнародних інформаційних систем: європейський досвід і суспільно-політичні практики», 2011–2015 рр.), досліджуючи цей процес через

2011, т. 1. Дослідження, 880 с.

²⁷ О.О. Ковальчук, Т. В. Марусик, *Голодомор 1932–1933 рр. в УСРР і українська діаспора Північної Америки, Чернівці, 2010, 224 с.*

²⁸ *Факультет історії, політології та міжнародних відносин Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича (1940–2011)* [Кол. монографія] / Чернів. нац. ун-т ім. Ю. Федьковича; редкол.: Ботушанський В.М., Добрянський О.В., Чернівці, 2012, с. 98.

²⁹ *Звіт про науково-дослідну роботу «Інтеграція України в європейський і світовий інформаційний простір»* / Кафедра міжнародної інформації Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича, Чернівці, 2010, 76 с.

визначення особливостей зовнішньополітичної аналітики та розвиток інформаційного суспільства (доц. І. Макух-Федоркова); інтелектуально-гуманістичної трансформації українського суспільства (доц. В. Карпо); сучасні виклики і можливі рішення суспільно-політичної трансформації у глобалізованому світі крізь призму етнопонаціональних процесів (доц. О. Звоздецька); інформаційної політики країн Центрально-Східної Європи в умовах євроінтеграції; трансформація політичної та інформаційної сфери у постсоціалістичних країнах (доц. І. Осадца); політики Канади у процесі розбудови інформаційного суспільства (доц. П. Катеринчук); інформаційно-аналітичної діяльності провідних незалежних аналітичних центрів США (проф. В. Фісанов)³⁰.

Важливою складовою розвитку політичної науки є створення системи підготовки фахівців вищої кваліфікації, що в українській організаційно-науковій традиції відбувається в рамках функціонування інститутів аспірантури, докторантури та спеціалізованих вчених рад по захисту докторських та кандидатських дисертацій.

Процес відкриття постійно діючих аспірантури та докторантури за трьома спеціальностями (23.00.01 – Історія та теорія політичної науки, 23.00.02 – Політичні інститути та процеси, 23.00.04 – Політичні проблеми міжнародних систем та глобального розвитку), розпочатий з відкриття разової аспірантури зі спеціальності 23.00.02 – Політичні інститути та процеси у 1999 р., завершився у 2013 р. За період функціонування аспірантури з політичних наук, у Чернівецькому національному університеті імені Юрія Федьковича було підготовлено 54 кандидати політичних наук, з яких 4 захистили кандидатські дисертації зі спеціальності 23.00.01 – Історія та теорія політичної науки, 30 – зі спеціальності 23.00.02 – Політичні інститути та процеси, 20 – зі спеціальності 23.00.04 – Політичні проблеми міжнародних систем та глобального розвитку). В рамках інституту докторантури було підготовлено 1 доктора наук зі спеціальності 23.00.01 – Історія та теорія політичної науки, 5 докторів наук зі спеціальності 23.00.02 – Політичні інститути та процеси та 3 докторів наук зі спеціальності 23.00.04 – Політичні проблеми міжнародних систем та глобального розвитку. Ефективність роботи аспірантури та докторантури становила 95%, що до певної міри пояснюється функціонуванням у ЧНУ спеціалізованої вченої ради по захисту докторських дисертацій з політичних наук.

Особливості процесу створення спеціалізованої вченої ради по захисту докторських дисертацій з політичних наук у Чернівецькому національному

³⁰ Кафедра міжнародної інформації. Співробітники кафедри [online], [dostęp: 17.03.2019]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.interinf.chnu.edu.ua/index.php?page=ua/02personnel>

університеті імені Юрія Федьковича визначаються тим, що інституціоналізація політичної науки в даному навчальному закладі розпочалася на історичному факультеті. Зважаючи на те, що на момент створення спеціальності “політологія”, на факультеті вже діяла спеціалізована вчена рада по захисту докторських дисертацій з історичних наук, наказом ВАК України від 11 квітня 2001 р. № 12-06/4 їй було надано право проводити захисти дисертацій на здобуття наукового ступеня кандидата та доктора політичних наук зі спеціальності 23.00.02 – Політичні інститути та процеси на період до 11 квітня 2004 р. (голова – проф. Ю. Макар, вчений секретар – доц. В. Карпо, доц. Н. Ротар). По завершенню терміну дії повноважень ради, який співпав з процесом оптимізації діяльності спеціалізованих вчених рад в Україні, в ЧНУ імені Юрія Федьковича наказом ВАК України № 325 від 14 травня 2004 р. була створена окрема спеціалізована вчена рада Д 76.051.03 з правом проводити захисти дисертацій на здобуття наукового ступеня доктора політичних наук за двома спеціальностями – 23.00.02 – Політичні інститути та процеси та 23.00.04 – Політичні проблеми міжнародних систем та глобального розвитку (голова – проф. Ю. Макар, вчені секретарі – доц. Н. Ротар, доц. П. Катеринчук (з 2005 р.). З того часу спеціалізована вчена рада чотири рази проходила процес перереєстрації (2007 р., 2010 р., 2013 р., 2016 р.). Під час перереєстрації спеціалізованої вченої ради Д 76.051.03 у 2010 р. їй було надано право проводити захисти докторських дисертацій з політичних наук ще за однією спеціальністю (23.00.01 – Теорія та історія політичної науки).

За увесь період діяльності спеціалізованої вченої ради Д 76.051.03, у ній було проведено захист 202 дисертаційних робіт, з яких 26 – на предмет здобуття наукового ступеня доктора політичних наук, 176 – кандидата політичних наук. Динаміка цього процесу у розрізі спеціальностей відображена у таблиці 1.

Таблиця 1. Кількісні показники діяльності спеціалізованої вченої ради Д 76.051.03 у Чернівецькому національному університеті імені Юрія Федьковича

Рік	За спеціальностями						Разом за рік
	23.00.01 – Теорія та історія політичної науки		23.00.02 – Політичні інститути та процеси		23.00.04 – Політичні проблеми міжнародних систем та глобального розвитку		Д. політ. н.
	Д. політ. н.	К. політ. н.	Д. політ. н.	К. політ. н.	Д. політ. н.	К. політ. н.	
2001			-	-			-
2002			-	4			-
2003			1	1			1
2004			1	3	-	-	1
2005			-	3	-	-	-
2006			-	8	-	1	-
2007			1	7	-	1	1
2008			-	5	1	2	1
2009			1	11	-	5	1
2010			1	10	1	2	2
2011	2	2	1	9	-	6	3
2012	2	-	1	14	-	5	3
2013	-	1	-	14	5	10	5
2014	-	3	1	5	-	11	1
2015	-	-	-	4	-	10	-
2016	-	1	-	2	2	9	2
2017	-	-	1	3	1	7	2
2018	-	-	-	2	1	11	1
2019	-	-	-	1	2	3	2
Разом	4	7	10	88	11	53	26

Джерело: Складено за: Звіти про роботу спеціалізованої вченої ради Д 76.051.03 у Чернівецькому національному університеті імені Юрія Федьковича у 2001–2015 рр., “Архів спеціалізованої вченої ради Д 76.051.03 у Чернівецькому національному університеті імені Юрія Федьковича”, Чернівці, 20101–2015; Спеціалізована вчена рада Д 76.051.03, [online], [dostęp: 17.06.2019]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.interinf.chnu.edu.ua/index.php?page=ua/02personnel>

Дані, наведені у таблиці 1 вказують на те, що найбільша кількість захистів у спеціалізованій вченій раді відбулася за спеціальністю 23.00.02 – Політичні інститути та процеси (98 дисертацій, з яких 10 – на здобуття наукового ступеня доктора наук; 88 – кандидата наук). Починаючи з 2013 р. предметом розгляду членів спеціалізованої вченої ради все частіше ставали дослідження зі спеціальності 23.00.04 – Політичні проблеми міжнародних систем та глобального розвитку. Зокрема, захист у 2013–2015 рр. 5 докторських та 31 кандидатської дисертації з цієї спеціальності вказують на зростання наукового інтересу до теоретичного осмислення та емпіричного аналізу міжнародних відносин та процесів глобалізації. Збільшення частки дисертацій, захищених за спеці-

альністю 23.00.04 – Політичні проблеми міжнародних систем та глобального розвитку пояснюється ще принаймні трьома чинниками: (1) диференціацією спеціальностей, за якими готують фахівців у сфері міжнародних відносин у ЧНУ імені Юрія Федьковича, що зумовило необхідність підготовки кандидатів та докторів наук; (2) саме у 2013–2015 рр. в Україні критично низьким став кількісний показник спеціалізованих вчених рад, у яких відбувається захист докторських дисертацій з цієї спеціальності; (3) більшість проблем політичного розвитку зарубіжних країн автори дисертаційних досліджень намагаються вкласти в предметне поле міжнародних відносин. Варто зауважити, що з 202 дисертацій, захищених у спеціалізованій вченій раді, 83 були виконані аспірантами, докторантами та здобувачами ЧНУ імені Юрія Федьковича, з яких 10 – на здобуття наукового ступеня доктора політичних наук, 73 – на здобуття наукового ступеня кандидата політичних наук.

З огляду на предметне поле, дослідницькі прийоми, сукупність використаних методів дослідження, наукову новизну та сформульовані практичні рекомендації, найбільш вагомими результатами були досягнуті такими авторами докторських дисертаційних досліджень, захищених у спеціалізованій вченій раді, як А. Коваленко (23.00.02, 2003), В. Бурдяк (23.00.02, 2004), Н. Ротар (23.00.02, 2007), І. Поліщук (23.00.02, 2009), А. Лисюк (23.00.02, 2010), Т. Лупул (23.00.02, 2010), Б. Юськів (23.00.04, 2010), Г. Куц (23.00.02, 2011), І. Монолатій (23.00.02, 2011), І. Вільчинська (23.00.01, 2011), Т. Андрущенко (23.00.01, 2012), Є. Юрійчук (23.00.04, 2012), М. Лазарович (23.00.02, 2014).

Більшість цих досліджень присвячено вивченню політичних інститутів та процесів. А. Коваленко, Н. Ротар, Г. Куц звернулися до дослідження динаміки інституціонального формату політичної системи України. Спираючись на авторську політологічну концепцію виконавчої влади як політичного інституту та введене в науковий обіг поняття «перехідна система виконавчої влади», А. Коваленко обґрунтував положення про те, що функціонування виконавчої влади являє собою специфічну діяльність організаційно-правового характеру та запропонував сукупність індикаторів за якими можна визначати рівень демократії в системі виконавчої влади в перехідних суспільствах, зокрема відкладання чи мінімізація політичних рішень; адекватність реагування на соціальні запити; застосування репресивних механізмів, політичного примусу, «виконавчих санкцій»; кількість урядових криз; спосіб зміни політичної еліти; частота урядових змін; рівень суспільного задоволення діями виконавчої влади тощо³¹.

³¹ А.А. Коваленко, *Становлення і розвиток виконавчої влади в Україні: дис... д-ра політ. наук: 23.00.02*, Київ, 2003, 415 с.

Основним науковим результатом дисертаційного дослідження Н. Ротар, присвяченого вивченню основних моделей політичної участі громадян України, було обґрунтування наукової позиції, згідно з якою логіка електоральних циклів та процесів демократизації в Україні сприяла формуванню трьох основних моделей участі громадян у політичних процесах, зокрема електоральної, дискурсивної і протестної, свідоме використання яких є основою перетворення електоральної за змістом демократії на реально функціонуючу упродовж усього електорального циклу, а не тільки під час виборчих кампаній³². Спираючись на авторську модель експлікації лібералізму як суспільно-політичної доктрини, Г. Куц здійснила аналіз ціннісних протиріч, що деретмінують територіальну специфіку електоральних уподобань та наголосила, що в Україні ідеологія не виступає тим чинником, який здатний усунути електоральний розкол, оскільки тяжіння до цінностей та принципів, а не до ідеологічних доктрин – основна риса більшості сучасних політичних партій³³.

До спектру компаративних досліджень належать дисертаційні роботи А. Лисюка, І. Поліщука та Є. Юрійчук. Білоруський науковець А. Лисюк (Брест), який виконував своє дисертаційне дослідження в ЧНУ імені Юрія Федьковича, обґрунтував доцільність використання ідеальної моделі політичного лідерства на пострадянському просторі, яка базується на концентрації дослідницької уваги на соціокультурних детермінантах політичного лідерства. Запропонована А. Лисюком модель, з одного боку характеризується як «реальний тип» політичного лідерства (державне лідерство), яке володіє характеристиками «зразка», з іншого – є сукупністю соціокультурних детермінант, іманентно притаманних державному лідерству, що утворюється потребами, сутнісними мотивами, політико-культурними орієнтаціями лідера та послідовників, що безпосередньо детермінують їх політичну діяльність, ідеальними (стійкими) «образами влади і володаря», пануючими моделями комунікаційного дискурсу, символічної політики та політики символів політичних лідерів³⁴. І. Поліщук, зосереджуючи свою увагу на порівнянні електоральних процесів в Україні, Польщі та Росії в контексті електоральної культури громадян цих країн, концептуалізував явище електоральної культури як історично обумовленого феномену та базової ідеологеми виборчого процесу, яка експліку-

³² Н.Ю. Ротар, *Участь громадян України у циклічних політичних процесах трансформаційного періоду: дис... д-ра політ. наук: 23.00.02*, Чернівці, 2007, 517 с.

³³ Г. М. Куц, *Трансформаційний потенціал лібералізму в політичному просторі: дис. ... д-ра політ. наук: 23.00.02*, Харків, 2011, 446 с.

³⁴ А.І. Лисюк, *Соціокультурна детермінація політичного лідерства: зміст, способи, еволюція: дис. ... д-ра політ. наук: 23.00.02*, Чернівці, 2010, 435 с.

ється в ролі індикатора вимірювання якісного стану політичного розвитку постсоціалістичних суспільств. Одним з базових інструментів вимірювання та порівняння електоральної культури, запропонованого та верифікованого І. Поліщуком, була авторська дефініція „воутингова” партійна система, сутність якої полягає у виокремленні системи партій, які здобувають стабільну підтримку електорату на виборах, що дозволяє провести якісний розподіл між політичними партіями з позицій їхньої реальної дієздатності та впливу на електорат³⁵. Досліджуючи діяльність міжнародних організацій на пострадянському просторі, Є. Юрійчук обґрунтовувала можливість використання терміна «зовнішньополітична електоральна / референдна легітимність» влади за допомогою якого виокремила її як складник міжнародної легітимності національної держави, виокремила критерії та індикатори зовнішньополітичної електоральної та референдної легітимації влади³⁶.

Дисертаційні дослідження В. Бурдяк та Т. Лупула об'єднує звернення до вивчення змін політичних інститутів у зарубіжних країнах під впливом різних за характером та силою факторів. Так, В. Бурдяк спираючись на авторську концепцію політичної трансформації як процесу, вперше в українській політичній науці комплексно дослідила політичні трансформаційні процеси в посткомуністичній Болгарії у макрополітичному вимірі³⁷. Т. Лупул сфокусував свій дослідницький інтерес на проблемі політизації етнічності як інституціонального фактору процесу формування сучасної канадської політичної нації. Інноваційною та доведеною є позиція дослідника, що формування сучасної канадської політичної нації є незавершеним процесом і буде успішним лише за умови нерозчинення «етнічного осердя» в інорасовому та інонаціональному середовищі. Головним засобом збереження «етнічного осердя» і реалізації проекту канадської політичної нації, Т. Лупул вважав не асиміляційну модель, а модель адекватної акомодатії як різновиду соціальної інтеграції, що дає можливість іммігрантам вписуватися у приймаюче суспільство не як індивідам, а як групам та не дає домінуючій етнічній групі «розчинитися»³⁸.

Важливим елементом розвитку політичної науки є ретроспективна політологія, яка на рівні дисертаційних досліджень у спеціалізованій вченій раді

³⁵ І.О. Поліщук, *Електоральний процес постсоціалістичного суспільства: політико-культурний вимір (на прикладі України, Росії та Польщі): дис. ... д-ра політ. наук: 23.00.02*, Харків, 2009, 469 с.

³⁶ Є.П. Юрійчук, *Роль міжнародних організацій в електоральній і референдній легітимації влади на пострадянському просторі: дис. ... д-ра політ. наук: 23.00.04*, Чернівці, 2012, 567 с.

³⁷ В.І. Бурдяк, *Політичні трансформаційні процеси в Болгарії у посткомуністичний період: дис... д-ра політ. наук: 23.00.02*, Чернівці, 2004, 479 с.

³⁸ Т.Я. Лупул, *Політизація етнічності як інституційний фактор процесу формування сучасної канадської політичної нації: дис. ... д-ра політ. наук: 23.00.02*, Чернівці, 2010, 427 с.

Д 76.051.03 у ЧНУ імені Юрія Федьковича представлена актуальними та новаторськими за логікою наукового пошуку докторськими дисертаціями І. Монолатія та М. Лазаровича³⁹. Здійснюючи комплексний аналіз інституціоналізації та діяльності етнічних політичних акторів в Австро-Угорщині, І. Монолатій на прикладі Галичини та Буковини встановив пряму залежність між процесом мобілізації етнічності та внутрішньою інституціоналізацією українців, поляків, євреїв, німців та румунів під час виборчого процесу⁴⁰. Принагідно наголосимо, що М. Лазарович сьогодні є членом спеціалізованої вченої ради Д 76.051.03 та боронить Східні кордони нашої держави в АТО.

Малодослідженим аспектам політичного виміру міжнародної трудової міграції європейських країн в умовах глобалізації була присвячена докторська дисертація Б. Юськіва. Особливо цінною є запропоновані парадигма управління міжнародною трудовою міграцією в умовах глобалізації і концепція державної міграційної політики, яка має утворюватися через органічне поєднання на рівні національної держави імміграційної політики, політики інтеграції та політики регулювання міграційних потоків⁴¹.

Дисертаційні дослідження І. Вільчинської та Т. Андрущенко⁴² є відображенням сучасного теоретичного поступу української політичної науки. І. Вільчинська розробила алгоритм наукового аналізу, що ґрунтується на використанні системно-інтегративного підходу як основного у дослідженні політичної мотивації, яка є відображенням інтегральних характеристик взаємовідносин людини і політичної дійсності, усуває методологічні суперечності у тлумаченні комплексу понять, пов'язаних з політичною активністю⁴³.

Ефективність діяльності спеціалізованої вченої ради забезпечується високим рівнем кваліфікації членів ради, яка упродовж усіх років її існування очолювалася проф. Ю. Макаром (заступник голови – проф. А. Круглашов). До складу ради, затвердженого наказом ВАК України у 2016 р. входять штатні працівники ЧНУ імені Юрія Федьковича (д. політ. н., проф. В. Бурдяк, д. і. н., проф. О. Добржанський, д. соц. н., проф. В. Докаш, д. і. н., проф. Т. Марусик, д. філос.

³⁹ М.В. Лазарович, *Політика українських урядів періоду визвольних змагань 1917–1921 років щодо національних меншин: дис. ... д-ра політ. наук: 23.00.02*, Тьрнопіль, 2014, 392 с.

⁴⁰ І.С. Монолатій, *Інституціоналізація та діяльність етнічних політичних акторів в Австро-Угорщині (на прикладі Галичини і Буковини): дис. ... д-ра політ. наук: 23.00.02*, Рівне, 2010, 494 с.

⁴¹ Б.М. Юськів, *Політичний вимір міжнародної трудової міграції європейських країн в умовах глобального розвитку: дис. ... д-ра політ. наук: 23.00.04*, Рівне, 2010, 509 с.

⁴² Т.В. Андрущенко, *Політико-аксіологічні детермінанти цивілізаційного розвитку: дис. ... д-ра політ. наук: 23.00.01*, Київ, 2012, 387 с.

⁴³ І.Ю. Вільчинська, *Сучасні теорії політичної мотивації: дис. ... д-ра політ. наук: 23.00.01*, Київ, 2011, 378 с.

н., проф. М. Марчук, д. політ. н., проф. Т. Лупул, д. політ. н., проф. Н. Ротар, д. політ. н., проф. С. Федуняк, д. і. н., проф. В. Фісанов, д. політ. н., проф. Ю. Юрійчук, к. політ. н., доц. П. Катеринчук (з 2018 р – к. політ. н., доц. Л. Мельничук) – вчений секретар) та науковці з інших наукових установ та навчальних центрів України (д. політ. н., проф. М. Гон, д. політ. н., проф. Є. Тихомирова, д. політ. н., проф. І. Цепенда, д. політ. н., проф. О. Рудакевич). У різні роки до складу ради входили провідні науковці з різних наукових центрів України, зокрема д. політ. н., проф. Т. Андрущенко, д. політ. н., проф. О. Антонюк, д. політ. н., проф. В. Бортніков, д. політ. н., проф. І. Варзар, д. політ. н., проф. О. Васюта, д. політ. н., проф. С. Василенко, д. політ. н., гол. наук. співроб. Б. Канцелярук, д. політ. н., проф. М. Кармазіна, д. політ. н., проф. Г. Куц, д. політ. н., проф. О. Картунов, д. політ. н., проф. М. Нагорняк, д. політ. н., проф. І. Поліщук, д. політ. н., проф. М. Примуш, д. політ. н., проф. Б. Ярош.

У структурі Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича діє низка дослідницьких центрів, які різняться між собою як за рівнем організаційної структури, так і характером та інтенсивністю наукової діяльності в сфері політичної науки. Одним з потужних дослідницьких центрів є Науково-дослідницький інститут європейської інтеграції та регіональних досліджень (2010, директор – проф. А. Круглашов). Основною метою діяльності НДІ ЄІРД є проведення фундаментальних і прикладних наукових досліджень процесів європейської інтеграції України в контексті сучасного політичного, соціально-економічного та етнічного розвитку країн Південно-Східної, Центральної та Західної Європи та забезпечення на цій основі умов здійснення поглиблених наукових і аналітичних прогнозів регіонального розвитку⁴⁴. Досягнення цієї мети забезпечується функціонуванням у структурі НДІ ЄІРД відділів досліджень процесів європейської інтеграції України; досліджень пострадянського простору; досліджень Південно-Східної Європи; транскордонної співпраці та регіональних досліджень; лабораторія сучасних етнополітичних досліджень та центр білорусистики, літуаністики та балтійських студій.

Упродовж 2010–2019 рр. НДІ ЄІРД було організовано та проведено 38 експертних «круглих столів», 15 науково-практичних семінарів, Інститут виступив співорганізатором 18 міжнародних наукових та науково-практичних конференцій, спільно з Євроклубом щоквартально організовував та проводив актуальні публічні дискусії з питань європейської інтеграції та взаємин ЄС з Україною.

⁴⁴ Положення про науково-дослідницький Інститут Європейської інтеграції та регіональних досліджень, Поточний архів НДІ Європейської інтеграції та регіональних досліджень Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича. Статутні документи.

З 2014 р. Інститут видає щорічник «Регіоналізм та інтеграція»⁴⁵, спільно з Гродненським університетом імені Янки Купали (Беларусь) видав збірку наукових праць «Регіоналістика», а спільно з Науково-дослідним інститутом політичної регіоналістики Ужгородського національного університету – монографію, у якій здійснено компаративний аналіз політичних процесів у Чернівецькій та Закарпатській областях⁴⁶. Інститутом були підписані та розпочата реалізація угод про співпрацю з НДІ політичної регіоналістики Ужгородського національного університету, Інститутом політичних та етнонаціональних досліджень ім. І.Ф. Кураса НАН України, Інститутом єврорегіональних студій Університету Орадя (Румунія), Інститутом Європи Російської академії Наук, Інститутом європейської інтеграції Університету Лодзь (Польща)⁴⁷.

За роки своєї діяльності Центр «Східної школи польських студій ім. Антона Кохановського» (директор – доц. В. Струтинський) встановив та налагодив інтенсивні наукові контакти з багатьма польськими вищими навчальними закладами, у яких існує спеціальність “політичні науки”. Центром підписані Угоди про співпрацю з Варшавським, Лодзьким, Жешівським університетами, Люблінським університетом імені М. Склодовської-Кюрі, Поморською академією у Слупську, Вищою східноєвропейською державною школою у Перемишлі. За організаційної підтримки Центру «Східної школи польських студій ім. Антона Кохановського» у літніх школах у Польщі упродовж 2008–2019 рр. щороку навчалось 45 студентів за спеціальностями «країнознавство» та «міжнародні відносини»⁴⁸. Важливим аспектом діяльності центру є сприяння семестровому навчанню студентів університету у вишах Польщі за програмою бакалаврату (у I-му семестрі 2017/2018 н. р. за програмою Mobility Direct 5 студентів факультету навчались у Лодзі, 6 студентів – у Поморській академії) та магістерські програми Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego (у 2014 р. Магістратуру закінчили двоє студентів, одна з них отримала стипендію для підготовки кандидатської дисертації у Варшавському університеті)⁴⁹.

⁴⁵ Регіоналізм та інтеграція. Науковий щорічник, Чернівці, 2013, вип. 1.

⁴⁶ Електоральні процеси України в регіональному вимірі: Буковина і Закарпаття, Ужгород, 2014, 552 с.

⁴⁷ А. Круглашов, *Звіт про роботу НДІ Європейської інтеграції та регіональних досліджень Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича за 2014 р.*, Поточний архів НДІ Європейської інтеграції та регіональних досліджень Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича.

⁴⁸ *Звіт про міжнародну діяльність факультету історії, політології та міжнародних відносин у 2013 роках* / Заступник декана з міжнародної співпраці факультету історії, політології та міжнародних відносин В.Є. Струтинський, Поточний архів факультету історії, політології та міжнародних відносин Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича.

⁴⁹ *Звіт Центру «Східна школа польських студій імені Антона Кохановського» про проведену роботу за 2014 рік* / Є. Струтинський, Поточний архів Центру «Східна школа польських студій

Центр забезпечував участь викладачів факультету у міжнародних наукових конференціях у Польщі, а керівник центру В. Струтинський є членом оргкомітетів численних наукових форумів, що відбуваються в цій країні.

Метою діяльності Центру канадських студій ім. Раймона Гнатишина (2005, директор – доц. В. Макар), який з 2005 р. є офіційним колективним членом Міжнародної ради канадських студій, а з 2006 р. – Центральноєвропейської асоціації канадських студій⁵⁰, було визначено створення на науково-дослідної програми з канадознавства. Центр концентрував свої зусилля на дослідницькій діяльності та організації викладання канадознавчих студій у ЧНУ імені Юрія Федьковича, співпрацюючи, насамперед зі Саскачеванським університетом (Канада) та Асоціацією університетів та коледжів Канади. Зусиллями центру стажування в Канаді змогли пройти 12 аспірантів та викладачів факультету історії, політології та міжнародних відносин, які працювали над кандидатськими чи докторськими дисертаціями, а сьогодні продовжують розвивати канадські студії в Україні.

Проекти Центру американських студій (2008, директор – доц. М. Лучак) зорієнтовані на формування комплексної науково-дослідної програми з американістики, що утворена сукупністю досліджень в галузі міжнародних відносин, політології, історії, соціології, економіки, права, педагогіки, філології, державного управління, місцевого самоврядування. Центр налагодив та підтримує наукові та освітні контакти з неурядовою організацією Левітт Інститут міжнародного розвитку (Орем, США), бере участь в освітньому проекті BUILD Initiative, активно співпрацює з фондом ім. Фулбрайта.

У ЧНУ Імені Юрія Федьковича також діють кафедра Європейських студій імені Жана Моне (завідувач – проф. Круглашов А.М.), Центр румунських студій (директор – к. політ. н. Л. Мельник), Ініціативний Комітет «Альянс Франсез» (голова – доц. Т. Івасютин), Центр НАТО (директор – доц. Н. Стрільчук).

Розвиток сучасного знання про політику потребує інтеграції науковців до ефективно функціонуючої системи наукової комунікації. У Чернівецькому національному університеті цей процес забезпечується по-перше, систематичною організацією і проведенням міжнародних наукових конференцій; по-друге, підготовкою до другу фахових видань з політичних наук; по-третє, участю у міжнародних наукових конференціях за кордоном; по-четверте, участю у виконанні спільних програм з науковими партнерами університету.

імені Антона Кохановського».

⁵⁰ *Програми та проекти (Центр канадських студій ім. Раймона Гнатишина)* [online], [dostęp: 2.03.2019]. Dostępny w World Wide Web: http://rhscs.chnu.edu.ua/index.php?page=ua/5activities_ua

На етапі становлення політичної науки на факультеті історії, політології та міжнародних відносин, наукові проекти, насамперед кафедри політології та державного управління, активно підтримувалися Фондом Фрідріха Еберта, за фінансового сприяння якого була проведена низка тематично актуальних міжнародних наукових конференцій («Європа: ідеї та процеси» (1998)⁵¹; «Транскордонне співробітництво в поліетнічних регіонах Південно-Східної Європи» (1999)⁵²; «Регіони Східної Європи: інтеграційні очікування та конфронтаційні небезпеки» (2000)⁵³; «Регіональна та національна еліта: Хто формує політику» (2001)⁵⁴; «Єврорегіони України як новий засіб формування демократичного поліетнічного суспільства» (2003); «Імператив національної консолідації: потенціал партійної системи та ресурси громадянського суспільства України» (на базі Донецького національного університету, 2005) та Центром інформації та документації НАТО, спільно з яким проводилися наукові форуми, переважно у форматі науково-практичних семінарів («Прикордонні регіони в контексті розширення НАТО» (2000); рік: Міжнародний науковий семінар «Безпека та стабільність в контексті розширення НАТО: ілюзії та реальності» (2002); «Роль мас-медіа у співпраці України і НАТО» (2002).

Зважаючи на те, що Чернівецька область є прикордонною та поліетнічною, у фокусі наукового інтересу політологів ЧНУ імені Юрія Федьковича по-перше, завжди перебували проблеми розвитку міждержавних відносин у трикутнику Україна – Румунія – Молдова. За ініціативою кафедри політології та державного управління, починаючи з 2001 р., була сформована традиція публічної конструктивної дискусії щодо історичних, політичних та культурних аспектів взаємин України, Румунії та Молдови, зорієнтованої на спільний пошук шляхів розв'язання суперечливих та деструктивних за характером аспектів міждержавної взаємодії⁵⁵. По-друге, чернівецькі політологи, спрямовано вивчаючи міжетнічні взаємини в регіоні, були ініціаторами проведення низки вузькоспеціалізованих етнополітологічних конференцій, серед яких

⁵¹ Європа: ідеї та процеси: *Матеріали наукового симпозиуму*, Чернівці, 1998, 190 с.

⁵² *Транскордонне співробітництво у поліетнічних регіонах Східної та Південно-Східної Європи*, Чернівці, 1999, 196 с.

⁵³ *Регіони Східної Європи: інтеграційні очікування та конфронтаційні небезпеки*, Чернівці, 2000, 260 с.

⁵⁴ *Регіональні та національні еліти: хто формує політику?*, Чернівці, 2002, 280 с.

⁵⁵ *Україна – Румунія – Молдова: історичні, політичні та культурні аспекти взаємин: Матеріали Міжнародної наукової конференції (16–17 травня 2001 р.)*, Чернівці, 2002, т. I, 512 с.; *Україна – Румунія – Молдова: історичні, політичні та культурні аспекти взаємин у контексті сучасних європейських процесів: Збірник наукових праць*, Чернівці, 2006, т. II, 430 с.; *Україна – Румунія – Молдова: історичні, політичні та культурні аспекти взаємин у контексті сучасних європейських процесів*. Чернівці, 2009, Т. III, 480 с.

варто виокремити такі міжнародні наукові заходи як «Етнічні взаємини на території Єврорегіону «Верхній Прут» (2004)⁵⁶; «Єврорегіони: потенціал між-етнічної співпраці» (2004)⁵⁷ та «Етнополітика та етнополітологія постсоціалістичних країн Центральної та Східної Європи» (2004)⁵⁸.

Політична регіоналістика та ретроспективна політологія є предметом наукових дискусій, що відбуваються в рамках традиційної «Буковинської міжнародної історико-краєзнавчої конференції» (станом на 2015 р. відбулося 10 конференцій⁵⁹) та Міжнародної наукової конференції «Муніципальні читання імені Антона Кохановського», яка набула статусу щорічної у 2014 р.⁶⁰. Зауважимо, що більшість наукових заходів частково підтримувались місцевими органами влади та інститутами місцевого самоврядування, зокрема, Чернівецькою обласною державною адміністрацією, Чернівецькою обласною та Чернівецькою міською радами.

Важливим елементом розвитку політичної науки в ЧНУ імені Юрія Федьковича є проведення наукових конференцій, участь в яких можуть взяти студенти, магістранти, аспіранти та молоді науковці. Починаючи з 2007 р., щороку до Дня української дипломатії на базі кафедри міжнародних відносин проводиться міжнародна наукова конференція «Актуальні проблеми зовнішньої політики України», на якій традиційно обговорюються актуальні проблеми міждержавних відносин, стосунки України з державами-сусідами, особливості співпраці України з міжнародними організаціями, захист прав людини в Україні та світі⁶¹. З 2011 р. на базі кафедри політології та державного управління відбувається щорічна міжнародна наукова конференція магістрантів, аспірантів, здобувачів «Розвиток політичної науки: європейські практики та національні перспективи», яка збирає молодих науковців з різних куточків України, Румунії, Молдови, Польщі, Литви, Білорусі, Росії. Традиційно, науковці обговорювали проблеми теорії та історії політичної науки, зокрема еволюції методологічних парадигм та формування нових концептів; розвитку та

⁵⁶ *Етнічні взаємини на території Єврорегіону "Верхній Прут"*, Чернівці, 2004, 401 с.

⁵⁷ *Єврорегіони: потенціал міжетнічної гармонізації*, ред. А. М. Круглашова, Чернівці: Букрек, 2004, 256 с.

⁵⁸ *Етнополітика й етнополітологія країн Центральної та Східної Європи*, ред. А. М. Круглашов, Чернівці, 429 с.

⁵⁹ *Факультет історії, політології та міжнародних відносин Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича (1940–2011)* [Кол. монографія] / Чернів. нац. ун-т ім. Ю. Федьковича; редкол.: Ботушанський В. М., Добржанський О. В., Чернівці, 2012, с. 21.

⁶⁰ Муніципальні читання імені Антона Кохановського [online], [dostęp: 12.02.2019]. Dostępny w World Wide Web: [http://www.politicalscience.chnu.edu.ua/index.php?page=ua&data\[2818\]\[id\]=5182](http://www.politicalscience.chnu.edu.ua/index.php?page=ua&data[2818][id]=5182)

⁶¹ *Кафедра міжнародних відносин Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича*, Чернівці, 2017, с. 43–44.

функціонування політичних інститутів та процесів у концептуальному вимірі сьогодення; співвідношення процесів локалізації, регіоналізації та глобалізації у сучасному світі; основні тенденції динаміки та еволюції політичних комунікацій. Кожного року в рамках даної конференції відбувався круглий стіл з найбільш актуальних політичних процесів. З 2015 р. конференція «Розвиток політичної науки: європейські практики та національні перспективи» змінила формат та вийшла за рамки дискусій молодих науковців⁶².

Інтеграція чернівецьких науковців-політологів у інформаційно-міжнародний комунікативний простір здійснюється шляхом участі у численних наукових конференціях за кордоном та публікацією результатів наукових досліджень у фахових виданнях з політичних наук Канади, США, Австрії, Німеччини, Франції, Польщі, Чехії, Македонії, Болгарії, Румунії, Білорусі, Молдови, Росії. Принципи виконання спільних програм із зарубіжними дослідниками визначаються рамками 127 двосторонніх угод, підписаних Чернівецьким національним університетом та 10 партнерами університету в рамках програми ERASMUS+⁶³. Найбільш результативними стали проекти по організації в ЧНУ імені Юрія Федьковича кафедри Європейських студій імені Жана Моне в рамках проекту «Наближаючись до усебічних знань про європейську інтеграцію» (завідувач кафедри – проф. А. Круглашов) та формуванню нової моделі викладання європейських студій – проект INOTLES «Вивчення та викладання європейських студій» за програмою TEMPUS (керівник – проф. А. Круглашов).

Підсумовуючи становлення кафедр, розвиток дослідницьких та навчальних програм, наукових контактів й видавничої діяльності в сфері політичних наук у Чернівецькому національному університеті імені Юрія Федьковича у 1991–2016 рр. зауважимо, що у вищому навчальному закладі завершено процес організаційного становлення політичної науки. Свідченням цього є по-перше, інституціональне та кадрове забезпечення процесу підготовки фахової підготовки дослідників у сфері політичної науки, починаючи від освітньо-кваліфікаційного рівня «бакалавр» та завершуючи науковим ступенем «доктор політичних наук»; по-друге, систематичне здійснення наукових досліджень в рамках існуючої диференціації політологічного знання; по-третє, активною інтеграцією чернівецьких науковців до сформованої та функціонуючої системи наукової комунікації національного та наднаціонального рівнів.

⁶² *Розвиток політичної науки: європейські практики та національні перспективи*, Чернівці: Букрек, 2015, 271 с.

⁶³ Партнери університету [online], [dostęp: 17.03.2019]. Dostępny w World Wide Web: <http://interof.chnu.edu.ua/index.php?page=ua/09partneruniv>

Перспективи розвитку чернівецької політологічної школи пов'язані, насамперед, з перспективами перетворення Чернівецького національного університету імені Юрія Федьковича на один з центрів розвитку європейської політичної науки.

STRESZCZENIE

NARODZINY ORAZ ROZWÓJ NAUKI POLITYCZNEJ NA CZERNIOWIECKIM UNIWERSYTECIE NARODOWYM IM. JURIIJA FEDKOWICZA

W artykule zbadano rozwój nauki politycznej na Czerniowieckim Uniwersytecie Narodowym im. Jurija Fedkowycza, który jest ściśle powiązany z procesami budowania państwowości na Ukrainie. Udowodniono, że w placówce szkolnictwa wyższego proces organizacyjnego kształtowania nauki politycznej został zakończony. Dowodem na to jest: po pierwsze, instytucjonalne i kadrowe zapewnienie procesu kształcenia fachowego badaczy w dziedzinie nauki politycznej, począwszy od poziomu edukacyjno-kwalifikacyjnego „licencjat” i kończąc stopniem „doktora nauk politycznych”; po drugie, systematyczna realizacja badań naukowych w ramach istniejącego źródnicowania wiedzy politologicznej; po trzecie, aktywna integracja czerniowieckich naukowców w istniejący i funkcjonujący system komunikacji naukowej na poziomie krajowym oraz ponadnarodowym. Perspektywy rozwoju czerniowieckiej szkoły politologicznej wiążą się przede wszystkim z perspektywą przekształcenia Czerniowieckiego Uniwersytetu Narodowego im. Jurija Fedkowycza w jedno z centrów rozwoju europejskiej nauki politycznej.

SUMMARY

THE BIRTH AND DEVELOPMENT OF POLITICAL SCIENCE AT YURIY FEDKOVYCH CHERNIVTSI NATIONAL UNIVERSITY

The article is devoted to the development of political science at Yuriy Fedkovych Chernivtsi National University, which is closely linked with the processes of state-building in Ukraine. It is proved that the process of organizational transformation of Political Science has been completed in establishment of higher education. Firstly, the institutional and staff assurance of the process of training specialists in the field of Political Science, ranging from the educational and qualification level „bachelor's

degree” and finishing with the degree of „Doctor of Political Sciences”. Secondly, the systematic implementation of scientific research within the existing differentiation of political science knowledge. Thirdly, the active integration of scientists from Chernivtsi into the existing and functioning system of scientific communication at the national and supranational levels. The development prospects of the Chernivtsi Political Science School are connected with the prospects of transforming Yuriy Fedkovych Chernivtsi National University into one of the centers for the development of European Political Science.

Изложение

Рождение и развитие политологии в Черновицком национальном университете Юрия Федьковича

В статье рассматривается развитие политической науки в Черновицком национальном университете имени Юрия Федьковича, которая тесно связана с процессами построения государственности в Украине. Доказано, что в высшем учебном заведении процесс организационного формирования политологии завершен. Об этом свидетельствуют, прежде всего, институциональное и кадровое обеспечение процесса профессиональной подготовки исследователей в области политологии, начиная с образовательно-квалификационного уровня «бакалавр» и заканчивая степенью «доктор политических наук»; во-вторых, систематическое внедрение научных исследований в рамках существующего разнообразия политологии; в-третьих, активная интеграция черновицких ученых в существующую и функционирующую систему научной коммуникации на национальном и наднациональном уровнях. Перспективы развития Черновицкой политической школы связаны, прежде всего, с перспективой превращения Черновицкого национального университета имени Юрия Федьковича в один из центров развития европейской политологии.

Ключевые слова: Черновицкий национальный университет имени Юрия Федьковича, политология, политическая школа, организационное развитие, научное развитие.



Wojślawice – zaplecze – pięterko kamienicy, kwiecień 2004 r.

CZŁOWIEK I ŚRODOWISKO

ANDRZEJ BRONICKI, IGNACY KITOWSKI

NOWE STANOWISKO ŻÓŁWIA BŁOTNEGO *EMYS ORBICULARIS*
NA POŁUDNIU CHEŁMSZCZYZNY

Występowanie żółwia błotnego w Polsce jest słabo poznane. Dlatego każda informacja o występowaniu tego ściśle chronionego gatunku, dla którego wyznacza się specjalne strefy ochronne, jest niezwykle przydatna w jego zachowaniu¹.

Chełmszczyzna (rozumiana tu jako funkcjonujące do końca 1998 roku województwo chełmskie) należy do obszarów stosunkowo liczego występowania żółwia, szczególnie jej część położona w obrębie Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego z lasami sobiborskimi, gdzie mamy do czynienia z dużą, zwartą populacją gatunku². Natomiast w części południowej Chełmszczyzny, żółwie obserwuje się zdecydowanie rzadziej. Głównie w postaci pojedynczych osobników³.

Dotychczas z Chełmszczyzny opublikowano między innymi dane wskazujące na występowanie osobników żółwia błotnego w okolicach: Osowej i Konstantynówki (gm. Hańsk), Sawina (gm. loco), Zbójna (gm. Sosnowica)⁴, a także Hańska (gm. loco),

¹ B. Najbar, *Żółw błotny Emys orbicularis orbicularis (Linnaeus 1758)*, [w:] *Monitoring gatunków zwierząt. Przewodnik metodyczny*, cz. 3, red. M. Makomaska-Juchiewicz, P. Baran, Warszawa 2012, s. 568.

² A. Jabłoński, *Emys orbicularis (Linné, 1758). Żółw błotny*, [w:] *Polska Czerwona Księga Zwierząt. Kęrgowce*, red. Z. Głowaciński, Warszawa 2001, s. 274.

³ *Ibidem*, s. 274.

⁴ B. Prusak, S. Mitrus, B. Najbar, A. Pacholewska, A. Deas, K. Skonieczna, G. Górecki, G. Grzybowski, A. Hryniewicz, R. Wróblewski, T. Grzybowski, *Population differentiation of the European pond turtle (Emys orbicularis) in Poland inferred by the analysis of mitochondrial and microsatellite DNA: implications for conservation*, „Amphibia-Reptilia” 2011, t. 34, s. 457.

Dobromyśla (gm. Siedliszcze), Zawadówki (gm. Rejowiec), Pawłowa (gm. Rejowiec Fabr.), Okszowa⁵ i Stańkowa (gm. Chełm)⁶ oraz Bończy (gm. Kraśniczyn)⁷.

Dnia 11 czerwca 2018 roku, około południa, w okolicach wsi Turowiec (gm. Wojsławice, powiat chełmski; ryc. 1), leżącej na zachodnim skraju Grzędy Horodelskiej (wchodzącej w skład Wyżyny Wołyńskiej), na poboczu ruchliwej drogi asfaltowej przecinającej dolinę Wełnianki – dopływu Bugu, znaleziono żółwia błotnego płci męskiej. Obecność zwierzęcia w tym miejscu groziła mu śmiercią, dlatego po zrobieniu kilku fotografii zwierzę zostało przeniesione do małego, wilgotnego zagajnika nieopodal drogi.

Dotychczasowe badania wskazują, że żółwie błotne zasiedlają najczęściej małe i średniej wielkości zbiorniki wodne o eutroficznym charakterze oraz zamulone, wolnoplłynące ciekę, cechujące się w miarę dobrymi parametrami natury fizyko-chemicznej oraz mikrobiologicznej⁸. Miejsca rozrodu żółwi błotnych to w większości: nasłonecznione, piaszczyste, trawiaste i suche powierzchnie porośnięte przez roślinność kserotermiczną⁹. Warunki te całkowicie korespondują z otoczeniem miejsca, w którym znaleziono żółwia. Najprawdopodobniej panujący w okresie poprzedzającym znalezienie okazu okres suszy, spowodował jego przemieszczanie się z pobliskiej doliny rzecznej celem poszukiwania wilgotniejszych miejsc.

Odnotowane przez nas zagrożenie ze strony ruchu pojazdów nie jest jedynym, jakiemu podlegają żółwie błotne w Polsce i na Chełmszczyźnie. Do najważniejszych należą trwałe zaburzenia stosunków wodnych i penetracja legowisk ze strony ssaków drapieżnych¹⁰. Obecnie nabrzmiewa także problem obrotu handlowego i introdukcji do środowiska gatunków egzotycznych, mogących stanowić konkurencję dla rozważanego tu gatunku rodzimego za sprawą np. żółwi ozdobnych¹¹.

⁵ J. Holuk, R. Bochen, *Czynna ochrona żółwia błotnego i jego siedlisk. Ochrona siedlisk przyrodniczych i gatunków na obszarach sieci natura 2000 w województwie lubelskim*, 2010, www.siedliska.rdos.lublin.pl [dostęp: 22.11.2016].

⁶ M. Maruchniak, *Próby ochrony stanowiska żółwi błotnych (Emys orbicularis L.) we wsi Stańków koło Chełma*, „Prądnik. Prace i Materiały Muzeum im. prof. Władysława Szafera” 1991, t. 3, s. 248.

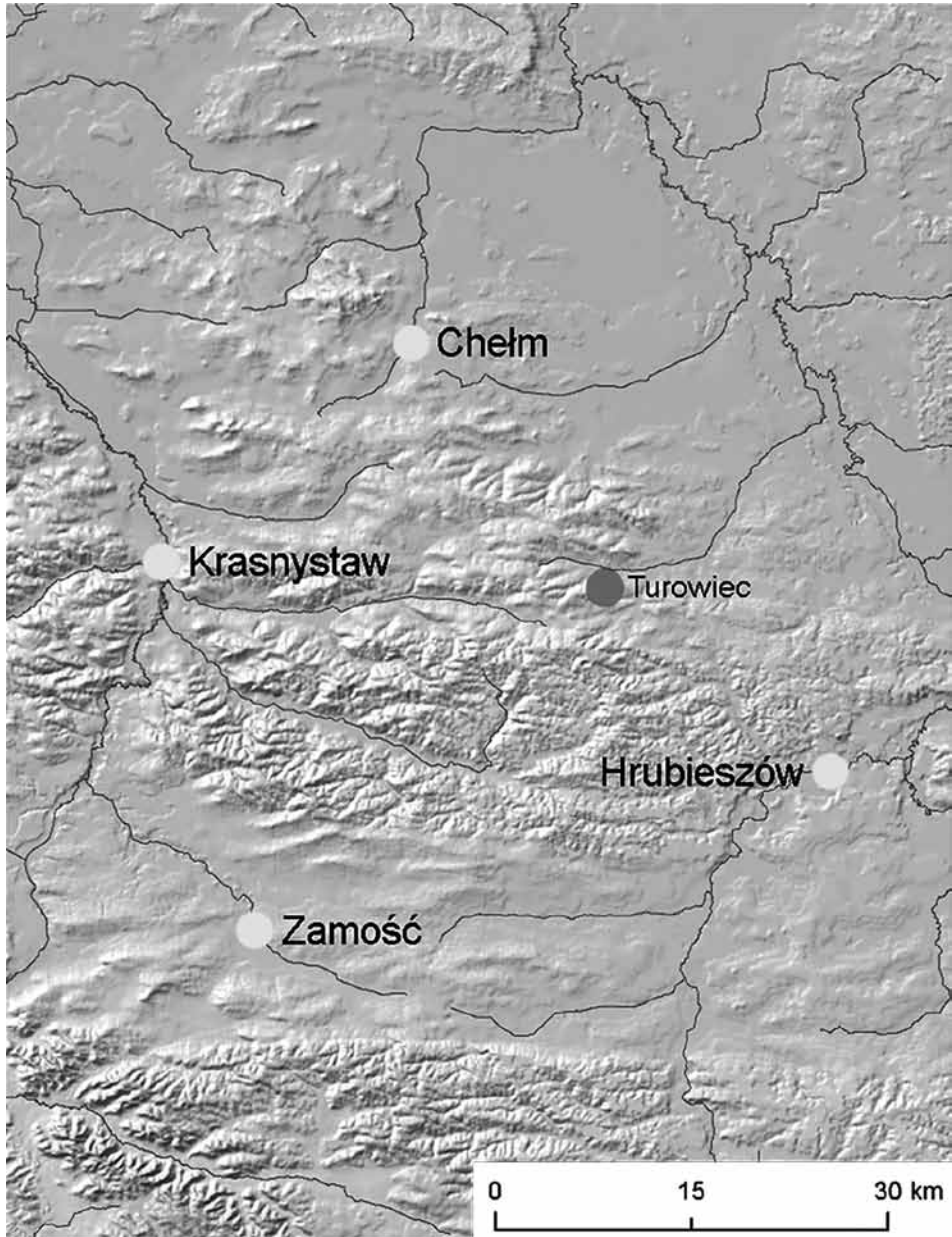
⁷ M. Nieoczym, *Nowe stanowisko żółwia błotnego Emys orbicularis [L.] na Lubelszczyźnie*, „Chrońmy Przyrodę Ojczystą” 2005, t. 61, s. 105.

⁸ B. Najbar, *op. cit.*, s. 568.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ A. Jabłoński, *op. cit.*, s. 275.

¹¹ I. Kitowski, D. Pachol, *Trade turnover of the red – eared terrapin (Trachemys scripta elegans) in pet shops of Lublin region, East Poland*, „North-Western Journal of Zoology” 2009, t. 5, s. 35; I. Kitowski, *Examinations of the Ember of Invasive Species Problems: Trade Turnover of Cumberland Sliders Trachemys scripta troostii in the Pet Shops of Eastern Poland*, „International Journal of Pure and Applied. Sciences and Technology” 2013, t. 15, s. 14–19; B. Kala, A. Kepel, W. Solarz, M. Więckowska, *Program postępowania z inwazyjnymi gatunkami żółwi na terenie Polski*, Poznań 2015, s. 39.



Ryc. 1. Lokalizacja nowo odkrytego stanowiska żółwia błotnego na Chełmszczyźnie (mapa: L. Gawrysiak *Województwo lubelskie* 2004). Oprac. Grzegorz Zabłocki

Изложение

Новое месторасположение европейской болотной черепахи *EMYS ORBICULARIS* с юга Хелмского края

Европейские болотные черепахи часто наблюдаются в северной части Хелмского края (восточная Польша). Однако очень редко можно их встретить в южной части этого региона. В статье описывается новое место нахождения болотной черепахи из окрестностей Туровца в южной части Хелмского района. Одно животное было замечено на обочине дороги. В артикуле также обсуждаются основные угрозы для популяции болотной черепахи в Хелмском регионе.

SUMMARY

A NEW POSITION OF EUROPEAN POND TORTOISE *EMYS ORBICULARIS* FROM THE SOUTH OF CHEŁM REGION

European pond tortoises are often observed in the northern part of Chełm region (eastern Poland). However, there are very rare in the southern part of this region. The note describes a new position of European pond tortoise from Turowiec region in the southern part of Chełm region. One individual was observed at the roadside. The note also discusses the main risks to the pond tortoise population in Chełm region.

EWA STAMIROWSKA-KRZACZEK, PAWEŁ KRZACZEK,
HALINA LIPIŃSKA

WYKORZYSTANIE PROGRAMÓW
ROLNO-ŚRODOWISKOWO-KLIMATYCZNYCH
PROW 2014–2020
W WYBRANYCH GOSPODARSTWACH ROLNYCH
POWIATU CHEŁMSKIEGO

Zgodnie z artykułem 39 traktatu rzymskiego głównym zadaniem wspólnej polityki rolnej (WPR) jest „zapewnienie odpowiedniego poziomu życia ludności wiejskiej, zwłaszcza przez podniesienie indywidualnego dochodu osób pracujących w rolnictwie¹. Powyższe założenia miały być osiągnięte poprzez zwiększenie wydajności rolnictwa, wspieranie postępu technicznego, racjonalny rozwój produkcji rolnej, jak również optymalne wykorzystanie czynników produkcji, a zwłaszcza siły roboczej”².

Po integracji z Unią Europejską gospodarstwa rolne w Polsce zostały objęte wspólną polityką rolną, której głównym założeniem było zapewnienie dostatniego poziomu życia rolników, uzależnionego od uzyskiwanego dochodu³. Według Tadeusza Sobczyńskiego⁴, przychody uzyskiwane z działalności rolniczej powinny być na porównywalnym poziomie w stosunku do innych przedsięwzięć gospodarczych, a także winny zapewnić środki na modernizację i inwestycje w innowacyjne rozwiązania. Powyższe założenia skłoniły polskich rolników do wzmożonego zainteresowania programami

¹ D. Byrska, K. Gawkowski, D. Liszkowska, *Unia Europejska, Geneza, funkcjonowanie, wyzwania*, Wrocław 2017, s. 126.

² A. Sobczak, *Znaczenia dopłat bezpośrednich w funkcjonowaniu polskich gospodarstw rolnych. Szanse rozwoju gospodarstw indywidualnych*. Poznań 2015, s. 1–5.

³ M.J. Orłowska, *Sytuacja dochodowa gospodarstw o różnym kierunku produkcji*, „Acta Scientiarum Polonorum, Oeconomia” 2010, 9(2), s. 121–139.

⁴ T. Sobczyński, *Zmiany poziomu subsydiów gospodarstwach rolniczych UE-12 w latach 1989–2006*, „Journal Agribusiness and Rural Development” 2009, 3(13), s. 205–216.

pomocowymi. W dużej mierze są to programy rolno-środowiskowo-klimatyczne, z których rolnicy chętnie korzystają ze względu na czynniki ekonomiczne, jak i ekologiczne. Ponadto pozwalają polskim rolnikom na lepsze wykorzystanie potencjału gospodarstwa poprzez zrównoważoną uprawę z zachowaniem założeń ochrony przyrody. Głównym celem dofinansowania, pochodzącego z programów unijnych, jest zwiększenie produktywności gospodarstw, jak również zachowanie i ochrona środowiska dzięki działaniom zgodnym z założeniami poszczególnych pakietów Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW)⁵.

Rolnicy uczestniczący w programach mogą liczyć na zwiększone dofinansowania (dopłaty) w zależności od programu zastosowanego w ich gospodarstwie. Z wielu wypowiedzi i analiz wynika, że dofinansowanie w dużej mierze rekompensuje utrudnioną uprawę i hodowlę, co wpływa na podniesienie przychodów w gospodarstwie. Ponadto, priorytetem wprowadzenia programów rolno-środowiskowo-klimatycznych jest wsparcie gospodarstw rolnych, których właściciele deklarują zmianę sposobu funkcjonowania gospodarstw w stosunku do założeń ochrony przyrody. Powyższa deklaracja obliguje do ograniczenia negatywnego wpływu rolnictwa na środowisko na obszarach wiejskich, w szczególności przez przywrócenie walorów krajobrazowych oraz utrzymanie siedlisk cennych przyrodniczo⁶.

Celem pracy było przeanalizowanie wykorzystania programów pomocowych, pochodzących z Unii Europejskiej przeznaczonych dla rolnictwa. W pracy zwrócono szczególną uwagę na wykorzystywanie funduszy pochodzących z programów rolno-środowiskowo-klimatycznych oraz ich wpływ na poprawę warunków ekonomicznych badanych gospodarstw rolnych.

PROGRAMY POMOCOWE Z UE DLA GOSPODARSTW ROLNYCH

Za gospodarstwo rolne uważa się grunty rolne wraz z gruntami leśnymi, budynkami lub ich częściami, urządzeniami i inwentarzem, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą, oraz prawami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego⁷.

Na przestrzeni ostatnich lat możemy zaobserwować duże zmiany i przekształcenia, które zaszły w polskiej gospodarce. Znaczna część tych przemian dotyczy

⁵ Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, *Operacje typu – modernizacja gospodarstw rolnych w ramach poddziałania wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych*, Poradnik dla wnioskodawców, Warszawa 2019, s. 21.

⁶ G. Maj, P. Krzaczek, E. Stamirowska-Krzaczek, H. Lipińska, R. Kornas, *Assessment of energy and physico-chemical biomass properties of selected forcrop plant species*. „Renewable Energy” 2019, Vol. 143, s. 520–529.

⁷ Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 1025).

także gospodarstw rolnych i całego rolnictwa, które ma niewiele wspólnego z tym z lat 90. ubiegłego wieku. Dzisiejsze rolnictwo postrzegane jest jako czwarty sektor gospodarki w Polsce, a jego udział przy tworzeniu PKB kształtuje się na znacznie wyższym poziomie niż w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej⁸. Sektor rolny odgrywa szczególną rolę w rozwoju społecznym i gospodarczym obszarów wiejskich. Znajduje to potwierdzenie przede wszystkim w strukturze zatrudnienia ludności oraz w strukturze użytkowania gruntów⁹. Polska jest krajem o specyfice typowo rolniczej, gdyż 93% powierzchni zajmują tereny wiejskie, na których żyje i pracuje około 40% ludności. Ponadto, cały sektor rolno-spożywczy wytwarza blisko 8% wartości dodatniej brutto ogółem i aż 20% osób czynnych zawodowo znajduje zatrudnienie w tym sektorze. Z wielu analiz rynkowych wynika, że ponad 12% wartości polskiego eksportu stanowią produkty pochodzące z sektora rolno-spożywcze i ciągle jest zauważalna tendencja wzrostowa w tym sektorze. W obecnej chwili w polskich gospodarstwach rolnych obserwuje się tendencje wzrostową w kierunku gospodarstw nowoczesnych, posiadających i wykorzystujących innowacyjne technologie w produkcji. Nieodłącznym czynnikiem wpływającym na taką sytuację są dotacje do produkcji rolnej pochodzące z UE. Z tej formy dofinansowania korzysta obecnie ponad 1,5 mln gospodarstw rolnych¹⁰. Poza tym, według Wiesława Golki i Zdzisława Wójcickiego¹¹ można założyć że wszystkie rozwojowe gospodarstwa rolne będą dążyły do zrównoważenia swojej produkcji poprzez poprawę lub utrzymywanie żyzności i zasobności gleb, a to będzie możliwe dzięki ciągle postępującej restrukturyzacji rolnictwa oraz modernizacji gospodarstw rolnych w wyniku pomocy materialnej pochodzącej z programów unijnych¹².

Programy pomocowe należą do aktów normatywnych, które określają warunki, formy i zasady oraz podstawy prawne przyznawania konkretnego wsparcia przedsiębiorcom¹³. Zawierają również podstawowe wskazówki dotyczące udzielania pomocy materialnej związanej ze szkoleniami, badaniami oraz rozwojem, ochroną środowiska,

⁸ W. Józwiak, *Polskie rolnictwo i gospodarstwa rolne w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku*, „Konkurencyjność polskiej gospodarki żywnościowej w warunkach globalizacji i integracji europejskiej”, Instytut Ekonomii Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Państwowy Instytut Badawczy” nr 53, Warszawa, 2012, s. 107.

⁹ M. Wigier, *Wpływ polityki rolnej na zmiany strukturalne w rolnictwie*, „Zagadnienia ekonomiki rolnej” 2013, 4(337), s. 1–19.

¹⁰ *100 lat polskiego rolnictwa*, „Biuletyn informacyjny. Trendy, Narzędzia, Kierunki, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa” nr 3, Warszawa 2018, s. 36.

¹¹ W. Golka, Z. Wójcicki, *Ocena działalności rozwojowych gospodarstw rodzinnych*, „Problemy Inżynierii Rolniczej” 2009, R. 17, 1, s. 35–42.

¹² E. Stamirowska-Krzaczek, O. Frycz, H. Lipińska, *Wpływ płatności bezpośrednich na poprawę warunków ekonomicznych gospodarstw rolnych w wybranych powiatach województwa lubelskiego*, „Rocznik Chełmski” 2018, t. 22, s. 347–372.

¹³ A. Skolimowska, *Unia Europejska jako organizacja międzynarodowa*, Warszawa 2014, s. 91–94.

zwiększaniem zatrudnienia, a także restrukturyzacją. Powyższa pomoc może przybrać różnorodne formy, jednak najczęściej udzielana jest w postaci dotacji, czy też rozkładania płatności podatku na raty. Wszystkie organy zajmujące się udzielaniem wsparcia funkcjonują według wcześniej określonych zasad i warunków wsparcia oraz warunków dopuszczalności pomocy związanej z jej maksymalną wielkością czy czasem pobierania pomocy przez beneficjentów¹⁴. Bardzo często programy pomocowe kierowane są bezpośrednio do indywidualnych gospodarstw. Przez pomoc indywidualną należy rozumieć pomoc, która nie jest przyznawana na podstawie programu pomocowego. Za pomoc indywidualną jest uznawana także pomoc, która udzielana jest w ramach programów pomocowych i jednocześnie podlega konieczności zgłoszenia do Komisji Europejskiej¹⁵. Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi¹⁶ możemy wyróżnić trzy najważniejsze programy pomocowe przeznaczone dla rolnictwa:

1. premia przeznaczona dla młodych rolników;
2. modernizacja gospodarstw rolnych;
3. restrukturyzacja małych gospodarstw.

Sytuacja ekonomiczna w znacznym stopniu wpływa na rozwój rolnictwa i w dużej mierze uzależniona jest od wszelkich procesów inwestycyjnych w gospodarstwach, a ich zakres oraz charakter decydują o kierunkach i intensywności rozwoju tego sektora. Integracja polskiej gospodarki z krajami UE oraz objęcie rolnictwa wieloma instrumentami wspólnej polityki rolnej przyczyniły się do intensywnego wzrostu wartości ekonomicznej gospodarstw rolnych, jak i obszarów wiejskich, a tym samym poprawę koniunktury¹⁷. Ponadto na sytuację polskiego rolnictwa od 2015 roku i w latach następnych duży wpływ miała koniunktura wynikająca z funkcjonowania UE oraz uwarunkowań instytucjonalnych. Duże znaczenia dla rolnictwa ma kwestia związana z finansowaniem dopłat realizowanych w ramach WPR oraz likwidacja limitów mlecznych. Wszystkie zmiany i modernizacje są przejawem założeń związanych z popularyzacją zdrowej żywności, co prowadzi do wzmoczonych kontroli w stosunku do jakości wytwarzanej żywności w zakresie jej bezpieczeństwa¹⁸. Ważną kwestią, do której dążą działania Wspólnoty, są reformy związane z ubezpieczeniami społecznymi rolników oraz opodatkowaniem gospodarstw rolnych¹⁹. Według

¹⁴ K.D. Borchardt, *ABC prawa Unii Europejskiej*, Luksemburg 2011, s. 19–20.

¹⁵ *Ibidem*, s. 91–94.

¹⁶ *Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020*, Warszawa 2019, s. 832.

¹⁷ W. Józwiak, *Stan i przewidywania ekonomiczno-społecznych uwarunkowań rozwoju rolnictwa w Polsce*, „Woda – Środowisko – Obszary Wiejskie” 2014, t. 14, z. 3(47), s. 49–60.

¹⁸ *Bezpieczeństwo żywności*. Dokumenty informacyjne o Unii Europejskiej, 2019, s. 6.

¹⁹ L. Goraj, J. Neneman, M. Zagórski, *Uwarunkowania i konsekwencje opodatkowania rolnictwa w Polsce*. Forum Inicjatyw Rozwojowych, 2019, s. 72.

Jóźwiaka²⁰ korzystnym zjawiskiem zachodzącym w polskim rolnictwie po 2004 roku, była poprawa efektywności produkcji oraz wzrost liczby gospodarstw, które odznaczają się znaczną zdolnością konkurencyjną. Jednakże obserwuje się, że działania związane z poprawą stanu środowiska oraz dobrostanu zwierząt odznaczają się znacznie mniejszym zainteresowaniem wśród rolników niż dopłaty bezpośrednie oraz związane z nimi dochody²¹.

Obecnie obowiązuje Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, który został opracowywany na podstawie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1305/2013 z dnia 17 grudnia 2013 roku w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) i uchylającego rozporządzenie Rady (UE) nr 1698/2005 oraz aktów wykonawczych i delegowanych KE. Powyższa umowa określa szczegółowy plan wykorzystania środków przewidzianych w unijnej strategii wzrostu Europa 2020 – Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu²². Celem nowego PROW 2014–2020 jest poprawa konkurencyjności polskiego rolnictwa, a także uregulowanie przepisów zarządzania zasobami naturalnymi oraz opracowanie regulacji klimatycznych, jak i kwestii związanych ze zrównoważonym rozwojem obszarów wiejskich. Program ten obejmuje sześć priorytetowych działań, do których zaliczamy²³:

1. ułatwianie transferu wiedzy i innowacji w rolnictwie, leśnictwie i na obszarach wiejskich;
2. poprawę konkurencyjności wszystkich rodzajów gospodarki rolnej oraz zwiększenie rentowności gospodarstw rolnych;
3. poprawę organizacji łańcucha żywnościowego oraz promowanie zarządzania ryzykiem w rolnictwie;
4. odtwarzanie, chronienie oraz wzmacnianie ekosystemów zależnych od rolnictwa i leśnictwa;
5. wspieranie efektywnego gospodarowania zasobami oraz przechodzenia na gospodarkę niskoemisyjną, jak i odporną na zmianę klimatu w sektorach: rolnym, spożywczym i leśnym;
6. zwiększanie włączenia społecznego, ograniczanie ubóstwa i promowanie rozwoju gospodarczego na obszarach wiejskich.

²⁰ *Ibidem*, s. 49–60.

²¹ *Płatności bezpośrednie w 2019*, Warszawa 2018, s. 34.

²² *Ibidem*, s. 832.

²³ <http://www.arimr.gov.pl/pomoc-unijna/wspolna-polityka-rolna/czym-jest-wspolna-polityka-rolna.html>, 2019 [dostęp: 15.06.2019].

W ramach PROW 2014–2020 przewiduje się realizację 15 działań w obszarze pomocy dla gospodarstw rolnych i całego sektora rolnego. Pomoc dla rolnictwa została uznana za obszar istotny z uwagi na utrzymanie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich, co wymaga odpowiedniego oraz ukierunkowanego wsparcia. Wszystkie założenia omawianego programu mają na celu wpływ na rozwój gospodarstw rolnych. Tym samym wzrost i konkurencyjność obszarów wiejskich będzie realizowana w ramach programów związanych z transferem wiedzy i innowacji oraz doradztwem rolniczym, natomiast program Współpraca będzie innowacyjnym, nowym wsparciem dla sektora rolno-spożywczego. Ponadto w nowym pakiecie przewidziany jest program, który pozwoli na odtwarzanie potencjału produkcji rolniczej, zniszczonego w wyniku klęsk żywiołowych oraz katastrof naturalnych oraz pozwoli na wdrożenie nowego zakresu, którego głównym założeniem jest ochrona zabudowań gospodarczych przed klęskami²⁴.

Nowy PROW zakłada wprowadzenie dofinansowania w zakresie rolnictwa ekologicznego, którego idea jest zwiększenie produkcji rolniczej metodami ekologicznymi. Działania rolno-środowiskowo-klimatyczne oraz zalesienia będą programami proekologicznymi, których założeniem jest ochrona środowiska naturalnego, a w szczególności ochrony wody, gleb oraz krajobrazu. W bieżącym okresie finansowania zachowane zostały działania związane z dopłatami w ramach prowadzenia produkcji rolniczej na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW). Dodatkowo obszary objęte Dyrektywą siedliskową, Dyrektywą ptasią, obszary Natura 2000, a także wszystkie obszary narażone na zanieczyszczenie wód azotami pochodzenia rolniczego (OSN), na których znajdują się gospodarstwa rolne, będą mogły korzystać ze wsparcia inwestycyjnego w związku z realizacją założeń środowiskowych²⁵.

W nowych założeniach Rada Europejska ściśle włączyła ochronę środowiska oraz zrównoważony rozwój do WPR, dzięki czemu opracowano pulę wskaźników rolno-środowiskowo-klimatycznych, co znalazło swoje odzwierciedlenie w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich²⁶.

Jedną z najbardziej powszechnych form pomocy dla rolnictwa jest system dopłat bezpośrednich. Dopłaty bezpośrednie to płatności do powierzchni upraw finansowane z pierwszego filaru wspólnej polityki rolnej. Powyższa pomoc w formie dopłat jest w pewnym stopniu rekompensatą niskich dochodów z produkcji rolniczej. W Unii Europejskiej funkcjonują obecnie dwa systemy dopłat, a mianowicie SAPS –

²⁴ *Ibidem*, s. 832.

²⁵ E. Nowicka, *Polityka rolna Unii Europejskiej po 2013 roku*, Warszawa 2008, s. 101.

²⁶ M. Staniak, *Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich w aspekcie środowiskowym*, „Woda – Środowisko – Obszary Wiejskie” 2009, 9, z. 3. s. 187–194.

jednolita płatność obszarowa oraz SPS – jednolita płatność na gospodarstwo. Polscy rolnicy korzystają z dopłat bezpośrednich w ramach systemu SAPS od 2004 roku. Płatności obszarowe są częścią wspólnej polityki rolnej, która dotyczy znacznej grupy polskich rolników²⁷. Z danych literaturowych wynika że w 2011 roku wnioski o płatności bezpośrednie złożyło ponad 1,36 mln producentów rolnych. Natomiast według danych Głównego Urzędu Statystycznego²⁸ w Polsce było 2,25 mln gospodarstw rolnych. W związku z tym można uznać, że ponad 60% polskich rolników skorzystało z funduszy unijnych w ramach dopłat bezpośrednich²⁹. Europejski Bank Centralny (EBC) rokrocznie ogłasza kurs euro na dzień 30 września, na podstawie którego są naliczane wysokości płatności bezpośrednich. Ponadto stawkę płatności w ramach JPO wyznacza Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi w porozumieniu z Ministrem Finansów, wydając stosowne rozporządzenie³⁰.

W 1992 roku w założeniach wspólnej polityki rolnej UE została ustanowiona reforma MacSharry'ego, której głównym celem jest ochrona bioróżnorodności i środowiska naturalnego. Natomiast wprowadzanie kolejnych środków w ramach WPR umożliwiło utworzenie mechanizmu pomocy do pozarolniczego wykorzystania gruntów rolnych lub ekstensyfikacji produkcji rolnej. Dodatkowe koszty lub straty poniesione z tego powodu były rekompensowane z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej (EAGGF), głównie poprzez dopłaty do sztuki zwierząt lub hektara³¹.

Programy rolno-środowiskowe wprowadzono na mocy rozporządzenia 2078/92 WE oraz rozporządzeń 1257/99WE, 1698/2005WE, które są priorytetową podstawą prawną wprowadzającą założenia środowiskowe do WPR. Program rolno-środowiskowy jest działaniem dobrowolnym na rzecz ochrony przyrody ożywionej i nieożywionej, a za skorzystanie z różnych jego form rolnicy uzyskują wsparcie finansowe. Państwa członkowskie zostały zobligowane do stworzenia i wdrożenia krajowych programów rolno-środowiskowych³².

Polska po akcesji do UE w maju 2004 roku została objęta instrumentami WPR, której istotnymi założeniami stał się program rolnośrodowiskowy. PROW pełni ważną funkcję poprzez realizację planu ochrony przyrody i ochrony środowiska przed

²⁷ A. Marcysiak, A. Marcysiak, *Wpływ płatności bezpośrednich na dochody gospodarstwa rolniczego* „Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu” 2010, t. 12, z. 3, s. 253–256.

²⁸ <https://stat.gov.pl/> [dostęp: 29.07.2019].

²⁹ A. Czyżewski, A. Henisz-Matuszczak, *Rolnictwo Unii Europejskiej i Polski, Studium porównawcze struktur wytwórczych i regulatorów rynków rolnych*, Poznań 2006, s. 333.

³⁰ *Ibidem*, s. 253–256.

³¹ *Ibidem*, s. 187–194.

³² A. Kucharska, *Przewodnik po programie rolnośrodowiskowym*, Biblioteczka programu rolnośrodowiskowego 2007–2013, Warszawa 2010, s. 36.

zagrożeniami wynikającymi z działalności rolniczej³³. Programy rolnośrodowiskowe w PROW 2014–2020 są kontynuacją PROW na lata 2004–2006 oraz 2007–2013 i obejmują dziewięć pakietów środowiskowych, których głównym celem jest poprawa środowiska przyrodniczego na obszarach wiejskich, a w szczególności³⁴:

- przywrócenie i utrzymanie cennych siedlisk oraz ochrona bioróżnorodności na obszarach wiejskich;
- propagowanie gospodarowania w systemie zrównoważonym;
- skuteczna ochrona wód oraz odpowiednie gospodarowanie gruntami ornymi;
- zachowanie oraz utrzymanie ras zwierząt, jak i miejscowych odmian roślin.

Ponadto, PROW na lata 2014–2020 został podzielony na dwa zasadnicze poddziałania³⁵:

1. płatności wypłacane w ramach zobowiązań rolno-środowiskowo-klimatycznych;
2. wsparcie działań związanych z ochroną i zrównoważonym użytkowaniem oraz rozwojem zasobów genetycznych w rolnictwie.

W ramach poddziałania 1. wsparcie będzie udzielane na następujące pakiety³⁶:

- Rolnictwo zrównoważone, którego celem jest promowanie zrównoważonego systemu gospodarowania, dla zapobiegania ubytkowi substancji organicznej znajdującej się w glebie. Powyższe wsparcie pozwoli racjonalnie wykorzystywać zasoby przyrodnicze oraz ograniczyć negatywne wpływy rolnictwa na środowisko naturalne.
- Ochrona gleb i wód, której założeniem jest rozpowszechnianie praktyk agrotechnicznych przeciwdziałających erozji glebowej oraz wodnej, a także utracie substancji organicznej z gleby. Ponadto pakiet promuje utrzymywanie gruntów pod roślinnością w okresach między dwoma plonami głównymi, co ogranicza zanieczyszczanie wód oraz erozję gleby.
- Zachowanie sadów tradycyjnych oraz odmian drzew owocowych, jest działaniem, którego priorytety opierają się na zachowaniu powierzchni sadów tradycyjnych odmian drzew owocowych, które są środowiskiem życia wielu

³³ J. Kostecka, J.R. Mroczek, *Świadomość ekologiczna rolników a zrównoważony rozwój obszarów wiejskich Podkarpacia*, „Ekonomia i Środowisko” 2007, 32(2), s. 164–177.

³⁴ *Ibidem*, s. 832.

³⁵ <https://www.arimr.gov.pl/pomoc-unijna/prow-2014-2020/dzialanie-rolnosrodowiskowo-klimatyczne-oralno-rolnictwo-ekologiczne-w-2015-roku-projekt-prow/dzialanie-rolno-srodowiskowo-klimatyczne-kampania-2015/plan-dzialalnosci-rolnosrodowiskowej-kampania-2015.html> [dostęp: 29.07.2019].

³⁶ *Ibidem*, s. 36.

organizmów zwierząt. Ponadto, jest to także zachowanie charakterystycznego elementu krajobrazu wiejskiego, a tereny te przyczyniają się do ocalenia różnorodności biologicznej oraz są ostoją dla rzadko występujących zagrożonych gatunków zwierząt, w tym ptaków i owadów.

- Cenne siedliska oraz zagrożone gatunki ptaków na obszarach Natura 2000. Głównym zadaniem tego pakietu jest poprawa warunków bytowania zagrożonych gatunków ptaków, których siedliska łąkowe występują na trwałych użytkach zielonych oraz na obszarach specjalnej ochrony ptaków (OSO). Powyższy pakiet dostosowuje użytkowanie gruntów do wymogów w zależności od gatunków gniazdujących ptaków na łąkach i pastwiskach.
- Cenne siedliska poza obszarami Natura 2000. Priorytetem jest utrzymanie lub przywrócenie właściwego stanu cennych siedlisk przyrodniczych występujących na trwałych użytkach zielonych, poprzez stosowanie tradycyjnych oraz ekstensywnych sposobów użytkowania poszczególnych siedlisk leżących poza obszarami Natura 2000.

W ramach poddziałania 2. wsparcie dla rolników udzielane będzie na następujące pakiety³⁷:

- Zachowanie zagrożonych zasobów genetycznych roślin w rolnictwie. Założeniem tego pakietu jest zachowanie ginących oraz cennych odmian, gatunków, ekotypów roślin uprawnych, a także wytwarzanie nasion gatunków zagrożonych erozją genetyczną spełniających minimalne wymagania jakościowe.
- Zachowanie zagrożonych zasobów genetycznych zwierząt w rolnictwie ma na celu ochronę szczególnie cennych ras wybranych gatunków zwierząt gospodarskich (koni, bydła, świń, owiec, kóz), których niska lub malejąca liczebność zwierząt hodowlanych stwarza zagrożenie ich wyginięcia, co pozwoli na zachowanie biologicznej różnorodności.

METODYKA BADAŃ

Przeprowadzone badania opierają się na analizie gospodarstw rolnych zlokalizowanych w województwie lubelskim, w powiecie chełmskim, na terenach gmin Kamień i Żmudź. Badaniami objęto gospodarstwa rodzinne o powierzchni powyżej 15 ha użytków rolnych. Analiza gospodarstw została przeprowadzona metodą wywiadu

³⁷ *Ibidem.*

kontrolowanego w marcu i kwietniu 2015 roku oraz dotyczyła porównania zmian w gospodarstwach w kontekście wykorzystania funduszy pomocowych.

CHARAKTERYSTYKA OBSZARU BADAŃ

Powiat chełmski jest położony we wschodniej części województwa lubelskiego³⁸, zajmuje obszar 1885,84 km², w jego skład wchodzi 15 gmin, w tym 14 wiejskich i 1 miejska³⁹.

Powiat chełmski jest regionem rolniczym typowym dla tej części województwa. Gleby uprawne zajmują 92 809 ha, na obszarze powiatu występują zróżnicowane gleby pod względem żyzności, w północnej części powiatu przeważają gleby słabe, zaś na południu i zachodzie gleby bardziej urodzajne. Gospodarstwa znajdujące się w powiecie to przeważnie gospodarstwa indywidualne, w której grupą dominującą są gospodarstwa do 10 ha. W produkcji roślinnej największy udział mają zboża, ziemniaki, buraki cukrowe, zaś w produkcji zwierzęcej jest to hodowla bydła mlecznego i opasowego oraz trzody chlewnej⁴⁰.

Gmina Kamień jest położona we wschodniej części województwa lubelskiego i jest typową gminą podmiejską. Z miastem i gminą Chełm sąsiaduje od północy i zachodu, a od wschodu z przygraniczną gminą Dorohusk, natomiast od południa z gminą Żmudź, a od południowego zachodu z gminą Leśniowice⁴¹. Siedzibą gminy jest miejscowość Kamień. Gmina zajmuje powierzchnię 9690 ha w centralnej części powiatu chełmskiego. Gleby w obrębie gminy charakteryzują się dużym zróżnicowaniem typologicznym i bonitacyjnym związanym z podłożem i stosunkami wodnymi. Największą wartość użytkową mają gleby brunatne i czarnoziemne, które znajdują się na przeważającej części gminy. Największe zwarte powierzchnie łąk występują się w północno-zachodniej i północnej części gminy, a także w części centralnej i południowej. Na terenie gminy są także gleby bielcowe, brunatno-glejowe, aczkolwiek zajmują one niewielki obszar⁴².

Gmina Żmudź położona jest w południowo-wschodniej części powiatu chełmskiego, w województwie lubelskim. Powierzchnia jednostki terytorialnej wynosi 144 km², jest to gmina wiejska. Gmina graniczy od południa z gminą Białopole, od wschodu z gminami Dorohusk i Dubienka, od północy z gminą Kamień, a od zachodu z gminami

³⁸ J. Kondracki, *Geografia regionalna Polski*, Warszawa 1998, s. 441.

³⁹ *Aktualizacja Strategii Rozwoju Powiatu Chełmskiego na lata 2008–2015 z perspektywą do roku 2020*, Chełm 2014, s. 5–26.

⁴⁰ *Powiat Chełmski*, „Statystyczne Vademecum Samorządowca”, Lublin 2018, s. 4.

⁴¹ *Ibidem*, s. 441.

⁴² <http://www.powiat.chelm.pl/kamien-p-1131.html> [dostęp: 29.07.2019].

Wojślawice i Leśniowice. W rejonie północnym gminy znajdują się gleby słabe z dużą ilością użytków zielonych oraz znaczną częścią gruntów przeznaczonych pod zalesienie oraz zbiorniki wodne, zaś w rejonie południowym występują obszary o glebach dobrych. Gleb żyznych klasy bonitacyjnej II i IIIa jest na terenie gminy około 13% i znajdują się one głównie w południowym rejonie, gleby klasy IIIb przeważają w części centralnej, klasa IVa i b jest dominującą na tym obszarze i występuje na około 47% powierzchni wszystkich użytków rolnych w gminie, w centralnej i północnej części; tą część zajmują także najslabsze gleby V i VI klasy, których powierzchnia wynosi około 13% użytków rolnych gminy⁴³.

WYNIKI BADAŃ

Badane gospodarstwa miały charakter rodzinny, a ich powierzchnia oscylowała w przedziale od 20 ha do ponad 60 ha. Kierunek produkcji badanych obiektów był zróżnicowany, ponieważ cztery gospodarstwa były ukierunkowane na produkcję wyłącznie roślinną, zaś jedno na produkcję mieszaną – bydło mleczne z produkcją roślinną.

W analizowanych gospodarstwach przeważały gleby dobre i średnie klasy, jednakże część gruntów jest położona na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW). Produkcja roślinna była skupiona głównie na uprawie zbóż, buraków cukrowych, koniczyny czerwonej oraz rzepaku ozimego. We wszystkich analizowanych gospodarstwach rolnicy korzystali z programów pomocowych UE, głównie z programów rolno-środowiskowo-klimatycznych, spełniających normy i wymogi wzajemnej zgodności. Ankietowane gospodarstwa możemy zaliczyć do gospodarstw nowoczesnych i stale rozwijających się, głównie za sprawą nowych technologii wykorzystywanych w produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej, które wpływają na ograniczenie strat do minimum przy maksymalnej ochronie środowiska.

Gospodarstwa nr 1, 2, 3, położone w gminie Kamień, posiadają tę samą siedzibę, aczkolwiek są podzielone na trzy gospodarstwa, i stanowią swego rodzaju nieformalną spółkę. Są to gospodarstwa rodzinne, stworzone w skutek podziału jednego dużego gospodarstwa. Możliwość skorzystania z programów pomocowych było jednym z głównych powodów jego podziału, młodzi rolnicy skorzystali z premii dla młodego rolnika i utworzyli tym samym własne gospodarstwa. Omawiane gospodarstwa mają odrębną własność ziemską, jednakże na zasadzie umowy ustnej wspólnie użytkują pojazdy (tab. 1) i maszyny rolnicze (tab. 2), jak również dokonują wspólnie wszelkich

⁴³ <http://www.zmudz.gmina.pl/> [dostęp: 29.07.2019].

inwestycji (zakupy środków ochrony roślin, nawozów lub oleju napędowego), które są finansowane po równo przez każdego z trzech gospodarzy, co daje im jednocześnie większy upust i rabat.

Gospodarstwo nr 1 jest największym spośród badanych gospodarstw. Specyfikacją omawianego obiektu jest produkcja mieszana, specjalizuje się od wielu lat w produkcji roślinnej i zwierzęcej. Na terenie gospodarstwa znajduje się zabudowa obejmująca budynek mieszkalny (rok bud. 1983, pow. 150 m²), garaż na maszyny (rok bud. 1991, pow. 80 m²), magazyn (rok bud. 2005, pow. 372 m²) i oborę (rok bud. 1975, pow. 150 m²).

Powierzchnia gospodarstwa wynosi 62,45 ha z czego 26 ha w posiadaniu zależnym. Grunty orne zajmują 49,91 ha, przeważająca część to gleby klasy III ok. 34 ha, klasa IV i V zajmują odpowiednio 14 ha i 10 ha, klasa I i II zajmuje niewiele, bo ok. 3 ha powierzchni użytków zielonych. Gospodarstwo posiada wyspowy typ rozłogu ze względu na rozmieszczenie gruntów w wielu kawałkach i na dużej powierzchni, jednak konfiguracja działek jest korzystna, ponieważ drogi dojazdowe asfaltowe, jak i gruntowe są w dobrym stanie, co nie utrudnia znacząco pracy.

Park maszynowy jest stale modernizowany przy wsparciu ze środków Unii Europejskiej (PROW 2007–2013). W 2012 roku rolnik skorzystał ze wsparcia na operację „Modernizacja gospodarstw rolnych” i w pierwszym etapie zakupił ciągnik rolniczy o mocy 180 KM, który zastąpił wyeksploatowany pojazd marki Zetor 16245. Po zakończeniu pierwszego etapu programu, w 2014 rolnik przystąpił do drugiego etapu, a było nim utwardzenie podwórza kostką brukową. Pod koniec 2014 roku rolnik ponownie skorzystał z programu „Modernizacja gospodarstw rolnych” i zakupił ciągnik o mocy 95 KM, a także maszyny ułatwiające zbiór zielonki, tj. kosiarkę dyskową i zgrabiarkę karuzelową. W gospodarstwie prowadzony jest chów bydła mlecznego w oborze uwięzieniowej. Rolnik utrzymuje 23 sztuki krów i 21 sztuk jałówek do 24 miesiąca. Roczna wydajność stada wynosi około 100 tys. litrów mleka i jest sprzedawana do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Krasnymstawie.

Tabela 1. Wykaz wspólnie użytkowanych pojazdów w gospodarstwach 1, 2, 3

Nazwa pojazdu	Rok produkcji	Moc silnika pojazdu (KM)
Ciągnik rolniczy Claas Axion 810	2012	180 KM
Ciągnik rolniczy Claas Arion 410	2014	95 KM
Ciągnik rolniczy John Deere 2800	1996	90 KM
Ciągnik rolniczy Ursus 3512	1991	50 KM
Ładowarka teleskopowa Manitou 730 LS turbo	1999	120 KM
Kombajn zbożowy Claas Dominator 106	1983	220 KM

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 2. Wykaz wspólnie użytkowanych maszyn w gospodarstwach 1, 2, 3

Nazwa maszyny	Rok produkcji	Parametry pracy (m/T)
Zestaw uprawowo-siewny Maschio Gaspardo aliante	2009	3 m
Agregat uprawowy Unia Grudziądz	1996	5,5 m
Brony ciężkie 5-cio polowe	1991	5,5 m
Wały uprawowe Razol	1996	6 m
Plug obrotowy Rabewerk	1996	5-cio skibowy
Opryskiwacz Berthoud Alba	-	2,5 t
Prasa rolująca Claas Rollant 46	1997	1,2 m
Zgrabiarka karuzelowa Claas Liner 450	2014	4,50 m
Kosiarka dyskowa Claas Disco	2012	3,1 m
Owijarka do bel Sipma Tekla Z274	1999	-
Przyczepa Brandys BSS 10	1985	10 T
Przyczepa Brandys Agro 10,9	1984	10 T
Przyczepa Brandys BSS 12	1988	12 T

Źródło: Opracowanie własne

Gospodarstwo nr 2 jest jednym z dwóch gospodarstw powstałych w skutek podziału dużego gospodarstwa. Gospodarstwo specjalizuje się w produkcji roślinnej. Na terenie gospodarstwa znajduje się zabudowa obejmująca budynek inwentarsko-składowy (rok bud. 1987, pow. 190 m²), stodoła (rok bud. 1975, pow. 150 m²), magazyn na środki ochrony roślin i nawozy (rok bud. 1975, pow. 40 m²).

Powierzchnia gospodarstwa wynosi 25,21 ha, z czego 14,64 w posiadaniu zależnym. Grunty orne zajmują 25,1 ha, przeważająca część to gleby klasy IV ok. 13,75 ha, klasa III i V zajmują kolejno 8,24 ha i 3,22 ha, rolnik nie posiada gruntów w klasie I i II, jak i użytków zielonych. Gospodarstwo, jak większość w tej części regionu posiada wyspowy typ rozłogu ze względu na rozmieszczenie gruntów w wielu kawałkach i na dużej powierzchni, jednakże dobry stan dróg dojazdowych niweluje tę niedogodność.

Gospodarstwo nr 3 jest drugim gospodarstwem powstałym w skutek podziału dużego gospodarstwa. Specyfikacją omawianego obiektu jest wyłącznie produkcja roślinna. Na terenie gospodarstwa znajduje się zabudowa obejmująca budynek mieszkalny (rok bud. 1983, pow. 150 m²), garaż na maszyny (rok bud. 1991, pow. 80 m²), magazyn (rok bud. 2005, pow. 372 m²) i oborę (rok bud. 1975, pow. 150 m²). Powierzchnia gospodarstwa wynosi 25,63 ha, z czego 22,25 ha w posiadaniu zależnym. Grunty orne zajmują 20,65 ha, niewiele ponad połowa to gleby klasy IV (11,36 ha), klasa III i V zajmują 7,50 ha i 6,77 ha, klasy I i II rolnik nie posiada. Trwałe użytki zielone zajmują 4,98 ha.

Gospodarstwo nr 4 położone w gminie Żmudź (powiat chełmski, województwo lubelskie), jest drugim co do wielkości spośród badanych gospodarstw. Specyfikacją omawianego obiektu jest produkcja roślinna. Na terenie gospodarstwa znajduje się zabudowa obejmująca budynek mieszkalny (rok bud. 1995, pow. 150 m²), stodoła

(rok bud. 2005, pow. 300 m²), magazyn na środki ochrony roślin i nawozy (rok bud. 2003, pow. 50 m²).

Tabela 3. Wykaz pojazdów użytkowanych w gospodarstwie 4

Nazwa pojazdu	Rok produkcji	Moc silnika pojazdu (KM)
Ciągnik rolniczy Deutz-fahr 165	2011	160 KM
Ciągnik rolniczy Pronar 82	2004	80 KM
Kombajn zbożowy Bizon ZO 56	1986	100 KM

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 4. Wykaz użytkowanych maszyn w gospodarstwie 4

Nazwa maszyny	Rok produkcji	Parametry pracy (m, T)
Plug obrotowy Kverneland	1995	4-skibowe
Zestaw uprawowo-siewny Pottinger	2012	3,0 m
Wały uprawowe Expom	2013	6,0 m
Rozsiewacz nawozów	2014	1,5 T
Opryskiwacz Bury Pelikan 2000	2012	2000 L
Przyczepa Pronar T672/1	2014	10 T

Źródło: Opracowanie własne

Powierzchnia gospodarstwa wynosi 52,86 ha, z czego 37,17 ha w posiadaniu zależnym. Grunty orne zajmują 45,86 ha, połowa areалу to gleby klasy IV ok. 25 ha, klasy III i V zajmują kolejno 15,54 ha i 9,99 ha, użytki zielone zajmują 7,0 ha. Maszyny i pojazdy użytkowane w obiekcie zostały wyszczególnione w tabeli 3 i 4. Gospodarstwo posiada typowy dla tego regionu rozłóg wyspowy, jednakże ciągła modernizacja dróg asfaltowych i gruntowych zmniejszają utrudnienia w pracy.

Gospodarstwo nr 5 położone jest w gminie Żmudź (powiat chełmski, województwo lubelskie). Specyfikacja omawianego gospodarstwa to produkcja roślinna. Na terenie obiektu znajduje się zabudowa obejmująca budynek mieszkalny (rok bud. 1989, pow. 170 m²), stodoła (rok bud. 1999, pow. 230 m²), budynek inwentarsko-magazynowy (rok bud. 1993, pow. 120 m²).

Powierzchnia gospodarstwa wynosi 21,5 ha i w całości grunty należą do rolnika. Grunty orne zajmują 21 ha, prawie połowa to grunty klasy IIIa – 9,70 ha, klasa IVa zajmuje 5,50 ha powierzchni gospodarstwa, klasa IIa i IIIb zajmują odpowiednio 3 ha i 2,80 ha powierzchni gospodarstwa. Gospodarstwo posiada typowy dla tego regionu wyspowy typ rozłogu, jest to duże utrudnienie w prowadzeniu gospodarstwa, aczkolwiek dobry stan dróg gruntowych i asfaltowych redukuje tę niedogodność. Wykaz maszyny i pojazdów użytkowanych w gospodarstwie został przedstawiony w tabelach 5 i 6.

Tabela 5. Wykaz użytkowanych pojazdów w gospodarstwie 5

Nazwa pojazdu	Rok produkcji	Moc silnika pojazdu (KM)
Ciągnik rolniczy Same Expolorer 110	2011	110 KM
Ursus 3512	1991	50 KM
Kombajn zbożowy Bizon ZO 56	1986	100 KM

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 6. Wykaz użytkowanych maszyn w gospodarstwie 5

Nazwa maszyny	Rok produkcji	Parametry pracy (m, T)
Plug zagonowy Akpil KMJ 3+1	2012	4-skbowy
Siewnik zbożowy Amazone D8 special	1994	3,0 m
Agregat uprawowy Agro Factory 4,7	2012	4,7 m
Rozsiewacz do nawozu Amazone ZAF 604	1995	0,6 T
Opryskiwacz Akpil chwast	2012	1000 L
Wały uprawowe Jacek	2012	5,0 m

Źródło: Opracowanie własne

Wszystkie badane obiekty skorzystały lub korzystają ze wsparcia programów pomocowych PROW 2007–2013 i PROW 2014–2020. Z programów pomocowych skorzystały wszystkie badane gospodarstwa, a były nimi programy, takie jak „Premia dla młodego rolnika” i „Modernizacja gospodarstw rolnych”. W tabeli nr 7 zostały przedstawione dane na temat wykorzystania programów z PROW przez poszczególne gospodarstwa.

Tabela 7. Wykaz programów, z jakich korzystały gospodarstwa w ramach PROW

Numer gospodarstwa	Program pomocowy			
	Ułatwienie startu młodemu rolnikom	Modernizacja gospodarstw rolnych	Dopłaty bezpośrednie	Rolno-środowiskowo-klimatyczny
1	-	+	+	+
2	+	+	+	-
3	+	-	+	+
4	+	+	+	+
5	+	+	+	-

Źródło: Opracowanie własne

Programy pomocowe cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem szczególnie pod koniec realizacji projektu (PROW 2007–2013). Cztery z pięciu badanych gospodarstw powstało w dużej mierze dzięki możliwości skorzystania z programu „Premia dla młodego rolnika”. Program ten był dużą pomocą w tworzeniu gospodarstwa i stwarzał perspektywy na rozwój działalności rolniczej. Premie w zależności od po-

trzeb były wykorzystywane tak, by pomoc ta była jak najlepiej zagospodarowana. W przypadku jednego gospodarstwa rolnik nie mógł skorzystać z tego programu, ponieważ nie spełniał on wymogów, a w szczególności związanego z wiekiem, gdyż przekroczył już 40. rok życia.

W gospodarstwie nr 2 rolnik w 2010 roku skorzystał z programu „Ułatwienie startu młodemu rolnikom” i całą sumę ze wsparcia (75 000 zł) wykorzystał na zakup sprzętu rolniczego, jakim był zestaw uprawowo-siewny. Rolnik skorzystał z usług jednej z firm, które profesjonalnie zajmują się sporządzaniem wniosków przy wsparciu programów pomocowych. W przyszłych latach rolnik rozważa ponowne skorzystanie z programów pomocowych, aczkolwiek duży wpływ na to będzie miała struktura finansowa gospodarstwa. Rolnik korzysta także ze wsparcia, jakim są dopłaty bezpośrednie, prowadzi pełną dokumentację zabiegów agrotechnicznych, które są nieodłącznym warunkiem pozyskiwania funduszy.

W gospodarstwie nr 3 rolnik skorzystał ze wsparcia „Premia dla młodych rolników” na początku roku 2015. Program został napisany przy wsparciu pracownika Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Chełmie i został wykorzystany w 70% (zgodnie z minimalnymi wymaganiami dotyczącymi wykorzystania środków z tego programu) na zakup gruntów ornych według założeń biznesplanu, jaki został dołączony do wniosku. Właściciel gospodarstwa w dalszym ciągu stara się pozyskiwać grunty od Skarbu Państwa lub prywatnych właścicieli, aby powiększyć areał gospodarstwa. Korzysta także z dopłat bezpośrednich i dodatkowych pakietów rolno-środowiskowo-klimatycznych w większości na użytkach zielonych. Są to dodatkowe fundusze, które wspomagają gospodarstwo.

Gospodarstwo nr 4 także skorzystało ze wsparcia „Ułatwienie startu młodemu rolnikom” w 2010 roku. Program został napisany przy wsparciu firmy profesjonalnie zajmującej się pisaniem wniosków. Pomoc w kwocie 75 000 zł została wykorzystana na zakup ciągnika o mocy 160 KM. W 2012 roku rolnik skorzystał ze wsparcia „Modernizacja gospodarstw rolnych”. Fundusze z programu zostały wykorzystane na zakup maszyn rolniczych. Gospodarstwo skorzystało ponownie z programu „Modernizacja gospodarstw rolnych” w 2014 roku. Fundusze zostały przeznaczone na zakup brakujących maszyn w gospodarstwie. Rolnik korzysta z dopłat bezpośrednich, jest także w programie rolno-środowiskowo-klimatycznym.

W obiekcie nr 5 rolnik skorzystał ze wsparcia „Ułatwienie startu młodemu rolnikom” w 2010 roku. Program został napisany przez prywatną firmę zajmującą się profesjonalnie pisaniem wniosków pomocowych. Pomoc w kwocie 75 000 zł została w całości wykorzystana na zakup ciągnika rolniczego o mocy 100 KM.

Większość z badanych gospodarstw nadal korzysta z programów pomocowych na lata 2014–2020 i są nimi programy rolno-środowiskowo-klimatyczne, programy te są

kontynuacją programów rolno-środowiskowych, z których rolnicy chętnie korzystali i które cieszą się nadal sporym zainteresowaniem. W 2012 roku rolnik skorzystał ze wsparcia „Modernizacja gospodarstw rolnych”. Fundusze ze wsparcia zostały przeznaczone na zakup maszyn rolniczych potrzebnych w gospodarstwie. Rolnik korzysta z dopłat bezpośrednich.

W gospodarstwie nr 1 dopłaty bezpośrednie wyniosły w sumie 81 293 zł, z czego największy udział ma płatność obszarowa (28 352 zł). Rolnik posiada bydło mleczne i z tego tytułu przysługuje mu dopłata w wysokości 7222 zł. Gospodarstwo posiada największą ilość użytków zielonych, które są zgłoszone do programu rolno-środowiskowo-klimatycznego, co przekłada się na największy przychód z tego programu (11 424 zł) spośród badanych gospodarstw. W tabeli nr 8 przedstawiono dokładny wykaz płatności za rok 2015.

Gospodarstwo nr 2 uzyskało dopłaty za 2015 rok w wysokości 24 500 zł (tab. 9), z czego największy udział miały płatności JPO (11 445 zł). Duży wpływ na wysokość dopłat miała także płatność za zazielenienie (7664 zł).

Tabela 8. Wykaz płatności za 2015 rok w gospodarstwie nr 1

Rodzaj płatności	Stawka [zł/ha lub zł/t]	Powierzchnia /szt. bydła	Wartość szacunkowa
Jednolita płatność obszarowa (JPO)	454	62,45	28 352
Płatność za zazielenienie	304	62,45	18 984
Płatność za krowy mleczne od 24 mies.	314	23	7 222
Płatność za buraki cukrowe	212	6,6	14 045
Płatność za rośliny wysokobiałkowe	422	3,0	1 266
Dopłata rolno-środowisko-klimatyczna	911	12,54	11 424
Suma			81 293

Źródło: Opracowanie własne; stawki dopłat bezpośrednich pozyskane z ARiMR

Tabela 9. Wykaz płatności za 2015 rok w gospodarstwie nr 2

Rodzaj płatności	Stawka [zł/ha]	Powierzchnia [ha]	Wartość szacunkowa [zł]
Jednolita płatność obszarowa (JPO)	454	25,21	11 445
Płatność za zazielenienie	304	25,21	7 664
Płatność za rośliny wysokobiałkowe	422	2,50	1 055
Płatność dodatkowa	172	25,21	4 336
Suma			24 500

Źródło: Opracowanie własne; stawki dopłat bezpośrednich pozyskane z ARiMR

W gospodarstwie nr 3 wysokość dopłat jest stosunkowo duża ponieważ rolnikowi przysługuje wiele rodzajów dopłat. Całkowita kwota to 35 855 zł przy niewielkim areale 25,63 ha. Płatność za zazielenienie i płatność dla młodych wynosi odpowied-

nio 7792 zł i 6638 zł. Dopłata rolno-środowiskowo-klimatyczna wynosi 4537 zł za 4,98 ha. Dokładny wykaz płatności przedstawiono w tabeli nr 10.

Wysokość płatności za 2015 rok w gospodarstwie nr 4 (tab. 11) wyniosła 49 187 zł. Największy udział miała płatność obszarowa (23 998 zł) i płatność za zazielenienie (16 069 zł). Wysokość dopłat rolno-środowiskowo-klimatycznych to 6377 zł.

Tabela 10. Wykaz płatności za rok 2015 w gospodarstwie nr 3

Rodzaj Płatności	Stawka[zł/ha]	Powierzchnia [ha]	Wartość szacunkowa[zł]
Jednolita płatność obszarowa (JPO)	454	25,63	11 636
Płatność za zazielenienie	304	25,63	7 792
Płatność za rośliny wysokobiałkowe	422	2,00	844
Płatność dodatkowa	172	25,63	4 408
Dopłata rolno-środowiskowa-klimatyczna	911	4,98	4 537
Płatność dla młodych rolników	259	25,63	6 638
Suma			35 855

Źródło: Opracowanie własne; stawki dopłat bezpośrednich pozyskane z ARiMR

Tabela 11. Wykaz płatności za 2015 rok w gospodarstwie nr 4

Rodzaj płatności	Stawka[zł/ha]	Powierzchnia [ha]	Wartość szacunkowa [zł]
Jednolita płatność obszarowa (JPO)	454	52,86	23 998
Płatność za zazielenienie	304	52,86	16 069
Płatność za rośliny wysokobiałkowe	422	6,50	2 743
Dopłata rolno-środowiskowa-klimatyczna	911	7,00	6 377
Suma			49 187

Źródło: Opracowanie własne; stawki dopłat bezpośrednich pozyskane z ARiMR

Gospodarstwo nr 5 za 2015 rok otrzymało płatności w wysokości 24 348 zł, z czego ponad 11 tys. zł to płatność obszarowa. Płatność za zazielenienie wynosi ponad 7 tys. zł. Dokładny wykaz płatności przedstawiono w tabeli 12.

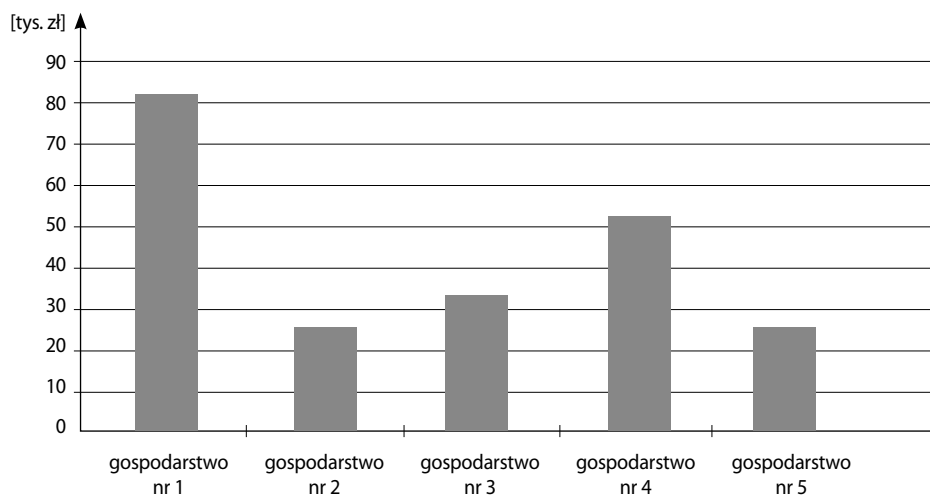
Tabela 12. Wykaz płatności za 2015 rok w gospodarstwie nr 5

Rodzaj płatności	Stawka [zł/ha]	Powierzchnia [ha]	Wartość szacunkowa [zł]
Jednolita płatność obszarowa (JPO)	454	25,5	11 577
Płatność za zazielenienie	304	25,5	7 752
Płatność dodatkowa	172	25,5	4 386
Płatność za rośliny wysokobiałkowe	422	1,5	633
Suma			24 348

Źródło: Opracowanie własne; stawki dopłat bezpośrednich pozyskane z ARiMR

Wysokość płatności była uzależniona w dużej mierze od wielkości gospodarstwa, ponieważ płatność JPO jest w każdym gospodarstwie największa spośród pozostałych płatności. Jednakże wpływ na wielkość dopłat ma nie tylko jedna płatność. Warto zauważyć, że w gospodarstwie nr 3 powierzchnia gruntów ornych wynosi zaledwie nieco ponad 25 ha, a wysokość dopłat jest znacznie wyższa od gospodarstwa nr 2, które ma prawie taką samą wielkość. Wpływ na wysokość dopłat ma także to, z jakich rodzajów płatności możemy skorzystać i tak w gospodarstwie nr 3 można zauważyć, że rolnik korzysta z sześciu rodzajów płatności, a rolnik z gospodarstwa nr 2 tylko z czterech rodzajów płatności. Różnica finansowa jest dość znaczna (ponad 11 tys. zł). Warto zaznaczyć, że kwota ta nie byłaby tak duża, gdyby rolnik nie skorzystał z programu rolno-środowiskowo-klimatycznego, który zwiększył jego dochody z dopłat bezpośrednich o ponad 4500 zł. Możliwość skorzystania z dodatkowych programów pomocowych jest często wykorzystywana przez rolników, gdyż wiąże się to z dodatkowymi dochodami gospodarstwa. Program rolno-środowiskowo-klimatyczny jest jedną z takich możliwości, a dochody uzyskane z działania są wysokie i znacząco wspomagają budżet gospodarstwa (rys. 1).

Rysunek 1. Uzyskane płatności poszczególnych gospodarstw w roku badań



Źródło: Opracowanie własne

PODSUMOWANIE

Programy rolno-środowiskowe w poprzednim projekcie PROW 2007–2013 cieszyły się dużym zainteresowaniem z wielu przyczyn. Ich wpływ na wzrost dochodowości gospodarstw był także różny, jednakże z całą pewnością można stwierdzić, że programy te miały pozytywną opinię wśród rolników.

Od strony ochrony przyrody można stwierdzić, że programy te w znaczący sposób wpływają na poprawę środowiska. Część programów jest przewidziana na gruntach ornych tak, aby ograniczyć erozję wietrzną i wodną do minimum poprzez wprowadzenie międzyplonów, a także przeciwdziałanie zanieczyszczeniu wód i utracie substancji organicznej gleb. Użytki zielone w wielu przypadkach były niekoszone od wielu lat, gdyż zapotrzebowanie na siano lub kiszonkę z traw drastycznie spadło, a ekosystemy pozostawione na tych obszarach były wypierane przez rośliny inwazyjne. Przyczyną tego było wymieranie cennych gatunków roślin i zwierząt. Wprowadzenie programów rolno-środowiskowych umożliwiło zatrzymanie tych działań poprzez ponowne użytkowanie użytków zielonych i ich powolny powrót do naturalnego stanu.

Skorzystanie z owych programów nierzadko wymagało poniesienia dodatkowych kosztów, jednakże uzyskana dopłata za udział w programie była często o wiele wyższa od kosztów, jakie rolnik ponosił na skutek wdrożenia programu. PROW 2014–2020 także kontynuuje program rolno-środowiskowo-klimatyczny i wielu rolników ponownie z niego skorzystało, gdyż jest on dodatkowym wpływem pieniężnym w gospodarstwie. Wiele gospodarstw posiada użytki zielone, a nie utrzymuje żadnej hodowli, co wiąże się z niewykorzystaniem tych gruntów w gospodarstwie. Program rolno-środowiskowo-klimatyczny jest rozwiązaniem tego problemu. Rolnik korzystając z tego programu, musi spełnić pewne zobowiązania, lecz dochód, jaki za to otrzymuje, jest często niewymierny do poniesionych kosztów.

Spośród pięciu badanych gospodarstw trzy korzystało z programów rolno-środowiskowo-klimatycznych. Każde gospodarstwo realizowało program na różnym areale, aczkolwiek korzystało z tego samego działania – 5,4 półnaturalne łąki wilgotne. Wysokość dopłat była zależna od ilości hektarów będących w programie, jednakże w każdym gospodarstwie była to duża pomoc finansowa, wpływająca na całkowity budżet gospodarstwa.

Изложение

Использование агроэкологических и климатических программ ПРСТ 2014–2020 (программа развития сельских территорий) в выбранных фермах Хелмского повета

Фермеры охотно используют программы помощи ЕС. Из-за экономических и экологических факторов это в значительной степени агроэкологические и климатические программы. Кроме того, они позволяют польским фермерам в большей степени использовать потенциал хозяйства, учитывая при этом охрану природы. Основной целью финансирования из программ ЕС является повышение производительности фермерских хозяйств, а также сохранение и защита окружающей среды, согласно нормам и деятельности ПРСТ. Поэтому целью работы был анализ использования программ помощи Европейского Союза, предназначенных для сельского хозяйства. Особое внимание было уделено использованию средств агроэкологических и климатических программ и их влияние на улучшение экономических условий исследуемых хозяйств. Исследование основано на опросе, проведенном среди пяти случайно отобранных ферм в Хелмском повете, Люблинского воеводства. Исследования показывают, что во всех обследованных хозяйствах фермеры использовали программы помощи ПРСТ. Из пяти обследованных хозяйств три используют агроэкологические и климатические программы. Каждая ферма выполняла ее на разных территориях, хотя использовали одни и те же нормы прописанные в пункте 5.4 полунатуральные влажные луга. Размер субсидий зависел от размера фермы. Для каждого хозяйства это очень большая финансовая помощь, которая влияет на целый бюджет фермы.

SUMMARY

THE USE OF AGRI-ENVIRONMENTAL-CLIMATIC PROGRAMMES PROW 2014–2020
IN SELECTED FARMS OF CHEŁM DISTRICT

Farmers willingly use the EU aid programmes for economic and ecological factors. There are agri-environmental-climatic programmes that allow Polish farmers to better use the potential of their farms. It is possible through sustainable cultivation with principles of nature protection. The main aim of co-financing that comes from the EU programmes is the increase of farm productivity as well as preserve

and environmental protection according to particular PROW packages. Therefore, the purposes of this work was to analyze the use of aid programmes from the EU intended for the agriculture. The special attention was drawn to use funds coming from agri-environmental-climatic programmes and their influence on improving the economic conditions of research farms. The research base on a survey carried out among 5 randomly chosen farms in Chełm district, Lublin voivodeship. According to the research in all surveyed farms, farmers used PROW aid programmes. Three of five surveyed farms benefit from agri-environmental-climatic programmes. Each farm carried out the programme on different areas, although they benefit from the same activity 5.4 semi-natural wet meadows. The amount of subsidies depended on the size of farm notified to the programme. However, in each farm there is a huge financial help which affects the total budget of farm.

JACEK CYMERMAN

OCENA SPOŻYCIA WARZYW
WŚRÓD MIESZKAŃCÓW MIASTA CHEŁM

Zmiany żywieniowe, jakie następują w ostatnich latach, kształtowane są głównie przez trendy i media, które w ostatnim czasie preferują zdrowy styl życia i odpowiednie odżywianie. Społeczeństwo polskie zaczyna w większym stopniu przywiązywać rolę do zdrowego odżywiania, odchodząc od produktów mięsnych, a skupiając się na większym wykorzystaniu produktów roślinnych w swoich jadłospisach. Na taki styl życia z wykorzystaniem diety stawia obecnie dużo ludzi w młodym wieku, jak również wykształconych, w mniejszym stopniu ludzie z wykształceniem podstawowym oraz z obszarów wiejskich. Podstawą zdrowego stylu życia jest skupienie się na konsumpcji produktów roślinnych opartych na warzywach, zaspokajających podstawowe składniki pokarmowe jak: białko, węglowodany czy tłuszcze, ale również ważnym aspektem życia jest aktywność fizyczna. Przy diecie roślinnej koniecznością staje się użycie warzyw z rodziny bobowatych, psiankowatych czy krzyżowych, jak również innych znanych roślin, takich jak: marchew, bakłażan czy rośliny zbożowe. Polska jest jednym z największych producentów warzyw po Włoszech, Hiszpanii i Francji w Europie¹. Wzrost produkcji upraw warzyw obserwuje się od lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Wzrost do roku 2001 wyniósł aż 280%². Zbiory warzyw w latach

¹ K. Juszcak, *Zmiany w produkcji warzyw gruntowych w Unii Europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem cebuli*, „Roczniki Naukowe SERiA” 2005, 7(1), s. 114–119; F. Kapusta, *Produkcja i przetwórstwo warzyw w Polsce na początku XXI wieku*. „Nauki inżynierskie i technologie” 2014, 1(12), s. 43–58.

² T. Filipiak, *Produkcja oraz spożycie owoców i warzyw w Polsce*, „Roczniki Naukowe SERiA” 2006, 8(3), s. 33–37.

2003–2007 kształtowały się na poziomie 4,4–4,9 mln ton, co stanowiło 9% zbiorów w całej Unii Europejskiej³.

Uprawianymi najczęściej warzywami w naszym kraju są: kapusta, marchew, cebula, buraki, kalafior i brokuły⁴. W literaturze funkcjonuje wiele modeli uwzględniających czynniki wpływające na preferencje badanych osób co do sposobu jedzenia. Czytelne zestawienie tych czynników reprezentuje model Khana, z którego wynika, że na preferencje mają wpływ czynniki osobowe, socjoekonomiczne, edukacyjne, biologiczne, psychologiczne, kulturowe oraz cechy zewnętrzne i wewnętrzne dotyczące badanego produktu. Na badaną grupę ma wpływ wiele innych czynników, takich jak: miejsce zamieszkania, warunki bytowe czy nawyki żywieniowe wyniesione z domów rodzinnych⁵. Celem przeprowadzonych badań było dokonanie analizy dotyczącej spożywanych warzyw wśród mieszkańców miasta Chełm. Przedstawienie oceny preferencji i gustów badanych respondentów jest istotnym źródłem informacji zarówno dla handlowców, jak też producentów warzyw na lokalnym rynku. Wybór produktu do oceny często jest trudny dla badanego i wynika on głównie z odczuć pozytywnych i negatywnych, np. z okresu dzieciństwa. Celem badań było przedstawienie najczęściej spożywanych warzyw, częstotliwość, formę jedzenia, obróbkę termiczną czy ocenę socjometryczną na podstawie wieku, wykształcenia czy płci.

METODY BADAWCZE

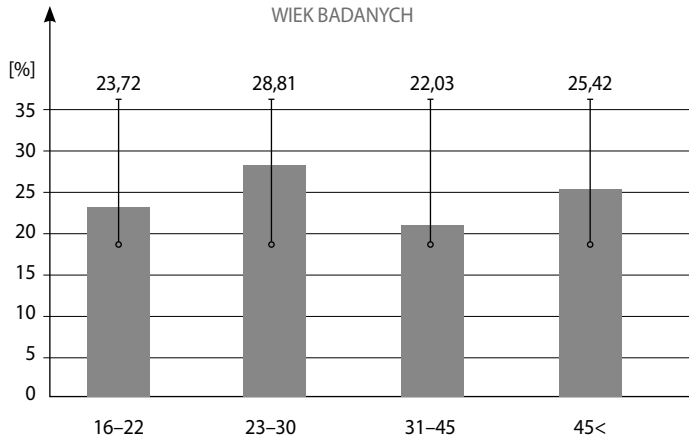
Podmiotem przeprowadzonych badań byli mieszkańcy miasta Chełm w przedziale wiekowym od 16 do 60 lat z różnych terenów miasta, co prezentuje rys. 1. Badanie przeprowadzono w 2018 roku na grupie 53 osób metodą sondażu pomiarowego, techniką ankiety wyboru pytań zamkniętych dla losowo wybranych osób. Ankieta była wypełniana w obecności ankietera. W przeprowadzonych ankietach nie było błędnie wypełnionych, dlatego wszystkie zostały zaakceptowane do dalszej analizy.

³ T. Filipiak, M. Maciejczak, *Uwarunkowania rozwoju sektora owoców i warzyw w Polsce w latach 2004–2007*. „Roczniki Nauk Rolniczych” 2008, Seria G 95(2), s. 97–108; S. Kierczyńska, *Produkcja warzyw i owoców oraz ich przetwórstwo w Polsce*, „Roczniki Naukowe SERiA” 2008, R. 10, z. 4, s. 167–170.

⁴ L. Jabłońska, L. Gunerka, H. Hornowski, *Produkcja warzyw w Polsce i wybranych krajach Unii Europejskiej w latach 2000–2014*, „Roczniki Naukowe” 2014, t. 18, z. 3, s. 101–107.

⁵ B. Kowrygo, B. Sawicka, E. Świstak, *Zmiany w spożyciu owoców i warzyw w Polsce w latach 90.*, „Żywność. Technologia. Jakość” 1997, 3(12), s. 61–66.

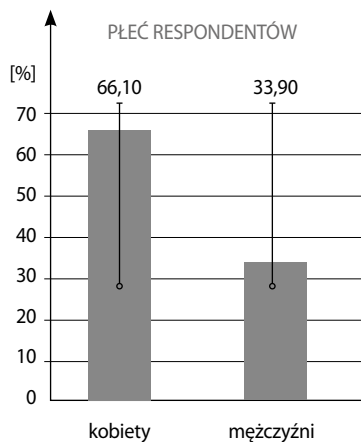
Rys. 1. Wiek grupy badanej w Chełmie



Źródło: Opracowanie własne

W badaniu respondentów największy udział miała grupa wiekowa 23–30 lat (28,8%), powyżej 45 lat (25,4%), 31–45 (22%), a 16–22 lata (23,7%). Oceniając płeć badanych prezentowanych na podstawie rys. 2 można stwierdzić dominację wśród badanych kobiet 66,1% względem 33,9% mężczyzn. Powodem przewagi była większa aprobata wzięcia udziału w ankiecie przez kobiety niż mężczyzn, którzy częściej odmawiali wypełniania ankiet.

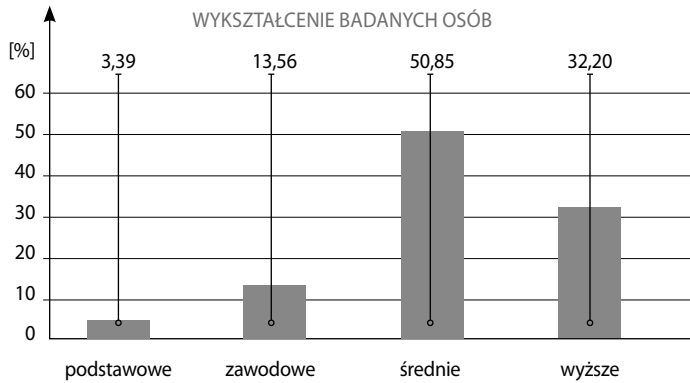
Rys. 2. Płeć badanych mieszkańców



Źródło: Opracowanie własne

Oceniając wykształcenie grupy badanej, stwierdza się przewagę wykształcenia średniego (50,8%) i wyższego (32,2%) względem podstawowego (3,4%) i zawodowego (13,6%), co może świadczyć o wysokiej świadomości i wiedzy osób na temat spożywanych warzyw (rys. 3).

Rys. 3. Wykształcenie badanych respondentów w mieście Chełm



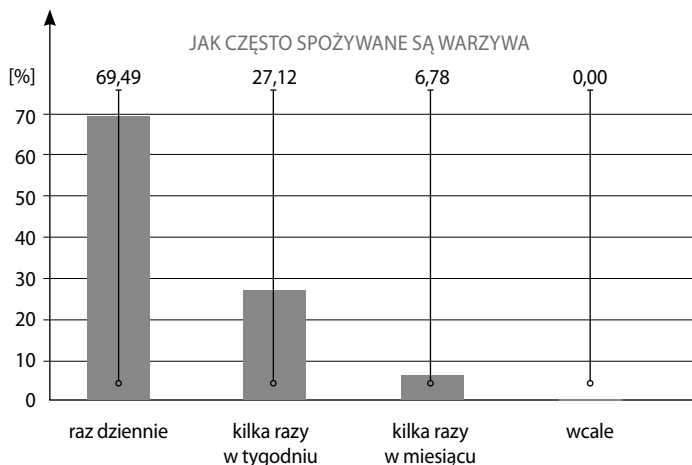
Źródło: Opracowanie własne

Społeczeństwo w obecnych latach jest dobrze wykształcone, a co za tym idzie, posiada większą świadomość co do rodzaju, wyboru i sposobu spożywanych posiłków w celu dobrego zbilansowania składników pokarmowych i witamin.

WYNIKI BADAŃ

Analiza ankiet na rys. 4. wykazała duże i częste spożywanie warzyw: raz dziennie – 69,5% respondentów, kilka razy w tygodniu u 27,12%, natomiast w pozostałych suma wyniosła tylko 6,78%, co jednoznacznie świadczy o dużym i częstym spożywaniu warzyw w codziennym życiu mieszkańców miasta Chełm.

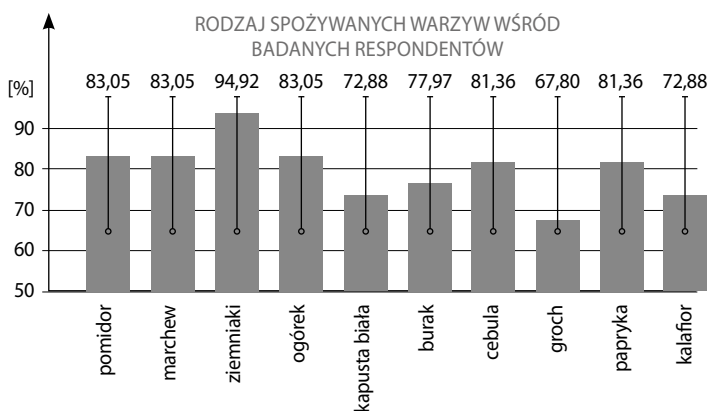
Rys. 4. Częstotliwość spożywania warzyw



Źródło: Oracowanie własne

Istotnym aspektem oceny był wybór spośród respondentów tych warzyw, które są najczęściej stosowane w kuchni, jak również w codziennym spożyciu, co prezentuje rys. 5. Z przedstawionego rysunku wynika, że najczęściej spożywanym warzywem jest ziemniak, co deklaruje 94,9%, ale również pomidor (83%), marchew (83%), ogórek (83%), cebula (81%) czy papryka (81%).

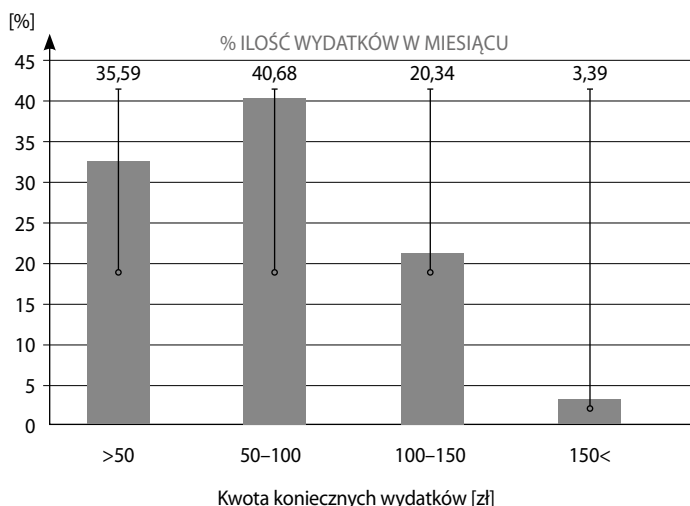
Rys. 5. Rodzaj spożywanych warzyw



Źródło: Opracowanie własne

Pozostałe warzywa jak: kapusta, burak, groch czy kalafior są mniej popularne, ale również często stosowane przez mieszkańców Chełma. Oceniając dane jeszcze z lat 90., udział kapusty w 1995 roku wynosił prawie 17% w rodzinach emerytów i rencistów i chłopskich, zaś marchwi 14%. Kapusta, marchew oraz cebula, pomidory, ogórki i buraki stanowiły łącznie ok. 80% wszystkich konsumowanych świeżych warzyw⁶. W latach 1999–2001 na podstawie danych GUS Polak spożywał średnio rocznie 92,16 kg warzyw, natomiast w latach 2010–2013 spadek był znaczący o 42,27% i wynosił 53,2 kg. Wzrost zamożności konsumenta prowadził do substytucji spożycia produktów o wyższej zawartości białka⁷.

Rys. 6. Miesięczne wydatki na zakup warzyw



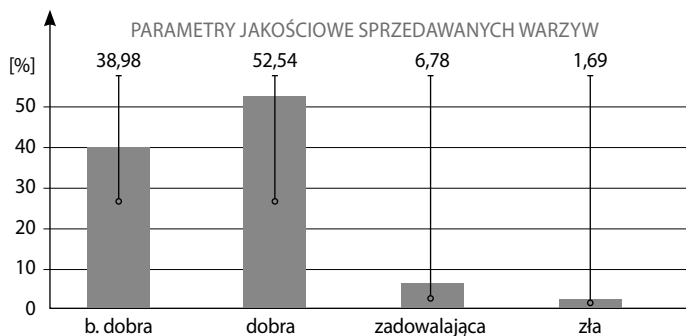
Źródło: Opracowanie własne

Wydatki na warzywa, przeznaczanych na konsumpcję, ponoszone przez mieszkańców miasta Chełm średnio w miesiącu wyniosły 50–100 zł u 40,68% badanych osób, do 50 zł dla 35,6%, natomiast tylko 23,7% zadeklarowało, że przekracza wartość swoich wydatków powyżej 100 zł, co prezentuje rys. 6.

⁶ *Ibidem*, s. 61–66.

⁷ A. Grzelak, M. Gałązka, *Tendencje konsumpcji żywności w Polsce na tle uwarunkowań globalnych*, „Roczniki Ekonomiczne KPSW” 2013, nr 6, s. 223–241.

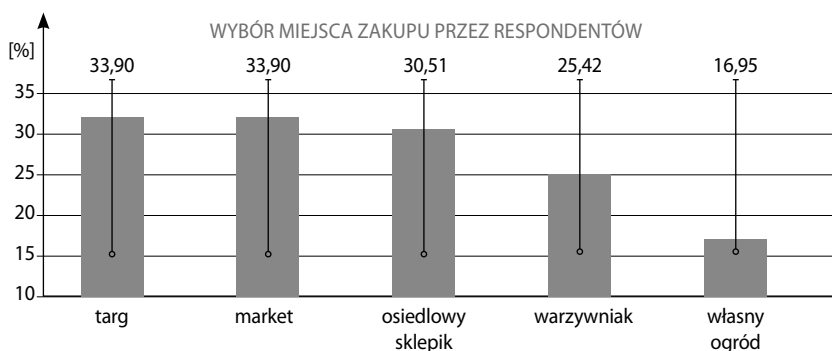
Rys. 7. Ocena jakości sprzedawanych warzyw w mieście Chełm



Źródło: Opracowanie własne

Oceniając jakość sprzedawanych warzyw w różnych miejscach, takich jak: markety targowiska czy zieleniaki na terenie Chełma, pozwala stwierdzić, iż parametry jakościowe sprzedawanych tam warzyw są na wysokim poziomie u 91,5% badanych, natomiast zastrzeżenia do sprzedawanego towaru deklaruje jedynie 8,5% badanych (rys. 7).

Rys. 8. Wybór miejsca zakupów przez mieszkańców Chełma

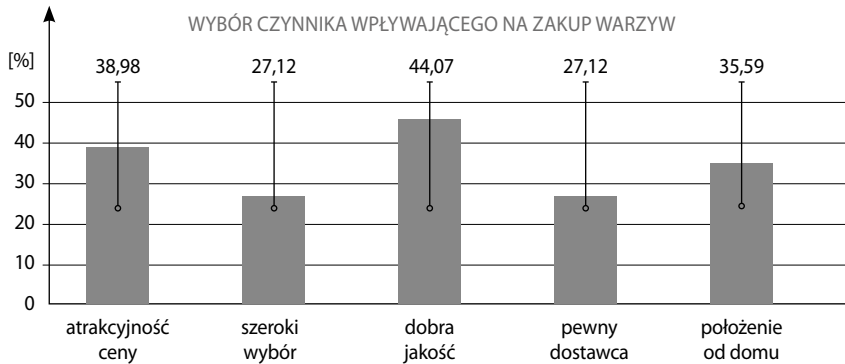


Źródło: Oracowanie własne

Analizując miejsce zakupów, obecnie konsument kładzie nacisk na szeroki asortyment produktów, aby móc szybko dokonać zakupu, co jest mu potrzebne, oraz żeby było miejsce parkingowe dla łatwości załadunku produktów, czyli market (33,9% badanych). Drugim czynnikiem jest świeżość i produkt lokalny nabyty bezpośrednio od rolnika. Tym kryterium kierują się głównie ludzie w grupie wiekowej 45–60 lat, zaopatrujący się na targu (33,9%). Natomiast trzecim ważnym czynnikiem

wpływającym na wybór miejsca zakupów, jest bliskość miejsca zamieszkania, np. osiedlowy sklep (30,51%) lub warzywniak (25,42%). Tylko 16,95% osób deklarowało uzyskiwanie warzyw z własnego ogrodu, co przedstawia rys. 8.

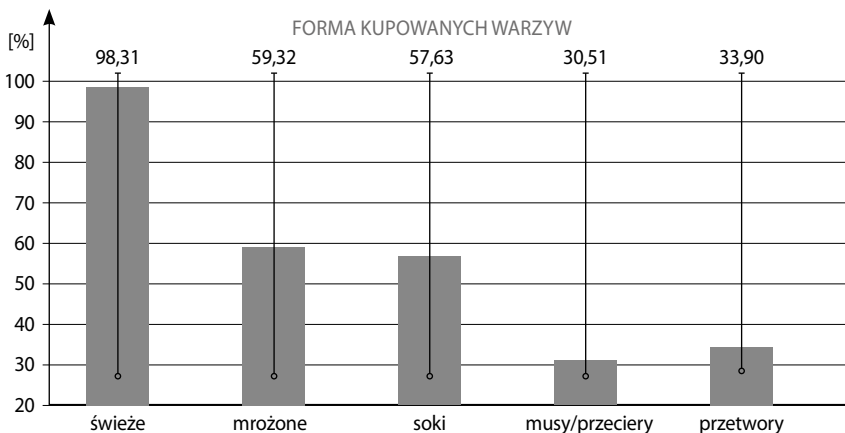
Rys. 9. Czynniki wpływający na wybór kupowanych warzyw



Źródło: Opracowanie własne

Na wybór czynnika odgrywającego rolę przy zakupie danego warzywa przez badanych respondentów wpływa głównie atrakcyjność ceny (39%), dobra jakość (44%), jak też położenie sklepu/targu od domu (35%). Mniejsze znaczenie ma szeroki wybór (27%) czy pewny dostawca (27%), co przedstawia rys. 9.

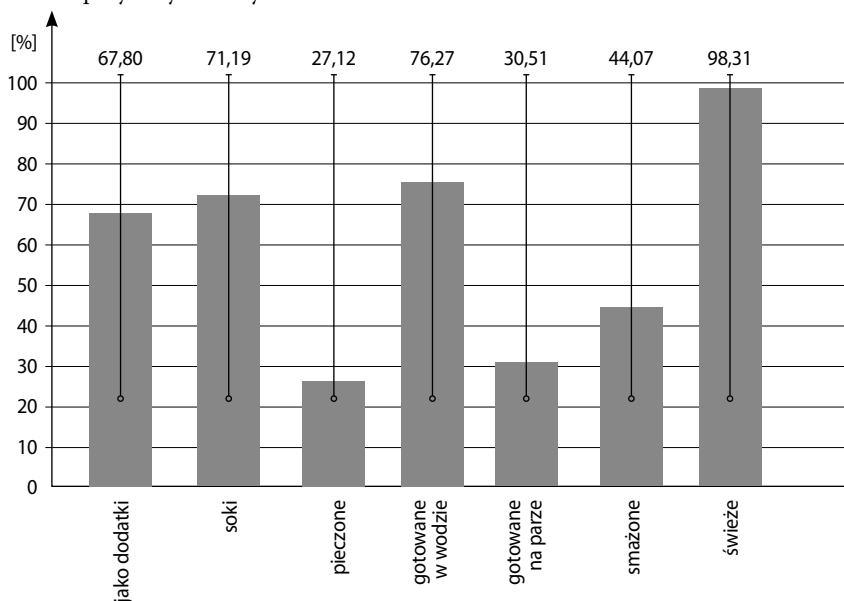
Rys. 10. Rodzaj kupowanych warzyw w Chełmie



Źródło: Opracowanie własne

Mieszkańcy Chełma na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych w bardzo dużym stopniu uważają, że zakup świeżych warzyw to najlepszy wybór (98,3%), kupno mrozonek deklaruje (59,3%), a soków (57,6%), natomiast pozostali wskazują masy (30,5%) i przetwory (33,9%). Rysunek 10 jednoznacznie prezentuje, że społeczeństwo nadal preferuje konsumpcję produktów świeżych, a nie w formie częściowo lub całkowicie przetworzonej.

Rys. 11. Forma spożywanych warzyw w Chełmie



Źródło: Opracowanie własne

Rodzaj spożywanych produktów z przeznaczeniem na sałatki czy w formie surowej jako świeży produkt jest na bardzo wysokim progu procentowym – ponad 98,3% względem innych form przetworzenia, takich jak: gotowanie (76,2%), soki (71,1%) lub jako dodatki (67,8%). Natomiast w mniejszym stopniu wskazywane jest gotowanie na parze, pieczenie czy smażenie, co prezentuje rys. 11. Dlatego istotne jest zwrócenie uwagi na możliwy sposób wykorzystania danego warzywa lub jego formy obróbki, mając na celu zachowanie najwyższych parametrów jakościowych danej rośliny. Konsument aktualnie chce mieć produkt wysokiej jakości z możliwością szybkiego przygotowania posiłku.

WNIOSKI

Analiza przeprowadzonej ankiety pozwala wysunąć wnioski:

1. Mieszkańcy Chełma spożywają warzywa świeże i nieprzetworzone w ponad 98%.
2. Średnie wydatki miesięczne to kwota do 100 zł.
3. Najczęściej spożywanymi warzywami wśród mieszkańców miasta Chełm są: ziemniak, pomidor, papryka, ogórek.
4. Produktami przetworzonymi stosowanymi w żywieniu są: mrożonki, musy, soki, przeciery.
5. Przygotowanie warzyw do spożycia w formie przetworzonej zachodzi poprzez zastosowanie metod: gotowania, smażenia, gotowania na parze czy w formie soków.
6. Na miejsce zakupu ma wpływ lokalizacja sklepu oraz łatwość robienia zakupów.

Изложение

Оценка потребления овощей среди жителей города Хелм

Знание предпочтений относительно потребления овощей среди жителей местного населения побуждает вас узнать о факторах, которые влияют на выбор растительных продуктов, их форму или место покупки. Большая часть населения склонна выбирать более дешевые продукты, но также придает большое значение качеству продаваемого продукта. Выбор часто падает на свежий продукт, в меньшей степени – на соки или замороженные продукты. Анализ исследований, представленный в работе, представляет оценку овощей и овощных продуктов, продаваемых в различных местах в городе Хелм. Потребитель выбирает места покупки, расположенные рядом с местом его проживания, или супермаркеты, где он может приобрести более широкий ассортимент, зачастую по доступным ценам. Автостоянка, где вы можете легко загрузить приобретенные товары, это выгода, которая заставляет вас выбирать эти места. Выбор свежих, качественных овощей по доступными ценам означает, что потребитель совершает покупки чаще, но в количестве, необходимом для приготовления блюд на 1–2 дня.

SUMMARY

THE ASSESSMENT OF VEGETABLE INTAKE AMONG CHEŁM INHABITANTS

Knowledge of preferences connected with vegetable consumption among inhabitants of local community tends to be familiar with the factors that may affect the choice of plant products, their form or location of purchase. The majority of the society is inclined to choose cheaper products but also pay attention to the quality of the sold products. The choice often falls on a fresh product, to a lesser extent on juices or frozen food. The research analysis presented in this work displays the assessment of vegetable and vegetable products sold in different places in Chełm. The consumer chooses the places of purchase located close to his residence or chooses large stores where he can buy a wider range of products often at the sale prices. A car park where you can easily load purchased products is a facilitation necessary to choose this location. Selection of fresh vegetables with good quality parameters and affordable prices means that the consumer more often makes purchase but in the quantities needed to prepare one-off meals for 1–2 days.



Wojławice – kościół, kwiecień 2004 r.

MAŁGORZATA STRYJECKA, KATARZYNA KASPEREK, ANNA DWORAK

OCENA WARTOŚCI ODŻYWCZYCH WYBRANYCH OWOCÓW I WARZYW UPRAWIANYCH NA TERENIE POWIATU CHEŁMSKIEGO

Owoce i warzywa są obecne w diecie człowieka od niepamiętnych czasów. Zgodnie z zaleceniami ekspertów, aby dieta była pełnowartościowa, dobrze zbilansowana oraz urozmaicona powinna zawierać warzywa i owoce¹. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) rekomenduje, aby ich spożycie było na poziomie 400 g dziennie, nie wliczając ziemniaków ani innych bulw zawierających skrobię². Wyniki badań naukowych dowodzą, że zwiększona konsumpcja warzyw, owoców oraz ich przetworów, odgrywa bardzo istotną rolę w zapobieganiu powstawania wielu chorób cywilizacyjnych³. Owoce i warzywa stanowią źródło: witamin, składników mineralnych, błonnika pokarmowego, związków flawonoidowych, fitoestrogenów, pektyn oraz łatwo przyswajalnych kwasów organicznych i cukrów⁴. Warzywa (brokuł, pietruszka, kapusta) i owoce (czarna porzeczka, aronia) oraz ich przetwory, pokrywają około 75% zapotrzebowania organizmu na witaminę C⁵. Ponadto owoce i warzywa są źródłem

¹ J. Markowski, W. Płocharski, U. Pytasz, K. Rutkowski, *Owoce, warzywa, soki – ich kaloryczność i wartość odżywcza na tle zapotrzebowania na energię i składniki odżywcze*, cz. 1: *Kaloryczność i mit o wpływie na otyłość*, „Przemysły Fermentacyjny i Owocowo-Warzywny” 2012, nr 9, s. 24–27.

² *European Action Plan for Food and Nutrition 2007–2012*, Copenhagen 2008.

³ W. Płocharski, J. Ciok, J. Markowski, U. Pytasz, K. Rutkowski, *Owoce, warzywa, soki – ich kaloryczność i wartość odżywcza na tle zapotrzebowania na energię i składniki odżywcze*, cz. 3: *Możliwość poprawy wartości odżywczej i zdrowotnej soków i ich rynkowego wizerunku a znakowanie produktów*, „Przemysł Fermentacyjny i Owocowo-Warzywny” 2013, nr 2, s. 18–22.

⁴ J. Oszmiański, *Soki owocowe o wysokiej aktywności biologicznej*, „Przemysł Fermentacyjny i Owocowo-Warzywny” 2007, nr 4, s. 12–16.

⁵ W. Ptocharski, J. Markowski B. Nosecka, U. Pytasz, K. Rutkowski, K. Stoś, *Owoce, warzywa, soki – ich kaloryczność i wartość odżywcza na tle zapotrzebowania na energię i składniki odżywcze*, cz. 5: *Spożycie składników odżywczych w owocach, warzywach i przetworach z owoców i warzyw*, „Przemysł Fermentacyjny i Owocowo-Warzywny” 2013, nr 4, s. 22–29.

witaminy E oraz β -karotenu, które hamują procesy utleniania lipidów, przez co zapobiegają rozwojowi miażdżycy oraz zmniejszają prawdopodobieństwo wystąpienia zawału serca⁶. Na uwagę zasługuje również błonnik pokarmowy, który od 30–40% pochodzi z warzyw, a ok. 16% z owoców⁷. Błonnik pokarmowy pełni szczególnie istotną rolę w zapobieganiu oraz leczeniu chorób układu pokarmowego oraz chorób metabolicznych⁸. Warzywa to też źródło: potasu, kwasu foliowego, witaminy K. Natomiast owoce dostarczają organizmowi człowieka duże ilości miedzi oraz manganu. Warzywa i owoce to również źródło naturalnych przeciwutleniaczy, m.in. związków fenolowych i karotenoidów⁹. Do fenoli roślinnych o wysokiej aktywności występujących w owocach należą: proantocyjanidyny, fenolokwasy oraz antocyjany¹⁰.

MATERIAŁY I METODY

Materiał do badań stanowiły owoce (agrest, czereśnia, gruszka, jabłko, malina, porzeczka czarna, porzeczka czerwona, śliwki), warzywa (cebula, cukinia, dynia, jarmuż, marchew, pomidor, seler naciowy, ogórek) uprawiane na terenie powiatu chełmskiego. Badany materiał pochodził ze zbiorów z 2017 i 2018 roku. We wszystkich analizowanych surowcach oznaczono: białko (metodą Kiejdahla)¹¹, tłuszcze (metoda Soxhleta)¹², węglowodany ogółem (wg PN-EN 12630:2002)¹³. Ponadto oznaczono zawartość wybranych składników mineralnych metodą spektrometrii absorpcji atomowej ze wzbudzeniem w płomieniu acetylen-powietrze. Natomiast witaminy, oznaczono techniką wysokosprawną chromatografię cieczową (HPLC). Oznaczenie dokonano przy pomocy chromatografu cieczowego, składającego się z pompy Knauer K-1001 i detektora UV Knauer K-2001, użyto kolumnę Beckman ODS (5 μ m), o wymiarach 150 \times 4,6 mm. objętość dozowania badanej próbki wynosiła 50 μ l; temperatura kolumny 25°C, faza ruchoma MeOH: H₂O (92: 8; v/v), natężenie przepływu fazy ruchomej 1 ml*min⁻¹, czas analizy 20 min¹⁴.

⁶ Ś. Ziemiański, *Normy żywienia człowieka*, Warszawa 2001, s. 292–308.

⁷ D. Górecka, *Nowe kierunki produkcji żywności funkcjonalnej i instrumenty jej promocji*, „Przemysł Spożywczy” 2007, nr 6, s. 20–23.

⁸ F. Świdewski, *Żywność wygodna i żywność funkcjonalna*, Warszawa 2003, s. 27–29.

⁹ J. Zelga, D. Szostak-Węgierek, *Żywność w profilaktyce nowotworów*, cz. 1. *Polifenole roślinne, karotenoidy, błonnik pokarmowy*, „Problemy Higieny i Epidemiologii” 2013, 94(1), s. 41–49.

¹⁰ J. Borkowska, *Owoce i warzywa jako źródło naturalnych przeciwutleniaczy*, „Przemysł Fermentacyjny i Owocowo-Warzywny” 2003, nr 5, s. 11–12.

¹¹ AOAC. *Official Methods of Analysis*. Metoda 991.20; 33.2.11. 17th ed. AOAC, Gaithersburg, MD 2007.

¹² M. Małecka, *Wybrane metody analizy żywności. Oznaczanie podstawowych składników, substancji dodatkowych i zanieczyszczeń*, Poznań 2003.

¹³ PN-EN 12630:2002: Soki owocowe i warzywne – Oznaczanie zawartości glukozy, fruktozy, sorbitolu i sacharozy – Metoda wysokosprawną chromatografię cieczową.

¹⁴ <http://www.e-biotechnologia.pl/Artykuly/oznaczanie-witamin-a-d3-e>

OMÓWIENIE I DYSKUSJA WYNIKÓW

W tabeli 1. przedstawiono zawartość składników odżywczych w analizowanych owocach. Wśród badanych surowców najbardziej bogate w białko okazały się maliny (średnia zawartość białka $1,325 \text{ g} \cdot 100 \text{ g}^{-1}$ części jadalnych). Natomiast najwięcej tłuszczu zanotowano w jabłku ($0,41 \text{ g} \cdot 100 \text{ g}^{-1}$ części jadalnych). Najwięcej węglowodanów ogółem stwierdzono w porzeczkach czarnych ($14,95 \text{ g} \cdot 100 \text{ g}^{-1}$ części jadalnych). Podobne wartości można znaleźć w tablicach Kunachowicz i in.¹⁵

Tabela 1. Zawartość [$\text{g} \cdot 100 \text{ g}^{-1}$ części jadalnych]: białka, tłuszczu, węglowodanów ogółem w analizowanych owocach [badania własne]

Surowiec	Składniki odżywcze	2017	2018	Średnia
Agrest	Białko	0,8	0,83	0,815
	Tłuszcz	0,2	0,19	0,195
	Węglowodany ogółem	11,8	11,65	11,725
Czereśnie	Białko	1,2	0,96	0,98
	Tłuszcz	0,3	0,34	0,32
	Węglowodany ogółem	14,6	14,78	14,69
Gruszka	Białko	0,6	0,67	0,635
	Tłuszcz	0,2	0,19	0,195
	Węglowodany ogółem	14,4	14,34	14,37
Jabłko	Białko	0,4	0,35	0,375
	Tłuszcz	0,4	0,42	0,41
	Węglowodany ogółem	12,1	12,40	12,25
Maliny	Białko	1,3	1,35	1,325
	Tłuszcz	0,3	0,28	0,29
	Węglowodany ogółem	12	11,87	11,935
Porzeczki czerwone	Białko	1,1	1,13	1,115
	Tłuszcz	0,2	0,24	0,22
	Węglowodany ogółem	13,8	13,88	13,84
Porzeczki czarne	Białko	1,3	1,33	1,315
	Tłuszcz	0,2	0,24	0,22
	Węglowodany ogółem	14,9	15,00	14,95
Śliwki	Białko	0,6	0,64	0,62
	Tłuszcz	0,2	0,22	0,21
	Węglowodany ogółem	11,7	11,80	11,75

W tabeli 2. przedstawiono zawartość w wybranych warzywach: białka, tłuszczu oraz węglowodanów ogółem. Wyniki badań pokazały, że najwięcej białka występuje w jarmużu (średnia zawartość $3,275 \text{ g} \cdot 100 \text{ g}^{-1}$ części jadalnych). Natomiast najwięcej tłuszczu w selerze naciowym (średnia zawartość $0,19 \text{ g} \cdot 100 \text{ g}^{-1}$ części jadalnych). W marchwi zaś zanotowano największą zawartość węglowodanów ogółem (średnia

¹⁵ H. Kunachowicz, I. Nadolna, B. Przygoda, K. Iwanow, *Tabele wartości odżywczej produktów i potraw*, Warszawa 2001, s. 60–120.

zawartość 8,66 g*100 g⁻¹ części jadalnych). Podobne wyniki, analizując skład jarmużu, uzyskali Elżbieta Sikora i Izabela Bodziarczyk (2012)¹⁶.

Tabela 2. Zawartość (g*100 g⁻¹ części jadalnych) białka, tłuszczu, węglowodanów ogółem w analizowanych warzywach [badania własne]

Surowiec	Składniki odżywcze	2017	2018	Średnia
Cebula	Białko	1,4	1,38	1,390
	Tłuszcz	0,4	0,36	0,380
	Węglowodany ogółem	6,9	6,87	6,885
Cukinia	Białko	1,2	1,16	1,180
	Tłuszcz	0,1	0,10	0,100
	Węglowodany ogółem	3,2	3,17	3,185
Dymna	Białko	1,3	1,24	1,270
	Tłuszcz	0,3	0,27	0,285
	Węglowodany ogółem	7,7	7,64	7,670
Jarmuż	Białko	3,3	3,25	3,275
	Tłuszcz	0,7	0,65	0,675
	Węglowodany ogółem	6,1	6,06	6,080
Marchew	Białko	1,0	0,96	0,980
	Tłuszcz	0,2	0,17	0,185
	Węglowodany ogółem	8,7	8,62	8,660
Pomidor	Białko	0,9	0,85	0,875
	Tłuszcz	0,2	0,17	0,185
	Węglowodany ogółem	3,6	3,54	3,570
Seler naciowy	Białko	1,0	0,97	0,985
	Tłuszcz	0,2	0,18	0,190
	Węglowodany ogółem	3,6	3,57	3,585
Ogórek	Białko	0,7	0,66	0,680
	Tłuszcz	0,1	0,12	0,110
	Węglowodany ogółem	2,9	2,85	2,875

W tabeli 3. są przedstawione średnie zawartości składników mineralnych oraz witamin w wybranych owocach. Badane owoce są bogatym źródłem zarówno składników mineralnych, jak i witamin. Zawartość sodu w badanych surowcach była na podobnym poziomie. Analizowane owoce czarnej porzeczki okazały się bogatym źródłem: potasu (336,89 mg*100 g⁻¹), wapnia (39,6 mg*100 g⁻¹), fosforu (58,5 mg*100 g⁻¹), żelaza (1,25 mg*100 g⁻¹), witaminy E (1,2 mg*100 g⁻¹), tiaminy (0,062 mg*100 g⁻¹) oraz witaminy C (182,65 mg*100 g⁻¹). Natomiast śliwki są bogatym źródłem: witaminy A (49,7 µg*100 g⁻¹), β-karotenu (295,41 µg*100 g⁻¹) oraz niacyny (0,495 mg *100 g⁻¹). Analiza malin wykazała, że są one dobrym źródłem magnezu (20,24 mg *100 g⁻¹) oraz ryboflawiny (0,062 mg *100 g⁻¹). Natomiast Grażyna

¹⁶ E. Sikora, I. Bodziarczyk, *Composition and antioxidant activity of kale (Brassica oleracea L. var. acephala) raw and cooked*, „Acta Scientiarum Polonorum Technologia Alimentaria” 2012, t. 11, nr 3, s. 239–248.

Jurgiel-Małecka oraz Anna Buchwał (2016)¹⁷, analizując zawartość witamin i składników mineralnych w owocach czarnej porzeczki, uzyskały wyniki wyższe.

Tabela 3. Średnia zawartość składników mineralnych i witamin w wybranych owocach [badania własne]

Surowiec	Jednostka	Agrest	Czeresnie	Gruszka	Jabłko	Malina	Porzeczka czerwona	Porzeczka czarna	Sliwka
Sód	mg*100 g ⁻¹	2,12	2,22	1,92	2,35	2,11	2,15	2,09	2,052
Potas	mg*100 g ⁻¹	231,87	202,84	117,4	135,24	202,22	260,34	336,89	207,52
Wapń	mg*100 g ⁻¹	19,79	12,81	12,21	3,82	34,75	35,62	39,6	16,23
Fosfor	mg*100 g ⁻¹	25,74	15,83	14,85	8,93	33,13	33,31	58,5	19,84
Magnez	mg*100 g ⁻¹	9,88	6,75	7,87	3,16	20,24	12,23	20,21	8,15
Żelazo	mg*100 g ⁻¹	0,54	0,33	0,31	0,35	0,86	0,95	1,25	0,55
Witamina A (ekwiwalent retinolu)	µg*100 g ⁻¹	27,44	12,55	2,2	4,3	3,5	4,42	14,5	49,7
β-karoten	µg*100 g ⁻¹	160,85	69,34	11,5	24,5	16,5	24,5	81,4	295,41
Witamina E	mg*100 g ⁻¹	0,582	0,131	0,42	0,495	0,483	0,45	1,2	0,865
Tiamina	mg*100 g ⁻¹	0,043	0,041	0,019	0,033	0,018	0,046	0,062	0,059
Ryboflawina	mg*100 g ⁻¹	0,029	0,0485	0,038	0,027	0,062	0,022	0,033	0,039
Niacyna	mg*100 g ⁻¹	0,185	0,332	0,095	0,175	0,255	0,26	0,355	0,495
Witamina C	mg*100 g ⁻¹	25,94	15,1	5,33	9,22	31,41	45,85	182,65	5,22

Tabela 4 przedstawia średnią zawartość składników mineralnych oraz witamin w wybranych warzywach. Wśród badanych warzyw najbardziej bogaty w składniki mineralne i witaminy okazał się jarmuż. Zawierał on najwięcej potasu (534,3 mg*100 g⁻¹), wapnia (157,95 mg*100 g⁻¹), fosforu (56,44 mg*100 g⁻¹), magnezu (31,32 mg*100 g⁻¹), żelaza (1,75 mg*100 g⁻¹), witaminę E (1,72 mg*100 g⁻¹), tiaminę (0,13 mg*100 g⁻¹), ryboflawinę (0,24 mg*100 g⁻¹), niacynę (1,65 mg*100 g⁻¹) oraz witaminę C (121,3 mg*100 g⁻¹). Natomiast najlepszym źródłem sodu (82,6 mg*100 g⁻¹), witaminy A (1659,1 µg*100 g⁻¹) oraz β-karotenu (9941,3 µg*100 g⁻¹) była marchew. Wyższe od otrzymanych w niniejszej pracy wyników uzyskali w swoich badaniach nad jarmużem Anna Sadowska i in. (2017)¹⁸.

¹⁷ G. Jurgiel-Małecka, A. Buchwał, *Charakterystyka składu chemicznego owoców porzeczki uprawianej w rejonie pomorza zachodniego*, „Żywność. Nauka. Technologia. Jakość” 2016, nr 6(109), s. 90–101.

¹⁸ A. Sadowska, E. Dybkowska, R. Rakowska, E. Hallmann, F. Świdorski, *Ocena zawartości składników bioaktywnych i właściwości przeciwtleniających proszków wyprodukowanych metodą liofilizacji z wybranych surowców roślinnych*, „Żywność. Nauka. Technologia. Jakość” 2017, R. 24, nr 4(113), s. 59–75.

Tabela 4. Średnia zawartość składników mineralnych i witamin w analizowanych warzywach [badania własne]

Surowiec	Jednostka	Cebula	Cukinia	Dynia	Jarmuż	Marchew	Pomidor	Seler naciowy	Ogórek
Sód	mg*100 g ⁻¹	6,22	3,07	4,39	12,47	82,6	8,5	62,94	11,23
Potas	mg*100 g ⁻¹	121,3	254,2	277,2	534,3	282,4	282,9	323,4	126,1
Wapń	mg*100 g ⁻¹	25,78	15,44	66,9	157,95	36,3	9,72	41,89	15,44
Fosfor	mg*100 g ⁻¹	13,76	32,47	43,2	56,44	32,8	21,42	26,52	23,73
Magnez	mg*100 g ⁻¹	8,12	22,33	14,7	31,32	16,5	8,17	12,27	8,5
Żelazo	mg*100 g ⁻¹	0,59	0,47	0,84	1,75	0,53	0,52	0,41	0,21
Witamina A (ekwiwalent retinolu)	µg*100 g ⁻¹	2,11	34,58	498,5	892,91	1659,1	107,33	10,31	28,74
B-karoten	µg *100 g ⁻¹	12,32	208,3	2975,5	5357,4	9941,3	641,5	60,77	171,12
Witamina E	mg *100 g ⁻¹	0,12	0,11	1,05	1,72	0,52	1,24	0,22	0,162
Tiamina	mg*100 g ⁻¹	0,027	0,075	0,051	0,13	0,053	0,065	0,041	0,030
Ryboflawina	mg*100 g ⁻¹	0,032	0,032	0,13	0,24	0,055	0,043	0,083	0,039
Niacyna	mg *100 g ⁻¹	0,24	0,44	0,52	1,65	0,46	1,19	0,54	0,18
Witamina C	mg*100 g ⁻¹	6,45	9,8	8,75	121,3	3,43	23,37	3,47	8,6

WNIOSKI

1. Badane w niniejszej pracy owoce i warzywa nie odbiegają pod względem zawartości składników odżywczych, składników mineralnych i witamin od wartości podanych w publikacji Kunachowicz i in. *Wartość odżywcza wybranych produktów spożywczych i typowych potraw* (2019)¹⁹.
2. Wśród badanych owoców najbardziej odżywcze okazały się czarne porzeczki.
3. Wśród badanych warzyw najbardziej bogaty w składniki odżywcze, składniki mineralne i witaminy okazał się jarmuż.

Изложение

Оценка питательной ценности избранных фруктов и овощей, выращиваемых на территории Хелмского повета.

Овощи и фрукты являются источником витаминов, минералов и многих ценных биологически активных веществ. Материалы исследования – это фрукты (крыжовник, вишня, груши, яблоки, малина, красная и черная смо-

¹⁹ H. Kunachowicz, I. Nadolna, K. Iwanow, B. Przygoda, *Wartość odżywcza wybranych produktów spożywczych i typowych potraw*, Warszawa 2012, s. 58–71.

родина, сливы) и овощи (лук, тыква, капуста, морковь, помидоры, сельдерей, огурцы). Все продукты выращивались в Хелмском повете и были с урожая 2017 и 2018 годов. Во всех анализируемых материалах было определено содержание следующих компонентов: белки, жиры, общие углеводы, отдельные минеральные компоненты (кальций, натрий, калий, фосфор, магний, железо) и витамины (витамин А, β -каротин, витамин Е, тиамин, рибофлавин, ниацин и витамин С). Протестированные фрукты и овощи являются источником всех питательных веществ. Среди фруктов, черная смородина, очень богата минералами и витаминами (калий, кальций, фосфор, магний, железо, витамины Е и С, тиамин). Что касается овощей, особое внимание нужно обратить на курчавую капусту, которая является богатым источником: калия, кальция, витаминов А и Е, β -каротина и витамина С.

SUMMARY

THE ASSESSMENT OF NUTRITIONAL VALUE OF SELECTED FRUIT AND VEGETABLES GROWN IN CHEŁM DISTRICT AREA

Vegetables and fruit are the source of vitamins, minerals and many valuable biologically active substances. Fruit (gooseberry, cherries, pears, apples, raspberries, red and black currant, plums) and vegetables (an onion, a pumpkin, a curly kale, a carrot, a tomato, a celery, cucumbers) are the research materials in this work. All raw materials were cultivated in Chełm district and came from the harvest of 2017 and 2018. The content of the following components was determined in all analyzed raw materials: proteins, fats, total carbohydrates, selected mineral components (calcium, sodium, potassium, phosphorus, magnesium, iron) and vitamins (vitamin A, β -carotene, vitamin E, thiamine, riboflavin, niacin and vitamin C). Tested fruit and vegetables are the source of all nutrients. Among fruit a blackcurrant (potassium, calcium, phosphorus, magnesium, iron, vitamins E and C, thiamine) is very rich in minerals and vitamins. For vegetables, the attention should be paid to curly kale, which is a rich source of: potassium, calcium, vitamins A and E, β -carotene and vitamin C.



Wojsławice – stare nagrobki na cmentarzu, listopad 2008 r.

MAŁGORZATA STRYJECKA

WPLYW CZYNNIKÓW ŚRODOWISKOWYCH NA ZACHOWANIA ŻYWIENIOWE MŁODZIEŻY W WIEKU 13–15 LAT Z MIASTA CHEŁM

Jakość życia każdego człowieka zależy w głównej mierze od jego stanu zdrowia. Natomiast zdrowie jest wynikiem działania czynników związanych z dziedziczeniem genetycznym, środowiskiem, stylem życia i opieką medyczną¹. W roku 1974 została przedstawiona koncepcja tzw. obszarów zdrowia, z których najważniejszy jest styl życia (aktywność fizyczna, sposób odżywiania, radzenie sobie ze stresem, stosowanie używek, zachowania seksualne, środowisko fizyczne, czynniki genetyczne i opieka zdrowotna)². W roku 2002 WHO (World Health Organization) uznało, że prawidłowe zachowania zdrowotne, w tym również żywieniowe, są jednym z najważniejszych elementów wpływających na stan zdrowia każdego człowieka³. Ostatnie lata charakteryzują się szybkim tempem przemian społecznych, szczególnie w krajach wysokorozwiniętych, które spowodowały powstawanie zmienionych wzorów zachowań żywieniowych oraz modyfikację zachowań do tej pory już istniejących. Zmiana stylu życia, która polega na spędzaniu większej ilości czasu w pracy lub w szkole, wpływa na rezygnację z samodzielnego przygotowywania pożywienia na rzecz potraw gotowych⁴. Dlatego też z jednej strony zwiększona jest różnorodność oraz dostępność produktów spożywczych, natomiast z drugiej pogarsza się sytuacja materialna wielu rodzin, a przy tym wzrasta podaż słodczych, napojów gazowanych

¹ M.J. Wysocki, M. Miller, *Paradygmat Lalonde'a, Światowa Organizacja Zdrowia i nowe zdrowie publiczne*, „Przegląd Epidemiologiczny” 2003, 57, s. 505–512.

² M. Lalonde, *A new perspective of the health of Canadians. A working document*, Ottawa 1974, s. 31–56.

³ WHO, *Reducing Risk, Promoting Healthy Life*, Technical Report Series, 915, Geneva 2002.

⁴ M. Jeżowska-Zychowicz, *Wpływ czynników społecznych na zachowania żywieniowe*, „Żywność Człowieka i Metabolizm” 2004, R. 31, nr 1, s. 33–48.

i potraw typu fast food⁵. Zachowania żywieniowe kształtują się w pierwszych latach życia, ponieważ dzieci uczą się, obserwując innych, natomiast w przypadku młodzieży do 16. roku życia następuje trwale ukształtowanie przyzwyczajzeń żywieniowych⁶. Prawidłowe żywienie jest podstawowym czynnikiem, który zapewnia rozwój młodego organizmu oraz zdrowie⁷. Natomiast błędnie ukształtowane zachowania żywieniowe mogą przyczynić się do nieprawidłowego rozwoju organizmu, a także powodować nieprawidłowe wzory zachowań w wieku dorosłym⁸. Z wyników badań epidemiologicznych wynika, że sposób żywienia młodzieży bardzo często jest niezgodny z zaleceniami⁹. Niestety, wśród współczesnej młodzieży obserwuje się zbyt nadmierne spożycie żywności, dlatego też kaloryczność diety często znacznie przekracza wydatek energetyczny¹⁰. Z tego względu istnieje potrzeba zmiany zwyczajów żywieniowych młodego pokolenia¹¹. Zmiana ta powinna przede wszystkim dotyczyć zwiększenia spożycia wybranych produktów i grup produktów spożywczych, które są pełnowartościowe. Ponadto posiłki powinny być urozmaicone i regularnie spożywane.

MATERIAŁY I METODY

Badania zostały przeprowadzone w latach 2016–2019 wśród 242 uczniów w wieku 13–15 lat, uczęszczających do szkół znajdujących się na terenie miasta Chełm (województwo lubelskie). W badaniu został wykorzystany autorski kwestionariusz, który dotyczył: cech demograficznych oraz społecznych środowiska badanych nastolatków, ich stylu życia oraz zachowań żywieniowych.

⁵ L. Birch, J. Savage, A. Ventura, *Influences on the Development of Children's Eating Behaviours: from Infancy to Adolescence*, „Canadian Journal of Dietetic Practice and Research” 2007, 68(1), s. 1–56.

⁶ J. Klos, M. Gromadecka-Sutkiewicz, *Styl życia młodzieży w ujęciu strukturalnym*, „Problemy Higieny i Epidemiologii” 2011, 92, 1, s. 120–126.

⁷ A. Ostrowska, J. Siwczynski, M. Gajewska, *Wartość odżywcza codziennych racji pokarmowych uczniów szkół średnich z województwa mazowieckiego, cz. 1: Składniki podstawowe*, „Żywnienie Człowieka i Metabolizm” 2003, R. 30, nr 1/2, s. 362–366.

⁸ M. Paavola, E. Vartiainen, A. Haukkala, *Smoking, alcohol use, and physical activity: A 13-year longitudinal study ranging from adolescence into adulthood*, „Journal of Adolescent Health” 2004, 35, 3, s. 238–244.

⁹ L. Wądołowska, *Żywieniowe podłoże zagrożeń zdrowia w Polsce*, Olsztyn 2010, s. 20–50.

¹⁰ R. Szczerbiński, J. Karczewski, A. Szpak, Z. Karczewska, *Podstawowe składniki odżywcze racji pokarmowych młodzieży mieszkającej w internatach na terenie powiatu sokólskiego*, „Bromatologia i Chemia Toksykologiczna” 2007, 11, 3, s. 293–306.

¹¹ D. Neumark-Sztainer, M. Story, P.J. Hannan, Ch.L. Perry, L.M. Irving, *Weight – Related Concerns and Behaviors Among Overweight and Nonoverweight Adolescents Implications for Preventing Weight-Related Disorders*, „Archives of Pediatrics and Adolescent Medicine” 2002, 156(2), s. 171–178.

OMÓWIENIE I Dyskusja Wyników

Do najbardziej popularnych sposobów spędzania wolnego czasu, w przypadku chłopców, było korzystanie z komputera (48,86%). Dziewczęta chętniej niż chłopcy spotykały się z przyjaciółmi (24,67%) oraz rzadziej korzystały z komputera (19,48%).

Tabela 1. Wybrane rodzaje aktywności w czasie wolnym w zależności od płci (%)

Rodzaj aktywności	Cała grupa	Dziewczęta	Chłopcy
Oglądanie telewizji	7,85	5,19	12,50
Korzystanie z komputera	30,16	19,48	48,86
Spotkania z przyjaciółmi	20,66	24,67	13,63
Słuchanie muzyki	7,44	6,49	9,09
Czytanie	2,07	2,60	1,14
Nauka	6,20	9,09	1,14
Spacer	4,96	7,14	1,14
Jazda na rowerze	8,26	7,79	9,10
Pływanie	3,72	5,19	1,14
Taniec	4,54	6,49	1,14
Inne sporty	4,13	5,84	1,14

Źródło: Badania własne

Na podstawie uzyskanych wyników można stwierdzić, że poziom wiedzy uczniów biorących udział w ankiecie na temat dotyczący zasad żywienia był niezadawalający (tabela 2). Aż 37,95% ankietowanych uważało, że można podjadać pomiędzy posiłkami, 43,56% było zdania, że nie trzeba jeść pierwszego śniadania przed wyjściem z domu. Podobne wyniki uzyskali również inni autorzy m.in. Ewa Cieślak in. (2004)¹², Agnieszka Kowieska i in. (2007)¹³ i Małgorzata Marcysiak (2008)¹⁴.

Ankietowani stwierdzili, iż bardzo duży oraz duży wpływ na ich sposób odżywiania mieli rodzice (89,67%). Najmniejszy wpływ na odżywianie młodzieży biorącej udział w ankiecie mieli nauczyciele (odpowiednio: dziewczęta 72,08%, chłopcy 80,68%). Osoby biorące udział w ankiecie deklarowali niewielki wpływ znajomych na ich sposób odżywiania się. W przypadku lekarzy duży i bardzo duży wpływ na sposób odżywiania zadeklarowało 28,93% uczniów. Podobne wyniki swoich badań

¹² E. Cieślak, A. Filipiak-Florkiewicz, A. Tlalka, *Poziom wiedzy młodzieży na temat chorób powstających na tle wadliwego żywienia*, „Bromatologia i Chemia Toksykologiczna” Supl. 2004, s. 23–28.

¹³ A. Kowieska, W. Biel, A. Stanisławski, *Zwyczajne żywieniowe i czynniki wyboru żywności wśród młodzieży szkoły średniej*, „Żywność Człowiek i Metabolizm” 2007, 34, 1/2, s. 727–732.

¹⁴ M. Marcysiak, M. Zagroda, M. Kubala, E. Derbin, K. Longosz, M. Brzezińska, J. Bazela, G. Skotnicka-Klonowicz, *Wiedza uczniów szkół podkarpackich na temat otyłości a zachowania żywieniowe* 2008, s. 112–17.

uzyskali M. Christina Berg i in. (2002)¹⁵, Ewa Czarniecka-Skubina i Iwona Namysław (2008)¹⁶.

Tabela 2. Wiedza ankietowanych na temat wybranych zasad żywieniowych (%)

Wybrane zasady żywieniowe	N	% grupy			
		Ocena w skali 4-stopniowej			
		1	2	4	5
Należy spożywać 3–4 posiłki dziennie	15,30	54,15	38,05	7,32	0,50
Czy należy jeść I śniadanie przed wyjściem z domu?	7,02	25,78	30,67	32,00	11,56
II śniadanie powinno spożywać się codziennie	28,51	29,48	28,32	31,79	10,40
Posiłki powinny być spożywane o stałych porach dnia	17,35	44,00	36,00	15,00	5,00
Ilość cukru i słodzczy powinna być ograniczona	10,33	50,23	34,10	6,91	8,76
Ilość soli powinna być ograniczona	13,22	53,33	41,43	4,29	0,95
Warzywa i owoce powinno spożywać się codziennie	4,55	61,80	29,18	5,15	3,86
Mleko i/lub przetwory mleczne powinno spożywać się codziennie	14,88	52,91	43,20	2,91	0,97
Należy ograniczyć spożycie tłuszczów zwierzęcych	21,07	45,03	33,51	17,28	4,19
Czy można pojadać pomiędzy posiłkami?	19,42	19,49	18,46	50,26	11,79
Czy można często pić napoje energetyzujące?	11,16	10,23	15,35	26,05	48,37
Czy można często pić napoje gazowane dosładzane?	17,77	10,55	13,57	48,74	27,14

Objaśnienia: N – nie mam zdania, 1 – zdecydowanie tak, 2 – na ogół tak, 4 – na ogół nie, 5 – zdecydowanie nie

Źródło: Badania własne

Częstotliwość spożywania posiłków była różna w obrębie płci. Chłopcy spożywali posiłki bardziej regularnie niż dziewczęta, za wyjątkiem II śniadania. Codziennie obiad jadło 81,82% chłopców i 71,43% dziewcząt. Chłopcy także częściej spożywali I śniadanie (71,59% chłopców i 54,55% dziewcząt codziennie) i kolację (65,91% chłopców i 57,79% dziewcząt codziennie). Podwieczorek należał do najmniej regularnie spożywanych posiłków (14,28% dziewcząt i 35,23% chłopcy). Zbliżone wyniki podają również inni autorzy: Marta Stankiewicz i in. (2010)¹⁷, Marzena Jeżewska-Zychowicz (2005)¹⁸, Anna Kołajtis-Dołowy i Iwona Boniecka (2003)¹⁹, według których śniadanie jada 60–80%, obiad 70–85%, kolację 50–78%.

¹⁵ M.Ch. Berg, J. Jonsson, M.T. Conner, L. Lissner, *Relation between breakfast food choices and knowledge of dietary fat and fiber among Swedish schoolchildren*, „Journal Adolesc. Health” 2002, 31, s. 199–207.

¹⁶ E. Czarniecka-Skubina, I. Namysław, *Wybrane elementy zachowań uczniów szkół średnich*, „Żywność. Nauka. Technologia. Jakość” 2008, 6(61), s. 129–143.

¹⁷ M. Stankiewicz, M. Pieszko, A. Śliwińska, S. Małgorzewicz, Ł. Wierucki, T. Zdrojewski, B. Wyrzykowski, W. Łysiak-Szydłowska, *Występowanie nadwagi i otyłości oraz wiedza i zachowania zdrowotne dzieci i młodzieży małych miast i wsi – wyniki badania Polskiego Projektu 400 Miast*, „Endokrynologia, Otyłość i Zaburzenia Przemiany Materii” 2010, 6(2), s. 59–66.

¹⁸ M. Jeżewska-Zychowicz, *Zachowania żywieniowe młodzieży warszawskiej a środowisko społeczne*, Warszawa 2005, s. 12–22.

¹⁹ A. Kołajtis-Dołowy, I. Boniecka, *Stan wiedzy żywieniowej studentów Wydziału Nauk o Zdrowiu AM oraz jej źródła*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia Sectio D”, LVIII (Supl.

Tabela 3. Wpływ poszczególnych osób ze środowiska rodzinnego oraz pozarodzinnego na sposób odżywiania ankietowanej młodzieży w zależności od płci (%)

Elementy środowiska	Wpływ na sposób odżywiania	Cała grupa	Dziewczęta	Chłopcy
Rodzina	Bardzo duży	59,09	53,25	69,32
	Duży	30,58	35,06	22,73
	Niewielki	6,20	9,09	1,14
	Żaden	0,41	0,00	1,14
	Trudno powiedzieć	3,72	2,60	5,68
Znajomi	Bardzo duży	1,24	1,30	1,14
	Duży	2,90	2,60	3,41
	Niewielki	42,56	44,16	39,77
	Żaden	30,58	30,52	30,68
	Trudno powiedzieć	22,73	21,43	25,00
Nauczyciele	Bardzo duży	0,41	0,65	0,00
	Duży	1,24	1,30	1,14
	Niewielki	25,21	31,82	13,64
	Żaden	50,00	40,26	67,04
	Trudno powiedzieć	23,14	25,97	18,18
Lekarze	Bardzo duży	12,81	11,04	15,91
	Duży	16,12	17,53	13,64
	Niewielki	17,36	20,78	11,36
	Żaden	41,32	38,31	46,59
	Trudno powiedzieć	12,40	12,34	12,50

Źródło: Badania własne

Tabela 4. Częstotliwość spożywania poszczególnych posiłków w zależności od płci (%)

Rodzaj posiłków	Częstotliwość spożywania	Dziewczęta	Chłopcy
I śniadanie	Codziennie	54,55	71,59
	Kilka razy w tygodniu	31,17	20,45
	Raz w tygodniu	12,99	5,68
	Rzadziej niż raz w tygodniu	1,30	2,27
	Codziennie	29,87	22,73
II śniadanie	Kilka razy w tygodniu	25,32	37,50
	Raz w tygodniu	33,77	30,68
	Rzadziej niż raz w tygodniu	11,04	9,09
	Codziennie	71,43	81,82
	Kilka razy w tygodniu	18,18	11,36
Obiad	Raz w tygodniu	7,79	4,54
	Rzadziej niż raz w tygodniu	2,60	2,27
	Codziennie	14,28	35,23
	Kilka razy w tygodniu	18,83	27,27
	Raz w tygodniu	20,13	23,86
Podwieczorek	Rzadziej niż raz w tygodniu	46,75	13,64
	Codziennie	57,79	65,91
	Kilka razy w tygodniu	21,43	25,00
	Raz w tygodniu	7,79	6,82
	Rzadziej niż raz w tygodniu	12,99	2,27

Źródło: Badania własne

Przeprowadzona ankieta spożycia różnych produktów lub grup produktów pokazała, iż młodzież zbyt rzadko jada produkty niezbędne w prawidłowo zbilansowanej diecie (tabela 5).

Ankietowani, zarówno dziewczęta jak i chłopcy, chętniej spożywali pieczywo jasne niż pieczywo ciemne. Jedynie 44,8% dziewcząt i 35,23% chłopców spożywa kilka razy dziennie mleko lub przetwory mleczne. Uzyskane wyniki były zbliżone do tych, które uzyskali Kołłajtis-Dołowy i in. (2007)²⁰. Nieprawidłowo przedstawia się również spożycie przez ankietowanych owoców i warzyw. Badania wykazały, że jedynie 7,79% dziewcząt i 20,45% chłopców spożywa warzywa kilka razy dziennie. Spożycie owoców, przedstawia się następująco: dziewczęta (44,16%), chłopcy (54,55%). Takie niskie spożycie warzyw oraz owoców notowali w swoich badaniach inni autorzy: Barbara Frączek (2003)²¹ oraz Dorota Łukasiewicz i in. (2004)²². Wśród ankietowanych badano również spożycie mięsa i przetworów mięsnych. Chłopcy, biorący udział w badaniu, częściej (47,73% kilka razy dziennie) spożywali produkty należące do tej kategorii niż dziewczęta (25,32% kilka razy dziennie). Podobne wyniki w swoich badaniach uzyskali Magdalena Pieszko-Klejnowska i in. (2007)²³. Młodzież biorąca udział w ankiecie rzadko spożywała ryby, najczęściej raz w tygodniu (dziewczęta: 50,65%, chłopcy: 63,64%). W przypadku jaj zanotowano, że ponad 50% chłopców i dziewcząt spożywa je co najmniej raz w tygodniu. Ziemniaki przez ankietowanych były spożywane głównie raz w tygodniu (dziewczyny: 35,06%, chłopcy: 46,59%). Codzienne spożycie wyrobów czekoladowych oraz ciastek deklarowało 34,42% dziewczynek oraz 23,86% chłopców. W przypadku chrupek i chipsów codzienne spożycie tego typu produktów zadeklarowało 5,19% dziewczynek i 5,68% chłopców. Frytki były bardzo chętnie spożywane przez osoby biorące udział w ankiecie, ponieważ aż 61,36% chłopców i 37,66% dziewcząt deklaruje, że raz dziennie w ich menu znajduje się ten produkt. Bardzo dużo ankietowanych chłopców (46,59%) deklaruje, że spożywa raz dziennie hamburger lub hot-dog. Zarówno napoje typu coca-cola oraz napoje gazowane dosładzane są spożywane chętniej przez chłopców niż dziewczynki. Napoje energetyzujące były bardzo chętnie (kilka razy dziennie) spożywane przez chłopców (31,82%), dziewczynki piły tego typu napoje rzadziej (5,84%).

²⁰ A. Kołłajtis-Dołowy, E. Matysiuk, I. Boniecka, *Zwyczajne żywieniowe wybranej grupy dzieci 11–12-letnich z Białegostoku*, „Żywność. Nauka. Technologia. Jakość” 2007, 6(55), s. 335–342.

²¹ B. Frączek, *Charakterystyka sposobu odżywiania młodzieży klas maturalnych liceum ogólnokształcących*, „Żywność Człowieka i Metabolizm” 2003, 1/2, 30, s. 86–92.

²² D. Łukasiewicz, T. Bachenek, A. Kozłowska, *Nawyki żywieniowe dzieci i młodzieży na podstawie sprzedaży produktów żywnościowych w sklepikach szkolnych*, „Zdrowie Publiczne” 2004, 111, 4, s. 37–41.

²³ M. Pieszko-Klejnowska, M. Stankiewicz, M. Niedoszytko, I. Kozanecka, W. Łysiak-Szydłowska, *Ocena sposobu odżywiania się gimnazjalnej młodzieży zamieszkującej wieś i miasto*, „Pediatria Współczesna. Gastroenterologia. Hepatologia i Żywność Dziecka” 2007, 9, 1, s. 59–62.

Tabela 5. Częstotliwość spożycia przez ankietowanych wybranych produktów lub grup produktów żywnościowych (%)

Rodzaj produktu	PŁEĆ	Częstotliwość spożywania					
		Rzadziej niż raz w miesiącu	Raz w miesiącu	Raz w tygodniu	3-4 razy w tygodniu	Raz dziennie	Kilka razy dziennie
Pieczywo jasne	DZ	5,84	5,19	9,09	7,79	27,30	44,80
	CH	2,27	4,54	11,36	12,50	32,95	36,36
Pieczywo ciemne	DZ	7,79	23,38	35,71	13,64	10,39	9,09
	CH	23,86	29,54	19,32	12,50	9,09	5,68
Mleko i przetwory mleczne	DZ	1,95	1,30	7,79	12,34	31,82	44,80
	CH	7,95	1,14	11,36	19,32	25,00	35,23
Mięso i przetwory mięsne	DZ	2,60	2,60	14,29	24,03	31,17	25,32
	CH	3,40	1,14	1,14	13,64	32,95	47,73
Jaja	DZ	14,29	18,83	51,30	7,79	5,19	2,60
	CH	4,54	18,18	50,00	11,36	10,23	5,68
Ryby	DZ	22,08	21,43	50,65	3,90	1,30	0,65
	CH	7,95	15,91	63,64	10,23	1,14	1,14
Masło	DZ	0,65	1,30	3,25	14,93	16,88	62,99
	CH	3,40	1,14	2,30	4,55	9,09	79,55
Margaryna	DZ	32,47	12,99	5,19	7,79	12,99	28,57
	CH	15,91	6,82	15,91	13,64	11,36	36,36
Warzywa	DZ	10,39	7,79	18,83	33,77	21,43	7,79
	CH	11,36	4,55	4,55	34,09	25,00	20,45
Owoce	DZ	0,00	1,95	7,14	11,69	35,06	44,16
	CH	0,00	1,14	5,68	13,64	25,00	54,55
Ziemniaki	DZ	3,25	14,29	35,06	21,43	24,67	1,30
	CH	5,68	2,27	46,59	28,41	15,91	1,14
Wyroby czekoladowe, cukierki	DZ	7,79	1,30	14,29	13,64	28,57	34,42
	CH	5,68	4,54	9,09	18,18	38,64	23,86
Chrupki, chipsy	DZ	24,67	9,09	38,31	14,94	7,79	5,19
	CH	4,55	3,41	29,55	32,95	23,86	5,68
Frytki	DZ	33,12	22,08	37,66	5,19	1,30	0,65
	CH	11,36	9,09	61,36	10,23	4,55	3,41
Hamburgery, hot dogi	DZ	27,92	37,01	27,92	5,19	1,30	0,65
	CH	2,27	19,32	46,59	26,14	3,41	2,27
Coca-cola	DZ	0,65	12,34	20,13	21,43	27,92	17,53
	CH	1,14	2,27	4,55	19,32	37,50	35,23
Napoje gazowane dosładzane	DZ	1,30	11,69	20,80	22,73	26,62	16,88
	CH	1,14	4,55	4,55	17,04	35,23	37,50
Napoje energetyzujące	DZ	35,06	20,80	18,83	11,69	7,79	5,84
	CH	6,82	10,23	14,77	19,32	17,05	31,82

Objaśnienia: dz – dziewczęta, ch – chłopcy

WNIOSKI

Dokonując oceny wpływu wybranych czynników środowiskowych na zachowania żywieniowe młodzieży w wieku 13–15 lat zamieszkującej powiat chełmski, można stwierdzić:

1. Większość zachowań młodzieży biorącej udział w ankiecie nie ma charakteru prozdrowotnego.
2. Poziom wiedzy żywieniowej wśród ankietowanej młodzieży jest bardzo zróżnicowany. Część respondentów zna dobrze podstawowe zasady zdrowego odżywiania, natomiast pozostali znają je w ograniczonym zakresie.
3. Zdecydowana większość ankietowanych deklaruje niewielki lub żaden wpływ nauczycieli na ich sposób odżywiania.
4. Znaczny odsetek młodzieży spożywa posiłki nieregularnie.

Изложение

Влияние экологических факторов на питание молодежи в возрасте 13–15 лет города Хелма

Период между 13 и 15 годами, это время интенсивного роста и развития, поэтому правильное питание очень важно в этот период жизни. В рамках этой работы в 2018/2019 учебном году были проведены опросы в группе из 242 учащихся в возрасте 13–15 лет, которые посещали гимназии города Хелма, Люблинского воеводства. В исследовании использовался опросник, который касался демографических и социальных характеристик среды опрошенных подростков, их образ жизни, а так же питание. Полученные результаты исследований показали, что факторы окружающей среды оказали значительное влияние на питание подростков. Наиболее важными были: пол, возраст, уровень знаний в области питания и образования. У большинства учеников бравших участие в опросе неправильное питание.

SUMMARY

THE INFLUENCE OF THE ENVIRONMENTAL FACTORS ON EATING BEHAVIOR AMONG YOUTH AGED 13–15 YEARS FROM CHEŁM TOWN

The period between 13 and 15 years is a time of intensive growth and development, that is why proper nutrition is very important in this time. In this study, in the 2018/2019 school year, the surveys were conducted in a group of 242 students aged 13–15, attending high schools in Chełm, Lubelskie Voivodeship. The authorial questionnaire was used in the survey. It concerned: demographic and social characteristics of the environment of the surveyed teenagers, their lifestyle and eating behavior. The obtained research results indicated that environmental factors had an huge impact on the eating behavior among young people. The most important were: gender, age, level of nutritional knowledge and education. Most of the eating behaviors of the students participating in this research did not show the pro-health character.



Wojśławice – cmentarz, nagrobek majora Wincentego Wolskiego
z roku 1852, listopad 2008 r.

MATERIAŁY

STANISŁAW GOŁUB, TOMASZ DZIEŃKOWSKI

BADANIA NA WYSOKIEJ GÓRCIE W CHEŁMIE
W SEZONIE 2017–2018

W latach 2017 i 2018 kontynuowano badania archeologiczne na Wysokiej Górcie w Chełmie w ramach projektu „Zabudowa północnej części rezydencji królewskiej Daniela Romanowicza w Chełmie”, realizowanego przez Instytut Archeologii i Etnologii PAN pod kierunkiem Andrzeja Buko¹. Projekt był finansowany przez Narodowe Centrum Nauki². Zgodnie z celem badawczym prace prowadzono w części północnej wzgórza i przy wjeździe zakładając dwa kolejne wykopy nr 46 i 47 w 2017 roku oraz 46 (przedłużenie) i 48, 48A w 2018 roku (ryc. 1, 2).

W wykopie 46 głównym zadaniem było rozpoznanie wnętrza budowli kamienno-ceglano-drewnianej D (mury D z rozbudową E i F). Wykop miał nieregularne wymiary 4 x 4 x 5 x 3 m z wcięciem 1 x 1 m w narożniku południowo-wschodnim ze względu na lokalizację w obrębie starszych wykopów 38B, 43 i 44, których eksploracja nie została dokończona lub rezultaty wymagały doprecyzowania. Odkrycie muru wschodniego budowli D miało miejsce w roku 2013 w wykopie 38B. W 2015

¹ A. Buko, R. Dobrowolski, T. Dzieńkowski, S. Gołub, V. Petryk, T. Rodzińska-Chorąży, *A palatium or a residential complex? Recent research into the northern part of Góra Katedralna (Wysoka Górka) in Chełm / Palatium czy zespół rezydencjonalny? Północna część Góry Katedralnej w Chełmie (Wysoka Górka) w świetle wyników najnowszych badań*, „Sprawozdania Archeologiczne” 2014, 66, s. 101–154.

² Prace terenowe pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Buko prowadzili: dr dr Tomasz Dzieńkowski, Stanisław Gołub, a konsultowali je – prof. dr hab. M. Bezv, dr hab. T. Rodzińska-Chorąży, dr dr Beata Borowska-Strugińska, Lucjan Gazda, Jurij Łukomski i Wasyl Petryk. Badania terenowe w sezonach 2017–2018 dofinansował Urząd Miasta Chełm, podobnie jak konserwację zabytków architektury oraz znalezisk ruchomych.

roku odsłonięto kolejne mury oznaczone jako E, F (fot. 3)³. Uznano je wówczas za część fundamentową jednej budowli ulegającej znacznym zmianom budowlano-konstrukcyjnym. Badania ponowiono w 2016 roku, rozszerzając zakres wykopami nr 41, 43, 44⁴. W 2017 roku postanowiono przebadać szerzej wnętrze budowli D, zakładając wykop nr 46.

Konstrukcję D tworzyły mury o szerokości 70–75 cm zbudowane z obrabianych bloków glaukonitytu – lico wewnętrzne i zewnętrzne, a w środku wypełnienie kamieniami i kawałkami kredy oraz sporadycznie kawałkami cegieł. Całość była przewiązana dużą ilością zaprawy wapiennej. W części stropowej zarejestrowano ślady odcisków cegły, a od strony północnej destrukta zniszczonej ściany z cegieł z detalami z glaukonitytu. Wewnątrz murów zadokumentowano prostokątne w przekroju puste kanały – najpewniej po drewnianych belach spinających mur (fot. 3). Od strony południowej równoległe do muru południowego D wystąpił wąski mur z bloków obrabianego glaukonitytu o szerokości do 20 cm zalany od góry zaprawą wapienną i oznaczony jako obiekt E (fot. 4). Jego narożnik wschodni licował się z narożnikiem wschodnim muru D. Od strony zachodniej odkryto przewiazaną z D i E (?) konstrukcję o szerokości do 1,5 m wykonaną z glaukonitytu i kamieni związanych zaprawą wapienną. Określono ją jako obiekt F (por. fot. 3). Odsłonięte trzy narożniki pozwoliły na rekonstrukcję planu budynku. Mógł on mieć kształt prostokąta lub kwadratu o bokach: dłuższych w linii południe-północ – ok. 6 m i krótszych wschód-zachód – ok. 5 m. Fundament wschodni został zniszczony lub rozebrany w czasie naprawy lub budowy studni/cysterny – obiektu G (por. ryc. 1). Interesującym odkryciem było potwierdzenie budowy murów kamiennych tych obiektów na „platformie” z desek drewnianych – pochodzących ze starszej, drewnianej zabudowy (por. fot. 3). We wnętrzu budowli znaleziono ślady intensywnego użytkowania, pozostałości podłogi z drewna, kształtki cegieł oraz stopione szkło sugerujące obecność okna (?). Z eksploracji pozyskano również szereg cennych, wysokiej rangi artystycznej zabytków – fragmenty ikonki ze steatytu, depozyt (dwóch pierścieni herbowych (?)) ze srebra z literami (?) i obrączki ze złota), liczne ogniwa kolczugi czy fragmenty naczyń ze szkła⁵. Eksploracja wewnętrznej części budowli nie została wówczas zakończona. Kontynuowano i zakończono w 2018 roku (opis w dalszej części tekstu).

³ Opracowanie komputerowe fotografii wykonała Elżbieta Pożniak, za co autorzy składają podziękowanie.

⁴ T. Dzieńkowski, S. Gołub, *Badania archeologiczne na Wysokiej Górze w Chełmie w sezonie 2016*, „Rocznik Chełmski” 2018, t. 22, s. 385–397.

⁵ *Ibidem*, ryc. 10, 12.

Zaskakującym odkryciem było natrafienie na nowożytny grób szkieletowy, niestety znacznie niszczący część murów fundamentowych budowli D (E, F) (fot. 5)⁶. Zarys jamy grobowej wystąpił na głębokości ok. 50 cm od powierzchni, jej płaskie dno po wyjęciu trumny znajdowało się na ok. 230 cm. Jama grobowa o szerokości ok. 170 cm i długości ok. 220 cm zniszczyła północne mury budowli D i F. Zmarły pochowany był w trumnie z blachy lutowanej, na dnie z nóżkami, obłożonej (obitej) deskami z dębu i ozdobionej wytłaczaną skórą. Pochówek był bez wyposażenia przykryty prawdopodobnie tkaniną (?) i gałązkami ze świerku⁷. Został ułożony na wznak na warstwie siana i orientowany na linii północ-południe z czaszką od południa⁸. Według badań dr B. Borowskiej-Strugińskiej był to osobnik płci męskiej zmarły w wieku *maturus* (około 40–50 lat). Odnotowano sekcję pośmiertną w postaci otwarcia jamy czaszki i leczenie stomatologiczne (mostki i koronki ze złota).

Ze względu na znaczne wydłużenie terminu badań i przekroczenie limitu środków finansowych prace przerwano do 2018 roku. Odsłonięte konstrukcje i mury z glaukonitytu poddano konserwacji oraz zabezpieczono warstwami włókniny przykrytymi kamieniami i piaskiem. Nad wykopem zbudowano drewniane zadaszanie.

Wykop 47 założono w rejonie pomiędzy wykopami 40 i 41 w celu zbadania konstrukcji i nawarstwień zalegających w pobliżu północnej krawędzi współczesnego kopca (por. ryc. 1). Istotne było ustalenie zasięgu i rodzaju zabudowy pomiędzy budowlami B i D. Wykop miał wymiary nierówne – ściana zachodnia 2,5 m, południowa 3 m, północna 1,8 m, wschodnia 1,5 m z wcięciem 1,2 x 1,2 m w narożniku północno-wschodnim. Po wyeksplorowaniu licznych warstw niwelacyjnych na głębokości ok. 150–160 cm wzdłuż profilu południowo-zachodniego natrafiono na układaną konstrukcję z opoki, kredy i kamieni, która rozdzielała strefę mieszkalno-gospodarczą (fot. 6). Ułożono ją w linii północny zachód – południowy wschód na warstwie zielonego piasku i łu glaukonitytowego oraz kredy. Tę samą konstrukcję zadokumentowano w wykopie 40 w roku 2015. Konstrukcja ta stykała się od wschodu z zabudową drewnianą w postaci belek w układzie prostokątnym oraz dołów posłupowych. W partii wewnętrznej budynku znaleziono bardzo dużą liczbę zabytków ruchomych, głównie ceramiki naczyniowej i kości zwierzęcych. W profilu południowym nad calcem wystąpił fragment małego detalu z kamienia oraz półfabrykat gładzonego kamienia o owalnym kształcie.

⁶ Datowanie grobu jest bardzo trudne. Nie uzyskano daty z próbek drewna trumny. Prowadzone są dalsze badania specjalistyczne.

⁷ Analizę wykonała Agata Sady.

⁸ Jest to całkowicie nietypowa orientacja oraz lokalizacja. Pochówek znajduje się poza cmentarzem czy obiektem sakralnym.

Badania w 2018 roku skoncentrowano w wykopie 46, który został poszerzony, aby eksplorować całkowicie wewnętrzną część budowli D (por. ryc. 1, 2). W wyniku badań odkryto kilka poziomów drewnianych i glinianych (?) podłóg, które uległy spaleniowi i wymianie (fot. 7). Najmłodsza stanowiły drewniane deski układane na legarach (I). Na jej stropie zarejestrowano destrukty ściany i nieznaną konstrukcję (urządzenie grzewcze?). Poniżej zaobserwowano spaloną ziemię z węglami drzewnymi, negatywami desek oraz warstwę niwelacyjną kredy. Być może była to kolejna podłoga (Ia?). Starszą stratygraficznie strukturę odnotowano poniżej również w postaci spalonej ziemi i negatywów desek (II). W narożniku północno-zachodnim wyeksplorowano poziom dolny nieznaną konstrukcją (grzewczą?) w górze z cegieł (fot. 8), a w dole z wtórnie użytym detalem architektonicznym z białego kamienia (fot. 9). Zniszczony detal jest przykładem wysokich umiejętności artystycznych ówczesnych rzemieślników. Poza opisanymi powyżej poziomami podłogi odkryto również warstwę „klepiska” z polepy i gliny (stabilizacja i wyrównanie pod podłogę II lub jej inny rodzaj) oraz najstarszą drewnianą podłogę (III) (por. fot. 7). Wyeksplorowano także warstwy zalegające poniżej fundamentów budowli D, które mogły wiązać się z zabudową drewnianą zniszczoną w wyniku pożaru.

W trakcie prac w wykopie 46 w 2018 roku znaleziono tysiące zabytków z okresu XII–XIII wieku, które są obecnie w trakcie opracowywania. Zdecydowaną przewagą ilościową miała ceramika naczyniowa i kości zwierzęce – będące pozostałościami konsumpcyjnymi użytkowników obiektu. Znaleziono także liczne zabytki wydzielone – fragmenty różnokolorowych bransolet ze szkła, okucia i narzędzia z brązu oraz żelaza. Warto wspomnieć o zagadkowej grupie sześciu przedmiotów – nieforemnych, polerowanych, metalowych wielokątów nieznanego przeznaczenia (ryc. 10: 1, 2) czy nietypowym pionku do gry w szachy (?) wykonanym z kredy (fot. 10: 3). Wystąpiły także zabytki krzemienne. Są wśród nich wczesnośredniowieczne krzesaki używane do rozniecenia ognia. Jest rzeczą interesującą, że dotychczas nie znaleziono żadnego egzemplarza krzesiwa z żelaza. Można założyć, że do rozniecenia ognia przy pomocy krzemiennych krzesaków używano innych przedmiotów z metalu.

Wykop 48 założono u podnóża Wysokiej Górki przy obecnym wjeździe (por. ryc. 2). Został podzielony na dwie części, każda o wymiarach 1 x 2 m – 48 (na skarpie wjazdu) i 48A (w pobliżu zasypanego zachodniego muru rezydencji). Bardzo ważnych ustaleń dokonano w wykopie 48A. W górnych partiach uchwycono warstwy nasypowe ziemi z gruzem i dużą ilością zabytków – szkła naczyniowego, ceramiki, gwoździ z żelaza oraz monet – szelągów Jana Kazimierza Wazy. Z analizy stratygraficznej i datowania zabytków archeologicznych wstępnie przyjmujemy, że nasyp jako wjazd na Wysoką Górkę został wykonany w końcu XVII lub w XVIII wieku, a ostatecznie ukształtowany na

początku XX wieku⁹. Warto dodać, iż nasyp przykrywał warstwę z licznymi bryłami glaukonitytu (niektóre ze śladami obróbki), przemieszanego z ziemią. Być może był to poziom destruktu muru zachodniego rezydencji. Niżej występowały warstwy przekładkowe ziemi szaro-czarnej z rumoszem kredowym, które już zawierały ceramikę z XIII wieku. W spągu wykopu, w niewielkiej odkrywce od strony wschodniej, dotarto przypuszczalnie do warstwy budowlanej związanej z budową murów pałacu króla Daniela Romanowicza. Niestety w trakcie wieloletnich badań nie znaleziono pozostałości najstarszego wjazdu.

Badania realizowane w latach 2017 i 2018 były równie bogate w odkrycia, jak prowadzone w poprzednich latach. Potwierdzono, że wzgórze od strony północnej było intensywnie użytkowane przypuszczalnie od początku XIII wieku. Należy zaznaczyć, że w dolnych warstwach wnętrza budowli D znaleziono małe ilości ceramiki z X–XI wieku, która zalegała na złożu wtórnym.

Zestawienia liczby zabytków dla poszczególnych części wzgórza wskazują na olbrzymią przewagę statystyczną tych po stronie północnej. Dotyczy to zwłaszcza ceramiki i szczątków zwierzęcych. Podobnie jest z materiałami budowlanymi – cegłami, gwoździami, kawałkami blach i elementami ram ołowianych oraz stopionym szkłem (szkła okienne i witraże). Można więc wnioskować, że strona północna była miejscem koncentracji osadnictwa, także z funkcjonującą w określonym przedziale czasowym, kilkufazową budowlą kamiennie-ceglano-drewnianą D (E, F). Obiekt jest interpretowany różnie jako świątynia, rezydencja czy wieża. Dalsze badania powinny wyjaśnić liczne przebudowy, funkcję i datowanie.

Na wschód, zachód i północ odnotowano zgrupowanie konstrukcji z drewna (belki, słupy), które mogły stanowić pozostałości pomieszczeń gospodarczo-mieszkalnych towarzyszących centralnemu zespołowi budowli D, E, F. Od strony zachodniej zabudowa była wyraźnie oddzielona konstrukcją z opoki, kredy i kamienia, będącą stabilizacją pod część komunikacyjną.

Założenie rezydencjalno-sakralne w części północnej ulegało bardzo intensywnym zmianom budowlanym i pożarom. Analiza organizacji przestrzennej tej części wzgórza wskazuje, że lokalizacja poszczególnych budowli została dokładnie rozplanowana.

Z kolei grób odkryty w wykopie 46 nie miał żadnego związku z okresem XIII i XIV wieku. Z nieznanых powodów w okresie nowożytnym, roboczo przyjmujemy,

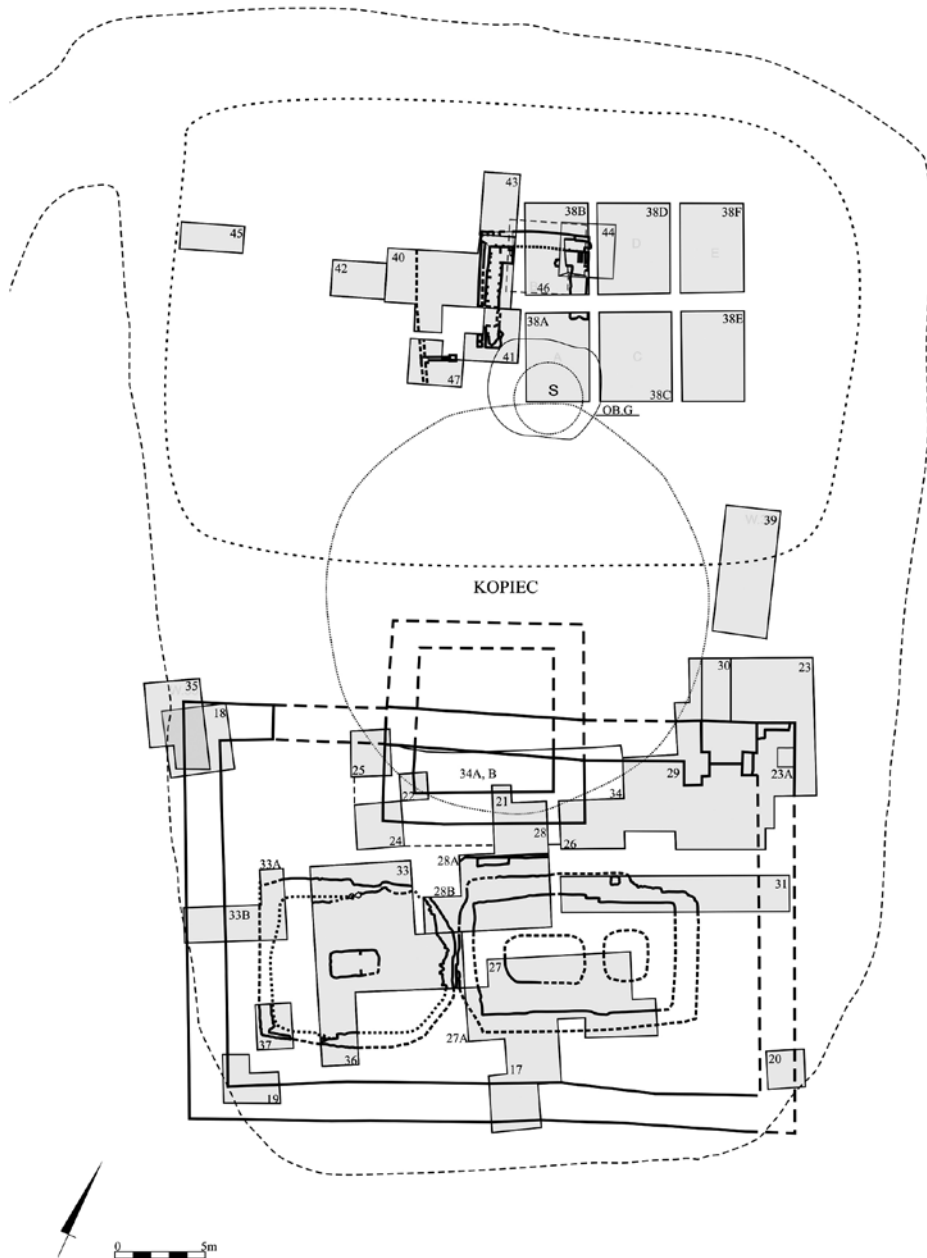
⁹ Redakcja nie zgadza się z taką interpretacją chronologii drogi. Powstała ona zapewne dopiero na początku lat 80. XIX wieku, gdy budowano cerkiew pw. św. św. Cyryla i Metodego. Za takim rozstrzygnięciem przemawia ikonografia – rycina Rakowieckiego przedstawiająca widok miasta w roku 1765, na której rzeczony drogi jeszcze nie ma.

że w XIX lub na początku XX wieku, jamę grobową wykopano w północnej części budowli D, F – niszcząc ją, a na dno wstawiono trumnę i zasypano. Z powodu odmienności w orientacji, lokalizacji grobu, braku wyposażenia, stwierdzonej sekcji pośmiertnej i wysokiej jakości zabiegów stomatologicznych, jest to wyjątkowe znalezisko wymagające studiów szczegółowych.

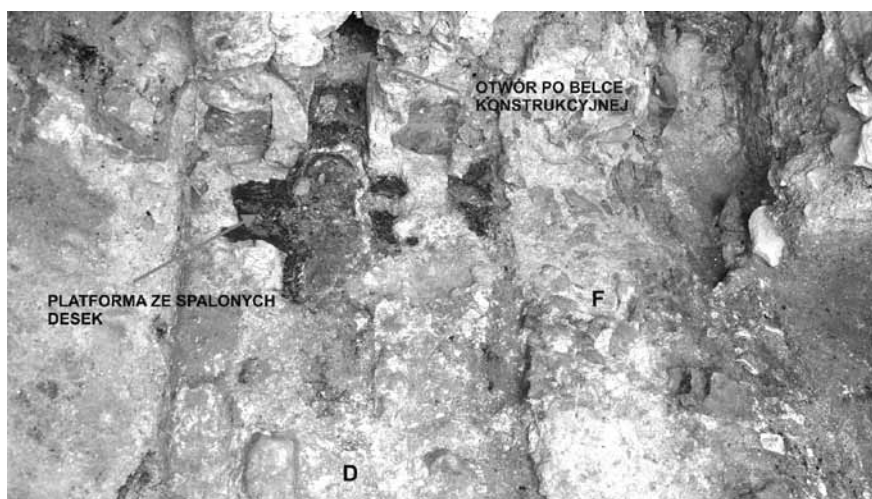
Nie potwierdziły się hipotezy mówiące o funkcjonowaniu dawnego wjazdu do rezydencji w miejscu obecnej drogi prowadzącej na Wysoką Górkę. W wykopach 48 i 48A nie odkryto reliktyw związanych z traktem, a jedynie warstwy nasypowe.

W planowanej monografii – *Zespół rezydencjalno-sakralny na Górze Katedralnej w Chełmie*, red. A. Buko, Warszawa 2019, (w druku), nie uwzględniono wszystkich materiałów zabytkowych z sezonów 2017–2018. Niektóre jak detal z białego kamienia, nieokreślone funkcjonalnie „polerowane wielokąty” czy pionek do gry wymienione przez autorów w niniejszym tekście, staną się przedmiotem oddzielnego opracowania.

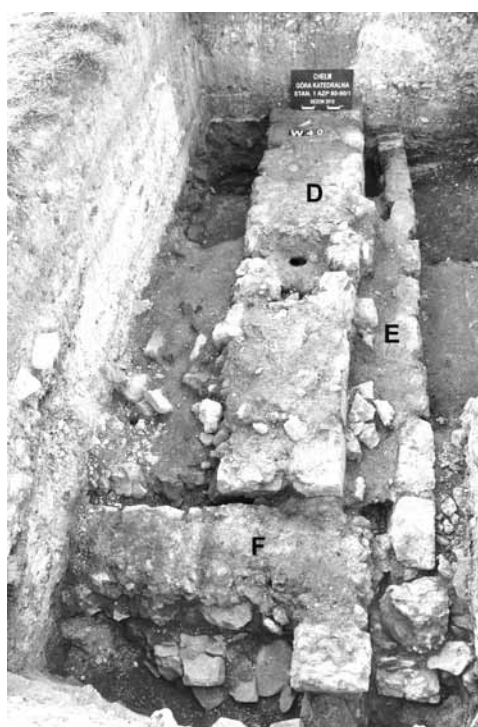
Badania rezydencji Daniela Romanowicza z 2018 roku kończą długoletnie prace na stanowisku. Ich opracowanie ukaze się w formie monografii jesienią 2019 roku.



Ryc. 1. Chełm, Wysoka Góra. Plan z wykopami z lat 2010–2018, odkrytymi obiektami i konstrukcjami; oprac. T. Dzieńkowski, R. Ratajczak



Fot. 3. Chełm, Wysoka Górka. Wykop 46. Mury D, F ze śladami spalonej platformy z drewna i kanałem po belce spinającej mur (fot. S. Gołub)



Fot. 4. Chełm, Wysoka Górka. Wykop 43. Widoczne relikty murów z zielonego glaukonitytu D (E, F; fot. S. Gołub)



Fot. 5. Chełm. Wysoka Górka. Grób nr 1. Widok wieka trumny i jamy grobowej niszczącej mury w trakcie eksploracji (fot. S. Gołub)



Fot. 6. Chełm, Wysoka Górka. Wykop 47 z reliktnami konstrukcji drewnianych (a), część wewnętrzna budynku (b) i konstrukcja kamienna (c; fot. T. Dzieńkowski)



Fot. 7. Chełm, Wysoka Górka. Wykop 46. Pozostałości podłóg wewnątrz budowli D w trakcie eksploracji (fot. S. Gołub)



Fot. 8. Chełm, Wysoka Górka. Wykop 46. Pozostałości nieznannej konstrukcji grzewczej w stropie z cegieł (oznaczonej jako js. 725). Poniżej skupisko cegieł kształtek ze zniszczonego okna budowli D (oznaczone jako js. 554; fot. S. Gołub)



Fot. 9. Chełm, Wysoka Górka. Wykop 46. Dolna część nieznannej konstrukcji grzewczej z wtórnie użytym detalem z białego kamienia (fot. S. Gołub)



Fot. 10. Chełm, Wysoka Górka. Wykop 46. Wybór zabytków: 1, 2 – wielokąty z polerowanego metalu, 3 – pionek do gry wykonany z kredy (fot. S. Gołub)

Изложение

Исследование на Высокой Горке в Хелме в 2017–2018 годах

В 2017–2018 годах были продолжены раскопки на Высокой Горке в Хелме – в резиденции XIII века князя Даниила Романовича. За последние два года исследования были сосредоточены в северной части холма и у нынешнего входа. Результаты исследований подтверждают, что с начала XIII века холм с севера интенсивно использовался. Главное здание представляло собой каменно-кирпичную башню (?), храм (?) или резиденцию (?), означенную как объект D (E, F), которая была перестроена несколько раз. Следует отметить, что в нижних слоях внутренней части здания D были обнаружены небольшие количества керамики X–XI века. Дальнейшие исследования должны объяснить многочисленные преобразования, функции и датировки зданий.

Статистические данные, сравнивающие количество раскопок отдельных частей холма, подтверждают их огромное преимущество в северной части, особенно это касается керамики и останков животных. Аналогично со строительными материалами – кирпичами, гвоздями, кусками листового металла и элементами отделки (оконное стекло и витраж). Поэтому можно сделать вывод, что северная сторона была местом многолетнего поселения.

С другой стороны, вокруг конструкций D (E, F) была отмечена группа деревянных конструкций (балки, колонны), которые могли быть остатками жилых и подсобных помещений. Интересным исключением в контексте исследований стало открытие могилы современного периода. По неизвестным причинам в северной части здания D, F была вырыта яма для захоронения – разрушили ее, затем вставили гроб и засыпали. Из-за отличия в ориентации, расположения могилы, отсутствия инвентаря, констатированной посмертной секции и высококачественных стоматологических процедур это уникальная находка, требующая детального изучения.

Гипотезы о функционировании бывшего въезда в резиденцию на месте нынешней дороги, ведущей к Высокой Горке, не подтвердились. В раскопках 48А и В не обнаружено реликвий, связанных с дорогой, а только насыпь. Исследование резиденции Даниила Романовича с 2018 года завершает многолетнюю работу. Их разработка будет опубликована осенью 2019 года в виде монографии.

SUMMARY

THE RESEARCH ON HIGH HILL IN THE 2017–2018 SEASON

In 2017–2018, the excavations were continued at High Hill in Chełm – within the 13th century seat of the ducal – royal Daniel Romanowicz. Over the past two years, the research has been concentrated in the northern part of the hill and at the current entrance. The results of research confirm that the hill on the north has been used intensively since the beginning of the 13th century. The main building was a stone-brick tower (?), a temple (?) or a residence (?) marked as an object D (E, F), that was rebuilt several times. It should be noted that in the lower layers of the interior of building D, small amounts of older ceramics from the 10th-11th century were found. Further research should explain its numerous rebuilding, function and dating.

Statistical data that put together the amount of monuments for particular parts of the hill, confirms their huge advantage in the northern part. This observation especially concerns vessel ceramics and animals remains. It is similar with building materials – bricks, nails, pieces of sheet metal and finishing materials (window glasses and stained glass). It can be concluded that the north side was the place of long-lasting settlement.

On the other hand, around the building D (E, F), a grouping of wooden structures (beams, poles) was noted, which could have been the remains of residential and utility rooms.

The interesting exception, within the research, was the discovery of a grave from modern times. For the unknown reasons, the grave cavity was dug in the northern part of D, F building – destroying it, then the coffin was put in and overwhelmed. It is the unique discovery that requires further research due to the diversity of orientation, grave location, lack of equipment, confirmed posthumous section and high-quality dental work. The hypotheses about the functioning the previous entrance to the residence in the place of the current road leading to High Hill have not been confirmed. In excavations 48A and B, the relics related to the road were not discovered, but only bulk layers.

The research of Daniel Romanowicz residence from 2018 finished the long-standing work in this position. Their elaboration will be published in the autumn 2019 as a monograph.



Wojsławice – cmentarz, nagrobek Stefanidy Marczuk, listopad 2008 r.

ANDRZEJ CZARNOCKI

HUSYNNE W 1728 ROKU. INWENTARZ MAJĄTKU

Dzieje majątku ziemskiego we wsi Husynne, położonej obecnie w gminie Dorohusk¹, stały się przedmiotem zainteresowania badaczy na początku lat 80. ubiegłego wieku. Ówczesna administracja ochrony zabytków zaczęła interesować się parkami podworskimi i ich ochroną konserwatorską². Na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Chełmie została wówczas sporządzona dokumentacja dotycząca zabytkowego parku w Husynnem³. Choć opracowanie to dotyczy szczegółowego opisu parku, autorki opracowania starały się nakreślić przy tej okazji również zarys dziejów majątku ziemskiego, sięgając przy tym do dokumentów archiwalnych i nawet cytując w aneksie do opracowania fragmenty inwentarza majątku Husynne. Według tych dokumentów majątek w 1716 roku należał do Antoniego Bartłomieja Czarneckiego, a następnie do jego córki Katarzyny, która w 1728 roku poślubiła Józefa Gałęzowskiego⁴.

W roku 2009 Husynne doczekało się znakomitej monografii, której autorem jest Jan Klekot, kierownik tamtejszej szkoły podstawowej w latach 60. ubiegłego wieku⁵. Jeden z rozdziałów tej monografii został poświęcony dziejom majątku i dworu w Husynnem. Autor zaprezentował w nim szczegółowo losy majątku znajdującego się już w rękach Gałęzowskich⁶.

¹ Istnieje druga wieś Husynne, położona również nad Bugiem, w gminie Hrubieszów.

² Zob. D. Fijałkowski, M. Kseniak, *Parki wiejskie Lubelszczyzny. Stan, ochrona i rewitalizacja biocentotyczna*, Warszawa 1982.

³ Park zabytkowy w Husynnem, woj. chełmskie. Dokumentacja wykonana na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Chełmie. Opracowały: mgr Elżbieta Dobrowolska-Piondło, mgr inż. Anna Obrębska, Lublin 1982.

⁴ *Ibidem*, s. 5–7 oraz 16–17.

⁵ J. Klekot, *Husynne*, Chełm 2009.

⁶ *Ibidem*, s. 236 i nast.

Dzięki niedawnemu odnalezieniu w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy w Kijowie pliku dokumentów rodziny Czarnockich z miejscowości Wiski, położonej w parafii Huszcza w powiecie Biała Podlaska, udało się ustalić, że majątek w Husynnem był w posiadaniu pochodzącego z tej rodziny Antoniego Bartłomieja Czarnockiego, który w 1716 roku sporządził w Husynnem testament⁷.

Na podstawie tego testamentu oraz dokumentów odnalezionych w wyniku kwerendy przeprowadzonej w księgach grodzkich chełmskich z lat 1711–1731 wiemy już, że Husynne znajdowało się w 1711 roku w posiadaniu Teodory z Oziębłowskich Lizowskiej, która po śmierci w 1712 roku męża Franciszka Lizowskiego, tytułowanego w aktach jako „pincerna sochaczewiensis”, w lutym 1713 r. wyszła powtórnie za mąż za Antoniego Bartłomieja Czarnockiego⁸. Antoni Bartłomiej Czarnocki stał się, po rychłej (w kwietniu 1715 r.) śmierci żony, posiadaczem Husynnego. Jego intromisja, w prawie staropolskim zwana wwiązaniem, faktycznie przenosząca własność majątku, odbyła się 27 kwietnia 1715 r.⁹ Umierając w marcu 1716 roku, wyznaczył w testamencie opiekunami swej dwuletniej córki Katarzyny, Macieja Suchodolskiego z Dorohuska, vicesregenta grodzkiego lubelskiego, oraz Anielę Brygidę Gołuchowską, starościcę czerwonogrodzką¹¹. W lipcu 1728 roku Katarzyna Czarnocka została wydana za mąż za Józefa Gałęzowskiego, wówczas towarzysza pancernego chorągwi starosty drohobyckiego, Wacława Piotra Rzewuskiego¹². 27 października 1730 roku Józef Gałęzowski został urzędowo wprowadzony w posiadanie dóbr Husynne, już po śmierci swej żony Katarzyny¹³.

Dobra Husynne, jak o tym świadczy testament Antoniego Bartłomieja Czarnockiego, zostały w swoim czasie obciążone zastawem¹⁴ na rzecz Krzysztofa Władysła-

⁷ A. Czarnocki, *Husynne w 1716 r. Testament Antoniego Bartłomieja Czarnockiego*, „Rocznik Chełmski” 2018, t. 22, s. 431–442.

⁸ Tytuł ten może oznaczać zarówno cześnika, jak i podczaszego sochaczewskiego. Wszystko wskazuje na to, że nazwisko to winno być prawidłowo pisane jako „Lisowski”.

⁹ W cytowanym wyżej artykule *Husynne w 1716 r.* wykazaliśmy, że nazwisko to było zapisywane w aktach grodzkich chełmskich nieprawidłowo jako „Czarnecki” (s. 431–433).

¹⁰ <https://szukajwarchiwach.pl/35/9/0/3.1/120>, skan 351 i 352 (s. 348–349).

¹¹ Maciej Suchodolski, później miecznik łukowski i pisarz grodzki lubelski, doszedł w końcu do senatorskiej godności kasztelana lubelskiego. Dobra Dorohusk należały poprzednio do Gołuchowskich i przeszły w ręce Suchodolskich w wyniku małżeństwa tegoż Macieja z Otylią Gołuchowską.

¹² Wówczas magnaci mieli swoje chorągwie, to jest oddziały jazdy. „Towarzysz” oznaczał w ówczesnym wojsku tyle, co rycerz-oficer i jako szlachcic uważał się za równego dowódcemu chorągwi rotmistrzowi. Starosta drohobycki, a następnie kruszwicki, Wacław Piotr Rzewuski [1706–1779], to późniejszy hetman wielki koronny i kasztelan krakowski, a także dramaturg i poeta.

¹³ <https://szukajwarchiwach.pl/35/9/0/3.1/131>, skan 208 i 209, (s. 205–206). Występujące w oryginalnych zapisach w księgach grodzkich chełmskich nazwisko rodowe Katarzyny Gałęzowskiej pisane nieprawidłowo jako „Czarnecka”, zostało tu poprawione na „Czarnocka” w związku z wyjaśnieniem przynależności rodowej jej ojca do rodu Czarnockich, piszących się z Czarnot w dawnej ziemi drohobyckiej (A. Czarnocki, *op. cit.*, s. 431–433).

¹⁴ *Ibidem*, s. 434–435.

wa Rajeckiego, kasztelana brzesko-litewskiego. Zastaw ten polegał na zabezpieczeniu pożyczki na dobrach w formie odpowiedniego zapisu we właściwych aktach ziemskich lub grodzkich. Była to w istocie w znaczeniu dzisiejszym hipoteka, choć nie używano wówczas jeszcze tego pojęcia. Po śmierci Rajeckiego w 1710 roku zastaw odziedziczyła jego żona Joanna z Sapiehów, która wyszła powtórnie za mąż za Stanisława Tyszkowskiego, podstolego brzesko-litewskiego. Po śmierci Joanny natomiast zastaw ten odziedziczyły jej dzieci: Anna z Tyszkowskich Sieniecina Lachowicka, żona stolnika owruckiego, Antoniego Sieniuty Lachowickiego, wraz z bratem Marcinem Tyszkowskim. Józef Gałęzowski dopiero w 1739 roku spłacił spadkobierców Joanny Tyszkowskiej, likwidując ciężący na Husynnym i ograniczający jego dziedzictwo dług¹⁵.

Dodajmy, że majątek Husynne od 1730 roku, znajdował się przez 214 lat w rękach kolejnych pokoleń Gałęzowskich, potomków Józefa, skarbnika krasnostawskiego¹⁶ i jego kolejnej żony, Róży z Węgleńskich, aż do ich wywłaszczenia przez władze komunistyczne.

Odnalezione w księdze grodzkiej chełmskiej inwentarz majątku w Husynnym z 1728 roku zasługuje naszym zdaniem na opublikowanie w całości. Opisane w nim budynki dworu i większość zabudowań folwarcznych, sądząc po ich stanie, zostały z pewnością wybudowane jeszcze w XVII wieku. Inwentarz ten jest znacznie dokładniejszy, niż sporządzony w 1716 roku po śmierci Antoniego Bartłomieja Czarnockiego¹⁷ i pozwala na w miarę dokładne wyobrażenie, jak wyglądał dwór i majątek jednowioskowego szlachcica w dawnej ziemi chełmskiej. Tak wybitny znawca kultury staropolskiej, jak Zygmunt Gloger stwierdził przeszło sto lat temu, że „piśmiennictwo polskie nie jest bogate w opisy dworów ziemiańskich dawnej Polski, zwłaszcza dworów drewnianych”, których szczegółowych opisów jest w literaturze drukowanej mało¹⁸. Sądzymy, że opinia ta, jeśli ją odnieść w szczególności do ziemi chełmskiej, jest i dziś aktualna.

W publikowanym niżej dokumencie zachowaliśmy oryginalną pisownię, bez względu na jej poprawność. Ponieważ pisany w zasadzie bez znaków przestankowych oryginał jest chwilami trudny do odczytania, a tym bardziej do zrozumienia, koniecznym okazało się wprowadzenie znaków interpunkcyjnych oraz podzielenie zwartego tekstu na akapity dla nadania mu przejrzystości.

¹⁵ AP Lublin. Oddział w Chełmie. Ks. hipoteczna dóbr Husynne, sygn. 72, k. 3 oraz k. 67.

¹⁶ Józef Gałęzowski od 1736 roku występuje z tytułem skarbnika krasnostawskiego.

¹⁷ A. Czarnocki, *op. cit.*, s. 437–438.

¹⁸ Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 1, Warszawa 1907, s. 266.

INWENTARZ MAJĄTKU HUSYNNE

[ŹRÓDŁO: ARCHIWUM PAŃSTWOWE W LUBLINIE, ACTA CASTRENSIA CHELMENSIA, SYGN. 35/9/0/3.2/33, s. 426–427v]

Inwentarz wsi Husinnego za odebraniem possessyi Wiel[możnych] Ich Mo[ś]ciów P.P. Gałęzowskich na gruncie przy Ich M[ości] P.P. przyjaciółach y gromadzie dnia czternastego lipca spisany roku tysiąc siedemsetnego dwudziestego ósmego y rękami niżej wyrażonych Ich M[ości]ciów własnymi podpisyany y weryfikowany.

Naprzód z przyjazdu brama na słupach starych bez daszku. Wrota na biegunach drewnianych¹⁹ ze złych deszczek. Po prawey ręce płot żerdziany, po lewey zaś stodółka na dwóch sochach z drzewa pudowana, w której drzewo iuż zpruchniałe, poszycia snopkowego mała, co tey nie można poprawić.

Dwór sakowy. Daszek przy drzwiach wchodząc do sieni – z dranic²⁰, drzwi na biegunach drewnianych z dranic starych, złe. Tamże w sieniach kuchenka, w niey komin wywiedziony gliniany zły, inszego trzeba. Od kuchenki po prawey ręce drzwi do izby wielkiej z deszczek ciesane, na biegunach drewnianych. W tey izbie komin biały, piec kaflowy zielony, okien dwie w drzewo oprawnych, szyb trzy złych. Z izby alkierz²¹. Drzwi do niego z deszczek ciesane na biegunach drewnianych, komin biały, wywiedziony, prosty, piec zielony zły, stary, okien trzy w drzewo oprawnych, szyb dwunastu nie dostają. Z alkierzyka drzwi do komory²² na biegunach drewnianych z deszczek ciesane, zkoblikiem żelaznym, okno małe, kołkami drewnianymi zabite, drzwi na tył także z deszczek. Izdebka poboczna przybudowana, drzwi do niey z wielki izby na biegunach drewnianych z tarcic niehiblowanych. Okien dwie w drzewo oprawnych, komin biały, prosty, wywiedziony w górę. Z tey izdebki komórka na schowanie mała, drzwi do niey drewniane z tarcic prostych na biegunach drewnianych. Okno w drzewo oprawne z okiennicą zasuwaną. W tych wszystkich izbach podłogi nie masz. Po lewey zaś ręce piekarnia, drzwi do niey drewniane z tarcic na biegunach drewnianych, przy drzwiach szawka. Okien cztery zasuwanych, piec y komin piekarniany. Z tey sieni drzwi złe z deszczek, za tymi drzwiami przybudowana z starego y nowego drzewa komórka, drzwi z tarcic na zawiasach drewnia-

¹⁹ Bieguny – czopy drewniane pionowe pełniące rolę zawiasów u drzwi i wrót. „Pierwotnie wszystkie wrota i drzwi w domach i budynkach gospodarskich miały bieguny z drzewa” (Z. Gloger, *op. cit.*, t. 1, s. 18).

²⁰ Dranica – „deska darta, to jest szczepana z kłody” (*ibidem*, s. 245).

²¹ Alkierz – „izdebka, mały boczny pokoik, bokówka, gabinecik”, „izba mniejsza sypialna, położona obok pierwszej większej świetlicy” (*ibidem*, s. 5).

²² Komora – „izba bez pieca, zamykany skład zasobów gospodarskich zwłaszcza śpizarnianych i odzieży” (Z. Gloger, *op. cit.*, t. 2, 1909, s. 115).

nych. Okienko małe zasuwane. Dwór ten cały dranicami starymi złymi pobity y sam w sobie nietrwały, bo ściany niektóre popróchniałe.

Na podwurzu lamusik stary, zły, pod nim była piwnica, ale obaliła się, tamże pod szopie wedle komurek chłopskich w niey przeseł z nowego drzewa ośm, iedne z staro- go, pokryte częścią snopkami, częścią szuwarem. Potrzeba wprędce reparacji, bo na ciężkich sochach y słupach stoi y belków nie masz.

Stodoła wielka, dużo stara, słupy wszystkie [poza]pirane, wrót czworo, złych dwo- je, [dwoje] dobrych, z tych tyleż na biegunach drewnianych. Skopła z iednych wrót żelaznego nie dostaią, a w trzech są. Poszycie stare, miejscami dziurawe. Wychodząc ze stodoły, przeseł dwie przybudowanych w oborze, nowych, szuwarem przykrytych, dali zaś idąc obaliły się krochwie y przęśla. Kilkoro trzeba y z gruntu reperować.

Staienka stara, słupy podgniłe y w przyciółku stara iedna zła ściana. Staydnica, w którey ścian dwie nowych, a starych dwie. Ta długo trwać nie może, bo się nachy- liła, poszycie stare.

Chliwków trzy starych, szuwarem przyrzuconych. Z dawności w ziemi powła- ziły y przykrycie zgniłe. Karmnik stary bez koryt, ślepy, podgniły y sam iuż zły, dra- nicami pobity, także złemi.

Parkanu przy karmniku przęšlo iedne y wrota na dół ku browarowi idąc złe, które prędko się wyrócą. Na dole zaś izdebka dla pomieszkania arendarzowi, stara, dranicami pobita. Potrzebuią z gruntu nowego pobudowania, ponieważ piec, drzwi, ściany i dach zły. Wedle teyże izdebki browar dranicami pobity. Z iedney strony od lasu y z przyczółka potrzebują reparacji do tego browaru. Wrota na biegunach drewnianych, w nim pieców trzy prużnych, przypadków cztery starych, konwi dwie, naliwka iedna stara, koryto iedne do wody, wiadro do ciągnięcia wody stare, iedne w tym browarze, po prawey ręce. Słodownia, do którey drzwi na biegunach drewnianych, na gurze do ozdowni²³ schody stare, popróchniałe. Ozdownia ze palonego drzewa zbudowana. Z tey słodowni piec z gruntu zły, koryt dwie wielkich, iedne nowe, drugie stare złe. Po lewey stronie karmnik²⁴ na wieprze stary zły.

Za wsią nad Bugiem spichlerz. W nim drzwi na drewnianych zawiasach, okienko wycięte małe, podłoga, [drzwi:] z zaszczepką żelazną z drewnianą zasuwą. Popod- pirany, słomo poszyty, stary. Już po części zaczyna się pasować y drzewo niektóre iest w nim sprughniałe.

Młyn na Bugu przed lat sześciu zbudowany, ale nie mały potrzebuie reparacyi.

²³ Ozdownia – suszarnia sło- du.

²⁴ Karmnik – chlew przeznaczony wyłącznie do karmienia trzody chlewnej (Z. Gloger, *op. cit.*, t. 2, s. 93).

[Tu: podpisy świadków z adnotacją przy każdym z nich:] Jako proszony przyjaciel do podpisu y weryfikacyi tego inwentarza podpisuję się: Liniewski, M. Węgleński mp.²⁵, Pietkiewicz

[Dalej wymienieni poddani pociężni²⁶, piesi i komornice oraz ich robocizna i czynsze z rozbiciem na dni, woły, ćwierci chmielu, ćwierci żołądzi, grzyby, złote i kłoski – zob: załączony skan dokumentu]

Ci wszyscy poddani, tak pociężni, jako i piesi, powinni konopie moczyć, strzyc i prząść bez pańszczyzny.

Zasiewy tak ozime, iako y iare

Żyta ozimego miary dworskiej pod strych mieszanego korcy 30

Hreczki teyże miary korcy 7

Grochu takōż miarę korzec 1

Żyta iarego korcy 4

Wysiew ogrodniyny:

Siemienia konopnego ćwierci dwie miarka iedna

Prosa garcy cztery

To wszystko przy intromissyi Wiel[możnych] JM P.P. Gałęzowskich iako iest rzetelnie w Husinnym spisane y weryfikowane, tak na to się podpisują niżej wyrażeni Jch M[ości] P.P. przyjaciele:

[-]Liniewski [-]Mikołay Węgleński [-]Pietkiewicz

²⁵ mp. – skrót od *manu propria* – ręką własną.

²⁶ Pociężny, pociężny – chodzi o poddanych posiadających zwierzęta pociągowe, w tym przypadku woły.

Przepraszam, że nie mogę być osobliwym
niepokoju, który nie może być
L. 1728
Książki
Incho
L. 1728

Exemplar Orodziny

Nominacja
Pula
Człowiek
jako
na to

[Handwritten signature]

[Handwritten signature]



Sabbato
Officium
Signum

Изложение

Гусинное в 1728 году. Инвентаризация имущества

Найденная во время архивных поисков, проведенных в актах города Хелма 1711–1731 гг., опись поместья в Гусинным с 1728 г. содержит описание усадебных и хозяйственных построек, включая пивоварню. Указано также список подданных с точным упоминанием их обязанностей в поместье. Все это позволяет достаточно точно понять, как выглядел двор и поместье дворянина в давние времена земли хелмской. Здания усадьбы и большинство хозяйственных построек, описанных в ней, судя по их состоянию, безусловно, были построены в XVII веке. Предпосылкой публикации оригинального текста инвентаризации стала сводка хронологических записей последующих землевладельцев в Гусинным в годах 1711–1730, которая была второй частью статьи: Гусинное в 1716 г. Завещание Антония Бартоломея Чарноцкого, „Рочник Хелмский”, Том 22, с. 431–442.

SUMMARY

HUSYNNE IN 1728. THE INVENTORY OF ESTATE

The inventory of estate in Husynne from 1728 was found during archival research carried out in Chełm town records in years 1711–1731. It involves the description of the manor house and farm buildings, mainly brewery. It presents list of subjects with their detailed duties to the court. It allows to imagine how the manor house and the estate of the one country nobleman, from the old Chełm, land looked like. The buildings of the manor and majority of farm buildings were certainly built in 17th century. The publication of the original inventory text was preceded by the introduction. There was the summary made during the archival search and it was connected with the chronology of the subsequent owners of the estate in Husynne in years 1711–1730. This material is the second part of publication: *Husynne in 1716. The testament of Antoni Bartłomiej Czarnocki*, „Chełm Annual”, volume 22.

SŁAWOMIR MIELNIK

SIEĆ PARAFIALNA KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO NA LUBELSZCZYŹNIE W LATACH 1939–1988 W UJĘCIU KARTOGRAFICZNYM

Wschodnia część Lubelszczyzny w latach 30. XX wieku poddawana była programowi tzw. polonizacji kresów, gdyż władze centralne traktowały tamtejszą ludność jako niegdyś unicką, siłą nawróconą na prawosławie¹. Polityka władz polskich do 1939 roku przyczyniła się do zaostrzenia późniejszych relacji między ludnością ukraińską a polską na Kresach Wschodnich i na Lubelszczyźnie. Ludobójstwo dokonane w czasie II wojny światowej na ludności polskiej przez OUN-UPA było konsekwencją między innymi z negatywów teje polityki (teza bardzo dyskusyjna!). Stosunek władz powojennej komunistycznej Polski do prawosławia wynikał również z tego, że było ono utożsamiane z ludnością ukraińską, a ściślej mówiąc z ukraińskim ruchem nacjonalistycznym, sprzyjającym w czasie okupacji Niemcom, kiedy to prawosławie mogło liczyć na wiele większą swobodę działania niż Kościół katolicki².

Na terenie dystryktu lubelskiego powołanego przez Niemców w 1939 roku przed wojną istniało 6 dekanatów prawosławnych oraz 51 placówek duszpasterskich (parafii i filii; w tym placówki postulowane do otwarcia). W kwietniu 1940 roku liczba parafii wynosiła już 80, a dalszych 20 znajdowało się w stadium organizacji. 30 września 1940

¹ A. Tłomacki, *Stosunki wyznaniowe w Polsce w latach 1944–1953 na przykładzie powiatu bialskiego*, Warszawa 2010, s. 118–123; M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością: państwo wobec prawosławia 1918–1939*, Warszawa 1989.

² W. Mędrzecki, *Polityka narodowościowa II Rzeczypospolitej a antypolska akcja UPA w latach 1943–1944*, [w:] *Antypolska akcja OUN-UPA 1943–1944. Fakty i interpretacje*, red. G. Motyka, D. Libionka, Warszawa 2002; R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy, Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993; A. Tłomacki, *Stosunki wyznaniowe...*, s. 124–125, 131 i in. J. Wysoczek, *Ukraińcy na Lubelszczyźnie w latach 1944–1989*, Lublin 2011, s. 74–75; S. Dudra, *Cerkiew w diasporze. Z dziejów prawosławnej Diecezji Wrocławsko-Szczecińskiej*, Poznań 2009, s. 73.

erygowano prawosławną diecezję chełmsko-podlaską. Na jej czele stanęli: abp Hilarijon (Ohijenko) oraz bp Tymoteusz (Szretter) jako wikariusz. Sprawowali oni władzę do momentu ewakuacji z Chełma, która nastąpiła 19 lipca 1944 roku. Jednak mimo krótkiego czasu, w którym kierowali diecezją, erygowali wiele instytucji i organizacji kościelno-diecezjalnych. Rozwinięto sieć duszpasterską tak, że pod koniec 1943 roku archidiecezja obejmowała 17 dekanatów i 175 placówek³.

Nabrzmiało w czasie wojny problemy polsko-ukraińskie przyczyniały się do relacji powojennych. Władze Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego stały przy stanowisku, że najwłaściwszym sposobem rozwiązania sprawy Ukraińców w Polsce będzie ich przesiedlenie do ZSRR. Zostało to zapoczątkowane w połowie października 1944 roku na mocy układu z 9 września 1944 roku między rządem Ukraińskiej SRR i PKWN⁴. Do połowy 1946 roku przesiedlono 193 426 osób, z 600–700 tys. zamieszkałych na terenie państwa polskiego⁵. Przesiedlenia miały być dobrowolne, jednak znaczna część Ukraińców nie zgadzała się na opuszczenie dotychczasowego miejsca zamieszkania. By uniknąć przymusowego przesiedlenia masowo zaczęli przechodzić na wyznanie greckokatolickie i rzymskokatolickie⁶.

Zainicjowana na początku czerwca 1947 roku tzw. akcja „Wisła” przyczyniła się do dalszego wyludniania obszarów zamieszkałych przez wyznawców prawosławia, w tym także Lubelszczyzny. Proces ten trwał do 1950 roku i miał istotne skutki dla Kościoła prawosławnego. Tereny objęte akcją zamieszkiwało 205–260 tys. wiernych⁷. Podczas operacji przesiedleńczej z terenów Chełmszczyzny i Podlasia Południowego wysiedlono ok. 35–40 tys. ludności wyznania prawosławnego⁸. W praktyce oznaczało to niemal całkowitą jego likwidację na Lubelszczyźnie. Zmniejszająca się liczba wiernych spowodowała podjęcie 15 lipca 1946 roku przez Sobór Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego decyzji o kasacie diecezji chełmsko-podlaskiej

³ Instytut Pamięci Narodowej BU 1229/178; K. Urban, *Z dziejów Kościoła prawosławnego na Lubelszczyźnie w latach 1944–1947*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Studia Religiologia” 1999, z. 32, s. 162–163; *Kościół prawosławny dawniej i dziś*, red. L. Adamczuk, A. Mironowicz, Warszawa 1993, s. 66–67.

⁴ J. Wysocki, *op. cit.*, s. 75.

⁵ Oszacowanie rzeczywistej liczby Ukraińców po II wojnie światowej jest trudne, jednak najczęściej pada liczba 600–700 tys. (A.B. Szcześniak, W.Z. Szota, *Droga donikąd. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Warszawa 1973, s. 213; A. Maryański, *Narodowość świata*, Warszawa 1988, s. 21; T.A. Olszański, *Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, „Więź” 1991, nr 11–12, s. 214–232 i in.

⁶ E. Mironowicz, *Polityka władz Polski Ludowej wobec Ukraińców w latach 1944–1947*, [w:] *Akcja „Wisła”*, red. J. Pisuliński, Warszawa 2003; K. Urban, *Z dziejów Kościoła prawosławnego na Chełmszczyźnie i Podlasiu w latach 1944–1970*, „Cerkownyj Wiestnik” 1992, nr 1, s. 34.

⁷ J. Sziling, *Kościół chrześcijański w polityce niemieckich władz okupacyjnych w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, Toruń 1988, s. 92.

⁸ J. Wysocki, *op. cit.*, s. 79.

i włączeniu jej dotychczasowych struktur do archidiecezji warszawskiej⁹, którą w początkach lat 50. przekształcono w warszawsko-bielską. W jej skład weszły parafie z obszarów województw: warszawskiego, lubelskiego i powiatu Bielsk Podlaski (bez parafii Puchły, Trześcianka i Ryboły) z białostockiego¹⁰.

Analizując mapę 1, przedstawiającą sieć parafii prawosławnych w roku 1939, widać, że w przeważającej części skupiają się one między Wieprzem i Tyśmienicą na zachodzie, Bugiem na wschodzie i Tanwią na południu. Im bliżej Bugu, tym ich gęstość nieznacznie się zwiększa. Bardziej wyraźne ich zagęszczenie obserwujemy w południowo-wschodniej części Lubelszczyzny (dekanat hrubieszowski i wschodnia część tomaszowskiego). Ogółem po 1 września 1939 roku na terenie przyszłej diecezji chełmsko-podlaskiej istniało 68 czynnych parafii oraz 56 wakujących. Posługę pełniło w nich 102 duchownych. Pod koniec 1943 roku istniało już 175 placówek duszpasterskich. Porównując mapy 1 i 2 widzimy, że tak duży wzrost był spowodowany głównie tworzeniem nowych parafii, a w nieco mniejszym stopniu reaktywowaniem wakujących w roku 1939. Na 56 nieobsadzonych w 1939 roku parafii reaktywowano 44. Aż 60 parafii zostało utworzonych w miejscowościach, w których wcześniej nie było placówek prawosławnych. W kilku wsiach, które w 1939 roku wskazywano jako wakujące, nie powstały parafie (Hołowno, Korolówka, Wytyczno, Mogilnica, Serebryszcze, Prehoryłe, Komarów, Tarnawatka i Przeorsk). W większości dekanatów rozbudowa sieci parafialnej korelowała terytorialnie z już istniejącą. W dekanatach dubieńskim, wojsławickim, krasnostawskim, chełmskim, włodawskim, radzyńskim i lubieńskim widać ponadto, że powstawanie nowych placówek ma miejsce raczej w obszarze pozbawionym dotychczas parafii lub z bardzo słabą ich siecią. Przykładem tego jest teren na południowy zachód od Zamościa (do rzeki Tanew), na którym utworzono kilkanaście nowych placówek.

Był tak zorganizowanej struktury był krótkotrwały, a jej regres zaczął się wraz z ustąpieniem okupacyjnych wojsk niemieckich i rozpoczętymi niemal natychmiast przesiedleniami ludności ukraińskiej do ZSRR. W wyniku polityki nowych władz od 1944 roku zaczęła załamywać się baza społeczna Kościoła prawosławnego na Lubelszczyźnie. Ponadto, jak już wspomniano, część miejscowych prawosławnych zmieniła wyznanie na rzymskokatolickie, co miało uchronić ją – w ocenie wielu – przed wysiedleniem. Proces ten, z uwagi na jego dużą dynamikę w latach 1944–1946, jest trudny do uchwycenia. W 1946 roku po skasowaniu diecezji chełmsko-podla-

⁹ „Wiadomości Metropolii Prawosławnej w Polsce” 1947, nr 3–12, s. 12.

¹⁰ K. Urban, *Z dziejów Kościoła prawosławnego...*, s. 39–40; *idem*, *Kościół prawosławny w Polsce 1945–1970 (rys historyczny)*, Kraków 1996, s. 65; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006, s. 684 i in.

Tabela 1. Parafie prawosławne na terenie Lubelszczyzny w latach 1946–1969

Lp.	Parafia	2 połowa 1946 r.	1950 r. – stan na 1 stycznia	1955 r. – stan na 1 stycznia	1969
1	Włodawa	3000	200 [b.d.]	<i>zniesiona</i>	300 (z filią w Uhrusku)
2	Holeszów	2000	<i>zniesiona</i>		
3	Terespol	2000	200 [250]	300	150
4	Bubeł Stary	2000	<i>zniesiona</i>		
5	Nosów	2000	100 [200]	180	100
6	Kobylany	2000	100 [250]	300	450
7	Międzyłes	2000	<i>zniesiona</i>		
8	Kostomłoty	2000	<i>zniesiona</i>		
9	Jabłeczna – klasztor	2000	200 [300]	300	400 (z filią w Sławatyczach)
10	Zabłocie	2000	<i>zniesiona</i>	200	650
11	Chełm	1000	400 [600]	500	400
12	Lublin	1000	1500 [700]	500	300 (z filią w Dratowie)
13	Hrubieszów	1000	200 [200]	200	200 (z filią w Tomaszowie)
14	Tarnogród	1000	200 [500]	1000	600
15	Biała Podlaska	1000	300 [150]	300	400
16	Kijowiec	1000	<i>zniesiona</i>		
17	Sławatycze	1000	<i>zniesiona</i>		Filia Jabłecznej
18	Kodeń	1000	100 [390]	400	500
19	Połoski	1000	<i>zniesiona</i>		
20	Bończa	<i>nie istniała</i>		637	150 (z filią w Zamościu)
21	Uhrusk	700	<i>zniesiona</i>		Filia Włodawy
22	Lubień	700	<i>zniesiona</i>		
23	Sosnowica	500	<i>zniesiona</i>		
24	Woskrenice	500	<i>zniesiona</i>		
25	Janów Podlaski	500	<i>zniesiona</i>		
26	Dorohusk	300	<i>zniesiona</i>		
27	Zbereże	300	<i>zniesiona</i>		
28	Hola	300	<i>zniesiona</i>	<i>zniesiona – przekształcona w filię par. Horostyta</i>	Filia par. Horostyta
29	Horostyta	300	<i>zniesiona</i>	500 (z filią w Holi)	700 (z filią w Holi)
30	Kodeniec	300	<i>zniesiona</i>		
31	Suchawa	300	<i>zniesiona</i>		
32	Opole	300	<i>zniesiona</i>		
33	Kulno	200	<i>zniesiona</i>		
	Dratów				Filia par. Lublin
	Tomaszów				Filia par. Hrubieszów
	Zamość				Filia par. Bończa
	Na terenie innych miejscowości woj. lubelskiego		ok. 5000	ok. 5000	
	<i>Razem</i>	ok. 35 200	ok. 8500	ok. 10 317	ok. 5300

Opracowano na podstawie: AAN UdSW, sygn. 131/11, Wykaz parafii Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego wg stanu na 1 I 1950 roku, k. 13; AAN, Ud SW, sygn. 131/13, Wykaz parafii Diecezji Warszawsko-Bielskiej, k. 339–340; AAN, MAP, sygn. 1042, Wykaz parafii i kleru Świętego Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego k. 51–53; w nawiasach kwadratowych podano dane wg K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce 1945–1970*, Kraków 1996, s. 118.

Tabela 2. Parafie i file w 1977 roku na obszarze obecnej Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej

Lp.	Parafia	1977 ¹
1	Włodawa	parafia
2	Terespol	parafia
3	Nosów	parafia
4	Kobylany	parafia
5	Jabłeczna – klasztor	parafia
6	Zabłocie	parafia
7	Chełm	parafia
8	Lublin	parafia
9	Hrubieszów	parafia
10	Tarnogród	parafia
11	Biała Podlaska	parafia
12	Sławatycze	filia
13	Kodeń	parafia
14	Bończa	parafia
15	Uhrusk	filia
16	Sosnowica	filia
17	Hola	filia
18	Horostyta	parafia
19	Kulno	filia
20	Dratów	filia
21	Tomaszów	parafia ²
22	Zamość	parafia

¹ AAN UdSW, sygn. 131/28, Parafie i file Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego – stan na dzień 31 grudnia 1977 roku, k. 43. W okresie od 1955 do 1989 roku utworzono parafię w Tomaszowie Lubelskim (1957), filię parafii Włodawa w Uhrusku (1958), filię parafii Hrubieszów w Zamościu (1958) i filię parafii Lublin w Dratowie (1964) – J. Wysocki, *Ukraińcy na Lubelszczyźnie...*, s. 174.

² Wg AAN UdSW, sygn. 131/396, Wykaz parafii prawosławnych na terenie województwa lubelskiego, k. 198 (Tomaszów Lubelski jest podawany jako filia Hrubieszowa).

skiej, na terenie województwa lubelskiego istniały cztery dekanaty: chełmski, włodawski, białskopodlaski i sławatycki¹¹. Dziesięć lat później, tj. w 1955 roku mamy tylko dwa dekanaty: białskopodlaski i lubelski¹². Liczba parafii obniżyła się odpowiednio z 33 do 13. Przyczyną takiego stanu był oczywiście dalszy spadek liczby ludności wyznania prawosławnego. W 1946 roku, liczba jej wynosiła ok. 36 200 osób, a w 1955 około 5317 osób (tab. 1). Statystyki kościelne podawały, że do liczby 5317 osób w roku 1955 objętych opieką duszpasterską należy dodać ok. 5000 osób rozproszonych po całym województwie, która została jej pozbawiona w wyniku kasat parafii¹³. Pod koniec lat 60. XX wieku na terenie województwa lubelskiego miesz-

¹¹ AAN, MAP, sygn. 1042, Wykaz parafii i kleru Świętego Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, k. 51–53.

¹² AAN, UdSW, sygn. 131/13, Wykaz parafii Diecezji Warszawsko-Bielskiej, k. 339–340.

¹³ AAN, MAP, sygn. 1042, k. 51–53, UdSW, sygn. 131/13, k. 339–340.

kało ok. 4376–5300 wiernych (wg oficjalnych danych kościelnych ok. 19 800)¹⁴. Na przełomie roku 1976/1977 liczba wiernych wnosila już 24 200 osób¹⁵. W latach 1982–1985 na terenie Lubelszczyzny wg danych kościelnych zamieszkiwało ok. 38 850 osób wyznania prawosławnego, z czego 9800 w województwie białkopodlaskim, 11 000 w chełmskim, 13 150 w lubelskim i 4900 w zamojskim¹⁶.

Zanik sieci parafialnej pokazuje skalę i przestrzeń, jaką dotknęły przesiedlenia ludności prawosławnej (ukraińskiej). Dekanaty chełmski, dubieński, krasnostawski, wojsławicki, grabowiecki, hrubieszowski, zamojski, tyszowiecki i biłgorajski przestały istnieć w wyniku drastycznego spadku liczby wiernych (mapa 2). Z ok. 128 parafii na tym obszarze w roku 1943 pozostało do roku 1955 zaledwie 4. Zmniejszyła się również ich liczebność. Jeszcze w 1946 roku średnia liczba wiernych w parafii wynosiła prawie 1100 osób, a w 1955 roku już tylko ok. 400. Z 20 parafii liczących w 1946 roku ponad 1000 wiernych do 1955 roku 8 zniesiono, 11 liczyło do 500 wiernych, a tylko jedna w Tarnogrodzie nie zmieniła swej wielkości. Wszystkie parafie, oprócz jednej w Horostycie, liczące w 1946 roku do 1000 wiernych, zostały do 1955 roku zlikwidowane (z parafii w Holi utworzono filię parafii Horostyta). Lata 60. wiążą się z powolnym odradzaniem się sieci parafialnej. Zostaje reaktywowana parafia we Włodawie. Dawne parafie w Uhrusku, Sławatyczach, Dratowie, Tomaszowie Lubelskim i Zamościu zostają reaktywowane jako filie.

Największe skupiska ludności ukraińskiej na Lubelszczyźnie występowały w jej południowo-wschodniej części (powiat tomaszowski i hrubieszowski), w pasie przygranicznym o szerokości 20–30 km. Na północ od linii Zamość-Hrubieszów,

¹⁴ K. Urban, *Kościół prawosławny...*, s. 128, 136.

¹⁵ AAN UdSW, sygn. 131/28, Załącznik do danych statystycznych, dotyczących Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego wg stanu na dzień 31 grudnia 1976 roku, k. 48.

¹⁶ AAN, UdSW, 132/12, Dane statystyczne Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego na dzień 31 XII 1982 roku, 43 (dla województwa zamojskiego w sprawozdaniu kościelnym za rok 1982 błędnie podano liczbę wiernych w województwie zamojskim – 44 900, podczas gdy powinno być 4900, co odpowiada liczbom podawanym w sprawozdaniach z lat późniejszych); AAN UdSW, sygn. 132/12, k. 43; AAN UdSW, sygn. 132/14, Dane statystyczne Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego na dzień 31 XII 1984 roku, k. 34; AAN UdSW, sygn. 132/220, Dane statystyczne Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego na dzień 31 XII 1985 roku, k. 68. Istnieje problem z ustaleniem liczby wiernych. Dla samego województwa lubelskiego w tym okresie są podawane przez sam Kościół dane niekiedy znacznie się różniące. K. Urban dla 1968 roku rozróżnia oficjalne dane kościelne i dane Wydziałów do spraw Wyznań, gdzie liczby wiernych z tych pierwszych są wielokrotnie wyższe. Z kolei dla 1950 roku dane „kościelne” są czasem niższe od podawanych w sprawozdaniach do UdSW, a czasem zawyżone. Rozróżnienie na dane „oficjalne” i „nieoficjalne – dla Urzędu” wydaje się nietrafione, ponieważ pod sygnaturą AAN UdSW 131/16, k. 79 odnajdujemy liczbę wiernych dla województwa lubelskiego 18 000, która jest zbliżona do liczby określonej przez tego autora jako „oficjalne dane kościelne” w publikacji *Kościół prawosławny w Polsce 1945–1970* na s. 136, tj. 19 800. Nie jest zatem tak, że Kościół celowo zaniżał liczbę wiernych podawaną do urzędów. Można natomiast dopatrywać się tu przypadkowości i swobody prowadzenia statystyk, która wynikała z kłopotu, jaki sprawiało określenie liczby bardzo rozproszonych wiernych, często mający luźny związek z parafią z uwagi na znaczne odległości, jakie ich od niej dzieliły.

po miejscowość Hańsk, na północy, na obszarze między Wieprzem a Bugiem ludność ta była dosyć rozproszona (powiat krasnostawski i chełmski). Natomiast między górnym biegiem Tyśmienicy a Wieprzem występowało najwięcej miejscowości zamieszkałych przez ludność ukraińską (powiat bialski i włodawski)¹⁷. Patrząc na mapę parafii w okresie wojny widać, że ich powstawanie nie miało ścisłego związku z rozmieszczeniem tejże ludności, a nawet można stwierdzić, że czasami były one erygowane z powodów innych niż duszpasterskie tam, gdzie jej oficjalnie nie było (obszar między Zamościem i Tarnogrodem). Nie oznacza to też, że na tych terenach nie występowała tradycja prawosławna. Rozbieżność ta może mieć swe źródło w świadomości samych mieszkańców, którzy jeszcze przed wojną sami nie określali jednoznacznie swojej przynależności narodowej. W przedwojennych spisach ludności formalnie figurowali jako Polacy wyznania prawosławnego, ale jako swój język ojczysty podawali nie polski czy ukraiński i nie rosyjski, ale „chachłacki”. Nawet w 1944 roku dzieci pytane podczas wizytacji gminy Tarnogród przez przedstawiciela Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, czy są Polakami, zaprzeczały i odpowiadały, że są prawosławne¹⁸. Szacuje się, że w 1947 roku na terenie województwa lubelskiego zamieszkiwało od 20 tys. do 30 tys. osób narodowości ukraińskiej¹⁹. Część tych mieszkańców deklarowała się już w 1947 roku jako Polacy wyznania prawosławnego i uważała, że narodowość ukraińska została im narzucona. Deklaracje te mogły wynikać, i częściowo zapewne wynikały, z obaw związanych z wysiedleniem. Uznawanie za Polaków osób używających w domu i poza nim jako głównego i naturalnego języka ukraińskiego i białoruskiego jest problematyczne. Niemniej jednak pod koniec lat 60. XX wieku dzieci tychże osób zarówno w domu, jak i poza nim używały już języka polskiego, a swoją narodowość określały jako polską. Również kazania (zwłaszcza na pogrzebach) i nauczanie religii w punktach katechetycznych było prowadzone w języku polskim²⁰, mimo że wszyscy duchowni urodzeni i najczęściej wyświęceni przed wojną deklarowali się jako Ukraińcy (Biała Podlaska, Jabłeczna, Hrubieszów, Chełm, Włodawa) lub Białorusini (Kodeń, Tarnogród, Horostyta, Lublin, Bończa, Terespol)²¹. Stopniowe wprowadzanie języka polskiego do praktyk religijnych świadczy o niewątpliwej polonizacji pokoleń prawosławnych urodzonych w czasie lub po wojnie.

¹⁷ J. Wysocki, *Ukraińcy na Lubelszczyźnie...*, s. 25, Mapa załącznikowa w: *idem, Ukraińcy na Lubelszczyźnie, Tereny zamieszkiwane przez ludność ukraińską na Lubelszczyźnie*.

¹⁸ *Idem, Ukraińcy na Lubelszczyźnie...*, s. 38–39.

¹⁹ K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce 1945–1970*, s. 126.

²⁰ AAN UdSW, sygn. 131/396, Wykaz parafii prawosławnych na terenie województwa lubelskiego, k. 198.

²¹ AAN UdSW, sygn. 131/398, Wykaz stanu personalnego duchowieństwa Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego na dzień 1 lutego 1968 roku, k. 119–133.

Na omawianym obszarze władze powojenne pozbawiły Kościół prawosławny ekonomicznych podstaw do utrzymania struktur i co za tym idzie sprawnego wykonywania funkcji duszpasterskich. Zmiany te okazały się na tyle głębokie, że w zasadzie przetrwały przez następne dziesięciolecia aż do lat 90. XX wieku, od kiedy obserwujemy powolny rozwój Kościoła prawosławnego na tym obszarze. Problematyczne jest określenie liczby wiernych, gdyż większość wyznawców prawosławia żyje w rozproszeniu, a jeżeli nawet występuje w większej koncentracji, to i tak ma to charakter diaspy. Znaczne odległości od parafii nie przyczyniają się do utrwalania i pogłębiania więzi z nią czy ze wspólnotą. Problemy te powodują kłopoty samych proboszczów w szacowaniu parafian, stąd tak częste rozbieżności w liczbie wiernych, pochodzące nieraz z tego samego źródła.

Trudności sprawia również datowanie powstania wielu jednostek (parafii), gdyż często nie mają one formalnego aktu erekcyjnego, a ich powstawanie miało charakter stopniowy i było następstwem nieformalnych praktyk religijnych ludności (np. msze przy kaplicach cmentarnych). Takie zjawiska obserwowano zwłaszcza w latach 60. i późniejszych, w zasadzie aż do początku lat 90. Brak decyzji formalnych za strony Kościoła czy urzędów państwowych dotyczących erygowania parafii wynikał najczęściej z obaw co do możliwości utrzymania kościoła (parafii, filii) przez zazwyczaj skromną grupę wiernych.



Mapa 1: Parafie na obszarze przyszłej Diecezji Chełmsko-Podlaskiej (Dystryktu lubelskiego) po 26 X 1939 roku (do ok. połowy 1940 roku). (Opracowano na podstawie: K. Urban, *Z dziejów Kościoła prawosławnego na Lubelszczyźnie w latach 1944–1947*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Studia Religiologia” 1999, z. 32, s. 161–162; *Cerkiew prawosławna na Chełmszczyźnie*, Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne Zjednoczenie, Lwów 1938)



Mapa 2: *Diecezja Chełmsko-Podlaska od 30 września 1940 do końca kwietnia 1942 roku* (Opracowano na podstawie: K. Urban, *Z dziejów Kościoła prawosławnego na Lubelszczyźnie w latach 1944–1947*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Studia Religiołoga” 1999, z. 32, s. 163–164; Instytut Pamięci Narodowej BU 1229/178, *Spis parafii i księży prawosławnych Diecezji Chełmsko-Podlaskiej*; IPN BU 1229/184, *Fragmenty opracowań z ręcznymi poprawkami dotyczące działalności w latach 1939–1942 Metropolii Autokefalicznej Prawosławnej Cerkwi w Generalnej Gubernii*)



Mapa 3. Diecezja Chełmsko-Podlaska w od maja 1942 do końca kwietnia 1943 roku

(Opracowano na podstawie: Instytut Pamięci Narodowej BU 1229/178,
Spis parafii i księży prawosławnych Diecezji Chełmsko-Podlaskiej)



Mapa 4. Parafie Dekanatu Białskiego i Chełmskiego (była Diecezja Chełmsko-Podlaska) od 15 VII 1946 roku do 1955 roku. (Opracowano na podstawie: Archiwum Akt Nowych, Urząd do Spraw Wyznań, sygn. 131/13, Wykaz parafii Diecezji Warszawsko-Bielskiej, k. 339–340; AAN, Ministerstwo Administracji Publicznej, sygn. 1042, Wykaz parafii i kleru Świętego Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, k. 51–53)

Изложение

Парафиальная структура Православной церкви на Любельщизне в 1939–1981 годах, картографический подход

Православная церковь после 1 сентября 1939 года практически сразу начала расширять свою структуру в Люблинском крае. К концу 1943 года примерно в три раза возросло число приходов и филиалов, а также деканатов, принадлежащих Православной Хелмско-Подляской епархии, созданной 30 сентября 1940 года. Деятельность православных церковных властей в этой области охватила юго-восточную часть Подляского воеводства, территории Хелма и Замосця. Ее целью было подтвердить и отметить присутствие Православия на этих территориях. Выселение 35–40 тыс. людей православной религии после Второй мировой войны вызвало практически полное исчезновение православных приходов. Лишение православной церкви Люблинского края материальной базы способствовало невозможности возвращения к территориальным структурам до 1 сентября 1939 года, что в значительной степени отражало распределение православного населения. Картографическая иллюстрация позволяет показать пространственную природу и динамику процессов, которые привели к перестройке религиозной структуры, а следовательно, и культурной, восточной Любельщизны.

SUMMARY

PARISH NETWORK OF THE ORTHODOX CHURCH IN THE LUBLIN REGION IN 1939–1988
IN CARTOGRAPHIC TERMS

The Orthodox Church after 1st September, 1939, almost immediately began to expand its structures in Lublin region. By the end of 1943, the number of parishes and branches increased approximately three times as well as the number of deaneries belonging to Chełm-Podlasie Orthodox Diocese, established on 30th September, 1940. The activity of the Orthodox church authorities involved the south-east Podlasie, Chełm and Zamość regions, and its purpose was to confirm the presence of Orthodoxy in this area. The displacement of 35–40 thousand people of the Orthodox religion after World War II caused almost complete disappearance of the parish network. Deprivation of material base of the Orthodox Church in Lublin region caused the inability to return to the territorial structures before 1st September, 1939.

These structures reflected the distribution of the Orthodox population, in contrast to the present, that only signal the presence of very few enclaves of the faithful. Cartographic illustration allows to present the spatial nature and dynamics of processes that brought the reconstruction of the religious and consequently also the cultural structure of the eastern Lublin region.

STANISŁAW LIPIŃSKI

Z DZIEJÓW DÓBR SIELEC W XVIII I XIX WIEKU

Dobra Sielec, jak wynika z analizy treści dokumentów archiwalnych, stanowiły fortunę rodów magnackich. W opisywanym przedziale czasowym były własnością Rzewuskich. Podstawowe źródło wiedzy o dziejach tej miejscowości stanowiły księgi hipoteczne oraz – w mniejszym zakresie – księgi parafialne parafii Kumów, Biskupice i katedralnej w Lublinie, ogłoszenia prasowe oraz publikacje zwarte, w tym również akty prawne.

Wykraczając nieznacznie poza przyjęte ramy czasowe odnotowano, iż Zofiana z Żurowic Daniłowiczówna – wojewodzina brzeska i starościna inowrocławska – nadała cerkwi sieleckiej obrządku ruskiego dwa półłanki gruntów, z których pierwszy zajmował obszar ciągnący się „od Błot do Stawku za cerkwią do granicy Leśniowieckiej między miedzami Michała Żura i Piotra Sitnika (obecnie Hrycia Gumienego)”, zaś drugi „od sianożęci pańskich i ludzkich ku granicy pliskowskiej między z jednej strony Ćwierci Żydowskiej a Joana Tymoszka, przy nim przymiarek Popowszczyzna a potem Nowiny na trzy staje i łąka na kosarzów pięciu”¹.

Właścicielami Sielca w XVIII wieku był ród Rzewuskich, którego wybitnym przedstawicielem tego okresu był Wacław Rzewuski (1706–1779) – wojewoda podolski, hetman polny koronny. Oprócz Sielca posiadał on dobra Siedliszcze, które sprzedał aktem spisany 16 stycznia 1758 roku Wojciechowi Longinowi Węgleńskiemu – podstolemu ziemi brzeskiej, pułkownikowi husarskiemu buławy polskiej koronnej – za sumę 100 000 złp². Wacław Rzewuski zmarł na zamku sieleckim i został pochowany w kaplicy grobowej na cmentarzu parafialnym w Kumowie.

¹ APL Lublin O/Chełm, sygn. akt 161, s. 1–2, zapis z dnia 28.06.1699 r.

² APL Lublin, O/Chełm, księga hipoteczna dóbr Siedliszcze, sygn. akt 158, s. 28.

Parafia rzymskokatolicka w Kumowie, istniejąca od 1434 roku, korzystała z uposażeń przekazywanych jej przez właścicieli Sielca. Potwierdza to zapis z dnia 2 listopada 1783 roku zawierający informację, iż Antonina z Potockich Rzewuska – wojewodzina wołyńska, przekazała na rzecz parafii kumowskiej dwie działki rolne: pierwszą – zlokalizowaną pomiędzy polem Iwana Lewandy a Oleszka Gruszki, drugą – między polem Lucia Przystupy a Iwana (?) oraz „sianożęć,” położoną wśród pól należących do Danily Panasiuka i Andrzeja Bednarza.

Przyznała również „wiecznymi czasy” proboszczowi kumowskiemu (był nim wówczas ks. Wojciech Osmólski)³ prawo do wstępu do lasów dworskich po opał i drewno na budowę oraz dziesięcinę w ilości 1,5 kopy zboża „zwyyczajem od dawna przynależytym”, jak również do produkcji piwa i wódki „na własną tylko potrzebę bez pokrzywdzenia dochodu właściciela”⁴.

Kilka lat później (18 kwietnia 1793 roku) Antonina Rzewuska dokumentem spisanim „w grodzie Buskim” uzyskała potwierdzenie własności dóbr Sielec, oświadczając równocześnie, iż „przedaię swoje własne Dziedziczne (dobra) w Woiewództwie Ruskim leżące ze wszystkimi Prawami własnością bliższą (?) Dziedzictwa nic sobie ani Sukcessorom swoim nie zostawiając ale tak iak te dobra Sielec z dawna były są i napotym będą w ich rozległością i przyległością Granicach i obiazdach zostawać zgoła ze wszystkimi pożytkami i użytkami w Ziemi znajdującymi się i należytościami i przyległościami z Budynkami Dworskimi i chłopskimi Zamkami i Dworem, Folwarkami i Ogrodami, Łąkami, Sianożęciami, Polami, Rolami, Uprawami, Lasami, zaroślami w rębami Zasięwanami Ozimemi i Jaremi, Stawami, Sadržawkami, Spustami, Rzekami, Młynami i Śluzami, Browarami, Kotłami, Naczyniami, Poddanemi tak teraz na Groncie znajdującymi się iako też i Zbiegłymi i wolnych onych odebraniem i ich Żonami oboyga Płci Dziećmi, Zaprzężaiem, Dobytkiem, Sprzętami Domowemi, Pańszczyzną, Stróżami, Szarwarkami i wszelkimi ich roboczniami, powinnościami, Daninami, Czynszami i Daremszczyznami pomienionemi JW. Jakubowi Rzewuskiemu Sędziemu Ziemskiemu Chełmskiemu i Jego Sukcessorom za sumę tych Dóbr szacunku dwakroć sto tysięcy złotych Polskich dobrowolnie między sobą umówioną i postanowioną, przedaię, daie, daruie i wiecznemi a nigdy niedzownemi czasy oraz Praw i Summ wszelkich na tych Dobrach rozciągających się zupełnie ustępuie i zlewa, którą to Summę szacunkową Dwakroć Sto Tysięcy Złotych Polskich terazniejszy JW. Aureli Rzewuski z Potockich Rzewuskiej Woiewodzinie Wołyńskiej tym sposobem wypłace – 123.858 złp, resztę tj. 76.142 złp oddaie wierzycielom za zaciągnięte przez Rzewuską długi⁵.

³ Liber Baptizatorum Parochiae Kumoviensis, 1777.

⁴ Księga hipoteczna dóbr Sielec, sygn. akt 161.

⁵ *Ibidem*, s. 8–11.

Następnie dobra Sielec, na mocy testamentu Jakuba Rzewuskiego spisane dnia 22 lipca 1807 roku, przeszły w posiadanie Michała Rzewuskiego⁶. Pomimo przejęcia na własność dóbr Sielec o wartości 150 000 złp, Michał Rzewuski – sędzia pokoju w Chełmie – nie ustabilizował ich sytuacji ekonomicznej, czego dowodem były zaciągane pożyczki, zarówno w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim, jak też u prywatnych wierzycieli.

Jednym z nich był Wojciech Bukalski, od którego Michał Rzewuski pożyczył 6000 złp (10 czerwca 1817 roku).

Ponadto ciążyły na nim zobowiązania między innymi wobec:

- klasztoru Augustianów radziechowskich (3000 złp) i kapituły katedralnej chełmskiej – 7000 złp od 26 sierpnia 1783 roku
- Jakuba Stępskiego – sędziego Trybunału Lubelskiego – 12 000 złp
- Katarzyny Skomorowskiej – 7000 złp
- Jana Madana – dziedzica dóbr Kozodowy – 7621 złp.

Znaczące sumy pożyczek obciążały także hipotekę Sielca, którego właściciel – Michał Rzewuski winien był Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu w Lublinie:

- 5000 złp od 1/13.06.1825 roku
- 73 000 złp od 7.08.1827 roku
- 37 400 złp od 18.09.1827 roku
- 27 600 złp od 29.05.1828 roku
- 126 000 złp od 21.04.1828 roku.

Zaległości płatnicze wobec Towarzystwa skutkowały zastawieniem dóbr Sielec za długi (29 maja 1833 roku)⁷.

Sytuacja ekonomiczna majątku skomplikowała się w następstwie śmierci Michała Rzewuskiego, zmarłego w Siostrzytowie 11 listopada 1834 roku, w wieku 62 lat⁸.

Ogłoszenie o spadku po zmarłym Michale Rzewuskim zostało zamieszczone między innymi w „Gazecie Rządowej Królestwa Polskiego” nr 28, z dnia 24.01./5.02.1838 roku oraz w „Dzienniku Urzędowym Guberni Lubelskiej”, w dodatku nr 3 z dnia 8/20.01.1838 roku. Pretendentów do spadku zobligowano do zgłoszenia się w Kancelarii Ziemiańskiej dnia 13/25.07.1838 roku⁹. Liczba osób pretendujących do spadku,

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*, s. 27–34.

⁸ Księga zmarłych w parafii Biskupice, akt nr 100, spisany na podstawie zeznań świadków – Salezego Podhorońskiego (l. 46), właściciela dóbr Trawniki, oraz Dominika Rzewuskiego (l. 28), dziedzica Sielca.

⁹ Księga hipoteczna dóbr Sielec, sygn. akt 161, s. 152 i nast.

uległa pozornemu zmniejszeniu po śmierci Katarzyny Rzewuskiej (l. 50)¹⁰, zaś w rzeczywistości wzrosła, gdyż obok sukcesorów w osobach Brygidy z Rzewuskich Kossakowskiej (siostry zmarłego Michała) oraz Jakuba, Dominika i Sybilli Rzewuskich, z żądaniem zwrotu długu zaciągniętego przez Jakuba Rzewuskiego jeszcze 17 kwietnia 1793 roku w wysokości 6000 złp wystąpili także spadkobiercy Antoniny z Nowickich Szklińskiej¹¹. Prawo do spadku spadkobierców z rodu Rzewuskich zostało potwierdzone przez rejenta kancelarii ziemiańskiej w Lublinie – Serafina Konwickiego¹².

Jedną – jak się wydaje – z metod zapobiegających bankructwu był ożenek z posażną panną. Jak wynika z analiz treści wielu ksiąg hipotecznych, zjawisko takie nie należało do rzadkości. Tak było również w przypadku znajdujących się w trudnej sytuacji ekonomicznej dóbr Sielec, których dziedzic – Dominik Rzewuski – zawarł intercyzę przedmażeńską z Józefem Iżyckim w obecności rejenta Feliksa Trojanowskiego w jego dziedzicznej miejscowości Krześlina (pow. siedlecki).

Józef Iżycki, w obecności żony Karoliny z Moraczewskich oraz córki Apolonii, zawarł umowę przedślubną z Dominikiem Rzewuskim, dziedzicem dóbr Sielec. Intercyza ta, opiewająca na sumę posagu wynoszącą 30 000 rsr (200 000 złp), była obwarowana licznymi zastrzeżeniami. Stwierdzono w niej między innymi, iż majątek będzie należał do przyszłej małżonki Apolonii, zaś wartość małżeńską miał stanowić wspólny dorobek. Ponadto w dokumencie tym zapisano, że w przypadku śmierci jednej ze stron kontraktu, druga nie wniesie pretensji do majątku zmarłego. Apollonia Iżycka, w przypadku śmierci ojca Józefa, zobowiązała się płacić corocznie na rzecz matki Karoliny 300 rsr. Świadcami przy zawieraniu tej umowy byli: Edmund hr. Suchodolski – dziedzic Wojcieszkowa, i Aleksander Paprocki – urzędnik Banku Polskiego z Warszawy¹³.

Zazwyczaj umowę przedślubną spisywano przed terminem zawarcia małżeństwa, w tym przypadku zbiegły się te wydarzenia, ponieważ tego samego dnia (21 kwietnia 1849 roku) ks. Ludwik Pawlikowski – proboszcz parafii Suchożebry, pobłogosławił małżeństwo Dominika Rzewuskiego (l. 39) oraz Apolonii Iżyckiej (l. 18)¹⁴. Można domniemywać, iż małżeństwo to nie przyniosło istotnej poprawy stanu ekonomicznego Sielca, o czym świadczyłby fakt zaciągnięcia przez Dominika Rzewuskiego pożyczki w wysokości 600 rsr u Aleksandra Kurczewicza¹⁵.

¹⁰ Księga zmarłych parafii katedralnej w Lublinie, zapis z dnia 20.12.1838 r.

¹¹ Księga hipoteczna dóbr Sielec, sygn. akt 161, zapis z dnia 31.01./12.02.1841 r., s. 188.

¹² *Ibidem*, zapis z dnia 18/31.10.1848 r., s. 120.

¹³ *Ibidem*, zapis z dnia 9/21.04.1849 r., s. 208.

¹⁴ *Ibidem*, s. 216.

¹⁵ *Ibidem*, s. 220, zapis z dnia 13/25.06.1849 r.

Istnieje znaczne prawdopodobieństwo, że Dominik Rzewuski w czasie zawierania małżeństwa cierpiał na przewlekłą chorobę, ponieważ zmarł 28 marca 1850 roku. Informację o jego śmierci przekazali proboszczowi parafii Kumów, Janowi Dymowskiemu, Henryk Iżycki (l. 24) – dziedzic Strzelec, oraz Bogumił Tramecourt (l. 36) – dzierżawca dóbr rządowych Kumów¹⁶.

W akcie zgonu podawano zazwyczaj jego przyczynę, uznaną przez świadków oraz księdza. W tym przypadku akt zgonu nie zawierał takiej informacji.

W opisywanym okresie obowiązywał przepis zgłoszenia urodzenia dziecka w terminie 14 dni. Syn Dominika i Apolonii Rzewuskich (także Dominik) urodził się w domu nr 1 dnia 15 lutego 1850 roku o godzinie 9 wieczorem, jednak akt chrztu spisano dopiero 18 kwietnia 1850 roku. Tego faktu nie mógł bezpośrednio zgłosić ojciec, ponieważ był „złożony chorobą a następnie iak się rzekło zmarły”, dlatego w jego imieniu uczynili to: Franciszek Poźniak – porucznik byłych wojsk polskich (l. 60), Bogumił Tramecourt (l. 36) oraz Wincenty Nowakowski (l. 51) – ekonom folwarku Sielec¹⁷.

Na dworze w Sielcu rejent Jan Koczurzyński potwierdził prawo wdowy Apolonii Rzewuskiej do połowy spadku po mężu Dominiku¹⁸. Natomiast syn zmarłego otrzymał w spadku Suchodół Wielki, Suchodołek Wypychy, folwark Rzewuski Stare i wieś zarobną Wólka Sosińska – ogólnej wartości 140 000 złp¹⁹. Niezwłocznie po uznaniu praw do spadku przez małoletniego syna Dominika po ojcu Dominiku Rzewuskim, zwołano Radę Familijną celem ustalenia opiekuna prawnego nad nieletnim. Wzięli w niej udział:

– w linii ojczystej:

1. Leopold hr. Poletyło, dziedzic Wojsławic – stryj,
2. Tytus Wojciechowski, właściciel Poturzyna – powinowaty,
3. Bronisław Rzewuski z Mysłowa, brat cioteczny nieletniego,

– w linii macierzystej:

1. Józef Iżycki, dziedzic dóbr Krześliny – dziadek,
2. Henryk Iżycki, dziedzic Strzelec – wuj,
2. Bogumił Tramecourt w imieniu Józefa Iżyckiego „obywatela krajowego” ze Strzelec.

¹⁶ *Ibidem*, s. 224, por. Księga zmarłych parafii Kumów z lat 1849–1857.

¹⁷ *Ibidem*, s. 228, por. Księga chrztów parafii Kumów z lat 1837–1854.

¹⁸ *Ibidem*, s. 226, zapis z dnia 17/29.05.1850 r.

¹⁹ *Ibidem*, zapis z dnia 3/15.05.1851 r.

W wyniku uchwały podjętej przez Radę Familijną opiekunką główną miano-
wano Apolonię Rzewuską, zaś na tzw. „opiekuna przydatnego” powołano Leopolda
hr. Poletyło.

Dokument spisany przez rejenta Jana Koczurzyńskiego w kwestii uznania prawa
do spadku po ojcu przez małoletniego Dominika Rzewuskiego został zatwierdzo-
ny wyrokiem Sądu Pokoju w Chełmie, wydanym 6/18.04.1851 roku²⁰, a następnie
przez Sąd Pokoju w Siedlcach, akceptujący uchwałę w tej sprawie podjętą przez Radę
Familijną

– w linii ojczystej reprezentowaną przez:

1. Andrzeja Rzewuskiego, dziedzica Skolimowa,
2. Justyna Kuczyńskiego, asesora Trybunału,
3. Stanisława Białostockiego, „obywatela z Siedlec”.

– w linii macierzystej Radę reprezentowali:

1. Józef Iżycki, dziedzic dóbr Krzesliny – dziadek,
2. Józef Czyżewski, „obywatel z Krzesin”,
3. Ferdinand Raciborski, „obywatel z Siedlec”²¹.

Pomimo uzyskania przez Apolonię Rzewuską prawa do połowy spadku po zmar-
łym mężu Dominiku, sytuacja ekonomiczna dóbr Sielec nie uległa zapewne znaczą-
cej poprawie, co zmusiło ją do zaciągania kolejnej pożyczki w wysokości 10 555 rsr,
którą uzyskała decyzją Komisji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego
w Lublinie z dnia 27.04./9.05.1855 roku²². Ponadto Apolonia Rzewuska pożyczyła
15 000 złp od Konstantego Smolińskiego, dziedzica dóbr Krzywe²³.

Z inicjatywy dziedziczki zebrała się na dworze w Sielcu Rada Familijna w składzie:

– z linii ojczystej:

1. Aureli hr. Poletyło, dziedzic Leszczan – stryj małoletniego,
2. Bronisław Rzewuski, dziedzic Siostrzytowa – brat cioteczny,
3. Bogumił Tramecourt za Tytusa Wojciechowskiego.

– z linii macierzystej:

1. Tomasz Kiciński, dziedzic Białopola za Józefa Iżyckiego,
2. Walenty Szmigielski, pułkownik byłych wojsk polskich z Kumowa,
3. Adolf Smorczewski, dziedzic Żdzannego oraz Apolonia Rzewuska – matka
Dominika i Leopold hr. Poletyło – „przydatny opiekun”.

²⁰ *Ibidem*, s. 243.

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*, s. 249.

²³ *Ibidem*, s. 163, zapis z dnia 8/20.01.1860 r.

Apolonia Rzewuska oświadczyła, że zamierza zawrzeć związek małżeński ze Stanisławem Ratowskim, radcą Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie, informując równocześnie Radę, iż chce go ogłosić współopiekunem nieletniego syna Dominika. Rada jednomyślnie zaakceptowała ten wniosek²⁴.

Apolonia Rzewuska już jako zamężna Ratowska w obecności rejenta Jana Koczurzyńskiego oraz świadków Teofila Świdarskiego „winem handlującego” i Kacpra Łuczkowskiego – właściciela domu w Chełmie, pozwała spadkobierców Jana hr. Poletyło o zwrot długu w wysokości 15 000 rsr (100 000 złp), należnego jej od dnia 12/24.06.1850 roku, wyznaczając plenipotentą w osobie męża Stanisława Ratowskiego²⁵.

Małżeństwo Apolonii Rzewuskiej ze Stanisławem Ratowskim nie poprawiło koniunktury ekonomicznej dóbr Sielec, co skutkowało kolejnymi długami, wobec nie tylko Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie, lecz i wierzycieli prywatnych. Tak na przykład Ratowscy uzyskali w Towarzystwie Kredytowym pożyczkę w wysokości 9580 rsr (59 400 złp)²⁶, co w sposób znaczący obniżało wartość ich dóbr, gdyż była ona zagwarantowana na hipotecę Sielca.

Mogłoby się wydawać, iż dziedzice posiadający rozległe dobra, mierzone w niekiedy tysiącach morgów, posiadali – wobec darmowej pracy poddanych włościan – wysokie dochody gwarantujące odpowiedni standard życia. Kryzys gospodarki pańszczyźnianej, mało efektywna praca oraz prymitywne metody uprawy roli i wybuchające z coraz większą siłą bunty chłopów przeciw pańszczyźnie u schyłku pierwszej połowy XIX wieku, spowodowały wzrost zainteresowania władców tym problemem. Echa tych wydarzeń docierały także do Moskwy. W związku z tym car Mikołaj I tak pisał do namiestnika Paskiewicza, sprawującego w jego imieniu władzę w Królestwie Polskim: Warto by się zająć tą sprawą na mocy władzy monarchicznej, skoro dziedzice nie mają ani rozsądku ani rozumu²⁷.

Celem częściowego uregulowania kwestii chłopskiej powołano tajny komitet, na którego czele stanął Paskiewicz, oraz wydano ukaz datowany na dzień 7 czerwca 1846 roku²⁸. Powyższy ukaz zniósł darmochy i najmy przymusowe, które nie posiadały umocowania prawnego. Zniesiono je odpowiednio w 9400 oraz 7725

²⁴ *Ibidem*, s. 292, zapis z dnia 17/29.09.1860 r.

²⁵ *Ibidem*, s. 288, zapis z dnia 7/19.06.1861 r.

²⁶ *Ibidem*, s. 301, zapis z dnia 2/14.11.1864 r.

²⁷ H. Grynwaser, *Kwestia agrarna i ruch włościan w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Wrocław 1959. *Pisma*, t. 2, s. 53 i 119; por. J. Willaume, *Z dziejów wsi lubelskiej przed uwłaszczeniem*, „Annales UMCS w Lublinie”, sectio F, vol. X, Lublin 1958, s. 109.

²⁸ *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. 38, s. 7; por. S. Uruski, *Prawodawstwo Królestwa Polskiego dotyczące włościan od chwili ustanowienia Księstwa Warszawskiego do dnia dzisiejszego wyjęte z Dziennika Praw Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Warszawa 1860.

wsiach²⁹. Pańszczyzna pozostała nadal, zniósł ją bowiem dopiero ukaz cara Aleksandra II z 19.02./2.03.1864 roku.

W następstwie realizacji tego aktu 62 włościan z Sielca zostało uwłaszczonych, 29 we wsi Kasiłan, 37 z Mołodutyna oraz 7 z Kumowa. Włościanie z Sielca przejęli na własność grunty o powierzchni 1104 morgów i 232 prętów, jak również 19 morgów i 144 pręty nieużytków. Natomiast włościanie z Kasiłanu weszli w posiadanie 247 morgów i 12 prętów gruntów oraz 7 morgów i 281 prętów nieużytków.

Przekazanie włościanom uprawianych od pokoleń gruntów było swoistą formą ekspropriacji. Zachowali oni także prawa serwitutowe oraz inne przywileje przysługujące im od wieków. Były one jednakże częściowo zróżnicowane (przyczyn nie podano). Rozpatrzę je na przykładzie wsi Sielec. Tak na przykład mieszkańcy tej wsi zachowali prawo do pozyskiwania materiałów budowlanych z lasów dworskich na naprawę i wznoszenie nowych budowli, zbierania suszu i gałęzi oraz nieprzydatnych na budynki, zniszczonych przez burzę drzew, jak też za zezwoleniem dziedzica – przy użyciu siekiery – zaopatrzenia w opał w ilości 52 fur rocznie, jak też jednego smolnego pnia z przeznaczeniem na szczapy i oświetlenie chałup. Mieli również prawo do wypasania bydła na ugorach i w lasach dworskich (wyjąwszy zagajniki) oraz gromadzenia materiałów na ogrodzenie w postaci kołków i chrustu. Przywileje te nie dotyczyły tylko pastucha dworskiego.

Identyczne prawa posiadali także włościanie Mołodutyna i Woli Sieleckiej. Decyzją Komisji Likwidacyjnej Królestwa Polskiego z dnia 8 grudnia 1866 roku przyznano dziedzicowi 20 600 rubli i 97 kopiejek, w tym zaledwie 16 rsr w gotówce, a resztę w listach zastawnych. Za zaległe płatności komisja potrąciła 2270 rsr i 68 ½ kopiejek³⁰.

Pomimo znacznej sumy odszkodowania, jaką pozyskał Dominik Rzewuski, ciągał on kolejne pożyczki, w tym od Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie 17 700 rsr (28.08./9.09.1871 roku), dodatkowo od ww. Towarzystwa 4400 rsr (4/16.02.1872 roku).

Zadłużenie Dominika Rzewuskiego wobec Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego – według wyliczeń dokonanych przez rejenta Juścińskiego – wynosiło na dzień 31.10./10.11.1871 roku 26 280 rsr (160 000 złp). Nie były to jedyne zobowiązania zagrożonego bankrutem dziedzica dóbr Sielec, gdyż ponadto był on dłużnikiem Teodora Saurė na kwotę 86 666 złp oraz Marii z Kozłowskich Wiktorskiej,

²⁹ Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 38, s. 257–263, por. S. Śreniowski, *Studia nad prawem i stosunkami agrarnymi Królestwa Polskiego 1831–1864*, Warszawa 1963, s. 116; por. W. Grabski, *Historia wsi w Polsce*, Lwów 1929, s. 343; por. H. Grynwaser, *op. cit.*, s. 135; por. S. Uruski, *op. cit.*, s. 18–21.

³⁰ Opublikowano 3/15.04.1867 r.

zamieszkałej w Warszawie, w domu pod numerem 1890, od której pożyczył na 3 lata 50 000 złp (7500 rsr). Świadcami tej transakcji byli: Florian Kaczanowski i Adam Sadurski³¹.

Także i te poważne sumy nie przywróciły równowagi ekonomicznej Sieleca, bowiem Dominik Rzewuski, zgłaszając akces przystąpienia do Towarzystwa Kredytowego, zaciągnął kolejną pożyczkę, tym razem w wysokości 1800 rsr³².

Dobra Sielec ulegały systematycznemu uszczuplaniu poprzez między innymi odpisaniu na rzecz włościan jako serwitutu 616 morgów i 70 prętów lasów (22.10./3.11.1876 roku). Określono przy okazji granice ogrodów i łąk dworskich oraz włościańskich o powierzchni 1 morgi i 120 prętów, jako terenu znajdującego się pomiędzy kopcami³³, oznaczonymi numerami od 1 do 6.

W okresie pomiędzy 15/27.10.1876 roku a 19/31.10.1876 roku wydzielono do sprzedaży las o powierzchni 159 morgów i 45 prętów, którego nabywcą został dziedzic Wierzchowisk, oraz odpisano z zamiarem sprzedaży włościanom Kasiłanu, lasy o nazwach Wilkosin i Dębina o areale wynoszącym 862 morgi i 139 prętów, ograniczonych kopcami od 1 do 26.

Po dokonaniu ww. odpisu rejestr pomiarowy dóbr Sielec wymieniał: pola, ogrody i łąki o łącznej powierzchni 792 morgi i 46 prętów, folwark Sielec zajmujący 930 morgów i 1 pręt, teren zajęty pod karczmą – 250 prętów, staw z młynem – 2 morgi i 5 prętów, cegielnię – 2 morgi i 102 pręty, lasy – 616 morgów i 170 prętów, pod zabudowaniami i przyległymi do nich polami – 122 morgi oraz folwark Emilin zajmujący 248 morgów i 31 prętów. Łączny areal dóbr Sielec wyniósł zatem 1799 morgów i 168 prętów. Rejestr pomiarowy, dokonany przez geometrę Domagalskiego w 1898 roku, zawierał informację, iż majątek Sielec uległ dalszemu zmniejszeniu, zajmując 1563 morgi i 168 prętów gruntów oraz 428 morgów i 10 prętów lasów. Zmalał również w stosunku do pomiaru z 1876 roku areal folwarku Emilin do 225 morgów i 78 prętów³⁴.

Rok 1898 zamknął przedział czasowy, jaki nakreślono, podejmując próbę analizy sytuacji ekonomicznej dóbr Sielec w XVIII i XIX wieku.

³¹ Księga hipoteczna dóbr Sielec, sygn. akt 161, zapis z dnia 18.04./30.05.1874 r.

³² *Ibidem*, zapis z dnia 9/21.04.1876 r.

³³ Usypane z ziemi kopce wyznaczały granice dóbr, tę samą rolę pełniły zaciosy na drzewach w lasach.

³⁴ Księga hipoteczna dóbr Sielec, sygn. akt 161, s. 409–423.

Изложение

Из истории поместья Селец в XVIII и XIX веках

Владения Селец в переломный период, охватывающий XVIII и XIX века, принадлежали семье Ржевуских, выдающимся представителем которой был Вацлав – воевода подольский и краковский, а также Гетман полевой, а затем Великий коронный. Семья Ржевуских, кроме Селец, также была владельцами Седлица (до 1758 г.) и Кане (до 1839 г.). Согласно анализу ипотечных архивов, существенной особенностью владений была их постоянная задолженность, что привело к систематическому снижению их реальной стоимости.

SUMMARY

FROM THE HISTORY OF SIELEC ESTATE IN 18TH AND 19TH CENTURY

Sielec estate in caesura time that involves 18th and 19th century belonged to Rzewuscy family whose outstanding representative was Waclaw – Podole and Cracow governor, Field Hetman, next Crown Field Hetman. Rzewuscy were also the owners of Siedliszcze estate (by the year 1758) and Kanie estate (by the year 1839). According to the analysis of mortgage archives these estate were permanently in debts and their value was falling.

PAWEŁ SYGOWSKI, ANDRZEJ TRZCIŃSKI

MACEWA ŚREDNIOWIECZNA NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM
W CHEŁMIE¹

CMENTARZ ŻYDOWSKI W CHEŁMIE – INFORMACJE HISTORYCZNE

W roku 1985 na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Chełmie – Leszka Samockiego, została opracowana dokumentacja naukowo-historyczna cmentarza żydowskiego w Chełmie². Cmentarz ten, położony przy skrzyżowaniu ulic Kolejowej i Starościńskiej, oddalony jest o blisko kilometr od centrum miasta. Jednym z podstawowych pytań postawionych we wspomnianej dokumentacji, była data założenia kirkutu w tym właśnie miejscu, gdyż wskazana lokalizacja potwierdzona jest dopiero na planie sporządzonym w 1823 roku. Przystępując do rozważań na temat usytuowania kirkutu na terenie miasta, warto przypomnieć najważniejsze informacje na temat Żydów w Chełmie i ich cmentarza, uzyskane na podstawie dotychczasowych badań.

Gmina żydowska w mieście królewskim Chełm powstała zapewne w 2 poł. XV wieku. W materiałach źródłowych Żydzi notowani są tu od końca tego stulecia³, a na początku XVI wieku – w 1507 roku – występują już jako gmina płacąca podatek koronacyjny⁴, zaś w 1517 roku przeznaczająca czwartą część podatku miejskiego na cele obronne miasta⁵. Zatem to oczywiste, że Żydzi musieli mieć w tym czasie

¹ Poniższy komunikat składa się z dwóch części: historycznej – autorstwa Pawła Sygowskiego oraz części analitycznej – autorstwa Andrzeja Trzcińskiego.

² P. Sygowski, *Cmentarz żydowski w Chełmie. Dokumentacja naukowo-historyczna*, Lublin 1985 (mps w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków, Delegatura w Chełmie).

³ *Matricularum Regni Poloniae summaria*, t. 1, red. T. Wierzbowski, Warszawa 1905, nr 2191.

⁴ M. Horn, *Żydzi na Rusi Czerwonej w XVI i pierwszej połowie XVII w. Działalność gospodarcza na tle rozwoju demograficznego*, Warszawa 1975, s. 53–54.

⁵ B. Zimmer, *Miasto Chełm. Zarys historyczny*, Kraków 1974, s. 41.

cmentarz. Z dotychczasowych badań nad gminami żydowskimi w Polsce wynika, że jeśli było możliwe, to Żydzi starali się, aby ich cmentarz był ulokowany w pobliżu kwartału przez nich zamieszkałego⁶. Jednak lokalizacja cmentarza żydowskiego w mieście królewskim, jakim był Chełm, nie była tak prosta i oczywista. Część miast królewskich miało przywilej *de non tolerandis judaeis* – zakaz osiedlania się Żydów – m.in. Lublin, Krasnystaw, Wąwolnica – w związku z tym Żydzi osiedlali się na obrzeżach tych miast, a ich cmentarze były dosyć oddalone od centrum⁷. Niekiedy nawet były zakładane w sąsiednich miejscowościach – np. Żydzi z Radomia chowani byli w XVIII i na początku XIX wieku w Przytyku⁸. Chełm takiego przywileju nie miał. Dlatego można przyjąć, że pierwotny kirkut mógłby być utworzony w pobliżu kwartału żydowskiego, znajdującego się na północ od rynku. Cmentarz przy ul. Kolejowej jest dosyć oddalony od centrum miasta, co mogło wskazywać na jego późniejsze powstanie jako kolejnego cmentarza. Jednak na dużo starszą metrykę tego kirkutu wskazywał na początku XX wieku, lokalny badacz Szimon Milner, który w artykule z 1902 roku zamieścił informacje o macewach z XV wieku odnalezionych przez niego. Autor ten nie wspominał przy tym o istnieniu w Chełmie innego cmentarza żydowskiego⁹. Informacje te współcześnie podważył Andrzej Trzciński, wskazując na błędne odczytanie przez Milnera dat na nagrobkach¹⁰. Za istnieniem pierwotnego cmentarza bliżej centrum miasta, niedaleko dzielnicy żydowskiej, mógł natomiast przemawiać fakt odnalezienia macewy z lat 1656–1657 przy wznoszeniu w 1997 roku budynku „Europa” – na miejscu po głównej bożnicy chełmskiej (róg ulic Szkolnej i Krótkiej)¹¹. Problemu lokalizacji cmentarza żydowskiego w Chełmie nie wyjaśniały też badania dokumentów archiwalnych. W odnotowanym w 1755 roku sporze między starszyzną kahału a bractwem pogrzebowym – o zbyt wygórowane opłaty

⁶ J. Jagielski, [hasło] *Cmentarze żydowskie w Polsce*, [w:] *Polski słownik judaistyczny. Dzieje – kultura – religia – ludzie*, t. 1, red. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, s. 297–298.

⁷ P. Fijałkowski, R. Żebrowski, [hasło] *de non tolerandis judaeis*, [w:] *ibidem*, s. 325–326; A. Trzciński, *Świadkiem jest ta stela. Stary cmentarz żydowski w Lublinie*, Lublin 2017, s. 47; P. Sygowski, *Żydzi wąwolniccy i ich cmentarz*, Lublin 2018, s. 5, 42.

⁸ A. Penkalla, *Cmentarz żydowski w Przytyku*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1984, nr 1–2, s. 176. O różnicach w kwestii cmentarzy między miastami prywatnymi a królewskimi na Mazowszu pisze P. Fijałkowski, *Żydzi w województwach łęczyckim i rawskim w XV–XVIII w.*, Warszawa 1999, s. 73.

⁹ S. Milner, *Le-korot ha-Jehudim be-Chelem*, „Measef”, Sankt Peterburg 1902, s. 154–160 (przedruk w: *Izker-buch Chelem*, red. M. Bakalczuk-Felin, Johannesburg 1954, szp. 39–46).

¹⁰ A. Trzciński, O „piętnastowiecznych” macewach z Chełma (weryfikacja ustaleń Szymona Milnera), „Rocznik Chełmski” 1999, t. 5, s. 283–295.

¹¹ S. Gołub, *Końcowe wyniki badań archeologicznych osadnictwa wczesnośredniowiecznego i starej synagogi w Chełmie przy ulicy Krzywej 37*, „Zeszyty Muzealne Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego we Włodawie” 1999, t. 9, s. 86–91; *Żydzi w Chełmie – publikacja towarzysząca wystawie*, red. K. Mart, Chełm 2010, s. 35.

pobierane za pochówki – nie ma informacji o lokalizacji kirkutu¹². Dopiero z planu okolic miasta z 1823 roku wiadomo, jak wspomniałem wyżej, o usytuowaniu cmentarza w obecnym miejscu i o jego kształcie¹³. Kirkut miał wówczas plan zbliżony do wydłużonego prostokąta, o osi wschód-zachód, a jego powierzchnia w 1829 roku wynosiła 2 morgi i 195 prętów (15 850 m²)¹⁴. Z XIX wieku znane są już liczniejsze wzmianki dotyczące kirkutu i wszystkie odnoszą się tylko do cmentarza przy ul. Kolejowej i aktualnych problemów z nim związanych. Ciekawą, bo rzadką, jest wzmianka o tym, że Chaim Szrajer w 1835 roku wziął 12 zł za „postawienie kamienia nad grobem Hersza”. W 1825 roku Tauba Weinberg zapisała w testamencie 500 zł na „obudowanie” cmentarza „parkanem”. Prace przy oparkaniu były powodem skargi Kuny Drekslera w 1828 roku do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych na „ukrzywdzenie” cieśli, a przy okazji autor pisma skarżył się na wysokość pobieranych opłat przy pogrzebach¹⁵. Nowe drewniane ogrodzenie cmentarza wykonano w 1903 roku, co wiązało się z porządkami w mieście przed wizytą w Chełmie cara Rosji¹⁶.

Konsekwencją epidemii cholery w 1892 roku był nakaz ówczesnych rosyjskich władz administracyjnych (Komisji Sanitarnej) zamknięcia starego cmentarza i założenie cmentarza nowego ze względu na bliską zabudowę mieszkalną. Pertraktacje władz miasta z Gminą Żydowską w tej sprawie ciągnęły się do czasów I wojny światowej. Grunt na lokalizację nowego cmentarza został zakupiony w 1910 roku w dzielnicy Obłonie, ale pieniądze na jego ogrodzenie zostały wydane przez Gminę Żydowską na wzniesienie w 1912 roku murowanego ogrodzenia starego cmentarza (od strony ulic Kolejowej i Starościńskiej)¹⁷. W czasie I wojny światowej, po wycofaniu się Rosjan z Chełma w lecie 1915 roku i zajęciu miasta przez wojsko austro-węgierskie, dla nowej administracji sprawa założenia nowego cmentarza przestała być istotna. Z okresu okupacji austro-węgierskiej zachowało się kilka najstarszych fotografii cmentarza.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę nie założono nowego cmentarza, ale problem miejsca na kolejne pochówki rozwiązano w ten sposób, że powiększono dotychczasowy cmentarz, dodając dwa pasy terenu – jeden od strony południowej (do linii projektowanych wówczas parceli budowlanych), a drugi od strony zachodniej (do ul. Starościńskiej). Tu pochowano zmarłego w 1932 roku rabina Meira Chila

¹² Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Księgi Grodzkie Chełmskie, sygn. 154/20239, k. 10v–11.

¹³ APL, Plany Różnych Urzędów, sygn. 80.

¹⁴ APL, Komisja Województwa Lubelskiego, sygn. 2048, s. [6].

¹⁵ P. Sygowski, *op. cit.*, s. 49.

¹⁶ *Ibidem*, s. 70.

¹⁷ *Ibidem*, s. 67–70, 73–80.

Najhojza¹⁸. Zapewne nad jego grobem postawiony został ohel, widoczny na zdjęciu lotniczym z 1937 roku Brama, dom przedpogrzebowy i dom stróża znajdowały się w narożniku północno-zachodnim cmentarza¹⁹.

W czasie II wojny światowej rozpoczęła się dewastacja kirkutu. W 1940 roku Niemcy zajęli pas terenu cmentarza od strony wschodniej, włączając go do graniczącego od wschodu z cmentarzem przedsiębiorstwa melioracyjnego. Macewy, pozyskiwane wówczas rękami Żydów, jak i później także jeńców rosyjskich, były używane do wykładania dróg i chodników, podjazdów i podwórek – m.in. przy budynku więzienia, czy też przy budynku niemieckiej straży granicznej. Na cmentarzu, w zbiorowej mogile, pochowano ofiary niemieckiego nalotu z początków września 1939 roku, a w latach następnych ofiary przeprowadzanych przez Niemców na terenie miasta egzekucji – pojedynczych osób oraz ofiary zbiorowej egzekucji w 1942 roku. Tu chowano m.in. Żydów ze Słowacji – ukrywających się na cmentarzu i zabitych po ich odnalezieniu, tu rozstrzelano kilkunastu Żydów pracujących we wspomnianym zakładzie melioracyjnym, a w 1943 roku grupę Żydów z Rejowca²⁰. W okupacyjnym budżecie miasta na rok 1942/1943 przewidziano pozyskanie macew z kirkutu w celu ułożenia chodników przy Duetschestraße (ob. ul. J. Młodowskiej)²¹.

Po zakończeniu II wojny światowej był w Chełmie – w 1946 lub 1947 roku – izraelski dziennikarz Mordechaj Canin, który w relacji z pobytu zapisał, że zauważył leżące w nawierzchni niektórych ulic macewy, a o cmentarzu napisał, że jest zbezczeszczone – „Groby wyglądają jakby ryły tu dziki”²². Po wojnie ocalali Żydzi chełmscy, już bardzo nieliczni, dokonywali ekshumacji ofiar egzekucji z terenu miasta i okolic, przynosili ich szczątki na cmentarz. Chowano tu także tych, którzy zmarli po wyzwoleniu. Przywracane były na kirkut niektóre z wtórnie użytych macew. Od lat 50. XX wieku zmarłych tutejszych Żydów zaczęto chować na nowym cmentarzu żydowskim w Lublinie. Opuszczony kirkut chełmski zaczął podlegać kolejnym dewastacjom – pozostałe macewy pozyskiwane były przez mieszkańców do celów użytkowych (głównie jako elementy chodników na prywatnych posesjach). W latach 60. XX wieku na terenie północnej części cmentarza utworzono skwer – zasadzono rzędy drzew, ułożono

¹⁸ APL, akta stanu cywilnego Okręgu Bożniczego w Chełmie, sygn. 145, s. 13, nr aktu 18 (według tego zapisu: Majer Chil Najhaus, syn Srula, zm. 19 lutego 1932 roku).

¹⁹ Na fotografii lotniczej centrum Chełma z 1937 roku widać pochówki na dołączonych fragmentach cmentarza, od zachodu także ohel i narożne zabudowania – fotografie w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków – Delegatura w Chełmie.

²⁰ Informacje z inskrypcji nagrobnych oraz od mieszkańców Chełma uzyskane w czasie wywiadów terenowych w 1985 roku. Zob. też: P. Sygowski, *op. cit.*, s. 85–86.

²¹ Informacja przekazana przez Andrzeja Rybaka, za którą bardzo dziękuję.

²² M. Canin, *Przez ruiny i zgliszcza. Podróż po stu zgładzonych gminach żydowskich w Polsce*, przeł. M. Adamczyk-Garbowska, Warszawa 2018, s. 117–120.

chodniki. Południową część cmentarza z pozostałymi nagrobkami (głównie betonowymi z lat 30. XX wieku – już zdewastowanymi) odgrodzono od skweru płotem z betonowych prefabrykatów²³. Zostało to odnotowane na planach miasta z lat 80. XX wieku²⁴. W 1984 roku powstał pomysł na wybudowanie na terenie cmentarza pawilonu handlowego. W trakcie opracowywania w 1985 roku wspomnianej wyżej dokumentacji historycznej kirkutu przeprowadziłem szereg wywiadów terenowych, z których wynikało, że teren cmentarza był miejscem egzekucji, a także chowania ofiar zbiorowych egzekucji z terenu miasta. Informacje te wpłynęły na wycofanie się ówczesnych władz z tego pomysłu.

Na początku lat 90. XX wieku wydobyta została większość macew leżących po wschodniej stronie budynku zajętego w czasie wojny przez niemiecką straż graniczną (przy skrzyżowaniu obecnej ul. Piłsudskiego z ul. Wołyńską). Odzyskane macewy przewieziono na teren cmentarza. W tym też czasie, z inicjatywy Ziomkostw Żydów Chełmskich w Izraelu, USA i Kanadzie, rozpoczęto prace porządkowe na cmentarzu. Dzięki przekazanim przez te organizacje fundusze oraz przy wsparciu rodziny Nissenbaumów w 1994 roku została ogrodzona większość terenu cmentarza²⁵. Poza ogrodzeniem pozostała część północna o szerokości ok. 20 m (pas drogowy zajęty przez trawniki, nasadzenia drzew i chodnik) oraz część wschodnia – także szerokości ok. 20 m (włączona ok. 2004 roku do terenu stacji benzynowej BP). W 1996 roku na ogrodzonym terenie, z inicjatywy oraz dzięki funduszom członków wspomnianych ziomkostw, wzniesiono kompozycję pomnikową²⁶ złożoną z centralnego monumetu, dwóch rzędów betonowych stel po obu jego stronach – z wmurowanymi w nie fragmentami macew, oraz z niskiego murku z tyłu pomnika, z wmurowanymi w formie mozaiki kawałkami macew. Elementem tej kompozycji są tablice informacyjne na pomniku i murku po jego prawej stronie, a także, stojąca na lewo od pomnika (od wschodu), betonowa stela z tablicą z czarnego kamienia, informująca w czterech językach o fundatorach pomnika. Częścią kompozycji pomnikowej są również betonowe stele z wmurowanymi w nie kawałkami macew, ustawione w południowej części cmentarza oraz betonowe stele umieszczone w północnej, ogrodzonej części cmentarza, po obu stronach alei dościowej do pomnika. W stele te, postawione w latach 1996–2005, wmontowane są tabliczki ufundowane przez poszczególne rodziny

²³ Karta cmentarza żydowskiego w Chełmie, oprac. K. Kuryło, Chełm 1986 – Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków, Delegatura w Chełmie.

²⁴ Między innymi na mapie w wydaniu z czasów PRL-u przewodniku: K. Prożogo, *Chełm i okolice. Przewodnik*, Warszawa 1981.

²⁵ *Żydzi w Chełmie, op. cit.*, s. 38.

²⁶ *Ibidem*.

upamiętniające swoich bliskich²⁷. Od 2018 roku były stawiane też stele granitowe; ostatnia w lipcu 2019 roku. Także w lipcu 2019 roku Ziomkostwo Żydów Chełmskich z Izraela ufundowało kolejną tablicę upamiętniającą miejsce pochówku ofiar egzekucji – indywidualnych i zbiorowych.

Od początku XXI wieku odnajdywane są na terenie Chełma kolejne macewy, przekazywane głównie na cmentarz – m.in. zespół macew z terenu Zakładu Karnego w 2013 roku – te ułożono na ziemi obok pomnika²⁸. Niektóre pojedyncze macewy trafiły do Muzeum Ziemi Chełmskiej²⁹. Należy przypuszczać, że prowadzone w przyszłości prace na terenie miasta ujawnią kolejne macewy. Warto zastanowić się na formę ich eksponowania na cmentarzu, gdyż układanie macew na ziemi powoduje powolne ich niszczenie. Przy podejmowaniu kolejnych prac i upamiętnień na cmentarzu trzeba uwzględnić wytyczne Komisji Rabinicznej do Spraw Cmentarzy Żydowskich w Polsce, które nie zalecają wznoszenia czegokolwiek na terenie zajęтым przez pochówki.

W 2019 roku Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Lublinie zlecił weryfikację „Karty cmentarza żydowskiego” w Chełmie. Uaktualniona karta ma być podstawą wszczęcia działań prowadzących do wpisania tego cmentarza do rejestru zabytków. Prace podjęte na cmentarzu³⁰ doprowadziły do odnalezienia dużego fragmentu macewy z XVI wieku, nieodnotowanego w dotychczasowych opracowaniach. Nagrobek ten, leżący, a przez to niezachowany *in situ*, jest wykonany z szarego piaskowca, ma wysokość 98 cm, szerokość do 53 cm, grubość 39–43 cm; o wysokości liter od 7 cm do 9 cm. Przeprowadzona przez Andrzeja Trzcińskiego szczegółowa analiza treści zachowanego fragmentu inskrypcji pozwoliła ustalić datę powstania macewy na lata 1513–1514, zaś analiza literatury użytego do zapisu inskrypcji wskazuje na jeszcze średniowieczną formę liter (zob. niżej). Odkrycie to wydaje się ostatecznie potwierdzić odległą metrykę cmentarza żydowskiego w Chełmie – wskazując na jego powstanie może nawet w końcu XV wieku, a pewne jest, że funkcjonował na początku XVI wieku. Byłby to jeden z najstarszych, zachowanych cmentarzy żydowskich na terenie Polski. Odkryta macewa to najstarsza w Polsce macewa pochodząca z danego cmentarza i na nim się

²⁷ Stawianie stel w tym właśnie czasie ustalone na podstawie dat na niektórych tablicach.

²⁸ P. Wira, *Macewy wróciły na chełmski kirkut*, „Wiadomości Konserwatorskie Województwa Lubelskiego”, t. 16, Lublin 2014, s. 214–222.

²⁹ Wspomniana wyżej macewa z ok. poł. XVII wieku trafiła tu w 1997 roku (inform. od Zbigniewa Lubaszewskiego), a 3 fragmenty macew odnaleziono w 2015 roku w okolicach budynku wykorzystywanego w czasie II wojny światowej przez niemiecką straż graniczną (inform. od Stanisława Gołuba). Według mającego nadzór archeologiczny przy prowadzonych tam pracach, wspomnianego wyżej S. Gołuba, w tamtym miejscu mogą być jeszcze inne macewy.

³⁰ W pracach na terenie cmentarza pomagali mi Monika Tarajko, Andrzej Trzciński i Tadeusz Sławiński, za co im serdecznie dziękuję [przyp. autora – P.S.].

znajdującą. Podnosi to niezwykle wartość historyczną i zabytkową tego miejsca, co będzie wymagało dodatkowych działań ze strony miasta w zabezpieczeniu cmentarza, dbałość o jego stan oraz o wyeksponowanie znaleziska.

ANALIZA EPIGRAFU³¹

Odpis i tłumaczenie inskrypcji:

...	...
...	1 ...
קפל ד'ע ...	2 74 według krótkiej rachuby ...
וכ' י' צ' ג' ע' ...	3 wraz z duszami sprawiedliwych <mężczyzn> i sprawiedliwych <kobiet> w ogrodzie Eden. Taka...

UWAGI:

Górna część steli odłamana, numeracja przyjęta dla zachowanej liczby wersów.

WERS 1: Zachowane dolne części dwu liter strukturalnie szerokich, prawdopodobnie mem końcowe oraz tet lub samech. WERS 2: Być może po formule ק"פ"ל była formuła końcowa typu: ה"בצנת (Niech będzie dusza jego/jej związana w woreczku żywych), której logiczną kontynuacją byłaby formuła w następnym wersie. WERS 3: ר' צ' ג' ע' zapis skrócony formuły: תוינקדצו מיקידצ תושפנ מע – wraz z duszami sprawiedliwych <mężczyzn> i sprawiedliwych <kobiet> (z możliwym wariantem odczytu: תומשנ). WERS 3: וכ' ... – prawdopodobnie początek formuły יהי וכ' (Taka niech będzie wola <boża>), być może częściowo w zapisie skróconym.

Znaki skrótów: pojedynczy punkt romboidalny (w. 2–3).

RODZAJ I FORMA NAGROBKA

Nagrobek ma typową formę steli, lecz nieregularną, przypominającą wyłamany ze złoza brzus o kształcie bardziej słupa niż płyty. Lico i boki są obrobione powierzchnie. Brak jest jakichkolwiek podziałów lica, zwłaszcza obramowania pola inskrypcyjnego. Obecne wymiary: wys. 98 cm, szer. 53 cm, grub. 43 cm.

STAN ZACHOWANIA

Zachowała się dolna część korpusu steli z niepełnymi trzema wersami inskrypcji i partia cokołowa wkopywana w ziemię. Prawy bok steli (patrząc od strony wida) jest oryginalny, z widocznym efektem wyrównywania powierzchni, lewy jest

³¹ Analiza przeprowadzona według metod zamieszczonych w pracy A. Trzciniński, *Hebrajskie pismo epigraficzne na materiale kamiennym w Polsce XIII–XX wieku. Studium paleograficzno-epigraficzne*, Lublin 2007, *passim*.

odłamany (brak końcówek wersów). Krawędzie liter inskrypcji oraz cienkie, płytko kute elementy liter są częściowo zatarte, niektóre zupełnie starte.

MATERIAŁ

Macewa wykonana jest z piaskowca gruboziarnistego, szarego (szarogłaz). Nie jest to materiał lokalny, ani nawet regionalny. Najbliżej od Chełma szarogłaz występuje na Podkarpaciu. Dlatego przypadek jest nietypowy, a nawet zaskakujący, bowiem wszystkie znane najstarsze macewy w Polsce wykonane zostały przeważnie z surowców lokalnych – na Śląsku XIII- i XIV-wieczne z granitu. XVI- i XVII-wieczne w Lesku i Krakowie z piaskowca gruboziarnistego, na Lubelszczyźnie XVI-wieczne (Lublin, Szczepieszyn) z opoki wapiennej oraz z roztoczańskiego wapienia organodetrytycznego. Zamożni Żydzi, nie tylko z większych miast, sprowadzali półfabrykaty lub gotowe nagrobki z atrakcyjnych skał wydobywanych w innych ośrodkach. Macewy zachowane w Lublinie i Krakowie świadczą o tym, że od początku XVII wieku stawiano tam nagrobki z dekoracyjnych zlepieńców wapiennych (tzw. „marmurów świętokrzyskich”) – głównie z okolic Chęcín, z lekkiego wapienia z Pińczowa, z czerwonego piaskowca z regionu świętokrzyskiego lub z Wołynia. Z kolei w Baligrodzie przetrwały nagrobki z roku 1730 z roztoczańskiego wapienia.

Analiza paleograficzna. Napis wykonany jest techniką wkłęsłą. Horyzontały liter (o grubości elementów 1,5–2,5 cm) wykute są głęboko, płaskodennie, wertykały (w najszerszych miejscach o grubości maksymalnie 1 cm, w najwęższych ok. 2 mm) wykute płytko. Litery kute są swobodnie, z ręki, bez uprzedniego wyznaczenia jakiegokolwiek linii pisma, nawet linii wiodącej, skutkiem tego litery mają różną wysokość – od 7 cm do 9 cm, a wersy falują. Takie cechy są typowe dla epigrafów najstarszych. Litery mają konstrukcję wzorowaną na dukcie pisma aszkenazyjskiego kodeksowego pisanego i częściowo rysowanego – odpowiadającą dużej liczbie przyłożeń pióra, licząc kreski podstawowe oraz ozdobne (tzw. żądła). Jest duża różnica grubości kresek, zwłaszcza horyzontałów do wertykałów. Elementy liter są bardzo kanciaste i ostre, co potęgują dodawane żądła. Nogi liter mają kształt romboidalny (dalet, waw, lamed, kuf, nun końcowe). Romboidalne są też znaki skrótów. Taka konstrukcja i forma liter funkcjonowała długo i jest typowa dla okresu od XIV do 2. poł. XVI wieku, w przypadkach szczególnych do początku XVII wieku – na co wskazuje zachowany materiał epigraficzny z historycznych obszarów Rzeczypospolitej.

Analiza treści. Praktycznie czytelne są niepełne dwa wersy tekstu zawierające część daty i formułę końcową. Po dacie rocznej jest zastosowana formuła פל”ק – występuje ona w Europie od XV wieku, od XVI wieku jest już rozpowszechniona

i popularna w Rzeczypospolitej (ten składnik nie wnosi nic istotnego do analizy). Formuła końcowa ע'צ'נ'ו'ע' jest bardzo rzadka, może wskazywać na okres wczesny – jeszcze nieustabilizowanego formularza epitafijnego, tj. XVI wieku lub wcześniej. Zachowały się dwa ostatnie znaki daty rocznej (rząd dziesiątek i jedności): ע'ט', brak rzędu setek. Na tle powyższej analizy tego epigrafu najbardziej prawdopodobne jest datowanie: ע"ט"ד, czyli 274 według skróconej rachuby żydowskiej, tj. 1513/1514 roku według kalendarza gregoriańskiego. Mniej prawdopodobne wariantowe datowania to ד"ע"ק, czyli 174 (1413/1414) oraz ד"ע"ש, czyli 375 (1614/1615).

Nagrobek ma wszelkie cechy macew średniowiecznych występujących na obszarze aszkenazyjskim od XIV do XVI wieku włącznie. Obecnie jest to najstarszy zachowany hebrajski epigraf nagrobny z okresu nowożytnego na historycznych terenach Rzeczypospolitej³². Przypomnijmy, że w obecnych granicach Polski XVI-wieczne macewy przetrwały w Lublinie – najstarsza z datą 301(1541)³³, Szczepieszynie 305 (1545)³⁴, Lesku 309 (1548)³⁵, Krakowie 312 (1552)³⁶. Za wschodnią granicą najstarszy nagrobek przetrwał w Busku koło Lwowa – z datą 281 (1520).

³² Nagrobki z okresu średniowiecznego zachowały się tylko na Śląsku – we Wrocławiu (najstarszy z datą 1203) i Świdnicy (najstarszy 1289), zob. M. Wodziński, *Hebrajskie inskrypcje na Śląsku XIII–XVIII wieku*, Wrocław 1996.

³³ A. Trzciński, *Świadkiem jest ta stela. Stary cmentarz żydowski w Lublinie*, Lublin 2017.

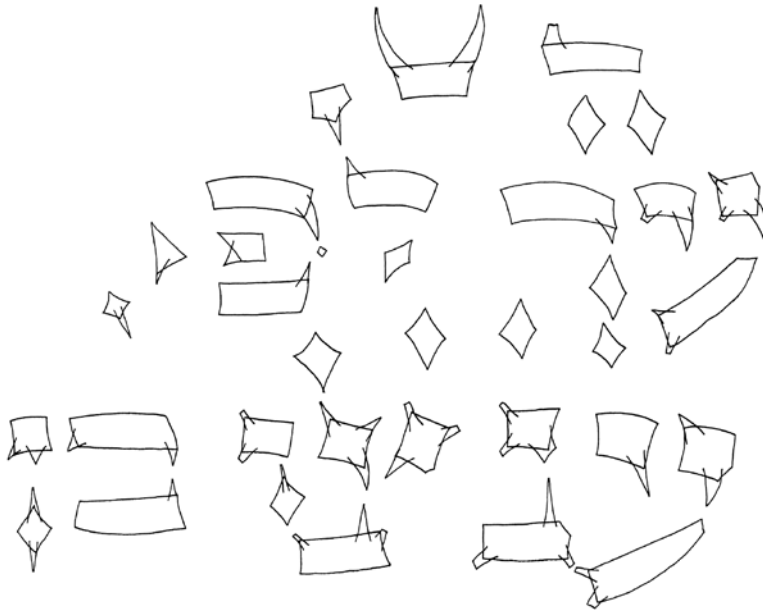
³⁴ A. Trzciński, J.P. Woronczak, *Nagrobki z XVI wieku na cmentarzu żydowskim w Szczepieszynie*, [w:] *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich. Materiały z konferencji, Kraków 21–23 XI 1995*, red. K. Pilarczyk, Kraków 1997, s. 349–365.

³⁵ A. Trzciński, M. Wodziński, *Cmentarz żydowski w Lesku, cz. 1: Wiek XVI i XVII*, Kraków [2002].

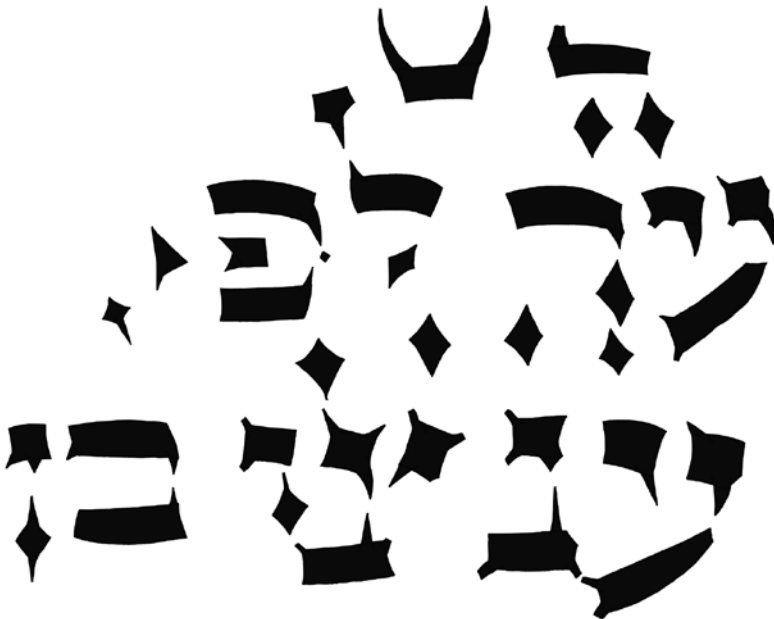
³⁶ L. Hońdo, *Stary żydowski cmentarz w Krakowie. Historia cmentarza. Analiza hebrajskich inskrypcji*, Kraków 1999; *idem, Inskrypcje starego żydowskiego cmentarza w Krakowie, cz. 1*, Kraków 2000.



Fot. 1. Chełm, cmentarz żydowski, macewa z 1513/1514 roku (fot. P. Sygowski, 2019)



Ryc. 2. Konstrukcja i forma liter (rys. A. Trzciński)



Ryc. 3. Sylwety liter (frotaż i rysunek A. Trzciński)

Изложение

Средневековый надгробный памятник на еврейском кладбище в Хелме

Одним из главных вопросов в исследовании истории евреев в Хелме было время основания первого еврейского кладбища и его местонахождение. Известно, что кладбище могло существовать в начале XVI века или даже в конце XV века. Как известно из сохранившихся архивов, еврейская община уже была организована в то время. Можно было предположить, что, как и во многих других городах, это кладбище было основано недалеко от еврейского квартала – к северу от рынка. Однако в случае с королевским городом это было не так очевидно. Расположение еврейского кладбища примерно в 1 км от центра, в настоящее время улица Колейова, позволяет предположить, что это могло быть еще одно кладбище растущей общины. На его давнюю историю указывает мацева, найденная в ходе исследования в июле 2019 г., датированная 1513–1514 гг., обладающая всеми чертами аналогичной средневековой мацевы. Первая часть статьи посвящена истории еврейского кладбища в Хелме и доказывает, что оно могло функционировать на своем нынешнем месте уже в конце XV века – примерно до середины XX века, а вторая часть – эпиграфический и палеографический анализ найденной древнейшей мацевы.

SUMMARY

MEDIEVAL MATZEVAN AT JEWISH CEMETERY IN CHEŁM

One of the main question in the research on the history of Jews in Chełm was the time of establishing the first Jewish cemetery and its location. This cemetery has already existed since the beginning of the 16th or even the end of the 15th century. It is known from preserved archives that Jewish community was organized there at that time. It was assumed that this cemetery, as in many other towns, was established near the Jewish quarter – north of the market. However, according to different examples, in the royal town it was not so obvious. The location of Jewish cemetery about 1 km from the centre at present Kolejowa Street, suggested that it could have been another cemetery of expanding commune. The matzevah dated 1513–1514 and discovered during research in July 2019 indicates the cemetery distant metric. The matzevah had all features of known, analogous medieval matzevahs. The first part of this ar-

ticle is devoted to the history of Chełm Jewish Cemetery and proves that in current location it functioned from the end of 15th century until the middle of 20th century. The second part of the article is the epigraphic and palaeographic analysis of the oldest found matzevah.



Wojśławice – cmentarz, tablica epitafijna majora Wincentego Wolskiego z roku 1852,
listopad 2008 r.

IŁONA SAWICKA

ROMAN ŚLEDŹ – TWÓRCA OSOBNY. PRÓBA PRZYBLIŻENIA SYLWETKI ARTYSTY

Roman Śledź jest artystą, który wymyka się klasyfikacjom. Jego sztukę wywodzącą się z kultury tradycyjnej, trudno jest wprost określić jako ludową, gdyż cechy formalne odbiegają od tego, co przyjęto uważać za typowe dla tego nurtu. Rzeźby Romana Śledzia są jedyne w swoim rodzaju i próba umieszczenia ich w konkretnych ramach zawodzi. Patrząc na prace Romana Śledzia, wrażliwy i uważny widz, dostrzeże cały wachlarz emocji, które za pomocą skromnych środków wyrazu emanują z twarzy przedstawianych postaci. Tajemnicą artysty jest sposób, w jaki bryłę drewna przekształca w poruszające odbiorcę dzieło, przedstawiające najważniejsze biblijne wydarzenia, a proste wizerunki pojedynczych postaci ujmując w taki sposób, iż potrafią one odwołać myśli odbiorcy do najważniejszych wydarzeń z jej życia.

Roman Śledź od urodzenia mieszka w Malinówce w powiecie łęczyńskim. Przyszedł na świat w maju 1948 roku. Jego rodzice pracowali na roli. Nie miał wśród bliższych czy sąsiadów osoby, która zajmowałaby się sztuką i stanowiła inspirację w tej dziedzinie w pierwszych latach życia. W szkole również nie przejawiał szczególnego zainteresowania sztukami plastycznymi. Rysował niechętnie. Nie przyszło mu też do głowy, żeby w dzieciństwie strugać ptaszki czy wycinać z drewna. Wcześniej stracił ojca, zajęty był pomaganiem w gospodarstwie, a później pracą jako traktorzysta. Zimą 1968 roku wpadł mu w ręce artykuł z lokalnej gazety, w którym opisano twórczość rzeźbiarzy z pobliskiej Woli Korybutowej – Stanisława i Tadeusza Szulców. Spodobały mu się zdjęcia przedstawionych tam rzeźb. Było to wyobrażenie „Chrystusa Frasośliwego” oraz „Prządka”. Po latach wspomina, że był to pierwszy raz, kiedy zobaczył tego typu rzeźby. Szczególne wrażenie zrobiło na nim wyobrażenie Chrystusa. Tego samego wieczoru wziął nieduży kawałek drewna i spróbował rzeźbić. Jak sam mówi: „coś mnie

pociągnęło do tego, już sam nie wiem co. Coś takiego w człowieku jest...” W niewielkim kawałku drewna ukazały mu się oczy, nos. Był zadowolony z efektu, gdy udało mu się wystrugać ludzką twarz. Ten moment okazał się przełomowy. Wówczas Roman Śledź postanowił, że będzie rzeźbił. Jego pierwsze prace to płaskorzeźby przedstawiające ludzkie twarze na niewielkich prostokątnych deseczkach. Są one wygładzone, mają dokładnie odwzorowane szczegóły anatomiczne, wyraziste usta i kości policzkowe. Otoczone są florystycznym ornamentem, w prawym dolnym rogu sygnowane inicjałami artysty. Powstało ponad 20 takich rzeźb. Dwie z nich, datowane na 1968 rok, znajdują się w zbiorach Muzeum Ziemi Chełmskiej. Pierwszy publiczny pokaz prac Romana Śledzia odbył się wkrótce po debiucie. Miało to miejsce w szkole w Malinówce.

Kolejnym etapem było tworzenie całych postaci całkowicie odbiegających formą od pierwszych prac. Są to duże, słabo rozczłonkowane bryły, w których szczegóły anatomiczne są jedynie szkicowo zaznaczone, zachwiane są proporcje, nad niewielkim korpusem dominuje duża głowa. Z tego okresu zachował się w zbiorach Muzeum Lubelskiego w Lublinie „Żołnierz”, który powstał w 1969 roku. Jest to postać siedzącego żołnierza w ciemnozielonym mundurze, który posila się z menażki. Głowa i kończyny żołnierza są przytwierdzone do korpusu za pomocą gwoździ. Rzeźba umieszczona jest na prostokątnej deseczce. Była to pierwsza rzeźba, którą artysta wysłał na konkurs. Był bardzo szczęśliwy, kiedy okazało się, że otrzymał za nią wyróżnienie. Pomyślał, że skoro jego praca została doceniona, jest to wskazówką, by nie zaprzestać rzeźbienia i z większą motywacją zabrał się do dalszej pracy. Kolejne rzeźby, mimo że od powstania pierwszych prac dzieli je niewiele czasu, różnią się znacznie formą od tych pierwszych. Są to niewielkie statyczne postaci wykonane już z jednego kawałka drewna. Mają zaznaczone szczegóły anatomiczne, elementy odzieży. Wygładzone są jednak dokładnie papierem ściernym. Są to przede wszystkim rzeźby o tematyce świeckiej, ale już wówczas pojawiły się też pierwsze wizerunki Jezusa. Z czasem to motywy sakralne stały się dla Śledzia podstawowymi i najchętniej podejmowanymi tematami. W zbiorach Muzeum Lubelskiego w Lublinie zachowały się cztery prace z tego okresu datowane na 1971 rok: „Kosiarz”, „Patrzący na lecące żurawie”, „Na ukrzyżowanie” oraz „Dziewczyna”.

Początek lat 70. XX wieku to z jednej strony ciągły rozwój warsztatu i twórczej wyobraźni, jednak z drugiej – czas, gdy artysta musiał zmagać się z niezrozumieniem. Część jego bliskich twierdziła, że rzeźbienie nie jest zajęciem, z którego można się utrzymać. Radzono mu, by sztuką zajmował się hobbystycznie, skupiając się na pracy traktorzysty. Jednak, jak mówi, „miał co innego w głowie” i nie chciał ulec tym sugestiom. Początkowo jedyną osobą, która wierzyła w jego talent, wspierała go i zachęcała do pracy, była jego matka. Jak wspomina artysta była ona osobą głęboko wierzącą. Jego

rzeźby przemawiały do niej. Widziała głęboki sens w twórczej pracy syna. Cieszyła się, że zgłębia tematy religijne i swój talent oraz zainteresowania kieruje ku przesłaniu Biblii. Rodzinny dom był dla niego naturalnym środowiskiem pracy. Nawet gdy się ożenił i przeprowadził do domu teściów, nadal udawał się do matki, by rzeźbić. Często wsiadał więc na motocykl z kłosem drewna, tak jak zostało to utrwalone w filmie Andrzeja Wajdy *Zaproszenie do wnętrza* i jechał do rodzinnego domu, by tam tworzyć. Tam pracowało mu się najlepiej. Do żony wracał już z gotową rzeźbą. Po śmierci matki w 1983 roku na swoją pracownię obrał stary dom teściowej, a z czasem przeniósł pracownię do własnego domu.

W pierwszym etapie działalności twórczej Śledź rzeźbił w czym tylko mógł. Początkowe prace – płaskorzeźby – powstawały na kawałkach drewna przeznaczonych na opał. Później były to pnie ściętych lub powalonych drzew liściastych. Obecnie najchętniej rzeźbi w drewnie lipowym – miękkim i łatwym do obróbki. Jak mówi, wszystkie lipy z najbliższej okolicy już wykorzystał, dlatego musi sprowadzać materiał z dalszej odległości. Kupuje duże bale drewna, które następnie okorowuje i zostawia do wysuszenia. By drewno dobrze wyschło, powinno leżakować co najmniej przez dwa lata, tak by nie pękało w trakcie obróbki lub jako gotowa już rzeźba.

Początkowo ekspertom z dziedziny etnografii i krytykom sztuki trudno było zaakceptować niecodzienny styl Romana Śledzia, który wymykał się znanym kategoriom. Jego rzeźby pełne ekspresji, ruchu, ostrych cięć dłuta nie pasowały do sztywnych wówczas kanonów sztuki ludowej. Wysłał kilka rzeźb do Cepelii¹, jednak nie spotkały się one z dobrym odbiorem i odesłano je z powrotem. Ten brak zrozumienia dla jego sztuki był trudnym doświadczeniem dla artysty o tak dużej wrażliwości. Zła ocena ze strony autorytetów i instytucji powodowała, że także we własnych oczach jego rzeźby traciły wartość, kończyły swój krótki żywot palone w piecu.

Jakie były zarzuty wobec prac z wczesnego okresu twórczości Romana Śledzia? Przede wszystkim „nieludowy” styl. Artysta sądził, że jeśli zajmuje się sztuką, nie ma profesjonalnego wykształcenia artystycznego, mieszka i tworzy na wsi, to zasługuje na miano twórcy ludowego. Okazuje się, że ramy definicji sztuki ludowej w latach 70. XX wieku były na tyle sztywne, że to nie wystarczyło. Należało wówczas tworzyć sztukę ludową wedle ściśle określonych kanonów. Rzeźba ludowa musiała mieć statyczną, zwartą bryłę, zachowaną symetrię², pewne odrealnienie w twarzach postaci, wynikające z pierwotnego sakralnego charakteru rzeźb (postaciom świętych nie przypisywano emocji, którymi kierowali się zwykli śmiertelnicy). W omawianym okresie zmieniła się

¹ Cepelia – Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego (CPLiA) istniała w latach 1949–1990. Był to związek spółdzielni rzemiosła i rękodzieła artystycznego, które skupiały twórców ludowych i rzemieślników.

² J. Grabowski, *Sztuka ludowa*, Warszawa 1967, s. 137.

tematyka rzeźb, ze względu na obowiązujący główny nurt ideologiczny preferowano tematykę świecką, jednak cechy formalne miały pozostać niezmienione. Do tych kanonów sztuka Romana Śledzia nie pasowała. Krytycy mieli kłopot z jej skategoryzowaniem. Była inna od tego, co przywykli do tej pory uznawać za sztukę ludową. Podstawą jej powstania było nie naśladowanie kanonów, trzymanie się zastanych wzorców lub podpatrzonych w kościele rzeźb, lecz autentyczna potrzeba tworzenia wynikająca z wnętrza artysty, z chęci wyrażenia wewnętrznych przeżyć, refleksji. Dzięki talentowi i bogatej wyobraźni artysta przetwarzał istniejące w jego umyśle obrazy w realny kształt. Ponieważ nie uczył się wcześniej, w jaki sposób ma to robić, jakie środki wyrazu dobierać, tworzył wedle własnego pomysłu, a forma, jaką przybierały jego rzeźby, była całkowicie oryginalna, niemająca precedensu wśród sztuki ludowej. Przede wszystkim jego rzeźby pozostawały „szorstkie”, niewyglądzone, miały ostre krawędzie, widoczne ślady cięcia dłutem. Artysta nadawał postaciom pozory ruchu, dynamiki. Nie były spokojne, lecz na ich twarzach odmalowywał się szereg uczuć, które autor przypisywał postaciom.

Niezrozumienie ze strony ekspertów z Cepelii oraz Stowarzyszenia Twórców Ludowych, do którego przez kilka lat odmawiano mu przyjęcia, było dla artysty trudnym doświadczeniem. Potrzeba tworzenia była jednak na tyle silna, że nie porzucił rzeźbiarstwa. Przełom nastąpił w 1972 roku, gdy artysta wpadł na pomysł zrobienia dużej rzeźby w jednej bryle. Stworzył wizerunek „Świętej Weroniki ocierającej twarz Chrystusowi”. Była to wielopostaciowa, niepolichromowana rzeźba, na której widać już charakterystyczne ostre linie, z wyraźnymi śladami dłuta, wydłużone szczupłe kończyny u Chrystusa (choć postać św. Weroniki ma tu jeszcze lekko pulchną twarz), a przede wszystkim ból i smutek na twarzach postaci. Stworzenie tej rzeźby kosztowało artystę mnóstwo wysiłku, jednak efekt przerósł jego oczekiwania. Był pod wrażeniem tego, co udało mu się stworzyć, a jednocześnie dziwił się, dlaczego wcześniej nie wpadł na taki pomysł. Postanowił raz jeszcze wysłać swoją pracę do Cepelii. Wkrótce, podczas pracy przy żniwach w kółku rolniczym odwiedził go kierownik warszawskiej Cepelii. Nie spodobało się to przełożonemu Romana Śledzia i zażądał od niego, by zadeklarował się, czy chce być artystą, czy traktorzystą. Na co uzyskał odpowiedź, że pracuje do godziny 15-tej, później już traktorzystą nie jest i może zajmować się rzeźbieniem.

Okres po 1972 roku rozpoczyna czas, kiedy artysta wiedząc już, jaka forma wyrazu najbardziej mu odpowiada i jak ją osiągnąć, udoskonala warsztat i szukając natchnienia w Biblii, koncentruje się na tematach sakralnych. Odtąd tematyka świecka pojawia się w jego twórczości właściwie tylko przy okazji konkursów. Dla przykładu w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Krakowie znajdują się dwie rzeźby wysłane na konkurs „Rolnik i jego praca w twórczości ludowej” w 1978 roku: „Żeńcy” oraz „Modlitwa

przed pracą”; Muzeum Etnograficzne w Toruniu po organizacji konkursu „Dwieście lat walki o niepodległość” weszło w posiadanie „Piety katyńskiej” oraz rzeźby „Książd Skorupko”.

Styl artysty rozwijał się, zmierzając do osiągnięcia coraz większej odrębności. Sylwetki ludzkie, poprzez wydłużenie i wygięcie ich ciał, szczupłość kończyn, zyskują wrażenie lekkości. Nawet jeśli postaci są ukazane blisko siebie, pozostaje między nimi pusta przestrzeń, są oddzielone na wysokości ramion, głów, ich delikatne kończyny nie stykają się za sobą, co daje wrażenie ażurowości. Szczególnie potraktowanie twarzy, poprzez wyraźny rysunek brwi, ostre rysy, wyraźne kości policzkowe, powoduje wrażenie odwzorowania na nich bólu, cierpienia i smutku. W tym kontekście Aleksander Jackowski pisał o rzeźbach Śledzia jako przywołujących na myśl malarstwo El Greco³. Dodatkowo na ekspresyjny ładunek rzeźby wpływa ich dynamika, przedstawienie postaci w ruchu. Można pomyśleć, że uchwyciono scenę, która za chwilę będzie miała dalszy ciąg.

Cechą charakterystyczną dla całej swojej twórczości, którą Śledź wypracował już na początku, jest umieszczanie rzeźb na masywnych niepolichromowanych podstawach, które są integralną częścią rzeźby. Są one grubo ciosane, o wyraźnych śladach dłuta. Znajduje się na nich tytuł rzeźby, sygnatura oraz data powstania. Ważna dla twórczości Śledzia jest trójwymiarowość jego rzeźb. Są one dopracowane z każdej strony, artysta nie skupia się tylko na froncie kompozycji, ale równie ważne są dla niego jej strony boczne i tył, które rzeźbi z jednakową precyzją.

Wraz ze zmianą techniki wykonywania rzeźb oraz zdecydowanemu zwróceniu się w kierunku tematyki religijnej, zwłaszcza scen pasyjnych, przychodzą kolejne sukcesy. Jedną z pierwszych osób, które autentycznie zainteresowały się sztuką Romana Śledzia był Ludwig Zimmerer, niemiecki dziennikarz zakochany w polskiej sztuce ludowej, widzący nie tylko jej cechy formalne, ale przede wszystkim emocjonalny i uczuciowy ładunek, który artysta wkładał w swoje prace. Z czasem w swojej ogromnej kolekcji sztuki ludowej zgromadził ok. 60 rzeźb Romana Śledzia. Jego rzeźby zaczęła kupować także Cepelia, pierwsze prace trafiły do Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Dzięki tej instytucji rzeźby Śledzia znalazły się na wystawie „Polska sztuka ludowa”, która była prezentowana w 1977 roku w Portugalii oraz w 1978 roku w Hiszpanii. Pokazano wówczas trzy rzeźby artysty: „Trójcę Świętą” (1974), „Pietę” (1976) oraz „Matkę Boską Bolesną” (1976)⁴. Rok 1978 to także czas otwarcia pierwszej indywidualnej wystawy Romana Śledzia zorganizowanej w Warszawie przez Cepelię oraz Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. Ukazał się również niewielki katalog do wystawy zawierający

³ A. Jackowski, *Ból, cierpienie, nadzieja. Rzeźby Romana Śledzia. Katalog wystawy*, Białystok 2007, s. 8.

⁴ Informacje pochodzą z kart katalogowych Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie.

7 fotografii rzeźb oraz wstęp Aleksandra Jackowskiego⁵. Kolejny rok przyniósł jedną z najbardziej cenionych przez artystę nagród – Nagrodę im. Brata Alberta za całokształt twórczości religijnej.

Na przełomie lat 1979/80 wybór rzeźb z kolekcji Ludwiga Zimmerera został pokazany w Niemczech na objazdowej wystawie zorganizowanej przez Państwowe Muzeum Etnograficzne. Znalazło się na niej kilka rzeźb Romana Śledzia: m.in. „Chrystus z krzyżem”, „Chrystus Frasośliwy”, „Chrystus z łotrami”. Ekspozycja została zaprezentowana w ośmiu miastach: Kilonii, Bremie, Hamburgu, Oldenburgu, Essen, Münster, Hanowerze i Getyndze. Wkrótce we „Frankfurter Allgemeine Magazin” ukazał się duży artykuł poświęcony twórczości Śledzia⁶. W latach 1980 i 1981 galeria Hand & Art w Bernie prezentowała dwukrotnie prace artysty. Łącznie pokazano, a następnie sprzedano 50 jego rzeźb⁷.

Zaprezentowanie dorobku Śledzia w Niemczech i Szwajcarii wpłynęło na zainteresowanie jego sztuką wśród kolekcjonerów i miłośników sztuki z zachodniej Europy. Przyczyniło się do nawiązania kontaktów i późniejszych zamówień zwłaszcza dla zachodnioniemieckich kościołów. Artykuł o Śledziu we „Frankfurter Allgemeine – Magazin” zwrócił uwagę księdza katolickiego Heriberta Warnke z Gelsenkirchen-Erle. Sztuka Śledzia tak go zafascynowała, że postanowił zakupić rzeźby artysty do swojego kościoła. Zamówił wówczas „Ukrzyżowanie” oraz składającą się z 13 postaci „Szopkę”, która w okresie Bożego Narodzenia stanowiła wystrój kościoła. Do końca lat 90. XX wieku zakupił ponad 40 rzeźb artysty. Zamówienia na rzeźby do kościoła w Sande-Cäcilengroden od połowy lat 80. składał także pastor protestancki Frank Klimmeck, który do dziś przyjaźni się z artystą i regularnie go odwiedza. Jest on w posiadaniu ok. 50 rzeźb Śledzia datowanych od 1986 roku po rok 2018. Są to przede wszystkim rzeźby przedstawiające sceny z Nowego Testamentu, ale kilka z nich dotyczy także przedstawień starotestamentowych. Warty odnotowania jest fakt, iż w listach do Śledzia obaj księża składając zamówienie na daną rzeźbę, podawali również miejsce w Biblii, które opisuje interesujący ich temat. Pastor Klimmeck był inicjatorem przygotowanej z dużym rozmachem objazdowej międzynarodowej wystawy prac artysty ze zbiorów niemieckich, zaprezentowanej w 2018 roku w trzech miastach w Polsce: Chełmie, Warszawie i Wrocławiu oraz kilku miejscowościach w Niemczech: Friedersdorfie, Nordenham, Sande-Cäcilengroden, Telgte, Osnabrück i Rodenkirchen. Przygotował

⁵ A. Jackowski, *Roman Śledź z Malinówki*, [w:] *Katalog wystawy*, Warszawa 1978.

⁶ E.-M. Bader, *Der Herrgottschnitzer von Malinovka*, „Frankfurter Allgemeine – Magazin” nr 2, 14.03.1980.

⁷ M. Latoszek, *Monografia Romana Śledzia*, praca magisterska, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, mps, Warszawa 1989.

on także opublikowany w 2018 roku obszerny dwujęzyczny katalog poświęcony twórczości Romana Śledzia⁸.

Zamówienia z niemieckich kościołów, obejmujące całe rozdziały z Biblii, spowodowały, że artysta zaczął tworzyć cykle tematyczne rzeźb. Pierwszą z nich była seria 13 wielopostaciowych rzeźb przedstawiających sceny Drogi Krzyżowej powstała w latach 1988/89 dla kościoła w Cäcilienroden. Na potrzeby zamówień do kościoła w Gelsenkirchen zmienił Śledź typową dla siebie wielkość prac. Zazwyczaj tworzył rzeźby o wysokości nieco ponad 30 cm, natomiast w serii rzeźb dotyczących przede wszystkim nowotestamentowych przypowieści (np. „Syn marnotrawny”, „Miłosierny Samarytanin”, „Grosz wdowy”⁹) osiągają one ok. 80 cm. Nietypowa jest rzeźba „Chrystus wjeżdżający do Jerozolimy na osiołku” (1989), mierząca aż 150 cm wysokości. Ponieważ artysta nie mógł znaleźć odpowiednich rozmiarów materiału, złączył ze sobą dwie części drewna, a szczeliny uzupełnił małymi klinami. Wspomniana rzeźba jest szczególnie interesująca ze względu na funkcję, którą pełniła. Umieszczona, według wskazówek zamawiającego, na prostokątnej platformie, po doczepieniu kół miała być wykorzystywana do wielkanocnych procesji.

Nawiązanie kontaktów z odbiorcami rzeźb z zachodniej Europy oraz zamówienia do niemieckich kościołów sprawiły, że artysta wreszcie mógł poczuć pełną akceptację dla swojej sztuki. W 1980 roku został także przyjęty do Stowarzyszenia Twórców Ludowych, którego członkostwa wcześniej mu odmawiano. Te sukcesy spowodowały jednak problemy w lokalnym środowisku. Fakt częstych wizyt zagranicznych gości, poprawa statusu materialnego nie przeszła bez echa wśród sąsiadów. Pojawiły się donosy, pomówienia o szpiegostwo. W latach 1981–1983 Śledź był wielokrotnie wzywany przez Urząd Bezpieczeństwa¹⁰. Na przesłuchaniach musiał wyjaśniać, że udział w zagranicznych wystawach oraz wykonywanie rzeźb do niemieckich kościołów nie stanowi zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego. Dzięki pomocy pracowników Cepelii zainteresowanie ze strony MSW ustało, jednak sytuacja ta mocno nadwątlila zaufanie artysty nie tylko do organów państwa, ale i lokalnej społeczności. Przez długi czas jego sztuka nie była doceniana ani w regionie, w którym mieszka, ani w kraju. W latach 80. XX wieku tworzył rzeźby przede wszystkim na zamówienie zagranicznych odbiorców. Dopiero ich zainteresowanie, popularność kolekcji Ludwiga Zimmerera, wystawy w Niemczech, Szwajcarii, Holandii przyczyniły się do akceptacji jego niecodziennego stylu w rodzimych kręgach. Przez wiele lat marzeniem Romana Śledzia było, żeby jego

⁸ *Ecce homo. Seht, welch ein Mensch! Oto człowiek. Retrospektywa prac Romana Śledzia*, Oldenburg 2018. Jest to praca zawierająca artykuły poświęcone sztuce Romana Śledzia oraz fotografie jego prac z cytatami z Biblii, których są ilustracją.

⁹ Wszystkie wspomniane rzeźby zostały wykonane w 1988 roku.

¹⁰ Instytut Pamięci Narodowej, sygn. akt IPN Lu 0120/72.

rzeźby znalazły się także w lokalnym kościele w Malinówce. Marzenie to udało się zrealizować dopiero w 2015 roku, gdy w świątyni w rodzinnej miejscowości artysty znalazła swoje miejsce przy ołtarzu naturalnej wielkości rzeźba Chrystusa. W 2015 roku z okazji jubileuszu 50-lecia szkoły w Malinówce zostały także pokazane rzeźby artysty. Można więc sądzić, że lokalna społeczność akceptuje już, a nawet docenia prace Romana Śledzia i potrafi dostrzec wartość tak niecodziennego w ich środowisku zajęcia, jakim jest rzeźbienie.

Z czego wynika fenomen sztuki Romana Śledzia? Dlaczego akurat jego rzeźby potrafią tak poruszyć odbiorcę? Przede wszystkim cechuje go pełen autentyzm w tym, co robi. Jego chęć tworzenia wynika z głębokiej potrzeby wyrażania swoich przeżyć, refleksji i emocji. Rzeźba stanowi dla niego najlepszy sposób komunikacji ze światem, mówi za niego, pomaga mu wyrazić to, co niewyraźalne słowami. Posługując się typologią Aleksandra Jackowskiego, Romana Śledzia należy zaliczyć do kategorii artystów *wewnątrzsterownych*¹¹, a więc takich, którzy tworzą z wewnętrznej potrzeby, pragnienia autoekspresji, dla których tworzenie stało się „formą realizacji swej egzystencji, spełnienia siebie, wyrażenia treści religijnych, filozoficznych czy emocjonalnych, które ich przepełniają”¹². Sam artysta widzi w swojej potrzebie tworzenia wymiar transcendentny. W liście do Aleksandra Jackowskiego pisał: „na pewno istnieje jakaś nadludzka siła, która tym kieruje. Bo przecież, mimo że w domu było bardzo ciężko, nie dla zarobku rzeźbiłem”¹³. Talent, który posiada, postrzega jako boski dar, którym został wyróżniony. Jak podkreśla, nikt inny spośród jego rodziny nie ma żadnych twórczych umiejętności. Zajmowanie się sztuką nie ma więc w jego przypadku ugruntowania w rodzinnej tradycji. Jego bogata duchowość pozwala mu postrzegać swoje zdolności jako „dar z nieba”, który pomaga ludziom przybliżyć i zrozumieć istotę chrześcijaństwa. Praktycznie od początku w jego twórczości dominują tematy sakralne. Istotą do zrozumienia jego sztuki jest jego stosunek do *sacrum*. Posiada głęboką wiarę, którą postrzega jako ofiarowaną mu przez Boga. W sposób naturalny więc jego prace koncentrują się wokół tematyki biblijnej. Są wynikiem rozmyślań nad istotą wiary, nad biblijnymi scenami. Żeby dobrze przygotować się do rzeźbienia, wielokrotnie czyta interesujący go fragment Pisma Świętego, stara się wyobrazić sobie konkretną scenę, by jak mówi, „wejść w ten temat”. Rozmyśla nad nim, koncentruje całą uwagę na treści, by móc za pomocą swojej sztuki oddać istotę danego fragmentu Pisma. „To człowiek wszystko w głowie rozgrywa. Wtenczas trzeba wszystko sobie w głowie ułożyć, żeby właśnie w tym klocku drewna się zmieściło to, co ja w głowie mam” – mówi. Jego prace

¹¹ A. Jackowski, *Współczesna rzeźba zwana ludową*, „Polska Sztuka Ludowa” 1976, nr 3–4, s. 204.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*, s. 8.

stanowią swoiste ilustracje do scen z Pisma Świętego. Poprzez bezpośrednią inspirację tekstem biblijnym oraz szeroki zakres tematyczny można by pokusić się o stworzenie wydania Biblii, w której opis poszczególnych scen byłby ilustrowany pracami Romana Śledzia¹⁴.

Swój wyjątkowy stosunek do pracy, szacunek z jakim podchodzi do sfery *sacrum*, z którą obcuje zarówno poprzez swój talent, jak i kontemplację biblijnych scen, wyraża poprzez skupienie, gesty, znak krzyża, którym żegna się przed pierwszym uderzeniem dłuta. Przed rozpoczęciem rzeźbienia artysta stara się wyobrazić sobie rzeźbę wkomponowaną w dany kawałek drewna. Dokładnie ogląda materiał, z którego powstanie praca. Dotyka go, sprawdza jego fakturę, powierzchnię, wyszukuje nierówności. Niejednokrotnie sam materiał podpowiada mu rozwiązania, sugeruje jakie elementy dodać. Nie tuszuje pęknięć drewna czy sęków, ale stara się wkomponować je w rzeźbę. Dzięki temu nie sposób spotkać dwóch takich samych prac, nawet jeśli artysta wielokrotnie podejmuje ten sam temat.

Obecnie wszystkie rzeźby pokrywa polichromią. Jedynie pierwsze prace do początku lat 70. XX wieku nie są polichromowane. Pozostałe prace zawsze maluje. Artysta używał farb plakatowych, zabezpieczając je początkowo woskiem, a od końca lat 70. XX wieku bezbarwnym półmatowym lakierem. Od lat 90. XX wieku lakier staje się coraz bardziej błyszczący, tak że po roku 2000 błysk lakieru wpływa już znacząco na odbiór dzieła, w niektórych pracach kontrastując mocno z niepolichromowanymi elementami rzeźby z surowego drewna. Kolor ma duże znaczenie dla zwiększenia ekspresji rzeźby. Zazwyczaj są nim podkreślone szaty postaci, natomiast twarze, kończyny, niezakryte części ciała pozostają w kolorze naturalnego drewna, które uwydatnia dodatkowo ostre ciecica dłuta. Najchętniej stosowanymi przed Śledzia kolorami są: bordo, ciemna czerwień – w tym kolorze niemal zawsze są szaty Chrystusa, wyłączając przedstawienia Chrystusa w grobie oraz Chrystusa Zmartwychwstałego (tu dominuje biel). Artysta używa też często ciemnej zieleni oraz brązów. Aniołowie natomiast zawsze ukazywani są w białych szatach. Włosy postaci są niemal zawsze brązowe lub ciemnobrązowe, wyłączając dzieci i aniołów, u których występują włosy blond i rude oraz starców, których włosy są w kolorze siwo-szarym. U większości postaci męskich zaznacza zarost, który dodatkowo maluje farbą w tym samym odcieniu co włosy. Charakterystyczne dla stylu Śledzia jest stosowanie ukośnej kreski dla zaznaczenia linii brwi, co daje wrażenie twarzy ściągniętej bólem, pełnej cierpienia. Oczy zaznacza ma-

¹⁴ Takiej pracy w zakresie Ewangelii wg św. Jana, Mateusza i Łukasza oraz Dziejów Apostolskich podjął się pastor Frank Klimmeck we wspomnianym już katalogu *Ecce Homo... Ze względu na tematykę prac, jako naturalną przyjęłam chronologię biblijną również przy aranżacji wystawy „Lubię smutne twarze... Roman Śledź. Rzeźba” zorganizowanej z okazji jubileuszu 45-lecia pracy twórczej artysty w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie, której byłam komisarzem.*

łymi czarnymi punktami. Usta u postaci kobiecych, dzieci i aniołów podkreślone są jasnoczerwoną farbą. Od końca lat 80. XX wieku artysta stosuje także dodatkowo kolory srebrny i złoty¹⁵. Używa go przede wszystkim, by podkreślić atrybuty władzy, dlatego złote są korony Mędrców w „Szopce”, srebrne zbroje i hełmy żołnierzy, którzy pojмали Chrystusa.

Najchętniej artysta rzeźbi sceny pasyjne, w których na pierwszy plan wysuwają się ból i cierpienie. Te tematy są mu najbliższe emocjonalnie. Angażuje w nie najwięcej energii. Tworząc, na tyle zagłębia się w kontemplację Drogi Krzyżowej, że momentami utożsamia się z bólem, który odczuwał Chrystus niosąc krzyż. Za najważniejszy, najwięcej mówiący element rzeźby uznaje twarze postaci, które przedstawia. Odwołują się często nie tylko do jednej wyobrażonej sceny, ale do całego spectrum przeżyć, które złożyły się na doświadczenie ukazanej postaci. Przedstawia je w taki sposób, że można z nich czytać historię ich życia. Niesamowity jest fakt, iż artysta potrafi osiągnąć taki efekt prostymi środkami wyrazu. Jego postaci mają ostre rysy twarzy stworzone za pomocą mocnych cięć dłuta, czytelną mimikę, charakterystyczną ukośną linię brwi, która nadaje im pozór smutku, zadumania, cierpienia. Szczupłe, wydłużone twarze zdają się emanować emocjami, a wydłużone sylwetki sprawiają wrażenie lekkości i wzniosłości. Stara się ukazać daną scenę tak, by nadać postaciom pozór ruchu, by odbiorcy wydawało się, iż rzeźba jest zatrzymaną w kadrze chwilą, która będzie miała swój dalszy ciąg. Nie stara się jednak osiągnąć fotograficznego realizmu w swoich pracach. Dużą wartość dostrzega w tym, że w jego rzeźbach widać ślady pracy ludzkich rąk, wyraźnych uderzeń dłuta, a przede wszystkim, że jest to efekt głębokiej refleksji nad tematem, który przedstawia.

Najbardziej poruszają artystę tematy, w których na pierwszy plan wysuwa się smutek, ból i cierpienie. Są mu najbliższe, najbardziej interesujące, najlepiej korespondują z jego wewnętrznym światem. W liście do Aleksandra Jackowskiego pisał: „im rzeźba jest smutniejsza, tym bardziej mnie wzrusza i wydaje mi się ładniejsza. Wydaje mi się, że odbiorcy też odczuwają jakieś wzruszenie. [...] Jeśli mam jakiś pomysł, to tylko taki, w którym widzę cierpienie i smutek”¹⁶. W osobistej rozmowie przyznał mi, że „lubi smutne twarze”. Takie wydają mu się najbardziej autentyczne i interesujące, dają szansę odbiorcy wyjść poza samą materialną formę rzeźby, by myślami znaleźć się blisko przeżyć postaci, którą ukazał. Nawet w scenach, których wymowa nie ma pesymistycznego charakteru, jak na przykład w licznych przedstawieniach „Narodzin Jezusa” z twarzy ukazanych postaci bije smutek. Nie ma w nich radosnej ekscytacji związanej w narodzinami Dzieciątka. Na obliczu Marii dominuje ból, przeczuwa ona tragiczny los syna

¹⁵ Pierwszy zestaw farb zawierający te barwy otrzymał artysta w 1986 roku od Franka Klimmecka.

¹⁶ A. Jackowski, *Sztuka zwana naiwną*, Warszawa 1995, s. 200.

i jest pełna troski o jego przyszłość. Można sądzić, że ten niewyraźalny słowami wewnętrzny smutek, któremu artysta daje ujście poprzez swoją sztukę, decyduje w dużej mierze o autentyczności przekazu. Posiada swoistą empatię dla postaci, które przedstawia, dlatego umie dotrzeć do prawdopodobnych emocji pierwowzoru i wydobyć je na światło dzienne za pomocą dłuta.

Artysta przez 50 lat swojej działalności stworzył ponad 1500 rzeźb. Większość z nich znajduje się w kolekcjach prywatnych, zarówno w Polsce, jak i za granicą. Kolekcję ze zbiorów niemieckich pokazano na objazdowej wystawie zorganizowanej przez pastora Franka Klimmecka, którą można było oglądać w 2018 roku, m.in. w chełmskim muzeum. Bardzo bogaty zbiór rzeźb Śledzia posiada Walter Whipple, profesor Uniwersytetu w Provo (USA), były zwierzchnik Kościoła mormońskiego w Polsce. W zbiorach muzealnych największą kolekcję rzeźb Śledzia posiada Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie – 43 prace, Muzeum Lubelskie w Lublinie – 13 rzeźb z pierwszego okresu twórczości, po kilka znajduje się w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Krakowie, Muzeum Etnograficznego im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu, Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego we Włodawie, Państwowym Muzeum na Majdanku oraz Muzeum Polskim w Rapperswil. Muzeum Ziemi Chełmskiej posiada obecnie w swoich zbiorach dziewięć prac artysty. Są to dwie unikatowe płaskorzeźby z pierwszego roku twórczości artysty, „Szopka” wykonana w 1998 roku, „Zesłanie Duch św.” (2013) oraz pięć rzeźb z cyklu „Stworzenie świata”. Są to nietypowe dla stylu Śledzia prace o kształcie kulistym (wyobrażenie kuli ziemskiej), przedstawiające poszczególne dni stworzenia świata wedle opisu z Księgi Rodzaju¹⁷.

Po 2000 roku artysta zyskał na popularności także w kraju. W 2002 roku został uhonorowany nagrodą im. Oskara Kolberga za całokształt twórczości. Zorganizowano liczne wystawy indywidualne jego rzeźb: 2005 rok – Budlewo, 2006 – Warszawa, 2007 – Białystok, 2013 – Chełm, 2018 – Chełm, Warszawa, Wrocław. Pierwsza z chełmskich wystaw, która odbyła się w Muzeum Ziemi Chełmskiej, honorowała jubileusz 45-lecia pracy artystycznej twórcy. Pokazano na niej ponad 80 rzeźb ze zbiorów muzealnych oraz kolekcji prywatnych. Zorganizowana pięć lat później, przez tę samą instytucję, ekspozycja ukazywała zbiory niemieckie z tamtejszych kościołów i kolekcji prywatnych. W ten sposób rzeźby Romana Śledzia zatoczyły koło. Stanowiąc na co dzień wystroj zachodniemieckich kościołów, wraz z wystawą zagościły w rodzinnych stronach artysty, dzięki czemu świętując na wernisażu wystawy swoje 70. urodziny, artysta mógł znów spotkać się z dziełami, które stworzył ponad 40 lat temu.

¹⁷ Dotychczas zakupiono 5 z 7 rzeźb tworzących cały cykl.





Изложение

Роман Следзь – одинокий творец. Попытка приблизить образ художника

Статья посвящена творчеству скульптора Романа Следзя из Малиновки. Свои художественные работы он начал в 1968 году. Первоначально создавал рельефы с изображениями человеческих лиц. Со временем он начал делать целые человеческие фигуры, сначала из комбинированных кусков дерева, а затем из одного блока. Началом творчества была светская тема, с 1972 года он сильно заинтересовался сакральной скульптурой. Художника привлекает тема Страстей Христовых. Большое предпочтение отдавал работам где на первом плане была печаль, боль и страдания. С помощью таких средств выражения, как острые края, удлинение формы, ажурность конечностей, косая линия бровей, имитация движений, придает своим персонажам небывалой экспрессии. Работы художника неоднократно демонстрировались на индивидуальных и коллективных выставках в стране и за рубежом (в том числе в Варшаве, Хелме, Вроцлаве, Белостоке, Берне, Франкфурте, Санде). Особенно ценной для скульптора есть награда им. Святого брата Альберта за религиозное творчество, полученная в 1979 году. В 2002 году получил награду им. Оскара Кольберга за вклад в народное творчество.

SUMMARY

ROMAN ŚLEDŹ – THE SEPARATE ARTIST. THE ATTEMPT TO APPROACH THE ARTIST'S SILHOUETTE

The article concerns the work of the sculptor Roman Śledź from Malinówka. He started his artist work in 1968. Originally, he created low reliefs with the images of human faces. With time, he started making the entire human figures, firstly from combined pieces of wood, next from one lump. The beginning of his work refers to secular topic, from 1972 he turned strongly towards sacred sculptures. Roman Śledź is keen on the Passion of the Christ. Sadness, pain and suffering are the main subjects in his work. By using the means of expression such as: sharp chisel cut, figure extending, openwork pattern of the limbs, oblique line of eyebrows, the appearance of movement, he gives the figures the incredible expression. The artist's work have been shown many times on individual and collective exhibitions in the country and abroad (including Warsaw, Chełm, Wrocław, Białystok,

Bern, Frankfurt, Sande). The most important and valuable distinction for religious work is Brother Albert Prize from 1979. In 2002 he received Oskar Kolberg Prize for his contribution to folk culture.



Wojsławice – ul. Rynek 102, po lewej drewniana zabudowa piętrowa, po prawej pawilon księgarni, za nim plac, na którym zbudowano ratusz, kwiecień 2004 r.

JAGODA BARCZYŃSKA

GALERIA 72 Z POZYCJI 47 MINIONYCH LAT JEJ ISTNIENIA

Wiosną 1972 roku do Chełma przyjechał Kajetan Sosnowski (1913–1987) – wybitny artysta z Warszawy, który w mieście nad Uherką spędził swój czas dzieciństwa i wczesnej młodości. Mieszkając w Chełmie (przed wojną w latach 1920–1934), uczęszczał do Męskiego Seminarium Nauczycielskiego, gdzie trwały ślad na jego osobowości pozostawili dwaj pedagodzy: Kazimierz Andrzej Jaworski – nauczyciel języka polskiego, oraz Zenon Waśniewski – utalentowany malarz, twórca akwareli, pastelów i prac olejnych, pod kierunkiem którego Kajetan Sosnowski poznawał tajniki rysunku.

Waśniewski miał wysoce rozwinięte potrzeby społecznikowskie; w 1933 roku założył, współredagował i ilustrował pismo literackie „Kamena”, tłumaczył poezję obcą, prowadził korespondencję z Brunonem Schulzem. Sosnowski pozostając pod wpływem ideałów wybitnego pedagoga, sam zdecydował się zostać malarzem. Po latach, szkicując tuszem na papierze historyczny gród okalający Górkę Chełmską, dopisał na nim komentarz: „Kiedy byłem jeszcze małym chłopcem i znałem swoje podwórce, wydawało mi się, że mieszkam w dużym mieście”. Pobieżny rysunek, uwydatniający sprawność ręki autora, ukazuje topografię okolicy, której zabudowania pną się ku górze, a architektura o rysie sakralnym, zwraca uwagę na wielokulturowość tego miejsca. Po wojnie – już z pozycji znanego warszawskiego twórcy – odwiedzał Sosnowski rodziny swych dawnych pedagogów, w tym Michalinę Waśniewską – wdowę po Zenonie Waśniewskim, który zmarł w 1945 roku – tuż u progu wyzwolenia – w obozie w Bergen-Belsen.

Panorama kulturalna Chełma w dwudziestoleciu międzywojennym była wyjątkowo zróżnicowana i bogata. W okresie tym podwoiła się liczba mieszkańców, a z niepełna trzydziestotysięcznej wówczas liczby ludności, połowę stanowiła społeczność żydowska. Działalność oświatowa odbywała się w oparciu o siedem szkół podstawowych oraz sześć placówek szkolnictwa średniego. Działy tu – prowadzone przez pry-

watnych właścicieli – kinoteatry, a przed chełmską publicznością – obok miejscowych teatrów amatorskich – występowali aktorzy scen Łucka, Warszawy, Krakowa, a także szerzej – Ukraiński Teatr Naddnieprzański, Żydowski Teatr Central¹. Wśród aktorów, którzy zawitali do miasta, odnotowane zostały takie gwiazdy, jak: Stefan Jaracz, Irena Solska, Beata Kenig, Eugeniusz Bodo, Juliusz Osterwa i wielu innych.

Znaczącą rolę w scenerii kulturalno-oświatowej grodu, jak i tej politycznej, odgrywała chełmska prasa, licząca kilka tytułów wydawanych nie tylko w języku polskim, ale również w jidysz. Zakładano zespoły muzyczne, a o ich występach szeroko informowały miejscowe publikatory. Chełmska publiczność miała sposobność podziwiać wydarzenia, których wykonawcami byli m.in.: Ada Sari, Hanka Ordonówna, Jan Kiepura, Lucyna Messal. W Chełmie urodziła się w 1928 roku Ida Haendel – cudowne dziecko skrzypiec, która chwyciła za ten instrument w wieku trzech lat. Cztery lata później została najmłodszą laureatką I Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Warszawie. Po jej występie Karol Stromenger napisał: „Ida Haendel jest fenomenem jako talent skrzypcowy, świeży i bajeczny”². Ida Haendel koncertując na całym świecie, rozślawiła swoje rodzinne miasto.

Dla Chełma trwałym pomnikiem architektury, jaki pozostawił przedwojenny czas, jest wzniesione od podstaw osiedle dla pracowników Wschodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych. To jedno z najcenniejszych założeń rodzimego modernizmu, którego projektantami byli warszawscy architekci: Adam Kuncewicz i Adam Paprocki. Ten pierwszy, jako współpracownik Oskara Sosnowskiego, miał również na swym koncie, współuczestnictwo w projekcie Gdyni³. O wyjątkowych walorach chełmski zespół urbanistyczny, wykorzystujący niebanalną konfigurację terenu, wpisany został w 1971 roku do rejestru zabytków. Jego spójny rys, a zarazem zróżnicowany charakter zabudowy, pozwalają w nim widzieć jeden z najpiękniejszych przykładów architektury zrodzonej w wyzwolonej Polsce.

W 1919 roku utworzono przy Gimnazjum im. Stefana Czarnieckiego Muzeum Ziemi Chełmskiej, przechowujące cenne starodruki, eksponaty z zakresu malarstwa ikonowego, rzeźby (XVI–XVIII wiek), obiekty archeologiczne, etnograficzne, numizmaty⁴. Niebagatelną rolę dla rozwoju kulturalno-oświatowego środowiska odegrała Miejska Biblioteka Publiczna. W takim *entourage’u* kształtowała się osobowość

¹ I. Małek, *Życie kulturalne w Chełmie w latach 1918–1939*, Lublin 1988, mps pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem dr. Emila Horocha w Zakładzie Historii Najnowszej UMCS w Lublinie.

² https://www.wieniawski.pl/ida_haendel.html

³ Z. Gardziński, *Nadwiślańska Kolej Żelazna i jej wpływ na rozwój Chełma*, [w:] *Chełm i chełmskie w dziejach*, red. R. Szczygieł, Chełm 1996, s. 342–346.

⁴ K. Mart, *Zenon Michał Jan Waśniewski. Malarz, poeta, pedagog, żołnierz*. Katalog Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza, Chełm 2016, s. 11–13.

Kajetana Sosnowskiego, którego młodzieńcza wrażliwość, upodobania i talent, skłaniały się w kierunku trzech bliskich mu dziedzin: matematyki, muzyki i malarstwa. Bożena Kowalska odnosząc się do tamtego okresu w życiu twórcy, pisała: „Chociaż zarzucił grę na wiolonczeli, a studiów w zakresie nauk ścisłych nie podjął – sposób myślenia, wyobraźnia i wrażliwość artysty kształtowały się z istotnym udziałem tych dziedzin niesłabnącego zainteresowania”⁵. Zakres dziedzin, do których ciekawość budziła się w młodym Sosnowskim, był nawet szerszy. Kazimierz Andrzej Jaworski, współtwórca „Kameny” i nauczyciel języka polskiego w Męskim Seminarium Nauczycielskim pisał: „Wśród uczniów moich znaleźli się nie tylko konsumenci, ale i producenci słowa poetyckiego. Zrazu były to jednostki [...] Ale najszcześniejsze dla rozwoju poezji szkolnej okazały się lata 1933–1934, kiedy to kilka zdolnych i rywalizujących ze sobą jednostek skupiło się na jednym kursie: Waław Mrozowski, który już będąc na czwartym roku studiów nauczycielskich wydał zbiorek wierszy, Zdzisław Popowski, który zadebiutował w roku 1934, Waław Iwaniuk, późniejszy członek grupy „Wołyń”, dziś jeden z poetów emigracyjnych, Ignacy Gańsior, Wiktor Matyszczuk, Czesław Morawski i Stanisław Turczyn. Dodajmy tu jeszcze nieujawniającego się wówczas, ale już piszącego – Czesława Twardzika oraz dzisiejszego plastyka warszawskiego Kajetana Sosnowskiego, a cała paczka uzdolnionych moich uczniów będzie w komplecie”⁶.

K.A. Jaworski i Z. Wańsiewski byli tymi, którzy wytyczali kierunki rozwoju przyszłego artysty, budowali jego potencjał twórczy, zachęcali do eksperymentu, poszukiwania nowych – nieodkrytych dotąd – wartości. Nic w tym dziwnego, że miasto tak urokliwie osadzone na stoku Górkki Chełmskiej, pozostało w jego pamięci na zawsze.

Już jako uznany malarz i uczestnik spotkań stołecznego Klubu Chełmian, powracał Sosnowski do miasta swych młodzieńczych lat, by przywrócić czas miniony i świeżym okiem spojrzeć na znajome mu miejsca. Wizyta artysty w 1972 roku miała charakter szczególny. W jej trakcie nawiązał kontakt z Zenonem Stachirą (1930–1997) – dyrektorem Wydziału Kultury Powiatowej Rady Narodowej, z którym omówił i przygotował projekt zorganizowania w Chełmie galerii sztuki najnowszej. Obaj pomysłodawcy zaangażowali się w realizację planów na tyle poważnie, że już pod koniec września tego samego roku odbył się wernisaż pierwszej wystawy. Przygotowania do tego wydarzenia – od strony merytorycznej – wziął na siebie Kajetan Sosnowski, który w jednym z listów (niedatowanym), poprzedzającym rozruch galerii – napisał: „Proponuję nazwę *Galeria 72* oraz drugą *Galeria 72 Chełm* i trzecią wersję *Galeria Chełm 72*. Sądzę, że propozycja moja jest dobra, bo dotyczy roku założenia galerii, a druga wersja

⁵ B. Kowalska, *Kajetan Sosnowski 1913–1987*, katalog wystawy, Galeria Studio Warszawa, grudzień 1989 – styczeń 1990, Galeria 72 Muzeum Okręgowe w Chełmie, styczeń–luty 1990, s. 1.

⁶ K.A. Jaworski, *W kręgu Kameny*, Lublin 1967, s. 11–12.

zawiera również i nazwę miasta. Ważne przy tym, że odróżnia się od nazw innych galerii w Polsce i ma charakter nowoczesny. Wykonałem 3 wersje znaku firmowego i nazwy galerii, proponując je na plakat-katalog oraz list firmowy i zaproszenie na otwarcie wystawy. Projekty plakatu-katalogu wykonałem w trzech alternatywach, z tego wydaje mi się, że alternatywa III jest najlepszą, ale II również dobra i być może bardziej Wam odpowiada”.

Należy podkreślić, że Chełm na początku lat siedemdziesiątych minionego stulecia nie posiadał żadnej tradycji w upowszechnianiu sztuki najnowszej, tym bardziej o charakterze awangardowym. Mieszkali tutaj absolwenci liceów plastycznych, lecz żaden z chełmian nie szczyił się dyplomem wyższej uczelni artystycznej. Potencjalni odbiorcy nie byli zatem przygotowani do percepcji sztuki trudnej, nieprzystającej do sprawdzonego matejkowskiego pierwowzoru. Tym większe słowa uznania należą się Sosnowskiemu za odwagę, a Stachirze za determinację, w realizacji tego – zdawałoby się już w załączku skazanego na niepowodzenie – przedsięwzięcia. Zresztą już pierwszy pokaz potwierdził te obawy. Jego otwarcie odbyło się 30 września w salach wystaw czasowych Muzeum Chełmskiego przy ul. Lubelskiej 55. Ten adres dla działalności Galerii 72 pozostaje aktualny do dziś. Na inaugurację tej przestrzeni wystawienniczej zaproponowane zostało malarstwo Jana Dobkowskiego. W przestronnych salach budynku popijarskiego klasztoru, wzniesionego w latach 1667–1726 przez Dominika Aleksandra Belottiego, obrazy młodego wówczas artysty, zabrzmiały wyjątkowo dźwięcznie i donośnie. Wypełniające je formy w kolorze zdecydowanej czerwieni, wyraziście odcinające się od zielonego tła, swą obecność zaznaczały w sposób stanowczy, przyjmując plakatuową siłę wyrazu. Odznaczające się płynną, giętką, wyrafinowaną, o secesyjnej proveniencji linią, radosne i krzykliwe zarazem, zawierały – dla przeciętnego widza – duży ładunek emocji, spośród których wybierał te najłatwiejsze dla siebie – o podtekście erotycznym. Zmysłowy wątek płócien stał się powodem – jak to z pozycji czasu widzi większość – skandalu, który doprowadził niemalże do decyzji o zakończeniu działalności galerii na tym jednym wystąpieniu. Po latach Bożena Kowalska – wieloletnia kuratorka Galerii 72 – tak podsumuje to wydarzenie: „Był to wybór celny. Wywołał skandal obyczajowy. Jako że miejscowy proboszcz zakazał parafianom oglądania gorszącej (jego zdaniem) wystawy – obejrżeli ją z ciekawości niemal wszyscy mieszkańcy Chełma”⁷. W tych słowach daje o sobie znać przejaskrawione nieco po latach spojrzenie na zasłyszane fakty, afektowany sposób mówienia o rzeczach minionych, których się nie było naocznym świadkiem. Z pewnością wystawa Dobkowskiego wywołała pewne niedogodności i chwilę refleksji, czy zaplanowana w Chełmie przygoda

⁷ B. Kowalska, *Geometria językiem sztuki. Kolekcja Galerii 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej 1972–2000*, katalog wystawy, Sosnowieckie Centrum Sztuki – Zamek Sielecki, wrzesień–październik 2010, s. 4.

ze sztuką współczesną ma szanse powodzenia. Jednak Zenon Stachira – znany z niecodziennych inicjatyw – nie poddał się wątpieniu i zdecydował o kontynuacji eksperymentu ze sztuką naszych czasów.

Galeria 72 od momentu jej powołania znajdowała się w strukturach organizacyjnych muzeum, a nad jej sprawnym funkcjonowaniem czuwał Ryszard Patkowski – dyrektor placówki. Niemal od początku inicjatywie tej patronowała również dr Bożena Kowalska – znany krytyk sztuki z Warszawy, której Sosnowski powierzył pisanie wstępów do kolejnych edycji plakatów-katalogów. Czarno-biała publikacja formatu A2 – obok tekstu – mieściła materiał ilustracyjny liczący od dwóch do czterech reprodukcji dzieł prezentowanych w ramach wystawy. Sosnowski opracowując je pod względem graficznym, dążył do jego uniwersalizacji oraz spełniania nie tylko roli dokumentacyjnej, ale również plakatu, popularyzującego w przestrzeni miasta kolejną odsłonę w Galerii 72. Po wystawie Jana Dobkowskiego odbyły się w tym samym 1972 roku dwa kolejne pokazy: Grzegorza Wdowickiego (listopad) i Ryszarda Winiarskiego (grudzień). Twórczość obu artystów reprezentująca nurt abstrakcji geometrycznej, nie wywołała tym razem negatywnych emocji i spotkała się z zaciekawieniem – jeśli nie z życzliwością – głównie ze strony środowisk młodzieżowych. W roku następnym, galeria rozpoczęła swą działalność prezentacją prace samego jej inicjatora – Kajetana Sosnowskiego. Data ta okazała się być przełomową dla losów galerii. Jej założyciel znalazł się w szpitalu, a jego choroba nie pozwoliła mu na dalsze prace przy programowaniu wystaw. Nie chcąc przerywać raz rozpoczętego dzieła, artysta z propozycją dalszego prowadzenia galerii zwrócił się do dr Bożeny Kowalskiej, z którą związany i zaprzyjaźniony był od lat. Okoliczności transmisji tych kompetencji sama zainteresowana wspomina w słowach: „Ale w marcu tegoż 1973 roku mego przyjaciela zawiodło zdrowie. Gdy odwiedzałam go w szpitalu, któregoś dnia powiedział mi: «Ofiarowuję Ci Galerię 72». Odtąd miałam ją prowadzić sama. Wiedział, że mamy te same poglądy na sztukę i że nie zбочę z naszej wspólnej linii artystycznego działania”⁸. Choć brzmi to nieco patetycznie, pozostaje faktem, że piecza kuratorska nad Galerią 72 szczęśliwie na długie lata przypadła dr Bożenie Kowalskiej. Kolejne wystawy, które zaplanowano w 1973 roku: Janusza Przybylskiego, Włodzimierza Borowskiego, Alfreda Lenicy, Stefana Gierowskiego i Jana Ziemskiego, odbyły się już wyłącznie z jej inicjatywy. Z każdej prezentacji muzeum dokonywało zakupu przynajmniej jednej pracy do swoich zbiorów. Ich wyborem zajmowała się Bożena Kowalska. Kilka lat później – w 1981 roku – tak ten fakt zrekapitułowała: „[...] w związku z każdą kolejną wystawą z rozwągą wybierałam do zakupu Muzeum Okręgowego w Chełmie po jednej lub kilka prac w zależności od

⁸ *Ibidem*, s. 5.

zmiennych możliwości finansowych Muzeum. Tak zestaw nazwisk autorów prezentowanych w Galerii 72 wystaw, jak zakupywane od nich prace wybierane były pod kątem koncepcji przyszłej, stałej ekspozycji muzealnej. Założeniem moim było stworzenie kolekcji o charakterze określonym, zbudowanej na zasadzie elementów łączących zbiór w jedność, choć jednocześnie różnorodnej. Jeden z podstawowych czynników wiążących poszczególne obiekty w zbiorach, stanowiły wymogi najwyższego osiągalnego kwalitету artystycznego prac. Z kolei moment decydujący w pewnej mierze o odrębności kolekcji chełmskiej w stosunku do innych w kraju, jak – *toutes proportions gardées* – krakowska, warszawska, poznańska czy wrocławska – to klucz doboru prac przede wszystkim pod kątem postaw artystów wobec świata i spraw ludzkich. Dlatego to w kolekcji chełmskiej brak jakichkolwiek obiektów o charakterze czysto artystycznym⁹. Kontynuując wypowiedź autorka dodała: „[...] przy wyborze twórców prezentowanych w Galerii 72 kieruję się przede wszystkim zamierzeniem ukazania nader zróżnicowanych postaw myślowo-artystycznych. Po to m.in., aby ujawnić w możliwie wyrazisty sposób dominację w sztuce dnia dzisiejszego czynnika myślowo-refleksyjnego w twórczości plastycznej nad jej stroną formalno-estetyczną¹⁰”.

Rok 1974 przyniósł sześć pokazów w Galerii 72, w ramach których zaprezentowano sztukę geometryczną Jana Berdyszaka i Zbigniewa Dłubaka, strukturalne prace Antoniego Starczewskiego i Jerzego Rosołowicza, nową figurację w wydaniu Marka Sapetto oraz *environment* Andrzeja Matuszewskiego.

Nowy podział administracyjno-terytorialny Polski, który nastąpił w 1975 roku, przyniósł Chełmowi status miasta wojewódzkiego. Było to wprawdzie jedno z najmniejszych województw w kraju, ale ten awans do wyższej jednostki administracyjnej spowodował, że znacznie poprawiła się kondycja finansowa muzeum. Ta sprzyjająca koniunktura umożliwiła organizację większej ilości wystaw, które przybliżały nowatorskie postawy twórców z różnych ośrodków kulturalnych kraju. Już w pierwszym roku tej nowej – podnoszącej prestiż miasta – rzeczywistości, Galeria 72 gościła twórczość aż ośmiu artystów: Jana Chwałczyka, Romana Opałki, Jerzego Jękota, Grzegorza Sztabińskiego, Jerzego Grabowskiego, Adama Marczyńskiego, Kazimierza Ostrowskiego, Stefana Krygiera. Wszyscy wymienieni autorzy – z wyjątkiem Grzegorza Sztabińskiego – odeszli już od nas na zawsze. Każdy z nich zajmuje poczesne miejsce w dziejach naszej sztuki powojennej, jedynie Roman Opałka, jeszcze za życia sięgnął wysoko po laur nośnej kariery międzynarodowej.

⁹ B. Kowalska, *Dzieje kolekcji sztuki nowoczesnej w muzeum chełmskim*, katalog wystawy stałej, Chełm 1981, s. 6.

¹⁰ *Ibidem*, s. 7.

Rok 1976 wniósł dalszy rozkwit wystawienniczy Galerii 72. Środowiskowy dobór autorów dotyczył Warszawy (Zofia Artymowska, Henryk Stażewski), Krakowa (Jerzy Kałucki, Jerzy Nowosielski, Janusz Orbitowski) oraz Łodzi (Stanisław Fijałkowski, Lech Kunka). W lutym tego roku chełmska galeria znalazła merytoryczne wsparcie w osobie Jagody Barczyńskiej – absolwentki historii sztuki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, która z chwilą zatrudnienia rozpoczęła współpracę z Bożeną Kowalską przy organizacji wystaw. Dwa kolejne lata obfitowały w dokonania na tyle znaczące, że o chełmskiej galerii zaczęło być głośno w Polsce. Zbiory systematycznie rosły z wystawy na wystawę, poszerzając swe zasoby o nowych autorów: Mariana Warzechę, Jana Świtkę, Tadeusza Brzozowskiego, Tomka Kawiaka, Karola Broniatowskiego, Macieja Szańkowskiego, Józefa Łukomskiego, Barbarę Gawdzik-Brzozowską, Juliana Raczkę, Zdzisława Jurkiewicza, Jadwigę Maziarską, Jonasza Sterna, Piotra Bogusławskiego, Konrada Jarodzkiego.

Zimą 1978 roku Bożena Kowalska zorganizowała spotkanie plenerowe pod hasłem *Przestrzeń miasta*, w którym uczestniczyło szesnastu wybitnych polskich artystów spod znaku geometrii. Ideą autorki tego przedsięwzięcia – jak czytamy w dokumentacji projektu – było „[...] powstanie w Chełmie obiektów przestrzennych, które wrośnięte w organizm miasta będą stanowić dalszy [...] ciąg zbiorów muzeum, zapowiadać je i łączyć z nimi w jedność stanowiąc ich przedłużenie i wzbogacenie w przestrzeni krajobrazu”. Plonem tych tak optymistycznie brzmiących założeń była jedynie wystawa modeli i projektów, którą otwarto w Galerii 72 latem tego samego roku. Nawet bliskie realizacji propozycje Kajetana Sosnowskiego i Jerzego Grabowskiego zakończyły się fiaskiem z powodu braku dostatecznych środków finansowych.

W latach 1979–1980 twórczość artystów prezentowanych mieszkańcom Chełma była dedykowana niemalże po połowie dwóm wiodącym nurtom: geometrii i metaforze. Ważnym wydarzeniem 1980 roku stała się pośmiertna wystawa prac Mariana Bogusza – cenionego malarza oraz utalentowanego organizatora znaczących dla rodzimej awangardy wydarzeń; jego zasługi mają wiekopomne znaczenie jako założyciela (m.in. z K. Sosnowskim) Grupy 55 oraz Galerii Krzywe Koło w Warszawie (1956), inicjatora Plenerów Koszalińskich w Osiekach (1963) czy I Biennale Form Przestrzennych w Elblągu (1965). Była to na tyle nietuzinkowa postać, że już za życia obrosła legendą.

U progu 1981 roku – po dziewięciu latach działalności Galerii 72 – zbiory sztuki współczesnej chełmskiego muzeum liczyły ponad 170 dzieł z zakresu malarstwa, form przestrzennych, rysunku, fotografii. Muzeum, które do 1972 roku miało charakter *stricte* regionalny, po tej dacie zainaugurowało swą – obfitującą w wiele zdarzeń – przygodę ze sztuką o znacznie poszerzonym zasięgu. Ryszard Patkowski – dyrektor muzeum – z każdym rokiem funkcjonowania galerii, stawał się niekłamany jej ad-

miratorem, przyjacielem artystów, osobą wspierającą wiele inicjatyw upowszechniających najnowsze zjawiska w sztukach plastycznych. W chwili pojawienia się możliwości przeniesienia ekspozycji historycznej do innego budynku, postanowił skorzystać z tej sposobności i adaptować pomieszczenia drugiej kondygnacji muzeum, na przygotowanie stałej wystawy polskiej sztuki współczesnej. Przystosowaniem sal do nowych celów oraz aranżacją ekspozycji zajął się Jan Kosiński – jeden z najbardziej uznanych artystów w tej dziedzinie. 24 kwietnia 1981 roku miało miejsce otwarcie i udostępnienie zbiorów publiczności. Wydarzenie miało wyjątkowo uroczystą oprawę, a wśród gości znaleźli się: Kajetan Sosnowski, liczne grono artystów i krytyków sztuki, przedstawiciele władz oraz mieszkańcy miasta. Bohaterką spotkania była Bożena Kowalska, której gratulowano trafności wyborów oraz konsekwencji w budowaniu kolekcji. Dziesięcioletni staż działalności Galerii 72 podsumowano w tym dniu pokazem prac Erny Rosenstein.

Pod koniec 1981 roku nakładem krakowskiego Wydawnictwa Literackiego ukazała się książka autorstwa Bożeny Kowalskiej *Twórcy – postawy. Artyści mojej galerii*. Opracowanie zawierało 47 esejów o artystach, których wystawy miały miejsce w Galerii 72 na przestrzeni siedmiu lat jej funkcjonowania. Szkice krytyczne autorstwa Kowalskiej, pokrywające się z tymi pisanymi do plakatów-katalogów, wzbogacone zostały o wypowiedzi autobiograficzne poszczególnych twórców. We wstępie do wydawnictwa kuratorka Galerii 72 uściśliła kryteria dokonywanych przez siebie wyborów artystycznych: „Jako najcenniejsze oceniam postawy odkrywcze, przez co rozumiem niekonwencjonalną, czyli niespotykaną w znanych dotychczas pracach plastycznych postawę myślową i emocjonalną, wyrażoną za pomocą nowego sposobu artykulacji. Zdaniem moim, nowatorskie czy oryginalne sposoby wypowiedzi są rezultatem poszukiwania przez artystę najtrafniejszych, najbardziej adekwatnych środków dla przekazania jego idei. Jeśli je znajdzie – mamy do czynienia z cennym osiągnięciem twórczym. Sam wszakże rodzaj użytych środków, ich atrakcyjność czy przynależność do jakiegokolwiek estetyki – nie wydają mi się istotne. Takie stanowisko zapewnia nieograniczoną niemal rozległość skali wyborów i różnorodność prezentowanych propozycji artystycznych. Poza nawiasem pozostają tylko postawy czysto estetyzujące, konwencjonalne i pasytywne, oraz pseudoawangardowe, odznaczające się szukaniem epatujących efektów dla samego jedynie efektu”¹¹.

Nowy sezon wystawienniczy 1982 roku rozpoczął się w warunkach stanu wojennego. Czas ten znaczący w Polsce wyjątkową dramaturgią wydarzeń, łączył się z bojkotem przez większość artystów galerii państwowych, przejściem na pozycje nowych

¹¹ B. Kowalska, *Twórcy – postawy. Artyści mojej galerii*, Kraków 1981, s. 5–6.

zjawisk, obyczajów i preferencji kultury niezależnej. Galeria 72, pragnąc kontynuować swą działalność wystawienniczą, postawiła na prezentacje prac twórców już nieżyjących, o ugruntowanej pozycji w *entourage'u* sztuki powojennej: Jerzego Krawczyka, Danuty Lewandowskiej, Alfonsa Mazurkiewicza. Niebawem jednak oddalone od centrum kraju miejsce, przestało stanowić dla większości artystów rodzaj moralnej przeszkody. Jeszcze w 1982 roku obecność swą zaakceptowali tutaj: Edward Krasiński, Roman Artymowski, Jerzy Budziszewski. Rok kolejny przyciągnął do Chełma same znakomitości plastyki polskiej: Mariana Szpakowskiego, Izabellę Gustowską, Barbarę Szajdzińską-Krawczyk, Jana Tarasina, Józefa Szajnę, Jana Dobkowskiego. Prezentacja prac M. Szpakowskiego – w latach sześćdziesiątych inicjatora Sympozjów Złotego Grona w Zielonej Górze – była ostatnim pokazem za życia artysty. Przypomnienie – po jedenastu latach – malarstwa Dobsona (Jana Dobkowskiego), wywołało kolejny skandal, w efekcie którego trzy obrazy zostały wywiezione do magazynów Komendy Wojewódzkiej MO w Chełmie. W gęstwinie barwnych linii pokrywających płótna, dopatrzoneo się symboli i akcentów prosolidarnościowych. Muzeum dotknął trudny i pełen napięcia czas, który po trzech miesiącach udało się zażegnać, a prace szczęśliwie wróciły do autora. Rozsądek zwyciężył, a z dzisiejszego punktu widzenia, wydarzenie to wspominane jest jako swoiste kuriozum związane z wszechobecnie obowiązującą wówczas cenzurą.

Pierwsza połowa lat osiemdziesiątych – mimo niepokojów i wewnętrznych wstrząsów państwa – była najkorzystniejszym okresem dla pozyskiwania nowych obiektów do kolekcji i znacznego jej rozwoju. Dodatkowo – poza przyjętym zwyczajem zakupu prac z wystaw czasowych, realizowanych z budżetu muzeum, ponad 100 prac trafiło do chełmskiej kolekcji dzięki wsparciu finansowemu Państwowego Funduszu Zamówień Plastycznych, który został utworzony przy Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Wyjątkowa była również aktywność wystawiennicza podjęta w przestrzeni Galerii 72. W liczbie ośmiu wystaw zorganizowanych w 1984 roku przedstawiono autorów dwóch środowisk artystycznych: stołecznego (Edward Dwurnik, Artur Brunsz, Antoni Fałat, Andrzej Dłużniewski, Wiktor Gajda) oraz gdańskiego (Wiesław Markowski, Czesław Tumielewicz, Teresa Miszkin). Połowa z nich przynależała do pokolenia urodzonego w latach czterdziestych, pozostali przyszli na świat wcześniej. Zdecydowana większość zaprezentowanych autorów swój stosunek do świata wypowiedziała językiem form przedstawiających, jedynie A. Brunsz i A. Dłużniewski sięgnęli po wątek uniwersalnej wypowiedzi opartej o geometryczny porządek.

Proporcje te uległy zmianie już w roku kolejnym; wystawy proponujące sztukę z obszaru abstrakcji zdominowały pokazy dzieł o rysie metafory. Te ostatnie znalazły odzwierciedlenie w twórczości Józefa Łukomskiego i Kiejstuta Bereźnickiego, od-

noszącej się do zagadnień eschatologii czy Jerzego Dudy-Gracza, który dostrzegał wypaczenia porządku społecznego. Włodzimierz Dudkowiak, Leszek Brogowski, Jan Ziemiński, Jacek Bigoszewski i Andrzej Gieraga, opowiedzieli się za ładem form nieprzedstawiających.

W tym samym – 1985 roku – B. Kowalska zwróciła się do dyrekcji chełmskiego muzeum z propozycją organizacji Międzynarodowych Plenerów dla Artystów Posługujących się Językiem Geometrii. Pierwsze – z tego cyklu – spotkanie artystów, odbyło się we wrześniu w Okunince nad Jeziorem Białym. Zgromadziło sześciu twórców z Grecji, którym przewodził młody krytyk sztuki Haris Savvopoulos, jednego z Drezna (ówczesne NRD) oraz 27 artystów polskich. Po latach autorka pomysłu skomentowała tamto wydarzenie następująco: „Nowy etap rozwoju chełmskiej kolekcji przyniósł rok 1985. Już od początku lat osiemdziesiątych byłam świadoma, że krąg tych twórców polskich, których obecność w niej uważałam za niezbędną, wyczerpuje się. Miałam już przecież w zbiorach prace najwybitniejszych polskich artystów, w tym przede wszystkim przedstawicieli abstrakcji geometrycznej: Henryka Stażewskiego, Kajetana Sosnowskiego, Adama Marczyńskiego, Ryszarda Winiarskiego, Stefana Gierowskiego, Jerzego Kałuckiego, Jana Berdyszaka, Macieja Szańkowskiego czy Edwarda Kraśńskiego. Zaczęłam zatem szukać możliwości poszerzenia kolekcji o dzieła artystów zagranicznych. Brak dewiz uniemożliwiał ich zakup. Z pomocą przyszedł przypadek. Poznałam w tym czasie krytyka sztuki z Grecji Harisa Savvopoulosa. Rozważaliśmy możliwość jakiejś wspólnej akcji polskich i greckich artystów nurtu geometrycznego. Tak się złożyło, że od 1983 roku prowadziłam Plener dla Artystów Posługujących się Językiem Geometrii w Białowieży. Ustaliliśmy, że greccy twórcy wraz z Harisem przyjadą w 1985 roku na plener do Polski, a w następnym roku urządzimy grecko-polską wystawę tego nurtu w Atenach. Zasadą plenerów jest, że każdy z jego uczestników za udział w spotkaniu pozostawia jedną swoją pracę organizatorom. To zatem było właściwe rozwiązanie mojego problemu! Niezwłocznie przeniosłam plener z Białowieży do Okuninki w pobliżu Chełma, wiążąc go z muzeum. Odtąd, do 2000 roku, zapraszałam na coroczne spotkania w Okunince zaprzyjaźnionych i nowopoznanych wybitnych twórców z różnych krajów Europy i ze Stanów Zjednoczonych. Odwiedzając za granicą pracownie interesujących mnie twórców, starałam się też o pozyskanie wybranych przeze mnie ich dzieł w darze dla chełmskiej kolekcji. Dzięki pracom pozyskanym z plenerów i bezpośrednio z atelier artystów zbiory sztuki obcej w muzeum chełmskim mogą się poszczycić posiadaniem dzieł tak ważnych twórców jak: Jorgos Lappas, Opy Zouni z Grecji, Ad de Keijzer i Ewerdt Hilgemann z Holandii, Anthony Hill i Jeffrey Steele z Wielkiej Brytanii, Thomas Lenk, Heinz Mack, Georg-Karl Pfahler i Peter Staechelin z Niemiec, Claude Pasquer i Yves Popet z Francji, Getulio Alviani

z Włoch, Attila Kovacs i Janos Fajó z Węgier, Anders Lidén czy Torsten Ridell ze Szwecji, Rita Ernst ze Szwajcarii, Carlos Cruz-Diez z Wenezueli etc.¹²

Każde z szesnastu spotkań (1985–2000) odbywających się w Okunince – przyjmowało charakter sympozjum, któremu towarzyszyło hasło określające tematykę wykładów i toczących się dyskusji. Autorką haseł wiodących była Bożena Kowalska – komisarz artystyczny plenerów. Dla przykładu można wymienić: *Geometria i wyraz* (1985), *Geometria i ład* (1986), *Geometria i przestrzeń* (1989), *Geometria i światło* (1990), *Geometria i intuicja* (1993), *Geometria a granice sztuki* (1998), *Miejsce nurtu geometrii w sztuce przełomu XX i XXI wieku* (2000). Dzięki spotkaniom w Okunince chełmskie zbiory rozrosły się i uaktualniły o prace artystów polskich, którym bliski był kod sztuki pionierów przedwojennej awangardy. Wielokrotnie i z wielkim sentymentem wracali na Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie: Wanda Gołkowska, Jan Chwałczyk, Jerzy Grabowski, Janusz Orbitowski, Jerzy Kałucki, Grzegorz Sztabiński, Andrzej Gieraga, Mieczysław Knut, Jerzy Treliński, Apoloniusz Węglowski, Dorota Grynczel, Tadeusz Wiktor, Mieczysław Wiśniewski. Tym samym wymieniona grupa stałych uczestników plenerów nad Jeziołem Białym, szeroko reprezentowana jest w chełmskiej kolekcji muzealnej. Spotkania plenerowe przyczyniły się również do powstania zbioru złożonego z ponad 300 pozycji sztuki obcej, który wzbogacił i uzupełnił – *stricte* krajowe dotychczas – chełmskie zbiory sztuki współczesnej. Organizacyjną pieczę na przebiegim międzynarodowych spotkań plenerowych spod znaku geometrii, sprawowała nieustannie Jagoda Barczyńska oraz poszczególni dyrektorzy muzeum (Ryszard Patkowski w latach 1985–1991; Longin Tokarski: 1992–1999; Wojciech Mazurek w 2000 roku).

Tymczasem wystawy w Galerii 72 odbywały się swoim dawnym tokiem. Już w styczniu 1986 roku można było obejrzeć malarstwo Eugeniusza Markowskiego, uważanego za prekursora modnego wówczas nurtu „Neue Wilde”. Poddając analizie jego twórczość, Bożena Kowalska zwróciła uwagę na odmienność postaw, jaka rysowała się między polskim malarzem a nowymi wyznawcami tej tendencji: „Różnica między naszym twórcą, a tym powszechnym ruchem polega na tym, że Markowski spokojnie nadal maluje tak, jak mu dyktuje jego potrzeba wewnętrzna, gdy młodzi z tamtego nurtu nie zawsze mają powód twórczy i bardzo się śpieszą”¹³. Na przestrzeni 1986 roku autorami kolejnych wystąpień byli: Ignacy Bogdanowicz, Koji Kamoji, Andrzej Szewczyk, Mieczysław Knut, Jan Pamuła. Każda z tych prezentacji przemawiała językiem form nieprzedstawiających. W lipcu tego samego roku grupa polskich artystów (Henryk Stażewski, Jan Berdyszak, Jerzy Grabowski, Jerzy Kałucki, Koji Kamoji, Andrzej

¹² *Edaem, Pożegnanie z muzeum*, „Format” 2001, nr 40(3–4), s. 85.

¹³ *Edaem*, plakat-katalog do wystawy w Galerii 72 *Eugeniusz Markowski*, Chełm, 31.01.1986.

Szewczyk, Ryszard Winiarski) zaproszona została do Aten, gdzie w tamtejszym Centrum Sztuki przedstawiono wspólny grecko-polski pokaz sztuki spod znaku geometrii. Wystawie trwającej od 3 do 20 lipca towarzyszył katalog *Geometry and Expression*, wydany przez gospodarzy. We wrześniu zaś sale Galerii 72 wypełniły prace, będące pokłosiem pleneru *Geometria i wyraz*, który odbył się we wrześniu roku poprzedniego w Okunince nad Jeziorem Białym. Przyjęta została tym sposobem zasada, że z rocznym opóźnieniem wystawiano w Galerii 72 prace pozyskane do zbiorów chełmskich w trakcie plenerowych spotkań.

Rok 1987 przyniósł pierwsze pokazy artystów zagranicznych. Prezentowani w Galerii 72 – Karl-Heinz Adler i Georg-Karl Pfahler – pochodzili z dwóch opozycyjnych (wówczas) obszarów Niemiec – pierwszy z autorów był mieszkańcem Drezna w NRD, drugi zaś obywatelem RFN.

Sztuka Adlera, represjonowana w jego kraju rodzimym, w Polsce spotkała się z gościnnością oraz widzem nawykłym do odbioru utworów o charakterze niefiguracywnym. Wystawa G.K. Pfahlera o charakterze retrospekcji miała okazałą oprawę. Jej otwarciu towarzyszyła licznie zgromadzona miejscowa publiczność, a także grono przybyłych na tę okoliczność zaprzyjaźnionych polskich artystów. Poezję czytał znany aktor Wojciech Siemion, a telewizja niemiecka zarejestrowała przebieg wydarzenia. Po inauguracyjnym pokazie w chełmskiej Galerii 72, wystawa odbyła tournée i gościła w Muzeach Narodowych w Szczecinie, Gdańsku i Wrocławiu, Pałacu Sztuki w Krakowie, Galerii „Zachęta” w Warszawie. Towarzyszył jej bogato ilustrowany katalog, opatrzonego wstępem autorstwa Bożeny Kowalskiej – komisarza tej wędrującej ekspozycji. W 1987 roku – obok sztuki autorów niemieckich – w salach Galerii 72 prezentowana była twórczość trójki artystów warszawskich: Adama Styki, Apoloniusza Węglowskiego i Doroty Grynczel. W listopadzie zmarł Kajetan Sosnowski – pomysłodawca i założyciel Galerii 72, który mając dobrą rękę dla podjętej inicjatywy, przyczynił się do popularyzacji miasta swej wczesnej młodości jako jednego z najważniejszych miejsc na mapie kraju promującego sztukę najnowszą o najwyższych walorach artystycznych. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział przedstawiciele chełmskiego muzeum: Ryszard Patkowski – dyrektor placówki, oraz Jagoda Barczyńska – kierownik Działu Sztuki Współczesnej.

Plenery w Okunince – z roku na rok – przybierały na ważności i stawały się istotnym forum dyskusyjnym, gdzie autoprezentacje artystów, wykłady teoretyków sztuki i naukowców, wymiana myśli, omawianie przyszłych projektów, przyczyniały się do zacieśniania więzi twórców rodzimych z artystami z zagranicy: Niemiec (Karl-Heinz Adler, Georg-Karl Pfahler, Friedrich Kracht, Thomas Lenk, Peter Staechelin, Ralph Eck, Herman Josef Enzweiler, Ingo Glass, Eugenia Gortchakova, Heinz Kasper, Meta

Kepler, Alfons Kunen, Erich Lütkenhaus, Charlie Möller, Ulrich Otto, Reinhardt Roy, Hans Dieter Schrader, Kurt Teuscher), Grecji (Yannis Michas, Nausica Pastra, Opy Zouni, George Lappas, Bia Davou, Pantelis Xagoraris), Węgier (István Haász, Attila Kovács, János Fajó), Szwecji (Anders Lidén, Torsten Ridell, Torsten Esbjörnsson), Austrii (Hellmut Bruch, Beverly Piersol), Włoch (Getulio Alviani), Szwajcarii (Rita Ernst), Anglii (Malcolm Hughes, Jean Spencer, Anthony Hill, Jeffrey Steele, Peter Lowe, John Law, Peter Padmore). Francji (Joël Stein, Yves Popet, José Bréval, Danil, Claude Pasquer), Słowacji (Stanislav Buban, Robert Urbásek), Czech (Dalibor Chatrny, Jiří Valoch), Holandii (Ewerdt Hilgemann, Ad de Keijzer), Belgii (Jean Pierre Husquinet, Jacqueline Vanlandschoot). Dołączyli do nich artyści polskiego pochodzenia, którzy na stałe zamieszkali za granicą: Wojciech Fangor, Hanna Zawa Cywińska, Tadeusz Mysłowski, Janusz Kapusta (USA), Marek Radke, Andrzej Nowacki (Niemcy), Roman Opałka (Francja). Wielu spośród długiej listy zagranicznych twórców powracało do Okuninki wielokrotnie, jakby swą obecnością potwierdzając nie tylko sens i wagę tych spotkań, ale magiczne oddziaływanie tego miejsca. Dodatkowym jego walorem była dźwięcznie brzmiąca nazwa, łatwa do wymówienia we wszystkich niemal językach. Naturalną konsekwencją plenerów było przekraczanie granic, barier i ograniczeń przez grupę artystów, którym bliska była sztuka znaczone ładem i harmonią geometrycznego przekazu.

W kwietniu 1988 roku – dzięki kontaktom nawiązanym w plenerowej scenarii Okuninki – doszło do organizacji obszernej prezentacji chełmskiej kolekcji w Galerii Budapest w Budapeszcie. Rozmowy dr Bożeny Kowalskiej z galerią, w których niebagatelną rolę odegrał budapesztański artysta István Haász, doprowadziły do zaproponowania mieszkańcom stolicy Węgier pokazu złożonego ze 109 prac 58 autorów. Wystawie zatytułowanej *Geometria és Metafora* towarzyszył katalog, w którym obok wstępu autorstwa B. Kowalskiej, znalazły się zarysy biografii każdego z twórców, lista dzieł oraz czarno-białe reprodukcje prezentowanych prac. Kurator wystawy podsumowała ten pokaz słowami: „Wystawa jest reprezentatywna dla zakresu i charakteru kolekcji. Jest eksponowana wedle zasad stosowanej przeze mnie nowej klasyfikacji: nie wedle podobieństw formalnych, ale wedle zbliżonych postaw myślowych artystów, rodzaju refleksji”¹⁴.

W 1988 roku Bożena Kowalska zaproponowała plan wystaw adekwatny do jej preferencji artystycznych; odbyły się pokazy prac artystów z Warszawy – Wiesława Szamborskiego, Wiesława Łuczaja, Anastazego Wiśniewskiego, oraz trojga twórców z Krakowa – Jerzego Beresia, Marii Pinińskiej-Bereś, Adama Wsiółkowskiego.

¹⁴ *Eadem, Geometria és Metafora*, katalog wystawy, Galeria Budapest w Budapeszcie, 29.04.1988.

Plener w Okunince miał tego roku charakter szczególny. W jego trakcie – przy finansowym wsparciu Ministerstwa Kultury i Sztuki – Muzeum Chełmskie zorganizowało pierwszą część działań o charakterze ekologicznym pod hasłem *Artystów w obronie wartości zagrożonych*. Z przebiegiem tego wydarzenia, którego inicjatorką była dr Bożena Kowalska, można było zapoznać się na łamach pisma „Projekt” (nr 5 z 1989 roku). Omawiając założenia tego przedsięwzięcia, Redakcja „Projektu” nadmieniła: „Hasło wywoławcze: ekologia – było tu rozumiane szeroko, nie tylko jako ochrona środowiska naturalnego człowieka, ale też całej sfery jego życia duchowego, zwłaszcza zaś w obszarze etycznym, intelektualnym i twórczym. Instalacje i akcje, zrealizowane przez dziewięciu zaproszonych przez „Projekt” twórców, zgodnie z założeniami i nadziejami Redakcji prezentują znaczną rozpiętość postaw myślowo-artystycznych i dają widzowi szerokie możliwości interpretacyjne sensów przesłania. Realizacja zdokumentowanych tu instalacji i akcji odbywała się w dwóch etapach. Pierwszy z nich rozegrał się w Okunince nad Jeziorem Białym, w pobliżu Chełma, w pierwszej połowie września 1988 roku. Został on połączony z odbywającym się tu VI Plenerem dla Artystów Posługujących się Językiem Geometrii zorganizowanym pod hasłem *Scjentyzm czy mistyka*. Stworzyli tu wówczas instalacje: Koji Kamoji, Julian Raczko, a swoją aranżację przygotował Maciej Szańkowski. Akcje przeprowadzili: Jerzy Kałucki i Jerzy Treliński. Drugi etap działań artystów przypadł na pierwsze dni lutego 1989 roku na terenie Chełma i okolic. Zamierzenia swoje zrealizowali: Jan Berdyszak, Dariusz Lipski, Teresa Murak i Ryszard Winiarski”¹⁵.

Drugi etap działań ekologicznych w lutym 1989 roku uwieńczyło otwarcie wystawy Teresy Murak w Galerii 72. Kolejne prezentacje w przestrzeni galerijnej dedykowane zostały wystąpieniom artystów młodej wówczas generacji – Dariuszowi Lipskiemu i Ryszardowi Ługowskiemu z Warszawy, następnie autorom o ugruntowanej już pozycji na rodzimej scenie sztuki – Tadeuszowi Wiktorowi (Kraków), Kazimierzowi Ostrowskiemu (Gdańsk), Grzegorzowi Sztabińskiemu (Łódź), Adamowi Myjakowi (Warszawa), oraz artyście węgierskiemu – Istvánowi Haászowi. Do wyjątkowych wydarzeń tego roku należała wystawa międzynarodowej grupy „Arbeitskreis”, której członkowie w osobach: Jean Spencer i Malcolm Hughes z Anglii, José Bréval z Francji, Ad de Keijzer z Holandii, Jacqueline Vanlandschood z Belgii, Hans Dieter Schrader z Niemiec i Ryszard Winiarski – byli jednocześnie uczestnikami pleneru *Geometria i przestrzeń Okuninka’89*.

Drugą rocznicę śmierci Kajetana Sosnowskiego uhonorowały wspólnie dwie instytucje: Galeria Studio w Warszawie i chełmska Galeria 72. Był to rodzaj hołdu zło-

¹⁵ Redakcja „Projektu”, „Projekt” 1989, nr 5, s. 10.

żonego wielkiemu artyście, forma upamiętnienia jego wielkiego dzieła. Galeria 72 zawdzięczała mu swoje narodziny. Pokaz miał charakter retrospektywny, a jego premiera odbyła się w Galerii Studio (grudzień 1989 – styczeń 1990), by następnie trafić do Galerii 72 Muzeum Chełmskiego (luty–marzec 1990). Wspólnym nakładem obu instytucji ukazał się katalog *Kajetan Sosnowski 1913–1987*. Wiosną 1990 roku ten sam tandem organizatorów przygotował wystawę *W hołdzie Henrykowi Stażewskiemu*, dedykowaną – zmarłemu w 1988 roku – wybitnemu protagoniście sztuki bezprzedmiotowej. W publikacji towarzyszącej wydarzeniu B. Kowalska napisała: „Każdy z uczestników wystawy, obok obrazu, rzeźby, instalacji czy akcji, poświęconych Mu lub stworzonych z myślą o Nim, miał również napisać tekst o Stażewskim. Trzeba tu wyznać, że wybór twórców zaproszonych do udziału w wystawie, determinowany był nie tylko względami artystycznymi, ale dokonywany także pod kątem oczekiwań owych wypowiedzi. W rezultacie powstał ów portret Henryka Stażewskiego skonstruowany z różnych, przyjętych przez pisarzy pozycji czy punktów widzenia: z podziwu dla Niego, jako wzorca twórcy walczącego o nowe idee artystyczne, o czystość i wielkość sztuki; ze wspomnień o Nim jako artyście; z wdzięczności dla Niego jako nauczyciela; uznania dla Niego jako człowieka i żalu za Nim jako przyjacielem. Przybliżyła on postać Stażewskiego jako artysty i człowieka, czyni ją wielowymiarową, żywą i bliską. Zapewne dlatego, że rysują ją tak bardzo różni twórcy”¹⁶. Obszerna ekspozycja złożona z prac pięćdziesięciu pięciu – w większości polskich – autorów oraz tekstów dedykowanych pamięci zmarłego artysty, zainaugurowana została w chełmskiej przestrzeni 18 maja 1990 roku. Do pokazu włączyli się członkowie grupy „Arbeitskreis”, nadając prezentacji międzynarodowy charakter. Zbiorowe wystąpienie twórców, którego ideą było upamiętnienie dokonań wybitnego Polaka, poprzedziła wystawa Ewerdta Hilgemanna – niemieckiego rzeźbiarza na stałe zamieszkałego w Holandii. Swoją znaczącą pozycję w świecie sztuki zawdzięcza on metalowym obiektom poddawanych procesowi implozji. Galeria 72 gościła jego miedziane sześciany i ostrosłupy, które epatowały odbiorców zniekształconą formą i stopniem zagnieciań, sugerujących działanie niezidentyfikowanej niszczyielskiej siły. Sam autor tych niecodziennych utworów przyjaźnił się z przedstawicielami polskiej abstrakcji geometrycznej, czemu dał wyraz w redagowanym przez siebie magazynie „Kunst Publikatie”, którego pierwszy numer datowany na 1978 rok, poświęcony był w całości dziejom naszej awangardy XX wieku w opracowaniu Ryszarda Winiarskiego. W słowie wstępnym do tego wydawnictwa Hilgemann stwierdził: „Na moje zaproszenie, Ryszard Winiarski przygotował historyczny przegląd polskiej awangardy. Zadbał on zarówno o polski tekst jak i jego tłu-

¹⁶ B. Kowalska, *W hołdzie Henrykowi Stażewskiemu*, katalog wystawy, Galeria Studio, kwiecień–maj 1990, Warszawa 1990.

maczenie na język angielski, za co winien mu jestem słowa podziękowania. Wybrałem ten temat, ponieważ wierzę, że sztuka krajów Europy wschodniej, nie jest w wystarczającym stopniu doceniana. Jestem zdania, że artyści ci zmuszeni są do pracy w bardziej konceptualny sposób, z powodu braku możliwości materializacji swych idei i nadania im zewnętrznej świetności¹⁷.

Wciąż w tym samym – 1990 – roku, sale Galerii 72 wypełniły najnowsze dokonania Janusza Przybylskiego, Mieczysława Wiśniewskiego i Jana Berdyszaka – artystów prezentowanych już w tej przestrzeni w latach minionych. Ponadto – 6 września – w trakcie otwarcia wystawy poplenerowej *Geometria i przestrzeń*, udostępniona została w jednej z sal muzealnych stała ekspozycja sztuki obcej. Tym samym ekspozycja polskiej sztuki współczesnej dopowiedziana została głosem artystów zagranicznych, którzy wnieśli swój odrębny, niezależny sposób pojmowania oraz stosowania języka geometrii.

Kolejny sezon wystawienniczy przypadający na 1991 rok, zainaugurowała pośmiertna wystawa Jana Ziemińskiego – artysty lubelskiego, który w zbiorach chełmskich reprezentowany jest imponującą liczbą 37 prac malarskich. Pokaz zmarłego w grudniu 1988 roku twórcy, związanego niemal od początku z działalnością Galerii 72, był trzecią prezentacją jego dorobku w tym miejscu. Dwie poprzednie odbyły się w 1973 i 1985 roku. Przykłady dzieł z chełmskiej kolekcji tego wybitnego – rodem z Kielc – lublinianina, uzupełniły w znaczący sposób retrospektywę dokonań malarza, zorganizowaną w 2003 roku przez Galerię BWA w Lublinie oraz Galerię Domu Artysty Plastyka w Warszawie.

W 1991 roku sale Galerii 72 gościły ponadto przedstawicieli młodego pokolenia, które reprezentowali Marcin Berdyszak i Xawery Wolski. Dojrzała zaś generacja wystąpiła w osobach Hanny Zawy-Cywińskiej – zamieszkałej wówczas w Stanach Zjednoczonych oraz Józefa Robakowskiego z Łodzi.

Rok 1992 przyniósł ze sobą wydarzenia, które mogły zmienić losy Galerii 72. Bożena Kowalska – kurator galerii i zbiorów z nią związanych – z dniem 1 stycznia otrzymała wypowiedzenie umowy o pracę wraz z propozycją kontynuacji swego dzieła na nowych warunkach umowy-zlecenia. Ryszard Patkowski – dyrektor muzeum, który był gwarantem dalszej pomyślnej działalności galerii, zdecydował się na ten krok, powodowany niezadowoleniem większości załogi muzeum. Kustosze innych działów muzealnych postrzegali pozycję B. Kowalskiej jako kuratora Działu Sztuki Współczesnej za zbyt uprzywilejowaną, obdarzoną uprawnieniami, nieprzystającymi do warunków, jakimi dysponowali pozostali pracownicy merytoryczni muzeum.

¹⁷ E. Hilgemann, „Kunst Publikatie” 1978, nr 1.

Zmiana formy współpracy Bożeny Kowalskiej z muzeum nie wpłynęła na regularność wystaw w Galerii 72. Już na początku stycznia odbył się wernisaż wystawy Marka Radke – artysty polskiego, który wyemigrował z kraju w okresie stanu wojennego, by ostatecznie osiąść w Niemczech. W marcu Holender – Sjoerd Buisman – zaprezentował rzeźbę wnoszącą nawiązania do organicznych kształtów. W maju zaś – po dziesięciu latach nieobecności – została przypomniana twórczość Jerzego Budziszewskiego, który tym razem wystąpił jako Joshua Ben'Or. Zmiana nazwiska wiązała się z wyjazdem artysty w 1988 roku do Izraela, gdzie próbował dotrzeć do korzeni własnej tożsamości. Dwa tygodnie po otwarciu wystawy polsko-izraelskiego artysty, został odwołany ze stanowiska dyrektora muzeum Ryszard Patkowski. Longin Tokarski – dotychczasowy kierownik Działu Historii – zastąpił go w pełnieniu tych obowiązków. Mimo obaw związanych ze zmianą kierownictwa muzeum dyrektor L. Tokarski nie przerwał organizacji wystaw w Galerii 72. Już w sierpniu 1992 roku miała miejsce prezentacja instalacji reżyserowanych światłem, których autorem był Antoni Mikołajczyk z Łodzi.

We wrześniu, już po raz siódmy, miał miejsce w Okunince międzynarodowy plener skupiający twórców dedykowanych sztuce spod znaku geometrii. W trakcie spotkania grupa artystów zwróciła się z apelem do ówczesnego wojewody chełmskiego o przywrócenie dr Bożenie Kowalskiej etatu na stanowisku kuratora Działu Sztuki Współczesnej. W gronie tym znalazł się Georg Karl Pfahler, który przedłożył wojewodzie propozycję budowy – od podstaw – gmachu Muzeum Sztuki Współczesnej, z przeznaczeniem na przechowywanie, eksponowanie i upowszechnianie chełmskich zbiorów powojennej sztuki polskiej i obcej. Obowiązek gromadzenia środków finansowych na ten szczytny cel miał być powierzony stronie niemieckiej. Prof. Pfahler – w rozmowach z władzami województwa – zastrzegł konieczność przekazania pieczy merytorycznej nad całością tego przedsięwzięcia dr Bożenie Kowalskiej. Upatrywał w niej gwaranta powodzenia tego projektu, podkreślając jednocześnie jej zasługi jako autorki i *spiritus movens* chełmskiej kolekcji sztuki najnowszej. Wobec tak przedstawionej idei i realnie rysującego się planu powstania nowego, unikalnego w skali kraju budynku przeznaczonego na cele muzealne, wojewoda chełmski podjął decyzję o ponownym zatrudnieniu Bożeny Kowalskiej w Muzeum Chełmskim. Założono fundację na rzecz budowy przyszłej placówki muzealnej, wybrano miejsce wzniesienia gmachu, powstał projekt architektoniczny autorstwa Erwina Heericha, zgromadzono dzieła od artystów polskich i zagranicznych, zorganizowano trzy aukcje na obszarze Niemiec, na których pozyskane obiekty znalazły nabywców.

W artykule *Od galerii do muzeum*, który ukazał się w nr 6 magazynu „Art and Business” z 1997 roku, Małgorzata Kitowska-Łysiak, tak relacjonowała dalekowzroc-

ne plany związane z powstaniem nowego budynku muzealnego: „Bożena Kowalska pragnie doprowadzić do realizacji swój zamysł architektonicznego oddzielenia kolekcji od muzeum i wybudowania dla niej nowej siedziby, nowoczesnego gmachu, który będzie spełniał rozmaite funkcje umożliwiające spotkania artystom i widzom, a także przechowywanie, konserwację i eksponowanie zbiorów. Zyskała poparcie nie tylko władz miasta, ale także wielu twórców, również obcych, którzy skłonni są ofiarować do muzeum swoje dzieła. Aby mogło dojść do urzeczywistnienia tej idei, potrzebne są jednak gwarancje finansowe. Prócz Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej w Krakowie, którego budowa sfinansowana została, jak wiadomo, ze środków pochodzących z państwowego budżetu, w Polsce nie zbudowano po wojnie ani jednego gmachu muzealnego. Bożena Kowalska liczy więc na to, że decydenci wezmą pod uwagę między innymi ten właśnie fakt... Trudno w tej chwili przewidzieć losy wspomnianego projektu. Nie brak zresztą argumentów przeciw jego realizacji: na przykład już teraz wiadomo, że propozycje wystawiennicze Galerii 72 nie trafiają do przekonania wszystkim interesującym się sztuką mieszkańcom Chełma, których w ogóle nie ma wielu. Odległość miasta od większych centrów kulturalnych nie jest duża, ale leży ono przy omijanym szlaku komunikacyjnym. Przeniesienie kolekcji gdziekolwiek indziej, lub co gorsze, jej rozproszenie nie może być jednak brane pod uwagę: jest ona związana z tym miejscem, tutaj rodziła się, kształtowała, okrzepła. Kajetan Sosnowski widział galerię jako miejsce trwale zespolone z rodzinnym miastem. *Last but not least* – jest to kolekcja autorska. Ten jej walor wypada przede wszystkim respektować. Podobnie jak fakt, iż to rzeczywista twórczyni zbioru jest inicjatorką budowy muzealnego gmachu”¹⁸.

Cztery lata później – w 2001 roku – na łamach pisma artystycznego „Format” (nr 40), B. Kowalska tak zrekapitulowała wyniki swych starań o wzniesienie nowego muzeum dla chełmskiej kolekcji: „Nie wszystkie, niestety, inicjatywy związane z wysoką oceną zbiorów chełmskich, przyniosły pozytywne skutki. W 1993 roku Georg Karl Pfahler, z którym łączyła mnie wieloletnia przyjaźń, w uznaniu wysokich walorów chełmskiej kolekcji sztuki współczesnej, podjął starania o wzniesienie w Chełmie odpowiedniego dla niej gmachu muzealnego. Znalazł w Niemczech osobę, której powierzył zebranie funduszy na ten cel. Na trzech aukcjach dzieł ofiarowanych przez artystów polskich, niemieckich i innych uzyskane zostały środki, które mogły stać się podstawą dla budowy muzeum. Nie trafiły one jednak nigdy do fundacji, powołanej by zająć się realizacją tej inicjatywy. Dziś przeciwko osobie, której tak lekkomyślnie zawierzył prof. Pfahler i Fundacja Budowy Muzeum, toczy się sprawa prokuratorska”. Rozległym konfliktem i fiaskiem zakończyły się kilkuletnie starania wielu zaangażo-

¹⁸ M. Kitowska-Lysiak, *Od galerii do muzeum*, „Art and Business” 1997, nr 6, s. 62.

żowanych w to przedsięwzięcie osób, dążących do urzeczywistnienia wzniosłej idei. Większość z nich zapomniała już o bolesnych skutkach tej szlachetnej inicjatywy, ale pozostają tacy, którzy zastanawiają się nad strategią realizacji tego wyjątkowo ważnego dla miasta zadania. Rozwiązanie fundacji zajęło kilka lat, ale problem ten nie obchodził już samej zainteresowanej, pozostawiła tę ważną do rozwiązania kwestię innym.

Powracając do dziejów Galerii 72 w roku 1993, należy przypomnieć, że w marcu sale wystawowe zajęła twórczość Aleksandry Mańczak z Łodzi. Miesiąc później, po pięciu latach nieobecności, w galerii rozgościła się twórczość Wiesława Łuczaja – młodego warszawskiego artysty. Pokaz Gerarda Bluma-Kwiatkowskiego z Niemiec przypadł na czas letni (sierpień), a jesienną prezentację uświetniło malarstwo Józefa Hałasa z Wrocławia. Obok czterech wystaw indywidualnych miał we wrześniu miejsce zbiorowy pokaz *Forma i myśl*, będący pokłosiem pleneru organizowanego w Okunince w roku poprzednim. Taki program rysował się w Chełmie, a poza nim – w czerwcu – warszawska Galeria Rzeźby Stołecznego BWA, przygotowała ekspozycję *Z chełmskiej kolekcji*, eksponując łącznie 60 prac należących do zbiorów Galerii 72. Zawartość wystawy obejmowała przykłady malarstwa, grafiki, książki artystycznej i obiektów przestrzennych. Do prezentacji włączony został dar prof. Getulio Alvianiego z Mediolanu w postaci dzieł graficznych wybitnych protagonistów sztuki racjonalnej: Josefa Albersa, Richarda Anuszkiewicza, Maxa Billa, Richarda Paula Lohse, Bruno Munariego, Grazii Varisco, Victora Vasarely'ego. Dzięki spontanicznej hojności włoskiego artysty chełmska kolekcja uzupełniona została o światowej klasy nazwiska z obszaru sztuki o intelektualnej proweniencji. Wystawie towarzyszył katalog, w którym dr Bożena Kowalska zamieściła kalendarium dwudziestoletniej historii chełmskiej kolekcji. W słowie wstępnym do wydawnictwa autorka stwierdziła: „Warszawski pokaz obejmuje prace wybrane pod kątem spójności ekspozycji, głównie zatem stworzone przez artystów posługujących się językiem geometrii. Wprawdzie jest to wybór reprezentatywny z punktu widzenia artystycznego kwalitету kolekcji i zasadniczego jej profilu; jednak nie uwzględnia nurtu sztuki – najogólniej określając – metaforycznej, który odgrywa tu również istotną rolę stanowiąc jakby drugie skrzydło zbiorów”¹⁹. W dalszej części wypowiedzi, charakteryzując zawartość chełmskiego zbioru, autorka dodała: „Kolekcja nie pretenduje do obiektywnego dokumentowania sztuki ostatnich dziesięcioleci. Przeciwnie. Jest to zbiór oparty na założeniach problemowych, które go od początku dość wyraźnie określają, a tym samym ograniczają. Aczkolwiek nurt sztuki geometrycznej zdobył sobie znaczną ilościowo przewagę, myliłby się, kto by sądził, że chodzi w tym przypadku o wybrany, szczególnym upodobaniem darzony przez au-

¹⁹ B. Kowalska, słowo wstępne w katalogu *Z chełmskiej kolekcji*, Galeria Rzeźby SBWA w Warszawie, czerwiec 1993, s. 1.

torkę kolekcji, rodzaj stylistyki formalnej. W tym zbiorze geometria pojmowana jest jako język, którym artyści wyrażają swoje postawy i swoje przesłania. Dlatego kategoria geometrii jest tu daleka od rygorystyki. Jest podobnie i globalnie rozumiana, jak w drugim skrzydle chełmskiej kolekcji – pojęcie sztuki metaforycznej. Nie efekt wizualny jest tu bowiem istotny, ale sposób myślenia artysty, jego autentyzm i adekwatność użytego kodu do zawartości zamierzonego przekazu²⁰.

Twórcom wrocławskim – Annie Kuterze i Alojzemu Grytowi przypadło w udziale rozpoczęcie sezonu wystawienniczego 1994 roku. Z kolei – po trzymiesięcznej przerwie – sale Galerii 72 przeszły we władanie twórców zagranicznych: Andersa Lidéna ze Szwecji (czerwiec–lipiec) i Getulio Alvianiego z Włoch (sierpień). Obaj artyści znali już Chełm i muzealną kolekcję sztuki najnowszej z wcześniejszych pobytów, jako uczestnicy międzynarodowych plenerów w Okunince. Ostatnim, grudniowym pokazem, była prezentacja twórczości Stanisława Zbigniewa Kamieńskiego z Radomia, w której rysunek odgrywał priorytetową rolę.

W styczniu 1995 roku sale Galerii 72 gościły malarstwo Wojciecha Fangora – wybitnego artysty polskiego, który od początku lat sześćdziesiątych przebywał na emigracji: najpierw w Paryżu, następnie w Berlinie Zachodnim, by w 1966 roku wyjechać do Stanów Zjednoczonych. Zestaw prac tego światowej renomy przedstawiciela sztuki optycznej został sprowadzony z Muzeum Sztuki Współczesnej w Radomiu, gdzie artysta zdeponował na ówczesny czas znaczącą część swego dorobku. Lutowy pokaz wypełniła poezja konkretna Stanisława Dróżdża z Wrocławia, reprezentanta Polski na 50. Biennale w Wenecji w 2003 roku. W czerwcu – po dziewięciu latach – bywalcy Galerii 72 mieli sposobność przypomnieć sobie twórczość Kojięgo Kamojięgo – Japończyka zakorzenionego w polskiej rzeczywistości od kilku dekad, którego twórczość zaliczana jest do naszych rodzimych osiągnięć na polu sztuk plastycznych. Okres karnikuły upłynął pod znakiem sztuki Hellmuta Brucha z Austrii. Zarówno jego rzeźbie, jak i malarstwu – oszczędnemu w formie i precyzyjnemu w wykonaniu – bliska była matematyczna reguła ciągu Fibonacciego. W listopadzie przestrzeń Galerii 72 zajęła wystawa Natalii Lach-Lachowicz z Wrocławia – jednej z najwybitniejszych polskich kobiet-artystek, wykorzystującej w swej sztuce medium fotografii. Grudniową i ostatnią przypadającą na 1995 rok prezentacją była wystawa rzeźby – z przewagą ceramicznej – Jana Stanisława Wojciechowskiego.

W styczniu 1996 roku odbyło się otwarcie wystawy Lise Kjaer – młodej duńskiej artystki zamieszkałej od kilku lat w Warszawie. Duże wrażenie wywarła na odbiorcach jej przestrzenno-światlna instalacja, złożona z tiulowych, warstwowo zawieszonych

²⁰ *Ibidem*, s. 5.

czarnych kurtyn, na których powstawał – rzucany z diapozytyw – zmienny rysunek o geometrycznej formie. W maju zaś swą twórczość zaprezentował Ryszard Gieryszewski z Warszawy – artysta, który bok malarstwa dedykował się grafice warsztatowej, mając w tej dziedzinie szerokie doświadczenie oraz wybitne osiągnięcia. W miesiącach wakacyjnych – po szesnastoletniej przerwie – została przypomniana chełmskiej publiczności wrocławska malarka Wanda Gołkowska. Artystka, której bliska była minimalizacja środków, zaprezentowała swoje najnowsze przykłady malarstwa i rysunku, w których geometryczna forma wyprowadzona została precyzyjną kreską. Czas później jesieni przypadł na prezentację młodego lubelskiego artysty – Sławomira Marca. Monochromatyczne, utrzymane w ciemnej, o zbrzdżonej fakturze malarstwo artysty, generowało dialog między sztuką i otoczeniem. Obrazy, często o zagiętych – jak kartki papieru – bokach czy rogach płótna, dookreślone były przez autora rysunkiem wykonanym bezpośrednio na ścianach galerii. Filozoficzna postawa Marca wobec sztuki, nowy sposób spojrzenia na obraz i jego rolę jako obiektu, inspirowały odbiorcę do szerokiej interpretacji dzieła. W grudniu 1996 roku odnotowane zostało w dziejach Galerii 72 wydarzenie o znaczeniu wyjątkowym. Bożena Kowalska zaproponowała retrospektywny pokaz Heinza Macka – niemieckiego artysty, założyciela słynnej Grupy Zero z 1958 roku, która dobitnie zapisała się w annałach sztuki XX wieku. Otwarcie wystawy, które przypadło na 14 grudnia, przebiegało w nadzwyczaj uroczystej atmosferze. Zaszczycił je swą obecnością sam artysta wraz z rodziną. Prezentacja objęła 50 dzieł malarskich, reliefów, rzeźb, rysunków, obiektów świetlno-kinetycznych i optycznych steli. Ta różnorodność gatunkowa dorobku twórcy pochodziła z lat 1958–1995. Wystawie Heinza Macka nadano charakter tournée, którego początek przypadł na Chełm, a kolejne jego etapy wiodły przez Łódź (Państwowa Galeria Sztuki), Wrocław (Muzeum Narodowe), Poznań (Miejska Galeria Sztuki „Arsenał”) oraz Katowice (Galeria Sztuki Współczesnej BWA). W katalogu *Heinz Mack. Światło w spojrzeniu* Bożena Kowalska – kuratorka tej artystycznej peregrynacji – stwierdziła: „Heinz Mack uczynił światło i ruch głównymi motywami i równocześnie mediami swej sztuki”²¹.

Rok 1996 nie tylko przyniósł Galerii 72 interesujący program wystawienniczy, ale również – za sprawą niemieckiego kolekcjonera i krytyka sztuki Jürgena Weichardta – przyczynił się do poszerzenia w sposób znaczący chełmskiej kolekcji. Dar złożony z 45 prac malarskich, graficznych, gwaszy i rysunków, objął sztukę niemiecką oraz autorów z Europy wschodniej i środkowej. Sam darczyńca w katalogu towarzyszącym pokazowi przekazywanych dla Chełma utworów – napisał: „Ta niewielka kolekcja dla muzeum w Chełmie, dla Bożeny Kowalskiej, oparta jest na upodobaniu do sztuki

²¹ B. Kowalska, *Racjonalista czy romantyk?*, katalog wystawy *Heinz Mack. Światło w spojrzeniu*, Galeria 72 w Chełmie, 15.12.1996 – 04.02.1997.

konkretnej. Wybór winien być międzynarodowy, przy uwzględnieniu właściwości kolekcji, do której trafia. Oznacza to, że obok niemieckiej, powinien on zawierać także sztukę ze wschodniej i środkowej Europy. Obiekty polskie zostały pominięte, ponieważ muzeum posiada już nieprześcignioną kolekcję polskiej sztuki konkretnej. Szerszy wybór sztuki ze wschodniej i środkowej Europy kierowany jest intencją, by ta relatywnie rzadka rekapitulacja sztuki wschodniej i środkowej Europy od lat sześćdziesiątych do osiemdziesiątych, miała charakter możliwie wyzbyty z ograniczeń, czym też tłumaczy się obecność tu sztuki wschodnioniemieckiej (dawnej NRD)²². Pierwsza edycja wystawy daru niemieckiego kolekcjonera miała miejsce w sierpniu 1996 roku w Galerii Rzeźby w Warszawie, zaś w lipcu następnego roku przedstawiona została chełmskiemu odbiorcy.

W czerwcu 1997 roku odbył się pokaz niekonwencjonalnej rzeźby holenderskiej artystki Helly Oëstreicher, łączącej ciężkie formy z wypalanej gliny z kruchym, przezroczystym szkłem. W październiku przyszedł czas na prezentację twórczości malarskiej i graficznej Friedricha Krachta z Drezna – artysty, który od 1986 roku był corocznym uczestnikiem plenerów w Okunince. Wieńcząc rok 1997, a jednocześnie niecodzienną – w kontekście programu Galerii 72 – wystawę rysunków wykonanych złotym ryłcem, przedstawił Stanisław Filipczuk z Zielonej Góry.

Rok 1997 zamykał ćwierćwiecze działalności wystawienniczej Galerii 72. Znaczenie tego jubileuszu podkreśliła Jagoda Barczyńska w artykule *25 lat chełmskiej Galerii 72*, który ukazał się na łamach dwumiesięcznika „Plastyka i Wychowanie”²³. Autorka zrekapitulowała w nim dzieje galerii, charakter kolekcji z nią związanej, podsumowując zaś swą wypowiedź, dodała: „Minęło właśnie dwadzieścia pięć lat od tamtego wydarzenia (otwarcia pierwszej wystawy Jana Dobkowskiego w Galerii 72 – przyp. autorki), a prezentacja twórczości wybitnych artystów z Polski i zagranicy kontynuowana jest nadal i to wciąż pod tym samym kierownictwem – dr Bożeny Kowalskiej, znanego krytyka i teoretyka sztuki, autorki wielu książek poświęconych sztuce najnowszej”²⁴.

Druga połowa lat dziewięćdziesiątych, z każdym rokiem łączyła się z pogarszającą się sytuacją Muzeum Chełmskiego. Odbijało się to na liczbie wystaw, z trudem pozyskiwano fundusze na wydawnictwa związane z funkcjonowaniem Galerii 72. Bożenie Kowalskiej udało się jednak – w kwietniu 1998 roku – zorganizować prestiżową wystawę sztuki geometrycznej ze zbiorów chełmskich, która trafiła do Niemiec, gdzie zaprezentowana została w Städtischen Galerie Schwarzes Kloster we Freiburgu im Breisgau.

²² J. Weichardt, *Kolekcja Jürgena Weichardta. Dar dla chełmskiej kolekcji*, katalog wystawy, Galeria Rzeźby SBWA w Warszawie, sierpień–wrzesień 1996, Warszawa 1996.

²³ J. Barczyńska, *25 lat chełmskiej Galerii 72*, „Plastyka i Wychowanie” 1998, nr 1, s. 14–22.

²⁴ *Ibidem*, s. 14.

Jako kurator pokazu, B. Kowalska dokonała wyboru 46 dzieł 17 autorów. Ze strony niemieckiej przedsięwzięciu patronował tamtejszy Wydział Kultury oraz Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Gospodarze zadbali o wydanie do wystawy katalogu *Konstruktive Kunst aus dem Museum von Chełm*, do którego materiał fotograficzny autorstwa Grzegorza Zabłockiego, przygotowany został przez chełmskie muzeum. Dział Sztuki Współczesnej – jak zwykle w takich przypadkach – przyjął na siebie cały trud organizacyjny związany z przygotowaniem eksponatów do wywozu za granicę. Wybór obiektów objął autorów niezujących: Adama Marczyńskiego, Kajetana Sosnowskiego, Henryka Stażewskiego, artystów starszego i średniego pokolenia: Jana Chwałczyka, Andrzeja Gieragę, Stefana Gierowskiego, Wandę Gołkowską, Jerzego Grabowskiego, Jerzego Kałuckiego, Edwarda Krasieńskiego, Jana Pamułę, Juliana Rączkę, Macieja Szańkowskiego, Tadeusza Wiktora, Ryszarda Winiarskiego, jak również twórców stosunkowo młodych: Dorotę Grynczel i Wiesława Łuczaja. O tym, jak nieubłagany jest upływ czasu i związane z nim sprawy ostateczne, uświadamia odejście w międzyczasie na zawsze, sześciorga z wymienionych autorów: Wandy Gołkowskiej, Jana Chwałczyka, Jerzego Grabowskiego, Edwarda Krasieńskiego, Ryszarda Winiarskiego. Doroty Grynczel. Wystawa we Freiburgu Bryzgowijskim, do której w znacznym stopniu przyczynił się prof. Peter Staechelin (1931–2004) – uczestnik plenerów w Okunince w 1994 i 1995 roku, spotkała się z ciepłym przyjęciem, zarówno ze strony niemieckiej publiczności, jak i mediów.

Na miejscu, w przestrzeni chełmskiej, odnotowane zostały w 1998 roku trzy wystawy o charakterze indywidualnym: Ewy Zawadzkiej, Haliny Eysymont i Kazimierza Głaza. Grafikę i rysunek Ewy Zawadzkiej z Sosnowca, sugerującą wymarłe przestrzenie żelbetonowej architektury, cechowała elegancja i precyzja wykonania. Halina Eysymont – absolwentka warszawskiej ASP z 1958 roku – zaproponowała sztukę zgoła odmienną. Jej malarstwo bliskie poetyckiej nastrojowości, tematycznie związane z krajobrazem, wielką rolę przypisywało światłu jako czynnikowi organizującemu kompozycję i budującemu liryczną dramaturgię przedstawienia. Prezentacja Kazimierza Głaza – malarza od 1965 roku mieszkającego poza Polską, najpierw w Paryżu, a następnie w Toronto, miała rys retrospektywny. Obok przykładów *Impresji moskiewskich* z początku lat 60. znalazły się na niej znacznie późniejsze, okazałych rozmiarów, luźno zwisające monochromy na płótnie z cyklu *The Essence* o minimalistycznym założeniu kompozycyjnym.

Początek roku 1999 przyniósł drugi etap wystawy *Konstruktive Kunst in Polen aus dem Museum von Chełm*, która poszerzona – w stosunku do tej z Freiburga – o listę nowych autorów, została wystawiona w lutym i marcu w Tiroler Kunst Pavillon w Innsbrucku w Austrii. Zawartość ekspozycji uzupełniona została o prace Jana Berdyszaka,

Marcina Berdyszaka. Aleksandry Jachtomy, Zdzisława Jurkiewicza, Zbigniewa Kamińskiego, Mieczysława Knuta, Marii Michałowskiej, Antoniego Mikołajczyka, Andrzeja Nowackiego, Romana Opalki, Janusza Orbitowskiego, Grzegorza Sztabińskiego, Jerzego Trelińskiego, Apoloniusza Węglowskiego, Mieczysława Wiśniewskiego. Spośród piętnaściora wymienionych i żyjących naówczas artystów, siedmioro opuściło nas na zawsze: J. Berdyszak, Z. Jurkiewicz, M. Michałowska, A. Mikołajczyk, R. Opalka, J. Orbitowski, M. Wiśniewski. Organizatorzy wystawy w Innsbrucku, wykorzystując do jej promocji katalog wydany przez partnerów projektu z Freiburga, ograniczyli się do przygotowania niewielkiego informatora z fotografiami i opisem prac autorów, o których pokaz został wzbogacony.

Galerię 72 w samej końcówce drugiego tysiąclecia zdominowała sztuka niemiecka. Twórczość Ulricha Otto, w której niewielkie zmiany nasycenia koloru determinowały proste układy kompozycji malarzkiej i graficznej, została zaproponowana wiosną 1999 roku. Czas letni wypełniło malarstwo Charlie Möllera, w którym sugerowana trójwymiarowość przedstawień, wskazywała na wyraźne związki autora z architekturą. Alfons Kunen zaś – obok grafiki i malarstwa – przedstawił serię obiektów rzeźbiarskich z aluminium i marmuru, które wyraźnie podążały tropem sztuki systemowej.

Rok 2000 kończył istotny etap, nazwijmy go heroicznym, działalności Galerii 72. Nastąpiła wówczas kolejna zmiana na stanowisku dyrektora Muzeum Chełmskiego; Longina Tokarskiego zastąpił Wojciech Mazurek – pracownik merytoryczny Działu Archeologii. W kwietniu otwarta została wystawa malarstwa i rysunku Apoloniusza Węglowskiego oraz tkaniny Doroty Grynczel – dwojga artystów warszawskich, prywatnie pary małżeńskiej. W wykonanych ołówkiem rysunkach autorstwa Węglowskiego, istotną rolę odgrywało światło przeszające w miejscach gdzie dukt linii został niespodziewanie przerwany. Tkaninie Grynczel zdominowanej barwą czerni, jako tło służył azurowy tiul, na którym igłą i nicią artystka wyszywała geometryczne wzory. Te zwiewne obiekty, kiedyś niewielkich formatów, przybrały teraz postać okazałych, spływających na całą wysokość ściany utworów. W maju sale Galerii 72 zajęła wystawa Tamary Berdowskiej – młodej artystki z Krakowa. Już pobieżny rzut oka podpowiadał, że autorka prac zafascynowana była dokonaniem pionierów sztuki optycznej. Szczególnie interesująco jawił się jej rysunek przestrzenny naniesiony na folie wiszące równolegle w stosunku do siebie, zajmując długość wyznaczoną przez konstrukcję metalowego stelażu.

W chwili otwarcia wystawy Tamary Berdowskiej nikt nie przypuszczał, że będzie to ostatni pokaz w Galerii 72, który został przygotowany pod kierownictwem i z wyboru dr Bożeny Kowalskiej. Dyrektor muzeum Wojciech Mazurek podjął rozmowy z kuratorką zbiorów chełmskich i Galerii 72, w których zaproponował jej zmianę wa-

runków zatrudnienia z umowy o pracę na umowę o dzieło. Przedstawiając władzom miasta opracowaną przez siebie strukturę zatrudnienia w muzeum, dyrektor pominął w niej stanowisko kuratora zbiorów sztuki współczesnej. Swą decyzję motywował nie tyle wiekiem B. Kowalskiej (ur. 1930), co jej zakresem obowiązków nieprzystających do formy zatrudnienia w wymiarze ½ etatu. Muzeum zależało na ustanowieniu tej współpracy na zasadach oddających jej rzeczywisty charakter. B. Kowalska starała się kierować Galerią 72 z pozycji Warszawy, w Chełmie uczestnicząc jedynie w kolejnych wernisażach oraz spotkaniach plenerowych w Okunince; w praktyce bywając kilkakrotnie w ciągu roku. Dodać należy, że decyzja ta podyktowana była trudną kondycją finansową, w jakiej znalazło się wielodziałowe muzeum. Sama zainteresowana zdecydowanie odrzuciła przedstawione jej nowe warunki kierowania Galerią 72 i związanej z nią kolekcją, a na łamach prasy upowszechniła tę niestosowną – jej zdaniem – propozycję otrzymaną ze strony dyrekcji muzeum. Dyskusja przetoczyła się na łamach „Gazety Wyborczej”, „Trybuny”, „Art & Business”, „Formatu”. W 2001 roku do Prezydenta Miasta Chełm wpłynął protest podpisany przez 46 znanych artystów polskich, w większości związanych z funkcjonowaniem Galerii 72, o treści następującej: „Uważamy to za niewyobrażalną arogancję wobec osoby tak bardzo zasłużonej dla miasta Chełma i domagamy się zmiany tej szkodliwej i absurdalnej decyzji. Równocześnie oświadczamy, że w sytuacji braku dr Kowalskiej jako Kuratora sprawującego nadzór nad działalnością Działu Sztuki Współczesnej w Muzeum Chełmskim [...] nie interesuje nas dalsza z nim współpraca tak w zakresie wystawienniczym, jak i uczestnictwa w ewentualnych plenerach”²⁵.

Tuż po rozstaniu z Muzeum Chełmskim Bożena Kowalska w dziale *Reminiscencje* pisma artystycznego „Format” opublikowała artykuł *Pożegnanie z muzeum*²⁶. Konkluzja tego materiału, który przyjął charakter podsumowań jej wieloletniej pracy na rzecz chełmskiego muzeum, nie pozbawiona była nuty emocji: „Kolekcja chełmska istnieje nadal, ale od lipca 2001 już beze mnie. Przykro, że do pożegnania z nią i z Galerią 72 zmuszona zostałam przez miasto Chełm na rok przed jubileuszem 30 lat mej pracy dla tego niewdzięcznego miasta”²⁷.

Aura konfliktu uwieńczyła blisko trzydziestoletni dorobek i pracę dr B. Kowalskiej na rzecz upowszechniania sztuki w Chełmie, gdzie wydała tak znaczące owoce. Jako kurator artystyczny Galerii 72 Kowalska zorganizowała 175 wystaw, w ramach których zaprezentowała 140 autorów. Dzięki zakupom, darom i przekazom poplenerowym,

²⁵ B. Kowalska, *Pożegnanie z muzeum*, „Format” 2001, nr 40(3–4), s. 85.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Ibidem*.

chełmska kolekcja liczyła wówczas blisko 1600 obiektów, z czego prawie 300 z zakresu sztuki obcej.

W tym miejscu należy dodać, że swoją wieloletnią pracę na rzecz Galerii 72, B. Kowalska udokumentowała cyklem opracowań „Twórcy – postawy. Artyści mojej galerii”, które przyjęły trzynomową formę. Pierwszy – wspomniany już tom, sygnowało swoją chlubną tradycją krakowskie Wydawnictwo Literackie. Kolejne dwa, o znacznie słabszym w stosunku do pierwszego tomu poziomie edytorskim, ukazały się nakładem Fundacji Sztuk Pięknych Kochański Suwalski Knut oraz Edukacja Sztuka Wolność Fundacja Rodziny Kochańskich²⁸.

Po rozstaniu z Bożeną Kowalską władze miasta podjęły jednoznaczną decyzję o potrzebie kontynuacji pracy przybliżającej chełmianom sztukę najnowszą. Prezydent Chełma widział potrzebę uczczenia jubileuszu trzydziestolecia działalności Galerii 72 stosownym wydawnictwem. Zaproszona do rozmów nad przyszłym katalogiem zbiorów sama ich autorka przedstawiła władzom miasta warunku finansowe znacznie przekraczające przeznaczony na ten cel budżet. W obliczu przedłużających się negocjacji z byłą kuratorką Galerii 72 władze miasta powierzyły kustoszom Działu Sztuki Współczesnej obowiązek opracowania jubileuszowego katalogu zbiorów. Mając do dyspozycji trzy miesiące, tandem w osobach Jagody Barczyńskiej i Ireneusza Praduna, wspierany przez fotografa muzeum – Grzegorza Zabłockiego, przygotował w ekspresowym tempie, bez dodatkowego wynagrodzenia, pozycję liczącą 125 stron *Galeria 72, 1972–2002. Kolekcja sztuki współczesnej, Muzeum Chełmskie*. Powstała interesująca graficznie i edytorsko pozycja katalogowa, która oddana w ręce artystów, spotkała się z pozytywną ich oceną i słowami powszechnego uznania. Napłynęło wiele listów od twórców z Polski i z zagranicy, z których jeden – autorstwa prof. Jerzego Trelińskiego z Łodzi – najbardziej przystaje do tonu pozostałych: „Szanowny Panie (list skierowany do W. Mazurka – dyrektora muzeum, przyp. autorki). Bardzo dziękuję za katalog. Gratuluję świetnego wydawnictwa zarówno pod względem merytorycznym jak i graficzno-poligraficznym, którego jednak niewątpliwym i zauważalnym mankamentem jest brak tekstu wprowadzającego Pani dr Bożeny Kowalskiej. Pracownikom Działu Sztuki Współczesnej na Pana ręce składam podziękowanie za pracę, której plonem jest tak znaczące opracowanie zbiorów sztuki współczesnej Muzeum w Chełmie... Jerzy Treliński, Łódź 01.03.2003”

Uroczystość jubileuszu trzydziestolecia działalności Galerii 72 odbyła się 10 września 2002 roku, w obecności licznie zgromadzonych mieszkańców Chełma, przedstawicieli władz miasta, Urzędu Wojewódzkiego oraz Urzędu Marszałkowskiego

²⁸ B. Kowalska, *Twórcy – postawy. Artyści mojej galerii*, t. 2, Warszawa 2015; eadem, *Twórcy – postawy. Artyści mojej galerii*, t. 3, Warszawa 2017.

w Lublinie, grona artystów, zaprzyjaźnionych przedstawicieli muzeów i galerii Lubelszczyzny. Dział Sztuki Współczesnej przygotował wystawę *Artyści Galerii 72*, ukazując dzieje galerii w sposób chronologiczny, a poszczególne etapy ilustrując pracami. Założeniem ekspozycji było jak najszersze pokazanie bogactwa prac z zasobów magazynowych. Zabrakło na uroczystościach głównej sprawczyni tych obchodów, której zaangażowanie złożyło się na sukces jakim niewątpliwie jest zwarta, o wysokich walorach artystycznych, kolekcja muzealna. Należało przy tej okazji pamiętać o sprzyjających warunkach, jakie w Chełmie zostały stworzone dla tej cennej inicjatywy na rzecz promocji sztuki współczesnej. Nie byłaby ona możliwa, gdyby nie znaleźli się w tym mieście ludzie odważni, otwarci na projekty niecodzienne, o rysie awangardowym, wychodzące swą perspektywą poza zakres partykularnych działań. Kierowanie zadaniami z pozycji stolicy, gdzie osadzona była kurator Galerii 72, mogłoby nie gwarantować sukcesu temu przedsięwzięciu, gdyby nie zaangażowanie pracowników muzeum, którym przypadł w udziale ciężar zmagających się organizacyjnych, dokumentacyjnych, edukacyjnych i upowszechniających sztukę najnowsza. Nabierali oni doświadczenia, okrzepili w swej wieloletniej pracy na rzecz popularyzacji sztuki trudnej, wymagającej często odautorskiego komentarza, znali zbiory, nad integralnością których czuwali od lat. Był to niezaprzeczalny kapitał, który spowodował, że odejście Bożeny Kowalskiej nie było powodem dojmującej rewolucji. Byłą kuratorkę charakteryzowała silna osobowość, niezwykle skupienie na własnej pracy i dokonaniach. Nie wyczuwało się intencji przekazania swej szerokiej wiedzy następnym pokoleniom. Najdłużej i najintensywniej współdziałała z nią – jako wieloletni kierownik Działu Sztuki Współczesnej – pisząca te słowa. Wiele wskazuje na to, że raczej nieświadomie, ale udało się byłej kurator trafić na podatny grunt i zaszczerpić w chełmskich muzealnikach upodobanie do sztuki o uniwersalnych wartościach, której przekaz precyzuje geometryczny ład. Zaczęli oni od spektakularnego pokazu *Grafica Opera Prima*, który przygotowany został przez tandem organizatorów: Muzeum Chełmskie oraz Muzeum Okręgowe w Toruniu. Wystawa pomyślana została jako wydarzenie towarzyszące Międzynarodowemu Triennale Grafiki Kolor w Grafice, Toruń 2000.

W sierpniu 2000 roku miała miejsce jej inauguracja toruńska, zaś chełmska edycja przypadła na maj–sierpień 2001. Prezentacja złożona z 68 prac graficznych – pierwszej i ostatniej – w dorobku 34 artystów, zapoznała odbiorców z tuzami sztuki geometrycznej, wywodzącymi się z Europy i obu Ameryk. W bogato ilustrowanym katalogu, ze wstępem autorstwa Jagody Barczyńskiej, zostali przedstawieni twórcy tej miary, co: Josef Albers, Getulio Alviani, Henryk Berlewi, Max Bill, Ellsworth Kelly, Richard Paul Lohse. Leon Polk Smith, Henryk Stażewski, Victor Vasarely oraz wielu innych zajmujących równie wysokie pozycje w panteonie sztuki nieprzedstawiającej. Wystawa, której

pomysłodawcą i autorem koncepcji był prof. Getulio Alviani, pokazana została – obok Torunia i Chełma – również w Krakowie (Międzynarodowe Centrum Kultury, 2002) i Łodzi (Galeria Akademii Sztuk Pięknych, 2002), wszędzie spotykając się z dobrym przyjęciem oraz przychylnymi recenzjami. Była to znakomita sposobność dla promocji Galerii 72.

W sezonie letnim 2001 roku Dział Sztuki Współczesnej przygotował ekspozycję *Publicystyka i metafora w malarstwie* ze zbiorów własnych. Jesienią zaś sale Galerii 72 zajęła sztuka włoska. Jagoda Barczyńska podjęła – zakończone sukcesem – starania, o wsparcie przez Włoski Instytut Kultury wystaw prezentujących dwóch wybitnych przedstawicieli Półwyspu Apenińskiego: Lucio Fontanę (1899–1968) i Edoardo Landiego (ur. 1937).

Po 2000 roku kreśleniem programu wystaw – aż do chwili obecnej – zajmuje się J. Barczyńska jako kierownik Działu Sztuki Współczesnej i Galerii 72. W 2002 roku – poza pokazem jubileuszowym – Galeria 72 przedstawiła prace z cyklu *Białe reliefy* Janusza Orbitowskiego – profesora ASP w Krakowie, który po raz pierwszy w tym miejscu zaprezentował swe dokonania 26 lat wcześniej²⁹. Była to wystawa zaprzyjżnionego z chełmskim muzeum autora, jednego z sygnatariuszy – wspomnianego już wcześniej – listu protestacyjnego wystosowanego przez artystów do prezydenta miasta Chełm, którego restrykcyjna forma szybko przestała obowiązywać, a większość twórców przychylna była działaniom chełmskiej galerii. Na przełomie 2002 i 2003 roku odbył się pokaz dokonań piętnastu artystów z Italii, tworzących w obszarze języka geometrii. Wystawie *Włochy wczoraj i dziś. Arte esatta*, prezentującej 1 dzieło + 1 portfolio graficzne każdego z autorów, towarzyszyło starannie opracowane wydawnictwo z bogatym materiałem dokumentacyjnym³⁰. Wydarzenie ponownie uzyskało wsparcie finansowe ze strony Włoskiego Instytutu Kultury.

W kolejnym – 2003 roku, w programie Galerii 72 znalazł się pokaz malarstwa dwóch artystów w randze profesora: Tomasza Zawadzkiego z Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie oraz Adama Wsiołkowskiego z ASP w Krakowie³¹. Kontynuując tradycję plenerów w Okunince Dział Sztuki Współczesnej zorganizował Międzynarodowe Spotkanie Artystyczne, w trakcie którego odbył się wernisaż wystawy *Nabytki 2002–2003*³². Przedstawione na niej obrazy, prace graficzne, rysunki i obiekty rzeźbiar-

²⁹ Janusz Orbitowski. *Białe reliefy*, katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Chełmskie w Chełmie, 12.06–30.07.2002.

³⁰ *Włochy wczoraj i dziś. Arte esatta. 1 dzieło + 1 portfolio*, katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Chełmskie w Chełmie, 11 grudnia 2002 – 15 lutego 2003.

³¹ Adam Wsiołkowski. *Malarstwo*, katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Chełmskie w Chełmie, czerwiec–lipiec 2003; BWA w Zamościu, sierpień 2003; BWA w Krośnie, październik 2003.

³² *Galeria 72. Kolekcja sztuki współczesnej. Nabytki 2003*, katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Chełmskie w Chełmie, 2004.

skie znalazły odzwierciedlenie w katalogu, który pomyślany został jako aneks do jubileuszowego wydawnictwa, dokumentującego zasoby chełmskiej kolekcji. Wszystkie prace zgromadzone przez DSW na przestrzeni tych dwóch lat, pochodziły z darów lub przekazów poplenerowych. W Galerii Komart w Bratysławie J. Barczyńska przedstawiła dokonania czterech wybitnych autorów związanych z działalnością Galerii 72, a razem pedagogów wyższych uczelni artystycznych: Jerzego Grabowskiego (ASP Łódź), Jana Pamuły i Janusza Orbitowskiego (ASP Kraków) oraz Mieczysława Wiśniewskiego (Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu).

Na początek 2004 roku zaplanowana została wystawa *Metafory* Janusza Kapusty – wybitnego artysty zamieszkałego od 1981 roku w Nowym Jorku. Autor zaprezentował swe rysunki zamieszczane jako komentarze do artykułów ukazujących się na łamach „New York Timesa”, „Rzeczpospolitej”, „Gazety Wyborczej”³³. Kwietniowy pokaz *30 lat później* przypomniał – po trzech dekadach – dzieło prof. Marka Sapetto – jednego z najznamienitszych przedstawicieli rodzimej figuracji³⁴. Prezentacja polsko-słowackiej pary artystów – Danuty Panasiuk-Binder (malarstwo, rysunek) i Pavla Bindera (rzeźba) – przypadła na letnie miesiące 2004. Organizacja tej wystawy stała się możliwa dzięki wsparciu Instytutu Słowackiego w Warszawie, którego przedstawiciele, z dyrektorką Heleną Jacošovą na czele, wzięli udział w uroczystym otwarciu tego wydarzenia. Międzynarodowy Plener Artystyczny przeniesiony został znad jeziora Białego w Okunince, w romantyczne otoczenie zamku w Janowcu nad Wisłą, gdzie wrześnie jego edycje odbywały się przez pięć kolejnych lat. Październik zaowocował pokazem o międzynarodowym wymiarze, który przyjął formę przeglądu sztuki twórców chorwackich z półwyspu Istria. Tym razem wydatnej pomocy finansowej udzieliło Ministerstwo Kultury Republiki Chorwacji. Kuratorką prezentacji ze strony chorwackiej była Jerica Ziherl, ze strony polskiej – J. Barczyńska. Wernisaż zaszczylicili swą obecnością: Jerica Ziherl, Đanino Božić – jeden z artystów biorących udział w wystawie, oraz Bojan Baketa – dyrektor Narodowego Ośrodka Informacji Turystycznej Republiki Chorwacji w Warszawie. Wystawa zrodziła się dzięki współpracy chełmskiej Galerii 72 z Galerią Rigo w Novigradzie w Chorwacji. Rok 2004 podsumowany został wystawą *Sztuka abstrakcyjna ze zbiorów Muzeum Chełmskiego w Chełmie*, która została pokazana w Východoslovenskiej Galerii w Koszycach. Prezentacja odbyła się w ramach Dni Kultury Polskiej – już po raz ósmy – obchodzonych w tym wielokulturowym mieście na Słowacji. W ramach pokazu zaprezentowano zestaw złożony ze 114 prac 47 autorów,

³³ Janusz Kapusta. *Metafory*, folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Chełmskie w Chełmie styczeń–luty 2004; BWA Galeria Zamojska, listopad–grudzień 2003; BWA Galeria Sztuki Piotrków Trybunalski, marzec–kwiecień 2004.

³⁴ Marek Sapetto, katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Chełmskie w Chełmie, kwiecień–maj 2004; BWA Galeria Zamojska, lipiec 2004; BWA Galeria Sztuki Piotrków Trybunalski, październik 2004.

należących do chełmskiej kolekcji sztuki współczesnej. Kuratorami ze strony polskiej byli Jagoda Barczyńska i Ireneusz Pradun, organizacją wydarzenia ze strony słowackiej zajął się Peter Markovič – dyrektor koszyckiej galerii.

W maju 2005 roku udostępniona została wystawa z chełmskiej kolekcji *Ci, którzy odeszli. Artyści Galerii 72*, na której pokazano prace 48 artystów, których zabrakło wśród nas³⁵. Prezentacja ta pojawiła się niejako spontanicznie, powodowana rosnącą liczbą zmarłych autorów, którzy byli nam bliscy, a ich sztuka i wyjątkowa osobowość wpisywały się nie tylko w dzieje Galerii 72, ale nas samych – opiekunów tego miejsca. Po 2000 roku lista odchodzących od nas twórców zaczęła się znacząco poszerzać; opuszczali nas na zawsze zarówno artyści polscy, jak i ci z zagranicy: Panitelis Xagoraris, Grecja (2000), Antoni Starczewski (2000), Andrzej Szewczyk (2001), Georg Karl Pfahler, Niemcy (2002), Grzegorz Wdowicki (2002), Jadwiga Maziarska (2003). Poprzedzający wystawę – 2004 – rok, odebrał nam najbardziej znaczącą i bolesną liczbę bliskich nam twórców. Byli nimi: Erna Rosenstein, Peter Staechelin (Niemcy), Jerzy Duda-Gracz, Jerzy Grabowski, Edward Krasieński, Paolo Minoli (Italia). Refleksja nad kruchością życia, nieobecnością osób, z którymi łączyły nas więzy nie tylko z obszaru sztuki, ale znaczone przyjaźnią, skutkowałą pokazem dzieł, które nosiły ślad ręki nieżyjących autorów, ich myśli i nieprzemijającej idei. Wystawa, w nieco okrojonym kształcie, została zaprezentowana we wrześniu 2005 roku w salach zamku w Janowcu jako wydarzenie towarzyszące Międzynarodowemu Plenerowi Artystów.

Pod koniec czerwca tego roku w przestrzeni Galerii 72 gościła twórczość Krzysztofa Kiwerskiego – profesora krakowskiej ASP. Malarz, grafik, autor filmów animowanych, zdobywca wielu nagród, przybliżył chełmskiemu odbiorcy każdą z uprawianych dziedzin, a wydarzenie podsumowane zostało katalogiem wydanym przy wsparciu finansowym Województwa Lubelskiego³⁶. Koniec 2005 roku rozwinął współpracę z Galerią w Koszycach, która zaowocowała wystawą *Malarstwo wschodniej Słowacji pierwszego trzydziestolecia XX wieku*. Pokaz przybliżył obraz awangardowych postaw w sztuce południowego sąsiada, które rodziły się w pierwszych dekadach minionego stulecia.

Rok 2006 przyniósł cieszący się dużym zainteresowaniem pokaz *Sztuka optyczna i kinetyczna ze zbiorów Galerii 72 Muzeum Chełmskiego*. Prezentacja została złożona z ponad 90 prac 48 autorów, w tym 31 z zagranicy³⁷. Sztuka obliczona na atrakcyjność efektów wizualnych starała się uzmysłowić odbiorcy, jak omylny i nieobiektywny jest

³⁵ *Ci, którzy odeszli. Artyści Galerii 72*, katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Chełmskie w Chełmie, 25.05–30.06.2005, s. 22.

³⁶ *Krzysztof Kiwerski*, katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Chełmskie w Chełmie, 24.06–31.08.2005.

³⁷ *Sztuka optyczna i kinetyczna ze zbiorów Muzeum Chełmskiego*, katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Chełmskie w Chełmie, 30 marca – 10 kwietnia 2006.

narząd percepcji, w który został wyposażony. Jagoda Barczyńska – autorka koncepcji wystawy, przygotowała wraz z Ireneuszem Pradunem nie tylko obszerną prezentację dzieł wykonanych w różnych technikach, ale również katalog dokumentujący to ważne wydarzenie. Wystawa w zmienionym nieco – w zależności od warunków wystawieni-
niczych – wymiarze zaistniała w kilku miejscach galeryjnych w kraju, przyczyniając się do popularyzacji chełmskiej kolekcji w szerszym zakresie; pokazy miały miejsce w Galerii BWA w Piotrkowie Trybunalskim (czerwiec 2006), Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym – Oddział Zamek w Janowcu (wrzesień 2006), Galerii BWA w Skierniewicach (luty 2008), Galerii EL w Elblągu (sierpień 2008). W lipcu 2006 przestrzeń Galerii 72 wypełniło malarstwo Adama Szentpétery’ego – słowackiego artysty o węgierskich korzeniach, zamieszkałego w Koszycach³⁸. Komisarzem wystawy ze strony słowackiej był Peter Markovič. On również był inicjatorem kolejnej prezentacji kolekcji Galerii 72 w przestronnych salach galerii w Koszycach, tym razem stanowiącej wybór prac z chełmskiego zbioru sztuki obcej. Otwarcie wystawy *Abstraktné výtvarné umenie ze zbierok cheľmského muzea* (Europejska sztuka abstrakcyjna ze zbiorów Muzeum Chełmskiego) miało miejsce 27 lipca 2006 roku, którego ze strony muzeum dokonała J. Barczyńska.

Na początku stycznia 2007 roku sale Galerii 72 oddane zostały we władanie grafiki, która wyszła spod ręki jednego z najwybitniejszych przedstawicieli tej dziedziny w Polsce powojennej. Mieczysław Wejman (1912–1997), profesor i rektor ASP w Krakowie, współtwórca Międzynarodowego Biennale Grafiki w Krakowie (obecnie Triennale), przypomniany został kanonicznym zespołem akwafort oraz szkiców, składających się na datowany na lata 1951–1971 cykl prac *Rowerzysta*. Rower, jako leitmotyw, przewija się przez całą serię utworów graficznych, inspirując odbiorcę do snucia wielowątkowej i poruszającej metafory na temat losu człowieka. Nieżyjącego artystę reprezentowali na wernisazu synowie: Krzysztof Wejman (1939–2013) – znany scenograf oraz Stanisław Wejman (ur. 1944) – wybitny grafik i zasłużony pedagog krakowskiej ASP. W maju zaś, przestrzeń galerii zajęło malarstwo Stanisława Baja – znakomitego malarza, profesora warszawskiej ASP oraz prorektora macierzystej uczelni, dzielącego swój czas między stolicę i rodzinną wieś Dołhobrody w pobliżu Włodawy. Baj – wiodący, jeśli nie najwybitniejszy portrecista w pejzażu naszej sztuki, bohaterami swych płócien uczynił rodziców, kuzynów, sąsiadów, których wyraziste fizjonomie – jak w lustrze – odbijają codzienny znój i trudy życia wiejskiego. Otwarcie wystawy zgromadziło znaczącą liczbę gości, stając się wydarzeniem na miarę talentu autora, który narodził się tuż obok nas, niejako w sąsiedztwie. W połowie czerwca Galeria 72 świętowała swój kolejny

³⁸ Adam Szentpétery, folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Chełmskie w Chełmie, czerwiec–lipiec 2003.

– trzydziesty piąty – jubileusz, który uświetniła swą obecnością grupa przybyłych na tę uroczystość artystów, dyrektorów lubelskich galerii oraz zaprzyjaźnionych kustoszy z zamku w Janowcu. Listy gratulacyjne z rąk prezydent miasta Chełm Agaty Fisz otrzymali Jagoda Barczyńska i Ireneusz Pradun. Z tej okazji udostępniona została wystawa *Nabytki Galerii 72 z lat 2004–2006*, której towarzyszył katalog, okolicznościowy plakat i zaproszenie³⁹. We wrześniu pokaz ten został przeniesiony w otoczenie janowieckiego zamku jako wydarzenie towarzyszące międzynarodowemu spotkaniu artystycznemu. W październiku polsko-słowackie kontakty zostały podsumowane pokazną, o wyjątkowej skali wystawą w Galerii 72, zatytułowaną *Słowacka sztuka współczesna ze zbiorów Východoslovenskiej Galerii w Koszycach*. Na pokaz złożyło się ponad sto obiektów z zakresu malarstwa, rzeźby, grafiki i form przestrzennych. Kuratorem prezentacji był dyrektor galerii w Koszycach – Peter Markovič, zaś z pozycji Galerii 72 sekundowali mu J. Barczyńska i I. Pradun.

W latach 2007–2011 intensywnie rozwijała się współpraca chełmskiego muzeum z Fundacją Marka Marii Pieńkowskiego, która była organizatorem Międzynarodowych Warsztatów Artystycznych w Lipinkach w pobliżu Chełma. Efektem tej współpracy były wystawy zarówno laureatów tych wydarzeń artystycznych, jak i profesorów wyższych uczelni artystycznych współpracujących z Fundacją jako ciało doradcze na rzecz promocji młodej sztuki. Na przestrzeni tych lat sale Galerii 72 gościły twórczość – początkujących wówczas, a dziś zasłużonych pedagogów wyższych uczelni artystycznych; byli nimi: Łukasz Huculak (ASP we Wrocławiu), Tomasz Kalitko (Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu), Piotr Korol (Wydział Artystyczny UMCS w Lublinie), Arkadiusz Karapuda (ASP w Warszawie), Katarzyna Stryzowska (ASP w Krakowie). Spośród zacnego i zasłużonego grona jurorów warsztatów w Lipinkach wystawiali u nas: Piotr Kielan (obecny rektor ASP we Wrocławiu), Katarzyna Kielan, Przemysław Tyszkiewicz (profesorowie ASP Wrocław), Jan van der Pol z Holandii (Królewska Akademia Sztuk Pięknych w Hadze). Współpraca ta owocowała wzajemną inspiracją, znacząco przyczyniając się do promocji chełmskiej kolekcji sztuki współczesnej wśród młodego pokolenia twórców, zarówno z Polski, jak i z zagranicy.

Kolejny sezon wystawienniczy 2008 roku zainicjowany został pokazem *Małe enklawy*, który należał do trójki młodych artystów-pedagogów warszawskiej ASP: Arkadiusza Karapudy, Igora Przybylskiego, Łukasza Rudnickiego. Dzisiaj to gorące nazwiska naszej sztuki najnowszej, jak również twórcy zajmujący znaczące pozycje w macierzystej uczelni. Wystawa powstała we współpracy muzeum z warszawską ASP,

³⁹ *Galeria 72. Kolekcja sztuki współczesnej. Nabytki 2004–2006*, katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Chełmskie, 15.06–16.07.2007.

a wydarzenie zostało udokumentowane katalogiem⁴⁰. Publikacja, podobnie jak szereg innych wydawnictw związanych z działalnością Galerii 72, uzyskała wsparcie finansowe ze strony Banku BGŻ. Kolejne przedsięwzięcia organizowane w 2008 roku nosiły rys o międzynarodowym zasięgu. Wydarzeniem wyjątkowej rangi była prezentacja *Hartmut Böhm. Systemy graficzne. Druki z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych*. Wystawa była wypadkową pracy osób zaangażowanych po obu stronach – niemieckiej i polskiej, nad czym czuwali główni jej sprawcy: Hartmut Böhm – autor pokazu, oraz Jagoda Barczyńska – kurator projektu. Realizacja tego – przypadającego na maj 2008 – zadania stała się możliwa dzięki pomocy finansowej Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej w Warszawie, która w przyszłości kilkakrotnie jeszcze wspierać będzie inicjatywy podejmowane przez Galerię 72. Obecny na otwarciu wystawy prof. Hartmut Böhm (ur. 1938) witany był jako jeden z najwybitniejszych europejskich przedstawicieli nurtu abstrakcji geometrycznej. Jego dokonania z lat sześćdziesiątych i kolejnej dekady zapisały znaczący rozdział w dziejach sztuki op-artu, czemu chełmska wystawa dawała świadectwo. Wydawnictwo przygotowane przez Dział Sztuki Współczesnej chełmskiego muzeum, będące owocem wielkiego zaangażowania obu stron, spotkało się ze słowami najwyższego uznania wypowiedzianymi przez samego artystę⁴¹. Słowa poparł czynem, przekazując w darze dla zbiorów Galerii 72 dziesięć cennych grafik datowanych na lata 60. i 70. minionego stulecia.

31 sierpnia 2008 roku Galeria 72 przedstawiła swoim odbiorcom gościa niezwyklego. Był nim Kazimierz Głaz (ur. 1931) – wybitny artysta związany w młodości z Wrocławiem i Wałbrzychem, od połowy lat sześćdziesiątych przebywający w Paryżu i Vence we Francji, by ostatecznie – w 1968 roku – osiąść na stałe w Toronto w Kanadzie. W 2007 roku dotarła do muzeum w Chełmie przesyłka adresowana do Galerii 72, zawierająca 51 gwaszy wzbogaconych kolażem, opatrzonych wspólnym tytułem *Formy w przestrzeni kanadyjskiej*. Był to na tyle znaczący i wyjątkowy dar, że pokazanie go i potwierdzenie katalogiem hojności jego autora, stało się naszym obowiązkiem⁴². Wystawa pokazała interesujący zespół prac, znaczących geometryzacją kształtów, gdzie kolor i sugestia głębi dopełniały i spinały w całość założenia kompozycyjne. Wernisaż uświetniła opowieść autora o kulisach przyjaźni z Witoldem Gombrowiczem z czasów jego pobytu na południu Francji, czemu

⁴⁰ *Małe enklawy*. Arkadiusz Karapuda, Igor Przybylski, Łukasz Rudnicki, katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Chełmskie w Chełmie, marzec–kwiecień 2008.

⁴¹ *Systemy graficzne. Hartmut Böhm. Druki z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych*, katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Chełmskie w Chełmie, 8.05–30.06.2008.

⁴² *Kazimierz Głaz. Formy w Przestrzeni kanadyjskiej. Dar dla chełmskiej kolekcji*, katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Chełmskie w Chełmie, lipiec–sierpień 2008.

poświęcił napisaną przez siebie książkę *Gombrowicz w Vence*⁴³. Otwarte niedawno – w 2017 roku – w Willi Alexandrine w Vence Muzeum Witolda Gombrowicza eksponuje obraz Kazimierza Głaza jako ślad przyjaźni wybitnego polsko-kanadyjskiego twórcy z wielkim pisarzem. Dla chełmskiego odbiorcy zarówno wystawa, jak i spotkanie z prof. Kazimierzem Głazem należały do przeżyć zapisujących się na długo w pamięci.

Wystawa *Leszek Wyczółkowski = geometria + natura* była ostatnią propozycją w programie Galerii 72 przygotowanym na rok 2008. Wyeksponowano na niej ponad 100 grafik wykonanych w technikach metalowych – akwaforty i akwatinty, których autorem był Leszek Wyczółkowski (ur. 1950) – kolejny polski twórca zamieszkały na stałe w Kanadzie⁴⁴. Pokaz odbył się pod patronatem honorowym Ambasady Kanady w Warszawie, a jego zwieńczeniem był dar artysty dla Muzeum Ziemi Chełmskiej w postaci 32 dzieł graficznych powstałych w latach 1991–2007. We wrześniu 2008 roku miało miejsce ostatnie spotkanie plenerowe zorganizowane we współpracy z zamkiem w Janowcu, co wielu twórców – do dzisiaj – odczytuje jako niepowetowaną stratę do wspólnych spotkań, dyskusji, wymiany myśli, wzajemnych inspiracji, dzielenia się wiedzą, własnym postrzeganiem i rozumieniem sztuki. Chełmską kolekcję pozbawiło to sposobności poszerzania swych zasobów o nowe i aktualne pozycje wybitnych autorów.

Rok 2009 zainaugurowała w Galerii 72 wystawa *To nie to samo* Zbyszka Kosowskiego z Puław, absolwenta ASP w Gdańsku, który zaprezentował swą twórczość realizowaną w trzech obszarach: malarstwa, instalacji przestrzennej oraz prezentacji multimedialnej⁴⁵. W każdej z tych dziedzin postępował zgodnie z przyjętym i opracowanym przez siebie programem *Wzornik linii – skala barw*.

Pod koniec kwietnia sale galeryjne chełmskiego muzeum zajęła wystawa malarstwa *Trwałość i zmiana* prof. Ewy Pełki z Warszawy (1952–2018). Na ścianach zawisło 31 monumentalnych płócien z lat 1990–2008 należących do pięciu cykli malarskich, *Landszaft*, *Struktury Ziemi*, *Światło i cień*, *Rzeźba Ziemi*, *Żywioty*. Była to porywająca opowieść utalentowanej artystki o budowie świata oraz próba zobrazowania praw nim rządzących. Odejście – w 2018 roku – prof. Ewy Pełki, uczestniczki wielu spotkań plenerowych oraz wydarzeń organizowanych przez Galerię 72, dotknęło wielu jej przyjaciół i nas – kuratorów tego miejsca – w szczególności. Dlatego z takim pieczytmem przechowujemy każdy ślad jej ręki, jaki pozostał w naszych zasobach muzealnych. Była ona uczestniczką jednego z najbardziej znaczących projektów, jaki udało

⁴³ Kazimierz Głaz, *Gombrowicz w Vence*, Kraków 1989.

⁴⁴ Leszek Wyczółkowski. *Leszek = geometria + natura*, folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Chełmskie w Chełmie, 27.11–31.12.2008.

⁴⁵ Zbyszek Kosowski. *To nie to samo*, folder-katalog wystawy, Muzeum Chełmskie w Chełmie, 27.02–15.04.2009.

się zorganizować w dziejach Galerii 72; w dniach 6–12 września 2009 roku odbył się w Chełmie XXV Międzynarodowy Plener Artystyczny podsumowujący wieloletnią tradycję spotkań twórców rodzimych i z zagranicy. Wzięło w nim udział 30 artystów oraz kilku gości specjalnych, w tym 15 twórców z Polski, trzech o rodzimych korzeniach, zamieszkałych od lat 80. poza granicami kraju; pozostali przybyli z Niemiec (9), Włoch (1), Francji (1) i Japonii (1). Wydarzenie zaszczycił swą obecnością Aleksander Sosnowski – syn Kajetana Sosnowskiego. Najbardziej fetowaną postacią tego jubileuszowego meetingu był Karl-Heinz Stockheim z Düsseldorfu, znany przedsiębiorca i przyjaciel artystów, który witany był jako ofiarodawca trzech monumentalnych prac z cyklu *Katalipomena* (190 x 190 cm każda) autorstwa Kajetana Sosnowskiego. Minimalistyczne w formie obiekty z szytego płótna, datowane na rok 1977, wykonane swego czasu przez założyciela Galerii 72 w Niemczech, trafiły do Chełma dzięki hojności i przychylności Karla-Heinza Stockheima – zasłużonego protektora artystów zza żelaznej kurtyny. *Spiritus movens* tego daru, jak i przyjazdu samego darczyńcy do Chełma, był Artur Brunsz – utalentowany artysta i przyjaciel Galerii 72, który w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych przebywał okresowo w Niemczech, współpracując z wybitnymi twórcami dawnego RFN. Organizacja tego wyjątkowego – łączącego artystów wielu nacji – spotkania, stała się możliwa dzięki wydatnej pomocy Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej w Warszawie. Nieocenione zasługi w pozyskaniu wsparcia ze strony FWPN położył prof. Hartmut Böhm z Berlina, który współpracował przy narodzinach tego projektu z Jagodą Barczyńska – kuratorką przedsięwzięcia. Każdy z artystów przekazał do chełmskich zbiorów co najmniej pracę własnego autorstwa. Otwarcie wystawy *Nabytki 2007–2009* w dniu 9 września stało się okazją do uroczystego spotkania uczestników wydarzenia z władzami miasta i jego mieszkańcami⁴⁶.

Marzec 2010 roku przyniósł wystawę *Duży Format – mały format*, złożoną z 70 prac należących do kolekcji Galerii 72, które wyszły spod ręki 35 autorów. Pokaz miał charakter międzynarodowy, a także wielopokoleniowy; obok dzieł twórców nieżyjących (wówczas pięciorga, a na dzień dzisiejszy liczba ta urosła do dwunastu osób), przedstawiono utwory klasyków współczesności oraz autorów młodego pokolenia. Założeniem pokazu było zaprezentowanie każdego z artystów poprzez zestawienie dwóch jego dzieł o wyraźnie zróżnicowanych formatach. Pary prac, z których każda zachowywała własną autonomię, wzajemnie dopełniały się, korelowały ze sobą, tworząc nową artystyczną jakość.

Noc Muzeów przypadającą na 18 maja 2010 Dział Sztuki Współczesnej uświetnił pokazem *Mistrzowie Galerii 72*. Prezentacja stanowiła fragment większej całości za-

⁴⁶ Galeria 72. Kolekcja sztuki współczesnej. *Nabytki 2007–2009*, katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 9.09–8.10.2009.

tytułowanej *Skarby przeszłości*, starającej się wyeksponować najcenniejsze okazy dzieł zgromadzone przez poszczególne działy muzeum. Galeria 72 przedstawiła czterdzieści obiektów 33 autorów należących do rodzimej i światowej współczesności. Wydarzenie przygotowane z okazji jubileuszu 90-lecia Muzeum Ziemi Chełmskiej, podsumowane zostało wydawnictwem *Skarby przeszłości*. W opracowaniu znalazła się charakterystyka zbiorów autorstwa Jagody Barczyńskiej zilustrowana przykładami 13 obiektów z kolekcji polskiej i obcej sztuki powojennej⁴⁷. W lipcu zaś przyszedł czas na retrospektywę Jerzy Grochocki. *Malarstwo i obiekty. Między geometrią a naturą*, prezentującą dzieła z lat 1967–2010 należące do polskiego artysty, od 1984 roku zamieszkałego w Houston w Teksasie⁴⁸. Jerzy Grochocki, absolwent architektury Politechniki Warszawskiej oraz ASP w Warszawie, należy do kręgu twórców sztuki systemowej. Jego sztuką rządzi matematyczny porządek oraz założenia programowe przyjęte w zakresie barwy, formy i przestrzeni. Ostatnią – przypadającą na 2010 rok – propozycją, była wystawa *Ein Latt i trzy przestrzenie dla Chełma*. Dirk Rathke, Arne Schreiber, Rainer Splitt, której organizacja była możliwa dzięki wsparciu ze strony Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej w Warszawie⁴⁹. Młodzi, ale już uznani artyści z Berlina, zaanektowali swym działaniem trzy – biegnące w amfiladzie – sale Galerii 72; wykonując realizacje *in situ*, zainicjowali dialog toczący się między poszczególnymi przestrzeniami ekspozycyjnymi.

Pierwszą wystawą przypadającą na 2011 rok był pokaz *Przezroczystość* autorstwa Urszuli Ślusarczyk z Puław, profesor Instytutu Sztuk Pięknych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Jej malarstwo bliskie estetyce monochromów, udokumentowane zostało katalogiem dofinansowanym ze środków Ministerstwa Nauk i Szkolnictwa Wyższego. Z kolei w kwietniu sale Galerii 72 zajęła sztuka Tomasza Barczyka – chełmianina z urodzenia, utalentowanego grafika i malarza, który pokazał prace z lat 2003–2011, należące do cykli: *Erotina*, *Squadniki* i *Thank you Andy*⁵⁰. Galeria 72 po raz pierwszy gościła twórczość artysty wywodzącego się z Chełma. T. Barczyk studiował na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie obecnie jest profesorem w Katedrze Grafiki.

Kryterium koloru – taki tytuł nosiła wystawa z kolekcji Galerii 72 przygotowana w czerwcu 2011 przez tandem kuratorów – J. Barczyńską i I. Praduna. Prezentacja rządzona językiem geometrii, złożona została z 69 prac 49 autorów, łącząc sztukę ro-

⁴⁷ J. Barczyńska, *Dział Sztuki Współczesnej i Galeria 72*, katalog wystawy *Skarby przeszłości*, red. K. Mart i Z. Wasiuta, Muzeum Ziemi Chełmskiej, s. 44–47.

⁴⁸ Jerzy Grochocki, katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 14.07–15.09.2010.

⁴⁹ Dirk Rathke, Arne Schreiber, Rainer Splitt. *Ein Latt i trzy przestrzenie dla Chełma*, katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 15.10–15.12.2010.

⁵⁰ Tomasz Barczyk, *Thank you Andy*, folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 15.04–31.05.1011.

dzimą z utworami artystów z zagranicy. Barwna opowieść o formie, ładzie i harmonii, zbudowana została z płócien malarskich, grafik, obiektów przestrzennych, książki artystycznej.

Rok 2011 okazał się urodzajny w ilość – przygotowanych w przestrzeni Galerii 72 – kolejnych odsłon. W lipcu, na wystawie *Neuronalne przestrzenie* pokazano najnowsze przykłady malarstwa Ewy Zawadzkiej z Sosnowca, pod koniec sierpnia Janusz Kapusta z Nowego Jorku zapoznał odbiorców z K-dronem – odkrytym przez siebie w 1985 roku jedenastościennym kształtem, w listopadzie zaś udostępniono ekspozycję *Sztuka polska lat 50. i 60. XX wieku z kolekcji Galerii 72*. Ewa Zawadzka – profesor ASP w Katowicach, już w 1998 roku przedstawiła chełmianom swe dokonania z zakresu grafiki i rysunku; tym razem tory artystyczne zawiodły ją w kierunku malarstwa. Temat podejmowany w każdym z tych mediów pozostawał zawsze ten sam; artystka zmagająca się z obrazowaniem wielkopłytkowego budownictwa, wybierając kadry, które pozwalały jej nie tylko na odwzorowanie ponurych, szarych faktur betonowych ścian, ale pokazanie w nich prześwitów, ujawniających dobroczynne – niosące radość i nadzieję – światło⁵¹.

W ramach wernisażu wystawy *Janusz Kapusta. K-dron – przeoczony kształt*, licznie zgromadzona publiczność zapoznała się nie tylko z wielorakością realizacji plastycznych autora na temat odkrytego przez siebie kształtu, ale wzięła udział w pokazie multimedialnym, gdzie artysta przybliżył morfologię oraz zastosowanie tej wyjątkowej formy geometrycznej⁵². Ostatnia pozycja wystawiennicza przypadająca na 2011 rok, zaprezentowała 73 prace 39 autorów ze zbiorów Galerii 72, datowane na lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte minionego stulecia. Spośród szerokiego grona twórców, których dzieła złożyły się na ten pokaz, tylko pięciu pozostaje wśród nas (Jerzy Kałucki, Adam Styka, Maciej Szańkowski, Janusz Tarabuła, Marian Warzecha). Wszyscy – bez wyjątku – przynależąc do różnych środowisk artystycznych – Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Lublina, Torunia i Zielonej Góry, tworzą znaczący rozdział w dziejach naszej awangardy powojennej. Ich dokonania z tamtych lat wpisują się w estetykę polskiego koloryzmu, szeroko pojętej metafory, podążają tropem intelektualnych wartości przedwojennego konstruktywizmu, ale nade wszystko osadzone są w stylistyce rodzimego strukturalizmu, zwanego również malarstwem materii. Ówczesny twórca „nowoczesny” tworzył na powierzchniach dzieł zbruzdzone – od ilości nakładanej farby – faktury, nie wahał się sięgać po konkrety niekojarzone dotychczas ze sztuką: kawałki zmurszałych desek, zardzewiałych blach, metalowych siatek, fragmenty naddartych tkanin, papy, skór, fu-

⁵¹ Ewa Zawadzka, *Neuronalne przestrzenie*, folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 8.07–21.08.2011.

⁵² *Janusz Kapusta, K-dron, przeoczony kształt*, folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 26.08–9.10.2011.

ter, pożółkłego lub nadpalonego papieru, odłamki szkła, oraz całą menażerię nikomu już niepotrzebnych – rodem ze śmietnika – przedmiotów. Chełmska wystawa starała się uwypuklić ten obszar poszukiwań.

Kolejny – 2012 – rok obfitował w wielość wydarzeń związanych z jubileuszem 40-lecia Galerii 72. Sezon wystawienniczy zapoczątkowała twórczość młodej malarzki – Jolanty Studzińskiej z Lublina. Absolwentka ASP we Wrocławiu zaprezentowała wystawę *Drogą linii*, która przygotowana została we współpracy z I Liceum Ogólnokształcącym w Chełmie w ramach IV Festiwalu Nauki i Sztuki⁵³. Na czerwiec przypadł wernisaż pokazu *Black White & Grey* z kolekcji Galerii 72, na który złożyły się prace 76 autorów, w tym 53 Polaków oraz 23 twórców z zagranicy: Niemiec, Czech, Słowacji, Ukrainy, Włoch, Holandii, Francji, Szwecji, Anglii i Norwegii. Wystawa pomyślana została jako dialog, a zarazem opozycja, w stosunku do rok wcześniej przygotowanej prezentacji *Kryterium koloru*. Czern kontrastowała tu z bielą, ale również mieszała się z nią kreując różne odcienie szarości. Każda z tych achromatycznych wartości wносиła złożoną symbolikę, przyjmującą odmienne znaczenia w zależności od kultury, wiary i tradycji. Prezentowane dzieła w zdecydowanej większości mieściły się w nurcie abstrakcji geometrycznej, jakby ich autorzy w tej ascetycznej estetyce form i barw, starali się oddać reguły i opowiedzieć o uniwersalnym porządku świata.

19 września miał miejsce uroczysty wernisaż wystawy malarstwa i rysunku Jana Dobkowskiego – artysty, którego pokaz – czterdzieści lat wcześniej – zainicjował działalność Galerii 72. W 1972 roku malarz miał 30 lat i był już jaśniejącą gwiazdą na firmamencie sztuki; teraz – po czterech dekadach – przyjechał jako klasyk i pierwszoplanowa postać naszego malarstwa. Wystawa przygotowana dla uczczenia jubileuszu 40-lecia Galerii 72, skomponowana została z 18 monumentalnych płócien z serii *Poza nieskończoność* (sześć z nich o wymiarach 197 x 441 cm) z lat 2001–2002 oraz 33 rysunków ołówkiem na papierze, należących do cyklu *Liryki elementarne czyli teoria mojej sztuki rysunkiem* (48 x 67 cm każdy) z 1992 roku. Prezentacja Dobsona zajęła piętro budynku muzeum przy ulicy Lubelskiej 55; na parterze zaś goście jubileuszowego spotkania mieli sposobność zapoznać się z królewskim niemal darem dwojga wrocławskich artystów: Wandy Gołkowskiej i Jana Chwałczyka, który zasilił chełmską kolekcję jesienią 2011 roku. Para twórców-mentorów – przedstawiciele polskiej awangardy powojennej, na dzień dzisiejszy nieżyjących, złożyła ten cenny zespół prac na ręce Jagody Barczyńskiej w dowód wieloletniej przyjaźni oraz szacunku dla pracy, programu Galerii 72 oraz charakteru związanych z nią zbiorów. Dar o doniosłej wartości – zarówno artystycznej, jak i tej wymiernej – finansowej, składał się z 31 prac z zakresu ma-

⁵³ Jolanta Studzińska. *Drogą linii*, katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, I LO im. S. Czarnieckiego w Chełmie, 12.04–3.06.2012.

larstwa, rysunku, obiektów przestrzennych, pochodzących z lat 1953–2007. Wystawę daru wzbogacił pokaz prac pięciorga młodych wychowanków obojga artystów (Pawła Bagińskiego, Izy Bick, Darii Mileckiej, Jarka Nowaka, Anny Stępkowskiej) – absolwentów wrocławskiej ASP, którzy – wspólnie z mentorami – tworzyli grupę Kontynuacja i Sprzeciw. Obie propozycje wystawiennicze – Jana Dobkowskiego i wrocławskich twórców – podsumowane zostały katalogami, których druk był możliwy dzięki wsparciu wydarzenia jubileuszowego przez tak znaczne instytucje, jak: Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej w Warszawie, Stowarzyszenie Autorów ZAiKS w Warszawie oraz Bank BGŻ⁵⁴. Wydarzenie jubileuszowe trwające od 19 do 23 września, zaszczyliło swą obecnością 17 artystów z Polski, pięciu z zagranicy (troje Niemców, 1 Francuz i 1 Japonek) oraz 12 gości specjalnych w osobach znanych krytyków sztuki, przedstawicieli Zarządu ZAiKS oraz FWPN. Sylwetkę Kajetana Sosnowskiego – pomysłodawcy i fundatora Galerii 72 – przypomniał Aleksander Sosnowski – syn artysty, przygotowując na tę okoliczność prezentację multimedialną o ojcu. Wykłady, prezentacje artystów, spotkania, koncerty, uświetniły program tego wyjątkowego – wspominanego do dziś – rocznicowego wydarzenia. Nad przygotowaniem do uroczystości oraz ich przebiegiem czuwała J. Barczyńska – kuratorka tego przedsięwzięcia, która starała się spiąć wszystko w całość przy wydatnym wsparciu I. Praduna i całego zespołu muzealnego. Urząd Miasta Chełm nie tylko nadzorował program jubileuszowych obchodów, ale to ważne wydarzenie dla naszego grodu podkreślił wystawą *Artyści Galerii 72*. Prace wyeksponowane zostały w sali konferencyjnej Urzędu, a otwarcie prezentacji przypadające na 31 sierpnia 2012 uświetniło Noc Kultury w Chełmie.

Ostatnią propozycją wystawienniczą, która podsumowała ten szczególny – 2012 rok, był pokaz twórczości prof. Jacka Dyrzyńskiego z warszawskiej ASP. Była to rozpisana na szereg części partytura plastyczna o kwadracie – formie, którą sam autor określa jako idealnie neutralną i doskonałą. Wyeksponowane reliefy, wykonane z różnych materiałów, wywoływały wrażenie dynamiki, niestałości i przemieszczania się elementów kompozycyjnych, epatując przy tym widza silnym oddziaływaniem optycznym. Raz skomponowane były na zasadzie opozycji bieli i czerni, innym razem emanowały bogatym, żywym programem wielobarwnej palety. Porywająca i budząca emocje opowieść o kwadracie, rozpisana została na wiele sekwencji, z których każda brzmiała dźwięcznie, zniewalając przy tym oko widza. Był to doniosły akord podsumowujący różnorodność jubileuszowych propozycji artystycznych.

⁵⁴ Jan Dobkowski. *Malarstwo, rysunek*, katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 19.09–11.11.2012. *Dar dla chełmskiej kolekcji Wandy Gólkowskiej i Jana Chwałczyka oraz wystawa prac Pawła Bagińskiego, Izy Bick, Darii Mileckiej, Jarka Nowaka, Anny Stępkowskiej*, katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 19.09–11.11.2012.

Koniec stycznia 2013 roku przyniósł otwarcie wystawy *Geometria i metafora z kolekcji Galerii 72*, która złożona ze 106 prac 98 autorów, przedstawiona została odbiorcom Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej. Intensywna aranżacja pokazu, prezentująca prace piętrowo – jedno nad drugim, oddawała bogactwo i złożoność chełmskich zbiorów, podkreślając ich międzynarodowy rys. Był to ukłon ze strony zaprzyjaźnionego muzeum, które zaproszeniem tym wpisało się w jubileuszowe obchody Galerii 72. Problematykę eksponowanych utworów – licznie zgromadzonej na wernisażu publiczności – przybliżyła J. Barczyńska, która – we współpracy z I. Pradunem i Violetą Jarząbkowską (Muzeum w Białej Podlaskiej) – przygotowała ten pokaz. Okolicznościowy folder prezentował 27 barwnych reprodukcji, tekst zawierający krótką historię Galerii 72 oraz charakterystykę związanych z nią zbiorów. W Chełmie zaś – w przestrzeni Galerii 72 – sezon wystawienniczy 2013 roku, zainaugurowała prezentacja ze zbiorów własnych. Pokaz *Koło Kropka Okrąg z kolekcji Galerii 72* skomponowany został z dzieł, w których dominowała figura koła, jako symbol harmonijnej budowy wszechświata oraz doskonałości natury boskiej. Na wystawę uświetniającą Noc Muzeów złożyło się 80 obiektów 36 autorów, z których 21 reprezentowało sztukę obcą. Na czas letniej kanikuły przypadło malarstwo Tomasza Ciecierskiego z Warszawy, jednego z największych malarzy współczesnych, artysty pracującego cyklami, wciąż zaskakującego nową formą wypowiedzi⁵⁵. Jego znakiem firmowym stał się pejzaż, wykreowany z nakładanych na siebie – małych i syntetycznie traktowanych – „widoczków”, które zachodząc na siebie, tworzą mniejsze lub pokaznie rozbudowane reliefowe obiekty. Malarz – zaliczany już do grona klasyków naszej sztuki – reprezentował Polskę na tak znaczących międzynarodowych pokazach, jak Biennale w São Paulo, czy Documenta w Kassel.

We wrześniu sale Galerii 72 przeszły we władanie dwójki niemieckich artystów: Karin Radoy i Klause Staudta z Frankfurtu nad Menem. Wymagające znacznych starań – zarówno ze strony polskiej, jak i niemieckiej – przedsięwzięcie, stało się możliwe dzięki wydatnemu wsparciu ze strony Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej w Warszawie, Wydziału Kultury Miasta Frankfurt nad Menem oraz Urzędu Miasta Chełm. Dialog pary wybitnych twórców, pierwszoplanowych przedstawicieli sztuki bezprzedmiotowej znaczonej językiem geometrii, podsumowany został wydawnictwem *Vis-à-Vis. Karin Radoy, Klaus Staudt*⁵⁶. Kuratorem wydarzenia była J. Barczyńska. Jego autorzy w uznaniu dla zakresu działań podjętych w przygotowanie pokazu, przekazali w darze dla muzeum cenny zespół złożony z 23 prac. W liczbie tej mieściły

⁵⁵ Tomasz Ciecierski, folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 15.06–8.09.2013.

⁵⁶ Karin Radoy, Klaus Staudt. *Vis-à-Vis*, katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 18.09–20.10.2013.

się obrazy, obiekty reliefowe, grafiki wykonane w technice akwatinty i serigrafii, powstałe w latach 1965–2011. Był to zaskakujący zarówno jakością artystyczną, jak i wy-mierny wartością przekaz dla chełmskich zbiorów. Gest niemieckich artystów doceniły władze Chełma, kierując na ręce darczyńców specjalne podziękowanie.

W październiku miała miejsce wystawa będąca formą hołdu złożonego w stule-cie urodzin Kajetanowi Sosnowskiemu (1913–1987) – założycielowi Galerii 72. Kame-ralny pokaz przygotowany został z prac na papierze dokumentujących dzieło artysty z przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Ten zespół utworów poszerzony zo-stał o – niewielkiego formatu – obrazy, przynależne do cykli: *Interwencje*, *Obrazy puste*, *Obrazy chemiczne*. Prezentowane dzieła pochodziły z kolekcji prywatnej Aleksandra Sosnowskiego – syna artysty, uczestniczącego w rocznicowej uroczystości dedykowa-nej ojcu.

Program wystawienniczy 2013 roku, zamykała wystawa *Przenikania. Tkaniny Bogny Fogler i Anny Michniewicz*⁵⁷. Obie autorki – absolwentki ASP w Warszawie, przygotowały zestaw prac wykraczających poza granice tkaniny klasycznej. Aran-żacja złożona – z pokaznych w większości – opracowań, mieniła się różnorodno-ścią form, barw, użytych materiałów, kreując wrażenie przestrzeni scenograficznej. Wystawa w Galerii 72 włączona została – jako pokaz towarzyszący – do programu 14. Międzynarodowego Triennale Tkaniny, Łódź 2013. Warsztaty plastyczne przepro-wadzone przez obie autorki z użyciem niekonwencjonalnych materiałów do dzisiaj po-zostają w pamięci uczestników jako inspirujące i kreatywne spotkanie.

Rzeczywistość obrazu autorstwa prof. Wojciecha Zubali z ASP w Warszawie, była pierwszą pozycją w repertuarze wystawienniczym Galerii 72 przypadającą na 2014 rok⁵⁸. Zestaw 37 prac, w tym 17 płócien dużego formatu, był przykładem do-konań artysty z lat 1998–2013. Malarstwo należące do sztuki gestu, sugestywne, ale też wysmakowane kolorystycznie, emanowało energią i ładunkiem emocji wyczu-walnych w każdym pociągnięciu pędzla. Wernisaż wystawy prof. Zubali – prorektora warszawskiej ASP, zaszczyliła grupa profesorów – pedagogów tej zasłużonej uczelni artystycznej.

1 maja 2014 roku w 10. rocznicę przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, udostęp-niona została wystawa *Omne trinum perfectum. Formy trójkątne z kolekcji Galerii 72*, będąca kolejną odsłoną chełmskich zbiorów sztuki współczesnej. Na międzynarodowy charakter ekspozycji złożyło się 120 prac, które zdominowane figurą trójkąta, budziły

⁵⁷ *Przenikania. Tkaniny Bogny Fogler i Anny Michniewicz*, folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 25.10–31.12.2013.

⁵⁸ *Wojciech Zubala. Rzeczywistość obrazu*, folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 10.01–31.03.2014.

konotacje z bogatą – uświęconą wieloma odniesieniami do wierzeń i życia – symboliką liczby trzy. Definiująca pokaz trójkątna forma – synonim ładu, harmonii, równowagi i piękna, przyjęła rolę lejtmotywu dla prac z dziedziny malarstwa, grafiki warsztatowej, rysunku, reliefu oraz ażurowych obiektów przestrzennych. Ten konglomerat dzieł wykonanych w różnych technikach, zaaranżowanych przez dwójkę kuratorów muzealnych (J. Barczyńska, I. Pradun), odzwierciedlał wieloletnią myśl plastyczną, zamkniętą w przedziale czasowym lat 1947–2013. Kolejną, przypadającą na koniec czerwca wystawą była prezentacja twórczości Karoliny Zdunek – niezwykle utalentowanej malarki młodego pokolenia, absolwentki ASP w Warszawie, laureatki prestiżowego Biennale Malarstwa Bielska Jesień 2005. Autorka monumentalnych opracowań malarskich, jak i tych o bardziej kameralnym założeniu, postrzeganie świata rzeczywistego przełożyła na język form euklidesowych. Sięgając po eksperymenty pionierów op-artu, tak zorganizowała powierzchnie swych płócien, by generowały złudzenia optyczne, efekty dynamiki i ruchu form, sugerowały głębię i przestrzenność. Wystawa, jako niezwykle sugestywna propozycja, stała się skuteczną próbą zwodzenia oka odbiorcy. Z kolei we wrześniu, sale Galerii 72 oddane zostały we władanie sztuki Jarosława Modzelewskiego – jednego z najbardziej utalentowanych malarzy średniego pokolenia (ur. 1955). Członek słynnej Grupy z lat osiemdziesiątych, przedstawiciel figuracji, potrafił fragmentom postrzeganej rzeczywistości, nadać sugestywny, lecz odmienny od potocznie doświadczanego nastrój. Jego surowy realizm pozostawiał w odbiorcy osad niepokoju i egzystencjalnej niepewności. Banał codzienności urastał w jego sztuce do uniwersalnego przekazu. Tej miary malarstwo mogło wyjść spod ręki tylko wielkiego mistrza, co uświadamiał chełmski pokaz.

Ostatnią pozycją wystawienniczą 2014 roku, była wystawa fotografii *Widziane z bliska* autorstwa słynnej podróżniczki Elżbiety Dzikowskiej⁵⁹. Znana dziennikarka, historyczka sztuki, sinolog, autorka książek, kolekcjonerka i miłośniczka sztuki naszych czasów, pokazała fotografię typu makro. Jej utwory ukazujące fragmenty natury w dużym zbliżeniu, nadawały otoczeniu nowy, abstrakcyjny wymiar. Wystawa inspirująca do wnikliwego postrzegania świata, stała się okazją do spotkania ze znaną powszechnie autorką programów telewizyjnych *Pieprz i wanilia*, które przed laty prowadziła ze swym mężem Tony Halikiem. Pamięć o tym programie przyciągnęła do galerii tłumy chełmian, którzy nie tylko podziwiali wystawę, ale żywo reagowali na otwarty i komunikatywny sposób docierania do odbiorcy samej autorki wydarzenia. Chłonąc każde jej słowo, oddawali się słuchaniu barwnych opowieści o sztuce, życiu, świecie i dalekich podróżach.

⁵⁹ *Elżbieta Dzikowska*, folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 12.12.2014–31.01.2015.

Nowy 2015 rok przyniósł otwarcie wystawy Marka Jaromskiego z Warszawy – jednego z najwybitniejszych grafików i rysowników polskich, artysty żarliwego i oddanego swej pracy bez reszty; twórcy wciąż poszukującego i łączącego w swym dziele doznania inspirowane życiem codziennym, jak i tym głęboko duchowym, o chrześcijańskiej symbolice i proveniencji⁶⁰. Wernisaż, który odbył się pod koniec stycznia, zapamiętany został jako spotkanie znaczone rytuałem dzielenia się z publicznością wypiekami w kształcie aniołów. Artysta uformował je osobiście i przygotował przy wydatnym udziale piekarzy ze słynnej piekarni „Grela” w Chełmie. Na harmonijce ustnej zagrał *Bluesa dla Anioła*, co stanowiło niecodzienną oprawę i wprowadzenie do odbioru wystawy. Pokaz nie tylko przekonywał o wielkim talencie autora, ale pozostawił w odbiorcach ważną – nie do przecenienia – wartość przeżycia duchowego. Kolejna – przygotowana na marzec – wystawa nie pozwoliła zapomnieć o odwiecznym medium sztuki, jakim jest grafika warsztatowa. Dzięki staraniom kustosa muzeum – J. Barczyńskiej, działającej w porozumieniu z Haliną Burchacińską – autorką przekazu, kolekcja Galerii 72 wzbogaciła się w 2014 roku o cenny zestaw 72 grafik autorstwa Marii Wąsowskiej (1931–1993) z Torunia – jednej z najwybitniejszych polskich przedstawicielek druku wypukłego. Zespół linorytów i drzeworytów powstałych na przestrzeni ponad trzydziestu lat (od 1957 do 1992 roku) wpisuje się w znaczoną syntezą stylistykę lat pięćdziesiątych, by w kolejnych dekadach nawiązać do sztuki pop-artu, czy wydatnić urodę marynistycznych pejzaży. Prezentowany od marca do maja 2015 roku pokaz pozyskanych utworów M. Wąsowskiej został poszerzony aneksem z chełmskich zbiorów. W jego przestrzeni znalazło się 40 prac graficznych dziewięciu autorów należących do grona pionierów awangardy XX wieku (Wassily Kandinsky, Tadeusz Makowski, Wacław Wąsowicz), klasyków naszej współczesności (Stanisław Fijałkowski, Jerzy Grabowski, Ryszard Gieryszewski, Antoni Starczewski, Kazimierz Głaz), na młodym pokoleniu rytowników kończąc (Tomasz Barczyk).

Wystawa Józefa Szajny (1922–2008) wpisała się w program projektu łączącego działania wszystkich działów muzeum pod wspólnym tytułem *Tropem buta – od pradziejów do współczesności*. Było to przedsięwzięcie podjęte jako propozycja towarzysząca Nocy Muzeów 2015. Aranżacją utworów Józefa Szajny zajął się Łukasz Szajna – syn artysty, absolwent ASP w Warszawie. Pokaz wybitnego malarza, scenografa i reżysera teatralnego, więźnia obozów Auschwitz i Buchenwaldu, zebrał jego najważniejsze *environments* znaczone dramatem przeżyć wojennych; były nimi: *Reminiscence*, 1969, *Drang nach Osten Drang nach Westen*, 1997, *Ściana butów*, 1970, *Replika I*, 1971. Każda z tych realizacji przestrzennych miała na swym koncie bogatą historię, reprezentując

⁶⁰ Marek Jaromski, folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 30.01–1.03.2015.

nasz kraj na najważniejszych przeglądach sztuki światowej, takich jak Biennale Sztuki w Wenecji (1970, 1990) czy Biennale Sztuki w Sao Paulo (1989). Obok wiodącego pokazu Szajny, Dział Sztuki Współczesnej wystawił 30 obiektów osiemnastu autorów z dziedziny malarstwa i grafiki, pochodzących z chełmskiej kolekcji oraz użyczonych przez samych artystów. Motywem przewodnim tych opracowań był wizerunek buta, opowiedziany w różnym kontekście i w odmiennej stylistyce.

Przypadająca na ostatnią sobotę sierpnia 2015 Chełmska Noc Kultury, zaakcentowana została w Galerii 72 wystawą rzeźby i rysunku prof. Adama Myjaka – rektora warszawskiej ASP. Tego rasowego rzeźbiarza przypominano chełmskiemu odbiorcy po 26 latach. Artysta mierzący się dotychczas z każdym niemal materiałem (brąz, marmur, granit, sztuczny kamień, stiuk, beton, terakota), w nowym tysiącleciu do arsenału tworzyw dołączył drewno. Pokaz 22 rzeźb przynależnych do wielu cykli kontynuowanych od lat przez artystę (*Figury, Maski, Figury skrzydlate, Inspiracje, Kolumny, Portrety*) został dopowiedziany zestawem rysunków węglem, które postrzegane były jako szkice do trójwymiarowych opracowań. Wystawa koncentrująca się na człowieku, eksponująca zdeformowane głowy, torsy, czy sugestie figury ludzkiej, emanowała aurą odchodzenia i przemijania życia.

W październiku zaś Diet Sayler – wybitny artysta niemiecki o korzeniach rumuńskich, zrealizował w przestrzeni muzealnej instalację, którą zatytułował *Parlando*. Fryz wykonany z czarnych i w kolorze złota trójkątnych form, obiegał ściany galerii w ustanowionym porządku matematycznym. Powtarzalny motyw, przekształcający się zgodnie z przyjętym założeniem, dawał poczucie dynamiki, połyskliwości, ale i matowości elementów. Całość odbierana była jako dialog współczesności z zastaną, barokową architekturą wnętrza. Projekt znalazł swe odzwierciedlenie w starannie przygotowanym wydawnictwie, a jego realizacja stała się możliwa dzięki wsparciu wydarzenia przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej w Warszawie⁶¹. Muzeum Ziemi Chełmskiej było jedną z niewielu instytucji kultury wysuniętych daleko na wschód Polski, które prowadziły tak szeroko zakrojoną współpracę z partnerem niemieckim, za każdym razem przyjmując rolę beneficjenta FWPN w Warszawie.

Skrypty tandemu artystycznego Zawa & Worpus (Hanna Zawa-Cywińska i Wiesław Budziejewski) były ostatnim (grudniowym) pokazem zrealizowanym w 2015 roku⁶². Prace wykonane w różnych technikach: grafiki, malarstwa, reliefowych struktur, instalacji, stanowiły rodzaj platformy dla szerszego dyskursu ze spuścizną Władysława Strzebińskiego – ikony polskiej awangardy XX wieku. Ta zróżnicowana forma

⁶¹ Diet Sayler. *Parlando*, katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 23.10–30.11.2015.

⁶² Zawa & Worpus. *Skrypty*, folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 11.12.2015–30.01.2016.

wypowiedzi plastycznej obojga twórców, odnosiła się do alfabetu Strzeмиńskiego, który został zaprojektowany i opublikowany przez tego radykalnego artystę na początku lat 30. XX wieku. Alfabet wprawdzie, jako zbyt hermetyczna propozycja, nie znalazł szerszego zastosowania, ale do dziś intryguje swym prekursorskim, na miarę nowoczesnej typografii krojem liter. Oko widza koncentrowało się na grupie dziewięciu prac *Beta* z 2015 roku o wym. 72 x 72 cm każda, które złączone razem, tworzyły monumentalny kwadrat (216 x 216 cm). Ten wysmakowany pod względem formy, kodu barw i wykonania obraz-obiekt, trafił do chełmskiej kolekcji jako dar dwojga autorów.

W lutym 2016 roku zrealizowana została wystawa Sabine Laidig z Berlina – artystki urodzonej i związanej z Sindelfingen – miastem partnerskim Chełma w Niemczech. Prezentacja *Chroma*, której organizacja była gestem wymiany doświadczeń z zaprzyjaźnionym miastem położonym w kraju związkowym Badenia-Wirtembergia, została złożona z kameralnych prac malarskich oraz rysunków datowanych na lata 2009–2016. Pokaz niemieckiej autorki intrygował pozornie „pustymi” utworami, gdzie z białych ekranów tła wyłaniał się ledwie zauważalny geometryczny wzór. Nastrój ciszy, skupienia i medytacji towarzyszył otwarciu wystawy. Odbiorcom spodobała się ta propozycja, pozostająca niejako w opozycji do zgiełku reklamy oraz przesytu kulturą obrazu, z jaką zmagamy się na co dzień.

Przypadającą w maju Noc Muzeów uświetniła prezentacja *Sztuka lat 70. XX wieku z kolekcji Galerii 72*⁶³. Kuratorzy pokazu (J. Barczyńska i I. Pradun) przedstawili ponad 100 eksponatów z zakresu malarstwa, grafiki, rysunku, rzeźby, fotografii, obiektów przestrzennych. Wystawa zaprezentowała dzieła 85 artystów, uwypuklając międzynarodowy charakter chełmskich zbiorów. Utwory należące do siódmej dekady minionego stulecia przystawały do podaży koncepcji i nurtów charakteryzujących tamten czas; wśród tendencji obecna była nowa figuracja, rozważania natury konceptualnej, przykłady nawiązujące do sztuki materii i op-artu, a także szeroki wachlarz rozwiązań z zakresu abstrakcji geometrycznej.

Od dłuższego czasu, niemal każdy z odbywających się w Galerii 72 wernisaży, cieszył się zainteresowaniem TVP Lublin. Relacje telewizyjne z tych wydarzeń można było śledzić w popularnym programie *Afisz kulturalny*. Lubelska telewizja obecna była również na otwarciu pokazu prac Włodzimierza Pawlaka (sierpień 2016) – jednego z najznamienitszych nazwisk naszej współczesności, malarza o wybitnym dorobku, którego twórczość jest obowiązkową pozycją najważniejszych kolekcji muzealnych w kraju⁶⁴.

⁶³ *Sztuka lat 70. XX wieku z kolekcji Galerii 72*, folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 18.05–15.08.2016.

⁶⁴ *Włodzimierz Pawlak. Malarstwo, rzeźba*, folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 27.08–31.10.2016.

Członek Grupy – ugrupowania z lat osiemdziesiątych o historycznym już wymiarze – przedstawił trzy cykle malarskie: monumentalny zespół *Tablic dydaktycznych* oraz kameralne wersje jego słynnych *Dzienników* i *Notatek o sztuce*. Artysta podkreślał, że wystawę swoich prac w przestrzeni Galerii 72 postrzegał jako jedną z najlepszych aranżacji w swojej wieloletniej karierze. Swą wypowiedź potwierdził darem przyjmującym postać jednej z wersji jego słynnego obrazu *Polacy formują flagę narodową*.

Non omnis moriar Jana Ryszarda Lisa (1935–1997) był ostatnim pokazem przypadającym na 2016 rok. Przypomniane zostało dzieło jednego z najbardziej znaczących malarzy wywodzących się ze środowiska lubelskiego. Jego płótna o silnie zbrudzonych powierzchniach, znaczone wyrazistymi fakturami, przywoływały na myśl wciąż obecny i na nowo przeżywany dramat wojny. Ekspozowane prace pochodziły ze zbiorów Muzeum Lubelskiego, Państwowego Muzeum na Majdanku oraz prywatnych zbiorów żony artysty.

Na początek 2017 roku przypadła wystawa malarstwa Sławomira Lewczuka z Krakowa – malarza związanego z Chełmem w okresie dzieciństwa⁶⁵. Wybitny, a zarazem osobny artysta na kolejnych płótnach opowiadał o człowieku, jego losie, zagubieniu, samotności, ale też chciwości, pazerności i nienasyceniu w ciągłym dążeniu do szczytów i władzy. Bohater tej malarskiej epopei, wspinał się – często podstępnie – po kolejnych szczeblach umownej kariery, ale też upadał i z trudem mierzył się ze skutkami swych katastrof życiowych. Niepowtarzalny język wypowiedzi malarza, pełen wymyślnych symboli i atrybutów, przyjmuje rolę zwierciadła dla miernej kondycji współczesnego *homo sapiens*. Dzieło tego nietuzinkowego twórcy, tak ważnego dla naszego miasta, zostało ostatnio uhonorowane Nagrodą im. Witolda Wojtkiewicza – najważniejszego wyróżnienia dla twórców środowiska krakowskiego.

Czas we fragmencie – taki tytuł nosiła wystawa prof. Elżbiety Baneckiej – graficzki i malarki związanej zawodowo z warszawską ASP⁶⁶. Odsłonięcie jej pokazu (marzec 2017) miało charakter szczególny; wśród gości znalazł się Wiesław Komasa – znany aktor scen polskich i filmu, który recytował własną poezję. Tekst jednego z jego wierszy umieściła na swym obrazie główna bohaterka spotkania. Nadając swej wypowiedzi kształt składanego parawanu, dedykowała go w całości wielkiemu artyście teatru i słowa. Sztukę E. Baneckiej przywodzącą na myśl ostrzeżenie *memento mori* inspirowała kultura Japonii. Prezentowane cykle *Nieczesane z Kioto*, *Z Ryoanyi*, *Tokimono*, nawiązywały niezmiennie do duchowości i estetyki Kraju Kwitnącej Wiśni. Każda

⁶⁵ Sławomir Lewczuk. *Malarstwo*, folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 13.01–28.02.2017.

⁶⁶ Elżbieta Banecka. *Czas we fragmencie*, folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 16.03–30.04.2017.

z wymienionych serii prac oddana z wielką kulturą plastyczną, skłaniała do dyskursu poruszającego dylematy natury egzystencjalnej. Tradycyjnie w maju, na przypadającą na ten miesiąc Noc Muzeów, przygotowana została wystawa *Sztuka lat 80. XX wieku z kolekcji Galerii 72*⁶⁷. Miała ona dwie odsłony; pierwsza (maj–lipiec) skupiła się na prezentacji obiektów artystów polskich, druga zaś (sierpień) eksponowała międzynarodowy charakter chełmskich zbiorów. Malarstwo, rzeźba, grafika, fotografia i formy przestrzenne składały się na repertuar technik zaprezentowanych w ramach obu pokazów. Obok sztuki znaczonej pierwiastkiem geometrii znalazły się opracowania o metaforycznym przesłaniu, znaczone dramatem wydarzeń stanu wojennego. Ten trudny dla kraju czas zilustrowany został dodatkowo o prace wypożyczone ze zbiorów Muzeum Archidiecezji Warszawskiej (utwory Jana Dobkowskiego), pracowni artystów (Sławomir Lewczuk, Stanisław Baj, Tomasz Zawadzki, Janusz Oskar Knorowski) oraz kolekcji rodzinnych (Kajetan Sosnowski).

W 2017 roku przypadł jubileusz 45-lecia Galerii 72. Uroczystości akcentujące to wyjątkowe wydarzenie odbyły się 15 września. Przygotowanie wystawy *Tomek Kawiak. Ślady 1917–2017*, jako *clou* jubileuszowego programu, wymagało od kuratorki (J. Barczyńska) oraz całego zespołu muzealnego znaczącego zaangażowania, które spotkało się z wysoką oceną⁶⁸. Tomek Kawiak – znakomity rzeźbiarz, malarz, grafik, nakreślił znaczący rozdział w dziejach zarówno naszej sztuki powojennej, jak i tej związanej z Francją, gdzie artysta zamieszkał i tworzy od 1970 roku. Wystawa nasycona złożonością cykli malarskich, rysunkowych, reliefowych opracowań, zdominowana została instalacją, której motywem przewodnim była cegła – wyróżniający się element w działaniach artysty. Organizacja przedsięwzięcia stała się możliwa dzięki wsparciu finansowemu Fundacji TATO Tomasza Kawiaka. Artysta wyjechał z Chełma usatysfakcjonowany, powierzając muzeum rolę współorganizatora dalszej peregrynacji swojej wystawy. Kolejne jej odsłony odbyły się w Galerii BWA w Skierniewicach, Państwowej Galerii Sztuki w Łodzi oraz Galerii BWA w Zamościu. Jubileuszowe święto autor podkreślił darem złożonym z dwunastu prac własnych datowanych na lata 1975–2012.

Jubileuszowe obchody podsumowała wystawa *Kazimierz Gład, Alfred Hałasa. Polscy artyści w Kanadzie. Dar dla kolekcji Galerii 72*⁶⁹. Kazimierz Gład (ur. 1931) po raz kolejny, a Alfred Hałasa (ur. 1942) po raz pierwszy, wyróżnili chełmską kolekcję darem o wysokich walorach artystycznych i emocjonalnych; artystycznych – bo złożyli w tym miejscu swe dokonania twórcy o wyjątkowej pozycji w świecie sztuki, emocjonalnych

⁶⁷ *Sztuka lat 80. XX wieku z kolekcji Galerii 72*, folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 17.05–30.08.2017.

⁶⁸ *Tomek Kawiak. Ślady 1917–2017*, katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 15.09–31.10.2017.

⁶⁹ *Kazimierz Gład, Alfred Hałasa. Polscy artyści w Kanadzie. Dar dla kolekcji Galerii 72*, folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 17.11.2017–31.01.2018.

– bo zaufali i zawierzyli muzeum częśćkę siebie i swojej wieloletniej pracy. Oddając do kolekcji muzealnej swoje dzieło, liczyli z pewnością na jego szeroko pojętą dokumentację i upowszechnienie. Takie posunięcia szczególnie ważne są z pozycji twórcy zamieszkałego na stałe na obczyźnie.

K. Głaz przysłał z Toronto zestaw 50 historycznych już – namalowanych w 1969 roku – gwasy, składających się na dwa cykle: *Indian Greetings* i *Actinolite – transpozycje pejzażu*. Z Montrealu zaś, od A. Hałas, nadszedł zespół 180 plakatów wykonanych w technice sitodruku, datowanych na lata 1985–2017. Te wyjątkowej urody grafiki o rysie użytkowym, wyszukane w formie, wyróżniające się żywą barwą, ostrzegane były jako wzorce piękna, proporcji, rytmu i harmonii. Zawarte w nich treści przekazywały wartości najwyższej próby: patriotyzmu, wierności tradycji i kulturze, w której artysta wyrósł i która go ukształtowała. Wybór plakatów A. Hałas z jego hojnego daru został przez muzeum przedstawiony w maju 2018 roku w przestrzeni Wyższej Szkoły Ekologii i Zarządzania w Warszawie, stanowiąc wydarzenie towarzyszące stołecznej Nocy Kultury. Aranżacji i otwarcia wystawy dokonała J. Barczyńska. Sam twórca, zamieszkały od 1975 roku w Kanadzie, został przedstawiony jako zasłużony profesor Wydziału Wzornictwa Przemysłowego Uniwersytetu Quebec, którego macierzysta uczelnia – Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, uhonorowała w 2014 roku tytułem doktora honoris causa.

Rok 2018 zainaugurowała wystawa *Obraz-obiekt. Prace z kolekcji Galerii 72 oraz pracowni artystów*, której otwarcie (23 lutego) odbyło się w obecności grupy pedagogów związanych z Wydziałem Sztuk Pięknych UMCS w Lublinie oraz ASP w Warszawie⁷⁰. Pokaz złożony został z 80 prac, z których połowa pochodziła ze zbiorów muzealnych, pozostałe zaś obiekty zostały użyczone przez zaproszonych do pokazu artystów. Prezentowane utwory były dziełem rąk 40 autorów, wśród których przeważali Polacy, pojedyncze zaś prace należały do twórców z Holandii, Niemiec, Włoch i Węgier. Obiekty powstałe na przestrzeni ostatniego półwiecza, przełamywały konwencję tradycyjnego pojmowania utworu malarskiego. Wyróżniał je przestrzenny kontekst, różnorodność formy, barw, struktur, użytych materiałów. Niektóre z nich należały do kategorii dzieła otwartego, a ich ruchome elementy mogły za każdym razem zmieniać oblicze utworu. Ta zróżnicowana i obfita oferta artystycznej podaży, wносиła zaciekawienie, poruszała wyobraźnię, przykuwała uwagę odbiorców.

Propozycją majową uświetniającą Noc Muzeów 2018 roku, była niecodzienna wystawa *Made in Poland* prof. Janusza Oskara Knorowskiego⁷¹. W tytułowym cyklu

⁷⁰ *Obraz-Obiekt*, folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 23.02–6.05.2018.

⁷¹ *Janusz Oskar Knorowski. Made in Poland*, folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 16.05–31.07.2018.

artysta odniósł się do obserwowanej w Polsce praktyki stawiania betonowych płyt. Toporne odlewy, amatorskie wzornictwo, przypadkowe łączenie ze sobą tandetnych dekorów, dzieli przestrzeń i zanieczyszcza nie tylko najbliższe środowisko, ale również oczy, akceptujące z czasem kiczowate wytwory rodzimej produkcji. Knorowski – obok przykładów impresyjnie malowanych pojedynczych przeseł – przygotował i zbudował w skali 1:1 wielometrową instalację naśladowującą betonowy mur. Konstrukcja z werystyczną dokładnością oddająca każdy szczegół, plamkę, szorstkość brudno-szarych powierzchni, poruszała widzów swym klaustrofobicznym i opresyjnym oddziaływaniem. W znacznie pogodniejszy nastrój wprowadzała kolejna instalacja malarza, należąca do cyklu *Brzozy*. Złożona z 87 – wyeksponowanych na styk – brzozowych pni, wносиła poczucie dynamiki, rytmu i powtarzalności czarno-białego rysunku. Każdy pień brzozy oddający faktury i splekania drzewa, mógł stanowić niezależny i autonomiczny byt z zakresu sztuki malarskiej. Prezentacja jako całość przybliżała naturę samego autora – z jednej strony krytycznego mentora, z drugiej zaś romantycznego piewce urody tego świata.

Wystawa towarzysząca Chełmskiej Nocy Kultury 2018, rozbrzmiewała feerią barw, złożonością geometrycznych kształtów i zastosowanych modułów, które przekształcając się na powierzchni płócien, dodawały galeryjnym wnętrzom dynamiki, ruchu, epatowały optycznym złudzeniem. Połączona twórczość dwojga nieżyjących artystów, związanych z tym miejscem od lat siedemdziesiątych, przypominała dzieło wybitnych mistrzów palety i pędzla: Zofii Artymowskiej (1923–2000) i jej męża Romana Artymowskiego (1919–1993)⁷². Obok malarstwa Z. Artymowskiej z cyklu *Poliformy* (formy zwielokrotnione), wpisującego się w rodzimą wersję op-artu, pokazany został cykl jej kolaży – kameralnych utworów na papierze. Podobnie jak na prezentowanych obrazach, wypełniały je spiętrzone, zróżnicowane wielkością cylindryczne quasi-mechanizmy. Podczas gdy malarstwo wypełniał niezwykle bogaty program kolorystyczny, tak w kolażach ograniczał się on do achromatycznych wartości bieli i czerni, oraz pośredniej szarości. Kompozycje przenikały jarzące się punkty światła, za chwilę niknące i zapadające się w strefę cienia. Malarski dorobek Romana Artymowskiego przedstawiony został serią płócien należących do cyklu *Znaki*, w którym forma okręgu górowała nad przestrzennym założeniem dzieła. Artysta, podobnie jak jego żona Zofia, przez wiele lat był wykładowcą w szkołach artystycznych na Bliskim Wschodzie. Oboje zafascynowani egzotyką tamtego krajobrazu, swoje doznania starali się przełożyć na język sztuki. Solarne koła Artymowskiego unosiły się nad umowną linią horyzontu, za każdym razem układ kompozycyjny eksponując w odmiennej, zawsze trafionej, szacie kolo-

⁷² Zofia i Roman Artymowscy. *Malarstwo, grafika, collage*, folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 24.08–31.10.2018.

rystycznej. Porywająca opowieść o sprowadzonym do geometrycznego zapisu pejzażu, ujawniała mistrzostwo ręki artysty w uzyskiwaniu miękkich, bezstykowych przejść jednego koloru w drugi. Wystawa nasycona energią barw i eksperymentów w zakresie budowy formy, pokazała nowatorskie realizacje wybitnej pary malarzy, którzy nawet w okresie niedogodności minionego ustroju, dochodzili do rozwiązań podążających tropem światowych poszukiwań.

W listopadzie przestrzeń Galerii 72 zajęła wystawa *Portrety wody* prof. Stanisława Baja – rasowego portrecisty i pejzażysty, którego dokonania wpisują się w kanon nowoczesnego pojmowania tych dwóch gatunków malarstwa⁷³. Tak jak jedenaście lat wcześniej prezentacja jego twórczości poświęcona była sztuce portretu, tak teraz sale galeryjne przeszły we władanie jego wodnych pejzaży dedykowanych rzece Bug. Nadbużańskie krajobrazy – uchwycone z pozycji rodzinnej wsi Dołhobrody i okolic, od ponad dwudziestu lat nieprzerwanie inspirują twórcę, stanowiąc źródło jego duchowego spełnienia. Swoją fascynację płynącą wodą przedstawia on na dwa sposoby – raz jako czytelne i bliskie realizmowi nadrzeczne widoki, innym razem jako impresje ewoluujące na pozycje abstrakcji. Wiele tu zależy od pór dnia, roku, temperatury i przejrzystości powietrza. Batuta dyrygenta przypada jednak światłu, jako głównemu kreatorowi tych opracowań. To ono wydobywa jasność z przepastnym głębin, rozpościera się po tafli wody, barwiąc ją w zależności od wschodów i zachodów słońca, czy też bladej poświaty księżyca. Płótna Stanisława Baja kreślone pewnym, zamaszystym gestem, przybrały dwojaką oprawę – monumentalnych opracowań (200 x 450 cm) oraz kameralnych utworów (24 x 33 cm). Kontemplacyjny wymiar tego pokazu postrzegany był jako ilustracja odwiecznej koncepcji zmiany Heraklita z Efezu (*panta rhei* – ‘wszystko płynie’).

Ostatni z omawianych projektów wystawienniczych, przypadający na luty–marzec 2019 roku, był formą dedykacji i hołdu złożonego znakomitemu i bliskiemu nam artyście – prof. Mieczysławowi Wiśniewskiemu (1929–2018)⁷⁴. Ten wybitny twórca rodem z Torunia, wieloletni i zasłużony pedagog Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika, został przypomniany szerokim zestawem prac w chronologicznym układzie. Wyodrębnione w ramach pokazu kolejne etapy jego poszukiwań twórczych, były pochodną bogatego dorobku, jaki pozostawił po sobie ten niezwykle pracowity i kreatywny artysta. Rozpiętość czasowa dzieląca najstarsze i najnowsze z prezentowanych dzieł, obejmowała półwiecze poszukiwań – od „Martwych natur” z lat pięćdziesiątych poczynając, na reliefowych kompozycjach z 2013 roku kończąc.

⁷³ Stanisław Baj, *Portrety wody*, folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 23.11.2018–20.01.2019.

⁷⁴ Mieczysław Wiśniewski (1929–2018), folder-katalog wystawy, Galeria 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej, 22.02–31.03.2019.

Najobszerniej zilustrowane zostały dwa główne nurty dociekań artystycznych autora: należący do sztuki materii cykl jego kolaży i assamblaży objętych wspólnym tytułem *Kompozycje*, oraz kontynuowana przez ostatnie cztery dekady seria *Układów sferycznych* i *Układów* – obiektów malarskich o geometrycznym rysie. Ten pierwszy zespół prac o znamionach antyestetycznych, nobilitujących do rangi sztuki materiały zużyte, zdefektowane, dziurawe i postrzępione, znaczone śladami ludzkiego działania, uświadamiał przemijalność wszystkiego co nas otacza. Jakby na przekór takiemu pierwszemu wrażeniu, strukturalne *Kompozycje* artysty, uformowane z przetartych i prześwitujących worków, pofałdowanych surowych tkanin, sztywnych brezentów i skór, emanowały ponadczasowym pięknem, wyczuwalnym w dostojności minionych egzystencji. Jego *Układy* i *Układy sferyczne*, będące wynikiem mariażu plastyki z naukami ścisłymi, wnosiły poczucie ładu, porządku, logiki kompozycyjnego założenia. Drewniane konstrukcje ich blejtramów, stanowiące rodzaj ukrytego – nad wyraz rozbudowanego – stelażu, umożliwiały naciąganie na nie poddającego się płótna, mocowania go punktowo, nakładania – dopełniających całość – geometrycznych elementów. Pokryte na mat lub lśniącym kolorem powierzchni płócien, generowały efekty optyczne, zależne od kąta padania światła lub zgodne z ruchem odbiorcy. Był to pełen tajemnicy teatr zjawisk plastycznych, intrygujący, poruszający widza, wciąż próbującego się zmierzyć ze źródłem zmiennych efektów pojawiających się na ekranach prezentowanych dzieł.

Galeria 72 działa w strukturach Muzeum Ziemi Chełmskiej od 47 lat. W jej salach gościły 252 wystawy, w tym 202 prezentacje o charakterze indywidualnym, przybliżające dorobek jednego autora, 9 przybrało formę dialogu dokonującego się między dwoma lub trzema artystami, 41 pokazów miało charakter zbiorowy (wystawy poplenerowe, o charakterze problemowym). Obok znaczącej liczby wystaw dedykowanych twórcom rodzimym, zorganizowano 24 prezentacje artystów z zagranicy, przy czym połowa z nich przypadła na pokazy autorów rodem z Niemiec; pozostali pochodzili z Holandii, Włoch, Austrii, Węgier, Słowacji. W przestrzeni galeryjnej eksponowano sześć pokazów sztuki obcej o charakterze zbiorowym, były nimi: „Grupa Arbeitskreis”, 1989; „Kolekcja Jürgena Weichardta. Dar dla Muzeum w Chełmie”, 1997; „Grafica Opera Prima”, 2001; „Włochy wczoraj i dziś. Arte esatta”, 2002; „Itarsko Plavo. Artyści chorwaccy z Półwyspu Istria”, 2004; „Współczesna sztuka słowacka ze zbiorów Východoslovenskiej Galerii w Koszycach”, 2007. Chełmskie zbiory sztuki współczesnej wielokrotnie prezentowane były w muzeach i galeriach w Polsce. Ponadto wybór prac z chełmskiej kolekcji przedstawiono na sześciu wystawach poza granicami kraju: w Budapeszcie, 1988; w Łucku, 1990; we Freiburgu Bryzgowijskim, 1998; Innsbrucku, 1999; dwukrotnie w Koszycach na Słowacji, 2004, 2006.

Obiekty z chełmskiego zbioru sztuki współczesnej systematycznie trafiają na wystawy organizowane przez muzea i galerie o charakterze narodowym i okręgowym, m.in.: Zachętę Galerię Narodową w Warszawie, Muzeum Narodowe w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu, Muzeum Współczesne Wrocław we Wrocławiu, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, Galerii Opera Teatru Wielkiego i Opery Narodowej w Warszawie, Muzeum Śląskiego w Katowicach, Muzeum Lubelskiego w Lublinie, Muzeum Sztuki w Łodzi, Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie, Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu, Fundacji Stefana Gierowskiego w Warszawie, i wielu innych. Ekspozycje z chełmskiej kolekcji sztuki XX wieku prezentowane były na wystawach organizowanych przez najważniejsze muzea o randze światowej: Salomon R. Guggenheim Museum w Nowym Jorku, Schirin Kunsthalle Frankfurt, Stedelijk Museum w Amsterdamie, Tate Liverpool.

Muzealna kolekcja sztuki współczesnej integralnie łączy się z działalnością Galerii 72. Liczy ponad 2600 eksponatów z dziedziny malarstwa, grafiki, rysunku, rzeźby, form przestrzennych, plakatu, fotografii. Wyszły one spod ręki 345 autorów, w tym 143 artystów z zagranicy. 160 twórców odeszło od nas na zawsze. Znacząca liczba prac należy do 19 artystów polskich, na stałe zamieszkałych poza krajem: Danuta Binder (Słowacja), Karol Broniatowski, Andrzej Nowacki, Marek Radke, Wiesława Stachel (Niemcy), Jerzy Budziszewski (Izrael, USA), Jerzy Grochocki, Janusz Kapusta, Tadeusz Łapiński, Tadeusz Mysłowski (USA), Hanna Zawa-Cywińska (USA, Szwajcaria), Adam Hawryłkiewicz (Szwecja), Mieczysław Janikowski, Roman Opałka, Anna Baranek du Château, Tomek Kawiak (Francja), Marek Żuławski (Anglia), Kazimierz Głaz, Alfred Hałasa (Kanada). Część z wymienionych autorów należy do grona artystów nieżyjących (Danuta Binder, Jerzy Budziszewski, Tadeusz Łapiński, Mieczysław Janikowski, Roman Opałka, Marek Żuławski).

Muzeum Ziemi Chełmskiej było organizatorem 25 międzynarodowych plenerów, które w latach 1985–2009 odbyły się w Okunince nad Jeziorem Białym, Janowcu nad Wisłą oraz w Chełmie. Pokłosiem spotkań plenerowych jest zbiór złożony z 686 obiektów artystycznych, znacząco poszerzających chełmską kolekcję o dzieła twórców polskich i obcych.

O wyjątkowych walorach i randze artystycznej chełmskich zbiorów mówią same dzieła, które należą do takich tuzów naszej sztuki powojennej jak: Kajetan Sosnowski, Henryk Stażewski, Roman Opałka, Ryszard Winiarski, Jan Berdyszak, Edward Kraśniński, Jan Tarasin, Jan Ziemiński, Marian Bogusz, Wojciech Fangor, Jadwiga Maziarska, Jerzy Nowosielski, Jerzy Kałucki, Wanda Gołkowska, Jan Chwałczyk, Tadeusz Brzozowski, Stanisław Fijałkowski, Józef Szajna, Władysław Hasior, Zbigniew Dłubak, Ma-

ria Jarema, Edward Dwurnik, Koji Kamoji, Włodzimierz Borowski, Andrzej Szewczyk, Kazimierz Mikulski, Jonasz Stern, Natalia Lach-Lachowicz, Stanisław Baj, Jan Pamuła, Janusz Orbitowski, Jerzy Grabowski, Zofia Artymowska, Roman Artymowski, Włodzimierz Pawlak, Izabella Gustowska, Zdzisław Jurkiewicz, Mieczysław Wiśniewski, Adam Wsiołkowski, Andrzej Dłużniewski i wielu innych.

Zbiór sztuki obcej – obok szeregu autorów młodszej generacji – mieści utwory klasyków tendencji geometrycznej w sztuce; do grupy tej należą: Josef Albers, Ani Albers, Max Bill, Richard Paul Lohse, Richard Anuszkiewicz, Getulio Alviani, Carlos Cruz-Diez, Hartmut Böhm, Klaus Staudt, Ad de Keijzer, Karl-Heinz Adler, Georg Karl Pfahler, Anthony Hill, Heinz Mack, Günter Uecker, Michael Seuphor, Jeffrey Steele, François Morellet, Victor Vasarely.

Kolekcja powstała dzięki zakupom, pracom poplenerowym, a także darom, które szczególnie po 2000 roku w znaczącej mierze poszerzają ten zbiór. Obecność w tych zbiorach nobilituje, choć należy spełniać – ściśle określone – kryteria dotyczące oferowanych prac. Kolekcja powinna być spójna, każdy kolejny dar musi pasować i wpisywać się w powagę – nakreśloną jeszcze przez dr Bożenę Kowalską – koncepcji tego zbioru. Jakby na potwierdzenie tych słów, w momencie ich kreślenia, do kolekcji muzealnej oferował swe prace Zdzisław Kwiatkowski (ur. 1956 r.) – absolwent ASP w Warszawie, pedagog Liceum Plastycznego w Lublinie. Chełmianin z urodzenia, ukształtowany za młodu na pierwszych wystawach prezentowanych w Galerii 72 (obecny na zdjęciach dokumentujących wernisażowe wydarzenia z lat siedemdziesiątych), przekazał – wyjątkowe i precyzyjne w formie – projekty rysunkowe oraz wysokiej jakości dokument fotograficzny swego performance'u *Spacer/Walk*, zrealizowanego w przestrzeni Kunstmuseum Kloster Unser Lieben Frauen w Magdeburgu w Niemczech w 2005 roku. Poczuliśmy się jakby historia zatoczyła koło, a obecność w zbiorach prac tego znaczącego i bliskiego nam zarazem artysty wniosła nowe treści nie tylko w obszarze sztuki, ale i wieloletnich dziejów Galerii 72. Uświadomiła jednocześnie wielki niedostatek przestrzeni wystawienniczej na eksponowanie tak wielkiego potencjału artystycznego, jakim szczyści się Chełm. Pozostaje nadzieja, że pozyskanie pomieszczeń dla tak rozległej i cennej kolekcji, stanie się priorytetem dla władz miasta w zakresie kultury.

Muzeum Ziemi Chełmskiej odmierza czas do zbliżającego się dużymi krokami jubileuszu 50-lecia Galerii 72. Kolekcja związana z tym miejscem, znacząco przyczynia się do promocji grodu usytuowanego u stóp Górki Chełmskiej, i to nie tylko w skali kraju, ale szeroko poza jego granicami. Sławić swe miasto poprzez sztukę, to najpiękniejszy wybór jaki mógł się nam przytrafić.

Изложение

Галерея 72 Музея Хелмской земли с позиции 47 лет ее существования

Галерея 72 – место для представления польского и зарубежного авангардного искусства, было основано в 1972 году Каэтаном Сосновским (1913–1987) – выдающимся художником, до войны (1920–1934) связанным с Хелмом. Этот проект был поддержан Зеноном Стахирой (1930–1997 гг.) – тогдашним руководителем отдела культуры национального районного совета в Хелме, который считается также инициатором этого выставочного пространства. Галерея, действующая с самого начала в структурах Музея Хелмской земли, в 70-х годах стала частью модной идеи популяризации авангардного искусства в провинциальной среде. В начале ее выставочная программа была создана К. Сосновским, который заболел в 1973 году, передав свои полномочия доктору Божене Ковальской – известному искусствоведу из Варшавы. Под ее руководством – особенно в 70-х и 80-х годах – деятельность галереи набирала обороты, представляя не только произведения последних художественных корифеев, но и создавая музейную коллекцию, которая показывала идею этого места. Международный фестиваль под открытым небом для художников, использующих язык геометрии, организованный в Окунинке на озере Бялое в 1985–2000 годах, также внес значительный вклад в коллекцию. Куратором Галереи 72 в 1973–2000 годах была Б. Ковальска. Итоги своей многолетней работы она подвела в изданиях, носящих совместное название «Создатели-образы. Художники моей галереи», том I (1981), том II (2015), том III (2017). После 2000 года – отдел современного искусства Хелмского музея, которым руководит Ягода Барчиньска, непрерывно продолжает работу Галереи 72. Приоритетом является не только организация выставок, но и приобретение новых предметов для коллекции, распространение ее богатых ресурсов и знаний художественных направлений. В 1972–1919 годах в Галереи 72 состоялось 252 выставки, были они как индивидуальные, так и коллективные. Коллекция современного искусства Хелма насчитывает более 2600 экспонатов в области живописи, графики, скульптуры, пространственных форм, плаката и фотографии. Все это работы от 345 авторов, в том числе 143 художников из-за рубежа. 160 художников оставили нас навсегда. Помимо отечественного искусства, самыми многочисленными являются достижения немецких художников (182 работы 54 авторов). Кроме доминирующей немецкой коллекции произведений искусства, хелмская коллекция включает в себя работы представителей

США, Италии, Венгрии, Швейцарии, Хорватии, Франции, Австрии, Нидерландов, Чехии, Греции, Великобритании, Швеции, России, Норвегии, Бельгии, Украины, Дании и Словении.

Коллекция Хелма известна в основном работами, принадлежащих художникам, близким к интеллектуальному и геометрическому течению, а также широко понимаемой метафорической ориентации. О качестве и исключительной художественной ценности этих коллекций говорят сами произведения, авторами которых являются такие знаменитые художники, как: Кайетан Сосновский, Генрик Стажевский, Рышард Винярский, Ян Бердишак, Эдвард Красиньский, Роман Опалка, Войцех Фангор, Ежи Калуцкий, Ежи Новосельский, Тадеуш Брозовский, Ежи Береш, Мария Пининьска-Береш, Мария Ярема, Юзеф Шайна, Эдвард Двурник, Владислав Хасиор, Юзеф Робаковски, Станислав Фийалковский, Йонас Стерн, Наталия Лах-Лахович, Влодзимеж Павляк, Ян Памула, Мечислав Вишневицкий, Ежи Грабовский и много других.

Зарубежное искусство представляют достижения выдающихся классиков геометрического абстракционизма, таких, как: Йозеф Альберс, Макс Билл, Рихард Пауль Лозе, Гетулио Альвиани, Клаус Штаудт, Георг Карл Пфалер, Хайнц Мак, Гюнтер Уекер, Джеффри Стил, Виктор Вазарели, Франсуа Морелле, Хартмут Бём. Выбор из хелмской коллекции был представлен несколько раз за рубежом: в Греции, Венгрии, Германии, Австрии и Словакии. Картины из коллекции Галереи 72 регулярно предоставляются для выставок, организуемых музеями, а также национальными и региональными галереями. Из этой коллекции работы отправлялись на выставки, подготовленные музеями мирового уровня: музей Соломона Гуттенхайма в Нью-Йорке, музей Стеделийк в Амстердаме и Тейт Ливерпуль в Англии.

SUMMARY

GALLERY 72 FROM THE PAST 47 YEARS OF ITS EXISTENCE

Gallery 72 is a place of Polish and foreign presentation of art with avant-garde trait, it was founded in 1972 by Kajetan Sosnowski (1913–1987) – an outstanding artist, before World War II he was associated with Chełm (1920–1934). This project was supported by Zenon Stachira (1930–1997) – contemporary head of Culture Department of the District National Council in Chełm. He was considered to be the co-initiator of such exhibition space. Gallery, from the beginning was in the structure

of Museum of Chełm Land and became a part of fashionable idea of popularization avant-garde art in the 1970s in the provincial community. At the beginning the exhibition programme was prepared by K. Sosnowski, who fell ill in 1973 and transferred his duties of attorney to dr Bożena Kowalska – the well-known critic of art from Warsaw. Under her management – especially during 1970s and 1980s – the gallery's activity developed, presenting not only leaders' creativity of modern art but also building the museum collection connected with programme line of this place. For expanding the collection the important was the International Open Air for Artists using the Geometry Language. They took place in Okuninka by the White Lake (1985–2000). Bożena Kowalska became the curator of Gallery 72 and its collection in the years 1973–2000. Many years of her work were summarized in publications by the common title *“Creators-attitudes. Artists of my gallery”*, vol. I (1981), vol. II (2015), vol. III (2017). After 2000 – The Branch of Modern Art of Museum of Chełm Land – run by Jagoda Barczyńska – continues without any break the activity of gallery. The priority is not only organizations of exhibitions but also obtaining of new objects to collections, care for its coherence, spreading its rich resources and knowledge about artistic trends related to it.

There were 252 both individual and common exhibitions in Gallery in the years 1972–2019. There are over 2600 exhibits of Chełm collection of modern art in the field of painting, graphics, drawing, sculpture, spatial forms, poster and photography. These exhibits were created by 345 authors, including 143 authors from abroad. 160 artists left us forever. By the native art, the achievements of German artists were presented there (182 works made by 54 authors). Apart from dominant German art collection, Chełm collection includes works of representatives from the USA, Italy, Hungary, Switzerland, Croatia, France, Austria, the Netherlands, the Czech Republic, Greece, the UK, Sweden, Russia, Norway, Belgium, Ukraine, Denmark and Slovenia. Chełm collection is known from works that belong to artists connected with intellectual-geometric trend as well as widely conceived metaphorical orientation. The quality and artistic values of these collections are confirmed by works whose authors are: Kajetan Sosnowski, Henryk Stażewski, Ryszard Winiarski, Jan Berdyszak, Edward Krasieński, Roman Opałka, Wojciech Fangor, Jerzy Kałucki, Jerzy Nowosielski, Tadeusz Brzozowski, Jerzy Bereś, Maria Pinińska-Bereś, Maria Jerema, Józef Szajna, Edward Dwurnik, Władysław Hasior, Józef Robakowski, Stanisław Fijałkowski, Jonasz Stern, Natalia Lach-Lachowicz, Włodzimierz Pawlak, Jan Pamuła, Mieczysław Wiśniewski, Jerzy Grabowski and others. The foreign art is represented by the achievements of prominent classics of geometric tendency in art. Josef Albers, Max Bill, Richard Paul Lohse, Getulio Alviani, Klaus Staudt, Georg Karl Pfahler, Heinz Mack, Günter Uecker,

Jeffrey Steele, Victor Vasarely, François Morellet, Hartmut Böhm belong to this group. The choice from Chelm collection was presented several times abroad: in Greece, Hungary, Germany, Austria and Slovakia. Collections from Gallery 72 are regularly lent for exhibitions organized by some national and local museums and galleries. Works from these collection were presented at the exhibitions prepared by world rank museums: Salomon R. Guggenheim Museum in New York, Stedelijk Museum in Amsterdam and Tate Liverpool in England.



Siedziba Koła ŚZŻAK w Wojsławicach, ulica Kościelna, kwiecień 2004 r.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ADAM KĘDZIERAWSKI
(1935–2019)

W dniu 3 kwietnia br. otrzymałem maila z niecodzienną wiadomością: Adaś Kędzierawski nie żyje! W pierwszym momencie pomyślałem, że mój znajomy tylko zażartował. Niestety w parę godzin rozwieszona na mieście klepsydry potwierdziły ten smutny fakt.

Należało przygotować się na udział w ceremonii ostatniego ziemskiego pożegnania Zmarłego.

Cóż o Nim można napisać? Krótko można by napisać, że był emerytowanym nauczycielem oraz działaczem społecznym. Jednak Jego biografia powoduje, że to wspomnie-

nie będzie jednak dłuższe.

Adaś urodził się w dniu 1 września 1935 roku w Bukowie Wielkiej, pow. chełmski, woj. lubelskie. Jego rodzice Marianna i Franciszek Kędzierawscy prowadzili gospodarstwo rolne. Dzieciństwo przypadło mu na ostatnie lata istnienia II Rzeczypospolitej oraz okres okupacji, dlatego też do szkoły poszedł dopiero w roku szkolnym 1944/1945, ale od razu do klasy II czteroklasowej Szkoły Stopnia Podstawowego w Bukowej Wielkiej. Naukę w klasach V–VII kontynuował w Publicznej Szkole Powszechniej im. Stanisława Staszica w Sawinie. W 1950 roku zdał pomyślnie egzamin wstępny do Liceum Pedagogicznego w Chełmie przy ul. Reformackiej 13. W placówce tej rozwijał umiejętności przydatne dla nauczyciela wychowania fizycznego szkół ponadpodstawowych (w takim bowiem charakterze absolwenci tego Liceum byli kierowani na podstawie nakazu pracy na okres trzech lat). Wiadomości teoretyczne utwierdzał praktycznie na obozach sportowych organizowanych podczas wakacji letnich i ferii zimowych. 22 czerwca 1954 roku otrzymał świadectwo dojrzałości (maturalne) Liceum Pedagogicznego ze specjalnością w zakresie wychowania fizycznego. W latach 1956–1959 studiował geografię w Zaocznym Studium Nauczyciel-

skim w Lublinie, a w okresie 1960–1965 – pedagogikę z historią na UMCS w Lublinie (studia eksternistyczne). Na podstawie pracy pt. *Osobowość nauczyciela w świetle wypowiedzi uczniów* uzyskał tytuł zawodowy magistra pedagogiki z historią. W trakcie pracy zawodowej ukończył także roczne Studium Podyplomowe Religioznawczo-Filozoficzne UMCS w Lublinie (rok akademicki 1974/1975) oraz, w latach 1986–1988, Podyplomowe Studium Psychologii dla Nauczycieli UW w Warszawie (3 semestry) i dwuletnie Podyplomowe Studium Filozofii i Religioznawstwa UMCS w Lublinie.

Pracę zawodową podjął w dniu 1 września 1954 roku w Szkole Podstawowej w Pawłowie, pow. Chełm. Dzięki temu mógł kontynuować swój udział w Ludowym Zespole Tanecznym Związku Nauczycielstwa Polskiego. Pracując jako nauczyciel wychowania fizycznego, przyczynił się do powstania przy szkole boisk sportowych, na których można było ćwiczyć różne dyscypliny oraz przeprowadzać zawody sportowe (np. skoki, mecze piłkarskie itp.). Swoim zaangażowaniem i pasją (wsparty przez kierownika szkoły Mieczysława Zena oraz rodziców) doprowadził do rzetelnego wyposażenia szkoły w niezbędny sprzęt sportowy (np. skrzynia, kozioł, ławeczki, materac, stojaki do skoku w wzwyż oraz poprzeczki itp.). Jeszcze przed zimą 1955/1956 pozyskał sprzęt do sportów zimowych. Jego uczniowie zaczęli odnosić sukcesy w zawodach szczebla nie tylko gminnego i powiatowego, ale nawet wojewódzkiego. W 1954 roku założył w Pawłowie szesnastoosobowy Zespół Tańca Ludowego, który w marcu 1955 roku, zdobył 1. miejsce na Festiwalu Powiatowym oraz, reprezentując powiat chełmski, w czerwcu 1955 roku uzyskał 9. miejsce na Wojewódzkim Festiwalu Zespołów Artystycznych w Lublinie (na 54 zespoły uczestniczące w tej imprezie). Dzięki jego zaangażowaniu urządzono w Pawłowie ogródek jordanowski dla dzieci oraz ogólnodostępne boisko do koszykówki, odwodniono boisko piłkarskie oraz nastąpił ogromny postęp przy budowie kąpieliska.

W dniu 16 października 1964 roku, w odpowiedzi na propozycję Kuratorium Oświaty i Wychowania w Lublinie, przeszedł do pracy w Liceum Pedagogicznym w Chełmie na stanowisko nauczyciela przedmiotów pedagogicznych. Pracę w tym charakterze kontynuował po przekształceniu placówki w Studium Nauczycielskie. Od 1 września 1971 roku do 30 czerwca 1975 roku pracował w Powiatowej Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Chełmie. Po utworzeniu województwa chełmskiego, od 1 lipca 1975 roku podjął pracę w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Chełmie na stanowisku starszego inspektora kadr. Odpowiedzialny był za kształcenie, dokształcanie i doskonalenie zawodowe nauczycieli. Sprawował też nadzór nad kadrami pedagogicznymi w przydzielonych rejonach i gminach. Swoją pracą doprowadził do tego, że wskaźnik nauczycieli z wykształceniem wyższym w województwie podniósł się w znaczącym stopniu (w lipcu 1975 roku wynosił on 19,2%, natomiast w sierpniu 1982 roku – już prawie 63%).

W dniu 1 września 1982 roku otrzymał przeniesienie do pracy w Studium Wychowania Przedszkolnego, skąd po czterech latach odszedł na emeryturę.

Jako emerytowany nauczyciel kontynuował do 1990 roku pracę na pół etatu w Studium Nauczycielskim w Chełmie (1986–1990), a przez rok następny jako psycholog w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1 w Chełmie. Okres od 1 sierpnia 1995 do 31 grudnia 1999 roku spędził pracując w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Lublinie, Filia w Chełmie Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej. Realizował tu zadania związane z poradnictwem zawodowym.

Oprócz pracy zawodowej zajmował się stale działalnością społeczną. Już jako uczeń należał do ludowego zespołu tanecznego ZNP. Podczas pracy w Szkole Podstawowej w Pawłowie od podstaw zorganizował prace nad wykonaniem skoczni, bramek do gry w piłkę ręczną i nożną, stojaków do skoku w wżwyż oraz boiska sportowego, dostępnego nie tylko dla młodzieży szkolnej, ale i ogółu mieszkańców osady. Nic dziwnego, że jego podopieczni osiągnęli sukcesy sportowe w zawodach i igrzyskach międzyszkolnych, powiatowych i wojewódzkich. Założył tam także zespół taneczny, z którym osiągał kolejne sukcesy na forum powiatowym i wojewódzkim. W 1962 roku został wybrany na funkcję Społecznego Przewodniczącego Gromadzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, co pozwoliło mu na aktywizację młodzieży oraz społeczności dorosłych mieszkańców Pawłowa do udziału w konkursie pod hasłem „Boisko w każdej wsi” ogłoszonym przez Radę Główną Ludowych Zespołów Sportowych, Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej i redakcję pisma codziennego „Gromada – Rolnik Polski”. Pawłów zdobył 1. miejsce w tej rywalizacji i w nagrodę sprzęt sportowy dla drużyny piłkarskiej wartości 25 tys. zł. W Liceum Pedagogicznym, Studium Wychowania Przedszkolnego oraz Studium Nauczycielskim był opiekunem szkolnych kół ZSMP. Współpracował z ZW TKKS w organizowaniu spotkań Klubu Młodych Racjonalistów i Młodzieżowego Turnieju Wiedzy Filozoficznej.

Przez 18 lat działał w Chórze Ziemi Chełmskiej „Hejnał” im. Mieczysława Niedźwieckiego, z tego przez osiem lat pełniąc funkcję wiceprezesa i następnie przez siedem lat – funkcję prezesa tego zespołu, który został przekształcony w Stowarzyszenie Chór Ziemi Chełmskiej „Hejnał”, co ułatwiło wymianę międzynarodową oraz udział chóru w festiwalach międzynarodowych i krajowych (A. Kędzierawski był prezesem tego Stowarzyszenia w latach 1997–2003). Był organizatorem różnego rodzaju spotkań chórów polskich i zagranicznych zarówno w kraju, jak i zagranicą (m.in. od 1991 roku corocznych Międzynarodowych Spotkań Chóralnych w Chełmie). Opisał dzieje chóru (od momentu powstania aż do roku 2011) opublikowane w 15. tomie „Rocznika Chełmskiego” (45-lecie Chóru Ziemi Chełmskiej „Hejnał” im. Mieczysława Niedźwieckiego 1966–2001). Napisał kilkadziesiąt biogramów do wydawnictwa *Encyklopedia Chełma*.

Był członkiem Chełmskiego Towarzystwa Naukowego Stowarzyszenia Rocznik Chełmski oraz wieloletnim wiceprezesem Zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa – organizacji, z którą praktycznie był związany od pierwszych lat istnienia (powstała ona w 2004 roku). Należał do aktywnych członków piszących i wydających w gazecie Stowarzyszenia „Głos Pawłowa”. Ponadto jego artykuły zostały wydrukowane w takich czasopismach, jak: „Res Humana”, „Rocznik Chełmski”, „Egeria” oraz „Głos Sawinian”. Teksty jego znalazły się także na łamach następujących gazet i tygodników: „Sztandar Ludu”, „Gazeta Wyborcza”, „Tygodnik Chełmski” oraz „Trybuna”. Jest autorem książek: *Zarys dziejów szkolnictwa w Pawłowie i W barwach życia. Fraszki* oraz współautorem monografii Pawłowa pt. *Zarys dziejów Pawłowa od XV do XX wieku*. Ostatnio, jak wspominał, pracował nad książkowym wydawnictwem: *Historia Chóru Ziemi Chełmskiej „Hejnał” im. Mieczysława Niedźwieckiego (1966–2016)*.

Za swoją pracę zawodową i społeczną otrzymał wiele odznaczeń, nagród, podziękowań oraz dyplomów. Najważniejsze z nich to: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Złota Odznaka ZNP, Odznaka „Zasłużony Działacz Kultury”, Tytuł Honorowy „Zasłużony Nauczyciel PRL”, Złota Odznaka Honorowa Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, Odznaka „Zasłużony dla Województwa Chełmskiego”, Medal Boya-Żeleńskiego, Honorowe Odznaczenie „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, Złota Honorowa Odznaka Chóru „Hejnał” i in.

Był żonaty (żona Zofia z d. Struś – była nauczycielką). Miał dwóch synów: Piotr jest dr. nauk medycznych, natomiast Radosław – lekarzem medycyny rodzinnej.

Zmarł nieoczekiwanie w dniu 3 kwietnia br. Pochowany został w dniu 6 kwietnia w grobie rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Sawinie. Mowy pożegnalne wygłosili Piotr Kędzierawski – syn Zmarłego, Krystyna Sawa z Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Chełmie oraz dr Paweł Kiernikowski – sekretarz Zarządu Stowarzyszenia Rocznik Chełmski, który żegnając Zmarłego powiedział:

*Szanowna, pogrążona w żałobie, Rodzino!
Czcigodny Księżu!
Szanowni Uczestnicy pogrzebu!*

Zgromadziła nas tu konieczność oddania ostatniej ziemskiej posługi śp. Adamowi Kędzierawskiemu, którego niespodziewana śmierć jest dla nas wszystkich, a szczególnie dla Jego Bliskich, ogromnym ciosem. Śmierć ludzką przeżywamy zawsze z żalem i smutkiem. Żal ogarnia z powodu odejścia człowieka, jednego z nas. Z reguły ludzie,

zakrzętani codziennymi sprawami, nie zastanawiają się, że przyjdzie moment, kiedy trzeba będzie wszelkie troski dnia codziennego zostawić i odejść z tego świata. Dopiero śmierć jednego z nas powoduje żal i zmusza do refleksji nad wartością życia. Z kolei smutek towarzyszy nam z powodu, że już nie będziemy mogli spotkać się z osobą zmarłą, porozmawiać z nią przy przysłowiowej kawie, cieszyć się z jej towarzystwa. Tak jest również w przypadku śmierci śp. Adasia (bo tak go nazywaliśmy powszechnie).

Jeszcze niedawno żył on i działał wśród nas. Był m.in. aktywnym członkiem Chełmskiego Towarzystwa Naukowego, Stowarzyszenia Rocznik Chełmski oraz Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa. Był studentem, ale i wykładowcą Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy ChTN. Napisał kilka książek, wśród których najpoważniejszą pozycją jest monografia Szkoły Podstawowej w Pawłowie, w której przed laty rozpoczął swoją pracę zawodową jako nauczyciel i wychowawca młodego pokolenia. Był współautorem książki Zarys dziejów Pawłowa od XV do XX wieku. Napisał także wiele artykułów do różnych czasopism zarówno centralnych, jak i regionalnych. Jeden z jego artykułów dotyczył chełmskiego chóru „Hejnał”, któremu kilka lat prezesował i w którym śpiewał. Jest autorem kilkunastu haseł opublikowanych w Encyklopedii Chełma, wydanej przez ChTN. Pisał także fraszki, sentencje i aforyzmy, które systematycznie publikował w „Głosie Pawłowa” – czasopiśmie wydawanym przez wspomniane Stowarzyszenie Przyjaciół Pawłowa (był wieloletnim wiceprezesem tego Stowarzyszenia). Swoje utwory, napisane w tzw. mowie wiązanej, opublikował także w odrębnej książce zatytułowanej W barwach życia. Był człowiekiem o niespotykanej wprost energii życiowej, który, mimo wszystko, ciągle poszukiwał sensu życia. Potrafił jednak czerpać z tego życia pozytywy. Zabraknie nam jego zapału i werwy przejawianej w szeregu dyskusjach, w których brał aktywny udział.

Szanowna, pogrążona w żałobie, Rodzino!

Cóż można powiedzieć o rozpaczliwej rodzinie, która musi pożegnać jednego z członków swej wspólnoty? Tego żadnymi słowami nie da się opisać. Jednak pozwólcie, że w imieniu Zarządu i członków Chełmskiego Towarzystwa Naukowego, w imieniu Zarządu i członków Stowarzyszenia Rocznik Chełmski, w imieniu Zarządu i członków Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa, całej plejady uczniów, których Zmarły uczył w Szkole Podstawowej w Pawłowie, w imieniu mojej rodziny i własnym, złożę Wam Kochani słowa serdecznego żalu i współczucia z powodu odejścia do wieczności śp. Adama Kędzierawskiego. Niech ten Wasz żal chociaż w jakiejś drobnej części ukoją słowa poezji:

...*Życie i śmierć,*
...*zawsze razem.*
...*Tak blisko jak*
...*dzień i noc.*
...*Lecz nie wiesz,*
...*kiedy ta druga,*
...*pokaże Ci swoją moc.*
...*Dlatego żyj....*
...*jak najpiękniej,*
...*by w chwili,*
...*gdy pęknie nić.*
...*Pozostać ciepłym*
...*wspomnieniem*
...*dla tych...*
...*co mogą wciąż żyć !!*

I jeszcze ostatni wiersz księdza Jana Twardowskiego napisany w ostatnich godzinach jego ziemskiej wędrówki:

*Módlcie się o miłosierdzie
dla mnie i dla wszystkich
Jezu, ufam Tobie
Zamiast śmierci
racz z uśmiechem
przyjąć Panie
pod Twe stopy
życie moje
jak różaniec.*

(Warszawa, Szpital przy ul. Banacha, dn. 18 stycznia 2006 r.)

Śp. Adasiu!

Odszedłeś z Ziemi do innego wymiaru czasowego, gdzie nie ma miejsca na choroby i cierpienia, gdzie panuje wieczne szczęście i radość. Niech więc ta polska ziemia, chełmska ziemia, sawińska ziemia będzie dla Ciebie lekką. Spoczywaj w pokoju, Przyjacielu.

PAWEŁ KIERNIKOWSKI

RECENZJE

Józef Piłsudski. Związki z Chełmem i ziemią chełmską. Wybór materiałów. Wybrał, przygotował i poprzedził wstępem Zbigniew Lubaszewski, TAWA, Chełm 2017, ss. 136.

Wśród wielu postaci historycznych związanych w różnorodny sposób z Chełmem i historyczną ziemią chełmską wybija się niewątpliwie osoba jednego z „ojców” polskiej niepodległości w 1918 roku, Józefa Piłsudskiego – Pierwszego Marszałka Polski. W ciągu swego życia był on kilkakrotnie w Chełmie oraz w kilku miejscowościach (np. w Świętocy czy w Okszowie) ziemi chełmskiej¹. Przyczynił się także do tego, że w okresie międzywojennym z Radomia do Chełma miała zostać przeniesiona siedziba Wschodniej Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych, w wyniku czego, po rozparcelowaniu folwarku Starostwo Oblonie, duża część obszaru stała się miejscem lokalizacji dwóch chełmskich osiedli (dzielnic): Dyrekcja oraz Działki, określanych wtedy jako Nowe Miasto². Nic dziwnego, że

cieszył się on uznaniem mieszkańców miasta oraz terenów nadbużańskich, czego dowodem było nazywanie jego imieniem szkół (np. Szkoła Rolnicza w Okszowie) czy ulic³ oraz nadawanie mu honorowego obywatelstwa miast⁴. Ten fakt, jak też inne wydarzenia związane z osobą Marszałka, znalazł miejsce w specjalnym, recenzowanym wydawnictwie opublikowanym w 150. rocznicę jego urodzin.

Wyborem materiału, ich przygotowaniem oraz opatrzeniem odpowiednim wstępem zajął się Zbigniew Lubaszewski – prezes Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego im. Kazimierza Janczykowskiego w Chełmie, który od lat pasjonuje się historią regionalną. Całość opracowania podzielił na trzy części: I. Materiały prasowe; II. Wspomnienia; III. Artykuły i opracowania.

W części pierwszej znalazły się wyimki z przedwojennej prasy z lat 1920–1937. Wśród wybranych tytułów dominują dwie

¹ Liczba pobytu nie jest dokładnie określona i waha się od 6 do 12. Zob. *Wstęp* pióra Zbigniewa Lubaszewskiego, [w:] *Józef Piłsudski. Związki z Chełmem i ziemią chełmską. Wybór materiałów.* Wybrał, przygotował i poprzedził wstępem Zbigniew Lubaszewski, Chełm 2017, s. 10.

² Szerzej na ten temat zob. np. *Zapomniana i zaniedbana sprawa*, oprac. Komitet Obywatelski zainicjowany przez Radę Miejską w Chełmie, Chełm – styczeń 1936; W. Wojtasiewicz, *Niesłyszana historia walki o Dyrekcję „Kamena”* 1992, nr 3–4; S. Rudnik, *Historia budowy osiedla kolejowego „Dyrekcja” w Chełmie*, [w:] *Chełm nieznan 2. Tradycje kolejowe Chełma*, pod red. Beata Jarosz, Chełm 2009, s. 77–97; B. Litwin, *Rozwój przestrzenny miasta Chełma w okresie międzywojennym – historia powstania Nowego Miasta*, „Rocznik Chełmski” 2010, t. 14, s. 157–184.

³ Już w 1919 roku dzisiejsza ul. Mickiewicza w Chełmie (wcześniej była to ul. Czarna) nosiła miano ul. Piłsudskiego, a po wybudowaniu osiedla Dyrekcja, główna ulica, prowadząca od Gmachu do Dworca PKP została nazwana Aleją Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Archiwum Państwowe w Lublinie, Oddział w Chełmie (dalej: APLOCh), Sąd Pokoju (Grodzki) w Chełmie (dalej: SPGCh), sygn. 215, Zaświadczenie Magistratu chełmskiego z dn. 2/IV – 1921 r. (L.cz. 1561).

⁴ Rada Miejska nadała Marszałkowi Honorowe Obywatelstwo Miasta Chełma na swoim posiedzeniu w dniu 17 czerwca 1925 roku. Zob. „Zwierciadło” nr 25, 27 czerwca 1925 r.

gazety chełmskie: „Zwierciadło” (lata 1924–1932) oraz „Kronika Nadbużańska” (lata 1934–1937). Są także newsy prasowe z lubelskiej prasy („Ziemia Lubelska” z lat 1920–1921 oraz jeden numer z roku 1925, a także – z tego samego roku – jeden numer „Nowej Ziemi Lubelskiej”). Jest także „reprezentant” prasy centralnej w postaci „Polski Zbrojnej” z 13 czerwca 1925 roku. Wszystkie opisy dotyczą różnych aspektów przyjazdów Marszałka do Chełma i na ziemię chełmską oraz jego pobytu w mieście i na terenach nadbużańskich.

Część druga (najskromniejsza objętościowo) obejmuje trzy wspomnienia: gen. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego, legionisty Adama Benisza oraz mjr. Bronisława Waligóry. Pierwsza relacja dotyczy przejazdu brygadiera Józefa Piłsudskiego (komendanta I Brygady Legionów Polskich walczących u boku państw centralnych – Austro-Węgier i Niemiec – przeciwko carskiej Rosji), wraz z grupą oficerów (był w niej ówczesny por. B. Wieniawa-Długoszowski), z Warszawy, przez Chełm – Kumów – Dubienkę, do Kowla, do dowodzonej przez niego jednostki⁵. Potwierdzeniem pobytu J. Piłsudskiego w Chełmie w 1915 roku jest wspomnienie dr. A. Benisza, który wówczas służył w Legionach. Wysłany przez swego dowódcę z Serebryszcza do miasta, złożył Komendantowi raport sytuacyjny i otrzymał odpowiednie rozkazy⁶. Ostatnia relacja pióra mjr. Bronisława Waligóry informuje czytelników o ostatnim zasadniczo epizodzie wojny 1920 roku, jakim była ofensywa wojsk polskich jesienią tego roku, która ostatecznie zmusiła do odwrotu na wschód oddziały Armii Czerwonej, w tym słynną Armię Konną dowodzoną przez Semena Budionnego. Autor wspomina także o dwukrotnym pobycie marszałka Józefa Piłsudskiego w Chełmie (w dniach 3 i 11 września 1920 roku)⁷.

Artykuły i opracowania, pióra siedmiu autorów, stanowią trzecią część omawianej publikacji. Czterech z nich (Konstanty Prożogo, Stanisław Błaszczuk, Jan Antoni Paszkiewicz i Zbigniew Lubaszewski) są ściśle związani z Chełmem. Jeden (Maciej Sobieraj), chociaż mieszka w Lublinie, często pisze różnego rodzaju opracowania związane z Chełmem i historyczną ziemią chełmską. Ostatni dwaj autorzy (Wacław Jędrzejowicz i Janusz Cisek) to historycy związani z Instytutem Józefa Piłsudskiego w Ameryce – instytucji założonej w 1943 roku w Nowym Jorku przez działaczy Komitetu Narodowego Amerykanów Polskiego Pochodzenia. Opracowane przez nich materiały w sposób istotny uzupełniają wiedzę czytelników dotyczącą związków łączących Józefa Piłsudskiego z regionem chełmskim.

We wszystkich trzech częściach autorzy zamieścili przypisy, co pozwala czytelnikom sięgnąć po inne dzieła rozszerzające ogólną wiedzę historyczną związaną z czasami życia i działalności Pierwszego Marszałka Polski. Omawiane wydawnictwo wzbogacone zostało także fotografiami, które ilustrują pobyty Józefa Piłsudskiego w Chełmie i na ziemi chełmskiej oraz przedstawiają sposoby honorowania Marszałka przez chełmian.

Biorąc to wszystko pod uwagę (dobór materiałów drukowanych, dokumentów fotograficznych, jakość wydania itp.) uważam, że powstała pożyteczna publikacja rozszerzająca wiedzę na temat Marszałka Józefa Piłsudskiego i jego czasów oraz wpływu, jaki wywierał na losy państwa polskiego. Polecam więc ją każdemu bez wyjątku czytelnikowi, który interesuje się zarówno historią całej Polski, jak też i dziejami „małej Ojczyzny”.

PAWEŁ KIERNIKOWSKI

⁵ B. Wieniawa-Długoszowski, *Wymarsz i inne wspomnienia*, Warszawa 1992, s. 108–113. Podane za: *Józef Piłsudski. Związki z...*, s. 83–86.

⁶ A. Benisz, *Przeżycia legionisty*, Dąbrowa Górnicza 1934, s. 68–69. Podane za: *Józef Piłsudski. Związki z...*, s. 87.

⁷ B. Waligóra, *Naczelny Wódz Marszałek Józef Piłsudski w bitwie 3 armii pod Hrubieszowem i Włodzimierzem*

Wołyńskim we wrześniu 1920 roku, „Wiarus” nr 35, 27 sierpnia 1938 r., s. 1082–1083. Podane za: *Józef Piłsudski. Związki z...*, s. 88–90.

Anna Czarnomska, Marzena Grochowska, Regina Jachimczuk, Stanisław Jadczyk, Krystyna Kraheńska. *Bohaterka Warszawy rodem z Polesia*, Gminna Biblioteka Publiczna w Sosnowicy, Sosnowica 2014, ss. 128.

Każdy kto chociaż raz zwiedzał Warszawę, chcąc nie chcąc, musiał przechodzić lub przejeżdżać koło pomnika Syreny, szczególnie w przypadku korzystania z mostu Syreny. Patrząc na monument da się zauważyć niezwykle ekspresyjny wyraz twarzy postaci kobiety z rybem ogonem trzymającej miecz i tarczę. Na ogół, bez zapoznania się z historią pomnika, bądź bez informacji zawartej w przewodnikach turystycznych, nikt nie zdaje sobie sprawy, że twarz ta, to portret bohaterki Powstania Warszawskiego, autorki wielu pieśni i wierszy – Krystyny Kraheńskiej ps. „Danuta” – patriotki poległej za Ojczyznę w Powstaniu Warszawskim w dniu 2 sierpnia 1944 roku¹. Mało też kto wie, może z wyjątkiem czytelników korzystających ze zbiorów Gminnej Biblioteki Publicznej im. Krystyny Kraheńskiej w Sosnowicy, że przez pewien czas ta niezwykła kobieta mieszkała w podparczewskiej Pieszowoli, gdzie napisała słowa pieśni spełniającej rolę hymnu Polski Podziemnej zatytułowanej „Hej, chłopcy, bagnet na broń!”.

Książka – album jej poświęcony – jest wytworem pracy kilku autorów. Wśród nich jest Regina Jachimczuk – przyjaciółka Krystyny Kraheńskiej, która opisała pobyt bohaterki Powstania Warszawskiego we Włodawie i jej pracę we włodawskim szpitalu. „Syrenka” podjęła ją, aby być przy chorym ojcu, którego bardzo kochała. Ponadto wstąpiła do lokalnego chóru kościelnego. Spotykała się z miejscową młodzieżą i podczas tych spotkań „najpiękniejsze chwile zaczynały się wtedy, kiedy Krystyna swoim pięknym szkolnym głosem zaczynała nam śpiewać różne pieśni ze swojego repertuaru, zupełnie nam nieznane. Takie jak «Balada o trzech rycerzach», «Chłopcy ahój», «O Natalio», itp. Wśród śpiewanych pieśni były również skomponowane przez Krystynę Kraheńską, między innymi «Smutna rzeka»,

«Kalinowym mostem chodziłam». Nie ujawniała nam jednak swojego autorstwa tych utworów. Śpiewaliśmy je często, ucząc się słów i melodii². Ale nie tylko te spotkania owocowały wspólnym śpiewem. Po pewnym czasie, na początku 1944 roku, jak wspomina dalej R. Jachimczuk, z inicjatywy Krystyny dziewczęta włodawskie podjęły się nauki w dziedzinie pielęgniarstwa, „a w tym aplikowaniu zastrzyków. Nauka przyniosła pozytywny skutek, między innymi dzięki temu, że praktykowaliśmy na samej Krystynie, która po ciężkiej grypie musiała przyjąć serię opotominy. Pewnego dnia Krystyna zaproponowała nam udział w Armii Krajowej, przyjęła od nas przysięgę konspiracyjną, po czym Krystyna wyjechała z Włodawy³. W jej listach nie ma opisów naszych spotkań ze względu na cenzurę niemiecką. Ten pokój «na górze» był dla nas rodzajem azylu, dzięki któremu mogliśmy śpiewać zakazane piosenki, konspirować i zapamiętać na krótko, że za oknami był okrutny świat okupacji⁴».

Pieszowola i Włodawa – to dwie miejscowości o których oficjalnie możemy powiedzieć, że w nich mieszkała „warszawska Syrena” podczas pobytu na naszej chełmskiej ziemi. Podobnie jak mieszkańcy nadbużańskiego regionu wielokrotnie na przestrzeni historycznej krwią i potem udowadniałi swój patriotyzm, również Krystyna Kraheńska swoim krótkim (zaledwie trzydziestoletnim) życiem dała przykład miłości do Ojczyzny. Swoim piórem, komponowa-

² A. Czarnomska, M. Grochowska, R. Jachimczuk, S. Jadczyk, *Krystyna Kraheńska. Bohaterka Warszawy rodem z Polesia*, Gminna Biblioteka Publiczna w Sosnowicy, Sosnowica 2014, s. 82.

³ Krystyna Kraheńska wyjechała z Włodawy do Krakowa pod koniec marca 1944 roku, a w lipcu tego roku znalazła się w Warszawie i tu 2 sierpnia 1944 roku, ciężko ranna w dniu poprzednim w walkach powstańczych, zmarła. A. Czarnomska, M. Grochowska, R. Jachimczuk, S. Jadczyk, *Krystyna Kraheńska...*, s. 56–57, 84, 94, 96–97, 111, 122–125.

⁴ *Ibidem*, s. 83.

¹ Poległym cześć, „Barykada”. Pismo codzienne III Regionu AK, nr 2, Warszawa 13 sierpnia 1944 r., s. 4.

niem muzyki do słów napisanych przez siebie pieśni, działalnością w organizacji harcerskiej, a następnie w konspiracji oraz poświęceniem w samarytańskiej służbie pielęgniarskiej, pokazała, że nie ma dla niej nic trudnego w służbie Ojczyźnie i ludziom potrzebującym pomocy.

Całe życie Krystyny Krahełskiej, „warszawskiej Syreny” upłynęło w takiej służbie, nic dziwnego, że w dniu 24 maja 2008 roku została patronką Gminnej Biblioteki Publicznej w Sosnowicy. Jak napisała Anna Czarnomska – była dyrektorka sosnowickiej księżnicy – „uroczystość jubileuszowa była dla wszystkich jej uczestników ciekawą lekcją historii, była też okazją do poznania życiorysu Krystyny Krahełskiej oraz jej związków z Gminą Sosnowica. Tablica umieszczona na budynku Gminnej Biblioteki Publicznej w Sosnowicy będzie trwałym o niej zapisem w historii naszej Gminy. Na uwagę zasługuje również fakt, że Gminna Biblioteka Publiczna w Sosnowicy jest pierwszą biblioteką na Podlasiu, która ma swojego Patrona”⁵.

Cała książka–album poświęcona jest Krystynie Krahełskiej. W kolejnych rozdziałach (*Polesia czar, Szkolne lata w Brześciu, Syrena z Polesia, U przyjaciół w Pieszowoli, W puławskim INGW, Szpital we Włodawie, Hej chłopcy, bagnet na broń!, Patronka biblioteki w Sosnowicy*) przedstawiono poszczególne etapy jej życia pełnego empatii do ludzi, z którymi się zetknęła. Całość wzbogacona została wieloma unikatowymi fotografiami oraz reprodukca-

mi obrazów. Przedstawiono również teksty wierszy i pieśni, w tym autorstwa Krystyny. Publikacja została wydana przez Gminną Bibliotekę Publiczną im. Krystyny Krahełskiej w Sosnowicy m.in. ze środków Unii Europejskiej w ramach osi IV Leader Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013.

Matka Krystyny, Janina Krahełska, wspominając córkę, tak napisała:

„Dookoła Pomnika Syreny warszawskiej – do którego pozowała moja córka Krystyna – narosło z czasem wiele legend. Wiążą one, a nawet utożsamiają Krystynę z Syreną, nadając prawdziwej Krystynie postawę monumentalną i bohaterką. Krystyna prawdziwa nigdy nie pragnęła być bohaterką, nigdy nie marzyła o sławie w jakiegokolwiek postaci. Pragnęła jedynie być we wszystkim sobą i wyśpiewać siebie – od źródeł, od korzeni, dając ludziom prawdziwe piękno, a cierpiącym ukojenie. I tak właśnie zginęła – niosąc pomoc innym”. Dlatego też, kiedy będziemy w Warszawie, niech kroki wędrowca zaprowadzą nas nad Wisłę, gdzie przy moście Syreny stoi pomnik, do którego pozowała dziewczyna – bohater, którą losy w pewnym okresie jej życia przywiodły na historyczną Ziemię Chełmską, o czym mówi treść omawianej książki-albumu. Z pełną odpowiedzialnością mogą tę książkę polecić każdemu czytelnikowi, zarówno temu mającemu „naście” lat, jak i temu, który już dawno przekroczył próg dojrzałości.

PAWEŁ KIERNIKOWSKI

⁵ *Ibidem*, s. 111.

Stanisław Lipiński, *Z dziejów parafii w Kumowie*. Kumów 2018, ss. 131.

Historyczna ziemia chełmska to obszar krzyżowania i wzajemnego przenikania się kultury Wschodu i Zachodu oraz religii: wschodniej (prawosławnej) oraz łańskiejskiej (rzymskokatolickiej). Jak dowodzą różnorodne badania naukowe oraz tradycja prawosławna, pierwszeństwo zaistnienia na terenach nadbużańskich niewątpliwie należy do re-

ligii wschodniej¹. Religia rzymskokatolicka

¹ Ks. mitrat Jan Łukaszuk, idąc za biskupem chełmskim Jakubem Suszą, twierdzi, że pierwsza cerkiew pw. Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy miała być zbudowana już w 1001 roku. Zob. Jakub Susza, *Phoenix tertiatio redivivus...*, Drukarnia Akademii Zamoyskich, Zamość 1684. Oryginał w zbiorach Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie; ks. J. Łukaszuk, *Cerkiew prawosławna św. Jana Teologa*

(łacińska) dotarła tu później, bo dopiero w XIII wieku². Szerzej poczęła się rozwijać w wieku XV za rządów biskupa chełmskiego Jana Zaborowskiego z Opatowca zwanego Biskupcem, chociaż nominalnie diecezja chełmska była erygowana (z inicjatywy króla Kazimierza Wielkiego) przez papieża Innocentego VI. Od tej pory nastąpił systematyczny rozwój sieci parafialnej na obszarze ziemi chełmskiej. Jedną z tych parafii erygowano w Kumowie, o której opowiada recenzowane opracowanie pióra Stanisława Lipińskiego – emerytowanego nauczyciela i miłośnika dziejów regionalnych.

Opracowanie niniejsze składa się z trzech rozdziałów merytorycznych, z których dwa są poświęcone historii parafii, a jeden stanowi analizę zachowanych dokumentów z lat 1760–1950. I tak w rozdziale pierwszym zatytułowanym *Z przeszłości historycznej Kumowa. Erekcja kościoła i powstanie parafii* autor przedstawia kwestie związane z historią miejscowości oraz genezą parafii. Początki Kumowa giną w mrokach średniowiecza. Pierwsze konkretne zapisy w dokumentacji archiwalnej, potwierdzające istnienie kumowskiego grodu, datowane są na 1204 rok. Również średniowieczną metryką legitymuje się miejscowa parafia, (erygowana w dniu 29 czerwca 1434 roku przez wspomnianego biskupa Jana Biskupca) oraz kościół parafialny. Jak czytamy w opracowaniu pierwsza taka świątynia (z drewna) została wzniesiona w latach 1417–1437. Ponieważ uległa ona spaleniu podczas jednego z najazdów tatarskich, w 1592 roku wzniesiono kolejny (także drewniany) kościół. Przetrwał on prawie dwa wieki, kiedy to w 1712 roku wzniesiona została kolejna drewniana fara. Jednak i ona nie przetrwała zbyt długo, bowiem w dniu 8 paździer-

nika 1826 roku biskup lubelski Józef Marcein Dziecielski konsekrował, istniejącą do dnia dzisiejszego, już nie drewnianą, ale murowaną świątynię. Prawdopodobnie związał się w jakiś sposób z parafią kumowską, bowiem 13 lat później w krypcie tego kościoła został pochowany. W 1907 roku świątynię rozbudowano poprzez dobudowanie zakrystii, kruchty oraz dwóch bocznych kaplic i taką jej postać możemy obecnie podziwiać.

Parafia w Kumowie była dość rozległa, ale w miarę upływu czasu ilość miejscowości do niej należących malała np. w 1920 roku biskup lubelski ks. Marian Fulman wydał dekret erygujący parafię w Klesztowie, której przydzielił całą wschodnią część parafii kumowskiej. Ponadto uszczuplono jej terytorium na rzecz sąsiednich parafii: w Kamieniu (Strachosław), w Bończy (Rakołupy, Horodyska) oraz w Żdżannem (Żdżanne, Wierzchowiny).

W rozdziale tym autor zamieścił także wiadomości o dokumentach dotyczących uposażenia parafii w Kumowie, obowiązkach materialnych wiernych wobec parafii, spisach inwentarza kościelnego, księgach metrykalnych (urodzeń, zgonów, małżeństw), protokołach z lustracji parafii oraz protokołach zdawczo-odbiorczych (spisywanych w przypadkach zmiany administratora czy proboszcza).

Podstawą rozdziału drugiego stała się „analiza treści archiwaliów parafialnych z lat 1760–1950”, dokonana, pod różnym kątem, przez S. Lipińskiego. Jak zauważył, tradycją trwającą w parafii praktycznie do początków XIX wieku, było nadawanie dzieciom włościańskim podczas chrztu tylko jednego imienia. Z kolei dzieci szlacheckie i arystokratyczne otrzymywały od dwóch do pięciu imion. Ponadto ceremonii chrzcielnej towarzyszyło całe gremium okolicznych właścicieli ziemskich, których nazwiska, urzędy i godności były zapisywane w aktach.

Wszystkie akta (urodzin, małżeństw i zgonów) zostały spisane w trzech językach: łacińskim (do lat dwudziestych XIX wieku), rosyjskim (lata 1868–1916) oraz polskim (od lat dwudziestych XIX wieku do 1868 roku oraz od 1916 roku po dzień dzisiejszy). Z do-

¹ w *Chełmie 1852–2002, Parafia Prawosławna pw. św. Jana Teologa w Chełmie*, Chełm 2002, s. 7.

² Pierwsza parafia łacińska została założona formalnie jeszcze za czasów Bolesława Wstydliwego, a zezwolenie na jej powołanie wydał papież Urban VI ok. roku 1261–1264. Zob. np. Archiwum Archidiecezji Lubelskiej (dalej: AAL), sygn. Rep. 60a, ks. 157, s. 201; *Diecezja Lubelska. Informator historyczny i administracyjny*, oprac. ks. M.T. Zahajkiewicz, Lublin 1985, s. 141.

kumentów, szczególnie starszej proveniencji, można wysnuć wniosek, że społeczność parafialna była zróżnicowana pod względem narodowościowym, społecznym czy majątkowym. Można też ocenić panujące wśród niej stosunki międzyludzkie i sąsiedzkie, wyróżnić osoby cieszące się uznaniem i posiadające autorytet społeczny. Z analizy wynika także pewna częstotliwość zmian zachodzących nie tylko na terenie parafii (np. zmiany proboszczów i administratorów parafii), ale także poza nią (np. wpływ dwóch wojen światowych oraz ich zakończenie na liczbę urodzonych i ochrzczonych dzieci). Z akt parafialnych można się także dowiedzieć (co stwierdza jasno S. Lipiński) o różnego rodzaju chorobach, na które chorowali ongiś ludzie (nie tylko w tej parafii) i które niejednokrotnie były przyczyną zgonów. Można także określić średni wiek życia ludzkiego.

Rozdział trzeci jest przyczynkiem do dziejów parafii na przestrzeni trzech stuleci (od XVIII do czasów współczesnych). Autor omówił tu wybrane wydarzenia z historii parafialnej dotyczące czasów zarówno okresu zaborów, jak też dotyczące kwestii bardziej współczesnych. Zakończył ten rozdział następująca refleksja: „Pewnej zimowej niedzieli udałem się na mszę do kościoła parafialnego w Kumowie. We mszy brał udział cały demograficzny przekrój miejscowego społeczeństwa, przy znacznej rozpiętości wieku. Twierdzę z przekonaniem, że udział wiernych w liturgii nie stanowił przykładu zewnętrznej afirmacji uczuć religijnych, lecz był uduchowioną formą przeżyć, doznawanych w jej

trakcie, podkreślając jednocześnie ich więź duchową i emocjonalną z Kościołem”³. Wydaje się, że w ten sposób autor chciał podkreślić, że mimo zawirowań historycznych i różnych burz dziejowych społeczność mieszkająca na terenie parafii w Kumowie pozostała wierna tradycji narodowej oraz wierze przodków.

Z kolei w zakończeniu S. Lipiński napisał m.in. „Przedstawiając dane faktograficzne, pozyskane z analizowanych dokumentów, czyniłem starania, by otrzymać obiektywny obraz rzeczywistości. W przypadkach dyskusyjnych i niepewnych, nie formułowałem wniosków kategorycznych, pozostawiając ewentualne pole do rozstrzygnięcia przez Czytelników”⁴.

Aneks w postaci wykazu nazwisk księży pracujących w parafii od 1714 roku do chwili bieżącej oraz bogata bibliografia, oparta na archiwaliach parafialnych wzbogacają rozważania autora na temat zarysu dziejów parafii w Kumowie pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny.

Całość opracowania została zilustrowana kolorowymi fotografiami (m.in. obrazu Matki Boskiej Kumowskiej) oraz reprodukcjami wielu dokumentów parafialnych. Uważam, że mogę opracowanie polecić każdemu, kogo interesuje historia Kościoła (może ono stać się inspiracją do podjęcia pogłębionych badań dziejów tej parafii), a także każdemu czytelnikowi zamiłowanemu w historii regionalnej.

PAWEŁ KIERNIKOWSKI

³ S. Lipiński, *Z dziejów parafii w Kumowie*, Kumów 2018, s. 116.

⁴ *Ibidem*, s. 117.

„Kronika” ks. Romana Penca, proboszcza w Przeworsku. Lata 1939–1944, wybór i opracowanie Szczepan Kozak, Przeworsk 2018, ss. 212.

Recenzowana praca ukazała się dzięki inicjatywie Regionalnego Towarzystwa Naukowego w Przeworsku jako trzeci tom serii wydawniczej: *Przeworsk – mała ojczyzna*. Stanowi też bardzo przekonujący dowód dbałości miejscowego środowiska o wzmocnienie lokalnych

tradycji historycznych przez wydawanie opracowań historycznych oraz źródeł ukazujących zjawiska, wydarzenia i osoby ważne dla lokalnej społeczności. *Kronikę* przygotował do druku prof. Szczepan Kozak, kierownik Zakładu Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii

Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego, mocno związany z Przeworskiem.

Autor źródła, ks. Roman Penc, urodził się 24 lutego 1884 roku w Turbi, w powiecie tarnobrzesckim. W 1903 roku ukończył Gimnazjum Klasyczne im. Stanisława Konarskiego w Rzeszowie, a następnie podjął naukę w Seminarium Duchownym w Przemyślu. Po przyjęciu święceń w 1907 roku i pracował jako wikariusz w różnych parafiach diecezji przemyskiej. W latach 1919–1927 był proboszczem w Niżankowicach. Później od roku 1927 do 1936 roku sprawował funkcję proboszcza w Gniewczynie Łańcuckiej. W 1936 roku powierzono mu kierowanie parafią pod wezwaniem św. Ducha w Przeworsku, z którą był związany do końca swojego życia. Oprócz pracy duszpasterskiej angażował się w pracę społeczną. Był członkiem komisji rewizyjnej przeworskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. W czasie okupacji niemieckiej organizował pomoc materialną dla potrzebujących. Mimo że nie należał do ruchu oporu, to został aresztowany przez władze okupacyjne i był czasowo przetrzymywany w więzieniu w charakterze zakładnika. Na szczęście został przez Niemców zwolniony. Już po wojnie jego zasługi na rzecz parafii, w których pracował, zostały docenione, ponieważ został mianowany honorowym kanonikiem kapituły przemyskiej. Zmarł w dniu 15 listopada 1963 roku.

Kronika obejmuje zapiski ks. Penc'a z lat 1939–1944. Wydawca zaopatrzył ją w bibliografię obejmującą źródła i literaturę oraz indeksy osób, miejscowości i nazw geograficznych. Zmieszczył także wykaz skrótów użytych w tekście. Publikacja ta została dodatkowo wzbogacona cennym materiałem ilustracyjnym, ukazującym Przeworsk w okresie okupacji hitlerowskiej. Zamieszczone w pracy fotografie osób oraz fotokopie listów i dokumentów pochodzą z zasobu Archiwum Państwowego w Przemyślu, Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej oraz Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie.

Autor prowadził swoje zapiski nieregularnie. Zostały podzielone przez wydawcę na sześć rozdziałów, z których każdy odpowiada ko-

lejnemu rocznikowi. W rozdziale pierwszym (1939) i drugim (1940) przeważają krótkie refleksje na aktualne tematy, czasem opatrywane datami. Natomiast w dalszych rozdziałach występują znacznie częściej zapiski kronikarskie, dzięki czemu te partie tekstu mają większą wartość dokumentacyjną. Opisy bieżących wydarzeń przeważają w trzecim rozdziale trzecim, obejmującym rok 1941. W kolejnym rozdziale czwartym, zawierającym wpisy z 1942 roku, znajdują się zarówno zapiski dokumentujące aktualności, jak i fabularne opowiadki z cyklu „Z pamiętnika pana Gawędy”. W rozdziale piątym (1943) i szóstym (1944) ks. Penc ponownie powrócił do zapisów kronikarskich rejestrujących rzeczywistość w mieście, opatrywanych czasem komentarzem.

Niewątpliwie specyfiką dzieła ks. Penc'a stanowi występowanie fabularnych opowiadań wplecionych w tekst zapisek o charakterze kronikarskim. Odmienna forma owych epickich wstawek pozwalała autorowi wyrazić istotne treści dotyczące różnych negatywnych zjawisk trapiących miejscową społeczność, bez konieczności ujawniania szczegółów dotyczących osób, które w tym przypadku nie były takie istotne. Przykładowo w sposób dowcipny akcentował plagę pijaństwa, opowiadając historijkę o chłopczyku, który zapytał, czy można upić się samym ogonem, bo usłyszał od sąsiadki, że jego ojciec pił ten „ogon”. A gdy ów jegomość powrócił nad ranem do domu po nocnej zabawie i usłyszał wymówkę żony, że czekając na niego nie spała przez całą noc, a była już piąta godzina nad ranem, odpowiedział jej, że przecież, gdyby był w domu, to godzina byłaby taka sama (s. 134).

Zapiski przeworskiego proboszcza zostały spisane żywym językiem świadczącym, iż ich autor był człowiekiem czytającym i czego dawał wyraz nawiązując do literatury pięknej (fragmenty *Potopu* Henryka Sienkiewicza, *Konrada Wallenroda*, *Sonetów krymskich* Adama Mickiewicza, czy *Eneidy* Wergiliusza). W swoim dziele ks. Penc umieścił również cytaty z prasy okupacyjnej z prasy polskiej („Głos Pokucia”) oraz okupacyjnej prasy w języku niemieckim („Krakauer Zeitung”) oraz

gadzinówek („Goniec Krakowski”), co posiada dodatkowy walor. Starał się również przytaczać fragmenty okólników władz Generalnego Gubernatorstwa, czy też przemyskiej Kurii Biskupiej w tłumaczeniu własnym. Zamieścił tam także fragmenty listów przesyłanych mu przez parafian, w których odnoszą się oni w niezwykle emocjonalny sposób do bieżącej sytuacji politycznej i społecznej na terenie Przeworska.

Zapiski ks. Pencja rejestrują spontaniczne, indywidualne reakcje na bieżące wydarzenia związane z okupacją niemiecką oraz związane z tym przeżycia mieszkańców Przeworska oraz najbliższych okolic. Wojna zawsze wywołuje w zbiorowości ludzkiej odmienne reakcje, od postaw bohaterskich aż po przestępstwa, takie jak szabrownictwo, kradzieże, prostytucję, a nawet zabójstwa oraz postęпки oceniane negatywnie z moralnego punktu widzenia, do których można zaliczyć wyszukiwanie słabszych oraz donosy. Tę trudną prawdę ukazał ks. Penc w swoich zapiskach.

Wśród ukazanych w tym źródle istotnych wydarzeń wymienić można krótki, ale wymowny opis wysiedlenia ludności żydowskiej za San do sowieckiej strefy okupacyjnej dokonany przez niemieckie władze okupacyjne we wrześniu 1939 roku. Wykorzystując jej przymusową sytuację, niektórzy mieszkańcy miasta, posiadający wozy konne, żądali za przewiezienie w kierunku granicy od przesiedlanych nieszczęśników horrendalnie wysokich opłat w wysokości 200–500 zł, co autor zapisek oczywiście stwierdzał z zażenowaniem. Kwoty te stanowiły równowartość jednej przedwojennej miesięcznej pensji, przeciętnej i bardzo wysokiej. Domy pozostałe po żydowskich wysiedleńcach zostały splądrowane przez polskich mieszkańców miasta, a dokonywane przez nich grabieże z rozbawieniem fotografowali niemieccy żołnierze (s. 17–18).

Z kolei postawę ludności ukraińskiej obrazuje postępowanie jednego z jej przedstawicieli, inżyniera Skrypczenki, który został mianowany przez władze niemieckie zarządcą cukrowni, stanowiącej główny zakład produkcyjny w Przeworsku. Od podległych mu pol-

skich pracowników zażądał, aby w specjalnej deklaracji zobowiązali się do lojalności wobec Niemców, zgodnego życia z Ukraińcami, używania na co dzień pozdrowień *Heil Hitler* i *Sława Ukrainie* oraz potępienia wcześniejszych rządów polskich oraz tych Polaków, którzy rzekomo mordowali obywateli polskich narodowości niemieckiej. Dokument ten podpisało tylko dwóch polskich podwładnych, a reszta się wstrzymała. Postępowanie Skrypczenki zostało ocenione negatywnie i pogłębiło ich niechęć do Ukraińców (s. 24).

Mentalność tego urzędnika odzwierciedla też list napisany po polsku w roku 1940 do żony, który Wydawca zamieścił wśród aneksów (s. 197). Skrypczenko dał w nim wyraz szczególnej frustracji z powodu zachowania swojej małżonki. Rozmawiała z nim po polsku mimo, że pochodząc z mieszanej rodziny polsko-ukraińskiej, dobrze знаła język ukraiński. A czary gorczyce przepełniło ostentacyjne wyśmiewanie przez nią Ukraińców oraz krytykowanie Niemców, mimo że, jak wspomniał autor listu, żołnierze niemieccy uratowali od śmierci rodzinę Skrypczenków. Rozsierdzony inżynier zagroził w tym liście swojej połowicy, że jeżeli nie zmieni postępowania, to każe ją aresztować, aby pobyt w więzieniu wpłynął na zmianę jej postępowania.

Ks. Penc zwrócił uwagę na pogłębianie wrogości wobec Polaków przez duchowieństwo greckokatolickie, które nie tylko nie kryło radości z upadku państwa polskiego, ale wyrażało je publicznie, organizując specjalne inscenizacje, symbolizujące odzyskanie wolności przez Ukraińców. W czasie obchodów ruskich Zielonych Świątek popi zakładali na szyję łańcuchy, a następnie wychodzili z procesją na cmentarz, gdzie zrzucali je i zakopywali, demonstrując w ten sposób pogrzebanie polskiej niewoli. Autor zapisek ironizował, że w tych pochodach zwykły łańcuch używany do pętania krów stał się elementem greckokatolickiej liturgii (s. 24).

Ks. Penc odnotowywał też przejawy donosicielstwa wśród polskich mieszkańców okolicznych wsi. Zamieścił informację o aresztowaniu w czerwcu 1941 roku proboszcza i wikarego

w Zarzeczcu na skutek donosu jednej z kobiet mieszkającej w tej parafii. Jak się później okazało, nie spodobały się jej napomnienia wika-rego, który nawoływał miejscowe dziewczęta, by nie włączyły się z żołnierzami niemieckimi. Stacjonowali oni we wsi w ramach przygotowań do agresji na Związek Sowiecki. Ów ksiądz przesiedział w więzieniu kilka miesięcy, zanim sprawę wyjaśniono i go zwolniono (s. 84). Autor *Kroniki* umieścił również tekst anonimowego donosu na innego kapłana, ks. Jana Kordeczkę, ówczesnego proboszcza w Świętoniowej (w latach 1934–1958). Przekazany przeworskiemu proboszczowi przez życzliwe osoby nie trafił na szczęście do władz niemieckich (s. 46).

W źródle zasygnalizowano też problem demoralizacji społeczeństwa w tragicznych realiach okupacyjnych. Ks. Penc zamieścił w swoim dziele list, jaki napisał do niego jeden z uciekinierów z terenów wschodnich zagrożonych ludobójstwem ukraińskim (s. 167–168). Jego autor wskazywał na pijaństwo, rozpustę, kradzieże, szerzące się wśród ludności wsi z okolic Przeworska, które dziwnie łącznie z religijną obrzędowością, przejawiającą się tłumnym uczestnictwem w niedzielnych mszach świętych. Szczególną dezaprobatę tego uchodźcy wywołał brak solidarności mieszkańców wsi, które nie zaznały zagrożenia, z rodakami, którzy uciekli w obawie przez Ukraińcami. Szczególnie bolało go, że uciekinierów niemal przepędzano z domu do domu, nie tylko nie okazując im współczucia i nie udzielając potrzebnej pomocy materialnej, ale nawet grożono śmiercią. Kontrastowało to z postawą mieszkańców Lwowa czy Rawy Ruskiej, którzy wspomagali uchodźców, czym tylko mogli.

Zapiski ks. Penc'a zawierają wiele innych wartościowych informacji ukazujących tragizm okresu okupacji oraz specyfikę powiatu przeworskiego, który nie tylko ucierpiał ze strony okupanta niemieckiego, ale należąc do pogranicza etnicznego i kulturowego, został dotknięty negatywnymi skutkami konfliktu polsko-ukraińskiego. Za opublikowanie tego cennego źródła należy wyrazić Wydawcy

słowa wdzięczności. Jednak lektura tego wartościowego źródła nasunęła kilka uwag krytycznych pod jego adresem, które oczywiście nie zmieniają wysoce pozytywnej oceny publikacji dzieła ks. Penc'a. Jego zapiski z pewnością można polecić uwadze badaczy dziejów okupacji w Polsce oraz regionalistów zainteresowanych historią Przeworska i jego okolic.

Dzieło tego kapłana nie jest typową kroniką, ponieważ występują w nim wspomniane wątki fabularne, dlatego w jego tytule bardziej uzasadnione byłoby użycie określenia „zapiski”, które lepiej odzwierciedlałoby złożoną strukturę tego źródła. Szkoda, że wydawca pominął fragment dzieła opublikowany tuż po wojnie w oddzielnej broszurze (R. Penc, *Parafia i kościół parafialny w Przeworsku*, Przeworsk 1947). Wykorzystywali ją już miejscowi badacze¹, ale jest ona obecnie trudno dostępna poza Przeworskiem. Czytelnicy stracili więc okazję, aby zapoznać się z całością interesujących zapisek przeworskiego proboszcza. Ponadto tytuł nadany wymienionej broszurze sugeruje, że jest to opracowanie, więc dziełko to może zostać pominięte przez badaczy poszukujących źródeł.

Informacje biograficzne dotyczące osób przedstawianych w źródle, umieszczone w przypisach, wydawca zredukował do absolutnego minimum. Zrezygnował z powoływania się na konkretne opracowania w przypadku znanych polityków czy wojskowych, ze względu na powszechność informacji o nich, co można uznać za uzasadnione. Obszerniejsze informacje wraz z literaturą słusznie podał w przypadku osób miejscowych, które odgrywały istotną rolę na terenie miasta, wśród nich wymienionego wyżej A. Skrypczenki. W jego przypadku warto byłoby wykorzystać też informacje pochodzące ze źródeł ukraińskojęzycznych, np. ze wspomnień Wołodymyra Kubyjowycza². Autor ten

¹ J. Benbenek, *Martyrologia mieszkańców Przeworska w czasie II wojny światowej*, Rzeszów 1978; I. Kozimala, *Żołnierze wyklęci. Z dziejów partyzantki antykomunistycznej w powiecie przeworskim 1944–1956*, Przeworsk 2016.

² В. Кубійович, *Українці в Генеральній Губернії (1939–1941). Історія Українського центрального комітету*, Чикаго 1975. Por. A. Kolańczuk, *Українськи*

należał do ukraińskiej elity intelektualnej i politycznej, przed wojną był przez długie lata docentem geografii w UJ, a w czasie okupacji niemieckiej pełnił funkcję przewodniczącego Centralnego Komitetu Ukraińskiego w Krakowie. Według niego Skrypczenko w 1941 roku został burmistrzem Połtawy z ramienia władz niemieckich, a w 1942 roku zmarł.

Dzięki cennej inicjatywie prof. S. Kozaka, zapiski ks. Penca zostały udostępnione szerokiemu gronu czytelników. Stanowią wartościowe źródło historyczne do badań życia codziennego niewielkiego miasta, jakim był Przeworsk, w okresie II wojny światowej i postaw mieszkańców w czasie nowej, groźnej dla nich rzeczywistości okupacyjnej. Można też wyrazić nadzieję, że zgodnie z intencjami ich Wydawcy będą inspirować do dalszych badań nad dziejami Przeworska i jego okolic.

BOGUMIŁA KOWAL

KRONIKA

ANTONI FRANECKI

IX WOJEWÓDZKI KONKURS HISTORYCZNY
„ŻYCIE, DZIAŁALNOŚĆ I TWÓRCZOŚĆ HENRYKA MICHAŁA
KAMIENSKIEGO” W RUDZIE-HUCIE

7 czerwca 2019 roku, pod patronatem Lubelskiego Kuratora Oświaty odbył się w Rudzie-Hucie, w miejscowym gimnazjum, IX Wojewódzki Konkurs Historyczny nt. „Życie, działalność i twórczość Henryka Michała Kamińskiego”, połączony z Dniem Patrona Szkoły. Głównym hasłem przyświecającym konkursowi były słowa Henryka Michała Kamińskiego: *Prawdziwie istnieć – to znaczy celu swego dopełniać.*

Uroczystość rozpoczęła msza św. w miejscowym kościele celebrowana przez ks. kan. Aleksandra Tabakę, proboszcza tutejszej parafii. Obecne były poczty sztandarowe – Gimnazjum im. Henryka Michała Kamińskiego i Szkoły Podstawowej im. por. Zbigniewa Twardego ps. „Trzask”. W nabożeństwie i uroczystości uczestniczyli: młodzież szkolna, goście, a wśród nich przybyli z Argentyny, z prowincji Cordoba, potomkowie Patrona w osobach: Ricardo Viktor Kamiński, Viviana Laura Kamiński z mężem Nestorem Popp, Jarosław Walczuk – przewodniczący Rady Powiatu Chełmskiego, Paweł Kiernikowski sekretarz Zarządu Stowarzyszenia Rocznik Chełmski, Kazimierz Firlej – wójt gminy Garbów z małżonką Bożeną, Nina Bartoszcze-Wyłaż – dyrektor Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Garbowie, miejscowi księża – Aleksander Tabaka i Dawid Nowicki, Kazimierz Smal – wójt gminy Ruda-Huta z małżonką Bogusławą, Piotr Śliwa – przewodniczący Rady Gminy Ruda-Huta, Jarosław Dąbrowski – zastępca przewodniczącego Rady Gminy Ruda-Huta, Marek Słupczyński – sekretarz miejscowego Urzędu Gminy, Lesław

Moniak – kierownik Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Rudzie-Hucie, wraz z żoną Iwoną, Marta Kordas – dyrektor Biblioteki Gminnej, Marcin Woszczewski – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Marta Hamelczuk – kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Rudzie-Hucie, Antoni Franecki – lokalny regionalista, wraz z żoną Krystyną, dyrektorzy Szkoły Podstawowej w Rudzie-Hucie – Adam Marszałuk i Dorota Sawicka, oraz Agnieszka Walczuk – przewodnicząca Rady Rodziców Szkoły.

Główna część uroczystości odbyła się na terenie szkoły, w sali gimnastycznej. Przybywających w progi szkoły powitał zespół śpiewaczy „Akord” z Rudy-Huty. Uroczystość zapoczątkowało wprowadzenie sztandarów szkolnych, odśpiewanie hymnu państwowego (Mazurka Dąbrowskiego), a następnie wyprowadzenie sztandarów. Po powitaniu gości oraz pozostałych uczestników uroczystości dokonany kolejno przez Adama Marszałuka – dyrektora szkoły, Kazimierza Smala – wójta gminy oraz przedstawicieli społeczności szkolnej, nastąpiła ustna część konkursu. Prowadził ją Krzysztof Opas, miejscowy nauczyciel. Odpowiedzi oceniało jury, a obecni oklaskami nagradzali każdy zdobyty przez drużyny punkt. Do konkursu stanęły zespoły z następujących placówek szkolnych:

- Zespół Szkół w Sawinie – opiekun Iwona Redko;
- Szkoła Podstawowa im. M. Konopnickiej w Garbowie – opiekun Bożena Tuszyńska-Firlej;
- Gimnazjum w Garbowie im. Jana Pawła II – opiekun Bożena Tuszyńska-Firlej;
- Szkoła Podstawowa im. Władysława Broniewskiego w Strupinie Dużym – opiekun Ewa Grusza;
- Szkoła Podstawowa im. por. Zbigniewa Twardego ps. „Trzask” w Rudzie-Hucie – opiekun Krzysztof Opas;
- Gimnazjum im. Henryka Michała Kamińskiego w Rudzie-Hucie – opiekun Krzysztof Opas.

Po zakończeniu serii pytań jury przystąpiło do podliczania wyników, a obecni na sali obejrzelili multimedialną prezentację z poprzednich pobytów w Rudzie-Hucie Ricardo Viktora Kamińskiego (przygotowaną przez Roberta Jokisza – nauczyciela miejscowej szkoły) oraz krótką część artystyczną przygotowaną przez uczniów kl. III Gimnazjum pod opieką uczących ich nauczycieli. Po części artystycznej miały miejsce wystąpienia gości: Kazimierza Smala, Antoniego Franeckiego oraz Ricardo V. Kamińskiego. Gość z Argentyny (zarazem honorowy obywatel Gminy Ruda-Huta) w swoim wystąpieniu złożył serdeczne podziękowania w swoim imieniu za wszelkie działania na rzecz upamiętnienia jego przodka H.M. Kamińskiego – patrona szkoły, a także

za atmosferę, towarzyszącą dotychczasowym uroczystościom, budującą więzy potomków patrona z Rudą-Hutą. Należy nadmienić, że już kilka dni wcześniej, w przesłanym e-mailu napisał, że: „Przybywać do Rudy-Huty, to jak podróż w korzenie drzewa pełnego życia...” (tłum. Jacek Janiszewski).

Po wystąpieniach gości, jury ogłosiło wyniki konkursu. I tak:

- Gimnazjum w Garbowie – I miejsce;
- Szkoła Podstawowa w Strupinie Dużym – II miejsce;
- Szkoła Podstawowa w Garbowie – III miejsce.

Nagrody, ufundowane przez dyrektora szkoły, wręczali R.V. Kamiński, Kazimierz Smal oraz Adam Marszałuk. Całość zakończył poczęstunek w szkolnej stołówce.

Po zakończeniu uroczystości w szkole goście z Argentyny, wraz z towarzyszącymi im osobami, odbyli krótki rekonesans po terenie gminy. Spędzili symboliczną chwilę pod wiekowym dębem Bolko w Hnieszowie. W trakcie przejazdu do Świerż zobaczyli rzekę Bug stanowiącą nie tylko granicę między Polską i Ukrainą, ale także zachodnią granicę obszaru Unii Europejskiej. Podziwiali naturalne koryto i nurt tej granicznej rzeki.

Po przyjeździe do Chełma argentyńscy goście zwiedzili chełmską starówkę. Byli na ulicy noszącej imię ich przodka – Henryka Michała Kamińskiego. Obejrzel też z wieży – dzwonnicy na „Górcę” panoramę miasta Chełma i okolicy. Po terenie miasta oprowadził ich Krzysztof Opas – nauczyciel ze szkoły w Rudzie-Hucie, a zarazem mieszkaniec Chełma. Oprócz tego zwiedzili wraz przewodnikiem chełmskie podziemia kredowe, gdzie spotkali władcę tych podziemnych korytarzy – ducha Bielucha. W międzyczasie Ricardo Victor Kamiński udzielił wywiadu w chełmskim radio Bon Ton. Wywiad ten radio wyemitowało w dniu 11 czerwca 2019 roku po godz. 8.00.

Następnego dnia (8 czerwca 2019 roku) goście poznali okolice gminy Garbów, która też jest związana z rodem Kamińskich. Na terenie dzisiejszej gminy, w miejscowości Leśce mieszkała rodzona siostra Henryka Michała Kamińskiego Laura, która po raz drugi wyszła za mąż za dziedzica tego majątku Franciszka Seweryna Dionizego (trojga imion) Trzcńskiego. Z tego małżeństwa urodziło się trzech synów: Henryk, Witold, Zygmunt oraz córka Laura. Trzcńscy przeżyli w Leścach całe swe życie. Ich wspólna mogiła w inskrypcjami zachowała się do chwili obecnej na starym garbowskim cmentarzu. Goście odwiedzili tę mogiłę. Złożyli na niej wiązankę kwiatów i zapalili znicze. Przebywając w Leścach obejrzel zachowany, obecnie niemal wyremontowany, drewniany dworek w polskim stylu, zbudowany przez Trzcńskich, otoczony rozległym parkiem. Obecni właściciele poczęstowali przybyłych kawą, herbatą, ciastem oraz nalewkami własnego wyrobu. Na tle obiektu zrobiono pamiątkową

fotografię. Należy nadmienić, że kilka tygodni wcześniej w dworku tym przebywały cztery panie z Argentyny – potomkinie rodu Kamińskich. Z kolei w samym Garbowie rodzina Kamińskich z Argentyny zwiedziła miejscowy neogotycki kościół pw. Przemienienia Pańskiego. Z historią świątyni oraz parafii zapoznał ich miejscowy proboszcz ks. Zenon Małyśzek. Ponadto w miejscowej Szkolnej Izbie Pamięci mogli poznać pokrótce dzieje ziemi garbowskiej. Podczas pobytu w Garbowie i okolicach gościom towarzyszył wójt garbowskiej gminy Kazimierz Firlej z małżonką.

Po zakończonej wizycie w Garbowie goście zwiedzili skansen w Lublinie. Z ogromnym zainteresowaniem oglądali tu zachowane stare budynki wiejskie i wysłuchali wyjaśnień przewodnika na temat dawnego życia wiejskiego w Polsce. Wystrój izb oraz przedmioty codziennego użytku dały zwiedzającym Argentyńczykom obraz o życiu ich przodka i ówczesnych mieszkańców. Aktualnie przy drzwiach skansenowskich chat stały świeże brzoźki, na polepach w izbach rozłożone były liście tataraku. Ta dekoracja tradycyjnie symbolizowała obchodzone w Polsce święto tzw. Zielonych Świątek, czyli Zesłania Ducha Świętego. Wspólny obiad zakończył kolejne spotkanie i pobyt Argentyńczyków. Goście otrzymali skromne upominki, łączące się z ziemią ich przodków. Łącznie z ogromem zrobionych fotografii stanowić będą one zapis kolejnego etapu historii rodu, którego przodkowie pozytywnie zapisali się na kartach dziejowych nadbużańskiego zakątka Polski.

* * *

A oto wpisy pozostawione przez gości z Argentyny w Księgach Pamiątkowych w Rudzie-Hucie oraz w Garbowie (z języka hiszpańskiego na język polski przetłumaczył Jacek Janiszewski):

1. Księga Szkolna w Rudzie-Hucie
 - *Odnowienie mojej miłości do Rudy-Huty i jej ludzi!!! Moje korzenie Tu się znajdują i Tu będę zawsze wracał.* – Ricardo Victor Kamiński.
 - *Bardzo dziękuję za łączność z moimi korzeniami. Życzę Wam wszelkiego błogostawieństwa!* – Viviana Laura Kamiński.
 - *Czułem się, jak u siebie w domu, dowartościowany i zaszczycony Waszym przyjęciem. Dziękuję bardzo za wszelką Waszą opiekę.* – Nestor H. Popp (mąż Viviany Laury).
2. Księga w Szkolnej Izbie Pamięci
 - *Jest mi niezmiernie miło, że mogłem obejrzeć Szkolną Izbę Pamięci. Wspomniałym jest móc zobaczyć jak przechowano historię osób, które przeszły przez*

szkolne sale, przedmioty, fotografie, a ponad wszystko ich upamiętnienie. I to daje się zauważyć!!! – Ricardo Victor Kamiński.

- *Ogromna radość móc spotkać moje klimaty. Często zadawałam sobie pytanie, czyja byłaby filozofia, sztuka, muzyka, wszystko to, co związane jest z wykształceniem. Dziękuję Wam z całego serca za miłość do naszych przodków. Serce wskazuje nam drogę, aby móc kroczyć ścieżką naszych dziadków, pradziadków, rodziców – Viviana Laura Kamiński.*
- 3. Podziękowania Viviany, Nestora i Ricardo przesłane po wyjeździe z Polski
- *Jesteśmy wdzięczni z głębi duszy, wszystkim Wam, że poczuliśmy się, jak w domu. Wyjechaliśmy przepelnieni radością i ogromem wrażeń po ujrzeniu ziemi naszych kochanych przodków. Szczęśliwie mogłam spełnić marzenie życia mojego ojca, którego sam nie zdążył zrealizować. Wszelkie znaki na ziemi utwierdzają mnie w przekonaniu, że towarzyszył mi w mojej drodze. Przesyłam wszelkie błogosławieństwa dla wszystkich (nie wpisuję imion, aby nikogo nie pominąć). Mój mąż i ja zebraliśmy ogrom owoców przyjaźni takich, których by się wydawało, że nie zaznamy przez całe życie. Dziękuję losowi za wszystkie dary od życia!!!*

Gościom z Argentyny tradycyjnie i nieodłącznie ponownie towarzyszył jako tłumacz Jacek Janiszewski.



Uczestnicy, goście oraz gospodarze IX Wojewódzkiego Konkursu Historycznego: „Życie, działalność i twórczość Henryka Michała Kamińskiego” (Ruda-Huta, 7 czerwca 2019 roku)



Wojślawice – piętrowa zabudowa południowej pierzei rynku, kwiecień 2004 r.

KALENDARIUM WYDARZEŃ 2018

STYCZEŃ

Pod koniec 2017 roku Chełm liczył 62 002 mieszkańców. Według oficjalnej ewidencji Urzędu Statystycznego w Lublinie na koniec grudnia 2018 liczba chełmian wynosiła 61 213. Zmarło 661 osób, urodziło się 470, wymeldowało 600 osób. Już od 2016 Chełm prowadzi w województwie w statystyce rozwodów. W 2018 roku zawarto 435 małżeństw, przeprowadzono 171 rozwodów.

Resort finansów przekazał Polskiej Agencji Prasowej dane o zadłużeniu poszczególnych gmin w przeliczeniu na mieszkańca po trzech kwartałach 2017 roku. Informacja została opracowana na podstawie sprawozdań budżetowych jednostek samorządu terytorialnego po trzech kwartałach 2017 roku oraz danych GUS dotyczących liczby ludności według stanu na koniec 2016 roku. Gmina Chełm uplasowała się na 94 miejscu z długiem w kwocie 143 425 648 zł, co przekłada się na kwotę 2250 zł na osobę.

Według danych Wydziału Komunikacji UM Chełm w mieście na koniec roku 2017 zarejestrowano blisko 55 000 pojazdów, z czego ok. 28 000 to samochody osobowe.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej miała miejsce wystawa prac Hanny Radziszewskiej pod tytułem „Anioły”.

W Galerii Atelier odbyła się wystawa prac jednego z najwybitniejszych polskich fotografów przyrody Artura Tabora.

Ulicami Chełma przeszedł Orszak Trzech Króli. To już ósma edycja, w tym roku za organizację odpowiadają wspólnie Duszpasterstwo Młodzieży, parafie Narodzenia NMP, Chrystusa Odkupiciela, Świętej Rodziny w Chełmie oraz Urząd Miasta. Orszak jest tradycją wielu miast w Polsce, tym razem przyświecało mu hasło „Bóg jest dla wszystkich”.

Chełmskim koordynatorem 26. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy był Automobilklub Chełmski, sponsorami chełmskiego sztabu były firmy AZART i MELIX. W tym roku wolontariuszom na terenie miasta udało się zebrać 115 tys. zł.

Pochodząca z Chełma parlamentarzystka, Beata Mazurek, rzeczniczka klubu parlamentarnego PiS zastąpiła Joachima Brudzińskiego na stanowisku wicemarszałka Sejmu.

Portal edukacyjny „Perspektywy” opublikował ranking najlepszych liceów i techników. Wśród chełmskich szkół ogólnokształcących liderem jest II LO (298. pozycja w rankingu i odznaka srebrnej tarczy, 17. miejsce w rankingu wojewódzkim). LO im. S. Czarnieckiego nie zakwalifikowało się do rankingu 500 najlepiej kształcących ogólniaków w kraju. Wśród techników najlepiej

spośród chełmskich szkół wypadło Technikum Ekonomiczne wchodzące w skład Zespołu Szkół Ekonomicznych i Mundurowych, ze 185. miejscem w rankingu i srebrną tarczą (14. miejsce w województwie). Brązową tarczę zdobył Zespół Szkół Technicznych (238. miejsce w rankingu ogólnopolskim i 17. w wojewódzkim).

Nowa ulica na osiedlu Rejowiecka otrzymała nazwę Rubinowa. Propozycję wysunęli mieszkańcy, a zatwierdziła Rada Miasta.

Specjalna konferencja podsumowała projekt Samopomocowy Klub Integracyjny „Senior-Zbyszko”. Projekt finansowany ze środków programu rządowego obejmował różnego rodzaju działania na rzecz seniorów, koordynowane przez chełmskie Stowarzyszenie Osób z Niepełnosprawnością i Ich Przyjaciół „Zbyszko”.

Zarząd Główny Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych uhonorował wójta gminy Chełm, Wiesława Kociubę, Krzyżem Czynu Zbrojnego Polskiej Samoobrony na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej.

Damian Wietrak z PWSZ w Chełmie został wybrany na członka Rady Wykonawczej Parlamentu Studentów RP.

Powstała nowa płyta zespołu „Szalom Chełm” zatytułowana „Cały świat to jeden wielki Chełm”. Producentem jest Mariusz Matera. Na płycie znalazło się dziewięć utworów, w tym m.in. Psalm 33 „Hine ma tov”, „Lecha dodi”, „Miasteczko Bełz” czy tytułowy „Cały świat to jeden wielki Chełm”. Gościnnie utwór „Rebeka” zaśpiewała Katarzyna Klimczak. W nagraniach wziął udział również zespół „Mada Bis” z Wojsławic. Płyta została nagrana w Studiu Squat w Chełmie.

Promocja nowego tomu „Encyklopedii Chełma” miała miejsce w Chełmskiej Bibliotece Publicznej. Wydawcami tomu zatytułowanego „Miejsca” są Chełmskie Towarzystwo Naukowe oraz Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa. Jest to pierwsza część publikacji, która zawiera hasła na litery A–K opracowane przez 92 autorów zainteresowanych historią Chełma i okolic.

W ChBP miała miejsce promocja 21. numeru „Rocznika Chełmskiego”, czasopisma naukowego, którego wydawcami są: Stowarzyszenie Rocznik Chełmski, ChBP im. M.P. Orsetti oraz chełmska PWSZ.

Zmarł Witold Sulimierski (1943–2018), długoletni dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Chełmie, założyciel i prezes Stowarzyszenia Rocznik Chełmski, znakomity bibliotekarz, regionalista i społecznik.

Zmarł znany chełmski przedsiębiorca Henryk Wójtowicz (1946–2018). Od ponad 20 lat był właścicielem Zajazdu „Trzy Dęby”. Ponadto był prezesem Wojewódzkiego Związku Hodowców Koni oraz organizatorem wielu zawodów konnych. Jego pasją były również klasyczne samochody.

Tytuł Chełmianina Roku 2017 przyznano lokalnemu browarnikowi, społecznikowi i mecenasowi kultury Lucjanowi Jagielle. Dekoracja i wręczenie pamiątkowego medalu odbyło się podczas sesji Rady Miasta.

6. Karnawałowe Spotkania z Tańcem Jazzowym zorganizowane przez MDK zgromadziły chełmian na pokazach w salach Chełmskiego Domu Kultury.

Tegorocznymi laureatami Nagrody im. Kazimierza Andrzeja Jaworskiego uhonorowani zostali podczas Urodzin Miasta. W kategorii twórca kultury statuetkę otrzymał Oganeg Kazarian, animator kultury – Bogdan Depta, mecenasem roku 2017 zostało Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami Spółka z o.o. w Chełmie. Wręczono także nagrody specjalne dla wybitnie zasłużonych dla kultury polskiej i związanych z naszym miastem osób: pisarza Longina Jana Okonia oraz profesor Moniki Wolińskiej, znanej dyrygentki.

W ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu otwarto wystawę „Chełmscy Żydzi. Historia i pamięć”. Muzeum Ziemi Chełmskiej pokazało fotografie, dokumenty i ogłoszenia okupacyjne, muzealia i inne pamiątki związane ze społecznością Żydów chełmskich od końca XIX wieku do lat 50. XX wieku. Ekspozycje dostarczyli m.in. Chełmer Organisation of Israel, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Lublinie Delegatura w Chełmie i Stowarzyszenie Miasteczko.

Spółem Chełm Spółka z o.o., Elektromet Centrum Techniki Narzędziowej oraz BH Meble to chełmskie firmy wyróżnione przez Puls Biznesu nagrodą „Gazeta Biznesu 2017”.

W holu Delegatury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Chełmie zaprezentowano na 37 plan-szach wystawę „586 dni stanu wojennego”, prezentującą wydarzenia z całej Polski.

Władze Miejskiego Klubu Sportowego Agros Chełm dokonały podsumowania osiągnięć sporto-wych zawodników sekcji lekkiej atletyki i szachów. Największe osiągnięcie należy do żeńskiej szta-fety junierek młodszych, która na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Warszawie w biegu rozstawnym 4 x 400 m zdobyła srebrny medal i ustanowiła nowy rekord Chełma w tej konkurencji.

Natalia Misiura, zawodniczka klubu Agros Chełm, na Sprawdzanie Polskiego Związku Lekkiej Atletyki w Spale w pchnięciu kulą osiągnęła wynik 10,23 m, co daje jej miejsce w krajowej czołówce.

Chełm zajął siódme miejsce w Polsce wśród miast na prawach powiatu w Rankingu Gmin i Po-wiatów 2017, przygotowanym przez Związek Powiatów Polskich. Kryteria oceny są zróżnicowane: np. ilość wydatków z funduszy zewnętrznych i krajowych, realizowane przedsięwzięcia, działania dotyczące rozwoju społeczeństwa informatycznego, edukacji, kultury, sportu, pomocy społecznej, ochrony zdrowia itp.

Chełmianie w styczniu mogli posłuchać m.in. występów jazzowego trio: Agi Derlak, Tymona Trąbczyńskiego i Szymona Madeja, koncertu kolęd i pastorałek w wykonaniu lokalnych artystów i zespołu Zakopower.

LUTY

Wystawa „Obraz – Obiekt” w Galerii 72, na którą złożyły się prace trzydziestu sześciu artystów, prezentowała obiekty przekraczające konwencję tradycyjnego pojmowania dzieła malarskiego.

W Galerii Atelier miała miejsce wystawa „Tu pracuje rzemieślnik” – kolekcja zdjęć Jakuba Szy-mańskiego prezentująca portrety właścicieli tradycyjnych warsztatów rzemieślniczych z Lublina.

Polskie Linie Lotnicze LOT zawarły porozumienie o współpracy z PWSZ w Chełmie. Dzięki umo-wie studenci specjalności pilotaż kierunku mechanika i budowa maszyn będą mogli odbywać praktyki i rozpocząć pracę w tych liniach.

Z wizytą w Chełmie gościła Anna Zalewska, minister edukacji. Spotkanie z samorządowcami poświęcone było zmianom w nauczaniu w szkołach branżowych, dotacji podręcznikowej, przed-szkolnej, stypendialnej oraz dotacji na szkoły niepubliczne.

Chełmska szkoła jogi, od 10 lat prowadzona przez Grażynę Błaszczuk, znalazła się w dziesiątce najlepszych w Polsce. Ranking profesjonalnych polskich szkół jogi opublikował magazyn „Joga”.

W Chełmskim Domu Kultury odbył się finał wojewódzkiego konkursu „Mam Talent u Czarnieczyków”. Była to już 9. edycja pokazu talentów z całego regionu, zorganizowana przez I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie. Zwycięzcą został Michał Kowalczyk (I LO w Chełmie), II miejsce zajęła Karolina Mączka (LO w Dubience), która dostała również nagrodę publiczności, III miejsce przypadło Młodzieżowej Orkiestrze Dętej „Henryczki” (ZS w Bychawie). Nagrodę za oryginalny talent, nagrodę dziennikarzy „Super Tygodnia Chełmskiego” i Radia Bon Ton oraz nagrodę dla najlepszego wykonawcy zdobyła Aleksandra Konieczna (I LO w Chełmie). Nagrodę za osobowość artystyczną i wyróżnienie otrzymał zespół „Na szybko” (ZSE-iM w Chełmie).

Na terenie parafii Narodzenia NMP na Górcie, w pobliżu rosarium, stoją kontenery do zbierania makulatury. Z inicjatywy ks. Sternika pieniądze pochodzące ze zbiórki przeznaczone są na stypendium dla zdolnych dzieci z terenu parafii.

Na zaproszenie posłanki Beaty Mazurek gościł w Chełmie prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki. Na spotkaniu z mieszkańcami odniósł się do kwestii napiętych stosunków polsko-żydowskich. Z Chełma premier pojechał do Włodawy na przysięgę żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej miał miejsce pokaz zwycięskich filmów 11. edycji festiwalu Grand OFF, promującego kino niezależne w Polsce.

Zbiór opowiadań napisanych przez uczennice IV LO w Chełmie przeszedł do finału ogólnopolskiego turnieju literackiego „Misja: Książka”. Książka powstawała dzięki pracy 9 osób: Wiktorii Kupracz, Martyny Łozy, Alicji Daniel, Natalii Malec, Agaty Ajtkum, Marietty Makowskiej, Magdy Krzywdy, Julii Zabłudy i Natalii Iżewskiej.

Na gali plebiscytu Super Sołtys Powiatu Chełmskiego 2017, organizowanego przez Powiat Chełmski i Super Tydzień Chełmski, nagrodę za zajęcie pierwszego miejsca odebrała Alicja Książek, sołtys Hruszowa w gminie Rejowiec.

Młodzieżowy Dom Kultury i Polskie Stowarzyszenie Boogie-Woogie byli organizatorami Pucharu Polski w Boogie-Woogie. Rywalizacja tancerzy z całej Polski odbywała się w sali ChDK-u. Reprezentanci Chełma zdobyli szóste miejsce w kategorii dziecięcej, trzecie w kategorii juniorów przypadło Julii Lesickiej i Szymonowi Dufkowi (Boogie Opus Twist Chełm); wśród najstarszych tancerzy na podium zabrakło chełmian.

Muzeum Ziemi Chełmskiej przedstawiło ekspozycję prac Marii Chaberko (1897–1992), związanej z Chełmem artystki – wycinankarki, której prace wystawiano w kraju i za granicą.

W Chełmie gościł „Kabaret Młodych Panów”, Orkiestra Symfoniczna im. Karola Namysłowskiego w Zamościu wraz z solistami Anną Bugajską, Piotrem Januszem, Karoliną Warchoń i Adrianem Wiśniewskim w programie poświęconym „Kabaretowi Starszych Panów”.

MARZEC

Chadek Gospel Choir pod dyrekcją Grzegorza Głucha oraz Partychóra Ensemble pod dyrekcją Krzysztofa Weresińskiego wystąpiły w charytatywnym koncercie w Niedzielę Palmową w Chełmskim Domu Kultury.

W ChBP wystawa malarstwa Jolanty Kuśmierz „Twarz wielostronna” oraz ekspozycja ze zbiorów biblioteki „Cuda natury. Rośliny i zwierzęta chronione z regionu chełmskiego”.

Chełmski Dom Kultury rozpoczął projekt „Chadek 18+” adresowany do dorosłych mieszkańców Chełma, chcących się realizować artystycznie. W ofercie są m.in. zajęcia w pracowni witraży, pracowni tkaniny artystycznej, w grupie „Alternatywa” proponującej poznawanie i rozwijanie tradycyjnych technik artystycznych, grupie tańca ludowego i nowoczesnego oraz grupie Chadek Musical Academy.

Z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych władze Chełma, uczniowie klas mundurowych Zespołu Szkół Ekonomicznych i Mundurowych oraz przedstawiciele instytucji kultury złożyli kwiaty przy tablicy poświęconej żołnierzom podziemia zamordowanym przez NKWD i Urząd Bezpieczeństwa przy ul. Reformackiej 27A i przy pomniku AK w parku miejskim.

Ku czci żołnierzy wyklętych wyruszył VI Bieg Tropem Wilczym. W biegu honorowym na dystansie 1963 m wzięły udział 52 osoby. Zwycięzcą został Mirosław Ożóg z Chełma. W biegu głównym na dystansie 5,6 km rywalizowało 110 osób, wygrał Łukasz Nestorowicz. Wśród kobiet w biegu honorowym pierwsza na mecie była Monika Kosz, w głównym – Ewa Furmanik.

Podczas Targów Ślubnych w hotelu „Kozak” ogłoszono wyniki plebiscytu „Weselna Firma Roku 2017”. Nagrodę dla zwycięzcy odebrał Ernest Charczuk (Ranczo Budrysa).

Międzynarodowa konferencja naukowa „Dziecko w rodzinie dawniej i dziś” zorganizowana przez Katedrę Ustroju Państwa i Prawa KUL, Zespół Szkół Ekonomicznych i Mundurowych w Chełmie oraz Młodzieżową Radę Miasta odbyła się w sali widowiskowej ChBP.

Chełmska III Ekstremalna Droga Krzyżowa wyruszyła z parafii Przenajświętszej Trójcy na os. Zachód do parafii Wniebowzięcia NMP w Skierbieszowie. Pątnicy mieli do pokonania 44 km nocą, w skupieniu i ciszy.

Zespół Szkół Budowlanych i Geodezyjnych im. 24 Pułku Artylerii Pancernej w Chełmie zmienił nazwę na Zespół Szkół Budowlanych i Geodezyjnych im. Żołnierzy 24 Pułku Artylerii Pancernej w Chełmie. Zmianę wymusiła ustawa o zakazie propagowania komunizmu z kwietnia 2016 roku. Zgodnie z jej zapisami, nazwy nie mogą upamiętniać „organizacji symbolizujących komunizm”, a za taką uznano 24 Pułk Artylerii Pancernej. Dyrekcja szkoły, w porozumieniu z radą pedagogiczną, radą rodziców i samorządem uczniowskim, postanowiła do dotychczasowego imienia szkoły dodać wyraz „żołnierzy”. Zmieniona w taki sposób nazwa upamiętnia nie tyle formację, co ludzi, którzy walczyli o wyzwolenie kraju spod niemieckiej okupacji.

Zmarł Jacek Buczek (1964–2018) dyrektor chełmskiego szpitala, wcześniej funkcjonariusz i komendant Policji w Chełmie, Krasnymstawie i Lublinie. Zmagął się z chorobą nowotworową.

Emilia Ostrowska, uczennica Gimnazjum nr 6 w Chełmie, zdobyła wyróżnienie I stopnia w międzynarodowym konkursie „Historia jednej fotografii”, organizowanym przez Muzeum Pamięci

Sybiru w Białymstoku. Opowiadanie chełmianki „Koleżanki Sybiraczki” znalazło się w pokonkursowej publikacji.

Browar Jagiełło obchodzi 25-lecie działalności. Przez ten czas firma zdobyła dziesiątki nagród i wyróżnień. Na uczczenie ćwierćwiecza browar stworzył zupełnie nowe piwo „Jagiełło Pilsner”.

Na terenie PWSZ przy ul. Pocztowej stanął bus zbiórki krwi organizowanej przez Uczelnianą Radę Samorządu Studentów PWSZ „Wampiriada”. W akcji wzięło udział 40 osób, od których udało się zebrać 18 litrów krwi.

Leszek Kołosiński, nauczyciel z Zespołu Szkół Geodezyjnych i Budowlanych w Chełmie, wystąpił w teleturnieju „Jeden z dziesięciu”. W 14. odcinku 104. serii dotarł do ścisłego finału.

Decyzją Rady Miasta plac przy dworcu głównym PKP otrzymał imię Zygmunta Rumla (1915–1943), żołnierza i poety, komendanta VIII Okręgu BCh „Wołyń” podczas II wojny światowej. Zginął w tragicznych okolicznościach w przeddzień „krwawej niedzieli” na Wołyniu (11.07.1943).

W marcu w mieście odbyły się m.in.: koncerty Janusza Radka wraz z zespołem w Chełmskim Domu Kultury, chóru gospel „Sound'n'Grace”, zespołu KAT i Romana Kostrzewskiego w „Atmosferze”.

KWIECIEŃ

Nową dyrektorką Stacji Ratownictwa Medycznego w Chełmie została Katarzyna Hapońska-Gajewska. Pochodząca z Hrubieszowa 36-latką dotychczas kierowała oddziałem jednego z warszawskich banków.

Od kwietnia działa w Chełmie pierwszy w Polsce klub dla osób niepełnosprawnych po 25. roku życia. Stowarzyszenie „25+ Nasza Przyszłość” powstało, by pomagać osobom niepełnosprawnym w pokonywaniu barier psychicznych i społecznych oraz zabiegać o inne formy poprawy ich funkcjonowania.

Ekipa programu „Zakończaj się w Polsce” emitowanego w TVP 2 zakończyła zdjęcia w Chełmie.

W PWSZ odbyło się spotkanie z pisarką Bożeną Górską. Publikowała m.in. w „Przeglądzie Humanistycznym”, „Miesięczniku Literackim” i „Tekstach”. W centrum jej zainteresowań literackich jest poezja oraz historia Kresów.

Z okazji 90. rocznicy urodzin Idy Haendel miejscy urzędnicy zaplanowali upamiętnienie skrzypaczki pomnikiem-ławeczką z postacią małej Idy grającej na skrzypcach.

Dziennikarz „Super Tygodnia Chełmskiego” i Radia Bon Ton Marcin Petruk wystąpił w teleturnieju TVP 2 „Jeden z dziesięciu”.

Chełmska Biblioteka Publiczna zorganizowała turniej „Biblionerzy” wzorowany na popularnym telewizyjnym show. Turniej uświetnił lokalne obchody Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich.

Krzysztof Grabczuk, wicemarszałek województwa lubelskiego, został wyróżniony statuetką „Osobowość Roku 2018” za działalność społeczno-polityczną i sportową.

Według raportu finansowego firma „Sco-Pak” w minionym roku przyniosła 17 mln zł strat. Zadłużona na blisko 100 mln zł spółka jest w restrukturyzacji już od 2 lat. Firma produkująca opakowania tekturowe działa od 1997 roku i ma fabryki w Chełmie i Orchówku.

X Ogólnopolski Konkurs „Gitara na Kresach” organizowany przez Państwową Szkołę Muzyczną I i II stopnia w Chełmie, Towarzystwo Muzyczne i Muzeum Ziemi Chełmskiej, zgromadził około 40 uczestników z całego kraju. Nasze miasto reprezentował Krzysztof Drzewiecki.

Na 27. Międzynarodowe Spotkania Chóralne w Chełmskim Domu Kultury stały się 4 chóry z programami przygotowanymi specjalnie na tę okazję. Obok gospodarza, Chóru Ziemi Chełmskiej pod batutą Danuty Bałki-Kozłowskiej, na scenie zaprezentowały się Chór im. J. Słowackiego z Krzemieńca (Ukraina), Chór Męski Ziemi Biłgorajskiej „Echo” z Biłgoraja i „Partychóra Ensemble” z Chełmskiego Domu Kultury.

W Muzeum Ziemi Chełmskiej zaprezentowano historyczny film dokumentalny „Za kratą są zielone drzewa” w reżyserii Magdaleny i Rafała Kołodziejczykó. Film poświęcono życiu i twórczości poetki Grażyny Chrostowskiej, która tworzyła podczas pobytu w niemieckim więzieniu na Zamku Lubelskim i obozie koncentracyjnym w Ravensbrück.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej koncert zespołów „Szalom Chełm” i „ProGramy”. Podczas koncertu artyści wykonali tradycyjne pieśni żydowskie, psalmy i inne utwory.

Czytelnicy ChBP mieli możliwość spotkania z Markiem Migalskim, politologiem, publicystą, posłem do Parlamentu Europejskiego i pisarzem. Gość biblioteki opowiadał głównie o swojej powieści „Wielki finał”.

Galeria Nova ChBP prezentowała wystawę prac Barbary Nowakowskiej z Czulczyc „To, co w duszy gra”.

W wieku 87 lat zmarł Marian Komar. Wiceprezes Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Chełmie pracował w OSP Ruda i Związku Straży Pożarnych RP Zarząd Wojewódzki w Chełmie, później w Oddziale Powiatowym ZOSP RP w Chełmie oraz we władzach krajowych Związku.

Z okazji Światowego Dnia Zdrowia konferencję popularnonaukową zorganizowały Szkoła Policealna Medyczne Studium Zawodowe i Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Chełmie.

Około 120 nauczycieli z Chełma i powiatu uczestniczyło w proteście pod hasłem „Mamy dość” pod siedzibą Ministerstwa Edukacji Narodowej. Pedagodzy protestują przeciwko ostatniej reformie edukacji: zasadom oceniania nauczycieli, zmianom w awansie zawodowym i niszczeniu statusu zawodowego nauczyciela.

Doradca premiera Mateusza Morawieckiego, chełmianin Jakub Banaszek, zrezygnował z mandatu radnego w dzielnicy Warszawa Ochota. Zachował funkcję pełnomocnika wojewody lubelskiego ds. służby zdrowia oraz szefa gabinetu politycznego ministra przedsiębiorczości i technologii.

Zakończył się głośny proces chełmskich VIP-ów. Sąd okręgowy w Lublinie w postępowaniu apelacyjnym uniewinnił Zbigniewa Matuszczaka, byłego posła na sejm, z zarzutu płatnej protekcji i Stanisława Mościckiego, byłego wiceprezydenta Chełma, z zarzutu przekroczenia uprawnień.

Zawodniczki Miejskiego Klubu Sportowego Cement-Gryf Chełm po raz 16. z rzędu wywalczyły mistrzostwo Polski w kategorii seniorek. Podopieczne Dariusza Kucharskiego stanęły na podium Mistrzostw Polski Seniorek w Koronowie.

W Medycznym Studium Zawodowym w Chełmie rozegrano eliminacje powiatowe 46. Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego. Organizatorem wydarzenia był Oddział PTTK im. Kazimierza Janczykowskiego w Chełmie.

Do Chełma przyjechał minister zdrowia Łukasz Szumowski w towarzystwie m.in. wicemarszałka Sejmu RP Beaty Mazurek oraz szefa Gabinetu Politycznego w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Jakuba Banaszka. Najpierw minister udał się do Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Chełmie. Następnie do Delegatury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, gdzie wziął udział w debacie dotyczącej uwarunkowań i potrzeb służby zdrowia w województwie lubelskim. Wręczył także odznaczenia dla zasłużonych pracowników.

Prezydent Agata Fisz zdecydowała o przyznaniu Nagrody Prezydenta Miasta dla organizacji pozarządowej wyróżniającej się w działaniu na rzecz społeczności lokalnej. Tegoroczna nagroda powędrowała do Stowarzyszenia WeRwA, działającego w mieście od 2007 roku.

III gala konkursu „Chełmskie Niedźwiedzie Biznesu” odbyła się w restauracji Edels. Statuetki laureatów odebrali w kategorii firma mikro: Andrzej Marcinkowski i Rafał Michalski; w kategorii firma mała – Browar Jagiełło; w kategorii firma średnia – Krzysztof Zajac, prezes Spółem Chełm S.A.; nagroda w kategorii najlepszy produkt powędrowała do Wojciecha Hetmana za brioszki. Najlepszym biznesmenem została Monika Rondoś (Biuro Rachunkowe „Renoma”), zaś Ambasadorem Chełmskiego Biznesu została marka Browar Jagiełło.

Chór II LO „Rapsodia” wziął udział w Festiwalu Chórów Szkolnych „Cantare Choraliter” w Rużomberku (Słowacja).

Oddział PTTK w Chełmie i Urząd Miasta Chełm były organizatorami IV Powiatowego Konkursu Wiedzy o Chełmie, który zgromadził uczniów z 23 szkół w regionie. W kategorii szkół podstawowych 1. miejsce zdobył Jakub Ugert (SP nr 5 w Chełmie), wśród gimnazjalistów najlepsza była Natalia Królikowska (Pierwsza Społeczna SP w Chełmie), wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych najlepsza okazała się Alicja Siatka (MDK Chełm).

Z Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Podnoszeniu Ciężarów w Zalesiu Jan Małek przywiózł dwa trofea. W kategorii martwego ciągu zawodników do lat 60. zajął trzecie miejsce, pobił także rekord Polski w martwym ciągu z wynikiem 167, 5 kg. W kategorii wagowej 75 kg i wieku 50–54 lat Małek stanął na najwyższym podium.

Magazyn National Geographic Polska zamieścił artykuł „Chełm: Biały duch białych podziemi” zilustrowany zdjęciami fotografa i podróżnika Marka Meckiera (<http://www.national-geographic.pl/traveler/kierunki/bialy-duch-bialych-podziemi> – dostęp: 22.07.2019).

W Ogólnopolskim Turnieju Karate Sandomiria Cup w Sandomierzu wzięło udział 250 zawodników i zawodniczek. Podopieczni Pawła Pędzińskiego z Chełmskiego Klubu Karate Kyokushin, Bartosz Niemczuk (złoty medal) i Julia Szeremeta (srebrny medal) spisali się znakomicie.

Płytkę „Wiedza o społeczeństwie” przedstawił chełmianom zespół Lao Che podczas koncertu w Chadeku; w kwietniu występowali tam także wokalista i kompozytor Kuba Badach, „Xanaxx” – zespół grający muzykę elektroniczną, Balet Magnificat z Jackson (USA) oraz Zespół

Pieśni i Tańca Ziemi Chełmskiej w koncercie muzyki bałkańskiej. W Chadeku także zagrała Orkiestra Reprezentacyjna Straży Granicznej na koncercie „Niepodległa Niezłomnym”.

MAJ

Wystawa „Straż Pożarna w Chełmie w latach 1893–2018” w Muzeum Ziemi Chełmskiej z okazji 125-lecia Straży Pożarnej w Chełmie.

Obchody Święta Narodowego Trzeciego Maja w Chełmie rozpoczęła msza św. w bazylice Mariackiej, na placu Łuczkowskiemu przemówiła prezydent Agata Fisz, następnie odbył się Apel Pamięci, defilada i część artystyczna w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Chełmskiej i Szwadronu Rekonstrukcyjnego Oddziału Kawalerii II RP Chełmskiego Stowarzyszenia Miłośników Koni i Kawalerii Polskiej.

Wystawa retrospektywna rzeźby Romana Śledzia „Ecce Homo. Oto Człowiek. Historia życia Jezusa i Jego męczeńskiej śmierci opowiedziana rzeźbą” w Muzeum Ziemi Chełmskiej.

W Galerii 72 można było zobaczyć malarstwo Janusza Oskara Knorowskiego na wystawie „Made in Poland”.

W związku z szerzącym się wśród dzików afrykańskim pomorem świń Komisja Europejska rozszerzyła strefy ochronne żółtą i czerwoną. Znalazł się w nich teren całego powiatu chełmskiego. W wielu gminach rolnicy bez specjalnego pozwolenia nie mogli kupić ani sprzedać świń, a jeśli hodowla nie spełniała wymogów bioasekuracji, rolnik mógł dostać nakaz likwidacji stada.

Konkurs na komendanta Straży Miejskiej wygrał Zbigniew Grochmal.

Nową szefową Stowarzyszenia Airsoft Grim Reapers Chełm została Karolina Całko. Stowarzyszenie jako jedyna w regionie organizacja proobronna działa w Chełmie już od 2003 roku. Członkowie ćwiczą elementy survivalu, szkolenia wojskowego i medycznego.

Bogusław Kudelski, dziennikarz Radia Bon Ton, zagrał w jednym z odcinków serialu paradokmentalnego „Gliniarze” emitowanego w Telewizji Polsat.

Tegoroczną Miss Studentek PWSZ w Chełmie została Alicja Daszkiewicz, studentka pielęgniarstwa.

Dni Kultury Chrześcijańskiej (13.05–10.06) zainaugurowała msza w bazylice NNMP. Program tegorocznej imprezy obejmował pokazy filmów dokumentalnych i fabularnych, wystawy, prelekcje oraz prezentacje twórczości znakomitych polskich aktorów i reżyserów. Na zaproszenie organizatorów – Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana – Chełm odwiedził m.in. Emilian Kamiński, Krzysztof Ziemięć i Krzysztof Zanussi, przyrodnik Marcin Kostrzyński, podróżnicy Szymon Banaszczyk i Piotr Tomala. W ChBP gościła wystawa obrazów „Chińskie rysy Maryi” autorstwa Garego Chu Kar Kui z Szanghaju.

Specjalną kampanię na rzecz ludzi z depresją zainaugurował wykład dr Małgorzaty Sitarczyk z Zakładu Psychologii Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji. Spotkanie odbyło się w Chełmskiej Bibliotece Publicznej.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Muzeów (18.05.) i XII Nocy Muzeów (19.05.) chełmianie mogli wziąć udział w przygotowanych przez Muzeum Ziemi Chełmskiej pokazach, wystawach, konkursach oraz koncercie „Bimber Boys”.

Podczas XXVII Konferencji Zdrowych Miast Polskich prezydent Agata Fisz odebrała pamiątkową statuetkę i podziękowanie za wieloletnią współpracę i zaangażowanie w działania Stowarzyszenia Zdrowych Miast Polskich.

W ChBP odbyło się spotkanie z reporterką i pisarką Angeliką Kuźniak w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki.

Zapaśniczka MKS Cement-Gryf Chełm, Wioleta Giers, została mistrzynią Polski kadetek do lat 17 na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Krotoszynie.

W tym roku na juwenaliach studenci bawili się głównie na pikniku w parku miejskim, a gwiazdami koncertów były zespoły Myslovitz, Manchester i After Party. Głównym organizatorem był samorząd Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie.

Zespół Szkół Ekonomicznych i Mundurowych w Chełmie zakwalifikował się do grona placówek realizujących „Pilotażowy program wspierania szkół ponadgimnazjalnych prowadzących pionierstwa Certyfikowanych Wojskowych Klas Mundurowych”. Ministerstwo Obrony Narodowej wybrało 47 placówek edukacyjnych, w tym chełmską szkołę, spośród 200 zgłoszeń.

Kilkaset osób wzięło udział w piątej edycji Maestrocave Półmaratonu Chełmskiego. Do pokonania były dwa dystanse: 5 km (jako pierwszy na mecie był Volodymyr Khomenko z Kowla, a wśród pań Karolina Kusiak z Rejowca) oraz 21 km (najszybsi w swoich kategoriach: Łukasz Nestorowicz ze Stańkowa, Mirosław Ożóg z Chełma, Iwona Baluk z Chełma i Bernadeta Rębisz z Żółtaniec).

W Chełmskim Domu Kultury zaśpiewał Kuba Badach, promując płytę „Oldschool”. Chełmianie mogli także obejrzeć spektakl „Złodziej”, w którym zagrali Renata Dancewicz, Izabela Kuna, Rafał Królikowski i Leszek Lichota.

CZERWIEC

XXII Święto Pszczoły odbyło się na terenie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Okszowie. Na stoiskach ekspozycyjnych można było spróbować różnych gatunków miodu i potraw regionalnych przygotowanych przez pszczelarzy z całego kraju. Na gości czekały także liczne konkursy i występy zespołów ludowych. Prowadzono zbiórkę na rzecz Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia.

Castingu i spotkanie z reżyserką powstającego w Chełmie filmu o dzielnicy Dyrekcja Grażyną Stankiewicz zgromadził w ratuszu ponad 40 osób z rekwizytami z dwudziestolecia międzywojennego oraz w strojach stylizowanych na przedwojenne.

Zarząd Związku Powiatów Polskich nadał prezydent Agacie Fisz tytuł „Samorządowca 20-lecia”.

W ramach Festiwalu Spotkań Kultur „Cape Lublinensis” do Chełma przyjechała Lubelska Orkiestra Klarinetowa, która dała koncert w sali Muzeum Ziemi Chełmskiej.

Galeria Atelier zaprosiła na wernisaż fotografii Tomasza Wójcickiego „Obrazy lubelskie XIX wieku – w technikach szlachtetnych”.

Według danych udostępnionych przez dyrektorów placówek kulturalnych w Chełmie średnia pensja w Chełmskim Domu Kultury wynosi brutto 2947 zł. W Muzeum Ziemi Chełmskiej jest to 2832 zł, zaś w Chełmskiej Bibliotece Publicznej średnia pensja brutto wynosi 2528 zł.

W Hotelu Kozak odbyło się pierwsze z dwudziestu spotkań organizowanych w miastach Lubelszczyzny „Smakuj Lubelskie”. Brali w nich udział producenci żywności, właściciele gospodarstw ekologicznych i przedstawicielki kół gospodyń wiejskich z terenu powiatu chełmskiego. W programie każdego spotkania były cztery wykłady dotyczące szeroko pojętego promowania produktów lokalnych i efektywnej działalności w branży spożywczej oraz liczne konkursy, gry i prezentacje. Inicjatorem akcji i współorganizatorem był Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego.

Obchody 125-lecia chełmskiej straży pożarnej rozpoczęły się mszą św. w kościele św. Kazimierza. Później goście i strażacy spotkali się na uroczystym apelu przed Chełmską Biblioteką Publiczną oraz na gali i koncercie w sali widowiskowej biblioteki.

„Czas Herkulesów” Marcina Wrońskiego – kryminal osadzony w przedwojennym Chełmie, zdobył nagrodę konkursu „Złoty pocisk” w kategorii „Najlepszy Kryminal Historyczny Roku”.

Imprezy dla dzieci przygotowała ChBP z okazji Nocy Bibliotek. W Filii nr 2 dzieci mogły odbyć „Kosmiczną podróż”, a w głównej siedzibie biblioteki wziąć udział w „Złocie bajkowych postaci”. Zapominalskim ChBP zaoferowała już tradycyjnie „Noc bez kar”.

Weronika Błaziak z I LO w Chełmie zwyciężyła w tegorocznej edycji konkursu pod nazwą „Historia i kultura żydów Polskich”, zainicjowanego przez Gołdę Tencer, dyrektorkę Fundacji Shalom. Celem konkursu jest odkrywanie wkładu i miejsca kultury żydowskiej w dziejach Polski.

Anna Omańska, właścicielka salonu fryzjerskiego New Look, walczyła o nagrodę w telewizyjnym show „Mistrzowskie Cięcie”, emitowanym na kanale TVN Style.

Prezes Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Ewa Jaszczuk uzyskała absolutorium za 2017 rok. Na walnym zebraniu podsumowano osiągnięcia: zysk w wysokości 1 452 282 zł brutto i długa lista zrealizowanych inwestycji.

Szkolna gazetka uczniów II LO „Dreszczyk” zajęła 3. miejsce w XXIV edycji ogólnopolskiego konkursu na gazetkę szkolną „Nasza Gazeta”.

Malarstwo Urszuli Bydlińskiej zaprezentowano w Galerii Nova ChBP na wystawie „Alma Mater”.

Cztery medale zdobyły zawodniczki chełmskiego MKS Agros podczas Mistrzostw Krajowego Zrzeszenia LZS w lekkiej atletyce w Słubicach. Złoto w kategorii junierek zdobyła Paulina Zieślińska, która pobiła także rekord Chełma, ustanowiony 29 lat temu.

Władze PWSZ i minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin, podpisali umowę na finansowanie pasa betonowego na lotnisku w Deputyczach Królewskich. Na konferencji prasowej podkreślano, że inwestycja ta będzie ogromną szansą dla rozwoju uczelni i całego regionu.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Chełmie wzięli udział w ogólnopolskiej akcji wspólnego tańczenia poloneza z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości „Rekordowy Polonez”.

Odbył się festyn z okazji Dnia Organizacji Pozarządowych. Pani Annie Wyczyńskiej wręczono nagrodę Społecznika Roku 2017, koncertowały zespoły biesiadne z regionu, przeprowadzono pokazy straży pożarnej, sztuk walki i udzielania pierwszej pomocy, a także konkursy kulinarne i zbiórki charytatywne.

Chełmianie wzięli udział w atrakcjach II Festiwalu Niezła Sztuka na placu Łuczkowskiemu. Efektem pracy organizatorów: Aleksandry Borysiewicz, Grzegorza Chwesiuka, Piotra Stelmaszczuka, Przemysława Świechowskiego i Wojciecha Zakrzewskiego były liczne wystawy malarstwa, fotografii i grafiki, koncerty muzyki nowoczesnej i klasycznej, prezentacje poetyckie, pokazy taneczne i fireshow.

Impreza Stowarzyszenia Motocyklistów Chełmskich „Niedźwiedzie Wschodu” – koncerty zespołów rockowych, uliczna parada motocykli, pokaz ratownictwa medycznego i honorowa zbiórka krwi – odbyła się w ramach ogólnopolskiej akcji charytatywnej „Moto Kropla”, organizowanej przez formalne i nieformalne zrzeszenia motocyklistów na rzecz ofiar wypadków komunikacyjnych.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 uczestniczyli w finale IX ogólnopolskiego programu edukacyjnego „Kamienie pamięci. Nieznany bohater niepodległości” zorganizowanego przez IPN. Uczniowie: Teresa Czachorek, Zofia Nowakowska, Jakub Szumiło i Michał Szajner pod opieką Joanny Klimczuk przygotowali pracę o Janie Czachorku.

Rafał Bereza, strażak z Komendy Miejskiej PSP, znalazł się w składzie reprezentacji Polski na mistrzostwach Europy TFA (Toughest Firefighter Alive) w Mönchengladbach (Niemcy). Polacy wygrali rywalizację w kategorii sztafet i zdobyli tytuł mistrzów Europy.

Międzyszkolny Klub Sportowy Sambo po raz piąty z rzędu wywalczył tytuł drużynowego mistrza Polski w rozegranych w Białymstoku Mistrzostwach Polski Seniorów i Senierek.

Laureatami tegorocznej edycji konkursu Młodzieżowy Lider 2018 zostali: Łukasz Adamczak (ZSEiM w Chełmie) i Wojciech Żołnacz (Gimnazjum nr 1 w Chełmie).

Do części konkursowej II Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Alternatywnych „Hesperia” im. Czesława Dopierańskiego zakwalifikowało się dziesięć teatrów. Pierwsze miejsce przypadło Teatrowi M.D.K. (Młode Dzielne Kuropatwy) z Rzeszowa, drugie – Teatrowi Zbożowemu z Kielc, trzecie – teatrowi The M.A.S.K. z Bielska Podlaskiego. Konkursowi towarzyszyły warsztaty teatralne Janusza Stolarskiego i warsztaty teatru tańca Vovy Makowskyego.

Chełm po raz pierwszy dołączył do organizatorów biegów parkrun w Polsce. Ta cykliczna, masowa inicjatywa biegowa organizowana jest na całym świecie w 20 krajach. Przeznaczona jest dla uczestników – amatorów, bez względu na stopień zaawansowania. Wystarczy jednorazowa rejestracja w systemie, by dołączyć do ponad 4-milionowej grupy biegaczy z całego świata.

LIPIEC

Lubelski Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN zorganizował kolejną edycję Festiwalu „Śladami Singera”. Artystyczno-edukacyjną podróż po regionie rozpoczęto w Chełmie. W ciągu dwóch dni uczestnicy mogli wziąć udział w grze miejskiej, spektaklach teatralnych i ulicznych oraz pokazach artystów z całego świata. Chełmskim partnerem wydarzenia był ChDK.

Zarząd Województwa Lubelskiego powołał Michała Jedlińskiego na stanowisko dyrektora Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Chełmie.

Mł. aspirant Iwona Panas w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie została uhonorowana brązową Policijną Odznaką Sprawności Fizycznej.

Podczas 10. Międzynarodowych Mistrzostw Polski Toughest Firefighter Alive Poland tytuł „Najtwardszego z Najtwardszych” strażaków 2018 roku po raz kolejny zdobył Rafał Bereza z Komendy Miejskiej PSP w Chełmie.

W Instytucie Neofilologii PWSZ w Chełmie odbyła się konferencja z okazji jubileuszu 10-lecia Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Chełmskim Towarzystwie Naukowym i PWSZ. Podczas spotkania poruszano temat polityki miasta w zakresie zagadnień dotyczących seniorów.

Galeria Nova ChBP gościła wystawę malarstwa Renaty Królikowskiej „Miejsca znajome”.

Galeria Atelier zaprezentowała wystawę fotografii twórców z Okręgu Warszawskiego ZPAF za tytułowaną „Siła tryptyku”.

Zarząd Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja” był organizatorem obchodów 75. rocznicy Krwawej Niedzieli na Wołyniu. Podczas uroczystości przy pomniku wołyńskim przy al. Piłsudskiego odprawiono mszę św. w intencji Polaków pomordowanych na Wołyniu, posadzono dęby pamięci i wręczono medale Pro Patria paniom Teodorze Zglinieckiej i Helenie Ciszak.

Chór Parafialny przy parafii Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie obchodził 100-lecie działalności. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się na początku roku od koncertu w święto Trzech Króli, a zakończyły w listopadzie w święto św. Cecylii – patronki muzyki kościelnej. Chór uhonorowano także przyznaniem specjalnej nagrody im. Kazimierza Andrzeja Jaworskiego za całokształt twórczości, którą wręczono podczas listopadowej imprezy kończącej obchody jubileuszu.

Funkcjonujące w hotelu „Kamena” kasyno zakończyło działalność. Firma Estrada Polska z Opoli, prowadząca obiekt, nie otrzymała koncesji na kolejne lata.

Nowym dowódcą chełmskiego garnizonu 1 Kołobrzeskiego Batalionu Zmechanizowanego został szef sztabu mjr Jacek Chmielewski. Dotychczasowy dowódca, ppłk Sławomir Kułaga, objął dowodzenie batalionem lekkiej piechoty w 2 Lubelskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej.

Na placu Łuczkowskiego została zorganizowana przez ChDK retroptańcówka „Pardon to tu?”.

W Starostwie Powiatowym w Chełmie odbyło się spotkanie z wiceministrem środowiska i głównym geologiem kraju, Mariuszem Orion Jędryskiem, poświęcone kopalni węgla, która ma powstać w gminie Siedliszcze.

Podobnie jak w latach ubiegłych uczniowie Gimnazjum nr 6 najlepiej z chełmskich gimnazjalistów napisali test podsumowujący ich trzyletnią naukę w wygaszanej właśnie szkole.

Tegoroczną edycję festiwalu „Kolory Muzyki” zainaugurował 20 lipca Andrzej Piaseczny, jego koncert poprzedził występ Ms. Obsession – Aleksandry Warchoń. Następnego dnia w parku miejskim przy Kamieniu chełmianie bawili się na ludowej biesiadzie „Reczka, Rzeczka i Poleczka”.

Na dziedzińcu Muzeum Chełmskiego przy ul. Podwalnej rozpoczęto projekcje Kina Letniego Pod Gwiazdami. Zaś ChBP zaprosiła najmłodszych na bezpłatne wakacyjne seanse filmowe do sali widowiskowej.

Cykl wakacyjnych imprez po hasłem „Kolorowe Lato w Mieście” przygotował dla chełmskich dzieci Młodzieżowy Dom Kultury. Zaplanowano liczne wycieczki, warsztaty muzyczne, kulinarne i rękodzielnicze oraz festyny i konkursy.

Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” opublikowało ranking „Najbogatsze samorządy w 2017 r.”: Chełm, podobnie jak w roku ubiegłym, plasuje się na 40. pozycji w swojej kategorii (na 48 miast na prawach powiatu).

SIERPIEŃ

Wydział Spraw Społecznych Urzędu Miasta przygotował sierpniową akcję profilaktyczną. W sierpniowe czwartki chełmianie mogli skorzystać z bezpłatnych badań wzroku, słuchu, poziomu cukru i cholesterolu, ciśnienia krwi i osteoporozy.

Wydział Komunikacji UM Chełm podał, że w pierwszym półroczu 2018 roku chełmscy kierowcy zarejestrowali 1324 samochody sprowadzone z zagranicy.

Nad zalewem w Żółtańcach odbyła się rekonstrukcja bitwy pod Depułtyczami (5.08.1863). W wydarzeniu wzięło udział kilkudziesięciu rekonstruktorów, ich wysiłki obserwowało kilkuset widzów. Żywemu obrazowi towarzyszył koncert i pokaz Orkiestry Wojska Polskiego, Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, Zespołu Pieśni i Tańca Uherzacy, Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej oraz Chełmskiego Stowarzyszenia Miłośników Koni i Kawalerii Polskiej. Wydarzenie było jednym z elementów obchodów 100-lecia niepodległości.

XVII Jarmark Pawłowski „Ginące Zawody” zgromadził kilkuset twórców ludowych prezentujących swoje wyroby oraz licznych miłośników folkloru i tradycji. Motywem przewodnim tegorocznej edycji była kultura żydowska. Patronat nad wydarzeniem objęły redakcje „Super Tygodnia Chełmskiego” i Radia Bon Ton.

Urząd Miasta Chełm wykupił działkę w Bielawinie, na której urządzono ścieżkę pieszo-rowerową, prowadzącą do wieży bielawinińskiej. W tym roku archeolodzy współpracujący z Muzeum Ziemi Chełmskiej i PWSZ podjęli próbę odnalezienia w pobliżu zabytku śladów osadnictwa.

W Muzeum Chełmskim miała miejsce wystawa ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Poznaniu „Wielkie królestwa chrześcijańskie w Nubii”.

Kaplica w Samodzielnym Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Chełmie została poświęcona i otrzymała imię bł. Hanny Chrzanowskiej.

Ostatnim spektaklem w ramach tegorocznych Chełmskich Wakacji Teatralnych organizowanych przez Młodzieżowy Dom Kultury, był „Mały Książę” Teatru MER z Łodzi.

Wobec wydanego przez wojewodę lubelskiego zakazu organizowania imprez masowych na terenie objętym występowaniem afrykańskiego pomoru świń wójtowie gmin Rejowiec, Rejowiec Fabryczny, Białopole, Dubienka, Dorohusk, Kamień, Żmudź i starosta chełmski nie organizowali dożynek w obrębie strefy zapowietrzonej.

Do tegorocznego piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu okręgowym zgłosiła się nowa, niezrzeszona drużyna: Chełmska Husaria Chełm. Tworzą ją starsi zawodnicy, znani z lokalnych zespołów piłki nożnej. Podczas pierwszego meczu prowadzono także zbiórkę charytatywną na rzecz wychowanków domu dziecka.

Radosław Bierzanowski, utytułowany zapaśnik i trener osobisty z Chełma, opublikował książkę „Siłownia charakteru”, przeznaczoną dla szerokiego grona odbiorców. Tematem publikacji jest podsumowanie 20-letniej kariery sportowca i poradnictwo sportowo-psychologiczne dla młodzieży.

Artystka chełmska Ewa De Luca wygrała konkurs na trójwymiarowe malowidło ściennie. Mural „Balans na linie” stał się ozdobą dwóch kamienic w Sosnowcu.

W finałowym koncercie festiwalu Po'and'Rock w Kostrzynie nad Odrą (dawniej „Przystanek Woodstock”) wystąpiła Akademia Piotra Bukartyka, w składzie której zagrała chełmianka, Emilia Ostrowska, uczennica Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Chełmie.

Na ścianach garaży przy ul. Wieniawskiego pojawiło się wiele kreacji graffiti i mural-art. Było to pokłosie imprezy organizowanej w ramach obchodów 100-lecia niepodległości Polski. Inicjatorem akcji był chełmski artysta graffitiar Jakub Dudek.

Noc Kultury (25 sierpnia) obfitowała w wydarzenia przygotowane przez Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie, Chełmską Bibliotekę Publiczną, Muzeum Ziemi Chełmskiej, Młodzieżowy Dom Kultury, Galerię Atelier, Chełmski Dom Kultury, Stowarzyszenie We-RwA, Podziemia Kredowe, parafię NNMP oraz wiele innych chełmskich organizacji, instytucji i stowarzyszeń.

Tytuł Chełmianina Roku otrzymał Grzegorz Gardziński, prezes zarządu ChKS Chełmianka. Uroczyste wręczenie medalu odbyło się podczas Nocy Kultury.

Wśród laureatów Konsumentckiego Konkursu Piw w Krasnymstawie po raz kolejny znalazł się właściciel regionalnego browaru – Lucjan Jagiełło, zdobywając pięć medali.

Galeria 72 zaprezentowała wystawę Zofii Artymowskiej i Romana Artymowskiego. Ekspozycja malarstwa, collage i grafiki gościła w salach Muzeum Ziemi Chełmskiej do końca października.

Chełmska Biblioteka Publiczna zaprosiła na wystawę fotografii Krzysztofa Miszułowicza „Ulica Krokodyli.Waw.pl”.

Chełmski zespół „Bardark” (Arkadiusz Sawicz, Sebastian Bardzał i Emil Gajewski) zamieścił na kanale You Tube teledysk do utworu „Krzyk sprawiedliwości”. Zespół tworzy muzykę określaną jako metal akustyczny.

W ramach festiwalu Kolory Muzyki w sierpniu występowali: Cleo, Sarsa Markiewicz, chełmski duet Pro100.

WRZESIEŃ

Podczas 79. rocznicy obchodów wybuchu II wojny światowej delegacje władz miasta odwiedziły trzy miejsca pamięci: mauzoleum na Górze Chełmskiej, cmentarz wojenny przy ul. J. Młodowskiej i pomnik Armii Krajowej w parku miejskim. Na cmentarzu komunalnym odbyła się także uroczystość upamiętniająca Stanisława Kolasę, bohatera obrony Westerplatte, który po wojnie mieszkał i pracował w Chełmie.

W ramach upamiętnienia ofiar II Wojny Światowej już po raz szósty Chełmska Grupa Rowerowa zorganizowała rajd do trzynastu miejsc pamięci na terenie miasta i powiatu chełmskiego.

Nowym dyrektorem Młodzieżowego Domu Kultury została Joanna Wilkołaska. Objęła funkcję po odchodzącej na emeryturę Barbarze Nizio.

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Chełmie rozpoczęła rok szkolny w nowej siedzibie przy ul. Hrubieszowskiej 102.

Biblioteka Pedagogiczna w Chełmie i Stowarzyszenie Twórcze „Pasja” zaprosiły chełmian na wystawę malarstwa Urszuli Krzysiak „Mój realizm, moja abstrakcja”.

Podczas tegorocznej akcji Narodowego Czytania lekturą było „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego. W Chełmie udział w publicznym czytaniu można było wziąć na pl. Łuczковского oraz w Chełmskiej Bibliotece Publicznej. Organizatorami imprezy na placu byli Młodzieżowy Dom Kultury i chełmska delegatura Kuratorium Oświaty w Lublinie.

61.K1348 Samolotowe Nawigacyjne Mistrzostwa Polski Seniorów i 47. Samolotowe Nawigacyjne Mistrzostwa Polski Juniorów odbyły się na lotnisku PWSZ w Deputyczach Królewskich.

Siódmy Światowy Zjazd Kresowian zorganizowano pod hasłem „Kresy – dziedzictwo pokoleń”. W programie imprezy znalazło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej z okazji 600-lecia Jagodzina i Rymacz. Drugą część tablicy poświęcono losom Polaków z Wołynia podczas II wojny światowej. Wołyniacy wzięli także udział w koncercie dedykowanym najstarszym uczestnikom zjazdu oraz w biesiadzie.

Ukazała się monografia chóru parafii Rozesłania Świętych Apostołów pt. „Dzieje chóru na tle życia parafii Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie w latach 1918–2018”. Jej autorem jest Eugeniusz Wilkowski.

Rezultaty prac archeologicznych na Górze Chełmskiej przedstawiono na międzynarodowej konferencji, w której wzięli udział naukowcy, historycy i duchowni. Podczas spotkania można było zwiedzić krypty pod bazyliką.

Aspirant Rafał Bereza z Komendy Miejskiej Powiatowej Straży Pożarnej w Chełmie zajął pierwsze miejsce podczas zawodów rozgrywanych w Bukfurdo (Węgry).

Złoty medal przywozła z Międzynarodowego Turnieju Ion Cornianu & Ladislau Simon, rozegranego w Bukareszcie (Rumunia), Katarzyna Krawczyk, zapaśniczka MKS Cement-Gryf Chełm.

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3 w Chełmie obchodził jubileusz 100-lecia istnienia. W programie uroczystości (28–29.09) była m.in.: msza św., posadzenie dębu stulecia, przekazanie nowego sztandaru szkoły, wmurowanie kapsuły czasu i bal absolwentów.

Otwarto Dom Studencki PWSZ przy ul. Nowy Świat. W imprezie wzięły udział władze uczelni, minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin, posłanka Beata Mazurek i prezydent Chełma Agata Fisz. Wart 7 mln zł akademik zapewni studentom chełmskiej uczelni 200 miejsc.

Ministerstwo Zdrowia wybrało Chełm do realizacji II etapu pilotażowego programu wprowadzania recept elektronicznych. Lekarze będą je pacjentom przesyłali na e-maila, SMS-em lub w postaci druku informacyjnego, który zastąpi receptę.

Stowarzyszenie Inicjatyw Transgranicznych „Łączy nas Bug” wydało broszurę o tematyce historycznej. Autorem i pomysłodawcą przewodnika po chełmskich przedwojennych kinach jest Wojciech Zakrzewski.

Teatr Ziemi Chełmskiej wystawił spektakl oparty na motywach opowiadań Isaaca Bashevisa Singera, zatytułowany „Głupcy z Chełma”.

Zespół „Szalom Chełm” wyjechał na cykl koncertów do Izraela.

Chełmski gitarzysta Konrad Zarek wydał płytę „Alea Acta Est” we współpracy z lubelskim artystą o pseudonimie Tumbiz.

We wrześniu chełmianie mogli posłuchać m.in. Grupy MoCarta, która wystąpiła z programem „Dzieła wybrane z XX lat” w ChDK-u oraz koncertu Kapeli Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Chełmskiej. „Strzecha u Wojciecha” gościła zespół Rezerwat.

PAŹDZIERNIK

Pismo samorządowe „Wspólnota” opublikowało ranking wydatków inwestycyjnych samorządów w latach 2015–2017. Chełm zajął 28 pozycję. W poprzednim rankingu, za lata 2014–2016, zajmował miejsce 46.

W ChDK odbył się premierowy pokaz filmu „Dyrekcja” reżyserowanego przez Grażynę Stankiewicz, w którym brali udział mieszkańcy miasta.

Odsłonięto tablicę pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego na gmachu dawnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych przy pl. Niepodległości 1. Oprócz uroczystości związanych z tym wydarzeniem, został zaprezentowany album IPN „General Gustaw Orlicz-Dreszer” autorstwa dr. hab. Piotra Kardeli i dr. hab. Marcina Kruszyńskiego. Wydarzeniu towarzyszyła wystawa Instytutu Pamięci Narodowej „Ojcowie Niepodległości”.

Chełmianie bili rekord Guinnessa w ilości osób czytających jedna po drugiej. W wydarzeniu zorganizowanym przez Chełmską Bibliotekę Publiczną i Młodzieżową Radę Miasta wzięło udział 3358 osób. Tyle wystarczyło, by znaleźć się w „Księdze rekordów Guinnessa”. Pobiliśmy poprzedni rekord o 287 osób.

W CHBP odbyła się gala z okazji 100-lecia Hufca ZHP na ziemi chełmskiej. Komendant hufca Ryszard Nagrodzki wręczył odznaki zasłużonych dla ZHP. Gali towarzyszyła wystawa pamiątek

przygotowana przez chełmski hufiec. Swoje stoisko wystawiennicze zaprezentowała także Poczta Polska.

Zespół Szkół Ekonomicznych i Mundurowych w październiku i listopadzie realizował projekt „My Polacy – niepodlegli, przedsiębiorczy”. Celem była popularyzacja wśród uczniów największych polskich osiągnięć ekonomicznych, przejawów przedsiębiorczości oraz innowacyjnych rozwiązań po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

W konkursie na Najlepszego Dzielnicowego Powiatu Chełmskiego za 2018 roku zwyciężył sierż. Paweł Burda, dzielnicowy osiedla Cementownia w Chełmie.

Gwiazdami VIII Chełmskiego Festiwalu Szantowego były grupy „Ryczące Dwudziestki” i „The Nierobbers”.

Zespół Szkół Geodezyjnych i Budowlanych świętował 60-lecie działalności. Uroczystości rocznicowe, połączone z IV zjazdem absolwentów, zorganizowano w Chełmskim Domu Kultury.

Galeria Atelier zaprezentowała poplenerową wystawę fotografii „W poszukiwaniu genius loci”, na której zgromadzono prace 21 polskich fotografów, dokumentujących architekturę i historię Szczecina.

IV Liceum Ogólnokształcące w Chełmie podczas jednego dnia (11.10) obchodziło początek jubileuszu 100-lecia szkoły, Dzień Edukacji Narodowej, Dzień Patronki – Jadwigi Młodowskiej i ślubowanie klas pierwszych. Imprezy z okazji 100-lecia funkcjonowania placówki będą się odbywać w ciągu całego roku.

Podczas Gali III Sektora w Lublinie Stowarzyszenie Ośrodek Wspierania Rodziny w Chełmie uhonorowano Medalem Pamiątkowym Województwa Lubelskiego z okazji 100-lecia niepodległości Polski za całokształt działań na rzecz społeczności lokalnej.

Drużyna Zespołu Szkół Ekonomicznych i Mundurowych wygrała rywalizację w sportowo-obronnych zawodach o mistrzostwo Polski podczas IV Centralnego Zlotu Klas Mundurowych „Żagań 2018”.

Na sesji Rady Miasta odbyło się uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień dla zasłużonych sportowców z Chełma. Prezydent Agata Fisz zdecydowała, że nagroda główna przypadnie zapaśnikowi Szymonowi Szymonowiczowi oraz trenerom Dariuszowi Kucharskiemu i Marcinowi Żylińskiemu. Nagrody rzeczowe i specjalne otrzymali: Patrycja Dudek, Michał Burdan, Ryszard Śliwiński, Jan Małek i Olga Mastysiak.

W instytucie Nauk Medycznych PWSZ w Chełmie odbyła się II Międzynarodowa konferencja opieki długoterminowej na Lubelszczyźnie pod hasłem „Wielochorobowość osób objętych OPD – rola pielęgniarstwa”.

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Chełmie świętował 20-lecie istnienia. Wręczono wyróżnienia i medale, przygotowano pokazy, plakaty i prezentacje związane z poprawą bezpieczeństwa na drogach.

Zawodniczka MKS II LO Chełm Julia Szeremeta wywalczyła złoty medal w rozegranym w Grudniędzu Pucharze Polski Kadetek w Boksie.

Zawodnicy sekcji podnoszenia ciężarów Ludowo-Uczniowskiego Klubu Sportowego w Chełmie Olga Matysiak i Dorian Jarosz przywieźli trzy medale z Mistrzostw Świata GPC w trójboju siłowym rozegranych w Eger (Węgry). Olga Matysiak obroniła tytuł mistrzyni świata. Dorian Jarosz zdobył srebrny medal w rywalizacji oraz ustanowił rekord świata w swojej kategorii.

Konferencja zorganizowana w ramach programu „Filmoteka Szkolna wciąga w Olimpiadę”, realizowanego przez Filmotekę Narodową, odbyła się w sali widowiskowej ChBP.

W Europejskim Dniu Przywracania Czynności Serca (16.10) w całej Polsce odbywało się bicie rekordu w jednoczesnym prowadzeniu resuscytacji krążeniowo-oddechowej na manekinach. W organizowanej przez Fundację WOŚP akcji wzięli udział także chełmianie: SP nr 8, Chełmskie Towarzystwo Edukacyjne i Niepubliczna Szkoła Podstawowa ARKA.

Wystawa prac malarskich Piotra Tymochowicza (ps. Vanitas) zatytułowana „Comix session” została zaprezentowana w Bibliotece PWSZ.

Ogólnopolskich spotkaniach profesjonalnych teatrów amatorskich w Chadeku już po raz szósty zaprezentowały się grupy teatralne z całej Polski. Widowisko muzyczno-teatralne „Pardon to tu” z udziałem „Orkiestry z Kina Corsa” złożonej z chełmskich muzyków zainaugurowało festiwal w którym brał udział m.in. zespół Teatropedii Lubelskiej i Teatr Animagia z Żytna.

Chełmianin Marek Lik przebiegł w 2018 roku 5 maratonów i 8 półmaratonów – łącznie 379,755 km. Dzięki temu uzyskał tytuł zdobywcy Korony Maratonów Polskich i Korony Półmaratonów Polskich.

Osiem medali i puchar za pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej to dorobek MKS Cement-Gryf Chełm w młodzieżowych mistrzostwach Polski w zapasach kobiet do lat 23.

W dniu 21 października odbyło się głosowanie w wyborach samorządowych. Na stanowisko prezydenta Chełma kandydowali: Jakub Banaszek, Paweł Białas, Agata Fisz, Dariusz Grabczuk i Justyna Manasterska-Raszka. Wyborcy podzielili głosy głównie między Jakuba Banaszka (36,73% poparcia) i Agatę Fisz (43,49 % poparcia). W drugiej turze (4.11) chełmianie zdecydowali, że nowym prezydentem zostanie Jakub Banaszek, na którego oddano 13 048 głosów – 50,89%. Agata Fisz otrzymała 12 591 głosów – 49,11%.

Miejskie obchody Dnia Edukacji Narodowej odbyły się w Zespole Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich. Nauczyciele i wychowawcy chełmskich szkół otrzymali podziękowania, wyróżnienia i nagrody za pracę dydaktyczną.

PWSZ w Chełmie była gospodarzem XXXII Forum Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych Parlamentu Studentów RP. Z tej okazji uczelnia gościła przedstawicieli samorządów studenckich z całej Polski. Uczestnicy podczas obrad i spotkań dzielili się doświadczeniami i pogłębiali wiedzę dotyczącą uczelnianych jednostek samorządowych. Odbyły się panele szkoleniowe, debata z kandydatami na funkcję przewodniczącego PSRP oraz obrady i sprawozdanie z działalności FPWSZ.

W ChDK wystąpił m.in. Maciej Maleńczuk z piosenkami Wojciecha Młynarskiego, poeta i promotor kultury romskiej Don Vasył, trio jazzowe: Leszek Możdżer, Lars Danielsson i Zohar Fresco, Kabaret Ani Mru-Mru.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej im. Marii Pauliny Orsetti w Chełmie odbyła się sesja popularno-naukowa „Wkład mieszkańców Ziemi Chełmskiej w odzyskanie niepodległości w 1918 roku”

(15.10.). Referaty kolejno wygłosili: dr hab. Robert Kozyrski (KUL), dr Andrzej Rybak (SRCh, ChBP), dr Paweł Kiernikowski (TWO, ZWiRWP) oraz dr Stanisław Dubaj (WSSMiKS). Sesję, przeznaczoną dla uczniów chełmskich szkół średnich i gimnazjów, członków organizacji kombatanckich oraz chętnych mieszkańców Chełma i okolic, z okazji obchodów 100-lecia niepodległości Polski, zorganizował Lubelski Oddział Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego w Lublinie z siedzibą w Chełmie przy współpracy Chełmskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Pauliny Orsetti w Chełmie oraz Chełmskiego Oddziału Towarzystwa Wiedzy Obronnej w Chełmie i Stowarzyszenia Rocznik Chełmski.

LISTOPAD

Projekt budżetu miasta na 2019 roku, przygotowany przez prezydent Agatę Fisz, zakładał dochody na poziomie ponad 434 mln zł, wydatki o 20 mln zł większe. 181 mln przeznaczono dla oświaty, 116 mln na inwestycje, 88 mln – na transport i łączność, prawie 77 mln – na pomoc społeczną, prawie 24 mln – gospodarkę komunalną i ochronę środowiska, niecałe 19 mln – na administrację publiczną: utrzymanie urzędu, pensje dla pracowników, 11 mln – na kulturę, 10 mln zł – ochronę przeciwpożarową i bezpieczeństwo publiczne.

Podczas tegorocznej kwesty na chełmskich cmentarzach wolontariusze zebrali 13 tys. zł. Pieniądze przeznaczono na renowację starych nagrobków.

Ekipa archeologów pod kierownictwem Stanisława Gołuba odkopła mury XIII-wiecznej kapliczki, sąsiadującej z wieżą w Stołpiu. Kapliczka pełniła dodatkową funkcję obudowy źródła.

Z okazji 15-lecia działalności Chełmskiego Klubu Rotary w Galerii Atelier odbyły się uroczystości rocznicowe i podsumowanie działalności klubu. Rotarianie zapraszali także na XV Bal Charytatywny z Duchem Bieluchem.

Pojawienie się odry w naszym regionie spowodowało, że w chełmskich przychodniach wprowadzono usługę szczepienia dla tych osób, które nie wiedzą lub nie pamiętają, czy w przeszłości zostały zaszczepione.

Muzeum Ziemi Chełmskiej z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości przedstawiło wystawę „Do Niepodległej. Chełm w latach 1913–1918”. Wystawie towarzyszą działania edukacyjne skierowane do młodzieży szkolnej.

W Galerii 72 miała miejsce wystawa pięćdziesięciu prac malarskich prof. Stanisława Baja pt. „Portret wody”.

Chełmski Dom Kultury w ramach programu „Teatr Polska”, organizowanego przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego, gościł spektakle Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie oraz Teatr im. Wandy Siemaszkowej z Rzeszowa.

Z okazji jubileuszu 100-lecia odzyskania niepodległości w ChBP wystawa „Wielka wojna na Lubelszczyźnie” udostępniona przez Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie.

Stulecie odzyskania niepodległości Polski stało się inspiracją do organizowania imprez, pokazów, koncertów, wykładów i wielu innych działań edukacyjnych, kulturalnych i artystycznych w mieście i regionie.

Zawodniczki MKS Cement-Gryf Chełm wróciły z medalami z Ogólnopolskiego Turnieju Zapasniczego w Miliczu. Złoty medal przywozła Wiktoria Kamela i Dagmara Branicka, srebro – Nikola Skórska, brąz – Monika Dadas.

Na elewacji Chełmskiej Biblioteki Publicznej umieszczono nowe oznakowanie. Podświetlany napis BIBLIOTEKA wraz z montażem kosztował blisko 11 tys. zł, wygospodarowanych ze środków własnych instytucji.

Pracownicy MOPR i DPS wzięli udział w ogólnopolskim proteście. Przez tydzień nosili czarne koszulki i plakietki informujące o akcji. Niektóre budynki w mieście i powiecie oflagowano. Akcja jest kontynuacją ogólnopolskiego protestu pracowników socjalnych i pracowników pomocy społecznej, którzy przekazali minister rodziny, pracy i polityki społecznej E. Rafalskiej postulaty dotyczące podwyżek wynagrodzeń.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej odbył się Przegląd Amatorskich Teatrów Osób z Niepełnosprawnością. Nagrodę główną z rąk dyrektora biblioteki Roberta Chełmickiego odebrał zespół teatralny Warsztatów Terapii Zajęciowej „Prometeusz” za spektakl „Awantura w kuchni”.

Pierwsze spotkanie Klubu Miłośników Gier Planszowych i Fantastyki „Chełmowy Jar” odbyło się w Chełmskim Domu Kultury pod patronatem „Super Tygodnia Chełmskiego” i Radia Bon Ton.

Artur Juszcak, który biegł, oraz Ryszard Stawiarski, poruszający się na wózku inwalidzkim, pokonali 100 km. Ich celem było zwrócenie uwagi na problem braku opieki systemowej dla osób głęboko upośledzonych po 25. roku życia oraz zbiórka funduszy na rzecz Stowarzyszenia 25+ Nasza Przyszłość.

Iwona Panas, policjantka chełmskiej komendy, wróciła z pięcioma medalami z rundy Pucharu Świata w Pływaniu Zimowym, zorganizowanej na Łotwie.

Restauratorzy Mirosław Kozak (Lwów) i Grzegorz Jakimiak (Pstrągowo) otrzymali nagrody Poziomki Magdy Gessler. Obie restauracje znalazły się także w przewodniku Gessler „Gdzie najlepiej zjeść i wypaść się w Polsce”.

Stacja Ratownictwa Medycznego w Chełmie wzbogaciła się o cztery ambulanse, zakupione z dotacji budżetu państwa. Dwa będą jeździć w Chełmie, jeden w Krasnymstawie i jeden we Włodawie.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej odbyła się konferencja naukowa na temat historii Chełma w XIX i XX wieku z uwzględnieniem działalności Jadwigi Młodowskiej. Wydarzenie przygotowało IV LO z okazji stulecia istnienia szkoły.

60. spotkanie Chełmskiego Klubu Podróżników odbyło się w kawiarni DeCaffencja. Tematem wieczoru były podróże po Bieszczadach.

W PWSZ odbyło się V Sympozjum Techniczne o tytule przewodnim: „Innowacyjne technologie we współczesnym lotnictwie”, zorganizowane przez Chełmskie Stowarzyszenie Techniczne, Zespół Szkół Technicznych oraz PWSZ w Chełmie.

W CHDK podczas koncertu „Siedmiu Gniewnych Niepodległości” prezentowali swoje piosenki: Andrzej Garczarek, Kuba Sienkiewicz, Jan Kondrak, Mirosław Czyżykiewicz, Marek Dyjak,

Robert Kasprzycki i Bartłomiej Kazimierczak. Gwiazdą koncertu zaduszkowego był Zbigniew Jakubek, pianista, kompozytor i aranżer.

W listopadzie chełmianie słuchali m.in.: Starego Dobrego Małżeństwa, zespołów artystycznych Chadeku na koncercie „Niepodległa”, Roberta Kasprzyckiego, Wojciecha Cejrowskiego w programie stand-up comedy.

GRUDZIEŃ

Prezydent Jakub Banaszek podał kwotę zadłużenia miasta wyliczoną na 30 listopada 2018 roku. Wynosi ona 162 mln 500 tys. zł. Oficjalnie poinformował o powołaniu zastępców: Artura Juszcza i Andrzeja Kosińca.

Biblioteka PWSZ zorganizowała wystawę malarstwa Stanisława Koguciuka. Zaprezentowano ponad 70 prac artysty nazywanego Nikiforem z Pławanic.

Rozpoczęła prace nowa Rada Miasta. Przewodniczącym został Longin Bożeński, na wiceprzewodniczących wybrano Dariusza Grabczuka i Macieja Baranowskiego.

Zmarła Krystyna Jadwiga Wrona (1939–2018), pielęgniarka i znana działaczka samorządu pielęgniarek i położnych.

W zebraniu sprawozdawczo-wyborczym ChKS Chełmianka, na którym podsumowano ostatnie trzy lata działalności klubu, uczestniczył wiceprezydent Chełma Andrzej Kosiniec, członkowie rady nadzorczej, trenerzy, kibice i zaproszeni goście.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Praw Człowieka do akcji Maratonu Pisania Listów Amnesty International w Chełmie włączyło się pięć placówek: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 7, I Liceum Ogólnokształcące, IV Liceum Ogólnokształcące oraz Szkoła Podstawowa nr 8. W rezultacie zaangażowania ponad 850 placówek szkolnych i instytucji z całej Polski powstało około 310 000 listów.

Szymon Duher, żołnierz 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej, 24 Batalionu Lekkiej Piechoty z Chełma odebrał z rąk prezydenta RP Andrzeja Dudy Medal za Ofiarność i Odwagę. Żołnierz uratował dwie osoby z pożaru.

Sala koncertowa Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Chełmie otrzymała imię Idy Haendel.

Z okazji rocznicy ogłoszenia stanu wojennego, miasto zorganizowało dwudniowe uroczystości. W Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia odbył się koncert A.P. Kołakowskiego, inscenizacja Grupy Rekonstrukcyjnej Fundacji Ruch Solidarności Rodzin w Lublinie, odtwarzająca pacyfikację lubelskich protestów studenckich (w rekonstrukcji brali też udział uczniowie III LO w Chełmie) konkursy i prelekcje zaproszonych historyków. Drugiego dnia złożenie wieńców pod krzyżem ks. Jerzego Popiełuszki i przy chełmskim zakładzie karnym poprzedziła uroczysta msza św. W ChBP odbyła się projekcja filmu dokumentalnego, zaś na pl. Łuczkowskiego – wystawa „Wasza Solidarność – Nasza Wolność”.

Pracownicy chełmskiego Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie przystąpili do ogólnopolskiego protestu. Przez tydzień przychodzili do pracy ubrani na czarno, w ten sposób okazując niezadowolone ze zbyt niskich zarobków.

Już po raz szósty Kościół Chrześcijan Baptystów zorganizował akcję „Chelmianie czytają Pismo Święte”. Wzięło w niej udział ponad 400 osób.

Zespół „4 Pory Roq” obchodził 25-lecie pracy artystycznej. Koncert jubileuszowy w Chełmskim Domu Kultury połączono z promocją wydanej w tym roku płyty „Nieważna 13”.

Konferencja „Polska Niepodległa – Kto o nią walczył?” w PWSZ odbyła się w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Referaty wygłosili Andrzej Wawryniuk, Zygmunt Gardziński oraz studentki ze Studenckiego Koła Naukowego Stosunków Międzynarodowych.

Podczas wizyty ministra spraw wewnętrznych i administracji Joachima Brudzińskiego uroczystość przekazano chełmskiej jednostce NOSG 120 nowych samochodów.

Honorowy tytuł „Za wybitne zasługi w rozpowszechnianiu filmów” przyznało Wojciechowi Zakrzewskiemu środowisko kinarzy, producentów i dystrybutorów filmowych na XXXXVI Forum Wokół Kina we Wrocławiu.

Artystka plastyk Iwona Hanna Drozd otrzymała odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” przyznawaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Artystka od lat związana jest z Domem Pracy Twórczej w Uhrze koło Chełma. Była inicjatorką stworzenia grupy plastycznej i współzałożycielką Stowarzyszenia Twórczego „Pasja” oraz galerii „Pasja” w Chełmie. Ponadto jest członkinią Związku Plastyków Artystów Rzeczypospolitej Polskiej i prezesem oddziału tego związku od 11 lat.

Projekt uczniów I LO został najwyższej oceniony przez jury Ogólnopolskiego Kongresu Młodej Ideathon. Natalia Błachnia, Katarzyna Dobrowolska, Wiktoria Raczyńska, Magdalena Steć i Szymon Pawłowski przygotowali projekt dotyczący edukacji i szkolnictwa wyższego. Praca czarniecczyków została przekazana rządowi RP i omówiona na specjalnej konferencji.

Finał XVI Międzynarodowej Olimpiady Języka Rosyjskiego zorganizowanej przez Państwowy Instytut Rosyjski im. Aleksandra Puszkina w Moskwie zgromadził ponad 1600 uczestników z kilkudziesięciu krajów. Wśród dziesięciu finalistów znalazła się Aleksandra Konieczna z Woli Uhruskiej, uczennica I LO w Chełmie, która języka uczyła się pod kierunkiem Marii Hacıuk i Mariusza Adamca. Nagroda Aleksandry to indeks na dowolną rosyjską uczelnię.

W Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów stypendystom Prezesa Rady Ministrów. Wśród 230 nagrodzonych uczniów znaleźli się także reprezentanci Chełma: Katarzyna Kiwińska, Aleksandra Sobczuk, Anna Wójtowicz, Weronika Wojcieszuk, Aleksandra Czajkowska, Przemysław Kociuba, Łukasz Adamczak, Aleksandra Wypychiewicz, Michał Pożarowski i Emilia Głaz.

Organizowany przez Grzegorza Chwesiuka VII Wieczór z chełmską fotografią gościł w galerii Nova ChBP. Na spotkaniu można było obejrzeć wystawę Anny Wójtowicz-Wnuk „Kobiety Chełma” oraz wziąć udział w aukcji prac z tegorocznego kalendarza, w którym zaprezentowano fotografie artystów biorących udział w Festiwalu „Niezła Sztuka”.

Świąteczny Jarmark na pl. Łuczковского trwał dwa dni, podczas których na 20 stoiskach można było nabyć wyroby rzemieślnicze i artystyczne, produkty spożywcze lokalnych producentów i różnorodne przedmioty nawiązujące do zbliżających się świąt. W pierwszy dzień jarmarku (22.12) odbyła się Wigilia Wszystkich Chełmian – życzenia świąteczne, poczęstunek i kolędowanie z władzami miasta.

Martyna Chomacka z Chełma zajęła 3. miejsce w siódmej edycji popularnego show kulinarnego „MasterChef” emitowanego w TVN Polska.

Zawodniczki MKS Cement-Gryf Chełm uczestniczyły w Międzynarodowym Turnieju Open 2018 w Czarnym Borze. Wywalczyły tam siedem medali i trzecie miejsce w klasyfikacji klubowej. Złoty medal w swoich kategoriach zdobyły: Katarzyna Krawczyk, Anna Urbanowicz i Wiktor Kamela.

Reprezentanci Klubu Karate Kyokushin Kanku i Chełmskiej Szkoły Karate Kyokushin Satori na Turnieju Mikołajkowym w Łabuńkach wywalczyli czternaście medali w tym sześć złotych.

W Pucharze Polski Sumo (Warszawa) złoto zdobyła Katarzyna Iwaniuk z chełmskiego UKS „Olimpijczyk”.

W tym roku miejska impreza sylwestrowa odbyła się na pl. Łuczковского. Gwiazdami wieczoru były zespół Kombi oraz reprezentanci nurtu disco polo – Markus P i Nokaut. Wzorem innych miast władze Chełma zrezygnowały z pokazu fajerwerków.

Na koncertach w Chełmie wystąpili także: Jan Kondrak, wokalista i kompozytor, Michał Bajor z programem „Od Kofy do Korcza”, zespół IRA, zaś na koncercie mikołajkowym w Decaffencji chełmianie mogli posłuchać Spring Rolls i Romantic Soul Rebel.

Na chełmskim rynku wydawniczym w 2018 roku pojawiły się pozycje wydawnictwa TAWA: „Chełmianie w polskich siłach zbrojnych na Zachodzie”, oprac. J.P. Krzywicki, Z.S. Lubaszewski; „Chełmski listopad 1918 roku. Wybór materiałów”, oprac. Z.S. Lubaszewski; M. Sikorska; A. Gierun, „W świecie nosów i nosków”; „Dymojadek”; „W telefonicznym rytmie”; „95-lecie Szkoły Rolniczej w Okszowie”, praca zbiorowa; „Mojej Biało-Czerwonej”, wybór W. Taurogiński; „W krainie Bolka. Legendy i opowiadki z Rudziemia”, praca zbiorowa; A. Borodziuk, E. Darowska, „Logopedyczne przygody Szymona i Szarej Myszki”; Z. Lubaszewski, P. Klajnert, „Chełmskie osiedle Dyrekcja i inne obiekty zabytkowe Chełma z okresu międzywojennego”; „Przestrzenie wolności”, praca zbiorowa; A. Landzwójczak, „W stylu mudejar”; „100 lat Trójki w Chełmie”, praca zbiorowa; D. Długosz, D. Makaruk, „Rejowiec. Miasto Mikołaja Reja”; „Eros w krainie snów”, praca zbiorowa; „Wokół Szkolnej 2”, praca zbiorowa; P. Grabowska, „Śpiew z wolawieckich pól”; „My Pierwsza Brygada... Polska droga do Niepodległości”, praca zbiorowa; I. Chudoba, „Na eM”; S. Błaszczuk, „Czas przemija – historia pozostaje. Ochotnicza Straż Pożarna w Hańsku 1928–2018”; A. Landzwójczak, „Bezszelstnie”.

IRCh
STOWARZYSZENIE



CHEŁMСКА BIBLIOTEKA PUBLICZNA
ul. Marii Pilskiej-Ogińskiej w Chełmie

